ROZPRAWY WYDZIAŁU III
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE
TOM X

LEONID ŻYTKOWICZ

RZĄDY REPNINA NA LITWIE W LATACH 1794—7



WILNO
NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W WILNIE
Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA W WILNIE
1938

DRUK. ARTYSTYCZNA „GRAFIKA", WILNO, TATARSKA 22. TEL. 13-69.

SPIS RZECZY.

ZNACZENIE SKRÓTÓW

A. A. D. — Archiwum Państwowe w Wilnie, dział Akt Dawnych.
A. C. V. — Acta Venerabilis Capituli Vilnensis, wydane przez ks. Jana Kurczewskiego, *Kościół zamkowy*, t. III, Wilno 1916.
A. D. E. L. — Akta Dyrektora Ekonomji Gubernji Litewskiej w Archiwum Państwowem w Wilnie.
A. D. E. S. — Akta Dyrektora Ekonomji Gubernji Słonimskiej, tamże
A. D. E. W. — Akta Dyrektora Ekonomji Gubernji Wileńskiej, „
A. G. — Акты и грамоты о устройствѣ Римско-Католической церкви, Petersburg 1846 (jest wydanie z r. 1849, niezmienione).
A. G. S. — Архивъ Государственнаго Совѣта, t. 1. Petersburg 1869.
A. K. — *Akty Powstania Kościuszki*, t. I—II wyd. Sz. Askenazy i Wł. Dzwonkowski, Kraków 1918.
A. K. P. — Archiwum Królestwa Polskiego w Archiwum Głównem.
A. L. I. S. — Archiwum Litewskiej Izby Skarbowej w Archiwum Państwowem w Wilnie.
A. P. W. — Archiwum Państwowe w Wilnie.
A. W. — Архивъ князя Воронцова, ks. 1 i n., Moskwa 1870 i n.
A. W. A. K. — Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммисiею, t. 1 i n. (w niektórych tomach tytuł odmienny), Wilno 1865 i n.
B. N. — Bibljoteka Narodowa Józefa Piłsudskiego w Warszawie.
B. O. K. — Bibljoteka Ordynacji Krasińskich w Warszawie.
B. O. Z. — Bibljoteka Ordynacji Zamojskich w Warszawie.
B. W. — Bibljoteka im. Wróblewskich w Wilnie.
B. Warsz. — Bibljoteka Warszawska (czasopismo).
Coll. Aut. — Collectio Autographorum w Bibljotece Narodowej w Warszawie.
D. E. — Departament Ekonomiczny, Archiwum Państwowe w Wilnie.
D. S. — Departament Skarbowy, Archiwum Państwowe w Wilnie.
ds. — druk współczesny.
E. A. — А. Енгель, Описание дѣлъ хранящихся въ Архивѣ Виленскаго Генералъ-Губернаторства (w poszczególnych częściach tytuł zmieniony), t. I—II, Wilno 1869 i n.
G. T. — Akta Tajne Gubernatorskie, Archiwum Państwowe w Wilnie.
K. G. G. — Kancelarja Generał-Gubernatora, Archiw. Państw. w Wilnie.
K. H. — Kwartalnik Historyczny. Lwów 1887 i n.
M. K. P. — Miński Konsystorz Prawosławny, Archiwum Państw. w Wilnie.

M. P. — Brückner Al. Матерьялы для жизнеописанія гр. Никиты Петровича Панина (1770—1837), t. I—VII, Petersburg 1893 sq.

N. P. R. — Nonciatura Polonia—Russia w Archivio Vaticano. (Korzystaliśmy z notat łaskawie udzielonych przez P. Prof. Kościałkowskiego).

P. S. Z. — Полное собраніе Законовъ Россійской Имперіи. Petersburg 1830 i n.

Quellen — Quellen zur Geschichte der deutschen Kaiserpolitik Österreichs während französischen Revolutionskriege 1790—1801. [wyd.] A. Vivenot i H. Zeissberg, t. IV i V, Wiedeń 1885, 1890.

R. A. — Русскій Архивъ 1863 i n.

R. A. U. — Rozprawy Akademji Umiejętności. Kraków.

R. S. B. — Русскій Біографическій Словарь. Petersburg 1896 i n.

R. S. — Русская Старина. 1870 in.

R. T. H. L. — Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Poznań 1878—9, t. I—II.

S. A. — Сенатскій Архивъ, t. 1: Именные Указы Императора Павла I. Petersburg 1888.

S. C. — Сборникъ постановленій и распоряженій по цензурѣ съ 1720 по 1862 годъ. Petersburg 1862.

S. K. — Сборникъ документовъ касающихся административнаго устройства Сѣверо-Западнаго Края при Императрицѣ Екатеринѣ II (1792—1796). Изд. Виленской Комиссіи для разбора древнихъ актовъ. Wilno 1903.

S. O. — Сборникъ Императорскаго Русскаго Историческаго Общества, t. I i n. Petersburg 1867 i n.

S. P. — Сборникъ матерьяловъ для исторіи просвѣщенія въ Россіи извлеченных изъ Архива Министерства Народнаго Просвѣщенія [Ped.] Ивана Петровича Корнилова, t. I—IV, Petersburg 1898 i n.

T. E., B. (C.) — Teki Engla, serja B. (C.) w Archiwum Państwowem w Wilnie.

T. P. N. — Bibljoteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

U. B. P. — Uniwersytecka Bibljoteka Publiczna w Wilnie, dział rękopisów.

Ż. M. P. — Журналъ Министерства Народнаго Просвѣщенія. Petersburg 1834 i n.

PRZEDMOWA

1. Zakres pracy. 2. Przegląd ważniejszej literatury przedmiotu i wydawnictw źródłowych. 3. Źródła archiwalne. 4. Relacje pamiętnikarskie.

1. Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi — chociaż już lat 38 ubiegło od znanego wystąpienia Askenazego na III Zjeździe Historyków — dotąd stanowią mało uprawianą dziedzinę nauki. Uwaga badaczy dziejów porozbiorowych Polski skupia się przedewszystkiem na Księstwie Warszawskiem i Królestwie Kongresowem, mniej się udziela Galicji i dzielnicy pruskiej, a największy wschodni szmat dawnej Rzeczypospolitej pozostaje w cieniu. Jedynie okres współczesny rozbiorom i momenty wielkiego napięcia uczuć patrjotycznych lub zbrojnej walki, a więc lata 1812, 1823—4, 1830—1, 1863—4 lepiej są znane i mają swą literaturę. Również pokaźnym dorobkiem mogą się wykazać dzieje Uniwersytetu Wileńskiego. Oczywiście i w tych dziedzinach wiele jest jeszcze luk do wypełnienia. Ostatni rok przyniósł studjum Millera o konspiracji Ciecierskiego. Wszystkie te prace, o różnym bardzo poziomie, w pierwszym rzędzie mają na celu poznanie wysiłków wyzwoleńczych społeczeństwa. Sądzimy jednak, że to jest jedna tylko strona historji. Dla poznania warunków życia społeczeństwa w tym stuletnim przeszło okresie trzeba jeszcze zbadać jego dzieje gospodarcze, nietknięte niemal na terytorjum zaboru rosyjskiego, oraz całą wielostronną działalność rządu rosyjskiego.

Wychodząc z tych założeń wybraliśmy okres początkowy dziejów porozbiorowych i to tylko na terytorjum trzeciego zaboru rosyjskiego bez województw koronnych i Kurlandji. Przyczyny takiego ograniczenia zagadnienia były następujące: uważaliśmy, iż lepiej odrazu przystąpić do badania okresu początkowego — nazwijmy go repninowskim, — który w dziejach tych ziem ma poważne znaczenie, bo wówczas właśnie dokonywała się instalacja i organizacja rządu rosyjskiego na tym obszarze. Terytorjalnie ograniczyliśmy się do t. zw. gubernij litewskich ze względu na za-

kres dostępnych nam źródeł archiwalnych [1]) z jednej strony i ze względu na to, iż ziemie te — z nieznacznemi zmianami — przez cały niemal czas trwania tu rządów rosyjskich stanowiły jedną całość administracyjną, z drugiej. Pozatem, dzięki pracom Platona Żukowicza, — o których niżej — i publikacji przez Kostomarowa papierów Repnina, mamy podstawę do prawdopodobnego całkiem przypuszczenia, że pominięcie niedostępnych dla nas obecnie archiwów petersburskich czy moskiewskich nie stanowi w tym wypadku dotkliwej luki i studjum niniejsze przez to nie wisi w powietrzu.

2. W literaturze zagadnieniem naszem zajmowano się już oddawna. Pierwszy — o ile nam wiadomo — podjął się tego Michał de Poulay. Praca jego, dwukrotnie wydana [2]), nie odznacza się poprawnością metody i spokojem naukowym; wyszła bowiem z pod pióra nie historyka, lecz publicysty i literata; również epoka, w której powstała — nazajutrz po upadku styczniowego powstania — zwłaszcza tu, w Wilnie, bynajmniej nie sprzyjała objektywnej ocenie rosyjskich poczynań na Ziemiach Zabranych. Wszakże pragniemy zastrzec, że książka De - Poulay, chociaż nie pozbawiona polemicznych akordów, bynajmniej nie jest przepojona jaskrawą tendencją polityczną; autor usiłuje nieraz być bezstronnym, co mu atoli nie zawsze się udaje. Dla zdetronizowanego Stanisława Augusta ma dużo sympatji.

Oprócz tego wywołuje ona dwa poważne zastrzeżenia:

1. nie uwzględnia całego dostępnego autorowi materjału, zarówno drukowanego, jak i archiwalnego. Autor zdołał wyzyskać jedynie część — i to nie najważniejszą — archiwum generał - gubernatora i na tem naogół poprzestał.

2. pozostała mu nieznana cała polska literatura, z czego wynikła kompletna jego nieznajomość dziejów Polski [3]). Jedynie tam, gdzie De Poulay wprost cytuje lub streszcza źródła, można mu naogół zaufać.

---

[1]) Jak wiadomo, badanie analogicznych zagadnień na terytorjum pierwszego zaboru rozpoczął U. L. Lehtonen w książce — przekład niemiecki z fińskiego — *Die polnischen prowinzen Russlands unter Katharina II in den Jahren 1772—1782*, Berlin, 1907, s. 634.

[2]) Najpierw w wyd. Восемнадцатый Вѣкъ i czasopismie Заря za r. 1871, z. 5—7 i 9—10; następne wydanie osobne, z drobnemi zmianami, p. t. *Станиславъ-Августъ Понятовскій въ Гроднѣ и Литва въ 1794—1797 годахъ*, Petersburg, 1871, s. IV+255.

[3]) Niektóre z popełnionych przez niego błędów prostował A. Rolle [Dr. Antoni J.] w szkicu *Stanisław August w Grodnie*, Przewodnik Naukowy i Literacki, t. III, r. 1875 i *Opowiadania historyczne*, serja VI, Lwów 1887; por. tenże — *Polonica. Materjały do dziejów polskich w pismach rosyjskich*. — Rozpr. Akad. Umiejętn., serja I, t. XI, s. 363—73.

Z tem wszystkiem książka jego nie jest ani dostatecznem ani pewnem źródłem informacji i dziś bezwzględnie winna być uznana za przestarzałą i niewystarczającą.

W lat kilka po omówionej pracy ukazała się publikacja bardzo cenna nie ze względu na swoją metodę lecz treść — XVI tom *Sbornika Cesarskiego Towarzystwa Historycznego w Petersburgu,* opracowany przez K o s t o m a r o w a, a zawierający papiery Repnina z czasów jego rządów na Litwie, wydobyte z archiwum rodzinnego w maj. Jahotyniu na Ukrainie. Są to przeważnie reskrypty i listy Katarzyny do Repnina, jego korespondencja urzędowa i częściowo prywatna. Materjał niezastąpiony, nieznany z innych przekazów.

Przed laty zgórą trzydziestu ukazała się następna, druga zkolei, publikacja źródłowa, zawierająca materjały do naszego zagadnienia — wydana przez Wileńską Komisję Archeologiczną [4]). Wartość jej nie może się równać z wydawnictwem K o s t o m a r o w a. Podczas gdy tamto zawiera materjał wyłącznie nowy, Komisja Wileńska, nie wiedzieć poco, przedrukowała ok. 100 stron ukazów cesarskich i tak już łatwo dostępnych. Pozatem są tu przeważnie zarządzenia i uniwersały władz rosyjskich na Litwie w tym czasie, podane przeważnie na podstawie aktykacyj w księgach grodzkich i ziemskich, bądź też druków ulotnych współczesnych. Widocznie jednak niezbyt sumiennie gromadzono materjał, skoro tego rodzaju dokumentów znalazło się potem znacznie więcej. Niema żadnej niemal wartości obszerny wstęp pióra T u r c e w i c z a, bo naogół ogranicza się do streszczenia dokumentów zawartych w temże wydawnictwie — to też nie będziemy się na niego powoływali w naszej pracy.

Tuż przed wielką wojną ukazał się pierwszy tom zakrojonej na wielką skalę pracy prof. H e n r y k a M o ś c i c k i e g o, poświęconej *Dziejom porozbiorowym Litwy i Rusi.* Zakres pracy zbyt był szeroki, by można było kusić się o uwzględnienie całego materjału archiwalnego — nb. wówczas nie zawsze dostępnego — to też autor oparł się przeważnie na drukowanym, zgromadzonym z dużą skrupulatnością. *Dzieje porozbiorowe* dotąd są najpełniejszem źródłem informacyj w tym względzie. Do tychże zagadnień prof. M o ś c i c k i wracał nieraz jeszcze w kilku osobnych szkicach [5]).

---

4) *Сборникъ документовъ касающихоя административнаго устройства Сѣверо-Западнаго Края при Импе́ратрицѣ Екатеринъ II (1792—1796),* Wilno, 1903.

5) Głównie w zbiorach *Pod znakiem Orła i Pogoni,* wyd. II, Lwów-Warszawa 1923 i *Pod berłem carów,* Warszawa 1924.

W l. 1914, 1915 i 1916 ukazały się kolejno cztery prace Żukowicza, z których pierwsza traktuje o administracji i sądownictwie na terytorjum trzech zaborów rosyjskich za Katarzyny, druga o stosunkach społecznych, trzecia o sprawach szkolnych w tym czasie, czwarta o wszystkich tych kwestjach za Pawła I[6]). Prace te mają dla nas tę przedewszystkiem wartość, że oparte są przeważnie na archiwach petersburskich, dla nas niedostępnych. Wnoszą one sporo cennego materjału faktycznego, lecz naświetlenie nie zawsze jest wolne od wyraźnej tendencji unifikacyjnej, wyrażonej już w tytułach wszystkich tych studjów. W innem miejscu, autor, mówiąc o śmierci Katarzyny, dodaje, że „przywróciła [ona] z pod obcej władzy Zachodnią Ruś (chociaż i nie całą) do państwowej jedności z wielką dzierżawą Rosją“ [7]). Trzeciemu zaborowi Żukowicz najmniej poświęca uwagi, z tego chyba przedewszystkiem względu, iż tu najkrócej trwało panowanie Katarzyny.

Nie omawiamy tu kilku szkiców, tratkujących specjalnie o pobycie Stanisława Augusta w Grodnie (Tyszkiewicz, Rolle, Kantecki, Bykowski), mniejsze dla nas mających znaczenie, tudzież innych, ubocznie zahaczających o nasze zagadnienie lub jego fragmenty. Cytujemy je w przypisach.

3. Materjał archiwalny, na którym mieliśmy możność oprzeć się, to przedewszystkiem akta kancelarji generał-gubernatora [8]); zawierają one korespondencję urzędową Repnina z Platonem Zubowem, wszechwładnym wówczas faworytem, Mikołajem Sałtykowem, prezesem wojennego kolegjum, Aleksandrem Samojłowem, jeneralnym prokuratorem państwa, z Senatem, z Tymoteuszem Tutołminem, generał-gubernatorem mińskim, wołyńskim i podolskim; rozkazy i okólniki Repnina do podległych mu władz administracyjnych i wojskowych, tudzież raporty tych ostatnich i inne papiery urzę-

[6]) *Управленіе и судъ въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II.* Ż. M. P. 1914 z. 2—5, 7; *Сословный составъ населенія Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II*, ib. 1915, z. 1, 2, 5, *Школьное дѣло въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II*, ib. z. 12; *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I*, ib. 1916, z. 6, 8, 10.

[7]) Ż. M. P., 1914, z. 7, s. 43; podkreślenie nasze.

[8]) Jak wiadomo, urzędowa nazwa generał-gubernatorów gubernij utworzonych na terytorjum trzeciego zaboru zmieniała się kilkakrotnie; np. Repnin w czasie czterolecia niespełna kolejno nosił tytuły: generał-gubernatora litewskiego (od 30.X/10.XI.1794 r. do 14/25.XII.1795), następnie wileńskiego i słonimskiego (od 14/25.XII.1795 do 12/23.XII.1796 r.), potem znów litewskiego. To też stale będziemy używali zwrotu: archiwum generał-gubernatora — bez przydomka geograficznego.

dowe. Uzupełnieniem ich są akta departamentów ekonomicznego i skarbowego Najwyższego Rządu Litewskiego z l. 1795—6, dyrektorów ekonomji gubernij wileńskiej, słonimskiej i (później) litewskiej [9]) oraz Litewskiej Izby Skarbowej. Te zawierają materjały przedewszystkiem dotyczące administracji skarbowej.

Nie dochowały się, o ile nam wiadomo, papiery zarządów gubernjalnych wileńskiego, słonimskiego i litewskiego z tych czasów, prócz niedużego fragmentu (G. T.), oraz obu sądowych departamentów Najwyższego Rządu Litewskiego.

Jeśli chodzi o papiery wyższych dowódców wojskowych, którzy czasowo wykonywali i władzę administracyjną, to oglądaliśmy tylko szczątek archiwum po Cycjanowie (G. T.); wobec tego brak papierów Knorringa, Golicyna, Tormasowa, Butkiewicza, Obreskowa i innych stanowi poważną szczerbę w materjale, który udało się zgromadzić.

Liczne z tego czasu uniwersały rządowe udało się zebrać prawie w komplecie, głównie dzięki zbiorom Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie, wreszcie aktykacjom w aktach grodzkich i ziemskich. Z żalem należy zauważyć, że nie udało się odnaleźć wszystkich akt, z których korzystał jeszcze De Poulay.

Pomimo swej obfitości jest to materjał z natury rzeczy jednostronny, bo wyłącznie urzędowy. Ilustruje on jedynie działalność władz, ale nie odsłania dostatecznie nastrojów społeczeństwa, nie wyjaśnia wystarczająco, jak ono reagowało na zachodzące zmiany, jak przyjmowało nowy, narzucony, nieprzyjazny sobie porządek rzeczy. Przydałyby się tu źródła o charakterze nieoficjalnym, narracyjnym, jak np. relacje pamiętnikarskie, korespondencja prywatna, ale tu obfitością pochwalić się bynajmniej nie można[10]).

---

9) Właściwie w interesującym nas okresie nie było wcale dyrektora ekonomji gubernji litewskiej i akta tem mianem oznaczane stanowią ciąg dalszy archiwum dyrektora ekonomji gub. wileńskiej, który czasowo objął również i funkcje analogicznego urzędu gubernji słonimskiej, zniesionego w pocz. 1797 r.; dlatego właśnie był — nawet w korespondencji urzędowej — nieściśle niekiedy nazywany dyrektorem ekonomji gubernji litewskiej utworzonej z wileńskiej i słonimskiej; rychło jednak i on przekazał swe funkcje zorganizowanej tymczasem Litewskiej Izbie Skarbowej, bowiem nowy etat nie przewidywał urzędu dyrektora ekonomji. (Por. niżej, s. 380).

10) De-Poulay, o. c., s. 26, podaje, iż Repnin pozostawił 62-tomowe pamiętniki, które jakoby stanowiły własność Towarzystwa Historycznego w Petersburgu. Wiadomość ta wydaje się conajmniej bardzo wątpliwą. Przedewszystkiem zdumiewa wielka liczba tomów pamiętnika — De Poulay ich nie oglądał — a następnie dziwnemby się wydawało, gdyby te pamiętniki

4. Warto z nich wymienić, jako cenniejsze, *Pamiętniki* wojskiego Michała Zaleskiego[11]) i rękopiśmienny dziennik biskupa Jana Nepomucena Kossakowskiego[12]). Oba one, pisane z dnia na dzień, mają wartość świeżych i bezpośrednich relacyj. Mniejszej wagi są obszerne *Zapiski* młodego artylerzysty rosyjskiego Sergjusza Tuczkowa[13]) i *Wospominanija* adjutanta Repnina Piotra Łubianowskiego[14]). Prawie żadnej natomiast nie mają wartości *Pamiętniki* Franciszka Karpińskiego[15]) i parę innych.

Obfita z tego czasu spuścizna rękopiśmienna Stanisława Augusta przynosi pewne rozczarowanie. Bynajmniej nie znalazły w niej odbicia — wbrew naszym oczekiwaniom — sprawy kraju i narodu, lecz prawie wyłącznie osobiste kłopoty królewskie[16]).

W pracy niniejszej staraliśmy się objąć całokształt działalności administracyjnej rosyjskiej na Litwie od momentu opanowania jej przez armje Katarzyny w jesieni 1794 r. do połowy mniej więcej 1797 r., gdy się zakończyła organizacja stałych władz administracyjnych; wyłączyliśmy tylko strony najmniejsze wówczas mające znaczenie, jak drogi, poczty, szpitale. Również nie wkraczaliśmy głębiej w wewnętrzne stosunki społeczeństwa — obfity i cenny materjał do ich poznania (mamy tu na myśli przedewszystkiem, ale nie tylko, „rewiskie skazki" z l. 1795—6), powinien być opracowany w specjalnem studjum, któreby objęło większy okres chronologiczny. Nas tu interesował raczej stosunek rządu do poszczególnych warstw społeczeństwa.

---

istotnie istniały, że nie wspomina o nich autor przedmowy do cytowanego XVI tomu *Sbornika* tegoż Towarzystwa. Wiadomość tę za De Poulay powtórzył Mościcki, *Dzieje porozbiorowe*, t. I, s. 276. Kłoczkow, nie wspominając nic o tej wersji, wymienia Repnina w rzędzie osób, które żadnych pamiętników nie zostawiły. *Очерки правительственной дѣятельности времени Павла I.* Petersburg 1916, s. 45.

11) Wyd. w Roczniku Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, R. 1873—1878, t. II, i osobno Poznań 1879.

12) Rękopis B. O. K., N. 5711. Częściowo drukowany w Bibljotece Warszawskiej, 1895 r. Wyzyskany już zresztą przez Mościckiego w *Dziejach porozbiorowych.*

13) Drukowane częściowo w wyd. Библiотека для чтенiя t. XIII, Moskwa 1843; obszerniej w czasop. Русскiй Вѣстникъ, r. 1906, (dod).

14) Drukowane w czas. Русскiй Архивъ 1872, z. 1—4.

15) Wyd. II, Lwów 1849.

16) Główny jej zrąb posiada „Archiwum Królestwa Polskiego" — obecnie, po rewindykacji z Moskwy, w Archiwum Głównem w Warszawie. Oprócz tego korespondencję do króla z r. 1795 posiada Bibljoteka Narodowa (Coll. Aut. 212) i z r. 1796 — Bibljoteka Ordynacji Krasińskich (N. 5380).

Słówko wyjaśnienia, dlaczego objęliśmy tylko okres do połowy 1797 r., a nie do końca 1798, chwili zwolnienia Repnina ze stanowiska generał-gubernatora litewskiego. Uczyniliśmy to głównie z tego względu, że zamiarem naszym było objąć tylko wstępny, organizacyjny okres rządów rosyjskich w III zaborze, a ten właśnie, jak sądzimy, upływa w połowie roku 1797, gdy została zakończona praca nad utworzeniem administracji rosyjskiej na zaanektowanem terytorjum. Usunięcie Repnina ze stanowiska generał-gubernatora litewskiego nie powinno być uważane za datę przełomową, gdyż i tak od końca 1796 r. — powołany przez nowego władcę do innych czynności — coraz mniej się zajmował sprawami Litwy i coraz mniejszy wpływ na nie wywierał; a zresztą zmiany personalne za Pawła następowały tak szybko i bez istotnych nieraz powodów, że nie sposób traktować je jako punkty orjentacyjne. Oczywiście nieraz wybiegaliśmy po za rok 1797, np. przy omówieniu spraw podatkowych, szkolnych, kościelnych, cenzury, bo tego wymagały względy rzeczowe.

*

Podczas pisania i druku niniejszej pracy w ciągu lat kilku doznałem nieustannej życzliwości całego szeregu osób i instytucyj. Wszystkim w tem miejscu składam wyrazy najszczerszej wdzięczności. Przedewszystkiem winien jestem wyznać, że możność zajęcia się wyłącznie pracą naukową w ciągu blisko lat pięciu zawdzięczam całkowicie stypendjum, udzielonemu przez Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, za które, oraz za stale życzliwy stosunek do moich poczynań, słowa niezapomnianej wdzięczności zechcą przyjąć P. Dyrektor Stanisław Michalski i P. Józef Reutt. Wyrazy niewygasłej wdzięczności składam P. Prof. Stanisławowi Kościałkowskiemu za niezliczone dowody ciągłej troskliwości i życzliwości, cenne wskazówki i rady, wreszcie za udzielenie swych notat z Archiwum Watykańskiego oraz przejrzenie całego rękopisu przed oddaniem do druku; P. Prof. Januszowi Iwaszkiewiczowi za tenże stale najżyczliwszy stosunek, cenne uwagi, przeglądanie korekt; P. Prof. Ryszardowi Mienickiemu za rady i ułatwienia podczas poszukiwań archiwalnych, odczytywanie trudniejszych tekstów; P. Dziekanowi Bolesławowi Wilanowskiemu, przewodniczącemu III Wydziału i naczelnemu redaktorowi wydawnictw Towarzystwa Przyjaciół Nauk, za stałe słowa zachęty, przyjęcie pracy do druku. Nie mogę się powstrzymać od wyrażenia szczerego ubolewania, że zbyt późno jest mi danem podziękowć tutaj ś. p. Michałowi Brensztejnowi za to, że wiele dowodów życzliwości od Niego doznałem, nie tylko podczas poszukiwań w rękopisach Bibljoteki Uniwersyteckiej, lecz zawsze, ilekroć do Niego zwróciłem się; pozatem wiele korzyści odniosłem z niejednej z Nim rozmowy. Ponadto szczerą winien jestem wdzięczność wszystkim pracownikom Archiwum Państwowego w Wilnie z P. Dyrektorem Wacławem Gizbert-Studnickim na czele za udostępnienie zbiorów oraz stałe ułatwienia w ciągu paroletnich w tej instytucji poszukiwań; jak również Dyrekcjom i Zarządom tych wszystkich bibljotek i archiwów, które łaskawie udostępniły mi swe zbiory, bądź na miejscu, bądź wypożyczając materjały do Wilna, a mianowicie Archiwum Główne w Warszawie, Archiwum Miejskie w Wilnie, Bibljoteka Narodowa Józefa Piłsudskiego, Bibljoteka Ordynacji Krasińskich, Bibljoteka Ordynacji Zamojskich, Bibljoteka Rapperswilska, Bibljoteki Uniwersyteckie w Warszawie i Wilnie, Bibljoteka im. Wróblewskich w Wilnie, Muzeum X.X. Czartoryskich w Krakowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Rozdział I.

UDZIAŁ ROSJI W III ROZBIORZE.

1. Repnin na Litwie. 2. Okupacja wojskowa w wyniku kampanji 1794 r. 3. Kordon prusko-rosyjski. 4. Traktat styczniowy z Austrją. 5. Groza wojny z Prusami. 6. Traktat październikowy z Prusami. 7. Rozgraniczenie. 8. Konwencja z 26.I.1797 r.

1. Na wieść o warszawskiej katastrofie Igelströma Katarzyna odręcznym reskryptem dowództwo armji skierowanej przeciw insurekcji oddała ks. Mikołajowi Repninowi[1]). Warto się nieco przyjrzeć jego osobie, bo w najbliższej przyszłości, zaraz po upadku powstania, odegra poważną rolę w dziejach porozbiorowych Litwy, jako jej pierwszy rosyjski wielkorządca.

Potomek starego, z pnia Rurykowego wyrastającego rodu, pan wielkiej fortuny, zaważył wiele w dziejach zarówno Rosji, jak i Polski. Ongiś wszechwładny ambasador w Warszawie i reżyser elekcji Stanisława Augusta, porwaniem dostojników Rzeczypospolitej, pogwałceniem jej praw suwerennych, zasłużył na opinję brutala i gwałtownika[2]). Odwołany w czasie barskiej konfederacji, czynną i wybitną odegrał rolę w obu wojnach rosyjsko-tureckich, reprezentował Rosję na kongresie cieszyńskim, spędził lat kilka na ambasadzie w Stambule. Wogóle, jak sam potem wyznawał, trzy czwarte życia spędził na obczyźnie[3]). Sprawując kolejno urząd generał-gubernatora

---

[1]) Reskrypt na imię Repnina z 22.IV.1794, v. s.— S.O., t. XVI, s. 1; Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, Wilno, s. d. t. I, s. 208. Wysłany w sierpniu 1794 r. do Polski korpus Suworowa zależał już nie od Repnina lecz od feldmarszałka Rumiancowa-Zadunajskiego. Repnin i Rumiancew byli od siebie niezależni; jedynie Repnin posyłał feldmarszałkowi, jako starszemu rangą, ogólnikowe zresztą raporty o przebiegu operacyj (można je znaleźć w rps. K. G. G., 1794, Nr 20, pass.). Por. Bezborodko do Woroncowa, s. d. (1794), A. W. XIII, s. 293; S.O. XXIX, s. 259; P. Zawadowski do Sz. Woroncowa, 13/24.VIII,1794, A.W. XII, s. 124; Петрушевскій, *Генералиссимусъ князь Суворовъ*, Петербургъ 1884, t. II, s. 40—9; Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I, s. 208; tenże *Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 210 (nieściśle).

[2]) O ambasadzie Repnina w Polsce w l. 1764 —9, ob. A. Kraushar, *Książę Repnin a Polska*, t. I—II, wyd. 3, Warszawa 1900.

[3]) Repnin do Tadeuszowej Mostowskiej, 19/30. VI.1795, S. O., XVI, s. 222.

czyli namiestnika w Smoleńsku i Pskowie nabył doświadczenia w sprawach administracyjnych. Insurekcja kościuszkowska zastała go na stanowisku generał-gubernatora Inflant i Estonji [4]).

Już poprzednio, w końcu 1791 r., u niektórych polityków petersburskich powstaje myśl, aby Repnina postawić na czele zamierzonej wyprawy do Polski. Rychło jednak projekt ten został poniechany z tego względu, że zbyt dobrze pamiętano Repnina w Polsce z czasów jego ambasady [5]); ta pamięć oczywiście nie mogła przysporzyć Rosji stronników. Obecnie, w zmienionych z gruntu warunkach, te skrupuły już tyle nie ważyły. Owszem, przypomniano sobie niewątpliwe usługi Repnina, oddane dziełu rozbiorów, i powierzono mu dowództwo w walce z insurekcją.

W ciągu lat 25, które upłynęły od czasu jego warszawskiej ambasady, ks. Repnin zmienił się niemało. Jakkolwiek prawie sześćdziesięcioletni, cieszył się jeszcze czerstwem zdrowiem [6]), imponował wprost pracowitością, o czem świadczy obszerna jego korespondencja; własnoręczne poprawki w minutach licznych urzędowych papierów stwierdzają, że książę wnikał w najdrobniejsze szczegóły kampanji przeciw insurekcji, a następnie i zarządu cywilnego Litwy.

Poważny wpływ na niego podobno wywarły wolnomularstwo i prądy mistyczne, zwłaszcza saint-martynizm; z tego powodu przez czas jakiś źle był widziany u dworu i ukarany honorowem wygnaniem na generał-gubernatorstwo do Rygi [7]). Współcześni rozmaicie oceniali charakter księcia. Niechętny mu Rostopczyn nazywa go „niecnym dworakiem, który liże kurz przed tymi, u których spodziewa się łaski lub kredytu“ [8]). Arkadjusz Markow określa go jako „tartufe de probitè comme de religion“ [9]). Nie lepiej się odzywał o księciu i głośny poeta Dzierżawin; ma zresztą do niego oso-

---

4) Por. jego życiorys przez Masłowa w R. S. B. (cz. Rejtern-Rolzberg, s. 108—12).

5) A. Bezborodko do A. Woroncowa, Jassy, 3/14.XII.1791 r., S.O., XXIX, s. 175.

6) N. Panin do żony, Grodno 1/12.VI.1795 r.: „[Repnin] se porte très bien et je ne remarque en lui aucun affaiblissement; au contraire, il supporte la fatigue comme un jeune homme“. M. P. I, s. 146. Z listu tego korzystał de Poulay (o. c., s. 80) przed wydaniem go przez Brücknera, ale nie znał jego autora.

7) Вернандскій Т. В. — *Русское масонство въ царствованіе Екатерины II,* Петроград 1917 (indeks); Лонгиновъ — *Новиковъ и московскіе мартинисты* Москва 1867, s. 225, 351; *Notices sur les martinistes présentés en 1811 par le comte Rostopczine à la grande duchesse Catherine,* A. W. t. 26, s. 501.

8) Rostopczyn do Woroncowa, 18/29.VI.1797, A. W., t. VIII, s. 182.

9) W liście do Sz. Woroncowa, Paris 9/21.II.1802, ib. t. XX, s. 106.

bistą urazę. „Nosił na sobie — czytamy w jego pamiętnikach — maskę uczciwości i miłości bliźniego, a w sercu obłudę i dumę piekielną. Wkrótce wielu się przekonało o podłości duszy tego księcia..."[10]). Przeor Cecierski maluje Repnina jako człowieka dzikiego i brutalnego, tchórza i wręcz „zgrzybiałego złoczyńcę", operującego w czasie śledztwa kijem i trzciną[11]). Wszakże jest to opinja człowieka uciskanego o swym prześladowcy, przytem nie zawsze umiejącego — jak o tem świadczy ton całego pamiętnika — oceniać rzeczy i ludzi trzeźwo i objektywnie.

Nie brak i wręcz przeciwnych świadectw. Np. kś. Stanisław Poniatowski, piszący w lat może trzydzieści po zgonie Repnina, zachował o nim pamięć, jako o człowieku „skromnym, pokornym, zrezygnowanym"[12]). Pomijamy tu milczeniem uniesienia pochlebczej muzy układnego Trembeckiego i czułego Karpińskiego[13]). Wojski Zaleski, choć targowiczanin, ale powstaniec kościuszkowski i wogóle człowiek, którego nie należy podejrzewać o sympatje dla nowych rządów, jednak o Repninie mówi wcale dobrze i stawia go nierównie wyżej od Tutołmina, wielkorządcy II zaboru[14]). Dużo ma dlań szacunku i czci młody jego adjutant, Łubianowski, który spędził z nim nieodstępnie kilka lat i, jak widać, wiele mu zawdzięczał[15]). Inny służący pod nim oficer, Engelhardt, świadczy, że Repnin słynął u współczesnych

10) *Записки*... Москва 1860, s. 393; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 384. Łubianowski, adjutant Repnina podaje, jakoby uraza Dzierżawina do Repnina była bezpodstawna. *Воспоминанія* Петра Федоровича Лубяновскаго, R. A., 1872, I, s. 150.

11) *Pamiętnik*..., Lwów 1865, s. 10. Por. Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska*, Kraków 1936, s. 62—3.

12) Widział go w Grodnie w 1795 r. „Il ètait tout à fait changé — czytamy w jego *Souvenirs* — d'extremement fier et impetueux, qu'il était, on le voyait modeste, humble et resigné, ce qui était du à ce qu'il avait donné entièrement dans le martinisme. Il me rendit alors et aprés tous les services, qui dependaient de lui. C'était un homme, qui avait des qualités estimables et trés rarement l'ancien Repnin se revelait en lui". Revue d'histoire diplomatique, Paris 1895, s. 516. Por. też Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów*, t. III, s. 530—1, Warszawa 1903.

Tę zmianę w charakterze Repnina dostrzegł i znający go oddawna Stanisław August. „Je trouve vrai — pisze do Sewerynowej Potockiej, 17.I.1795 — tout ce qu'on nous dit sur son changement au mieux. Autant, qu'il est strictc et vigilant observateur de tout ce qu lui est prescrit, autant il cherche et suggere lui même les moyens qui peuvent de manière ou d'autre adoucir les rigeurs ordonnés". Coll. Aut. 212, Nr 850.

13) Por. Mościcki, o. c., t. I, s. 382—3; wiersze Karpińskiego na cześć Repnina w Bibl. Jagiel., rps. 6070, s. 19—22 (z notat łaskawie udzielonych przez prof. Kościałkowskiego).

14) *Pamiętniki*..., s. 229, Poznań 1879.

15) O. c., s. 142—180.

za drugiego Arystydesa[16]). Hr. Langeron, Francuz w służbie rosyjskiej, mający Repnina za miernego wodza i charakteryzujący go w swych pamiętnikach nader ujemnie, zaznacza jednak, że natura przeznaczyła go do działalności administracyjnej, cywilnej; bezinteresowność uważa za „podstawowy rys jego charakteru“[16a]).

Sprzeczne te świadectwa, jeśli nie godzi, to przynajmniej w pewnym stopniu wyjaśnia Sergjusz Tuczkow, wówczas młody oficer artyleryjski, później jenerał wojen napoleońskich. „Generał książę Repnin — pisze Tuczkow w pamiętniku — był raczej politykiem niż wojskowym; był to człowiek niezwykle dumny i podstępny. Charakter jego zdradzał wiele przeciwieństw, stosownie do okoliczności, czasem był dumny i brutalny, czasem zaś, uprzejmy i przyjacielski, poufalił się z niższymi urzędnikami. Lubił dyskutować o filantropji, miłości braterskiej ludzi, równości, o marzeniach i władzy duchów; wiadomo również, iż był członkiem zrzeszenia martynistów. Z tem wszystkiem postępował jak despota w stosunku do ludzi od niego zależnych. A tymczasem wiadomo, jak się korzył on przed księciem Potiomkinem i Zubowem, wreszcie przed Pawłem I, czego sam byłem świadkiem... Był skąpy i rozrzutny, zależnie od okoliczności“[17]). Widać tedy, że Repnin wobec jednych był dumny i despotyczny, wobec innych skromny, uległy, wręcz pokorny, stąd sprzeczne o nim zdania współczesnych[18]).

Wszakże trzeba zaznaczyć, że R e p n i n d o d a t n i o s i ę w y r ó ż n i a ś r ó d w s p ó ł c z e s n y c h s o b i e d y g n i t a r z y r o s y j s k i c h, zwłaszcza tych, co zjechali rządzić „gubernjami od Polski powróconemi“[19]). Zwłaszcza jaskrawo i dobitnie występowała różnica pomiędzy Repninem, a wielkorządcą drugiego zaboru — Tutołminem, co zgodnie stwierdzają źródła polskie i obce[20]). Zrzekł się dochodu z nadanej sobie ekonomji pińskiej

---

16) *Записки*... Москва, 1867, s. 140.

16a) *Русская армія въ годъ смерти Екатерины*, Русская Старина, 1895, marzec, s. 186.

17) *Записки*... Русскій Вѣстникъ (dodatek) 1906, s. 145. Por. charakterystykę Repnina w *Księdze wspomnień* M a l i n o w s k i e g o, Kraków 1907, s. 121—3; zresztą fakty podawane przez niego wywołują poważne zastrzeżenia. — Por. recenzję M o ś c i c k i e g o, Kwartalnik Historyczny, 1908, s. 134 sq., obacz też De-П у л е, o. c., s. 25—8; R. B. S., o. c., s. 112.

18) Przytoczyliśmy tu tylko sądy o Repninie, odnoszące się do ostatnich lat XVIII w.

19) Obacz jego porównanie z Tutołminem przez Zaleskiego, *Pamiętniki*, j. w., s. 229.

20) Np. Rostopczyn nazywa Tutołmina wprost „piller d'etat“. — List do Sz. Woroncowa, 14.IX.1795, A.W., VIII, s. 111. Tak zwykle wyrozumiali w swych opinjach o rosyjskich dygnitarzach Stanisław August i ks. Kazimierz, uważają, że byłoby wielkiem dobrodziejstwem dla

(ok. 22 tys. rubli) na rzecz dotychczasowego jej posiadacza, hetmana Ogińskiego[21]). Wcale jaskrawo wyróżnia się ten postępek Repnina zwłaszcza na tle ogólnego pędu do zaokrąglenia swych fortun „duszami litewskiemi", gdy w wyścigu tym nie wahali się brać energicznego udziału wysocy dostojnicy państwowi, wystarczy wymienić feldmarszałków Rumiancewa i Suworowa, czy późniejszego kanclerza Bezborodkę, nie mówiąc już o kreaturach w rodzaju Zubowa[22]). Dodajmy jeszcze, że na swój czas Repnin był człowiekiem wcale wykształconym; jako wieloletni dyplomata znał kilka języków. Odnajdujemy w nim rysy charakterystycznego dla arystokracji XVIII w. kosmopolityzmu. Znajomości języka polskiego pozytywnie stwierdzić nie mogliśmy, jednak zważywszy, iż zgórą pięć lat spędził Repnin w Warszawie, a potem przeszło dwa na Litwie, należy przypuścić, iż nie był mu obcy.

Ze społeczeństwem polskiem zetknął się Repnin u schyłku saskiej epoki, widział je zwaśnionem i rozdartem na partje. Polityka, którą reprezentował w czasie swej ambasady, kazała mu opierać się na ludziach oddanych Rosji, częstokroć przekupnych i lichej wartości moralnej. Instytucje i urządzenia polskie poznał, gdy były w stanie upadku, nie naprawione reformami czasów

---

ziem II zaboru, gdyby przeszły pod zarząd Repnina. — Listy z II i III. 1796., B. O. K. 5380, k. 56, 58. 335. Wojski Zaleski przeciwstawia „słuszność" Repnina „sprośności" Tutołmina. *Pamiętniki* j. w.

21) Лубяновскій, l. c. kol. 170. *Біографіи россійскихъ генералиссимусовъ и генералъ-фельдмаршаловъ*, cz. II, s. 232, Петербургъ 1840; Де-Пуле, o. c., s. 137—8. Stanisław August dowiedziawszy się o tem, pisze do siostry Branickiej: „Dałby Bóg, żeby drudzy gubernatorowie tak piękny przykład naśladowali". Z Grodna, 19.IX.1796 r.; B. O. K., rps. 5380, k. 433 — 4.

Ekonomja pińska był to kompleks dóbr, liczący 809 włók (wójtostwa: Kawniołyńskie, Czeczyckie, Pleszczyckie, Starokońskie, Kurzelickie, Psiskie, Parszewickie), który zdaje się, poza nazwą niczem się nie różnił od starostw. Michał Ogiński posiadał ją jeszcze od r. 1746, cedowaną za zgodą Augusta III przez Teklę z Radziwiłłów, I v. Flemminżynę, II v. kanclerzynę Wiśniowiecką, III v. Sapieżynę, wojew. podlaską. — Akt dyspartymentu włók do ekonomji pińskiej należących, 14.II. 1731 r. — A. A. D., 13058, k. 842—3; przywileje królewskie z 15.IV.1730 i 10.XII.1746 r. — A. A. D., 13064, k. 353—4; 13239, k. 21—3.

W r. 1795 dobra te liczyły ludności: 4385 m. i 4069 kobiet. — K.G.G. 1795, Nr. 8, cz. III, k. 119, Rejestr...

Oprócz ekonomji pińskiej istniał, jak wiadomo, osobny kompleks dóbr pod nazwą starostwa pińskiego, które za Stanisława Augusta kolejno posiadali: Antoni i Michał Przeździeccy, Benedykt Morykoni i Ksawery Chomiński. Por. indeks geograficzny do A. A. D. (maszynopis w Archiw. Państw. w Wilnie).

22) Por. A. Czartoryski, *Pamiętniki*, Warszawa 1904, t. I, s. 57. Zob. też niżej rozdz. VII.

stanisławowskich. Ten właśnie obraz, zdaje się, zachował do końca. Nie dostrzegł wielkiego odrodzenia epoki międzypodziałowej; zresztą w tym czasie nie miał z Polską styczności bezpośredniej. W insurekcji kościuszkowskiej widział, jak tylu mu współczesnych — jedynie hydrę jakobinizmu i bunt przeciw legalnemu rządowi; zapominał, że ten rząd był przemocą, z zewnątrz, narzucony. Wyrzucał też powstańcom wiarołomstwo w stosunku do wojsk rosyjskich, mając na myśli insurekcję warszawską i wileńską.

Wszystko to spowodowało, że naród i instytucje polskie traktował z pewną dozą wzgardliwej wyniosłości, z poczuciem własnej wyższości — wszak występował w roli zwycięzcy i zdobywcy [23]). Ale z drugiej znowuż strony nie objawiał ślepej, brutalnej nienawiści, jako wytrawny administrator patrzył trzeźwo na stosunki i ludzi, śród których wypadło mu działać [24]).

Jakkolwiek jego rola jako wodza w r. 1794 spotkała się z surowym sądem w literaturze, zarzucającej mu nieudolność i brak energji, jednak, przeglądając bogate materjały do kampanji 1794 r. na Litwie, odnieśliśmy wrażenie, że Repnin działał zgodnie z otrzymanemi dyrektywami i te zarzuty należy uważać conajmniej za nieuzasadnione i wymagające rewizji. Szybkie sukcesy Suworowa były możliwe tylko przy współdziałaniu Repnina [25]).

---

23) Por. jego sąd o Polakach z r. 1764 w depeszy do Petersburga: „Wasza Eks. nie potrafi wyobrazić, jak mało stałości ma ten naród; o czem dziś zapewniają pod przysięgą, czego wydają się być naocznymi świadkami, jutro się okazuje kompletnem kłamstwem". Соловьевъ, *Исторія Россіи,* t. 26, s. 61; por. Kraushar, o. c., t. II², s. 51. Zdaje się, iż po trzydziestu latach Repnin podpisałby się pod powyższem zdaniem; por. np. jego korespondencję w sprawie prób spiskowych w r. 1796, — S. O., t. XVI, s. 431—8. Nawet obawiał się, aby rekruci z polskich prowincyj nie wpłynęli na obniżenie wartości armji rosyjskiej. — List do Tutołmina, 30.X (10.XI) 1795, ib. s. 314—5.

24) F. Karpiński podaje nie dającą się sprawdzić wiadomość, iż Repnin na balu u siebie, wydanym z powodu manifestu o przyłączeniu Litwy „cały ten dzień wstrzymywał się od tańca, przejęty czuciem (jak sam potem powiadał) upadłego narodu polskiego z imieniem nawet swojem". *Pamiętniki,* Lwów 1849², s. 288—9; por. Mościcki, *Dzieje,* t. I, s 376.

25) Np. De-Пуле, o. c., s. 27; Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 277.

Sytuacja Repnina, zwłaszcza w początkach kampanji była naprawdę trudna, gdyż armja, którą otrzymał do dyspozycji, liczyła zaledwie 25 tys. ludzi, zdemoralizowanych i upadłych na duchu (zwłaszcza oddziały Igelströma po insurekcji warszawskiej), rozrzuconych na wielkiej przestrzeni, od Krakowskiego aż do Kurlandji. Łączność między poszczególnemi korpusami była zerwana (Repnin do Sałtykowa, 30.IV/11.V.1794, K. G. G. 1794, N. 14, k. 17—8).

Co się tyczy tego, że R. nie rychło udał się z Rygi na teren działań wojennych, tłumaczy go list M. Sałtykowa, prezesa Kollegjum Wojennego, z 9/20.V., w którym mu donosi, że cesarzowa nie życzy, aby R. śpieszył z opuszczeniem Rygi, gdyż stamtąd łatwiej może czuwać nad

2. Jak wiadomo, zaraz po wybuchu insurekcji w Warszawie i Wilnie wojska rosyjskie wycofują się z Litwy w kierunku granicy z 1793 r. i przez czas pewien nie podejmują na większą skalę akcji zaczepnej [26]). Ten stan rzeczy trwa jednak niedługo; w początkach czerwca nieudana wyprawa podskarbiego Ogińskiego w Mińszczyznę oddaje w ręce Rosjan cały prawie powiat oszmiański [27]); po bitwie pod Sołami Rosjanie posuwają się jeszcze dalej i w połowie lipca już są przez nich zajęte, prócz powiatu oszmiańskiego, wojew. nowogródzkie, pow. słonimski, część brzeskiego, ejszyskiego, lidzki, zawilejski, brasławski, wiłkomierski [28]). 19—20 lipca następuje atak na Wilno [29]). Rosjanie, chociaż tym razem odparci, nie opuszczają przecież okolic stolicy litewskiej, którą 11 sierpnia ponownie atakują. Po zdobyciu szturmem okalających miasto wzgórz, gen. Knorring rozpoczął bombardowanie, aby tem zmusić je do uległości [30]). Wówczas rada miejska, otrzymawszy od gen. A. Chlewińskiego oświadczenie, że nie widzi możności dalszej obrony, wystosowała do Knorringa list w imieniu całego miasta, w którym zapewniała, że „miasto Wilno i mieszczanie... z ukontentowaniem największem... wojska tej dobroczynnej Monarchini w mieście i domach swych utrzymywało, nic na zdradę wojska nie umyśliło, ani też nigdy czyniło, lecz w granicach spokojności zawsze zachowywało się... Uciekamy się — pisała

---

bezpieczeństwem Kurlandji (E. A., t. I, cz. 2, s. 896). Natomiast, gdy otrzymał Repnin od tegoż Sałtykowa zawiadomienie, że wolą cesarzowej jest, aby się znalazł bliżej teatru wojny, wyjechał do Nieświeża. Sałtykow do Repnina, 31.V/11.VI.1794 r., E.A., t. II, cz. 1, s. 221. Por. życiorys R. w R. B. S., j. w., s. 108—13. Петрушевскій, stawiając Repninowi zarzut opieszałości, nie uwzględnia przytoczonych wyżej okoliczności. O. c., t. II, s. 41—2, 50. Natomiast Orłow wprost mówi, że Repninowi dopiero 28.VI. zezwolono przenieść się z Rygi do Nieświeża. Орловъ, *Штурмъ Праги Суворовымъ* Петербургъ, 1894, s. 19—20.

Jego domniemana opieszałość stanie się zupełnie zrozumiałą w świetle instrukcyj, otrzymanych od Katarzyny przy objęciu dowództwa. Instrukcyj tych nie znamy w całości, ale w liście do Tutołmina z 22.IV/3.V.1794 r. wspomina K., iż poleciła Repninowi przedewszystkiem obronę granicy z r. 1793, a następnie dopiero wszczęcie akcji zaczepnej przeciw insurekcji. — R. A. 1873, II, s. 2280—1.

Wogóle wypada zaznaczyć, że wojna polsko-rosyjska 1794 r. wymaga jeszcze dalszych badań; obfite, a nie wyzyskane dotąd, nie ruszone niemal, materjały posiada Archiwum Państwowe w Wilnie.

26) Mościcki — *General Jasiński*, s. 201 sq.

27) Ib., s. 208.

28) Wydział Skarbowy Deput. Centr. W. Ks. Lit. do Rady Najw. Nar. 14.VII.1794 r. A. A. D. 2817, k. 21.

29) Mościcki, j. w., s. 259—66.

30) Ib., s. 277—81.

w d. c. Rada — do Pana Miłościwego Dobrodzieja, obieramy go za obrońcę i protektora nas i miasta tego... Żebrzemy tylko jego litości, broń nas i niewinne dzieci obywatelskie, którzy o niczem nie wiedzieliśmy, od rabunku i niewinnej krwi rozlewu". List ten podpisali burmistrze Aleksander Chmarzyński i Piotr Dubiński, tudzież ławnicy i rajcowie „oraz wszyscy mieszczanie miasta Wilna". Doręczono go Knorringowi w obozie za miastem rankiem 12.VIII, poczem wojsko rosyjskie weszło do miasta[31]). Nie bez słuszności pisał Repnin do Mikołaja Sałtykowa, że nie podziela zdania Knorringa, iż z upadkiem Wilna „na Litwie wszystko skończone"[32]). Istotnie, do zakończenia kampanji na teatrze litewskim upłynęło jeszcze prawie dwa miesiące, a upłynęłoby i więcej, gdyby nie wtargnięcie Suworowa ze świeżemi siłami w południowe powiaty litewskie w początku września[33]).

Korpus ks. Sergjusza Golicyna, operujący na pograniczu żmudzko-kurlandzkiem od posuwania się w głąb kraju był powstrzymywany przez powstanie w Kurlandji[34]). W wielki niepokój wprawiła Repnina wyprawa Stefana Grabowskiego w Mińszczyznę. Zgóry skazana na niepowodzenie, odciągnęła jednak na czas pewien znaczny korpus ruchliwego Cycjanowa[35]). W końcu sierpnia powstańcy zostają wyparci z Kurlandji[36]); zaraz potem

---

[31]) J. w. i s. 393; raporty Knorringa do Repnina z Wilna, 1/12.VIII i 10/21.t. m. 1794 r. T. E. B., 1794, sierpień, N. 257 i 294; list Rady m. Wilna do Knorringa z 12.VIII t. r., tamże, N. 348; początkowo był on datowany 11.VIII, lecz poprawiono na 12.VIII. Widocznie sesja Rady odbyła się przed północą, lecz ekspedycja pisma przeciągnęła się do rana dnia następnego. Por. Mościcki, o. c., s. 281, 393.

[32]) Repnin do M. Sałtykowa, 4/15.VIII. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 76. Natomiast w literaturze nieraz spotykamy się ze zdaniem, że upadek Wilna decydował o insurekcji litewskiej, por. np. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 270 i *Generał Jasiński*, s. 281. Por. ciekawy o tem raport Deputacji Centralnej W. Ks. Lit. do Rady Najw. Nar., Kowno, 15.VIII. A. K. P., ks. 257, k. 342—3. (Rozwija myśl, że na losach powstania zaważy nie tyle utrata samego miasta, co przeświadczenie ogółu o jego nieudolnej obronie i zanik ducha insurekcji śród obywateli).

[33]) Por. Петрушевскій, o. c. t. II, s. 47—54.

[34]) Por. Mościcki — *Generał Jasiński*, s. 230—43.

[35]) Repnin do Sałtykowa, 21.VIII/1.IX.1794 r.: „Сии отчаянные наглецы великую разстройку сдесь сделали; увѣли за собою въ погонь до 3000 человекъ... а ихъ и такъ не за много"—K.G.G. 1794, N 14, k. 82—3; por. Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 288—90.

Por. też T. Strykienicz - Korzón — *Wyprawa partyzancka pułkownika Stefana Grabowskiego na Białoruś w r. 1794*, Rocznik Tatarski, t. II, s. 327—350, Zamość 1935. Rzecz chociaż oparta na nowych materjałach, wywołuje pewne zastrzeżenia. Np. nie zasługuje na wiarę wiadomość, jakoby w pogoń za Grabowskim wysłano ok. 18.000 żołnierzy (s. 331); są i inne usterki.

[36]) Mościcki, o. c., s. 243.

gen. Bennigsen zajmuje Kowno[37]); ustąpienie Prusaków i posiłkującego ich korpusu Fersena z pod Warszawy przeraziło Repnina, lecz — wbrew jego przewidywaniom — zmiany sytuacji na Litwie nie wywołało[38]). Golicyn w dalszym ciągu posuwał się w głąb Żmudzi[39]); wojska polskie w stanie opłakanym wycofywały się w kierunku Grodna[40]), ostatniego posterunku powstania na prawym brzegu Niemna, dokąd się schroniły również i władze insurekcyjne litewskie. Dwukrotne zwycięstwo Suworowa nad Sierakowskim dało Repninowi możność skierować wszystkie siły na Grodno[41]).

Dowództwo rosyjskie widocznie spodziewało się energicznej obrony Grodna i do jego zajęcia przywiązywało wielką wagę. Gen. W. Derfelden otrzymuje rozkaz, aby na czele 6.000 ludzi maszerował ze Słonima na Wołkowysk i dalej na zachód celem przecięcia komunikacji Grodna z Warszawą i uniemożliwienia odwrotu sił polskich w tym kierunku[42]). Jednocześnie Cycjanow, który ledwo powrócił z pościgu za Grabowskim, ma zająć okolice Grodna na prawym brzegu Niemna[43]), w ten sposób oskrzydlone siły polskie musiałyby albo przebijać się do Warszawy, albo kapitulować. Jednocześnie Bennigsen i Mikołaj Zubow otrzymali zadanie obsadzenia linji Niemna na odcinku od Kowna do Grodna[44]).

Wszystkie te dyspozycje Repnina, zmierzające do osaczenia wojska i władz powstańczych w Grodnie, okazały się zbędne. Już bowiem przed klęską brzeską Kościuszko, gotując się do walki z Suworowem, zamierzał ściągnąć pod Brześć wszystkie korpusy litewskie. Faktycznie jednak, ewakuacja Grodna — bez walki — nastąpiła później, już po klęskach Sierakowskiego. Kościuszko bowiem w czasie swego pobytu w Grodnie dał rozkaz niezwłocznego marszu w kierunku Warszawy. Ostatni opuścił Grodno Jasiń-

---

37) Dokładnej daty zajęcia Kowna nie posiadamy; Knorring donosi o tem Repninowi, zapewne z Wilna, 30.VIII. v. s. — Repnin do Knorringa 1/12.IX.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 273.

38) Repnin do M. Sałtykowa, 28.VIII/8.IX.1794: „Несчастное снятіе осады варшавской все вверхъ дномъ ставитъ..." — K. G. G. 1794, N 14, k. 85 i 96.

39) Tenże do Rumiancowa-Zadunajskiego, 23.IX/4.X t. r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 324.

40) Mościcki — *Generał Jasiński*, s. 307, 310—2.

41) Ib., s. 320—6.

42) Repnin do Derfeldena, 14/25.IX. 1794, K. G. G. 1794, N. 20, k. 301—2. Podobną dyspozycję otrzymał równocześnie D. i od Suworowa. — por. Петрушевскій, o. c. t. II, s. 78—9.

43) Tenże do tegoż, 17/28.IX; 19/30.IX; 20/IX/1.X. t. r., ib., k. 310, 313—4, 316—7; tenże do Knorringa, 19/30.IX; ib. k. 315.

44) Tenże do Knorringa, 20.IX/1.X, ib., k. 317—9.

ski 1 października; w trzy dni potem wkroczyła awangarda rosyjska pod komandą Walerjana Zubowa [45]). Jednak Repnin polecił Cycjanowowi obsadzić miasto, a cały korpus Derfeldena (do którego należał i Zubow) ruszył dalej, pod Warszawę, zajmując po drodze Białystok [46]). Na prawym brzegu Niemna nie było już wojska polskiego [47]).

Operacje przeciw insurekcji na terenie ziem koronnych, za Bugiem, przechodzą obecnie pod kierownictwo Suworowa. Również pod jego rozkazy idą korpusy Fersena i Derfeldena, dotąd należące do komendy Repnina [48]). Na Litwie zaś, jedynie drobne, zbłąkane oddziałki polskie, nie widząc żadnego wyjścia, otoczone zewsząd, poddają się komendom rosyjskim, są rozzbrajane i żołnierze zwalniani do domów [49]). Repnin myśli już o leżach zimowych dla swego korpusu [50]); jeszcze wówczas bowiem, przed Maciejowicami, dowództwo rosyjskie było zdania, że wojna z pewnością przeciągnie się do roku następnego [51]). Atoli wkrótce przychodzą wieści o Maciejowicach, a potem i o upadku Warszawy [52]). Walka była skończona.

---

[45]) Cycjanow do Repnina, Jeziory, 24.IX/5.X.1794, K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 644; W. Zubow do Cycjanowa, Grodno, 23.IX/4.X. t. r., ib., k. 649; tenże do Derfeldena, eor., T.E., B., 1794, wrzesień, N. 547.

[46]) Repnin do Knorringa, 26.IX/7.X. 1794, K. G. G. 1794, Nr. 20, k. 327—9; por. Петрушевскій, o. c. t. II, s. 79.

[47]) Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego, 27.IX/8.X.1794 r. — K. G. G. 1794, Nr. 20, k. 332. Dywizje litewskie przekroczyły Bug pod Popowem 26.X. — Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 332.

[48]) Fersen został według wyrażenia Repnina „uprowadzony" przez Suworowa; Derfeldena sam Repnin oddał pod jego rozkazy. — Repnin do M. Sałtykowa, 2/13.X, 5/16.X i 6/17.X 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 112—6; Петрушевскій, o. c., t. II, s. 83, opierając się na innych źródłach, przedstawia rzecz cokolwiek inaczej.

[49]) Golicyn do Repnina, Kowno, 4/15.XI. 1794: „Powracający z wojsk powstańczych, zawsze, gdy tylko zgłoszą się do moich oddziałów, zostają rozzbrojeni i z biletami odesłani do domów; przez Kowno przechodzi ich codziennie od 70 do 100 ludzi. Co się tyczy popełnianych przez nich wybryków („szałostej"), to nic o tem nie słyszałem, a gdyby się to i zdarzyło, to byli zmuszeni do tego głodem, albowiem tak są wycieńczeni, iż ledwo mogą chodzić, a wielu widzi się zmuszonymi dawać im chleb, aby byli w stanie dostać się do swych domów". T. E. B., 1794, listopad, N. 673.

[50]) Repnin do M. Sałtykowa, 2/13.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 112—3.

[51]) Por. Петрушевскій, o. c., t. II, s. 82. Kukiel, *Maciejowice*, Kraków 1929, s. 73—5.

[52]) Repnin do M. Sałtykowa 6/17.X i 8/19.X 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 115; Derfelden do Repnina, Praga, 28.X/8.XI.1794, T.E.B. 1794, październik, N. 648.

3. Jeszcze podczas toczącej się przeciw insurekcji kampanji, przed rozpoczęciem właściwych rokowań, Katarzyna poleciła Repninowi zajęcie kraju do linji Kowno — Grodno (wzdłuż prawego brzegu Niemna) — Brześć Litewski[53]). Faktycznie jednak posterunki komend Repnina sięgały cokolwiek dalej, tak iż kordon rosyjski szedł od ujścia Łosośny (ok. 3 km. niżej Grodna), po wielkiej drodze warszawskiej, przez Kuźnicę, Sokółkę na Białystok[54]), gdzie stał Bennigsen. Chwilowo sięgały one nawet i dalej, do brzegów Hańczy oraz do Tykocina, ale zostały cofnięte do Choroszczy i Wasilkowa naskutek pruskich reklamacyj. Prusacy przeciągnęli swój kordon lewym brzegiem Niemna i dalej od rzeki Hańczy przez Janów, Jasionówkę, Knyszyn i Tykocin. Pas między temi linjami został uznany za neutralny, którego niewolno było zajmować żadnej ze stron, ani też tam furażować, aby się wojska nie stykały[55]).

Na tle ustalania kordonu prusko-rosyjskiego doszło do nieporozumienia między nowymi sąsiadami w sprawie Taurogów. Jak wiadomo, Taurogi i Sereje wchodziły w skład „dóbr neuburskich". Ich charakter państwowoprawny w XVIII w. nie został dotąd wyjaśniony — nie jest pewnem, czy stanowiły one prywatną posiadłość domu Hohenzollernów, czy też enklawy pruskie na terytorjum W. Ks. Litewskiego. Jakkolwiekbądź, król pruski traktatem grodzieńskim z 25.IX 1793 r. zrzekł się wszelkich praw do obu tych miejscowości [56]). Widocznie jednak klauzula powyższa wykonaną nie zo-

---

53) M. Sałtykow do Repnina, 30.VI/11.VII. 1794, Орловъ, *Штурмъ Праги Суворовымъ*, Пет. 1894, s. 22. Repnin do Katarzyny II, 11/22.XI. 1794, S. O., t. XVI, s. 49—50.

54) Tenże do Cycjanowa, 30.XI/11.XII.1794, K. G. G. 1794, N. 20, k. 436 — 7.

55) Cycjanow do Repnina, Grodno, 5/16.XI 1794 r., K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 1308; Bennigsen do tegoż, Białystok, 9/20.XI. 1794, K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 678; Repnin do Bennigsena, 21.XI/2.XII. 1794, K. G. G., 1794, N. 20, k. 425—6; tenże do Cycjanowa, 30.XI/11.XII. t. r., ib., k. 436—7; Bennigsen do Repnina, Białystok, 11/22.III.1795, K. G. G. 1795, N. 1, cz. I, k. 1055.

To znaczne wygięcie kordonu rosyjskiego na zachód należy chyba tłumaczyć troską o utrzymanie stałej i dogodnej komunikacji z Warszawą, albowiem główny trakt z Litwy do stolicy wiódł przez Białystok.

Jednocześnie pretensje pruskie sięgały do rzeki Świsłoczy, wpadającej do Niemna powyżej Grodna, na co nie godzili się Rosjanie, gdyż to utrudniłoby ich komunikację z Warszawą. Por. Cycjanow do Repnina, Grodno, 31.X/1.XI 1794, T. E. B., 1794, październik, N. 661.

56) Traktat z 25.IX.1793 r. § 3. — D'Angeberg — *Receuil des traités... concernants la Pologne*, Paris 1862, s. 345.

Taurogi ukazem 22.II/5.III.1797 r. zostały nadane lejb-medykowi Kruse, który poprzednio otrzymał 1528 dusz na Białejrusi; potem nabył je Plato Zubow; następnie wykupione

stała, albowiem Prusacy trzymali te dobra w swej posesji jeszcze w początkach insurekcji, dopóki nie objęła ich w swój zarząd Deputacja Skarbowa [57]). Po upadku powstania, Sereje, położone na lewym brzegu Niemna, znalazły się pod okupacją pruską, natomiast Taurogi leżały w kraju obsadzonym przez Rosjan.

W marcu 1795 r. ministerstwo pruskie wręczyło posłowi rosyjskiemu w Berlinie Alopeusowi notę, w której uskarżało się na wyczerpanie Taurogów rekwizycjami rosyjskiemi. Dodawano, iż na remonstrancje tamtejszego urzędnika pruskiego miano odpowiedzieć pogróżkami. Notę powyższą zakomunikował Alopeus Repninowi 21 marca 1795 r. [58]). Repnin odpowiadając podkreślał, że Taurogi są uważane za należące bezpośrednio do posiadłości Imperatorowej—było to już po zawarciu tajnego narazie traktatu z Austrją—gdyż król pruski zrzekł się ich w r. 1793 i chodzi jedynie o to, aby Berlin odwołał stamtąd swoich urzędników [59]). Dopiero 16.VIII t. r. Haugwitz zawiadomił Alopeusa o wydaniu pruskim urzędnikom w Taurogach rozkazów opuszczenia swych stanowisk [60]). Faktyczne objęcie Taurogów przez administrację rosyjską nastąpiło 24.XI t. r., gdyż tego dnia opuścił je pruski radca wojenno-ekonomiczny [61]).

4. Wiadomo dzisiaj, że całkowity rozbiór Rzeczypospolitej był konkretnym celem polityki rosyjskiej już od końca 1793 r. Autorem nowej fazy kursu polityki rosyjskiej w Polsce był Plato Zubow, celem — zdobycie objektów dla nowych donacyj; misją Igelströma w Warszawie było sprowokowanie jakiegoś odruchu samoobrony, aby w ten sposób dostarczyć dogodnego — jak się zdawało — pretekstu do nowej operacji podziałowej. Oczywiście politycy petersburscy nie wiedzieli, nie byli dostatecznie poinformowani, że się przygotowuje samorodne powstanie narodowe, które bynajmniej nie leżało w interesie Rosji [62]). To też na wiadomość

przez rząd, przeszły, jako majorat, w posiadanie rodziny ks. Wasilczykowów, w poł. XIX w. dobra te liczyły ok. 20.000 dziesięcin. — *Słown. Geogr.*, t. XII, s. 264; Афанасьевъ, *Ковенская Губернія*, 1861, s. 422—3, 687; pismo Lit. Izby Skarbowej do niejakiego Kantowskiego, 8/19.IV. 1797, L. I. S., N. 238, k. 123—4; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 18.

57) Żytkowicz, *Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, Ateneum Wileńskie, t. X, Wilno 1935, s. 127 (31).

58) S. O., t. XVI, s. 165, przypis 1.

59) Repnin do Alopeusa, Grodno, 25.III/5.IV. 1795, S. O., t. XVI, s. 163—5.

60) Alopeus do Repnina, Berlin 7/18.VIII t. r., ib., s. 278.

61) Gen. Obreskow do Repnina, 17/28.XI. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1051.

62) Askenazy,—*Prowokacja w przeszłości*, Portrety i szkice, Warszawa 1937, s. 52—3;

o wybuchu insurekcji z ust Bezborodki miało paść oczekiwane przez wtajemniczonych słowo — rozbiór [63]). Prusy także widocznie oczekiwały, że po upadku powstania przyjdzie do nowych nabytków terytorjalnych w Polsce i w maju 1794 r. zdecydował się Fryderyk Wilhelm wystąpić przeciw insurekcji zaczepnie i wkroczyć zbrojnie do Polski, aby zaasekurować sobie odpowiedni dział w przyszłym rozbiorze. Poseł pruski w Petersburgu, Goltz, otrzymał polecenie wysondowania zamiarów Katarzyny w sprawie Polski [63a]).

Nad Newą już wówczas zgrubsza wyznaczone były działy, jakie miały przypaść obu germańskim sojusznikom Rosji. Prusy oczekiwały formalnej uwertury w tej sprawie, aby móc przystąpić do rokowań podziałowych. Niecierpliwiący się zapewne Fryderyk Wilhelm wysyła w czerwcu nad Newę hr. Lindenau z doniesieniem o batalji szczekocińskiej, który wystawiał konieczność wspólnej asekuracji na przyszłość od podobnych niebezpieczeństw, jak obecne powstanie. W końcu tegoż miesiąca Katarzyna otwarcie wyjawiła plany podziałowe. Czekano tylko na zgodę Austrji, aby móc przystąpić do rokowań. Thugut, po świeżej katastrofie w Belgji, nie kazał długo czekać na siebie. 23 lipca imperatorowa zaprosiła oba dwory do rozpoczęcia negocjacyj podziałowych [64]).

Atoli faktyczny rozbiór ziem Rzeczypospolitej zaczął się nieco wcześniej. Bardzo doniosły moment w procesie ostatecznego rozczłonkowania ziem pozostawionych Polsce w r. 1793 stanowi zajęcie Krakowa przez Prusaków 15 czerwca. W odpowiedzi na to Austrjacy okupują Lubelskie i część Sandomierskiego [65]),

---

tenże, *Napoleon a Polska*, t. I, s. 61, Warszawa 1918; Mościcki,—*Dzieje*, t. I, s. 300—1; Tokarz — *Insurekcja warszawska*, Lwów 1934, s. 16—20.

[63]) Lord H. Robert — *The third partition of Poland*, The Slavonic Review, t. III, N. 9, London 1925, s. 485.

[63a]) O ówczesnej polityce pruskiej wobec powstania, ob. Sybel, *Geschichte der Revolutionszeit*, wyd. III, Düsseldorf 1866, t. III, s. 74—8, 206—7.

[64]) Depesza ministerjum rosyjskiego z 12/23.VII. 1794 r. — Lutostański, — *Les partages de la Pologne et la lutte pour l'independance*, Lausanne—Paris, 1918, s. 192—4; Lord, o. c., s. 486—90; A. Janulaitis, —*Užnemonė po Prūsais*, Kaunas 1928, s. 27; por. Cobenzl do Thuguta, 25.VII.1794, Vivenot-Zeissberg, *Quellen zur Geschichte der deutschen Kaiserpolitik Oesterreichs während der französischen Rewolutionskriege 1790—1801*, t. IV, s. 352—3, Wien 1885; Bezborodko do Razumowskiego 12/23.VII., ib., s. 354—5; tenże do Sz. Woroncowa, 15/26.VII, A. W., t. XIII, s. 302.

[65]) H. Lisiecki, — *Polityka Austrji podczas trzeciego rozbioru Polski*, K. H. 1891, s. 246; por. depeszę Cobenzla z 9.V.1794: „...il serait d'après mon faible avis bien important que nos troupes pussent aussi entrer en Pologne à l'instar des Russes et des Prussiens: ce serait

zaś Katarzyna poleca Rumiancowowi zająć resztę Wołynia i część województwa chełmskiego na wschód od Bugu — ubiegli w tem Rosjan Austrjacy — oraz Repninowi W. Ks. Litewskie do linji Brześć — Grodno — Kowno — Połąga[66]). Było to więc faktyczne przystąpienie do akcji podziałowej, zanim rokowania ministerjalne dokładnie ustalą granice przyszłych nabytków.

To też odrazu niebylejakie wyłoniły się trudności. Rosja pojmowała rozbiór jedynie z dopuszczeniem Austrji, ażeby tą drogą zneutralizować niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć z sąsiedztwa Prus[67]). To też Cobenzl już w początkach maja otrzymał w Petersburgu zapewnienie, że, o ile przyjdzie do całkowitego rozbioru, Austrja otrzyma dział odpowiedni i zupełnie ją zadowalający[68]). Zapewne tem ośmielona[69]) Austrja zgłosiła pretensje do Krakowa, świeżo zajętego przez Prusaków. Tu właśnie tkwi przyczyna, dlaczego robota podziałowa tak długo się wlokła i w roku następnym wywołała kryzys prusko-rosyjski.

Wiadomość o zajęciu przez Prusaków Krakowa wywołała w Wiedniu konsternację i rozgoryczenie. Thugut miał oświadczyć Razumowskiemu, ministrowi rosyjskiemu, że Austrja musi mieć Kraków chociażby kosztem wojny[69a]). Ostatecznie Thugut w nowej instrukcji, danej Cobenzlowi 11.IX, wysunął następujące żądania: województwo krakowskie i sandomierskie, terytorjum między Bugiem a Wisłą, resztę Wołynia i województwa brzesko-litewskiego i dalej pas ziemi na północ, aż do bagien nadnarwiańskich. Zwłaszcza silny nacisk kładł Thugut na konieczność posiadania przez Austrję Krakowa, gdyż zatrzymanie go przez Prusy wystawiałoby na szwank wszystkie nabytki terytorjalne Austrji w Polsce, a przedewszystkiem bogate saliny wie-

---

le moyen le plus propre a nous assurer d'avance la possession de ce qui sera à notre convenance pour le prochain traité de partage, s'il doit avoir lieu et de nous prémunir ainsi à cet egard contre la malveillance prussienne... Si nous attendons que la position des affaires y soit plus favorable aux cours de Pétersbourg et de Berlin, elles pourraient plutôt alors jalouser notre participation". Vivenot - Zeissberg, o. c., t. IV ,s. 219; por. tenże do tegoż, 8.VII t. r., ib., s. 326.

66) Por. przyp. 53.

67) Por. ciekawy pod tym względem memorjał Aleksandra Woroncowa z maja 1794 r. A. W., t. IX, s. 508—11; podobne opinje wyrażał Bezborodko w liście do Repnina z 25.XI/6.XII t. r. — S. O., t. XVI, s. 57.

68) Cobenzl do Thuguta, Petersburg, 9.V. 1794, Vivenot - Zeissberg, o. c., t. IV, s. 216, 221; Lisiecki, l. c., s. 248.

69) Bowiem poprzednio Austrja nie zdobyła się na wyraźne stanowisko wobec powstania.

69a) Sybel, o. c., t. III, s. 109—11; por. przypis nast.

lickie. Arcyzachłanny ten pomysł uważał Thugut za „dowód umiarkowania" swego dworu. Ostatecznie, w razie niemożności ubicia targu na tej podstawie, Thugut godził się na pewną, nieznaczną redukcję swych żądań, rezerwując wszakże stosowną kompensatę w przyszłych zdobyczach we Francji [70]).

Wyprawiony nieco wcześniej, bo w końcu sierpnia, nad Newę Tauentzien wiózł żądania pruskie: Krakowa, Warszawy z resztą terytorjum na zachód od linji Pilica—Wisła—Bug—Narew oraz zachodniej Kurlandji i Żmudzi; leżące między temi kompleksami okolice nadnarwiańskie, uważane za mało ponętne, mógł Tauentzien ofiarować jako księstwo udzielne Zubowowi lub Nassau-Siegenowi [71]).

Był to moment, w którym dobre do niedawna stosunki Rosji z Prusami ochłodły. Dzięki uspakajającym wynurzeniom Turcji Katarzyna była w stanie skierować przeciw Polsce korpusy, strzegące tureckiego pogranicza. Wobec tego pomoc pruska stawała się do pewnego stopnia ambarasująca, tembardziej, że mogło się zanosić na to, że Prusacy zajmą Warszawę — był to właśnie czas oblężenia stolicy — czego Katarzyna zbytnio nie życzyła sobie. Skutkiem tego Fryderyk Wilhelm narzekał, że Fersen, posiłkujący Prusaków, „*devenait moins traitable*"w sprawie wspólnych działań przeciw oblężonej Warszawie [72]).

---

70) Vivenot - Zeissberg, o. c., t. IV, s. 431—5, 440; Lord, o. c., s. 490—1; Lisiecki, o. c., s. 249—51; wielkie te żądania Austrji traktowano w Petersburgu jako zmierzające do utrudnienia rokowań i pozostawienia Polski in statu quo. — Bezborodko do Sz. Woroncowa, 25.IX/6.X. 1794, A. W., t. XIII, s. 310; S. O., t. 29, s. 269—70.

71) Sybel, o. c. t. III, s. 261—2. Мартенсъ, *Собраніе трактатовъ*... t. VII, s. 168;

72) Sybel, o. c. t. III, s. 216—8. M. Л., *Три раздѣла Польши*, Отечественныя Записки, list — grudz. 1863 r., s. 474. Nawet już po Maciejowicach, w czasie marszu Suworowa na Warszawę, Rumiancew posyłał mu instrukcję: „pokonać nieprzyjaciela własnemi siłami, bez jakiegokolwiek współdziałania sprzymierzeńców". — Петрушевскій, o. c. t. II, s. 85.

Wprawdzie tenże autor (ib., s. 167) podaje potem, jakoby Suworow w grudniu 1794 r. otrzymał instrukcję, przewidującą oddanie Warszawy Prusakom w razie trudności aprowizacyjnych, a nawet, gdyby ci w takim wypadku wysuwali jakie trudności, to miał Suworow wprost ewakuować Warszawę, zostawiając ją własnemu losowi. Dziwna ta wiadomość wymaga sprawdzenia, bo ewakuacja Warszawy w tym czasie zaważyłaby bardzo na toczących się właśnie rokowaniach podziałowych, oczywiście w sposób dla Rosji najmniej pożądany.

Również Riabinin wspomina o antagonizmie prusko-rosyjskim w czasie oblężenia Warszawy, który znalazł swe zakończenie w wycofaniu się Fryderyka Wilhelma do Wielkopolski. *Z dziejów 1794 r.*, Pamiętnik Lubelski, t. II, s. 137, Lublin 1934.

W połowie września nadbiegła wieść o zwinięciu przez Prusaków oblężenia Warszawy, świadcząca o wielkiej sile oporu powstania; pod jej wpływem nawet tak zdecydowany zwolennik koncepcji podziałowej, jak Bezborodko[73]), podobno zwątpił w możliwość rychłej realizacji projektu. Była to zwłaszcza gorzka piguła dla świeżo przybyłego z wielkiemi żądaniami posła pruskiego, a to tem bardziej, że zaraz potem doszła wiadomość o nowych tryumfach rosyjskich, zwycięstwach Suworowa pod Krupczycami i Brześciem. Tauentzien zwierzył się Zubowowi z projektów królewskich względem jego osoby, ale oświadczenia te zostały przyjęte sceptycznie. Natomiast reszty żądań swego dworu narazie nie wyjawiał[74]). Uczynił to cokolwiek później, 21 października[75]) w chwili dla stanowiska Prus nad Newą również niepomyślnej, bo zaraz przyszła wieść o Maciejowicach, zapowiadająca rychłe stłumienie powstania przez oręż rosyjski[76]). Wkrótce zajęcie Warszawy uczyniło Katarzynę panią sytuacji w Polsce; była w stanie przeprowadzić swój plan podziałowy i narzucić go sojusznikom, którzy pod wpływem tych tryumfów rosyjskich stawali się ustępliwsi[77]).

---

[73]) Bezborodko opowiadał się za zupełnym rozbiorem ze względów następujących:

1. Sąsiedztwa Prus nie należy się obawiać, bo można przy podziale wytknąć dogodną linję obronną; zresztą Prusy stale rywalizują z Austrją.

2. Polska, choćby w najciaśniejszych zamknięta granicach, nigdy nie będzie spokojną i, jako pole, na którem się krzyżują intrygi i wpływy sąsiednich mocarstw, będzie wymagała utrzymywania tam znacznej liczby wojska rosyjskiego dla zapewnienia przewagi.

3. Zasady jakobińskie tak się utwierdziły w Polsce, że łatwo mogą zarazić sąsiednie gubernje cesarstwa. — S. O., t. 29, s. 261—5; Lord, o. c., s. 491; por. też jego list do Sz. Woroncowa 15/26.VII. 1794. A. W., t. XIII, s. 301—2.

[74]) Janulajtis, o. c., s. 28; wrażenie w Petersburgu na wiadomość o cofnięciu się Prusaków z pod Warszawy — depesza Cobenzla, 16.IX. 1794: „tout le monde jette feu et flamme contre les Prussiens". — Vivenot - Zeissberg, o. c., t. IV, s. 450.

[75]) Tauentzien, widocznie ze względów taktycznych, nawet na własną rękę rozszerzył żądania swego dworu o terytorja leżące między Niemnem a starą granicą pruską i okolice między Zakroczymem a Tykocinem; jednocześnie zaprzeczał pogłoskom, że Prusy wycofują się z wojny francuskiej. — Sybel, o.c., t. III, s. 262 sq. (tamże dalszy przebieg rokowań w Petersburgu, do zawarcia konwencji rosyjsko-austrjackiej); por. Janulajtis, j. w.; Lord, o. c., s. 492.

[76]) Wówczas już wiedziano w Petersburgu, że Prusy wycofują się z wojny francuskiej. Bezborodko do A. Woroncowa, 18/29.X.1794. — S. O., t. XXIX, s. 271.

[77]) „Postanowiliśmy za wszelką cenę zmusić sprzymierzeńców do podziału zgodnie z naszym planem". — Bezborodko do A. Woroncowa, 9/20.XI.1794; — tenże do tegoż 29.XI/10.XII t. r. — A. W., XIII, s. 317, 324—25; S. O., t. XXIX, s. 274; por. wyżej, przypis 72.

Wielkie apetyty pruskie, zmierzające do zmniejszenia działów, przeznaczonych Rosji i Austrji, wpływały na zbliżenie obu dworów cesarskich; ponadto nowe niepowodzenia na Zachodzie popychały Austrję w objęcia Rosji. W październiku w gabinecie petersburskim definitywnie ustalono poszczególne działy: dla siebie przeznaczono kraj do linji Bug — Niemen; wzamian za odstąpienie Austryjaków od aspiracyj do ziem na wschód od Bugu postanowiono poprzeć ich zamiary na Kraków i Sandomierz. Prusakom przeznaczono wąski pas ziemi, odgraniczony od przyszłych posiadłości austrjackich linją Pilicy, Wisły, Bugu i od rosyjskich — granicą suchą na odcinku Bug — Niemen i Niemnem [78]).

Ostermann przynaglał Thuguta do powzięcia ostatecznej decyzji, gdyż w sprawy polskie mogą się wmieszać Turcja i Szwecja, a zwłaszcza należy obawiać się wrogiego stanowiska Prus, które bez oporu nie zrezygnują ze swych aspiracyj na Kraków i Sandomierz [79]). Wiedeń, po pewnej zwłoce, rozważywszy wytworzoną przez ostatnie wypadki sytuację, objawił gotowość do rokowań na warunkach zaproponowanych przez Rosję [80]), zwłaszcza, że równocześnie — w początkach listopada — rozeszła się, mylna zresztą, wieść o zawarciu przez Prusy odrębnego pokoju z Francją [81]). Zresztą dla zastraszenia Austrji dano jej do zrozumienia, iż w przeciwnym razie może nastąpić odrębny traktat prusko-rosyjski; faktycznie do tego było daleko, bo

78) Od maja apetyt rosyjski wzrósł o całą Żmudź, którą przedtem przeznaczano Prusakom; wszakże wzamian za nią zrezygnowano z części Podlasia z Białymstokiem. Może należy to tłumaczyć obawą przed zbytniem wydłużeniem linji granicznej z Prusami i pozostawieniem im pomostu terytorjalnego z Kurlandją i Inflantami. — Bezborodko do A. Woroncowa, maj 1794, S. O., t. 29, s. 261—3; tenże do Sz. Woroncowa, wrzesień, 1794 r.: „Będziemy ich [Austrjaków] bronili do ostateczności". — A. W., XIII, s. 309; Cobenzl do Thuguta, 3, 7, 10.X t. r. — Vivenot-Zeissberg, o. c., t. V, s. 1—3; Piotr Zawadowski do Sz. Woroncowa 19/30.X.1794; tenże do A. Woroncowa, 24.X/4.XI. t. r. A. W., t. XII, s. 135—6; Lord, o. c., s. 492; Janulajtis, o. c., s. 29.

79) Мартенсъ, o. c. t. II, s. 220—3.

80) Thugut do Cobenzla, Wiedeń, 29.XI.1794 r.: donosi, że cesarz zgadza się na linję kom; wszakże wzamian za nią zrezygnowano z części Podlasia z Białymstokiem. Może należy to i kąta między Wisłą a Bugiem; w ostateczności upoważnia go do zrezygnowania z części wojew. mazowieckiego między Bugiem a Wisłą (inny list z tejże daty). — A. R. Vivenot — *Thugut u. sein polit. System* (dodatki źródłowe), Archiv für Öster. Geschichte, t. 42, s. 417—8, 423. Wien, 1870; Мартенсъ, j. w.; Bezborodko do Repnina 25.XI/6.XII. 1794 r. — S. O., t. XVI, s. 61—2; tenże do A. Woroncowa, pocz. września i 29.XI/10.XII t. r. — S. O., t. XXIX, s. 269, 286; Cobenzl do Thuguta, 16.XII t. r. — Vivenot - Zeissberg, o. c., t. V, s. 63; por. Lisiecki, o. c., s. 252—3.

81) Thugut do Cobenzla, 2.XI. t. r. — Vivenot - Zeissberg, o. c., t. V, s. 13.

taki traktat byłby dla Rosji o wiele mniej korzystny, niż traktat z Austrją. Zresztą Prusy właśnie wówczas, w początkach listopada, aby móc skutecznie przeciwstawić się propozycjom obu dworów cesarskich, nagwałt wysyłają Goltza do Bazylei z propozycjami pokoju. Tauentzien otrzymał nową wskazówkę z Berlina, że lepiej nawet zachować stan z r. 1793, zaniechać nowego rozbioru, niż zgodzić się na wydanie Austrji Krakowa [82]).

Skoro tylko Cobenzl otrzymał zgodę swego dworu na rosyjski plan terytorjalny, zaczęły się w Petersburgu konferencje podziałowe. Odbyły się one w dniach 15, 16, 18 i 19 grudnia i wykazały niemożliwość uzgodnienia żądań pruskich i austrjackich. Na ostatniej z nich (jedynej trilateralnej) Tauentzien wręcz oświadczył Cobenzlowi w sprawie Krakowa i Sandomierza: „Te dwie prowincje w waszem posiadaniu uczyniłyby nam więcej złego, niż demokraci całego świata“ [83]). Wówczas pełnomocnicy rosyjscy zaproponowali Cobenzlowi osobny traktat z pominięciem Prusaków. Wiedeńczyk, chociaż nie miał na ten wypadek instrukcyj, przystał, bo wyczuwał zgodę swego dworu [84])

Istotnie, takie wyjście pozornie dogadzało i Thugutowi, gdyż wystawiało na szwank, psujący się zresztą, sojusz prusko-rosyjski [85]). Faktycznie jednak całą, natychmiastową korzyść z tego traktatu zgarniała Katarzyna, która m. in. właśnie dlatego z Austrją, a nie z Prusami naprzód zawierała traktat podziałowy, że Austrjacy w tym czasie okupowali Wołyń, który Rosja, jak się rzekło, przeznaczała sobie. Wskutek tego, z chwilą ratyfikacji traktatu, zmuszało się Austrję do jego ewakuacji. Tą drogą Rosja skupiała w swem ręku prócz całego własnego nabytku znaczną część pruskiego i skrawek austrjackiego. Stawała

[82]) Faktycznie Rosja i Prusy rychło porozumiały się w sprawie swych działów na Litwie właściwej; jedynie Prusy żądały zachodniej Kurlandji, z której Rosja, jak wspominaliśmy, nie chciała zrezygnować. Klucz sporu tkwił w Krakowie i Sandomierzu. Sybel, o.c., t. III, s. 268—271. — Lord, o. c., s. 492—3; Janulajtis, o. c.,s. 30.

[83]) Protokóły konferencji (spisywane z pamięci przez niejakiego Kocha) — Archiv f. Österr. Geschichte, B. 42, s. 447—64(por. s. 446, 462), por. Lutostański, o. c., s. 206—7. Osobna obszerna relacja w depeszy Cobenzla z 5.I. 1795 r., Archiv, j. w., s. 430—45 i w jegoż *Précis de la conference*, ib., s. 464—74. Por. Sybel, o.c., t. III, s. 478—80.

[84]) Lord, o. c., s. 492—4; Janulajtis, j. w.; Мартенсъ, o. c., t. II, s. 244—5; Cobenzl do Thuguta, 16.XII. 1794 r.; Vivenot - Zeissberg, o.c., t. V, s. 63—4; Lisiecki, o. c., s. 253—4.

[85]) Мартенсъ, o. c., t. II, s. 224; Sorel, *La Revolution française et l'Europe*, t. IV, s. 191.

się więc Katarzyna zupełną panią sytuacji, mogła w każdej chwili — bezpieczna o własny dział — zostawić załatwienie sporu austro-pruskiego obu stronom zainteresowanym; Katarzyna stawała się już nie współuczestniczką sporu, lecz medjatorką. Tem samem zmuszała Austrję do pogotowia wojennego przeciw Prusom, osłabiając jej stanowisko nad Renem. Wykreślona z mapy Europy Polska raz jeszcze oddawała cenną usługę Francji[86]).

Wszakże Katarzyna, decydując się na odrębny traktat z Austrją, w nadziei, że to uczyni Prusy ustępliwszemi, pamiętała i o drugiej, gorszej, ewentualności, że one nie tylko nie odstąpią od swych żądań, lecz zajmą wobec Austrji i Rosji stanowisko wręcz wrogie; z tego wynikała potrzeba sojuszu obu dworów cesarskich; w związku z tem 3 stycznia 1795 r. doszło do podpisania przez pełnomocników Rosji i Austrji trzech aktów, którym nadano formę deklaracyj ministerjalnych:

1. — w sprawie podziału Polski, właściwego traktatu rozbiorowego;
2. — w sprawie przymierza przeciw wspólnym wrogom — Prusom;
3. — akcesu Austrji do konwencji prusko-rosyjskiej z 23.I. 1793 r.[87]).

Powyższy traktat podziałowy określał granice nowych nabytków austrjackich i rosyjskich — reszta miała przypaść Prusom. Pozatem Austrja gwarantowała nabytki rosyjskie w Polsce z r. 1793, wzamian za co otrzymywała zgodę Rosji na odszkodowanie za drugi rozbiór w Wenecji[88]). Układy te, po ich ratyfikacji, miały być zakomunikowane Prusom, łącznie z zaproszeniem do akcesu[89]). *Deklaracja sekretna w sprawie przymierza Rosji i Austrji* zawierała postanowienie, że, o ile Prusy zaatakują jednego ze sprzymierzeńców, drugi ma natychmiast wystąpić z całą siłą przeciw wspólnemu wrogowi[90]).

---

86) Por. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiorze 1795—1797*, Kraków 1912, s. 40—3; Askenazy, *Rozbiory*, w zbiorze *Wczasy historyczne*, t. II, s. 69, Warszawa 1904.
To wznowienie przymierza z Austrją, zajętą całkowicie na Zachodzie, jej skłócenie z Prusami, wiąże się z ówczesnemi projektami tureckiemi Katarzyny, których tu nie omawiamy, ob. Sybel, o. c., t. III, s. 272—7.

87) Мартенсъ, o. c., t. II, s. 227; Lord, o. c., s. 496. Sekretna wymiana ratyfikacyj tych deklaracyj nastąpiła 13.III. 1795 r. — Cobenzl do Thuguta, 20.III.1795 r. — Vivenot-Zeissberg, o.c., t. V, s. 129; tenże do tegoż, 12.IV. t. r., ib., s. 160.

88) Мартенсъ, o.c., t. II, s. 243—7; Sorel, *La Revolution*, t. IV, s. 193, 346.

89) Мартенсъ, j. w.

90) Por. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. I, s. 72—3. Мартенсъ, j. w.

Nową granicę rosyjską określał § 1 traktatu: miała ona wieść od Zbrucza, wzdłuż granicy galicyjskiej z r. 1772 do Bugu, jego biegiem do miejsca, gdzie on przecina granicę Litwy z Koroną, stąd w kierunku „jak można najprostszym“ granica, zahaczając o wojew. nowogródzkie, ma się kierować na Grodno, skąd z biegiem Niemna ku starej granicy prusko-litewskiej, wzdłuż niej do Bałtyku, jego brzegiem do Rygi [91]). Wytknięta w ten sposób linja przyznawała Rosji resztę Wołynia, województwo brzesko-litewskie, prócz cząstki leżącej na lewym brzegu Bugu, która przypadła Austrji, resztę województwa nowogródzkiego z powiatami słonimskim i wołkowyskim, prawie całe wileńskie (części powiatów brasławskiego i oszmiańskiego odeszły do Rosji w r. 1793) większą połowę województwa trockiego (Prusom dostała się niecała jego część położona na lewym brzegu Niemna) z całym powiatem upickim, kowieńskim i częścią grodzieńskiego, niemal całą Żmudź, prócz południowej, zaniemeńskiej cząstki, wreszcie ks. Kurlandji i Semigalji z okręgiem piltyńskim. Intencją Katarzyny, przy wyznaczaniu sobie działu, było, jak wiadomo, ominięcie rdzennie polskich obszarów, jako najtrudniejszych do wchłonięcia [92]).

O tych układach Repnin został powiadomiony reskryptem Katarzyny z 10/21 stycznia 1795 r.; zdaje się wszakże, że jedynie zatajono na razie przed nim deklarację w sprawie przymierza przeciw Prusom [93]). W tymże reskrypcie Katarzyna, jakkolwiek nie przypuszcza, aby dwór berliński zdecydował się „na ostateczne środki“ — chyba rozumieć tu należy działania wojenne — jednak poleca Repninowi zwrócić baczną uwagę na środki ostrożności, które mogą posłużyć do zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa na okupowanem terytorjum [94]).

Delimitacja z Austrją nie nastręczała poważniejszych trudności, gdyż nową granicę na całej niemal jej rozciągłości stanowił Bug. Faktyczne ustalenie granicy nastąpiło dopiero w r. 1796, już po zawarciu analogicznego traktatu z Prusami. Jedynie wyspy na Bugu,

---

[91]) Tekst traktatu z 3.I.1795, Мартенсъ, o. c., t. II, s. 238—43; D'Angeberg, o. c., s. 396—8.

[92]) Askenazy, o. c., s. 69; Katarzyna do Grimma, 16/27.IX.1795 (*„pas un pouce de la Pologne“*), S. O., t. XXIII, s. 647.

[93]) Katarzyna do Repnina, 10/21. I. 1795.— S. O., t. XVI, s. 108—9; De-Пуле o. c., s. 75 — komunikuje mu odpisy dwóch a nie trzech aktów, zawartych z Austrją.

[94]) j. w., por. interesujący list A. Bezborodki do Repnina z 25.XI/6.XII.1794 r., S. O., t. XVI, s. 57—61.

zwłaszcza leżące naprzeciw Brześcia, przeto mające znaczenie strategiczne, wywołały wymianę zdań między obu stronami, gdyż Repnin — jakkolwiek tekst traktatu nie był jasny — stał na stanowisku, że należą one do Rosji, zaś komisarze austrjaccy pragnęli zachować je dla siebie. Ostatecznie stanowisko Repnina przemogło[95]).

5. Tymczasem Prusy zdecydowanie wycofywały się z wojny francuskiej, ustępowały za Ren; pokój bazylejski wisiał w powietrzu[96]). To wszystko napawało Austrję niepokojem, tembardziej, że wiadomość o rozstrzygnięciu przez dwa dwory cesarskie losów Krakowa i Sandomierza mogła łatwo skierować bagnety pruskie na wyczerpaną Austrję. Natomiast trwające w dalszym ciągu rokowania pełnomocników trzech dworów w Petersburgu wciąż rozbijały się o kwestję Krakowa[97]). Dyplomacja austrjacka, obawiając się wywołać otwarte zerwanie z Prusami, stara się wpływać na Petersburg, aby wstrzymał się z zakomunikowaniem Prusom układów styczniowych; przytem starała się uwydatniać całkowitą łączność i solidarność obu dworów cesarskich w sprawie polskiej[98]). Zresztą Prusy już domyślały się istotnego stanu rzeczy[99]).

Możliwość wybuchu wojny z Prusami wcześnie brano pod uwagę w Petersburgu. W dwa dni po zawarciu styczniowej konwencji wice-kanclerz Ostermann w depeszy do Razumowskiego, rosyjskiego ambasadora w Wiedniu, z rozkazu imperatorowej za-

---

95) Repnin do gen. Szewicza, 8/19.I; tenże do gen. Łanskoja, 12/23. III.1796 r. K.G.G. 1796, N. 118, k. 1—3, 7—8; Szewicz do Repnina, Brześć, 4/15.I. t. r. — donosi o przybyciu komisarzy austrjackich dla obejrzenia okolic nadbużańskich, przypadłych Austrji. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 1, k. 9.

96) Wiedziano o tem w Petersburgu już w październiku 1794 r., ob. wyżej przyp. 75—6. Jak wiadomo, rokowania w Bazylei zaczęły się 22.I., traktat podpisano 5.IV. 1795 r. Sorel, *La paix de Bâle*, Revue historique, t. VI, s. 63—4, 84; por. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. I, s. 62.

97) Prusy nawet gotowe były zrezygnować z Podlasia wzamian za Kraków i Sandomierz. Cobenzl do Thuguta, 6.III, 1795 r. Vivenot-Zeissberg, o. c., t. V, s. 118—22; protokół konferencji z 21.II/4.III, t. r., ib., s. 122—5; tenże do tegoż, 10.III.1795, ib., s. 128—9; por. listy Thuguta do Cobenzla, ib., s. 159—167, 172—3, 181—3 i pass.

98) Por. np. Cobenzl do Thuguta, 9.VII. 1795, j. w., s. 279—80; Bezborodko do A. Woroncowa, 27.VI. v. s., t. r., A. W., t. XIII, s. 345.

99) Cobenzl do Thuguta, 12IV t. r., Vivenot-Zeissberg, t. V, s. 159; Thugut do Cobenzla, 27.V t. r., ib., s. 224, 228; Мартенсъ, o. c., t. II, s. 261—3; Sorel, *La Revolution*, t. IV, s. 136, 141—2; tenże, *La Paix de Bâle*, Revue histor., t. VI, s. 330—2.

powiada użycie siły, jako ostatecznego środka wobec nieustępliwości Prus[100]). Bezborodko w poufnej korespondencji z tego czasu z Woroncowem zaznacza: „proszę wierzyć, iż pokażemy nie tylko energję i stanowczość, ale nawet i zęby“[101]). W dwa miesiące potem zwierza się Repninowi ze swych niepokojów, spowodowanych grożącą wojną z Prusami[102]). 24 kwietnia — w dniu, w którym Katarzyna otrzymała od Frydryka Wilhelma powiadomienie o pacyfikacji bazylejskiej[103]) — Cobenzl donosi do Wiednia: „Imperatorowa jest stanowczo zdecydowana na użycie wszystkich swych sił przeciw pruskiemu królowi“[104]). W maju przyszła wiadomość z Mitawy, nie wiemy, jak dalece uzasadniona, że pruscy oficerowie przedostają się za kordon i sporządzają mapy Kurlandji[105]). Dyplomacja rosyjska przybrała wobec Prus ton ostry i wyniosły[106]). Pod koniec lipca Bezborodko, chyba najlepiej z petersburskich polityków poinformowany o ówczesnej sytuacji, znowuż pisze: „Wszystko wskazuje, że bez wojny z Prusami nie obejdziemy się“[107]).

Również i zdaniem Repnina sytuacja była tak dalece naprężona, że w marcu przewidywał rychłe rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich i prosił o instrukcję z Petersburga, a później, zapewne strwożony wieścią o pokoju bazylejskim, nawet o plany operacyjne[108]).

---

100) Мартенсъ, o. c., t. II, s. 227; por. Kukiel, *Próby powstańcze*, s. 43; Janulaitis, *Užnemonė po Prūsais* Kaunas, 1928, s. 44, przesileniu 1795 r. poświęca jedynie kilka ogólnikowych zdań.

101) List z 26.XII. 1794 r. v. s. A. W., t. XIII, s. 327.

102) Bezborodko do Repnina, 10/21.III.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 149—50.

103) Katarzyna do Grimma, 13/24.IV. 1795 r. S. O., t. XXIII, s. 635.

104) Cyt. według Kukiela, *Próby powstańcze*, s. 319; także M. Sałtykow, prezes wojennego kollegjum, w korespondencji z Repninem zwraca uwagę, że Prusacy, niezadowoleni z podziału Polski, będą starali się wywołać burzę, z powodu czego należy „na wiele siebie przygotować“, jednocześnie zwraca uwagę na trudności finansowe Rosji. List do Repnina 16/27.IV. 1795 r. K. G. G. 1795, N. 4, cz. 1, k. 1261—2.

105) A. G. S., t. I, cz. 1, s. 1003.

106) Por. np. relację Cobenzla do Thuguta z 16.V.1795, Vivenot - Zeissberg, t. V, s. 206—8.

107) List do Sz. Woroncowa, 11/22.VII. 1795 r. A. W., t. XIII, s. 347; S. O., t. XXIX, s. 307; por. też P. Zawadowski do A. Woroncowa, 15/26.VII t. r. A. W., t. XII, s. 157.

108) Repnin obliczał, że jest w stanie ze swego korpusu wydzielić 24 bataljony i 49 szwadronów do działań zaczepnych przeciw Prusom, nie licząc oddziałów niezbędnych do pozostawienia na Litwie i w Kurlandji. Jego zdaniem temi siłami należało uderzyć na Królewiec i starać się opanować Prusy Wschodnie. Jednocześnie Suworow musiałby z Warszawy skierować się na Toruń i opanować linję Wisły. Repnin do Bezborodki, 22.III/2.IV.1795 r.; tenże do P. Zubowa, 5/16.VII. t. r. S. O., t. XVI, s. 157—8, 554—5. Bezborodko, jakkolwiek obawy

Przyczyną niepokojów wielkorządcy Litwy były: 1) opłakany stan finansów rosyjskich; jego błagalne listy do Petersburga o pieniądze na utrzymanie wojska nie zawsze wywoływały pożądany rezultat[109]); 2) stan kraju, który naturalnie musiał stać się znowu teatrem wojny i bazą dla Rosji; Litwa zmęczona i wyczerpana zeszłoroczną kampanją, straszliwie zniszczona i spustoszona, wygłodzona nieurodzajem i konsystencją wojsk okupacyjnych, bynajmniej nie rokowała nadziei, że można będzie z niej czerpać potrzebne w czasie wojny zasoby; co ważniejsza jednak — Repnin, zdaje się, co do tego nie miał najmniejszych złudzeń — huragan wojny między zaborcami rozdmuchałby na nowo płomień insurekcji. Na Austrję, jego zdaniem, nie można było wiele liczyć. Przewidywał zresztą, że wojna nie ograniczyłaby się do samego wystąpienia Prus, Rosji i Austrji, ale ogarnęłaby całą wschodnią Europę, a przedewszystkiem Turcję i zlałaby się z francuską w jedną olbrzymią pożogę[110]). Zachowanie się rozkwaterowanych za nowym kordonem wojsk pruskich było niepokojące. Przygotowania z ich strony były widoczne, na zapytanie Repnina w tej sprawie generalicja pruska odpowiadała, że mają one na celu jedynie zabezpieczenie się przed możliwością wybuchu powstania polskiego[111]).

I tak żywy niepokój Repnina musiał spotęgować tajny reskrypt Katarzyny z 18/29 czerwca 1795 r. Nakazywano w nim przygotowania na wielką skalę; zakładanie wielkich magazynów w Brześciu Lit. i innych, ruchomych, przeznaczonych dla armji czynnej. Polecano też zbierać informacje o wojskach pruskich i komunikować je do Petersburga[112]). Bezpośrednią przyczyną tych

---

Repnina uważał za przesadzone („wszelką biedę widzi potrójnie"), jednak i sam był zdania, że sytuacja jest bardziej niepokojąca, niż w r. 1791. B. do Sz. Woroncowa 11/22.III.1795, A. W., t. XIII, s. 348; S.O., t. XXIX, s. 308; Lord, o. c., s. 497.

109) „Pieniędzy niema wcale — pisał Bezborodko do A. Woroncowa 9/20.III. 1795 r.— oczywiście, jeśli chodzi o złoto i srebro; nie mam doprawdy pojęcia, jak wybrniemy, jeśli dojdzie do wojny z Prusami"; w lipcu znowuż: „W. E. nie uwierzy, do jakiego doszliśmy wyczerpania". S. O., t. XXIX, s. 268, 300; B. do Repnina 11/22.VI.1795 r.: „skąd wziąć pieniądze?". S. O., t. XVI, s. 207.

110) Repnin do Bezborodki, 13/24.XII. 1794, 14/25.III, 22.III/2.IV., 28.VI/9.VII. 1795 r. S.O., t. XVI, s. 69, 152, 157—8, 223; do P. Zubowa, 2/13.V. t. r., ib., s. 552—3; do Tutołmina, 17/28.IV. 1796 r., ib., s. 427. Por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 281—3.

111) Repnin do P. Zubowa, 22.III/2.IV. 1795, S. O., t. XVI, s. 158; do Bezborodki, 5/16.IV. t. r., ib., s. 173. Bennigsen do Repnina, 29.V/9.VI. t. r., ib., s. 201; Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego, 4/15.VI. 1795, ib., s. 204.

112) S. O., t. XVI, s. 215—22. Por. Петрушевскій, o. c., t. II, s. 193—4; Mościcki, o. c., s. 282.

zarządzeń zapewne było to, że właśnie w tym czasie zdecydowano się zakomunikować Berlinowi układ podziałowy z 3 stycznia, przyśpieszając w ten sposób przesilenie [113]). W odpowiedzi na powyższy reskrypt donosił Repnin o gotowości swego korpusu do wystąpienia [114]). Austrjacy w tym czasie poczynili intensywne przygotowania do wojny z Prusami i w początkach sierpnia 1795 r. skupili na granicy pruskiej ok. 80.000 żołnierza [115]).

Wkrótce potem Repnin zaczął się uspakajać, sądząc, że rok bieżący przejdzie spokojnie. Przyczynił się do tego widocznie brak dalszych przygotowań u Prusaków, których on starał się pilnie obserwować [116]). Teraz już sądził, że wojna nie wybuchnie, o ile Rosja zajmie stanowisko wyczekujące wobec zatargu prusko-austrjackiego; oba te państwa nawzajem siebie obawiają się i niełatwo dojdą do ostateczności. Prusy za wszelką cenę chcą wojny uniknąć [117]). Wszakże, opuszczając na jakiś czas Grodno, poleca Repnin gen. Rumiancowowi, aby najbaczniej strzegł kordonu i gdyby, zresztą wbrew jego przewidywaniom, Prusacy ważyli się na jego naruszenie, oparł się im zbrojną ręką [118]).

6. Ostatecznie Prusy znalazły się jakby w dwóch ogniach: na Zachodzie Francja zepchnęła je za Ren, na Wschodzie Austrja i Rosja, usiłując pozbawić ich Krakowa i Sandomierza, nie dopuszczały — częściowo przynajmniej — na linję Wisły. A kraj potrzebował pokoju. Wszakże Ren był stracony, Niemen i Wisła — znowuż częściowo — były do wzięcia [119]).

---

113) Bezborodko do Repnina 11/22.VI. 1795. — donosi, że już wydano rozkazy zakomunikować Prusom traktat styczniowy; sądzi jednak, że król pruski będzie się starał o zgodę w sprawie polskiej, zamiast narażać się na wojnę. — S.O., t. XVI, s. 206—8.

114) Repnin do Katarzyny II, 5/16.VII.1795, S. O., t. XVI, s. 247—8; tamże dyzlokacja korpusu Repnina.

115) Thugut do Cobenzla 8.VIII.1795 r. — Vivenot - Zeissberg, o. c., t. V, s. 316. Lord, o. c., s. 496.

116) Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego, 15/26.VII.1795. S.O., t. XVI, s. 251—2; por. rozkaz Repnina Cycjanowowi z 23.VII. v. s., t. r. — G. T. F. I, N. 3, k. 35 — i jego list do gen. Buxhöwdena z 19/30.VII. t. r., S.O., t. XVI, s. 263.

117) Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego 2/13.VIII. 1795, S.O., t. XVI, s. 277.

118) Repnin do gen. P. Rumiancowa, Grodno, 12/23.VIII.1795 r. (tajne) S. O., t. XVI, s. 280.

119) Wedle lapidarnego określenia Sorela, król pruski „jedynie poto zgodził się traktować z Rzecząpospolitą Francuską, aby mieć możność ograbić Rzeczpospolitą Polską". — o. c., t. IV, s. 250, 252—4, 283—4; por. tenże, *La paix de Bâle*, Revue historique, VI, s. 338. Na ścisłe *iunctim* powstania 1794 r. i III rozbioru z losami Francji zwraca ostatnio uwagę Juljan

W sierpniu 1795 roku posłowie rosyjski i austrjacki w Berlinie zakomunikowali tamtejszemu gabinetowi styczniowy traktat podziałowy. Jednocześnie Repnin otrzymał polecenie, aby dla demonstracji posunął nad Niemen większą ilość wojska[120]). Była chwila poważnie grożąca wojną; ostatecznie jednak, jak wiadomo, przemogło w Prusiech znużenie wojną, które było jedną z przyczyn pacyfikacji bazylejskiej. Po krótkiem wahaniu Berlin zgodził się na proponowany akces do traktatów, ale żądał pewnych ustępstw terytorjalnych ze strony Austrji, aby uniknąć upokorzenia bezwarunkowej uległości. Istotnie, Austrja pod presją nowych niepowodzeń na Zachodzie ustąpiła Prusom skrawek Mazowsza na zachód od linji prowadzonej od ujścia Świdra do Wisły do ujścia Narwi do Bugu dla przykrycia Warszawy[121]). 24 października podpisano w Petersburgu dwa jednobrzmiące akty: 1) między Prusami i Rosją i 2) między Prusami i Austrją. Król Pruski gwarantował współrozbiorcom nowe nabytki; ponieważ strony nie mogły się zgodzić w sprawie nowej granicy w województwie krakowskiem, przeto dla jej ustalenia została powołana specjalna komisja mieszana z udziałem delegatów rosyjskich, którym właściwie przypadła rola rozjemców. Komisja ta, niemal po roku, przyznała Prusom zachodni skrawek wojew. krakowskiego[122]).

Fryderyk Wilhelm zobowiązał się ewakuować w ciągu 6 tygodni krakowskie i sandomierskie, zaś Rosja — w tymże czasie terytorja przyznane

---

Grossbart; zresztą b. niewiele przynosi nowego materjału faktycznego. — *La politique polonaise de la revolution française jusqu'aux traités de Bâle* — Annales historiques de la revolution française, t. 6—7, Paris 1929—30.

[120]) Sybel, o. c., t. III, s. 480; Мартенсъ, o. c., t. II, s. 263; t. VI, s. 169. Vivenot - Zeissberg, o. c., t. V, s. 322 sq.; Repnin do gen. Golicyna i Tormasowa, Wilno, 28.VIII/8.IX. 1795 r., S.O., t. XVI, s. 285.

[121]) Lisiecki, o. c., s. 258; Lord, o. c., s. 497—8; oświadczył to Fryderyk Wilhelm w liście do Katarzyny z 15.VIII; upoważnienie do ustępstw na Mazowszu otrzymał Cobenzl już przedtem (instrukcja z 8.VIII), ale pod warunkiem, że Prusy zachowają ścisłą neutralność wobec Francji i wycofają swe wojska z granic cesarstwa rzymskiego, zaś Rosja natychmiast wyśle nad Ren 40.000 wojska; warunki te w czasie dalszych rokowań odpadły. — Vivenot-Zeissberg, o. c., t. V, s. 318—20; Lisiecki, o. c., s. 257—9.

O rokowaniach w Petersburgu, poprzedzających podpisanie rzeczonej konwencji informuje korespondencja Cobenzla i Thuguta, Vivenot - Zeissberg, o. c., t. V, s. 343, 351, 355—73, 398—411; tamże protokóły konferencyj z 28 i 31.VIII.1795 r., s. 367—70; por. też Lutostański, o. c., s. 218—9.

[122]) Zgodę na taką komisję, a faktycznie na arbitraż Katarzyny, wyraził Thugut w instrukcji Cobenzlowi z 30.IX. 1795 r. — Vivenot - Zeissberg, o. c., t. V, s. 400. Do tych ustępstw Austrja została zmuszona nowemi niepowodzeniami na Zachodzie, tembardziej, że przesilenie rozbiorowe związywało część jej sił, skupionych na granicy pruskiej (ob. wyżej).

Prusom[123]). Sytuacja odprężała się, możliwość wojny narazie znikała. Pod wrażeniem tego pisał Repnin do starego feldmarszałka Rumiancowa: „Chwała Bogu, sprawa podziałów Polski załatwiona i byt polityczny tej winnej i nieszczęsnej ziemi już zniszczony. Daj Boże, aby to pożyteczne było na przyszłość, ale uporządkowanie naszej nowej granicy wielkich będzie wymagało nakładów, a otwartą nie można jej zostawić. Cały nasz system obronny wskutek tego się zmienił... Nowe nasze sąsiedztwo także będzie przyczyną kłopotów"[124]). Jeden z głównych współtwórców upadku Rzeczypospolitej nie był tedy całkowicie zadowolony z finału dzieła rozbiorowego; napawał go on troską o przyszłość. Nie podzielał tedy Repnin opinji ówczesnego oficjalnego kierownika polityki zewnętrznej Rosji, Bezborodki, że sąsiedztwo Prus i Austrji nie będzie dla Rosji groźne, gdyż oba te mocarstwa stale ze sobą rywalizują[125]).

7. Bezpośrednim skutkiem nowego układu podziałowego były dwa reskrypty Katarzyny na imię Repnina: 1) z dnia 23.X/3.XI 1795 r. w sprawie ewakuacji terenów, przypadających Prusom i ustalenia nowych granic i 2) z dnia 27.X/7.XI t. r. w sprawie abdykacji Stanisława Augusta[126]). Jak wiadomo, król akt abdykacyjny podpisał 25 listopada, a więc w niespełna trzy tygodnie po powyższym reskrypcie[127]).

Atoli nierównie więcej zabiegów, niż abdykacja Poniatowskiego, wymagało wykonanie poleceń cesarzowej w sprawie ewakuacji terytorjów przyznanych Prusom i ustalenia granic. Jak wiadomo, wojska rosyjskie okupowały w tym czasie znaczną połać ziem koronnych, a mianowicie część Mazowsza i Podlasia, które teraz należało ustąpić Prusom. Konsystujący tam korpus Suworowa musiał wycofać się na Litwę i do dalszych gubernij cesarstwa. Także Katarzyna uznała, iż obecnie, gdy możliwość wojny z Prusami została narazie zażegnana, znaczną część wojsk okupujących Litwę można przesu-

---

123) Tekst traktatu z 24.X.1795 r. — D'Angeberg, o. c., s. 399—401, Мартенсъ, o. c., t. II, s. 266—71; por. też ib., s. 261—6; t. VI, s. 163—70. Akty, dotyczące delimitacji prusko-austrjackiej w krakowskiem z l. 1796—7, D'Angeberg, o. c., s. 409—12; Мартенсъ, o. c., t. II, s. 271—358; por. Kukiel, *Próby powstańcze*, s. 43. 59.

124) Repnin do Rumiancowa, 2/13.XI.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 319.

125) Bezborodko do Repnina, 25.XI/6.XII. 1794 r., ib., s. 57—61. Repnin należał do grona tych polityków rosyjskich, którzy potępiali rozbiory, jako odstępstwo od niepisanego testamentu Piotra W. — Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. I, s. 75.

126) S.O., t. XVI, s. 309—14; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 284.

127) Omawiamy to obszerniej na innem miejscu.

nąć do sąsiednich gubernij, jak kurlandzkiej, inflanckiej, estońskiej, mińskiej, witebskiej, mohylowskiej, pskowskiej i smoleńskiej. Decydował o tem przedewszystkiem wzgląd na interesy skarbu, gdyż utrzymanie licznych wojsk w spustoszonej Litwie kosztowało znacznie drożej, aniżeli w sąsiednich gubernjach. Artylerję, prócz 40 armat, miał Repnin odesłać do gubernji jekaterynosławskiej, kozaków, prócz kilku pułków—nad Don [128]). Znaczna część armji rosyjskiej opuściła Litwę w listopadzie i początkach grudnia 1795 r. [129]).

Traktat październikowy przewidywał — jak podaliśmy wyżej — ewakuację Krakowa przez Prusaków, a Warszawy i Podlasia przez Rosjan w ciągu sześciu tygodni od jego podpisania [130]). Faktycznie nastąpiło to znacznie później, gdyż Katarzyna postanowiła ustąpić Warszawę Prusom dopiero wówczas, gdy one oddadzą Austrji Kraków. Rzecz jasna, iż nie można było wpuszczać Prusaków do Białegostoku, zanim w Warszawie stały wojska rosyjskie [131]). Zresztą było to Repninowi o tyle na rękę, iż dawało więcej czasu na rozmieszczenie magazynów, stosownie do nowej dyzlokacji korpusu [132]).

Prusacy opuścili Kraków 6 stycznia 1796 r., Rosjanie wydali im Warszawę 9 t. m. [133]); w związku z tem Repnin polecił Bennigsenowi ewakuować Białystok, Zabłudów, Wasilków, Sokółkę i Gródek, co i nastąpiło w dniu 26—27 stycznia t. r.; natychmiast powyższe miejscowości zajęły komendy gen. Favrata [134]). Wojska rosyjskie utworzyły kordon wzdłuż linji, którędy przypuszczalnie miała być wytknięta granica [135]).

Wspomniany wyżej reskrypt z 23.X/3.XI. 1795 r. wkładał na Repnina zadanie ustalenia w terenie nowych granic z Austrją i Prusami [136]). Wyko-

---

128) Reskrypt Katarzyny z 23.X/3.XI. 1795 r. — S.O., t. XVI, s. 309—12; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I. s. 284.

129) Repnin do Tormasowa, 28.XI/9.XII. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. III, k. 287; tenże do Osipowa, gen. - gubernatora smoleńskiego, 13/24.XI. t. r. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 223; tenże do M. Sałtykowa, 4/15.XII. t. r. ib., k. 253.

130) D'Angeberg, *Recueil*, s. 401, § V i VI.

131) Por. przyp. 128; Repnin do Derfeldena 30.XI/11.XII.1795, S.O., t. XVI, s. 341.

132) Repnin do feldm. Rumiancowa, 30.X/10.XI.1795, ib., s. 316; do Tutołmina, eor., ib., s. 317.

133) Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie w końcu XVIII w.*, Warszawa 1917, s. 326.

134) Repnin do Bennigsena, 11/22.I.1796; do M. Sałtykowa, 16/27.I. t. r. — K. G. G. 1796, N. 118, k. 3—5.

135) Repnin do feldm. Rumiancowa, 16/27.I.1796 r., S.O., t. XVI, s. 366.

136) Janulaitis, o. c., s. 39—41, poświęca temu b. niewiele uwagi, nie uwzględniając nawet całego drukowanego materjału, m. n. publikacji Brücknera.

nawcami tego mieli być mianowani przez strony komisarze; rosyjscy pozostawali „pod kierownictwem" Repnina, który osobiście nie należał do komisji. Katarzyna żądała, aby prowadzono granicę lewym brzegiem Bugu, tak, aby wszystkie wyspy i cały bieg tej rzeki przypadły Rosji. Jak wspominaliśmy — tu Rosja graniczyła z Austrją — nie napotkało to na większe trudności. Podobne żądanie wyraziła imperatorowa w sprawie rozgraniczenia z Prusami, mianowicie, aby granicę stanowił lewy brzeg Niemna; w celu przykrycia Grodna, żądała odsunięcia jej do rzeczki Łosośny, wpadającej do Niemna o kilka kilometrów poniżej miasta. Rzecz jasna, taka interpretacja traktatu musiała napotkać na opór kontrahenta [137]).

Istotnie, już w styczniu 1796 r. donosi Repnin do Petersburga o pruskich postulatach w sprawie rozgraniczenia, sprzecznych z powyższą instrukcją Katarzyny [138]). W tymże czasie komunikuje feldmarszałkowi Rumiancowowi, że dwór berliński natarczywie żąda dla siebie przedmieścia grodzieńskiego, położonego na lewym brzegu Niemna. Przewiduje zatem Repnin trudności przy delimitacji [139]). Gdy Repnin, próbując uzasadnić swe żądanie, wskazywał na dogodność naturalnej „żywej" granicy, w tym wypadku rz. Łosośny, Prusacy przyznawali mu rację co do wyższości granicy naturalnej nad sztuczną i wskazywali jako dogodną linję — rzekę Świsłocz, wpadającą do Niemna o trzy mile powyżej Grodna [140]).

W syczniu lub lutym 1796 r. przystąpiła do pracy p r u s k o - r o s y j s k a k o m i s j a d e m a r k a c y j n a [141]); składali ją od strony pruskiej gen.-major Aleksander Henryk v. Thile, major Samuel Fryderyk Stein i radca wojenny Andrzej Fryderyk Vetter [142]); od strony rosyjskiej — hr. Nikita Panin, jed-

---

137) Reskrypt z 23.X/3.XI. 1795 r., S.O., t. XVI, s. 309—12; traktat z Austrją z 3.I 1795 r. mówił o granicy wzdłuż Bugu „en suivant le cours de cette rivière"; podobnież o Niemnie: „vers le fleuve le Nièmen vis-à-vis de Grodno, d'ou elles [les frontières] descendront par le même fleuve à l'endroit où il se jette dans les etats de la Prusse" (D'A n g e b e r g, o. c., s. 397) — nic tu nie wspomniano, do kogo mają należeć wyspy i cały bieg obu rzek; całkiem wyraźnie określono, iż granica ma zetknąć się z Niemnem naprzeciw Grodna, a nie przy ujściu Łosośny.

138) Repnin do M. Sałtykowa 6/17.I. 1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 32.

139) Repnin do feldm. Rumiancowa 16/27.I.1796 r., S.O., t. XVI, s. 366—7; M o ś c i c k i, o. c., s. 284.

140) Tenże do tegoż 24.I/4.II. 1796 r. S.O., t. XVI, s. 371—2.

141) Daty pierwszej konferencji nie znamy, gdyż nie została podana przez B r ü c k n e r a, wydawcę jej protokółów, M. P., t. I, s. 170 sq; drugie posiedzenie odbyło się 10/21.II.1796 r., ib., s. 175—7; plenipotencja pruskich komisarzy nosi datę 28.XII.1795 r., ibid., s. 163—4.

142) j. w., por. M o ś c i c k i, *D z i e j e*, t. I, s. 284; już nieco przedtem Fryderyk Wilhelm zawiadomił Repnina, że wyznaczył v. Thila do pracy nad przyszłą demarkacją. —Fryde-

nocześnie członek Najwyższego Rządu Litewskiego z rangą gubernatora Litwy, i Aleksander Jakowlew, radca kolegjalny[143]). Konferencje odbywały się w Grodnie, u Panina[144]). Pierwsza z nich spełzła na niczem. Jedynie część granicy, na odcinku od Niemirowa nad Bugiem do rz. Narwi, pokrywająca się z dawną granicą Korony i Litwy, nie wywoływała kontrowersyj. Natomiast dalszy jej ciąg — w kierunku Grodna — wywołał żywy spór. Rosjanie stanowczo domagali się linji rz. Łosośny, Prusacy obstawali przy Świsłoczy; zgadzali się wreszcie cofnąć się do wsi Poniemuń, leżącej na lewym brzegu Niemna, o parę kilometrów wyżej Grodna. Rosjanie, dla poparcia swych żądań, odwoływali się do przywileju W. Ks. Aleksandra z r. 1496, w którym była mowa, że terytorjum m. Grodna sięga na lewy brzeg Niemna[145]), przeto powinno ono dostać się Rosji, bo traktat przyznaje jej całe miasto. Wówczas Thile oświadczył, że jego plenipotencja nie pozwala zgodzić się na żądanie rosyjskie i wziął sprawę *ad referendum*. Komisarze rosyjscy zaproponowali więc zająć się tymczasem ustaleniem granicy na Żmudzi, począwszy od Jurborga nad Niemnem do Połągi, lecz okazało się, że nie przewidują tego pruskie plenipotencje; wobec tego proszono pruskich komisarzy o rozszerzenie swych pełnomocnictw.

---

ryk Wilhelm do Repnina, S.O., t. XVI, s. 83; list ten wydrukowano z błędną datą, 25.XII.1794; wzmianka w nim o zawartym już traktacie prusko-rosyjskim świadczy, iż pochodzi najpewniej z ostatnich miesięcy 1795 r.; może należy przypuścić omyłkę wydawcy tylko w dacie rocznej i poprawić na 25.XII.1795 r. Reskrypt Katarzyny z 19/30.I. 1795 r. nie dotyczy v. Thila, lecz innego oficera pruskiego, akredytowanego przy Repninie, być może majora Groebena, o którym wspomina się w cytowanym liście Fryderyka Wilhelma i w innym z 9.VIII. 1794 r. — S. O., t. XVI, s. 30, 117.

143) Por. przyp. 139; Panin do Stackelberga (którego?) 7/18.V. 1796, M. P., t. I, s. 199—200, tenże do Repnina, 15/26.V. 1796, ib., s. 205—7.

Zdaje się, tak przynajmniej można wnosić z protokółów posiedzeń komisji, iż główną w niej rolę odegrali v. Thile i Panin; ten ostatni uskarża się na niewłaściwe zachowanie się i nieudolność swego kolegi Jakowlewa.

Jakowlew już przedtem był na Litwie, gdyż w marcu 1795 r. towarzyszył deputacji hołdowniczej do Petersburga; do komisji demarkacyjnej, zdaje się wprowadził go Zubow, przynajmniej on go poleca względom Repnina. — Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 377; Repnin do Bezborodki, 13/24.II.1795, S.O., t. XVI, s. 137—8; Zubow do Repnina 4/15.I.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 6; o Paninie ob. rozdział IV.

144) Mościcki, o. c., s. 248.

145) Mowa tu o przywileju z 1496 r., którym w. ks. Aleksander nadaje Grodnu prawo magdeburskie; istotnie jest w nim wzmianka o „ludziach za Niemnem mieszkających", a należących do jurysdykcji miejskiej, A. W. K., t. VII, s. 59—61, Wilno 1874. Kopję tego przywileju Panin doręczył komisarzom pruskim 21.II.1796 r., M. P., t. I, s. 175—7 — protokół konferencji z 10/21.II. 1796 r.

Również nie obeszło się bez sporów ustalenie granicy na odcinku Grodno—Jurborg, czyli wzdłuż Niemna; komisarze pruscy żądali uznania za granicę środka rzeki — o przynależności wysp miałaby decydować ich odległość od brzegów, natomiast Rosjanie stanowczo oświadczyli, że granicą będzie lewy brzeg Niemna i wszystkie wyspy mają należeć do Rosji. To wywołało protest Prusaków. Wobec tego i tę sprawę wypadło odłożyć do następnej konferencji [146]). Odbyła się ona 10/21.II t. r. i nie posunęła sprawy dalej — delegaci pruscy po ożywionej dyskusji znowu zasłonili się plenipotencjami, które im nie pozwalały zgadzać się na linję Łosośny; wobec tego zaniechano sporów nad tą kwestją i postanowiono oczekiwać dalszych rozkazów obu dworów [147]).

W memorjale, wręczonym Paninowi po drugiej konferencji, komisarze pruscy oświadczyli, że ich pan, aby zaznaczyć swą przyjaźń dla imperatorowej, zrzeka się formalnie *(cédant formellement)* na jej rzecz zaniemeńskiego przedmieścia Grodna, tak, iż linja graniczna poszłaby od wsi Grzybowce [148]) wprost na Grodno, okrążając jednak przedmieście. W sprawie wysp na Niemnie komisarze oświadczyli, że król nie może się zgodzić na żądania rosyjskie i nakazał podkreślić całkowitą niedopuszczalność podobnego stanowiska, nadającego zbyt dowolną interpretację traktatowi [149]).

Komisarze rosyjscy odpowiedzieli, że król pruski nie może się zrzekać przedmieścia Grodna, skoro sam nie posiada do niego żadnych praw; w kwestji brzegów Niemna obstawali nadal przy swej interpretacji traktatu [150]). Wówczas Prusacy zgadzali się wytyczyć granicę w ten sposób, aby wszystkie grunta, należące do mieszczan grodzieńskich, znalazły się po stronie rosyjskiej; Panin zwrócił uwagę na fakt, że posiadłości mieszczańskie tworzą szachownicę z innemi gruntami, co uniemożliwia przyjęcie wniosku pruskiego. W dalszym ciągu żądał uznania linji rz. Łosośny, zaznaczając, że nie będzie wyzyskiwał tej okoliczności, że i za tą linją leżą grunta miejskie [151]).

Ostatecznie sprawa załatwiła się poza plecami komisji. W czasie tych pertraktacyj Repnin zwrócił się listownie do króla pruskiego, uzasadniając rosyjskie żądania. Król w deklaracji, przysłanej na ręce v. Thile, oświadczał, iż

---

146) M. P., t. I, s. 170—4, Protokół konferencji, s. d.

147) Ib., s. 175—7, Protokół konferencji z 10/21.II. 1796 r.

148) Grzybowce, wieś na północo-wschód od m. Gródka, gdzie dawna granica wojew. nowogródzkiego skręcała na wschód. — por. C h r z a n o w s k i, *Karta d. Polski*, ark. „Białystok".

149) M. P., t. I, s. 177—9 — Memorjał pruskich komisarzy, s. d.

150) Protokóły III i IV konferencji z 11/22.III i 13/24.III.1796 r. — ib., s. 183—8.

151) Protokół V konferencji z 5/16.IV. 1796 r. (dwie redakcje), ib., s. 188—194.

zgadza się na linję Łosośny, spodziewa się jednak, iż wzamian za to sprawa nawigacji na Niemnie i posiadania wysp zostanie załatwiona zgodnie z jego życzeniem[152]). To pozwoliło na ustalenie na mapie granicy na przestrzeni od Bugu do Niemna; przytem starano się unikać przecinania poszczególnych posiadłości ziemskch. Na tej podstawie 15 maja podpisano *„tymczasową konwencję"*, ustalającą dukt graniczny od Bugu do ujścia Łosośny[153]). Po zawarciu tej umowy komisarze wyruszyli na objazd i oznaczenie ustalonej części granicy[154]).

Definitywny akt rozgraniczenia został podpisany na siódmem i ostatniem posiedzeniu komisji, 2 lipca 1796 r.[155]). Akt ten, potwierdzając wspomnianą dopiero tymczasową konwencję, sporo uwagi poświęcał nawigacji na Niemnie: korzystać z niej mogli poddani obu państw, a nawet w razie niebezpieczeństwa, przybijać do brzegów, bez żadnej za to opłaty. Rybołówstwo zostało dozwolone poddanym obu państw tylko do środka rzeki; wyspy mają stanowić własność tego państwa, od którego brzegu leżą bliżej — tak, jak tego żądał król pruski. Dalej, od miejsca, w którem Niemen uchodzi do Prus, starą granicę żmudzko-pruską pozostawiono bez zmian. Granica, wyjąwszy odcinki rzeczne, miała być oznaczona słupami z herbami obu państw i okopana rowem.

Po zawarciu tej umowy komisarze udali się na objazd pozostałej części granicy — od ujścia Łosośny do Połągi nad Bałtykiem[156]). Demarkacja teraz już nie napotykała na żadne trudności i Panin nie może nachwalić się postępowania pruskich komisarzy, widocznie zadowolonych z tego, że Rosja zrezygnowała z zamiaru owładnięcia całem korytem Niemna[157]). 13 sierpnia

---

152) Listu Repnina nie znamy; dowiadujemy się o nim ze wzmianek w protokółach konferencyj, j. w.

153) *Convention intérimale arrétée entre les commissaires - démarcateurs de S. M. le roi de Prusse et S. M. l'Imperatrice de toutes les Russies, fait à Grodno, le 4/15 mai 1796*, j. w s. 197—9.

154) Panin do Stackelberga (którego?), 7/18.V.1796, j. w., s. 199—200; tenże do Repnina, 15/26.V. t. r., ib., s. 205—7; Repnin do Panina, 15/26.V t. r., ib., s. 204—5; podróż tę odbyli komisarze w czasie od 23.V do 11.VI. 1796 r., ib., s. 201.

155) Protokół VII konferencji, 21.VI/2.VII. 1796 r., j. w., s. 218—9; *Acte de demarcation relatif à la Pologne*, Мартенсъ, o. c., t. VI, s. 171—81.

156) Repnin do Andrzeja Razumowskiego, posła ros. w Wiedniu, 7/18.VII.1796, S.O., t. XVI, s. 468—9; Panin i Jakowlew do Repnina, Jurborg, 3/14.VII. t. r., M. P., t. I, s. 223—5; Panin do Repnina, Jurborg, 5/16.VII., ib., s. 227—8.

157) Panin do Repnina, Kowno, 28.VI/9.VII.1796: „La bonne inteligence et la concorde se maintiennent toujours". — M. P., t. I, s. 221—2.

komisarze byli już zpowrotem w Grodnie, gdyż tego dnia została podpisana obszerna *Specyfikacja granic*, zawierająca opis sytuacji 371 słupów granicznych od Niemirowa do Połągi [158]). Nazajutrz nastąpiła wymiana ratyfikacyj umowy granicznej [159]). Projektowane okopanie granicy nastąpiło dopiero w końcu 1797 r. [160]).

Komisarze i urzędnicy komisji otrzymali iście królewskie prezenty, a Repnin order Orła Czarnego z djamentami wartości 16.000 dukatów [161]).

8. Wszystkie wspomniane umowy i konwencje podziałowe dotyczyły niemal wyłącznie spraw terytorjalnych i granic pomiędzy nowymi sąsiadami.

---

158) *Specification des limites, qui separent les Etats de S. M. l'Imperatrice des toutes les Russies et de S. M. Prussienne...* Мартенсъ, o. c., t. VI, s. 181—243; kopja rękopiśmienna, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 1, k. 1214—81. Wspomina o niej Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 284; w r. 1797 ogłoszono ją drukiem wraz z polskim przekładem i sprzedawano po 5 zł. egzemplarz — Kurjer Litewski, N. 90 z 11.VIII. 1797 r.; egzemplarz posiada Bibljoteka Wróblewskich w Wilnie, sygn. 8235.

159) Panin do żony, Grodno, 2/13.VIII. 1796, M. P., t. I, s. 240.

160) Niezupełnie jest zrozumiałe, dlaczego Panin, odjeżdżając po zakończeniu delimitacji do Petersburga, zabrał ze sobą akt *Specification des limites*, który był potrzebny Repninowi w Grodnie. Być może, iż chodziło o przedstawienie go cesarzowej i nie miano czasu na sporządzenie odpisu (134 str. pisma). — Repnin do Panina 30.IX/11.X i 5/16.X.1796 r. — S.O., t. XVI, s. 511—4; w kwietniu 1797 r. Paweł I wyasygnował 4000 r. na okopanie granicy. — List do Repnina (czyj?), Moskwa 16/27.IV. 1797. —K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 574. Prace nad tem zostały powierzone majorowi Bolwillerowi, który wspólnie z majorem Steinem, jednym z pruskich komisarzy demarkacyjnych, ułożył instrukcję, którą mieli się kierować przeznaczeni do tego oficerowie obu państw. Po ukończeniu tych prac Bolwiller miał przystąpić do sporządzenia nowej specyfikacji granicy widocznie jeszcze szczegółowszej od poprzedniej. W czasie swego pobytu w Warszawie (maj—czerwiec 1797 r.) tenże Bolwiller przysyłał Repninowi dość ciekawe uwagi o nastrojach tamtejszych mieszkańców, dyzlokacji wojsk pruskich i t. d. (K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 825, 845—50, 1031; cz. II, k. 1015).

Jednocześnie sporządzano mapy przyłączonego terytorjum i osobne nowego pogranicza. Mapy te, ukończone w jesieni 1797 r. przez kapitana kwatermistrzostwa Teodora Chomentowskiego, zostały posłane Arakczejewowi do Petersburga, przeto w archiwum generał - gubernatorskiego posłano Arakczejewowi do Petersburga i opublikowano w r. 1799. — Olszewicz, *Polska kartografja wojskowa*, Warszawa 1921, s. 64. — Por. Repnin do Butkiewicza i Tormasowa, 14/25.V.1795, K.G.G. 1795, N. 50, cz. II, k. 52; Repnin do oficerów sporządzających mapy.— K.G.G. 1796, N. 69, k. 1—2, 9—19; tenże do Głównej Prowjanckiej Komisji, K.G.G. 1795, N. 48, k. 275, 382, 2/13.VII i 19/30.IX.1795 r.; Repnin do bryg. Medera, 9/20.I i 18/29.I.1797 r., K.G.G. 1797, N. 38, l. 143, 212. Chomentowski do Repnina, Grodno, 21.VIII/1.IX i 3/14.X. 1797 r., K.G.G. 1797, N. 9, cz. II, k. 103, 504.

161) Panin do żony, Grodno, 25.VII/5.VIII. 1796 r. — M. P., t. I, s. 238—9; W. Ks. Paweł do Panina, 28.VI/9.VII t. r., ib., s. 231.

Atoli unicestwienie Rzplitej, jako organizmu państwowego, wyłaniało szereg innych zagadnień, jak sprawa spłacenia długów Rzeczypospolitej i króla, zabezpieczenie jego losu, kwestja *sujets mixtes*. Rokowania w tych sprawach, trwające od października 1795 r., doprowadziły do zawarcia konwencji między Prusami a Rosją w Petersburgu 26 stycznia 1797 r. — już po likwidacji wszystkich sporów terytorjalnych, związanych z ustaleniem granic. Austrja tegoż dnia przystąpiła do tej konwencji.

Przewidywała ona utworzenie komisji trilateralnej dla ustalenia wysokości długów Rzeczypospolitej i króla, które zobowiązano się pokryć. Stanisławowi Augustowi wyznaczono pensję dożywotnią w wysokości 200.000 dukatów rocznie, na którą składać się miały trzy dwory w równych częściach. Zapewniono mu swobodne używanie jego mienia prywatnego, jedynie wspomniana komisja trilateralna miała się zająć rozdziałem prywatnej własności królewskiej od koronnej.

Pozatem — jest to zapewne najważniejszy artykuł (XI) konwencji — układające się strony „uznając niedogodności związane z istnieniem uznawanych aż dotąd „poddanych mieszanych" postanowiły odtąd „nie cierpieć na przyszłość, aby ktokolwiek z nich był uznawany za mieszanego", tak, aby nawet ta nazwa zniknęła zupełnie. Wobec tego, tym wszystkim, których posiadłości znalazły się w granicach nie jednego państwa, wyznaczony został pięcioletni termin, w ciągu którego mieli zadeklarować, czyje poddaństwo pragną zachować, i wyzbyć się leżących poza granicami tego państwa posiadłości drogą zamiany lub sprzedaży i to pod grozą konfiskaty. Również niniejsza umowa wykluczała juryzdykcję biskupów poza granicami państwa, w którem rezydują. To samo dotyczyło posiadłości wszelkich instytutów kościelnych.

Oprócz tego została zabezpieczona pensja królewiczów polskich, synów Augusta III, wyznaczona jeszcze na sejmie 1776 r. Również postanowiono utworzyć wspólną komisję dla likwidacji masy upadłych banków warszawskich.

Osobny tajny artykuł orzekał, jak wiadomo, iż odtąd żaden monarcha państw rozbiorczych nie ma włączyć do swej tytulatury nazwy „Królestwa Polskiego", która „odtąd na zawsze ma być zniesiona". Wszakże wolno im było wymieniać w swych tytułach poszczególne części Rzeczypospolitej, faktycznie do nich należące[162]). Układ ten został ratyfikowany przez Pawła 19

[162]) Tekst konwencji z 15/26.I.1797 r. Мартенсъ, o. c., t. II, s. 291—305; D'Angeberg, o. c., s. 403—9; P. S. Z., t. XXIV, s. 280—4 (tylko przekład rosyjski).

marca tegoż roku[163]). Był to ostatni akt, zamykający dwuletnie przeszło rokowania o ostateczny podział Rzeczypospolitej. W parę miesięcy potem, w lipcu t. r., traktaty i konwencje, dotyczące trzeciego rozbioru, zostały uroczyście złożone w Ratyzbonie w kancelarji Świętego Imperjum Rzymskiego *ad acta Imperii*[164]).

---

163) P. S. Z., j. w., s. 284.

164) Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. II, s. 106

ROZDZIAŁ II.

PO ZAJĘCIU KRAJU.

1. Zniszczenie kraju podczas wojny 1794 r. 2. Zachowanie się wojsk okupacyjnych. 3. Zabiegi Repnina, zmierzające do uspokojenia kraju i pozbawienia społeczeństwa środków do wznowienia walki. 4. Aprowizacja i kwaterunek armji rosyjskiej.

1. Zachowały się liczne świadectwa o straszliwem spustoszeniu ogromnej połaci kraju objętej powstaniem w r. 1794. Jednym z powodów tego było to, że armja rosyjska podczas kampanji utrzymywała się kosztem kraju; drugim—spora liczba w wojsku rosyjskiem kozaków, którzy, nie dając się ująć w żadne karby, potęgowali niszczycielski charakter wojny [1]). Rabunek i zniszczenie Litwy były tak wielkie, że jeszcze w czerwcu, a więc niemal w początkach działań wojennych, generał Herman donosił Repninowi z Postaw: „Polska wygląda raczej na pustynię, niż na kraj zamieszkały" [2]). W październiku t. r. generał Golicyn raportuje z Kiejdan: „Nie jestem w stanie opisać, jak tu kraj zniszczony... W wiłkomierskim i brasławskim powiecie zabrano doszczętnie nie tylko chleb i siano, ale nawet bydło i konie; całe wogóle mienie mieszkańców uległo rabunkowi, tak iż w ciągu kilku lat straty się nie powetują" [3]). Powiat wołkowyski według doniesień innego generała znajduje się w stanie „ostatecznej nędzy i zniszczenia" [4]). Niemniej dotkliwej dewastacji uległo województwo brzeskie, przez które we wrześniu przechodził korpus Suworowa i toczyły się tam bitwy pod Krupczycami i Brześciem. Wódz ten, jak wiadomo, bynajmniej nie słynął ze zwyczaju utrzymy-

---

[1]) Por. niżej, s. 41 i 48.

[2]) Kopja raportu Hermana z 13/24.VI.1794 r. — A. E. — t. II, cz. I, kol. 331—2.

[3]) Raport z 12/23.X.1794 r., T. E., B., r. 1794, październik, N. 612.

[4]) Bennigsen do Repnina, Białystok, listop. 1794 r., K. G. G., r. 1794, N. 5, cz. III, k. 681. Parę przykładów ilustrujących rozpaczliwy wprost stan kraju w tym czasie podaliśmy w artykule *Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji kościuszkowskiej,* Ateneum Wileńskie, t. X, Wilno 1935, s. 97—8.

wania podwładnych w karbach dyscypliny. Obywatele brzescy tak opisują stan swego województwa w memorjale złożonym Suworowowi w grudniu 1794 r.: „przez spalenie dworów i wsiów, jakoteż przez zabieranie gotowych pieniędzy, sprzętów różnych, a miejscami koni i bydła, niemniej przez zabieranie całkowite owsów i siana, tak po dworach, jako i wsiach, a miejscami braniem pszenicy i żyta, oraz wymłóceniem trzeciej części żyta zupełnie zrujnowane i zniszczone". Wobec tego brześcianie prosili o zwolnienie ich przynajmniej od dalszych dostaw prowjantu i furażu [5]). Jednocześnie, prosząc króla o wstawiennictwo, pisali doń śmielej, iż „ wielu obywateli życie utraciło, a wszyscy z majątku ogołoceni zostali" [6]). Podobne skargi zanosiła i szlachta mielnicka [7]). Ponury ten obraz możemy rozciągnąć na ogromną połać kraju: „Kraj o kilkanaście mil wokoło Warszawy — pisał Stanisław August ostatniego dnia 1794 r. — na Podlasiu i w Litwie aż do Wilna jest prawie w pustynię obrócony. Dwory szlacheckie po większej części *funditus* zrujnowane. Zboże i bydło tak wybrane, że większa połowa pól na zimę nie zasiana... Chłopi w wielu miejscach uciekają w obce kraje; gdzie jeszcze siedzą, żołądź jedzą i już się choroby zaraźliwe między niemi szerzą. A zatem głód prawie nichybny dla nas wkrótce" [8]).

Podobne obawy klęski głodowej ogarniały również i Repnina; jako środek zaradczy proponował on, aby zezwolono mieszkańcom Litwy sprowadzać zboże z sąsiednich gubernij cesarstwa [9]). Obawy te tembardziej były uzasadnione, że poprzedni, 1793, rok nie był urodzajny [10]). Przewidywania te rychło zaczęły się sprawdzać. Objawy klęski głodu w okolicach nadniemeńskich i pod Wilnem stwierdził naocznie Repnin w grudniu 1794 r., w czasie przejazdu z Grodna do Wilna [11]). W tymże czasie zauważono je w okolicach między Bugiem i Narwią [12]); w styczniu 1795 r. wystąpiły one w woje-

---

5) Tekst memorjału z 1.XII.1794 r. — A. K. P., N. 202, k. 352—3.

6) Obywatele brzescy do króla eor., ib., k. 351; król do Suworowa, 17.XII. t. r., ib. k. 354; podobnież pisali obywatele z. mielnickiej, ib., k. 214. — Plenipotencja od obywateli z. mielnickiej, 18.XI. 1794 r.

7) Szlachta mielnicka do króla, Łosice, 29.XII.1794. — A. K. P., N. 204, k. 81.

8) List do Middletona, A. K. P., N. 258, k. 66; por. jego znany list do Katarzyny z 21.XI. 1794 r. — Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, Pamiętniki z XVIII w., t. X, cz. II, Poznań 1868, s. 86.

9) Repnin do Katarzyny, 25.XII.1794 r., v. s. — S. O., t. XVI, s. 84.

10) Brygadjer Merlin do Repnina, Kleck, 30.XI/11.XII.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 912; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 282; por. przypis 9.

11) Repnin do Katarzyny II, 2/13.XII.1794 r. i 25.XII v. s. t. r. — S. O., t. XVI, s. 65, 84.

12) Derfelden do Repnina, Słonim, 31.XII.1794 r., v. s. — T.E., B., 1794, grudzień, N. 749.

wództwie brzeskiem [13]). Również dotknięci głodem zostali włościanie zamieszkujący ekonomje: brzeską, grodzieńską, szawelską [14]). W miasteczku Mirze, w województwie nowogródzkiem, po kilka osób dziennie umierało śmiercią głodową; podobnież było w Lipniszkach i Gieranonach, dobrach artylerji litewskiej [15]). Wspomniane wyżej dobra ekonomiczne i artyleryjskie wówczas objęte były w administrację skarbową i dzięki temu stosunki w nich panujące odbiły się w korespondencji urzędowej. O sytuacji w dobrach prywatnych nie mamy bezpośrednich informacyj, ale niema również powodów do przypuszczeń, aby w nich pod tym względem było lepiej. Wypada więc stwierdzić, iż klęska głodu nawiedziła cały kraj objęty powstaniem; pierwsze jej objawy wystąpiły już w końcu 1794 r.; najwyższe natężenie przypadło naturalnie na przednówek 1795 r.

Bezpośrednim skutkiem braku żywności była epidemja tyfusu. Według doniesień urzędowych, mieszkańcy klucza Czernomskiego w powiecie grodzieńskim żywiąc się wyłącznie trawami i korzeniami doszli do stanu zupełnego wyczerpania i zaczęli puchnąć, skutkiem czego około 400 ludzi utraciło życie, a wielu się rozbiegło [16]). Podobne doniesienia napływały z województwa brzeskiego [17]) i trockiego [18]).

Fakty powyższe budziły uzasadnione obawy Repnina, czy włościanie będą w stanie uskutecznić wiosenne zasiewy. Chociaż Katarzyna odpowiadając na znany list Stanisława Augusta z 21 listopada 1794 r., w którym wystawiał groźny obraz grożącej krajowi klęski głodowej, pisała, że wyda zarządzenia, aby jej w miarę możności zapobiec [19]), jednak rząd nie zdo-

13) Repnin do Tutołmina, 15/26.I.1795 r., S. O., t. XVI, s. 111—2.

14) Tormasow do Repnina, Kowno, 25.IV/6.V.1795 r., — K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 419; Repnin do M. Sałtykowa, 30.IV/11.V t. r., K. G. G. 1795, N. 49, k. 80—1; Cycjanow do gen. Diwowa, Grodno, 15/26.II.1795, K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 571; tenże do Repnina, 18.II/1.III.1795, ib., k. 570; ukaz głównemu w ekonomji grodz. naczelnikowi... 4/15.VII. 1795. — D. E., N. 448, k. 16. — Czwarta ekonomja królewska na Litwie, olicka, prawie cała znalazła się w kordonie pruskim.

15) Cycjanow do Repnina, 5/16.VII.1795, K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1025—6; Kazimierz Siemaszko, komisarz, do Knorringa, 15/26.I i 5/16.II.1795 r. — D. E., N. 21, k. 1—3.

16) Gen. M. Nowicki do Repnina, Grodno, 12/23.VI.1795, — K. G. G. 1795, N. 4, cz. II, k. 764.

17) Repnin do gen. Szewicza, 12/23.VIII.1795; mjr. Sokołow, administrator ekon. brzeskiej, do Repnina, 24.VIII/4.IX. t. r.; sztab-lekarz Buszman do tegoż, 31.VIII/11.IX t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1360, 1400—3, 1470, 1506.

18) G. Grabowski do komisji porządkowej trockiej, Żyżmory, 25.II/8.III.1795 r. — A. P. Wil., Luźne dokum. z XVIII i XIX w.

19) Ob. wyżej, przyp. 8.

był się na energiczniejszą akcję zapobiegawczą; jedną z przyczyn tego był zły stan finansów państwowych, tak iż starano się jak najwięcej czerpać ze zdobytych prowincyj, a własne nakłady ograniczyć do minimum [20]). Administratorzy dóbr ekonomicznych otrzymali polecenie zakupienia zboża dla głodujących włościan ze składki komunalnej, bądź też z sum, wypłaconych przez skarb rosyjski za dostarczony przez włościan prowjant dla armji rosyjskiej jeszcze przed wybuchem insurekcji [21]). Właściciele dóbr prywatnych osobnym uniwersałem zostali zobowiązani do żywienia swych włościan [22]).

W końcu stycznia 1795 r., na wniosek Repnina, Katarzyna zezwoliła na przywóz zboża na Litwę z gubernij mińskiej, połockiej i mohylowskiej [23]), w tym czasie bowiem istniał zakaz eksportu zboża z granic cesarstwa, co zwykle następowało w latach nieurodzajnych [24]) — nie wiele to mogło po-

[20]) Repnin do Samojłowa, 14/25.III.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 5, k. 494—5. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 282.

[21]) Ukaz głównemu w ekonomji grodzieńskiej naczelnikowi, sekund-majorowi Briere de Marthery..., 4/15.VII.1795, D. E., N. 448, k. 16; Cycjanow do Repnina, 18.II/1.III t. r., — K.G.G. 1795, N. 4, cz. I, k 570; tenże do Diwowa, 15/26.II. t. r., ib., k. 571—2. W ekonomji brzeskiej rozdano włościanom 4028 czetwerci żyta, 189 cz. jęczmienia, owsa — 826, gryki — 2,6.— Вѣдомость о приходѣ разнаго хлеба... 1795 r. — D. E., N. 62, k. nlb. Zasiłki te włościanie musieli zwrócić po żniwach. W ekonomji szawelskiej rozdano mąki żytniej 2000 czetwerci, jęczmienia — 950, owsa — 1250. — Tormasow do Repnina, Kowno, 20/31.V.1795 r. K. G. G. 1795, N. 4, cz. II, k. 386. Knorring prosił Repnina o zezwolenie na rozdanie głodującej ludności 850 czetwerci zboża z wojskowego magazynu z Mereczu, ale nie wiemy, czy je otrzymał. — Knorring do Repnina, Wilno, 30.I/10.II.1795 r. — K. G. G., 1794, N. 4, cz. I, k. 314.

[22]) W tej sprawie wydano dwa uniwersały: o pierwszym z pocz. lut. 1795 r. wspomina Zaleski, *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 218; drugi, z 17/28.IV t. r., zamieściły Koresp. Warsz. i Zagr., N. 36 oraz Gazeta Warszawska z t. r., s. 417; ds. U. B. P., rps. A. 441, k. 54. Zawierał on również żądanie, aby właściciele dopilnowali, iżby zostały obsiane pola nie tylko dworskie ale i włościańskie, do czego panowie mieli dostarczyć nasion. Zdaje się, że tych uniwersałów przez ostrożność nie publikowano, jak zwykle, po kościołach, lcez rozesłano je do administratorów i właścicieli dóbr. — Cycjanow do Grodz. Kom. Porządkowej, 21.IV/2.V.1795 r. — G. T. F. I, N. 9, k. 14. Na dożywianie ubogiej ludności m. Grodna Repnin polecił gen. Nowickiemu wydać z magazynu wojskowego 100 czetwerci mąki. — Repnin do Nowickiego, 5/16.VI.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 48, k. 234.

[23]) Repnin do Knorringa, 27.IX/8.X.1794 r.: „zezwolenie mieszkańcom okolic Wilna na kupowanie żywności za kordonem jest sprzeczne z imiennym ukazem J.C.Mości, zabraniającym wywozu chleba z naszych granic". — K. G. G. 1794, N. 20, k. 339—40; Reskrypt Katarzyny na imię Repnina z 19/30.I.1795 r., S. O., t. XVI, s. 117—8

[24]) Чечулинъ, *Очерки по исторiи русскихъ финансовъ въ царствованiе Екатерины II*, ŻMP 1905, z. 3, s. 50.

prawić sytuację, gdyż ceny były wysokie, transport kosztowny, utrudniony przez zmniejszenie się żywego inwentarza skutkiem pomoru na bydło, zwłaszcza w gubernji mińskiej i wołyńskiej, oraz w powiatach oszmiańskim i wołkowyskim[25]). Jednocześnie grożono surowemi karami za wywóz zboża i bydła za kordon pruski[26]). Polecano dziedzicom i wszelkiego tytułu dóbr posesorom, aby udzielili swym włościanom nasion do obsiania pól[27]). Nawet żniwa 1795 r. nie spowodowały zniesienia zakazu wywozu zboża za granicę, gdyż właśnie wówczas zakładano wielkie magazyny wojskowe w związku z grożącą wojną z Prusami[28]). Jedynie do Kurlandji wolno było wywozić wszelkie płody rolnicze[29]). W początku 1796 r. zezwolił rząd na wywóz za granicę płodów rolniczych i bydła prócz jednakże żyta, owsa, gryki i koni. Wkrótce Katarzyna zniosła zupełnie przepisy ograniczające eksport zboża i pozwoliła wywozić je za morze przez porty rosyjskie i pruskie; w obawie, aby to ujemnie nie odbiło się na stanie włościan, polecono utworzyć dla nich zapasowe magazyny zbożowe, na wzór istniejących w Inflantach[30]).

---

25) Reskrypt Katarzyny II na imię Repnina, 19/30.I. 1795 r., S. O., t. XVI, s. 117—8; Uniwersał Cycjanowa z 13.II.1795, ds. U. B. P., rps. A. 441, k. 19 i S. K., s. 255; Uniwersał Knorringa z 12.II.1795, ds., B. O. K., sygn. 53555. W kwietniu 1795 r. zwolniono od opłat celnych zboże przywożone na Litwę z cesarstwa. — Repnin do Paska, gen.-gub. białoruskiego, 20.IV/1.V.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 72. Por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 282.

Pomór na bydło: najdotkliwszy w pow. pińskim i dawidgródeckim; według doniesień Tutołmina niektórzy włościanie utracili tam cały inwentarz. — Tutołmin do Repnina, 19/30.XII 1794 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1343; Tormasow do niegoż, 28.VIII/8.IX.1795 r.; Cycjanow do tegoż, 2/13.IX t. r., ib., k. 44 i 79. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 282.

26) Uniwersał Cycjanowa z 13.II.1795 (por. przypis poprz.); Repnin do Friesela, 28.VII/8.VIII.1795, — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 958.

27) Por. wyżej przyp. 22.

28) Np. magazyn w Brześciu miał zawierać 240 tys. czetwerci mąki żytniej, kaszy — 22.000, owsa — 320.000 — Aleksy Zykow, oberprowjantmajster magazynu brzeskiego, do mjra Sokołowa, 4/15. VIII. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1409.

29) Daty otwarcia granicy kurlandzkiej dla handlu nie znamy; Repnin w uniwersale z 1.I.1796 r. wspomina: „pozwoliwszy już pierwiej wolne przepuszczanie z Litwy do Kurlandji wszelkiego rodzaju zboża i drugich tutejszej ziemi produktów".—ds., K.G.G. 1795, N. 8, cz. II, k. 964; S. K., s. 242; oba przekazy noszą mylną datę — 1.I.1795 r.; poprawnie w Gaz. Warsz. r. 1796, s. 104; zresztą z treści wynika, że uniwersał ten nie mógł być wydany w pocz. 1795 r.

30) J. w., reskrypt na imię Repnina z 19/30.I.1796 r., S. O., t. XVI, s. 369; Uniwersał Repnina z 6/17.II.1796 r., ds. K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 970; korespondent Warsz. i Zagr., N. 17.

2. Nie zważając na taki stan rzeczy, kraj musiał żywić konsystującą w nim liczną armję. Jakkolwiek uniwersały zapewniały, że wojska będą utrzymywane w surowej dyscyplinie[31]), zachowanie się ich na Litwie w czasie powstania i po jego upadku pozostawiało nader dużo do życzenia. Nie da się zaprzeczyć w tym względzie dobra wola wyższego dowództwa, które z pobudek politycznych starało się oszczędzać kraj, uważając go za nowy nabytek Rosji. Np. w październiku 1794 r. Repnin okólnym rozkazem do podległych sobie dowódców zaleca zachowanie jak najsurowszej dyscypliny; rozkazuje obywateli „nie tylko nie krzywdzić i nie łupić, lecz i nie jątrzyć żadnem zuchwalstwem i gwałtami; przeciwnie, należy zjednywać ich sobie łaskawem postępowaniem". Podobne zarządzenia wydawał Repnin i w roku następnym[32]). Główna przyczyna zła tkwiła, zdaje się, w ówczesnym systemie kwaterunkowym, bardzo dla ludności uciążliwym[33]), oraz w nieregularności wypłat należnych wojsku sum i niedomaganiach organizacji i działalności intendentury, która nie zaopatrywała należycie w żywność rozrzuconych na dużej przestrzeni oddziałów.

Do Repnina nieustannie napływają skargi na zachowanie się różnych oddziałów, zwłaszcza kozaków, oraz na konsystujące w województwie brzeskiem komendy korpusu Suworowa. Cycjanow uskarża się, że żołnierze

---

[31]) Por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 279—80, 384; np. 26.IX/7.X.1794 r. Repnin posyła Cycjanowowi taką instrukcję: „Przy zajęciu Grodna należy to miasto jak najbardziej (sowerszenno) oszczędzać, dla bezpieczeństwa odebrać broń mieszkańcom, ale pozatem nie pozwalać na wyrządzanie im jakichkolwiek krzywd". — K. G. G. 1794, N. 20, k. 330—1; zob. też manifest Repnina z 17/28.XII.1794 r. — S. K., s. 33—4 (szczegółowiej o nim w rozdz. następnym).

[32]) Де-Пуле, o. c., s. 66—7; rozkaz okólny Repnina z 11/22.IX.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. III, k. 22—4; okólnik z paźdz. 1794 r. — T. E., B., 1794, paźdz., N. 570; por. rozkaz Repnina dowódcom pułków kijowskiego, staroskosielskiego i muromksiego z 14/25.V.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 125, k. 56—7; jegoż rozkaz do dowódcy kozaków czarnomorskich, 10/21.VIII.1794 r.; rozkaz Czepiedze, „atamanowi wojska czarnomorskiego", 21.VIII. — 1.IX. t. r., K. G. G. 1794, N. 13 A., k. 222, 227—8.

[33]) O tem, z jakiemi dolegliwościami dla ludności była związana powinność kwaterunkowa w ówczesnej Rosji, świadczy choćby to, iż w r. 1796 cały szereg miast, aby jej uniknąć, ofiarował się wybudować własnym kosztem koszary. — Григорьевъ, *Реформа мѣстнаго управленія при Екатеринѣ II*, Petersburg 1910, s. 148.

Wojskom, rozkwaterowanym w wioskach i miasteczkach, żywność wydawano w postaci mąki i kaszy; często ludność musiała sama żywić postojców, otrzymując, jako ekwiwalent, porcje żołnierskie. — Por. „Uwiadomienie" kap. Trockiego z 18/29.IX.1795 r. — T. P. N., rps. 33, k. 92.

z korpusu Derfeldena „rabują i rujnują wszystkie wsie... nie zostawiając ni ziarenka“ [34]). Pomimo surowych zakazów Repnina ekscesy nie ustawały; jeszcze w marcu 1796 r., a więc, gdy znaczna część armji rosyjskiej, czynnej na Litwie w r. 1794, odpłynęła z powrotem do Rosji i wogóle stosunki znacznie się unormowały, major Dziesnicyn, plenipotent Zubowa, skarży się, że „krzywdy, wyrządzane przez przechodzące i konsystujące w ekonomji szawelskiej komendy, przekraczają granice cierpliwości“. Skoro tak było w dobrach nadanych wszechwładnemu faworytowi, to o wiele gorzej musiało się dziać w majętnościach ludzi, nie mających za sobą poparcia czy siły. Wiosną, w czasie wymarszu wojska do letnich obozów, dochodziło do takich ekscesów, skutkiem których w wielu miejscowościach włościanie „ze strachu opuszczali swe domy i byli zmuszeni ukrywać się w lasach...“ [35]). Zwłaszcza kozacy dawali się we znaki; sam Repnin czuł się bezradnym wobec ich ekscesów, skoro pisał, że ich pobyt na Litwie „nawet już odbiera nadzieję uchronienia włościan od grabieży niezbędnych dla nich zboża i łąk“ [36]). Żadne zakazy ni groźby nie skutkowały; jeszjeszcze w początkach 1797 r. do Repnina, bawiącego wówczas w wewnętrznych

[34]) Cycjanow do Repnina, Grodno, 10/21.X.1794 — T. E., B., 1794 r. paźdz., N. 606; Петрушевскій, o. c. t. II, s. 315—6, Petersburg 1894.

Podobnież i z tychże powodów działo się i w drugim zaborze w l. 1793—4, por. chociażby list Rostopczyna (do Sz. Woroncowa?) 9/20.III.1794 r., R. A. 1878, t. I, s. 293.

[35]) Dziesnicyn do Repnina, 25.III/5.IV.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 732; por. liczne wzmianki w korespondencji urzędowej: A.A.D., 10692, k. 55—69; 19150, k. nlb; K. G. G. 1794, N. 4, k. 491; N. 13 A, k. 223; N. 20, k. 428—9; K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 1118; N. 50, cz. I, k. 221, 242; cz. II, k. 109—10; N. 63, k. 17; N. 8, cz. I, k. 41, 211,243; cz. II, k. 447, 924, 1013; cz. III, k. 100, 154—5, 231, 286, 552, 1033, 1058, 1063, 1220; K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 293; G. T. F. I, N. 6.

We wrześniu 1794 r., już po ustaniu walk w tych stronach, oddział podpułkownika bar. Sackena złupił i spalił majętność Hylzena, Łyntupy, w pow. zawilejskim. — Repnin do Sackena, 12/23.IX.1794 r. K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 263. Widocznie drogi nie były bezpieczne, skoro Repnin daje zbrojną eskortę Platerowej, podkanclerzynie lit., jadącej z Grodna przez Wilno do Dyneburga. — Открытый ордеръ z 18/29.III.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. I, k. 242. Administracja ekonomji grodzieńskiej komunikuje Departamentowi Ekonomicznemu Najw. Rządu Lit., iż „sołdaty na chlebie gospodarzy żyją... podwody, gdzie chcą, pędzą“ — D.E., N. 324, k. I.

[36]) Repnin do M. Sołtykowa, 20.IV/1.V.1795 r.: Wyraża niezadowolenie, że w brzeskiem kwaterują komendy Suworowa: „по земской части я и наступающимъ лѣтомъ не буду имѣть способа ни землѣ помочь и оную сохранить, ни желаемый въ оной порядокъ учредить“. Zwłaszcza nie jest zadowolony z pobytu tam kozaków „чрезъ что отнимается уже и надежда сохранить крестьянъ и крайне нужную имъ жатву и сѣнокосы“. K. G. G. 1795, N. 49, k. 72.

gubernjach cesarstwa, dochodzą wieści o ekscesach, jakich się dopuszczają konsystujące na Litwie pułki „litewskiej dywizji“ [36a]).

Repnin widocznie zdawał sobie sprawę z niemożności uniknięcia zła, skoro pisał: „wielkie zaiste panoszą się w służbie nieporządki, a nawet nie sposób wytępić je jedynie surowością, lecz powinni zmierzać do tego wszyscy zwierzchnicy wspólnemi siłami, a zwłaszcza własnym przykładem“ [37]). Wymowne są skargi wojskiego Zaleskiego: „Powtarzane uniwersały od wyższych komend zapewniały sprawiedliwość, a wszędzie niesprawiedliwość czyniona... Każdy oficer i żołnierz, zakazanej wprawdzie, ale pobłażanej używał wolności, przez którą obywatela i mieszkańca ciemiężył. Wojsko niepłatnem się mieniło i brało wszędzie żywność bez płaty; kwaterunek nie zostawiał mieszkańcom wolnych mieszkań...“ Skargi nic nie pomagały, bo zanoszący je na tem większe być mogli narażeni ekscesy; a zresztą wedle lapidarnego określenia tegoż pamiętnikarza „sądem była arbitralność“ [38]), bowiem nie odrazu przyszło do zorganizowania normalnego sądownictwa.

„Barbarzyństwo w owym wieku — pisze nie podejrzany tu o złą wolę Kostomarow — było rzeczą bardzo możliwą, zwłaszcza w wojsku, do którego starano się oddawać elementy niesforne, wyzute z poczucia moralności, nieznośne w społeczeństwie, w którem służyli kozacy dońscy, posiadający dużo cech azjatyckiej dzikości“ [39]).

[36a]) Приказъ всѣмъ полкамъ литовской дивизіи, z Orła, 22.II/5.III. 1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb, l. 413.

[37]) Repnin do brygadjera J. Rusanowa, 16/27.X.1796. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 317—8.

[38]) Zaleski, o. c., s. 212,219,224—6; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 282—3.

Istotnie, wojsko nie zawsze otrzymywało żołd regularnie: 10/21.IX.1794 r. Repnin pisze do M. Sałtykowa, że nie ma pieniędzy i boi się, aby wojsko z tego powodu „nie straciło cierpliwości“. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 94; 30.IV/11.V.1796 r. komunikuje mu, że niektóre oddziały nie otrzymują swych należności już od siedmiu miesięcy. — K. G. G. 1796, N. 119, k. 109. Innym razem Repnin w czarnych kolorach maluje sytuację materjalną oficerów, zwłaszcza niższych stopni, i żołnierzy: „niedostatek ich zaprawdę jest nie do opisania i bez współczucia o tem myśleć nie można“. — Repnin do A. Bezborodki, 28.II/11.III.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 144—5. Oczywiście, pozostaje to w ścisłym związku z ówczesnym stanem finansów państwa i rozprzężeniem w zarządzie centralnym, cechującym ostatnie lata panowania Katarzyny II. — Por. np. Петрушевскій, o. c. t. II, s. 308—18. Nadmienimy, że zachowała się znaczna liczba „kwitacyj“ wystawionych przez obywateli, u których kwaterowało wojsko, stwierdzających, że oficerowie i żołnierze nie czynili im żadnych krzywd, nie brali samowolnie żywności, podwód i t. d. (K.G.G. 1796, N. I, cz. V, k. 1523—1641), ale trudno z nich wyprowadzać wniosek o polepszeniu się dyscypliny w armji, gdyż mogły być łatwo wymuszone.

[39]) *Послѣдніе годы Рѣчи Посполитой* (Историч. Монографіи т. XVIII), Pet. 1886,

3. Pierwsze posunięcia nowej władzy, reprezentowanej tu przez wyższych wojskowych, zmierzają przedewszystkiem do uspokojenia kraju, „wytępienia ducha buntowniczego" oraz do zapewnienia wojsku środków wyżywienia się w ciągu zbliżającej się zimy[40]).

Przedewszystkiem, aby pozbawić społeczeństwo możności podjęcia walki na nowo, pośpiesznie zabierano na rzecz skarbu zapasy żywności, broni, amunicji i wszelkich wogóle rekwizytów wojskowych, porzuconych przez wojska polskie. Rozkazano odbierać broń z rąk prywatnych. Papiery władz insurekcyjnych nakazano palić publicznie i jaknajsurowiej zabroniono wykonywać ich zarządzenia[41]). Do kategorji zabiegów, mających na celu rozbrojenie społeczeństwa należy odnieść pośpieszne wywiezienie na wyraźny rozkaz cesarski ludwisarni wileńskiej do Mińska; objekty, nie nadające się do transportu, kazano zniszczyć tak „aby w Wilnie nie pozostało nic takiego, coby umożliwiło wznowienie odlewni armat"[42]).

---

t. II, s. 634. Zapewne do tych czasów należy odnieść podaną przez bisk. J. N. Kossakowskiego wiadomość o spaleniu żywcem przez kozaków ks. Łazowskiego, plebana wasiliskiego (pow. lidzki). — Pamiętnik, k. 284, B. O. K., rps. 5711.

40) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 277.

41) Repnin do Cycjanowa, 26.IX/7.X.1794, K. G. G. 1794, N. 20, k. 330—1. Uniwersał Cycjanowa z 20.XII.1794 r. — G. T. F. I, N. 8, k. 7; Cycjanow do Departamentu Skarbowego Komisji Porządkowej Grodz. — 29.XII.1794 r. — A. A. D. 2818, k. 6; tenże Departament, publikując powyższe zarządzenie C. powtórnie 29.XII t. r. podkreśla, że dotąd nikt nie doniósł władzy „jakie i gdzie składy i remanenta czyli to w efektach czy w pieniądzach pozostały". — A. A. D. 3400, k. 15—6.

Gen. Obreskow donosił Repninowi o przeszło 500 karabinach, zresztą niezdatnych do użytku, odebranych u obywateli lub porzuconych przez powstańców —raport z 13/24.XII.1795, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1298.

Niszczenie papierów powstańczych:

Knorring do Repnina, Wilno, 8/19.VIII.1794: „wszelkie papiery buntowników, jakie znalazłem, zniszczyłem". — T. E., B., 1794, sierpień, N. 278; Repnin do Cycjanowa, 26.IX/7.X t. r. — „Jeżeli w Grodnie pozostały jakie papiery po Centralnej Komisji (!) i inne buntownicze manifesty, należy je wszystkie spalić publicznie". — K. G. G. 1794, N. 20, k. 230—1. 6.I.1795 r. publikowano po kościołach uniwersał, zalecający oddawć władzy wszelkie pisma i druki insurekcyjne. — Zaleski, o. c., s. 213, 219.

42) Repnin do Knorringa, 17/28.IX.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 307—8. Niewątpliwie chodzi tu o ludwisarnię urządzoną już w czasie insurekcji — por. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1917, s. 165—6; M. Brensztejn, *Zarys dziejów ludwisarstwa w b. W. Ks. Litewskiem*, Wilno 1924, s. 94—5.

W dwa dni po zajęciu Wilna Knorring w pierwszym swym uniwersale, kreśląc opłakane skutki insurekcji i podkreślając nieudolność polskich dowódców, którzy poddali miasto, zapewniał bezpieczeństwo tym wszystkim, którzy spokojnie powrócą do swych siedzib, wyjąwszy jedynie przywódców powstania. Nieposłusznym groził sądem i konfiskatą całego mienia[43]). Jednocześnie komunikował Repninowi, iż nie zaniedbał nic uczynić, coby mogło trzymać miasto w ciągłym strachu i odjąć możność nowej rewolucji; zaznaczał również, iż uczynił wszystko, aby „zjednać ich [mieszczan] przychylność ku nam"; — jak umiał pogodzić jedno z drugiem, nie wiemy.

Oprócz tego, Knorring natychmiast po zajęciu Wilna wprowadził surowy przymus paszportowy; nikt nie mógł opuścić miasta bez poręczenia magistratu; tych, którzy nie byli stałymi mieszkańcami miasta, wyprawiono zeń, usunięto „włóczęgów". Około 1000 chorych i rannych polskich żołnierzy ulokowano w klasztorach, które podjęły się bezpłatnie ich żywić i leczyć[44]). Po tych zabiegach donosił Knorring Repninowi uspokajająco, iż nic już nie grozi ze strony Wilna, tembardziej, że „wszyscy mieszkańcy gwoli spokojności pod przysięgą wyrzekli się dzieł buntowniczych". Wspomniane wyżej wezwanie mieszkańców do powrotu miało na celu — jak sam Knorring wyznawał — zwabienie do miasta jak największej liczby ludności, zwłaszcza zamożniejszej, aby potem z lepszym skutkiem móc ściągnąć kontrybucję[45]). Nie słyszymy coprawda, aby do tego przyszło.

Cycjanow, który, jak wspominaliśmy, w początkach października z rozkazu Repnina obsadził Grodno, wzywał, aby „chroniący się po lasach lub po jakichbądź miejscach skrytych" wszelkiego stanu ludzie wrócili do swych siedzib w ciągu 24 godzin! W przeciwnym razie będą traktowani jako nieprzyjaciele, a majętności ich pustoszone[46]). Tenże wódz po zajęciu Grodna gło-

---

43) Odezwa Knorringa z 3/14.VIII.1794 r., odpis, A. K. P., 323, k. 509—10; przekład ros., T.E., 1794, C. II, N. 10.

44) 1/12.XI.1799 rozkazał Knorring, aby klasztory wileńskie złożyły 109 duk. na opłatę chirurgów, leczących polskich żołnierzy. — A. M. W., 348, k. nlb., pod d. 19.XI t. r.

45) Knorring do Repnina, 8/19.VIII.1794. — T. E. B. 1794, sierpień, N. 278.

Jednocześnie zabrał się Knorring do reparacji murów obronnych Wilna, ustanawiając specjalny na ten cel podatek „wałowy", w wysokości następującej: właściciele domów drewnianych — do 20 zł.; murowanych od 30 do 100 zł.; klasztory i pałace — 200 zł. Ogólny koszt tej reparacji wyniósł 18285 zł. — A. M. W. N. 348, protokół zaświadczeń, pod datą 6.X.1794 r.; N. 2279 (luźne zapiski), k. nlb.; Żytkowicz, *Zburzenie murów obronnych Wilna,* Wilno, 1933, s. 20.

46) Kopja uniwersału Cycjanowa, s. d., T. E., B., 1794, lipiec, N. 226.

sił, że „próżna nadzieja i zapęd słabszych walczyć z mocarstwem... Tym, co się nie łączyły (!) i łączyć nie chcą, pokój w domach, bezpieczeństwo osób i majątków na mój charakter zaręczam... Przeciwnie zaś, nie chcącym sobie zasłużyć na taką łaskę i dobrodziejstwa, groźna deklaracja straty całego majątku i życia!“ [47]). W praktyce, pierwsi nie wiele mogli zaznać spokoju i bezpieczeństwa; majątek zaś jednych i drugich łatwo mógł paść ofiarą kozackich rabunków.

Tenże Cycjanow na własną rękę dawał zapewnienia wracającym do swych majętności uczestnikom powstania, że, po złożeniu wymaganych r e c e s ó w nie będą zagrożeni żadnemi karami. W ten sposób spodziewał się ściągnąć wielu z obozu polskiego — było to jeszcze przed upadkiem Warszawy. Prosił Repnina o aprobatę tego kroku, gdyż — jak zapewniał — chciał, aby jego przyrzeczenie „mogło być twarde, a słowo pewne“; dodawał zresztą, że ścisły i t a j n y n a d z ó r nad temi osobami uważa za niezbędny. Repnin udzielił żądanej aprobaty, zaznaczając jedynie, iż nie może ona dotyczyć tych, którzy, mając dobra w I lub II zaborze rosyjskim, już składali przysięgę na wierność Rosji, a teraz ją złamali [48]). Ta swego rodzaju amnestja z pewnością miała na celu przyciągnięcie jak największej liczby obywateli do kraju i osłabienie w ten sposób insurekcji. Spodziewano się również, że wieści o klęskach, zadawanych powstaniu, przyczynią się do upadku ducha i wzmocnią przeświadczenie o niezwyciężoności wojsk imperatorowej; to też skwapliwie rozgłaszano wiadomości o pogromie maciejowickim, o zdobyciu Pragi, kapitulacji Warszawy, rozsypce radoszyckiej [49]).

Niepokoiła Repnina wiadomość, że w Grodnie i okolicach prawie wszys-

---

[47]) Uniwersał Cycjanowa, 28.IX/8.X.1794, ds., T. E., B., 1794, paźdz. N. 582; 22.X. t. r., ds., T. P. N., rps. 33, N. 14.

[48]) Cycjanow do Repnina, Grodno, 17/28.X.1794, T. E., B., paźdz. 1794, N. 629; Repnin do Cycjanowa, Nieśwież, 22.X/2.XI t .r. K. G. G. 1794, N. 20, k. 288—9.

[49]) Repnin do Knorringa, Cycjanowa i Golicyna, 6/17.X.1794 r., j. w., k. 352—3; list Derfeldena, obóz pod Pragą, 24.X/4.XI.1794 r. do Cycjanowa ogłoszono nawet drukiem, ds., T. P. N., rps. 33, N. 17; podobne „uwiadomienia“ o kapitulacji Warszawy i o Radoszycach, ib., N. 19 i 23.

W Wilnie nazajutrz po otrzymaniu wieści o bitwie pod Maciejowicami i o wzięciu Kościuszki do niewoli (21.X) z rozkazu komendanta miasta ppłk. Berga odbyło się uroczyste nabożeństwo z *Te Deum*, w obecności kapituły, zakonów i władz miejskich. — A. M. W., N. 348. Protokół zaświadczeń, pod d. 20.X.1794.

20.XI.1794 r. bp. J. N. Kossakowski (wówczas był w Wilnie) notuje w swym dzienniku: ogłoszono dziś przy bębnie... [o wzięciu Pragi]. Jen. Knorring miał tyle ludzkości, że nie kazał śpiewać nam w kościele dziękczynienia za to zwycięstwo“. — Rps. B. O. K. 5711, k. 142.

cy jawnie noszą wizerunki Kościuszki; Cycjanow jednak donosił uspakajająco, że nikt z mężczyzn, czy to świeżo przybywających, czy też stale mieszkających, nie zaniedbał być u niego, zaś u większości dam sam był i dotąd bywa, ale wspomnianych wizerunków nigdzie nie widział; o ile zaś niektóre panie i posiadają w ukryciu, to — dodaje rycersko generał — „uważałem za niestosowną małoduszność zabraniać im je posiadać i nie upatrywałem w tem nic złego“ [50]).

Naturalnie, iż elementem najbardziej niepokojącym nowych rządców byli rozzbrojeni polscy żołnierze. Jeszcze przed zakończeniem kampanji Repnin polecał wydzielić z ogólnej masy jeńców tych, którzy po drugim rozbiorze składali przysięgę na wierność Rosji i trzymać ich pod silną strażą [51]). Przeznaczeniem ich był Sybir lub przymusowa służba w wojsku rosyjskiem. W czasie poboru rekrutów w jesieni 1794 r. Katarzyna zarządziła, aby jeńców, wziętych w czasie kampanji, jak również i żołnierzy z tych oddziałów, które w r. 1793 wcielono do wojska rosyjskiego, a potem, po wybuchu powstania, rozwiązano, wysyłano do pułków i garnizonów w głąb Rosji [52]). Znaczną liczbę żołnierzy, ok. 1500 ludzi, głównie z korpusu Stefana Grabowskiego, w połowie września 1794 r. wysłano do Smoleńska i, wbrew warunkom kapitulacji, zmuszono ich do służby garnizonowej w głębi Rosji [53]). Pozatem jeszcze koncentrowano wziętych w różnych bitwach jeńców w Wiaźmie, Gżacku, Syczowce (gub smo-

[50]) Repnin do Cycjanowa, 27.X/7.XI.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 395; Cycjanow do Repnina, Grodno, 30.X/10.XI1794 r. — T. E., B., 1794, październik, N. 653. Repnin polecał Cycjanowowi sporządzić spis noszących jawnie portrety Kościuszki; kobiety wysłać za kordon, mężczyzn pod strażą odstawić do Nieświeża, a majątki sekwestrować.

[51]) Rozkaz okólny Repnina z 16/27.IX.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 269.

[52]) Ukaz z 7/18.IX.1794 r. — P. S. Z., t. XXIII, s. 553, N. 17250; S. K., s. 22.

[53]) Repnin do M. Sałtykowa, 3/14.IX.1794, K. G. G. 1794, N. 14, k. 89—90. Stefan Grabowski, *Niektóre szczegóły tyczące się rewolucji 1794 r. w Litwie*, druk. w Paszkowskiego *Dzieje T. Kościuszki*, Kraków 1872, s. 315.

Znaną rzeczą jest dobre traktowanie jeńców rosyjskich przez rząd insurekcyjny; Repnin, aby się zrewanżować, wyznaczył na utrzymanie jeńców polskich: szeregowca 8 kop. dziennie; towarzysza i namiestnika — 15 kop; oficera — 30 kop; sztab-oficera — 50 kop.; pułkownika— 1 rub.; generał - majora powiatowego — 1 rub.; generała — 2 rub.; nie mieliśmy możności stwierdzić, czy te kwoty istotnie były dostarczane jeńcom.

Podeszły gen. Cronemann, który był w Wilnie w czasie wejścia tu Rosjan, również otrzymywał po 2 rb. dziennie. W paźdz. 1796 r. — widocznie wówczas ustały zapomogi dla jeńców — Repnin wyjednał przez Zubowa wypłacanie nadal tej sumy Cronemannowi. J. Buniewiczówna, *Fryderyk Wilhelm von Cronemann, gen.-major artylerji W. Ks. Lit.*, Przegląd Artyleryjski, r. 1937, IV, s. 458—9.

leńskiej [54]). Jeszcze w rok potem Tutołmin otrzymał rozkaz, aby byłych polskich żołnierzy, którzy w określonym terminie nie obiorą dla siebie stałego zajęcia, wysyłał do robót i na osiedlenie do gubernji jekaterynosławskiej [55]).

Drobne oddziałki, które, po wycofaniu się głównych sił polskich za Bug, jeszcze tu i ówdzie się pokazywały, rozzbrajano i żołnierzy puszczano wolno do domów [56]), toż samo i dezerterów polskich, o ile sami zgłaszali się do obozu rosyjskiego; włościan powstańców, nawet wziętych z bronią w ręku, Repnin kazał puszczać wolno [57]).

Aby zmniejszyć liczbę polskich żołnierzy, tego niebezpiecznego, jak się rzekło, żywiołu, imperatorowa na wniosek Repnina poleciła werbować ich do służby rosyjskiej i wcielać przedewszystkiem do oddziałów, konsystujących w głębi Rosji, a nie w kraju nowozajętym [58]). Słyszymy o kilku setkach takich rekrutów wysłanych przez Kowno do Rygi w pierwszej połowie 1795 r. [59]). Efekt liczbowy akcji werbunkowej, jak widzimy, nie był znaczny. Charakterystyczne, że zaciągano tylko szeregowców, zaś oficerów nie przyjmowano zupełnie, jeśli nawet ci sami o to zabiegali. Może uważano ich za element w armji niepożądany ze względu na ich często ra-

---

54) M. Sałtykow do Repnina, C. Sioło, 22.VII/2.VIII. 1794. — K. G. G., N. 1, cz. II, k. 124.

55) Ukaz z 14/25.XI.1795 r. — P. S. Z., t. XXIII, s. 815, N. 17407; S. K. s. 71.

56) Por. wyżej, s. 10.

57) Repnin do Cycjanowa, 6/17.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 348—9; por. Żytkowicz, *Sfałszowana instrukcja Katarzyny II z r. 1794*, Ateneum Wileńskie, t. XI, 1936; por. niżej rozdz. X.

58) Reskrypt Katarzyny II na imię Repnina, 10/21.I.1795, S. O., t. XVI, s. 110; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 338. Jak wiadomo, jeszcze przed powstaniem 1794 r. Rosja prowadziła w Rzplitej akcję, werbunkową na wielką skalę. — W. Tokarz, *Marsz Madalińskiego*, Warszawa 1926, s. 29. We wrześniu 1794 r. kilka tysięcy jeńców było wcielonych do wewnętrznych garnizonów i „sztackich komend". — A. Bezborodko do Sz. Woroncowa, 18/29.IX.1794, A.W. XIII, s. 313. O okrucieństwach towarzyszących temu przymusowemu werbunkowi — gdy chodziło o b. żołnierzy polskich, wcielonych w r. 1793 do wojska rosyjskiego, por Kostomarow, o. c., t. II, s. 508. Wyrokiem Sądu Wojennego w Kijowie skazano na łamanie kołem 280 żołnierzy.

59) Repnin do Sałtykowa, 10/21.III i 2/13.VI.1795. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 40 i 120—1; brygadjer Aleksander Butkiewicz do Repnina, 19/30.V.1795 r. — K. G. G., N. 4, cz. II, k. 356. Raporty z różnych dat Cycjanowa, Knorringa i Tormasowa. — K. G. G. 1795, N. 1, cz. I, k. 1029—31, 1050, 1072—3, 1144—6, 1184—5, 1315—6, 1495; cz. II, k. 188—9, 317, 736. — Dokładnej liczby nie mogliśmy ustalić ze względu na to, że zwerbowanych rekrutów wysyłano z różnych miejsc małemi partjami do Rygi, przeto te same partje mogą występować w raportach po kilka razy. Wszakże zdaje się, że ogólna ich liczba nie przekraczała 400—500 głów.

dykalne przekonania[60]). Pewną liczbą rannych polskich żołnierzy zaopiekowały się Siostry Miłosierdzia w Białymstoku i ulokowały w swym szpitalu, ale widocznie nie miały czem żywić, skoro generał Bennigsen za aprobatą Repnina wydaje im żywność z magazynów wojskowych[61]). Słyszymy też o kilkudziesięciu chorych polskich żołnierzach w szpitalu słuckim[62]).

4. Armja rosyjska w czasie kampanji 1794 r. żywiła się kosztem kraju, nie płacąc ani za prowjant ani za furaż[63]). Po zajęciu Litwy i ustaniu działań wojennych nadal starano się utrzymać zasadę nie wydawania nic ze skarbu państwowego na utrzymanie wojska. W październiku 1794 r. Repnin, powołując się na instrukcje Katarzyny, w pismie do gen. Golicyna podkreślał, że ziemia nieprzyjacielska, a tembardziej „zbuntowana", „zgodnie z ogólnie przyjętą regułą" powinna dostarczać wojsku żywności, byleby tego nie nadużywano do załatwiania porachunków osobistych. Specjalną uwagę zwracał Repnin na królewszczyzny i dobra uczestników powstania; podkreślał, iż chodzi o zmniejszenie wydatków ze skarbu[64]).

W tym celu podatki — do których wybierania w tej wysokości, jak było przed powstaniem, Rosjanie przystępowali natychmiast po zajęciu kraju —

[60]) Król do Mangeta, 14.XI.1795: „Różni z naszych ex-oficjerów, którzy się tu starali o służbę wojskową, odebrali rezolucję, iż żaden przyjęty nie będzie. Zaczym nie tylko nie radzę W. Panu tu się wybierać, jak i wcale mu tego nie pozwalam". — Bibl. Nar. Coll. Aut., N. 212, k. nlb. [błędnie 433]. Wyjątek stanowi taki np. major Ludwik Tettau, który w chwili wybuchu powstania w Wilnie „nadzwyczajną do służby rosyjskiej okazał skłonność", i wskutek specjalnego zezwolenia cesarzowej został do niej przyjęty. Ukaz z 30.X/10.XI.1794 r. K.G.G. 1795, N. 1, cz. V, k. 112. Por. *Записки* С. А. Тучкова, Русскій Вѣстникъ, dod. do r. 1906, s. 132, 134.

[61]) Repnin do Bennigsena, 29.III/9.IV.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 48, k. 100; por. S. Rosiak — *Prowincja litewska Sióstr Miłosierdzia,* Wilno 1933, s. 87 — 8.

[62]) Brygadjer Merlin do Repnina, Kleck, 21.II/4.III.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 1, cz. I, k. 472 sq.

[63]) Opinja Rady Państwa z 20.IV/1.V.1794 r. — A. G. S., t. I, cz. I, s. 980; A. Bezborodko do ?, 1794, A. W., t. XIII, s. 291.

[64]) Repnin do Golicyna, 29.IX/10.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 334—6; narazie Golicyn, aby zgodnie z rozkazami Repnina zjednać obywateli, przynajmniej niektórych, i zapewnić ochronę mienia tym, którzy nie brali udziału w powstaniu, żywił wojska wyłącznie kosztem wyraźnych zwolenników insurekcji. — Golicyn do Repnina, 3/14.X.1794 r. — T. E., B., 1794, paźdz., N. 591.

częściowo należało opłacać w naturze [65]). Kupować żywność miano tylko wyjątkowo, płacąc jedynie tym, którzy złożyli reces od powstania [66]).

Oprócz tego żądano dostarczenia pewnej ilości zboża i siana z każdego dymu systemem rekwizycji. Dla ludności było to niezmiernie uciążliwem, tembardziej, że władze wojskowe postępowały z tak dalece posuniętą bezwzględnością, że, wedle świadectwa samego Knorringa, u wielu zabierano dosłownie ostatki. Liwerunki te miano opłacać ze ściąganych jednocześnie na Litwie podatków [67]). Faktycznie jednak z powodu szczupłości tych dochodów zapłacono podług wyznaczanych przez rząd cen niektórym powiatom w r. 1795, niektórym zaś dopiero w 1796, a nawet i 1797 roku [68]). Do pomocy

---

65) Repnin do Knorringa, 9/20 i 14/25.IX.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 255—6, 264—5; Knorring do Repnina, Wilno, 14/25.II.1795, ib., N. 4, cz. I, k. 519—20.

66) Repnin do Knorringa, 27.VIII/7.X.1794, K. G. G., 1794.

67) Knorring do Repnina, 14/25.II.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 519—20.

68) J. w. Protokół Komisji Porządk. Rosieńskiej, k. 163—4: Rezolucja na memorjał J. W. Benedykta Wołłowicza, sędz. z. żmudz. — 13.III.1795 r. (A. A. D. 19508). — Wspomniano tu o nieznanym nam uniwersale Golicyna z r. 1794, w którym polecono dostarczyć z każdego dymu: mąki żytniej — pół fury, owsa — 1, siana — 4 kamienie, krup — ćwierć garnca. Korpus Golicyna aprowidował się na Żmudzi i w pow. upickim, wiłkomierskim, kowieńskim.— Repnin do Golicyna 15/26.X i 17/28 t. m. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 372—3 i 376. Knorring w uniwersale z dn. 23.IX/4.X.1794 r. żąda „z każdego dymu po ośminie owsa i po pięć pudów siana". — Akt kwitu furażowego na rzecz klucza użwintskiego. — A. A. D., 4807, k. 244; oraz uniwersałem z 12/23.X. t. r. — 1 ośminę żyta i 2 garnce krup. — Akt kwitu prowjantowego..., j. w., ib., k. 235, 242.

Znamy ceny, według których rząd płacił w wojew. wileńskiem: żyto — 6 rs. za czetwert', owies — 2 rs. 40 kop.; krupy — 7 rs. 50 kop.; siano — 15 kop. za pud. — Kratkij szczot... — K. G. G. 1795, N. 4, cz. II, k. 762; była to cena ustalona przez Repnina; nie wiemy, czy obowiązywała w innych powiatach. Według tegoż sprawozdania, posłanego Repninowi w czerwcu 1795 r. przez gen. Nowickiego, intendenta armji ros. na Litwie, należność z tego tytułu województwu wileńskiemu wynosiła 300,179 zł. 10 gr.

Na rozkaz Cycjanowa Komisja Porz. Grodz. uniwersałem z 29.X.1794 r. żądała dostarczenia do magazynu w Grodnie z każdego dymu rolniczego: żyta — 8 garncy, owsa — 20, krup — 1, siana 4 pudy i 5 funtów i pół woza drzewa na opał; pozatem obywatele musieli utrzymywać kresy. T. P. N. rps. 33, N. 18. W październiku 1794 r. Suworow polecał w wojew. brzeskiem dostarczyć z każdego dymu: korzec mąki i 4 garnce krup. — Gen. Diwow do Suworowa, 5/16.II.1796. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 524. Jak wynika z tegoż raportu, komendy rosyjskie brały samowolnie zboże z folwarków. Dopiero 14/25.I.1795 r. Suworow zakazał tego.

Szlachta nie mająca poddaństwa była zwolniona od tych dostaw. — Uniwersał Komisji Porz. Grodz., 13.I.1795 r. — T. P. N., rps. 33, N. 42.

We wrześniu 1795 r. Golicyn zażądał ze Żmudzi i trzech sąsiednich powiatów 93454 cze-

władzom wojskowym przy wybieraniu żowności i furażu oraz przy wyznaczaniu kwater powoływano komisarzy ze szlachty, których przez tradycję nazywano porządkowymi, chociaż w istocie nie wiele oni przypominali urzędników noszących tę nazwę w ostatnich latach Rzeczypospolitej [69]).

Ludzie znani z uległości Rosji wyjednywali u Repnina listy ochronne na swe majętności, które zabezpieczały je od krzywd ze strony woj-

---

twerti zboża, zdaje się jednak, że za opłatą. — Golicyn do Repnina, 9/20.IX.1795 r. — K. G. G. 1794, N. 4, cz. III, k. 196—7.

Miasto Wilno od 12.VIII.1794 r. do 4.X.1795 r. na urtzymanie wojska wydało 72,975 zł. 8 gr., podczas gdy wszelkie wydatki na potrzeby miasta — „expens miejski" — wyniosły 41,996 zł. 27 gr., zaś dochody roczne, stałe i przypadkowe — 68.464 zł. 7½ gr. Zadłużenie miasta wynosiła 164.250 zł. — Specyfikacja rozchodów na wojsko Najaśn. Imper. Mości w Wilnie konsystujące... — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1356. Obciążone kwaterunkiem wojskowym, nie mogąc podołać wydatkom, miasto we wrześniu 1794 r. wysłało do Repnina delegację w osobcah Joachima Frobeena i Fryderyka Titiusa „w interesie całej publiczności". Nie wiemy, jaki był rezultat tych zabiegów. — A. M. W., N. 328, rachunki z r. 1794, i N. 2242, k. I. (delegowani kwitują odbiór 1000 zł. na koszta podróży do Nieświeża).

O zapłaceniu za wzięty w l. 1794—5 prowjant: K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 666, 1209—23; N. 48, k. 248; K. G. G. 1796, N. 126, k. 49. — Repnin do Tormasowa, gub. wileńskiego, 4/15.II.1796; A. A. D. 5992, k. 9; uniwersał ppłk. Wedemejera do obyw. pow. wołkowyskiego z 10/21.VI.1796 (wzywający zainteresowanych do Wołkowyska po odbiór należności), U. B. P. rps. A 441, k. 90.

Takiż uniwersał do pow. grodzieńskiego z 2/13.VI.1796. — T. P. N., rps. 34, N. 122; A. A. D. 7409, k. 44; 6863, k. 9; Specyfikacja kwitów wojew. wileńskiego... A. A. D. 4241, k 326—31; Aktykacja elekcji komisarzy przez powiat uczynionej, 24.I.1797. — A. A. D. 5642, k. 875. Owi komisarze byli wybrani do podziału pieniędzy otrzymanych za prowjant dostarczony w l. 1794—5.

W wojew. brzeskiem powołano nawet specjalną komisję dla oblikwidowania „zaborów i krzywd" popełnionych przez korpus Suworowa; prezydował bryg. Paweł Diwow, członkami byli oficerowie ros. i przedstawiciele obywatelstwa, a mianowicie: wojski lit. M. Zaleski, St. Niemcewicz, starosta rewiatycki; Rajski podkom. kobr.; Kościa płk. w. lit.; Stan. Laskowski wojski kobr.; Wredt, wojski infl.; Żyłłok, komornik. — Uniw. Komisji Porządk. wojew. brzeskiego z 10.IV.1795, B.U.P., dissol. Zapewne opierając się na wynikach pracy tej komisji wojew. brzeskie w r. 1797 prosiło Repnina o zapłacenie 800.389 zł. za prowjant i furaż wzięte przez korpus Suworowa w l. 1794—5; — por. korespondencję w tej sprawie Suworowa z Repninem, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 211—3; ob. też K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1034—5. Niektóre powiaty (np. brzeski, j. w., i wiłkomierski — Repnin do J. Kozakiewicza, deleg. wiłkom. 11/22.II.1796, K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 347) ubiegały się również o zapłatę za furaż dostarczony Igelströmowi jeszcze przed powstaniem, ale, zdaje się, bezskutecznie, gdyż Repnin wymówił się brakiem rozkazów z Petersburga.

[69]) Por. rozdz. IV.

ska i od przymusowych liwerunków[70]). Na tej, niezbyt zaszczytnej, liście znaleźli się — wymieniamy nazwiska bardziej znane: Adam Chmara, wojewoda miński, a teraz „tajny sowietnik" [71]); drugi senator Rzeczypospolitej i również już „sowietnik" — Ksawery Franciszek Chomiński, wojewoda mścisławski, określony tu jako „człowiek godny wszelkiego szacunku" [72]); ostatni wojewoda wileński — Michał Radziwiłł [73]); kasztelan witebski, Ignacy Kurzeniecki, który w swej Duboi tak uroczyście podejmował Tutołmina [74]); ks. kartuzi z Berezy [75]); jenerałowa Teofila z Radziwiłłów Morawska [76]); Brzostowska, starościna puńska [77]); Józef Narbutt, chorąży lidzki [78]); niejaki Rozwadowski, posesjonowany w pow. lidzkim i wojew. nowogródzkiem [79]).

Trudniej zrozumieć, w jaki sposób znalazła się w tem gronie podeszła marszałkowa Sołtanowa, posesorka Zdzięcioła; jak wiadomo, marszałek Sołtan za udział w przygotowaniach przedinsurekcyjnych jako „krzywoprzysięzca" został skazany na osiedlenie w Kazaniu. Jednocześnie niemal z tym wyrokiem wydaje Repnin list ochronny na hrabstwo zdzięciolskie, zaznaczając, aby marszałkowej okazywano „wszelkie względy i szacunek" [80]). Być może, iż czynił to przez współczucie dla niej [81]). Także rozległe dobra innego „krzywoprzysięzcy", Ignacego Tyzenhauza, starościca posolskiego, szefa

---

70) Rozkaz okólny Repnina, 19/30.VII.1794, K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 202.

71) K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 218, „Sauvegardes" z 2/13.VIII.1794 r.

72) Toż samo — 4/15.IX.1794, r. ib., k. 246.

73) Toż samo — 23.VII/3.VIII. t. r., ib., k. 205.

74) Toż samo — 21.VII/1.VIII, ib., k. 204; Djarjusz przybycia do Duboi J. W. Tymoteusza Tutołmina — 18/29.II.1796 r. — S. K., s. 310—3.

75) „Sauvegardes", 21.VII/1.VIII.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 204.

76) „Sauvegardes", 6/17.VI.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. II, k. 104.

77) Ib. eor.

78) Ib. eor.; Repnin do Cycjanowa, 15/26.IX.1794. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 305—6.

79) 17/28.VII t. r., K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 199.

80) „Salwogwardija" — K. G. G. 1795, N. 50, cz. I, k. 287, cz. II, k. 97, 4/15.VI.1795, Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 296.

Pozatem Repnin wyjednał u Katarzyny zezwolenie dla Sołtanowej na wysyłanie mężowi do Kazania pieniędzy i utrzymywanie z nim korespondencji; pośrednikami w tych zabiegach byli Pl. Zubow i Al. Samojłow, prokurator generalny. — Samojłow do Repnina, tajne, 15/26.X. 1795; Repnin do niego, tajne, 2/13.XII. t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 985 i 1158.

81) I potem jeszcze, w r. 1797, Repnin poleca ówczesnemu wice-gubernatorowi litewskiemu, Frieselowi, okazać względy Sołtanowej przy ściąganiu zaległych podatków z l. 1794—5. Repnin do Friesela, 18/29.I.1797, N. 213, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.

gwardji litewskiej, doznały podobnej opieki Repnina [82]), być może należy to przypisać zabiegom „sowietnika" Chomińskiego, szwagra szefa.

Prócz tego Repnin poleca specjalnej pieczy gen. Obreskowa dobra Fryderyka Moszyńskiego, marsz. w. koronnego „człowieka — jak pisze — czcigodnego i, wskutek przywiązania jego do najwyższego dworu naszego, zasługującego na specjalny szacunek" [83]).

*

Rychło stało się jasnem, iż kraj dotknięty głodem nie jest w stanie żywić armji okupacyjnej. Alarmujące meldunki o tem zaczęły napływać do Repnina już od września 1794 roku. Wyżej staraliśmy się podać przyczyny tak opłakanego stanu rzeczy. Knorring donosił o konieczności sprowadzania zboża z gub. mińskiej, co, jak trafnie mniemał, będzie połączone z licznemi trudnościami i wielkiemi kosztami [84]). W kilka tygodni potem tenże generał donosił z Wilna, że nawet wysyłanie oddziałów furażerskich na nic się nie przyda, gdyż cały kraj wokoło jest kompletnie ogołocony [85]), nie zważając, że było to zaledwie w parę miesięcy po żniwach. W kwietniu 1795 r. gen. Tormasow donosił z Kowna, że jest zmuszony sprowadzać znaczne partje zboża z Prus [86]). Tymczasem transporty z sąsiednich gubornji zostały zahamowane wskutek pomoru na bydło i niemożności zdobycia niezbędnych do tego środków przewozowych [87]).

Sytuacja Repnina w tym wypadku doprawdy stawała się trudną, gdyż z Petersburga nie przysyłano regularnie pieniędzy, potrzebnych na wyżywienie wojska. Dochody miejscowe z r. 1794 wszystkie bez reszty zostały zużyte na aprowizację, ale to nie wystarczało. Szczupłych również dochodów z r. 1795 nie pozwalano Repninowi ruszać bez zgody generalnego prokura-

---

82) Chodziło tu o następujące majątki: Żołudek, Kamionka, Byteń, Rzepichów, Rakiszki, Jaswojnie. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. II, k. 104 — 6/17.VI.1795 r.

83) Repnin do Obreskowa, 31.X./11.XI.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. III, k. 733.

84) Knorring do Repnina, 11/22.IX.1794, K. G. G. 1794, N. 5, cz. III, k. 92.

85) Tenże do tegoż, 23.X./3.XI.1794 r., ib. cz. II, k. 533.

86) Tormasow do Repnina, Kowno, 25.III/5.IV. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 5, k. 618; Bennigsen pisał z Tykocina 30.X/10.XI. 1794 r., iż nie może bezpłatnie wyżywić swego oddziału, zanim nie nadejdą transporty z pow. wołkowyskiego. — K.G.G. 1794, N. 5, cz. II, k. 609.

87) Tutołmin do Repnina, Nieśwież, 28.XI/9.XII. 1794. — K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 825.

tora państwa, Samojłowa [88]). Kłopoty finansowe Repnina były istotnie wielkie, skoro nieraz kurjerów musiał opłacać z własnej kieszeni; ledwo mógł wypłacać przyznaną królowi pensję: „króla karmić prawie nie mam czem" — pisał [89]). W marcu 1795 r. zwracał się w tych sprawach do imperatorowej — listu tego nie znamy; wysłał też do stolicy brygadjera Jakóba Merlina z poleceniem dokładnego przedstawienia wszechwładnemu Zubowowi i Sałtykowowi panującego na Litwie niedostatku [90]). Jednocześnie w liście do Sałtykowa wyrażał zdziwienie z powodu panującego w Petersburgu przekonania, że Litwa jest w stanie wyżywić armję. „Proszę rozważyć — pisał — czy mogą tu być pieniądze, gdzie niemal wszyscy nie mają czego jeść. Liczyć na tutejsze dochody i nie przysyłać tu pieniędzy, to znaczy narazić wojsko na ostateczną nędzę, którą cierpią tu wszyscy... Nie przysyłać tu pieniędzy jest to samo, co z własnej woli zniszczyć armję. Niestety, jestem w tej sytuacji, że muszę o tem otwarcie mówić" [91]).

Wobec tego stanu rzeczy zaczęto wreszcie nadsyłać pieniądze z Petersburga — dokładnej ich sumy ustalić nie możemy, ale to pewne, że w ciągu pierwszego półrocza 1795 r. otrzymał ich Repnin ponad 1.500.000 rubli [92]). Wiosną i w początkach lata 1795, zdaje się, Repnin nie miał już tak wielkich trudności z wyżywieniem wojska, ale w lipcu wypadło zakładać, jak wspominaliśmy, wielkie magazyny zapasowe [93]). Jednak i potem, pomimo, iż po

88) Repnin do Samojłowa, 14/25.III.1795. — K. G. G. 1795, N. 5, k. 494—9. Por. rozdz. V.

89) Tenże do Sałtykowa, 20/31.I. i 30.I/10.II.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 6—7 i 13—5; tenże do Samojłowa, 3/14.III t. r., ib., k. 36.

M. i. Repnin zużył na aprowizację armji część kontrybucji, ściągniętej przez Cycjanowa z Grodna w maju 1794 r., początkowo przeznaczonej na odszkodowanie dla oficerów i żołnierzy, którzy w czasie insurekcji warszawskiej utracili swe powozy i konie. — Repnin do Samojłowa, 20.IV/I.V.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 69—70; tenże do Sałtykowa, 6/17.VI.1797 r., N. 1448, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.; por. Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 188

90) Repnin do Pl. Zubowa, 14/25.III.1795 r. K. G. G. 1795, N. 5, k. 492—3.

91) Tenże do Sałtykowa, 14/25.III.1795 r., ib., k. 482—3.

92) Sprawozdanie z asygnowanych i przesłanych Repninowi pieniędzy: asygnowano 2.134.592 r. 31 k.; z tego wysłano w ciągu miesięcy I—VI.1795 r. — 1.579.013 r. 3½ k. — K.G.G. 1795, N. 5, k. 1850 s. d.; por. też Repnin do Sałtykowa 30.I/10.II i 19.II/2.III.1795 r.— K. G. G. 1795, N 49, k. 13—7 i 30; tenże do Tutołmina, 19/30.I. 1795 r., ib., k. 6; Samojłow do Repnina, 17/28.III i 29.IX/10.X.1795 r. — K.G.G., 1795 r. N. 5, k. 749 i 1338.

Wedle obliczeń dowództwa na utrzymanie wojska konsystującego w Koronie, na Litwie i w Kurlandji potrzeba miesięcznie 462 tys. rubli. — Вѣдомость генеральная..., K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 1117.

93) Por. w tej sprawie korespondencję Repnina z Tutołminem i P. Zubowem z czerwca i lipca 1795 r. — S. O., t. XVI, s. 231—2, 245, 266, 555—9.

zawarciu w październiku traktatu z Prusami, część armji przesunięto do innych gubernij, trudności aprowizacyjne całkiem nie ustały, gdyż w lutym 1796 r. pisze Repnin, że jeśli tak i nadal będzie, to „wojsko odda się rabunkowi, by z głodu nie umrzeć“ [94]).

*

Drugą, obok aprowizacji, dolegliwością doznawaną w tym czasie przez mieszkańców Litwy, był obowiązek dostarczania kwater dla wojska. Na to właściwie nie było rady, gdyż z powodu braku stałych koszar, cała armja w ciągu 7—8 miesięcy w roku musiała kwaterować w domach prywatnych (pozostałe miesiące spędzała w obozach letnich) [95]). Powinność kwaterunkowa, jak wspominaliśmy już, była niezmiernie uciążliwa, dawała powód do nieskończonych zatargów i nieporozumień, w których, oczywista, stroną górującą byli zwykle „postojcy“. Major Sokołow, administrator ekonomji brzeskiej, skarży się, że „wojska, na zimowe kwatery lokując się, dwory kluczowe ekonomiczne na kwatery zajmują, oporządzać ich kosztem skarbowym dysponują, nie zostawując miejsca nie tylko dla lokacji administratorów, ale nawet dla pomieszczenia ekonomów i utrzymania potrzebnego inwentarza, włościanów wybieraniem bezpłatnie siana, owsa i drobiu krzywdzą i do wymuszania datku takowego biciem okropnem zmuszają“ [96]). Jeśli tak było w dobrach ekonomicznych, administrowanych przez oficerów, łatwo przypuścić, że w prywatnych musiało być znacznie gorzej. Słusznie tedy notuje Zaleski w swym pamiętniku, iż „kwaterunek nie zostawiał mieszkańcom wolnych mieszkań“ [97]). Pragnąc ulżyć pod tym względem ludności Grodna i Wilna, Repnin polecił, aby w pierwszem z tych miast starano się rozlokować jak najwięcej wojska w zabudowaniach ekonomicznych i innych gmachach, wy-

---

[94]) Repnin do Sałtykowa, 23.I/3.II i 31.I/11.II.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 119, k. 25; N. 10, cz. I, k. 289.

[95]) Por. rozkazy Repnina do Knorringa 23.IV/4.V, do Bennigsena 25.IV/6.V, do bryg. Sipiagina 25.IV/6.V. 1795 r. K. G. G. 1795, N. 50, cz. I, k. 340—1, 348—50; por. przyp. nast. W r. 1794 wojsko udało się na kwatery zimowe później niż zwykle, bo w listopadzie, po zakończeniu działań wojennych. — Repnin do feldm. Rumiancowa-Zadunajskiego, 28.X/8.XI. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 399.

[96]) Plato Sokołow do Depart. Ekonom. w Najw. Rządzie Litewskim, Brześć 29.VIII/9.IX. 1795 r. — D. E., N. 60, k. 1; Prokop Bagmewski do Repnina, s. d., ib., k. 4.

[97]) *Pamiętniki,* j. w., s. 224; uciążliwi zwłaszcza byli niektórzy wyzsi wojskowi, niezmiernie dla siebie wymagający: np. „na kuchnię“ Knorringa za czas od 12.VIII.1794 do 30.I 1795 r. miasto Wilno wydało 2699 zł. 18 gr., A. M. W., N. 326 i 328 (rachunki za r. 1794).

jąwszy oba zamki, zaś w drugiem, aby trzymano jak najmniej wojska; mógł to uczynić dopiero w r. 1796, gdy uważał, że kraj jest uspokojony [98]). Mieszkańcy byli obowiązani dostarczać kwaterującym żołnierzom opał i światło.

*

Tak w świetle urzędowych źródeł ukazuje się stan Litwy bezpośrednio po opanowaniu jej przez wojska rosyjskie. Nieuprawione i nieobsiane pola, spalone i zniszczone wsie, dwory i miasteczka; głodująca ludność, choroby, epidemje; kraj na współczesnych wywiera nieraz wrażenie pustyni. Nie zważając na to wszystko, ludność jest zmuszona żywić liczną armję okupacyjną, opłacać podatki. Jednak odrazu niemal staje się to niemożliwem i Repnin, z jednej strony, aby uchronić armję od panującego niedostatku, zaś z drugiej, aby nie narażać mieszkańców na tem większe weksacje a całego kraju na tem dotkliwsze wycieńczenie, widzi się zmuszonym prosić o przysyłanie pieniędzy z Petersburga na wyżywienie armji. Daje się zauważyć niewątpliwa dbałość Repnina — wywołana przedewszystkiem przesłankami natury politycznej — o utrzymanie armji w karbach dyscypliny, ale się to okazuje wręcz niemożliwem; rabunki i wszelkiego rodzaju ekscesy trwają w dalszym ciągu. Na tem tle, nie czekając na zawarcie traktatów podziałowych, następuje zaprzysiężenie ludności na wierne poddaństwo Katarzynie. Jednocześnie się organizuje prowizoryczna administracja wojskowa, mająca być fazą przejściową w unifikacji Litwy z cesarstwem.

98) Repnin do Cycjanowa, 28.IX/9.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 282; tenże do Tormasowa, 21.II/3.III.1796 r. — K .G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 409.

Rozdział III.

RECESY OD POWSTANIA I PRZEJŚCIE W PODDAŃSTWO ROSYJSKIE.

1. Recesy. 2. Manifest Repnina z 28.XII.1794 r. i pierwsza przysięga poddańcza. 3. Deputacje hołdownicze. 4. Druga przysięga.

1. Zanim Repnin otrzymał instrukcje, jak ma postępować w zajętej Litwie, przystąpił na własną rękę do zbierania od ludności recesów od udziału w powstaniu. Zresztą było to zgodne ze zwyczajem, stosowanym w Rzeczypospolitej w ostatnich latach częstych zmian politycznych.

I tak dn. 14 sierpnia mieszczaństwo wileńskie z magistratem i izbą kupiecką na czele tłumnie podpisało recesy, wypierając się pod przysięgą udziału w akcji z 23 kwietnia i oddając się pod protekcję wojsk imperatorowej [1]). Repnin zalecał Knorringowi, aby tym tylko zezwalał na objęcie swych gospodarstw wiejskich — był to czas robót polnych jesiennych — którzy uczynią recesy „nie wymieniając przytem imienia Kościuszki, który dał włościanom wolność". Spodziewał się Repnin, że ten środek będzie skuteczny, gdyż obawa utraty mienia stanie się czynnikiem zniewalającym do wyrzeczenia się rewolucji [2]). Szlachta mieszkająca bliżej Wilna była obowiązana przybywać w tym celu do miasta; mieszkańcy dal-

---

[1]) Abramowicz Ludwik — *Dwa dokumenty do dziejów Wilna z końca XVIII w.* — Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, 1907, s. 148—151; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 257; tenże, *Generał Jasiński*, s. 282; „Reces" (oryginał w Bibljotece Wróblewskich w Wilnie, przedruk u Abramowicza) podpisało 14.VIII — 1076 mieszczan, 26 t. m. jeszcze 41. Przysięga odbyła się w kościele św. Jana. 19.VIII Knorring donosi Repninowi, iż wszyscy mieszkańcy Wilna „z ochotą" wyrzekają się udziału w insurekcji. — T. E., B., 1794, sierpień, N. 278.

[2]) Repnin do Knorringa, 6/17.IX. 1794 r. — K. G. G. 1794, N 20, k. 288.

szych okolic mogli załatwić to przez plenipotentów [3]). Administracja diecezji wileńskiej zalecała podległemu sobie duchowieństwu świeckiemu oraz zakonnemu składać jak najrychlej żądane recesy [4]).

Atoli akcja ta nie szła tak szybko, jakby sobie tego życzyły władze rosyjskie, gdyż jeszcze w połowie listopada pułkownik Berg, komendant Wilna, wyraża niezadowolenie, że wielu jest obywateli, którzy nie wykonali przysięgi i nie uczynili recesów; żąda tedy, aby sporządzono spis tych, którzy robią to dopiero po 1 listopada. Przypomina także, iż każdy, ktoby się wzbraniał złożyć reces, winien opuścić miasto [5]).

Szczególniejszą gorliwość w tym względzie wykazał gen. ks. Golicyn, okupujący, jak się wyżej rzekło, Żmudź i przyległe powiaty. Bez wyraźnych na to rozkazów, a nawet bez wiedzy Repnina i Petersburga, natychmiast po zajęciu Żmudzi, we wrześniu 1794 r., zaczął odbierać od tamtejszej szlachty przysięgę na wierność i poddaństwo imperatorowej [6]). Zapytany w tej sprawie przez Repnina, który tak ważny krok polityczny w stosunku do mieszkańców zajętego kraju uważał za niedopuszczalny bez zezwolenia cesarzowej i wogóle za przedwczesny — obawiał się bowiem wywołania tem fermentu w społeczeństwie — tłumaczył się Golicyn, iż takie postępowanie uważał za naturalny rezultat zajęcia kraju i za najlepszy sposób do jego uspokojenia. Wskazywał z naciskiem na gorliwość i skwapliwość, z jaką obywatelstwo tamtejsze podobno składało żądaną przysięgę [7]).

W wydawanych przez siebie uniwersałach wzywał Golicyn szlachtę do zjazdów w miastach powiatowych celem recesowania się od powstania i złożenia przysięgi na wierność Katarzynie. Uchylającym się groził surowemi karami i pozbawieniem majątków; posłusznym przyrzekał protekcję i opiekę wojsk imperatorowej. Osobno wzywał duchowieństwo, aby, o ile dało się

---

[3]) Knorring do Repnina, Wilno, 7/18.IX. 1794 r. — T. E., B., 1794 r., wrzesień, N 486; Repnin do Knorringa, 9/20.IX t. r. — K. G. G. 1794, N 13 A, k. 255—6.

[4]) [Zalecenie Administracji Diecezji Wileńskiej] z 14.X. 1694 (!) r. ds., T. P. N. rps. 33, N. 12.

[5]) Berg do Magistratu Wil. 15.XI.1794 r. — A. M. W., 348, Księga Zaświadczeń, pod d. 17.XI. 1794 r.

[6]) Repnin do Golicyna, 23.IX/4.X. 1794 r. — K. G. G. 1794, N 20, k. 323—4; odpowiedź Golicyna, 28.IX/9.X., T. E., B., 1794, wrzesień, N. 564.

[7]) J. w.; Repnin do Golicyna, 29.IX/10.X. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 334—6; odpowiedź Golicyna 3/14.X t. r., T. E., B., 1794, październik, N. 591; Golicyn powoływał się na rozkaz Repnina, w którym miał sobie polecone wyprzeć powstańców z Kurlandji, zapewnić jej „uległość i spokój", a następnie starać się uczynić to samo na Żmudzi. — Mowa tu o rozkazie Repnina z 21.VIII/IX.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 242.

uwieść przewrotnym hasłom, czemprędzej wróciło na prawą drogę i wpływało na lud w pożądanym kierunku. Zarządzał, aby zanoszono modły po kościołach za cesarzową i cały dom panujący [8]).

Rota przysięgi, którą podpisywali mieszkańcy Żmudzi, potępiała w sposób bardzo ostry insurekcję, jako przeciwną „prawom boskim i ludzkim, jak również i ościennym mocarstwom", i zobowiązywała donosić o wszelkich działaniach na szkodę wojsk rosyjskich „zachowując wierność J. C. Mości... jako wiernemu poddanemu przystoi". Odbierano też deklaracje — zapewne tylko od czynnych uczestników powstania — zobowiązujące nigdy nie podnosić oręża przeciw wojskom imperatorowej, zachować wierność i uległość jej rozkazom, współobywateli powstrzymywać od „buntowniczych" zamierzeń i t. p. [9]). Ponadto od duchowieństwa żądano osobnych rewersów, zawierających prośbę o przyjęcie w poczet poddanych rosyjskich i oświadczenie gotowości zanosić modły za cały cesarski dom panujący, wpływać w pożądanym kierunku na lud i wogóle wykonywać wszelkie polecenia władzy [10]).

Nie mogliśmy sprawdzić, jaką dozę prawdy mieszczą w sobie przytoczone wyżej zapewnienia Golicyna o powszechnej gotowości szlachty i duchowieństwa do składania przysięgi i powyższych deklaracyj, znamy jednak posłany Repninowi 7 listopada t. r. spis zaprzysiężonych na wierność Katarzynie w powiatach rosieńskim, telszewskim, szawelskim i upickim, zawierający 4595 nazwisk, śród których sporo księży, z Tadeuszem Bukatym, sufraganem żmudzkim, a niedawnym prezydentem Rosieńskiej Komisji Porządkowej na czele [11]). Jakkolwiek Repnin był zdania, że przyjmowanie przysięgi wiernopoddańczej jest przedwczesne, jednak postępowanie Golicyna uzyskało pełną aprobatę imperatorowej — już wówczas bowiem układano w Petersburgu manifest o przyłączeniu Litwy [12]), o czem Repnin najpewniej nie był poinformowany.

---

8) T. E., B., 1794, wrzesień 1794, N. 557—60 — Kopje czterech uniwersałów Golicyna, niedatowane, ale widocznie wydanych w drugiej połowie września, skoro np. szlachta szawelska miała być zaprzysiężona 16/27.IX.

9) Обязательство всякаго рода жителя,—T. E., B, 1794 r., wrzesień, N. 561

10) Обязательство священника, T. E., B., 1794 wrzesień, N 562.

11) Golicyn do Repnina, Kiejdany, 28.IX/9.X i 27.X/7.XI 1794. — j. w., N. 557; październik, N. 642.

Списокъ имянный присягающимъ на вѣрность и подданство Ея Имп. Величеству въ Литвѣ въ четырехъ повѣтахъ, K.G.G. 1794, N. 1, cz. III, k. 1087—1167; por. życiorys biskupa Bukatego przez ks. Cz. Falkowskiego, *Polski Słownik Biograficzny*, t III, s. 115—6.

12) Repnin do Sałtykowa, 2/13.X i 21.X/1.XI. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 14,

Południowe powiaty litewskie, jak się rzekło, okupował korpus Cycjanowa. 22 października ogłosił on uinwersał, wzywający wszystkich do składania recesów: recesy te, zredagowane w formie bardzo oględnej, w przeciwieństwie do tych, jakie o miesiąc wcześniej odbierał Golicyn na Żmudzi, zobowiązywały jedynie „w domu swoim spokojnie siedząc, gospodarstwem zatrudniać się" i nie łączyć się „do żadnej rewolucji polskiej... osobą i majątkiem"[13]). W dwa dni potem zarządził Cycjanow składanie przysięgi podobnej treści z wymienieniem wszakże imienia Kościuszki — czego, jak wspominaliśmy, Repnin nie pozwolił uczynić Knorringowi w Wilnie — oraz z dodatkiem „wierność teraźniejszemu rządowi Najaśniejszej Imperatorowej całej Rosji i posłuszeństwo zachowam"[14]). W tym ostatnim zwrocie nie należy wszakże upatrywać faktu wymagania przysięgi wiernopoddańczej; chodzi tu, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, tylko o przyrzeczenie uległości nowym władzom w kraju, działającym z ramienia imperatorowej.

Cycjanow przywiązywał większą wagę do recesu zaprzysiężonego niż do podpisanego tylko, gdyż te ostatnie były uważane za nic nie znaczącą formalność, którą podobno spełniały bez wahania nawet osoby zasiadające doniedawna w juryzdykcjach insurekcyjnych, a zaś Aleksander Pociej, oboźny litewski, jak raportował Cycjanow, nie zważając na to, iż przysłał plenipotencję na uczynienie w swoim imieniu recesu, potem, jak wiadomo, brał udział w obronie Pragi. Przysięgę składano w obecności Cycjanowa, dla nadania temu aktowi większej powagi. Obowiązek ten dotyczył zarówno szlachtę, jak i mieszczaństwo grodzieńskie[15]).

*

k. 110—1 i 150—1; Sałtykow do Golicyna (kopja), s. d. (zapewne październik 1794 r.) — K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 996.

[13]) Forma do nastania recesów i przyśpieszenia onych, Grodno, 11/22.X.1794 r., ds., T.P.N. rps. 33, N. 14. Uniwersał Komisji Porządkowej Województwa Grodzieńskiego, 29.X 1794 r. ds, ib., N. 18.

[14]) Rota przysięgi z 13/24.X.1794 r. — T. E., B., październik 1794, N. 619 i K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 478; zdaje się, iż początkowo obowiązek składania tej przysięgi dotyczył tylko wracających z obozu polskiego, a następnie został rozszerzony wogóle na mieszkańców pow. grodzieńskiego. — Cycjanow do Repnina, Grodno, 13/24.XI. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 1386.

Tegoż 24 października według powyższej formuły złożyły przysięgę magistrat i mieszczaństwo grodzieńskie w kościele farnym w Grodnie. — Cycjanow do Repnina, Grodno, 14/25 X.1794 r. — T. E., B., 1794, październik, N. 618.

[15]) Cycjanow do Repnina, Grodno, 17/28.X i 13/24.X 1794 r. — T. E., B., 1794, październik. N. 629; K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 1386.

Niezależnie od tych wszystkich przysiąg i recesów, składanych w różnych częściach Litwy w rozmaitych terminach i formach, w listopadzie 1794 r. polecił Repnin Knorringowi, Bennigsenowi i Cycjanowowi, aby w zajmowanych przez ich korpusy terytorjach odbierali przysięgę od powracających do swych majętności uczestników powstania. Repnin specjalnie podkreślał, że chodzi tu o tych, którzy do końca wytrwali w szeregach powstańczych — było to już po wzięciu Pragi — gdyż ci są najbardziej niepewni, skoro do końca służyli rewolucji, a teraz wracają, gdy już właściwie nie mają gdzie się podziać; należy ich przeto inaczej traktować niż tych, którzy przedtem opuścili powstanie i powrócili na Litwę [16]). Znamy jedynie uniwersał ogłoszony wskutek tego rozkazu przez Cycjanowa 14 listopada, w którym jednak on, rozszerzając dane sobie polecenie, wzywa „całe obywatelstwo województwa grodzieńskiego" do złożenia żądanej przysięgi: rota jej była częściowo dosłownem powtórzeniem składanej poprzednio, w październiku, z rozkazu tegoż Cycjanowa, z dodatkiem, zabraniającym ulegania czyimkolwiek rozkazom prócz władz wojskowych rosyjskich i wkładającym obowiązek donoszenia im o wszelkich papierach, rozkazach, obwieszczeniach rewolucyjnych, gdyby, wbrew wszelkiej nadziei, gdziekolwiek się ujawniły [17]). I tym również razem nie było faktu zaprzysiężenia w poddaństwo rosyjskie, lecz wyrzeczenie się pod przysięgą jakichkolwiek związków z powstaniem.

2. Jeszcze przed ostatecznem pokonaniem insurekcji, przed likwidacją polskiej siły zbrojnej, ale gdy nawiązały się już nici rokowań podziałowych,

---

[16]) Rozkazy Repnina do Cycjanowa, 31.X/11.XI. 18/19.XI.1794; tegoż do Bennigsena, 31.X/11.XI t. r. i do Knorringa, 1/12.XI t. r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 401—2 i 408.

[17]) Uniwersał Cycjanowa, Grodno, 14.XI.1794 r.:

„Za odebraniem wyraźnego ordynansu od najwyższej komendy w dniu dzisiejszym mnie przesłanego [odpowiedni rozkaz Repnina był datowany 31.X/11.XI. — por poprzedni przypis] oznajmuję całemu obywatelstwu wojew. grodzieńskiego i przybyłemu do miasta Grodna o nieuchronnej konieczności wykonania przysięgi na rzetelne wyrzeczenie się teraźniejszej rewolucji i wszelkiego z oną uczestnictwa"... Uchylającym się grozi „niechybnie ścisły sekwestr wszelkiego majątku" oraz to, iż każdy z nich „łask Najaśniejszej Imperatorowej stanie się niegodnym". Obywatele „jakiejbądź kondycji", mieszkający w Grodnie musieli wykonać przysięgę do 17.XI., mieszkający w województwie grodzieńskiem — do 29 (?) t.m., przebywający za granicą w ciągu 2 tygodni. Tekst uniwersału i formuły przysięgi: ds., T. P. N., rps. 33, N. 24 i T. E., B., listopad 1794 r. N. 671; nadto formułę przysięgi podał Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 278—9, przypis. Por. też Cycjanow do Repnina, 31.X i 4.XI v. s. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 1244 i 1288.

19 recesów różnych osób wydrukowano w S. K., s. 229—74.

Repnin, najpewniej zresztą o nich nie poinformowany[18]), wystąpił z projektem tymczasowego urządzenia administracji w zajętej przez jego korpus połaci kraju. W tym celu uważał za potrzebne ogłoszenie w swojem imieniu manifestu, którego tekst, ułożony przy współudziale Tutołmina, przesłał 21 października Mikołajowi Sałtykowowi, prezesowi wojennego kolegjum, dla przedłożenia go cesarzowej do aprobaty lub poczynienia w nim potrzebnych zmian[19]). W projekcie tym Repnin, scharakteryzowawszy ze swego punktu widzenia insurekcję, jako naczelny wódz wojsk okupujących Litwę, w imieniu cesarzowej rosyjskiej poręczał wszystkim obywatelom Wielkiego Księstwa Litewskiego bezpieczeństwo osób i majątków, wolność trudnienia się handlem, rzemiosłami i rolnictwem; pozatem wzywał ich do wybrania komisarzy dla pośredniczenia przy dostarczaniu prowjantu dla wojska, za który miano płacić i t. d. Wogóle w tym projekcie Repnin nie wykraczał poza najniezbędniejsze, jego zdaniem, w tych okolicznościach zarządzenia administracyjne, mające charakter wybitnie doraźny i tymczasowy[20]).

Inaczej na te sprawy spoglądano wówczas w Petersburgu. To też takie stanowisko nie znalazło tam aprobaty. Już, jak wspominaliśmy, w toku były rokowania podziałowe, przyszłość państwowa zajętej przez wojska rosyjskie części W. Ks. Litewskiego definitywnie niemal była przesądzona — miała stanowić nowy, ostatni nabytek terytorjalny Katarzyny II. Pod tym tedy aneksyjnym, a nie okupacyjnym kątem widzenia zabrano się w Petersburgu do opracowania projektu organizacji zajętego kraju, która miała być jedynie fazą w jego unifikacji z Imperjum.

Rozwlekły i bez tego projekt Repnina uległ rozszerzeniu i daleko idącej modyfikacji i zastał poprzedzony ukazem na imię Repnina, już jako generałgubernatora W. Ks. Litewskiego. W obu tych aktach, w manifeście, a zwłaszcza w ukazie, podpisanym przez Katarzynę 30.X/10.XI, w sposób niedwuznacz-

[18]) Jeszcze 2/13.XII. 1794 r. pisał Repnin do Katarzyny: „Nie jest mi znany, Pani Najmiłościwsza, bieg spraw politycznych". — De-Пуле, o.c., s. 5.

[19]) Repnin do Sałtykowa, 10/21.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 117; por. De-Пуле, o. c., s. 38; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 277. Być może, iż na tę decyzję Repnina wpłynęła otrzymana świeżo (6/17.X) wieść o Maciejowicach, zapowiadająca rychły upadek powstania. — Repnin do Sałtykowa 6/17.X. 1794 r. j. w., k. 115.

[20]) Tekst projektu Repnina podaje De-Пуле, o.c., s. 38—41. Żukowicz niesłusznie dopatruje się w nim zapowiedzi przyłączenia okupowanych terytorjów do Rosji i na tej podstawie wnosi, iż Repnin był poinformowany o rozpoczętych rokowaniach rozbiorowych.— *Управленiе и судъ въ Западной Россiи въ царствованiе Екатерины II*, Ż. M P. 1914, z. 5, s. 50.

ny traktuje się mieszkańców Litwy jako poddanych rosyjskich. W ukazie mianowicie oświadcza Katarzyna, iż nie widzi innych dróg dla zapewnienia krajowi porządku, spokoju i bezpieczeństwa, jak trwałe jego złączenie z tą samą potencją, która zdobyła go orężem. Oprócz całego szeregu zarządzeń administracyjnych, Katarzyna, dla tem skuteczniejszego utrwalenia swej władzy, poleca Repninowi wpajać obywatelom, że dla ich dobra „zgadza się" na przyjęcie od nich przysięgi „jak na nienaruszalną naszemu tronowi wierność, tak również i na nieme[21]) posłuszeństwo władzy przez Nas ustanowionej". Sądy miały funkcjonować w imieniu cesarzowej rosyjskiej, apelacje w ostatecznej instancji iść do senatu w Petersburgu. — Imperatorowa, zanim zostały zawarte układy podziałowe, wyposażała siebie w atrybucje suwerena zajętych terytorjów[22]).

Manifest, który Repnin miał ogłosić w swojem imieniu jeko generał-gubernator litewski w tekście polskim i rosyjskim, potępiał w sposób ostry powstanie, podczas którego „własność wasza — czytamy w jego współczesnym przekładzie na język polski — była pokarmem gwałcicielów i zdzierców, powszechna przewrotność wszystko opanowała i porządek politycznych czynności był wcale potargany". W dalszym ciągu manifest głosił, że „Najaśniejsza Imperatorowa odpuszcza winy i przyjmuje do najwyższej łaski swojej" tych, którzy porzuciwszy oręż, powrócą do domów; gwarantowano im wszystkim wolność osobistą i własność oraz swobodę „co do publicznego sprawowania ich religji" — tak samo zresztą jak i w l. 1772 i 1793. Wzywano do złożenia przysięgi wszystkich „od najznaczniejszego szlachectwa do najniższego stanu ludzi, komu należeć będzie" — zwracamy uwagę na niejasność ostatniego zwrotu. Duchowieństwo — znowuż jak w l. 1772 i 1793 — nawoływano do pociągnięcia własnym przykładem owieczek; zalecano mu zanosić modły codzienne za cesarzową i cały dom panujący[23]). Stawiano za wzór mieszkańców ziem

---

21) „Безмолвное".

22) Podobnież i w l. 1772 i 1793 rząd rosyjski przystępował do organizacji ziem zakordonowanych i przyjmowania przysięgi poddańczej przed zawarciem traktatów podziałowych tak z Polską jak i współrozbiorcami. — Жуковичъ, j. w., s. 8—11.

W okupowanej jednocześnie części Korony Buxhöwden 2.II.1795 podobnież ogłosił, że pozwy sądowe mają wychodzić pod imieniem Imperatorowej Wszech Rosji; jednak apelecje miały iść nie do Senatu, lecz do Sądu Najwyższego Apelacyjnego, którego utworzenie zapowiadano.— J. J. Litauer, *Materjały do dziejów sądownictwa okupacyjnego w Polsce 1795—1796*, Warszawa 1916, s. 41—2.

23) Administracja Duchowna Diecezji Wileńskiej już przedtem, bo 14.X. t. r., na „rekwizycję" Knorringa zarządziła w diecezji modły „za szczęśliwość panowania i zdrowie" Katarzyny i całej dynastji. — ds., B. O. K., 52885.

dawniej przez Rosję zabranych, jakoby „błogosławiących pod łaskawą dzierżawą i mądrym rządem Jej [Katarzyny] szczęściu swemu". W innych punktach treść manifestu pokrywała się z projektem Repnina [24]). Terminu ogłoszenia manifestu i złożenia przysięgi Katarzyna nie określała, zastrzegając jedynie, by to nastąpiło jednocześnie na całem terytorjum, podległem rządom Repnina [25]).

W przeciwieństwie do analogicznych wzorów z lat 1772 i 1793 niniejszy manifest nic nie mówił o nadaniu mieszkańcom Litwy praw i prerogatyw, przysługującym mieszkańcom cesarstwa rosyjskiego; miało to przyjść później, w osobnym manifeście, ogłoszonym 20/31 stycznia 1796 r., już po zawarciu i ratyfikacji traktatów podziałowych.

*

Uroczyste ogłoszenie streszczonego wyżej manifestu nastąpiło dopiero 17/28 grudnia 1794 r.; jedną z przyczyn zwłoki była konieczność posyłania go aż do drukarni berdyczowskiej, bowiem na Litwie nie posiadano czcionek rosyjskich, zaś manifest należało opublikować w językach polskim i rosyjskim [26]).

---

24) Tekst ukazu z 30.X.1794 r. v. s. i manifestu — P. S. Z., t. XXIII, s. 572—84 i S.K., s. 23—34. Druk współczesny manifestu (w jęz. polskim i ros., z mylną datą 1784 r.) — T. P. N. rps. 33 i A. A. D. 4332, k. nlb; przedrukował go Mościcki, w *Dziejach porozbiorowych Polski w aktach i dokumentach*, Warszawa, s. d., s. 36—41. Por. De-Пуле, o. c. s. 41—2; Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I, s. 277—80; Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P., 1914, z. V, s. 52—3.

Wzory z lat 1772 i 1793: „Płakat" Czernyszewa z 1772 r. — Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 12—5; Manifest Kreczetnikowa z 1793 r. — S. K., s. 8—11; Mościcki, o. c., t. I, s. 108—9; Жуковичъ, j. w., s. 12—3.

Ze względu na to, że w chwili podpisywania i nawet ogłoszenia manifestu nie były zawarte traktaty podziałowe, nie zostały w nim określone granice terytorjum, którego mieszkańcy mieli złożyć przysięgę. Z tego, iż był on skierowany do ogółu mieszkańców W. Ks. Litewskiego, sądzimy, że chodziło o tę jego część, która była obsadzona przez wojska Repnina. Z tegoby wynikało, że mieszkańcy przyległej części Podlasia, również okupowanej przez komendy Repnina, przysięgi nie składali.

25) Wprawdzie w liście Repnina do Katarzyny z 14/25.XII.1794 r. czytamy: „Po należytej dyzlokacji wojska i wydrukowaniu z polskim przekładem manifestu, który W. C. Mość najwyższym reskryptem z 3 października [winno być „30 października"] rozkazała mi w mojem imieniu w W. Ks. Lit. ogłosić 17 t. m., wykonane to zostanie..." — S. O., t. XVI, s. 72. Sądzimy jednak, iż w tym wypadku tekst został oddany przez wydawców wadliwie— i najpewniej ostatni przecinek w cytowanem zdaniu należy cofnąć przed wyraz „17 t. m." (trzeba bowiem zaznaczyć, że własnoreczne minuty Repnina nieraz są dość trudne do odczytania), albowiem w § XII cytowanego ukazu z 30.X v. s. czytamy: „nie wyznaczyliśmy terminu przyjęcia przysięgi od obywateli litewskich".

26) Tutołmin zaledwie w połowie grudnia przesłał Repninowi nakład drukowanego

Nie była to jednak przyczyna główna. W obawie, aby manifest inkorporacyjny nie stał się przyczyną niepokojów, Repnin zajął się nową dyzlokacją swego korpusu; zwłaszcza południowe powiaty Litwy uważał za niedostatecznie obsadzone. Przeniósł swą kwaterę z Nieświeża do Grodna, jako siedziby generałgubernatora; stamtąd udał się na objazd oddanego sobie w zarząd kraju [27]).

W niedzielę 28 grudnia 1794 r. po nabożeństwie dziękczynnem za „uwolnienie Litwy zwycięskim orężem J. I. Mości od zamieszek i buntów" i „stosownych" kazaniach manifest został odczytany we wszystkich świątyniach chrześcijańskich, synagogach i meczetach. W miastach czytaniu manifestu towarzyszyły salwy armatnie, wojska stały pod bronią [28]).

Po odczytaniu manifestu nastąpiło zaprzysiężenie ludności według roty przysłanej z Petersburga. Przysięgający byli obowiązani „wiernie i szczerze służyć [Katarzynie II i jej następcy Pawłowi Piotrowiczowi] i we wszystkiem Najwyższej Jej [Katarzyny] woli być posłusznym, nie oszczędzając życia swego do ostatniej kropli krwi, wszystkie wydane i na potym mające się wydać od wyznaczonej przez Nią władzy prawa czyli postanowienia przyjmować

---

w Berdyczowie manifestu. — List T. do Repnina z Nieświeża, 4/15.XII. 1794 r. — T. E., B., 1794 r., grudzień, N. 748; por. Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego, 13/24.XI. 1794, K. G. G. 1794, N. 20, k. 414; Д е - П у л е, o. c., s. 42; M o ś c i c k i, *Dzieje,* t. I, s. 277.

27) J. w., Д е - П у л е, o.c., s. 4—5; Repnin do Katarzyny 14/25.XII.1794 r.; S. O., t. XVI, s. 72.

28) Repnin do Katarzyny, 14/25.XII i 17/28.XII.1794 r., S. O., t. XVI, s. 72 i 76. M o ś c i c k i, *Dzieje,* t. I, s. 278—9. Д е - П у л е, o. c. 42—3, mylnie bez powołania się na źródło, odnosi to do 20.XI.1794 r. (v.s.?); faktycznie, podany przez niego opis uroczystości homagjalnych w Grodnie należy odnieść do 20/31.I.1796 r., kiedy to odbyło się powtórne zaprzysiężenie ludności na Litwie. Zresztą opis ten nie jest wolny od błędów: wymieniony tam hr. (!) Pahlen nie znajdował się wówczas na Litwie; zapewne chodzi tu o hr. Panina, który był w Grodnie od maja 1795 r. do sierpnia 1796 (por. niżej, rozdz. IV).

Wogóle Д е - П у л е sprawę przysięgi wypaczył, gdyż podaje błędnie, że poraz pierwszy była ona składana 20.XI.1794 v. s. (na podstawie cyt. ukazu z 30.X v. s.), — drugi wskutek ukazu z 22.XI.1794 r. v.s. — trzeci na mocy ukazu z 14.XII.1795 v.s. (s. 70. przyp.1); faktycznie ukazy z 30.X i 22.XI.1794 r. v. s. dotyczą tej samej przysięgi, złożonej, jak podaliśmy, 28.XII.1794 r.

Czytanie tegoż manifestu powtarzało się przez cztery niedziele zrzędu; — por. uniwersał Cycjanowa, ok. 17/28.XII.1794, S. K., s. 294—5 (wydawca podaje błędną datę 17.XII.1795 r.) i ds., s. d., U. B. P., rps. A 441, k. 40.

W części koronnej trzeciego zaboru (wojew. włodzimierskie i część chełmskiego) analogiczny manifest ogłosił Tutołmin 16/27.V.1795 r. — opóźnienie to chyba należy przypisać okupacji austrjackiej, trwającej do pierwszych miesięcy 1795 r. Przysięgę składano tam tylko raz jeden, podobnie zresztą jak i podczas aneksji w l. 1772 i 1793. — Ж у к о в и ч ъ, o. c. Ż. M. P, 1914, z. V, s. 53.

z powinnem posłuszeństwem... przywrócone od Jej Imperatorskiej Mości w ojczyźnie mojej pokój i spokojność, ile sił moich, zachowywać i nijakiej korespondencji z burzycielami ojczyzny mojej... nie mieć" [29]). Przysięgę składać należało zasadniczo osobiście, jedynie ludzie najzupełniej lojalni, nieposzlakowani w swojem przywiązaniu do Rosji, mogli ją złożyć przez upełnomocnionych zastępców; w imieniu nieletnich właścicieli majątków przysięgać byli obowiązani opiekunowie. Odmówienie przysięgi, podobnie jak i podczas poprzednich rozbiorów, pociągało utratę całego majątku [30]).

Ze szczególną okazałością odbył się ten akt w Grodnie, jako miejscu pobytu generał-gubernatora. O rozpoczęciu się uroczystości obwieściły salwy armatnie, wojska stanęły w paradzie pod bronią. Duchowni, szlachta z całego powiatu, magistrat, mieszczanie i cechy zebrali się w kościele pojezuickim, w którym się odprawiała uroczysta msza śpiewana. Poczem został odczytany znany już manifest, zdaje się przez Stefana Giedrojcia, biskupa żmudzkiego [31]); następnie odśpiewano *Te Deum* „z przyłączeniem najgorętszych modlitw" za dom panujący rosyjski i za „wybawienie W. Ks. Litewskiego od rewolucji". Wówczas przy odgłosie 101 salwy zgromadzona ludność w obecności generała Cycjanowa przystąpiła do złożenia przysięgi „według starszeń-

---

[29]) Określenie przysięgi, jako obowiązującej do zachowania poddańczej wierności tronowi rosyjskiemu w manifeście jest jakby zamaskowane: czytamy tam tylko ‚wiadomo czynię, aby wszyscy.... wykonali uroczystą przysięgę na wierność i posłuszeństwo ustanawiającej się od Niej [imperatorowej] nad niemi władzy". Natomiast cytowany ukaz z 30.X. (10.XI), oczywiście nie przeznaczony do wiadomości powszechnej, mówi wyraźnie „o przyłączeniu" (присовокупленіе) Litwy do Rosji. W tekście przysięgi również brak słowa „poddany" (zamiast niego występuje „graždanin"), chociaż zawiera ona obowiązek wierności nie tylko Katarzynie, ale i Pawłowi, jako jej następcy. Na to niedomówienie zwrócił uwagę Stanisław August. — List do Middletona, 31.XII.1794 r. — A. K. P., 358, k. 65. Widocznie powściągliwość ta wypływa stąd, że nie były jeszcze zawarte traktaty podziałowe i nie chciano drażnić sprzymierzeńców, zwłaszcza Prusaków, z którymi stosunki w tym czasie i tak się pogorszyły.

Tekst rosyjski formy przysięgi — P. S. Z., t. XXIII, s. 599; polski — UBP, rps., A 441, k. 59, ds.

[30]) Uniwersał Cycjanowa, ok. 17/28.XII.1794 r. — por. wyżej, przypis 28. Repnin do Katarzyny 28.XI/9.XII. 1794 r. — S. O, t. XVI, s. 62—3; reskrypt Katarzyny z 10/21.I.1795 r., ib., s. 107—8. Z tego względu, iż majątki, skonfiskowane osobom uchylającym się od złożenia przysięgi, mogły powiększyć obszar przyszłych donacyj, tak upragnionych przez wysoką biurokrację, uważano za wskazane nie zmuszać właścicieli do składania przysięgi. Był to środek stosowany już dawniej przez Fryderyka II. — Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 298—9.

[31]) Por. A. Rolle, *Polonica...*, R. A. U., hist. fil., serja I, t. XI, s. 367.

stwa i klasy stanu". Przez cały dzień „na znak uroczystej solenności" bito w mieście w dzwony. Wieczorem miasto było iluminowane [32]).

Tegoż dnia donosił Repnin Katarzynie, że obywatelstwo grodzieńskie nie tylko skwapliwie ale i „z radością" składało przysięgę. W ciągu 10 dni po ogłoszeniu manifestu w „części grodzieńskiej" (pow. grodzieński, wołkowyski, brzeski, słonimski i nowogródzki) przysięgło ok. 2500 samej szlachty oraz całe duchowieństwo i mieszczanie z pow. grodzieńskiego [33]).

W Wilnie „publiczną w kościele ś. Jana — notuje biskup Kossakowski — wszyscy duchowni i obywatele województwa wileńskiego wykonali przysięgę na wierność i posłuszeństwo Najaśniejszej Monarchini i Jej następcy. Ksiądz Kundzicz czytał rotę przysięgi i stosowne miał do niej kazanie" [34]). Ponadto tegoż dnia w kościele św. Kazimierza złożyły przysięgę władze miejskie z Nikodemem Przemienieckim, prezydentem miasta, na czele, oraz 71 kupców, 154 mieszczan-posesjonatów i 665 rzemieślników [35]). Wieczorem miasto iluminowano [36]).

Składanie przysięgi przeciągnęło się poza wyznaczone początkowo cztery tygodnie, gdyż jeszcze 12/23 kwietnia 1795 r. Cycjanow, jako administrator „części grodzieńskiej", grozi, że ci, którzy wracają z rozproszonych wojsk polskich, o ile natychmiast nie złożą przysięgi, będą wysiedleni za kordon a majętności skonfiskowane; nie posiadający żadnej własności winni złożyć przysięgę, albo w ciągu sześciu tygodni opuścić terytorjum zajęte przez wojska rosyjskie. Zgłaszający się do przysięgi winni zaopatrzyć się w zaręczenia współobywateli o swojej „konduicie" [37]).

Powszechna gotowość do złożenia przysięgi, okazana przez ogół obywatelstwa, nie licząc niewielu osób, które odegrały wybitniejszą rolę w powstaniu i kilku księży [38]) nie powinna zbytnio zdumiewać.

---

32) „Proklamacya od policji", ds., A. K. P., 204, k. 63.

33) Repnin do Katarzyny 17/28.XII i 27.XII/7.I.1794 r.; S. O., t. XVI, s. 76, 87; A.G.S., t. I, cz. 1, s. 996. Mościcki, o. c., s. 279. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. V, s. 53.

34) Pod datą 28.XII.1794 r., B. O. K., rps. 5711, k. 147.

35) Aktykacja juramentu... A. A. D. 5152, k. 479—91 (wyszczególnienie nazwisk); o ludności włościańskiej ob. niżej s. 75.

36) A. M. W. 348, Protokół zaświadczeń, 26 i 27.XII.1794 r.

37) Uniwersał Cycjanowa z 12/23.IV.1795 r. ds. T.P.N., rps. 33, N. 61. Niestety nie znamy spisów zaprzysiężonych; jedynie w aktach tajnych wileńskiego gubernatora natrafiliśmy na listę zaświadczeń o złożeniu przysięgi, zawierającej 254 nazwiska (bez tych zaświadczeń sądy nie przyjmowały spraw). — G. T. F., I, N. 10.

38) Por. niżej, rozdz. XI — wykaz sekwestrowanych majątków; o księżach zob. rozdz. IX.

W podobny sposób miały się rzeczy w l. 1772 i 1793 [39]). Obecnie, po wielkim wysiłku 1794 r., po zupełnem zniszczeniu władz narodowych, widomych znaków niezawisłości państwowej, gdy wszyscy niemal wybitniejsi patrjoci, o ile nie legli w walce, znaleźli się w więzieniach lub na emigracji, nastąpił wielki upadek ducha, dezorjentacja powszechna, niepokój o najbliższą przyszłość. Ten nastrój dobrze maluje wojski Zaleski, niedawny konsyljarz targowicki: „Trzeba było bluźnić Bogu powtarzaniem przeciwności w przysięgach, tylekroć odmienianych, ilekroć odmieniały się gatunki klęsk dopuszczonych na naród wyzuty z własnych prawideł... Mało w województwie trockiem zostało obywateli, którzy jeszcze nie wypełnili klątwy, przepisanej od władz rosyjskich" — notuje 7 stycznia 1795 r. „Pojechałem do Żyżmor odbyć obrządek, którego wymagało zachowanie żony i dzieci" — dodaje w dwa dni potem [40]).

3. Uzupełnieniem przysięgi, składanej przez całe społeczeństwo, były wyprawione do Petersburga, podobnie jak w l. 1772 i 1793 [41]) deputacje hołdownicze, złożone z jego głośniejszych przedstawicieli. Pomyślano o nich już w początkach października 1794 r. Nie wiemy, komu należy przypisać pierwszą myśl o tem. 14 października pisze Golicyn do Repnina z Kiejdan, że „cała powszechnie tutejsza [żmudzka] szlachta prosi, aby wolno jej było przejść w całkowite poddaństwo J. C. M. i w tym celu postanowiła wysłać od siebie deputację do J. C. M., na co jednak nie mogłem zezwolić bez zgody W. Ks. Mości" [42]). Ostrożny Repnin, niepoinformowany o tem, że rozbiór już jest faktem zdecydowanym, sam tej prośby nie rozstrzygał; sądził, że na to jeszcze zawcześnie, głównie ze względu na sprzymierzone Prusy. Zakomunikował tedy o wszystkiem do Petersburga [43]). W połowie listopada nadeszła odpowiedź przychylna. Przesyłając ją Golicynowi, Repnin poleca mu dołożyć starań, aby na delegatów do tronu wyznaczono ludzi „pewnych i znakomitych" [44]). Była to więc delegacja wyłącznie ze Żmudzi i sąsiednich powiatów, bo one tylko podlegały Golicynowi. Nie znamy całego jej składu. Repnin sądził, że wystarczą cztery osoby [45]). Dla ich wyzna-

---

39) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 17, 110.

40) Michał Zaleski — *Pamiętniki*... Poznań 1879, s. 211—2, 214—5.

41) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 124—136; Жуковичъ, o c.Ż.M.P. 1914, z. V, s. 21—2.

42) T. E., B., 1794, paźdz., N. 591.

43) Repnin do Sałtykowa, 10/21.X.1794 r. K. G. G. 1794, N. 14, k. 140.

44) Tenże do Golicyna, 6/17.XI.1794, K. G. G. 1794, N. 20, k. 405—6.

45) Tenże do tegoż, 18/29.XI.1794, ib., k. 420.

czenia żebrały się zjazdy szlachty. Wszakże sam powiat upicki wydelegował właśnie czterech: Michała Straszewicza, marszałka upickiego, Józefa Wereszczyńskiego, starostę upickiego, Teodora Roppa, szambelana, i Jana Truskowskiego, starostę rumszyskiego. Uchwałę tego „sejmika" podpisało zaledwie 20 szlachty [46]). Delegacja ta udała się do Petersburga przypuszczalnie w połowie grudnia; za przewodnika dla niej wyznaczono brygadjera Kozłowa [47]). Spotykamy ich tam jeszcze w początkach lutego 1795 r. [48]). Pozatem żadnych wiadomości o tej delegacji nie posiadamy.

*

Również nie jest jasna geneza następnej delegacji hołdowniczej, już teraz z całej połaci W. Ks. Litewskiego, obsadzonej przez wojska rosyjskie. Pierwszą o niej wiadomość posiadamy od Repnina. Donosząc Katarzynie o składaniu przysięgi przez szlachtę części grodzieńskiej, dodaje Repnin, iż prosiła ona o zezwolenie na wysłanie do Petersburga delegacji dziękczynnej „za uwolnienie tej ziemi z jarzma buntowników". Repnin, teraz już bez odwoływania się do Petersburga, wyraził swą zgodę [49]). Katarzyna nie kazała długo czekać na aprobatę [50]). Być może i była jakaś petycja, prosząca o tego rodzaju delegację, lecz społeczeństwo zupełnie nie brało udziału w wyznaczeniu jej członków. Uczynił to Repnin; upatrzonych kandydatów nawet niekoniecznie pytano o zgodę. Naprzykład, gdy biskup Jan N. Kossakowski próbował wymawiać się od tego zaszczytu, usłyszał od Knorringa odpowiedź, „że się wymawiać nie wolno". Gdy zakłopotany biskup zwrócił się z tem do Repnina, ten wogóle „słuchać nie chciał" [51]). Wyznaczeni w ten sposób delegowani otrzymali polecenie zebrać się u Repnina w Grodnie [52]). Byli to sami targowiczanie: Ludwik Tyszkiewicz i Fryderyk Moszyński, marszałkowie litewski i koronny; Antoni Dziekoński, podskarbi nadworny litewski; Kazimierz Plater, podkancl. litewski; wspomniany Jan N. Kossakowski, biskup inflancki; Michał

---

[46]) Akt kredensu na delegację do Najaśniejszej Imperatorowej, 2.XII, A. A. D., 15287, k. 652.

[47]) Tak przynajmniej projektował Golicyn.—Raport do Repnina, Kowno 10/21.XI.1794 r. T.E., B., 1794, listopad, N. 682.

[48]) Katarzyna do Grimma, 1/12.II.1795 r.: „J'ai diné avec le duc de Courlande, les deputés de la Samogitie et ceux de Moscou". — S. O., t. XXIII, s. 619.

[49]) Repnin do Katarzyny II, 27.XII. 1794 v. s. S. O., t. XVI, s. 87.

[50]) Katarzyna do Repnina, 19/30.I.1795 r., ib., s. 117.

[51]) *Pamiętnik*, bisk. J. N. Kossakowskiego, B. O. K., rps. 5711, k. 147, 150.

[52]) ib. k. 149.

Kossakowski, wojewoda brasławski; Antoni Wołłowicz, kasztelan merecki; Walerjan Tęgoborski, sekretarz w. litewski [53]); Michał Kossakowski, pisarz polny litewski, kasztelanic inflancki; Mikołaj Tyszkiewicz, kanonik wileński [54]); Zygmunt Grabowski, b. krajczy litewski [55]); Franciszek Jundziłł, podkomorzy grodzieński [56]); Mateusz Zyniew, starosta berznicki [57]). Zamiast kanonika Tyszkiewicza miał Repnin wyznaczyć Józefa Leona Łopacińskiego, biskupa trypolitańskiego, ale wysłany z tem kurjer zastał go chorym [58]).

Jednocześnie niemal, ale osobno, wyruszyła delegacja ze Żmudzi, złożona z Józefa Arnulfa Giedrojcia, koadjutora biskupa żmudzkiego, Tadeusza Bukatego, tamtejszego sufragana i kanonika Dluskiego [59]). Nie należy tej

---

53) Tego Tęgoborskiego sekretarzem w. lit. nazywa Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, wyd. II, t. III, s. 192 i nieznany mu spis delegatów litewskich, posłany przez Repnina do Petersburga, a ogłoszony przez Riabinina w Чтенія въ Императорскомъ Обществѣ Исторіи и Древностей Россійскихъ, t. 230, s. 28—31, Moskwa, 1909, p. t. *Нѣсколько свѣдѣній о депутаціи отъ Великаго Княжества Литовскаго къ императрицѣ Екатеринѣ II, 1795 г.*

Z tymże tytułem występuje Tęgoborski w liście Stanisława Augusta do Franciszka II z 16.V. 1796 r. i reskrypcie Katarzyny na imię Repnina z 7/18.X.1795 r. (oba dotyczą klucza Łomazy w ekonomji Brzeskiej, nadanego mu przez króla). S. O., t. XVI, s. 287, 446.

Natomiast u Wolffa, *Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Lit.*, Kraków 1885, wcale go nie znajdujemy; być może był on następcą po posuniętym na marszałkostwo w. koronne Fryderyku Moszyńskim, w lipcu 1793 r., Wolff, o. c., s. 316, Zgadzałoby się to ze wzmianką Korzona, j. w., iż Tęgoborski otrzymał ów urząd przy poparciu Sieversa.

54) Nie Maciej Tyszkiewicz, jak podaje Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 377, gdyż ten był wówczas jeszcze koadjutorem kanonika, właśnie Mikołaja Tyszkiewicza — por. streszczenia akt kapitulnych u Kurczewskiego, *Kościół Zamkowy*, t. III, s. 401—2 i sub voce, Wilno 1916. Zresztą wątpliwość usuwa bp. Kossakowski, o. c., k. 148, wymieniając wyraźnie Mikołaja Tyszkiewicza.

55) Zdaje się błędnie Mościcki, o. c., t. I, s. 377, wymienia śród delegatów Michała a nie Zygmunta Grabowskiego, gdyż, jak widać z Wolffa, o.c, s. 230, Michał G. był koniuszym lit., zaś spis drukowany przez Riabinina mówi o b. krajczym lit., a Kossakowski wprost o krajczym lit., tymczasem Wolff, o. c., s. 221 podaje, że Zygmunt G. piastował ten urząd do r. 1793.

56) Franciszka Jundziłła, podkom. grodz. wymieniają Kalendarzyki Polit. z l. 1792 (s. 287) i 1794 (s. 187) oraz Boniecki, t. IX, s. 105. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 377, wymienia Tadeusza Jundziłła, jak sądzimy nieściśle.

57) Listę delegatów przytoczyliśmy według spisu posłanego przez Repnina do Petersburga 13/24.II.1795 r., drukowane przez Riabinina, j.w., i *Pamiętnika* Kossakowskiego, k. 158 oraz Mościckiego, *Dzieje*, t. I, s. 377; pierwsze dwa spisy wymieniają tylko nazwiska i godności delegatów, stąd powstawały wątpliwości, które wyżej staraliśmy się rozwiązać.

58) Tak przynajmniej podaje Kossakowski, j. w., k. 148.

59) j. w., k. 155; nie wiemy, czy to był głośny w pocz. XIX w. kanonik Michał Dłuski,

delegacji żmudzkiej łączyć z poprzednią, wspomnianą wyżej [60]). Osobno również, ale mniej więcej jednocześnie, stawiła się delegacja z okręgu piltyńskiego i z Kurlandji [61]).

Delegacja wyruszyła z Grodna w końcu lutego z przydanym przez Repnina urzędnikiem Aleksandrem Jakowlewem, ale bez żadnych instrukcyj [62]). W Petersburgu stanęła 12 marca. Delegowani udali się naprzód do bawiących tam Polaków „dla dowiedzenia się od nich, komu najpierw i przez kogo należało... prezentować się w Petersburgu". Wielhorski, niegdyś minister Rzeczypospolitej w Rosji, narazie szambelan, a później marszałek dworu carskiego, chętnie ofiarował swą pomoc. Natomiast hetman Branicki wymówił się chorobą [63]). Prezentowali się delegowani Stackelbergowi, Bułhakowowi, Zubowowi, Morkowowi. 16 marca jeździli do dworu. „Samych wielkich książąt mieliśmy honor widzieć — notuje w swym dzienniku biskup Kossakowski — monarchini dla przykrego zimna nie była widzialna" [64]).

Tyszkiewicz, występujący w charakterze naczelnika deputacji [65]), dał do przejrzenia Samojłowowi, jeneralnemu prokuratorowi państwa, mowę, przeznaczoną do wygłoszenia przed imperatorową, a przygotowaną jeszcze w Grodnie i tamże poprawioną [66]). Samojłow, powołując się na wolę Katarzyny, zażądał skrócenia oracji i wykreślenia z niej zwrotu, iż prowincja litewska została zawojowana przez wojsko rosyjskie. „Stroskany orator — opo-

---

który był członkiem kapituły wileńskiej od r. 1788, narazie jako koadjutor kanonika, a potem już kanonik (zdaje się przed r. 1793), Kurczewski, o. c., t. III, s. 385, 392.

60) Katarzyna II wspomina o pobycie delegatów żmudzkich w Petersburgu w pocz. 1795 r. (por. przypis 48); tymczasem biskup Kossakowski (j.w., k. 155) pod datą 2.III t. r. notuje: „Zjechałem się tu w Rydze z moim współdelegatem kanonikiem Tyszkiewiczem i z delegatami żmudzkimi..."; jak widać, jechali oni wówczas do Petersburga. O tej drugiej delegacji żmudzkiej nie posiadamy pozatem żadnych szczegółów; nie była ona prezentowana u dworu razem z delegacją litewską, na której czele stał L. Tyszkiewicz.

61) *Pamiętniki* Kossakowskiego, j. w., k. 169, pod d. 14.VI.1795 r. i k. 164, pod d. 26.IV i 1.V. t. r.

62) j. w., k. 151 i 155; Repnin do A. Bezborodko, 13/24.II.1795 r. S. O., t. XVI, s. 137—8. Delegaci, wysłani po II rozbiorze, otrzymali od swych powiatów instrukcje, dotyczące zaspokojenia ich potrzeb lokalnych. — Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 132—5.

63) Kossakowski, j. w., k. 157. O ówczesnej Polonji nadnewskiej ob. Askenazy, *Przysięga Kościuszki*, Bibljoteka Warszawska, 1912, t. I.

64) Kossakowski, j. w., k. 158.

65) Por. ib., k. 151.

66) j. w., k. 157—8. Zdaje się, że w redagowaniu tej mowy brał udział Stanisław August, o czem świadczą jej minuty w jego papierach; na jednej z nich ręką królewską: „Projet approuvé". — A. K. P., 204, k. 121—4.

wiada biskup Kossakowski — wezwał nas wszystkich delegatów do siebie i z poradą wszystkich mowę swoją poprawił [67]). Audjencja publiczna u cesarzowej odbyła się 22 marca o godz. 11 rano w sali tronowej. Opowiemy ją słowami tegoż świadka:

„Monarchini stała przy tronie ubrana w białą robę trzema gwiazdami ozdobioną. Z jednej strony hrabia Zubow, Passek (?), z drugiej szambelan W. Szuwałow, Naryszkin i inni szambelanowie i jenerałowie tron otaczali. Dalej cokolwiek od tronu stały damy dworskie. Wprowadził nas do sali szambelan Naryszkin i wraz marszałek Tyszkiewicz zaczął mowę, którą przez większą połowę inaczej powiedział, niż była napisana, skończył temi słowy: Polacy, również jak swemu królowi, będą monarchini wiernymi. Po skończonej mowie czytał szambelan rejestr delegatów i podług niego kolejno przystępowaliśmy do pocałowania ręki imperatorskiej. Wszyscyśmy przyklękali. — Jundziłł zbyt nagle przyklękając byłby upadł na ziemię, gdyby go sama monarchini nie wstrzymała. Poczem stanęliśmy w jednej linji, imperatorowa przybliżyła się do nas i kilka słów do Tyszkiewicza i Moszyńskiego przemówiła" [68]).

W przywiezionej ze sobą oracji Tyszkiewicz sławił dobroć i potęgę Katarzyny, wróżył pomyślny los „prowincji litewskiej", którą zwycięskie jej wojska „podgarnęły pod swoje znaki"; w imieniu współziomków ręczył za wierność i przywiązanie do tronu. Wspomniał o rozrzewnieniu, „które na widok zerwanego połączenia z Polską, dwoma wiekami ugruntowanego, czułość bolesna wyciska tym obywatelom, których wierność obowiązkom swoim nie była zawodną". Wreszcie dziękował potężnej monarchini za to, że użyła walecznych swych wojsk „do wydźwignienia tej prowincji [Litwy] z nieszczęść i ucisków, którymi przywłaszczyciele prawej władzy obciążali ją arbitralnie" [69]).

---

[67]) Kossakowski, j. w., k. 158.

[68]) j. w.; por. zacytowaną przez Mościckiego sarkastyczną impresję pamiętnikarki, hr. Gołowinowej, *Dzieje*, t. I, s. 377—8 i Cobenzla, Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiorze*, Kraków 1912, s. 311. Pierwotnie na audjencję był wyznaczony dzień 10 marca, lecz delegowani spóźnili się z powodu złej drogi i utrudnień pocztmistrzów. — Kossakowski, j. w., k. 151—2; Jakowlew do Repnina, 11/22. III.1795, S. O., t. XVI, s. 151—2.

[69]) Oprócz wspomnianych bruljonów w papierach Stanisława Augusta, znamy dwa teksty mowy Tyszkiewicza: dłuższy polski (druk. przez Mościckiego w *Dziejach porozbiorowych Polski w aktach i dokumentach*, Warszawa, s. d., s. 34—5) i krótszy francuski (druk. przez Riabinina, ob. przyp. 53). Wobec tego, iż Kossakowski w cytowanym ustępie podaje, że Tyszkiewicz w czasie audjencji skrócił przygotowany tekst przemówienia i wogóle go zmienił,

Nazajutrz po tej audjencji prezentowali się deputowani Zubowowi [70]), a dopiero w kilka dni potem, 29 marca, wielkim książętom i księżniczkom, których względom polecali współobywateli, ręcząc za ich wierność tronowi [71]).

Jakkolwiek właściwie misja delegacji była skończona, członkowie jej zabawili czas jakiś jeszcze w Petersburgu, niektórzy nawet do listopada 1795 r. Nie możemy ściśle ustalić, co ich tam zatrzymywało. Niektórzy zabiegali o uwolnienie więzionych rodaków. Biskup Kossakowski chodził około spraw kościelnych; miał nawet plenipotencję kapituły wileńskiej do starań o zwrot dóbr duchownych, odciętych kordonem w r. 1793 i skonfiskowanych [72]). Być może tym zabiegom należy przypisać przyłączenie diecezji wileńskiej do inflanckiej, gdzie on właśnie od niedawna był pasterzem. Tenże Kossakowski w rozmowach z Zubowem przedstawiał „nieszczęśliwy stan kraju naszego i biednych rolników, z których więcej niż połowa nie ma zboża na zasiew i wielu z nędzy i głodu umiera“ [73]). Asystowali również delegowani przysiędze homagjalnej kurlandczyków [74]). Pozatem uczestniczyli w dworskich uroczystościach, nieraz byli zapraszani do stołu cesarskiego i t. d. Za przykładem dworu wszędzie gościnnie ich przyjmowano [75]). Na wyjezdnem rozdano im prezenty od monarchini: biskupowi Kossakawskiemu i kanonikowi Tyszkiewiczowi krzyże biskupie, pozostałym zegarki, tabakiery, pierścionki zdobione brylantami [76]).

W roku następnym zjawiły się jeszcze w Petersburgu delegacje z ziem pierwszego i drugiego zaborów z wyrazami uczuć wiernopoddańczych [77]).

Nasuwa się jeszcze kwestja, czy można te delegacje uważać za wyraz istotnych nastrojów społeczeństwa. Z pewnością mogli się znaleźć ludzie, którzy prosili Golicyna czy Repnina o zezwolenie na ich wysłanie nad Newę. Ale widzieliśmy np., że deputatów powiatu upickiego wybierało — być może nawet z liczby narzuconych kandydatów — zaledwie 20 szlachty, zaś członków następnej delegacji wyznaczył sam Rep-

---

przeto przypuszczamy, iż żadna ze znanych nam jego redakcyj nie odpowiada ściśle temu, co istotnie zostało wygłoszone. Tutaj streściliśmy tekst podany przez Mościckiego, jako pełniejszy.

70) *Pamiętniki*, j. w., k. 159.

71) j. w.; A. K. P., 204, k. 128—32 (teksty przemówień).

72) Kossakowski, j. w., k. 149, 160.

73) j. w., k. 162.

74) j. w., k. 164, 26.IV i I.V. 1795 r.

75) j. w., k. 159—179.

76) j. w., k. 165; Repnin do Samojłowa, 19/30.VII.1795 r. K. G. G. 1795, N. 49, k. 193.

77) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 378.

nin, nie pytając ich nawet o zgodę. Wobec tego deputacje te są raczej wyrazem uległości społeczeństwa nowym władzom, bierności i poddania się woli zwycięzców, niż jego uczuć lojalnych i wiernopoddańczych.

4. Po zawarciu umowy podziałowej z Prusami i abdykacji Stanisława Augusta, ale jeszcze zanim przystąpiono do ustalenia nowej granicy, Katarzyna poleciła Repninowi opublikować w jej imieniu manifest do nowych poddanych, co i nastąpiło 31 stycznia 1796 r. Wzywała w nim cesarzowa Wszech Rosji ludność „każdej kondycji" do składania powtórnej przysięgi „na wieczne nam poddaństwo i wierność"; potem zapowiadała wprowadzenie na Litwie administracji „według ustaw naszych, któremi wszystkie gubernje imperjum naszego rządzą się"; poręczała „imperatorskiem naszem słowem" wolność wyznania i poszanowanie prawa własności, oraz oświadczała, iż „od tego czasu każdego stanu mieszkańcy pomienionych krajów używać będą tych wszystkich praw, wolności i prerogatyw, jakowych używają dawni rosyjscy poddani z łaski przodków naszych i naszej" [78]). Słowem, pierwszy ten uroczysty manifest Katarzyny do nowych poddanych zapowiadał ścisłą unifikację świeżo zabranych ziem z cesarstwem, podciągnięcie ich pod jeden strychulec. Wyjawiano w nim to, czego ze względu na „sprzymierzone" Prusy nie zamieszczono w zeszłorocznym repninowskim manifeście. Jednem pociągnięciem pióra skazywano na zagładę całą ewolucję społeczną W. Ks. Litewskiego; ani słowa o odrębności sądowej, prawach języka polskiego. Całe życie miało być wtłoczone natychmiast w paragrafy ustaw gubernjalnych. Rychła śmierć Katarzyny odsunie na lat kilkadziesiąt pełną realizację tego programu.

Formuła przysięgi, którą teraz składano, o wiele zwięźlejsza niż poprzednio, obowiązywała „wiernie i szczerze służyć wiecznie i we wszystkiem być posłusznym, jako wiernemu poddanemu przyzwoito jest i na-

---

[78]) Manifest Katarzyny z 14/25.XII.1795 r. (ogłoszony 20/31.I.1796 r.) — ds., U. B. P., rps. A 441, k. 1 (po polsku); P. S. Z., t. XXIII, s. 845; S. K., s. 73—4; Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach*, s. 55—6. Por. tenże, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I, s. 287; Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. V, s. 54 (zmylona data). Najpewniej ten manifest nie był publikowany w części koronnej trzeciego zaboru; również i powtórna przysięga nie była tam składana — przynajmniej nie spotykamy o tem wiadomości.

leży“ [79]). Katarzyna polecała, aby w czasie składania przysięgi wyjaśniano obywatelom, że oni „już jako nasi poddani będą ochraniani i dopuszczeni do tych wszystkich praw i prerogatyw“, które są udziałem ziem dawniej Polsce zabranych [80]).

Ogłoszenie manifestu i złożenie przysięgi i tym razem odbyło się z wielką pompą. W Grodnie, w kościele farnym pojezuickim mszę celebrował, manifest i rotę odczytywał biskup Jan Nepomucen Kossakowski. W kazaniu, zawczasu ocenzurowanem przez Repnina, podnosił on „tę dobroć monarchini, że świętość wiary naszej i własność każdego w całości nam zachowuje“. Obrzędowi asystował Repnin, grzmiały salwy. Wieczorem bal na pokojach książęcych, na Horodnicy. Ze znakomitszych tegoż dnia przysięgali w Grodnie: hetman Ogiński, podskarbi Dziekoński, szambelan Gutakowski [81]). W Wilnie *Te Deum* odśpiewał biskup Wołczacki; kazanie na życzenie ks. Pilchowskiego, administratora diezecji, wygłosił ks. Augustyn Tomaszewski, bazyljanin, profesor szkoły głównej. Pilchowski wydał list okólny do duchowieństwa, który z polecenia władz rządowych ogłoszono drukiem [82]).

Czytanie manifestu odbywało się w świątyniach wszystkich wyznań chrześcijańskich, tudzież w synagogach i meczetach przez trzy niedziele z rzędu, zwykle w asystencji komend wojskowych „dla utrzymania porządku i spokoju“. Każdy był obowiązany, podobnie jak i poprzednim razem, fakt złożenia przysięgi stwierdzić podpisem; poszczególne kategorje ludności, jak duchowieństwo, szlachta, mieszczanie, włościanie, Żydzi i Tatarzy wpisywały

---

[79]) T. P. N., rps. 33, N. 104, ds., w jęz. pol. i ros.

[80]) Ukaz Repnina z 14/25.XII.1795 r. — P. S. Z., t. XVIII, s. 844—5 i S. K., s. 71—2.

[81]) Program tych uroczystości, ułożony przez Repnina. — K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 16—7; Repnin do Katarzyny 23.I/3.II 1796 r. S. O., t. XVI, s. 370; Panin do biskupa J. N. Kossakowskiego, 18/29.I.1796, S. K., s. 299—300; gen. Tormasow, gub. wil., do Repnina, Wilno, 28.I/8.II. 1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 273; *Pamiętnik* Kossakowskiego, k. 188—90, (B. O. K. rps. 5711); De-Пуле, o. c., s. 42—3 (z mylną oczywiście datą — 20.XI.1794); Mościcki, o. c., t. I, s. 287.

[82]) Ks. Pilchowski do bisk. Kossakowskiego 18.I i 1.II.1796 r. — U. S. B., rps. 266, N. 80, 200; ks. Tomaszewski do tegoż, 9.II.1796, ib., N. 56; *Pamiętnik* Kossakowskiego, j. w., k. 190, pod d. 20.II. 1796 r.

Należy zwrócić uwagę, iż częstokroć zmuszano księży do wygłaszania kazań homagjalnych. Świadczy o tem następujący list ks. Chełchowskiego do bisk. Kossakowskiego, Nowogródek, 9.II.1796 r.: „Komenda w Nowogródku konsystująca i horodniczy nowogródzki w półtora dnia przed powszechną przysięgą kazali mi prawić mowę do obywatelów województwa. Nie mogąc się wymówić i wyprosić, mówiłem. Tymczasem mowa ta poczytana jest za niedogodną. Kazano ją tłumcazyć na język ruski i miano posłać do J. O. Xięcia Imci Repnina“. — W d. c. prosi o obronę i protekcję. — U. S. B., rps. 266, N. 58.

się do osobnych ksiąg. O uchylających się musiano donosić natychmiast Repninowi [83]).

Ci, którzy z tytułu posiadania własności w poprzednich zaborach już przedtem składali przysięgę i stale przebywali w swych dobrach, byli tym razem zwolnieni od składania przysięgi, natomiast ci, którzy bawili w Petersburgu lub innych stronach Rosji, ale tam dóbr nie posiadali, byli obowiązani do 26 kwietnia t. r. złożyć przysięgę przez plenipotentów, o ile do tego czasu nie zgłoszą się osobiście. Bawiący zagranicą powinni byli wrócić w tym celu przed 26 maja t. r. [84]).

Osobnego omówienia wymaga sprawa zaprzysiężenia włościan. Jak wiadomo, w Rosji do czasów Pawła I, włościanie, wyjąwszy wolnych, nie przysięgali na wierność monarchom. Również i na Litwie, zdaje się, nie pociągano ich do pierwszej przysięgi, przynajmniej w uniwersale Cycjanowa z 13/29.XII.1794 r. wymieniono tylko duchowieństwo, szlachtę i mieszczaństwo, jako obowiązane do złożenia przysięgi; w cytowanym manifeście Repnina z 17/28. t. m. czytamy, iż przysięgę mają złożyć „wszyscy wobec i zosobna każdy, zaczynając od znaczniejszego szlachectwa, do najniższego stanu ludzi, komu należeć będzie" [85]) — ostatni zwrot, jak widać, posiada znaczenie ograniczające, to też chyba określenia „najniższy stan ludzi" nie należy tu brać dosłownie; przysięgę składała nie cała ludność; wyłączeni przeto być mogli tylko włościanie — nie wiemy tylko czy wszystkich kategoryj. Natomiast w czasie drugiej przysięgi wiemy pozytywnie o zaprzysiężeniu ludności włościańskiej ekonomicznej; z dużem prawdopodobień-

83) Rozkaz okólny Repnina, 6/17.I.1796, K. G. G. 1796, N. 115, k. 3—4; Наставление ротмистру Якубовичу, 16/27.I. t. r., ib., k. 10—2. Por. *Pamiętniki* Fr. Karpińskiego, wyd. II, Lwów 1849, s. 287. Spisów zaprzysiężonych nie odnaleźliśmy.

Cokolwiek odmienny przebieg miał fakt złożenia przysięgi w sąsiedniej dzielnicy pruskiej. Wyznaczono na ten cel tylko dwa punkty: Warszawę i Gąbin. W pocz. 1796 r., wezwano do złożenia przysięgi b. dostojników Rzeczypospolitej osobiście, a ogół społeczeństwa przez reprezentantów, a mianowicie: z każdego powiatu po 4 szlachty, 4 księży i 4 sołtysów (?); miasta mieli reprezentować burmistrze. Nieobecnym, prócz Ignacego Potockiego, zezwolono przysłać zastępców (np. Aleksander Brzostowski, Antoni Dziekoński). Obrządek ten odbył się w Gąbinie 6.VII.1796 r. Kazanie wygłosił ks. Michał Karpowicz, proboszcz preński. Uczestnikom uroczystości rozdawano medale pamiątkowe. Przysięgę składano raz jeden tylko, a nie dwa, jak w zaborze rosyjskim. — Opieramy się tu na Janulajtis Augustinas, *Užnemonė po Prūsais (1795—1805)*, Kaunas 1928, s. 33—9. Podobne uroczystości odbyły się i w Warszawie; por. Smoleński, *Mieszczaństwo warszawskie w końcu XVIII w.*, Warszawa 1917, s. 333—340.

84) Repnin do gen. Lewaszewa w Słonimie, 4/15.II.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 115, k. 53.

85) Identycznie w manifestach Kreczetnikowa i Tutołmina dotyczących II zaboru. S. K., s. 10 i 47.

stwem można przypuścić, że dotyczyło to włościan we wszystkich wogóle królewszczyznach, a może nawet w dobrach edukacyjnych i duchownych; mogły bowiem władze rosyjskie wychodzić z założenia, że za zachowanie się włościan prywatnych są odpowiedzialni właściciele — pozostali winni przysięgać [86]).

*

Nasuwa się jeszcze kwestja, czy w sprawie przysięgi ze strony rządu był stosowany przymus wobec społeczeństwa. Wypada jednak chyba odpowiedzieć przecząco — nie zdradza tego nawet sekretna korespondencja Repnina. Przeciwnie, wieść o powszechnem składaniu przysięgi wywoływała niezadowolenie w wyższych sferach biurokracji petersburskiej — bo to znaczyło, że nie będzie konfiskat, a więc i mniej objektów do donacyj [87]). Zaś wiadomo dziś dowodnie, że nadzieje na donacje wpłynęły na polską politykę Rosji w ostatnich miesiącach przed insurekcją i popchnęły ją do tajnych robót prowokacyjnych.

Ale chociaż nie widzimy dotykalnego przymusu fizycznego, przecie nad każdym wisiała obawa i groźba jego zastosowania; groziła utrata majątku, co niezmiennie zapowiadano w wydawanych z tego powodu uniwersałach. Myśl o oporze dławiło przekonanie o sytuacji bez wyjścia, o braku sił do walki z przemożnym przeciwnikiem, przeświadczenie o wyczerpaniu zupełnem w ostatniej walce, groza klęski zupełnej i miażdżącej.

Nie ulega wątpliwości, że obawa represyj, utraty majątku, zaważyła silnie na postawie społeczeństwa w chwili składania przysięgi. Np. Zaleski manifest okupacyjny Repnina z 28 grudnia 1794 r. czyta z „umysłem przerażonym". Przed przystąpieniem do przysięgi przeżywa walkę wewnętrzną, aby wreszcie zdecydować się na to „co być uniknionem nie mogło"— bo w przeciwnym razie groziła utrata majątku [88]). Przecie Zaleskiego bynajmniej nie mamy powodu uważać za szczególnie wybitną, wyjątkową postać. Trzeba też zaznaczyć, że pisząc swój dziennik starał się zachować potrzebną w owych czasach ostrożność [89]).

---

86) Manifest Repnina z 17/28.XII.1794, ob. wyżej s. 62—4; uniwersał Cycjanowa z 13/24.XII. t. r., ds., T. P. N., rps. 33, N. 32. „Uwiadomienie" Mikołaja Trockiego, kapit.-sprawnika grodzień. z 27.I/7.II.1796 r., ds., ib., rps. 34, N. 109.

87) Por. np. charakterystyczną pod tym względem korespondencję Dymitra Troszczyńskiego z Repninem z r. 1795. — S. O., t. XVI, s. 233 i 286; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 298—9, 305—6.

88) *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 211—5.

89) Ib., s. 225.

Taż sama obawa represyj powodowała wypieranie się udziału w powstaniu, czy to w sakramentalnej formie recesu czy też składanych Repninowi memorjałów, jak to np. uczynił Franciszek Sapieha [90]). Nawet wojew. Niesiołowski, jeden z najwybitniejszych uczestników insurekcji na Litwie, udział swój w powstaniu tłumaczył — jak zobaczymy — przymusem, koniecznością i rychło oświadczył gotowość złożenia wymaganej przysięgi [91]). Również ks. Michał Karpowicz, znany ze swych kazań patrjotycznych w czasie sejmu wielkiego i insurekcji, zapewnia o swej wierności rządowi„*que la Providence m'a proposé à présent*". Prosi, aby wolno mu było wrócić do swej parafji dla pełnienia obowiązków kapłańskich. Prosząc Stanisława Augusta o wstawiennictwo u Repnina, pisze doń z Warszawy, dokąd się schronił u schyłku powstania, że podczas insurekcji trzeba było „*de refuser et d'être pendu où de suivre l'exemple de Recteur de l'academie Mr Poczobutt*" (który, jakkolwiek należał do insurekcyjnej Rady Narodowej Litewskiej, rychło jednak pozyskał zaufanie Repnina). Patrjotyczne swe kazania tłumaczy ks. Karpowicz tem, że musiał stosować się do ówczesnych nastrojów [92]). Jak wiemy, zabiegi te ks. profesora były bezskuteczne u Repnina, który kazał go aresztować, gdyby się zjawił na terytorjum rosyjskiej okupacji [93]). Względniejsi okazali się Prusacy i ks. Karpowicz wysławiał mądrość i wspaniałość Fryderyka Wilhelma II w kazaniu wygłoszonem podczas uroczystości homogjalnych w Gąbinie w lipcu 1796 r.[94]). Tak się odnieśli do swego udziału w powstaniu ludzie o głośnem w kraju imieniu, członkowie najwyższych magistratur insurekcyjnych. Masy, jak widzieliśmy, bez sprzeciwu składały recesy i przysięgi.

Wobec tego ten niemy bezwład, z jakim społeczeństwo na Litwie przyjęło narzucone sobie poddaństwo rosyjskie, należy złożyć przedewszystkiem na karb powszechnej prostracji duchowej, w którą się pogrążyły nawet wybitniejsze jednostki, dezorjentacji i wreszcie zaraźliwego przykładu z l. 1772 i 1793. W tej pustce, wytworzonej przez odpływ patrjotyczniejszych i hartowniejszych żywiołów, podnosiły głowę elementy oportunistyczne, lojalne i służalcze nieraz i ich to niepowołane prowodyrstwo musiało tu również niemało zaważyć.

---

90) ob. rozdz. XI.

91) Ib.

92) Ks. Michał Karpowicz do króla, Warszawa 8.I.1795 r. — A. K. P. 355, cz. V, k. 8-9.

93) ob. rozdz. VIII.

94) Ob. ib. i wyżej, przypis 83.

Rozdział IV.

TYMCZASOWA ADMINISTRACJA I SĄDY.

1. Komisje porządkowe. 2. Ukaz z 30.X. v. s. 1794 r. 3. Repnin generał-gubernatorem litewskim. 4. Tworzenie administracji wojskowej. 5. Organizacja i skład Najwyższego Rządu Litewskiego. 6. Kiedy ten Rząd rozpoczął działalność. 7. Zarząd lokalny. 8. Przywrócenie sądów polskich. 9. Sejmiki styczniowe w r. 1795 i reasumpcja sądów. 10 Niedoszłe wznowienie trybunału na Litwie. 11. Departamenty kryminalny i cywilny w Najwyższym Rządzie Litewskim. 12. Likwidacja tego Rządu.

1. Repnin w chwili zajmowania Litwy z różnych powodów był przeciwny organizowaniu władz administracyjnych i sądów. Jednym z nich była obawa, że władze te, ustanowione i działające z ramienia Rosji, nie zdobędą powagi w społeczeństwie [1]). Pozatem ostrożny wódz obawiał się, aby, o ileby sądy wznowiły swą działalność, nie spowodowały one licznych zjazdów obywateli i nie stały się ogniskiem wrogich Rosji zamysłów, a nawet nie zorganizowały napadów na drobniejsze komendy. Te obawy spotęgowała wiadomość o cofnięciu się wojsk pruskich i rosyjskich z pod Warszawy i o szerzeniu się powstania w Wielkopolsce [2]). Rozstrzygającą jednak, zdaje się, była stara zasada polityki rosyjskiej w Polsce, polegająca na dezorganizowaniu różnych dziedzin życia. „Zaprowadzenie porządku w kraju — czytamy w jednym z rozkazów Repnina z tego czasu — nad którym przewagę naszą zawdzięczamy panującemu w nim chaosowi i bezładowi, dla naszych własnych interesów może się okazać nietylko szkodliwem, ale i wręcz niebezpiecznem“ [3]).

Atoli dwa były względy, które zmuszały Repnina do natychmiastowego

---

[1]) Repnin do Knorringa, 31.VIII/11.IX. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 270.

[2]) Pod wpływem tej wiadomości Repnin nawet wątpił, czy udałoby się znaleźć ludzi, którzyby zgodzili się wejść do magistratur, organizowanych z ramienia Rosji. — Repnin do Knorringa, 4/15.IX.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 281—2.

[3]) Tenże do gen. Hermanna, 3/14.IX. 1794, ib., k. 280—1.

utworzenia jakichkolwiek władz w kraju. Wymagały tego niezwłocznie konieczność aprowizacji armji i zapewnienia jej zimowych kwater. W kraju wyniszczonym i spustoszonym, dotkniętym klęską nieurodzaju, było to, jak widzieliśmy, rzeczą trudną, a wręcz niepodobną bez zmuszenia do pomocy społeczeństwa. Temi to zdaje się względami był podyktowany wspomniany już projekt tymczasowej organizacji władz w W. Ks. Litewskiem, posłany przez Repnina do Petersburga 21 października. Zanim jednak projekt ten, przerobiony i zmieniony gruntownie, uzyskał aprobatę Katarzyny i został zwrócony do wykonania [4]), zmuszony był Repnin przystać na powołanie z pośród społeczeństwa komisarzy, przez tradycję nazywanych porządkowymi, którzy, przebywając stale przy dowódcach większych oddziałów, zajmowali się zaopatrzeniem ich w żywność [5]).

Takich właśnie komisarzy — powiedzmy aprowizacyjnych — chciał mieć przy sobie generał Knorring. Na mocy jego uniwersału z 14 sierpnia 1794 r. każdy powiat musiał bądź upoważnić do tego dawniejszych — niejasne tylko, targowickich czy kościuszkowskich — bądź wybrać nowych [6]). Pięciu takich komisarzy z województwa wileńskiego urzędowało przy kwaterze Knorringa przed 18 września [7]). Jednocześnie zarządził on, aby mieszczaństwo wileńskie wybrało nowych członków rady miejskiej na miejsce tych, którzy uszli z Wilna z wojskiem polskiem [8]).

Golicyn, jak widzieliśmy, postępujący zbyt samodzielnie po zajęciu Żmudzi, przywrócił tam bez wiedzy Repnina sądownictwo. Na jego żądanie oświadczył gotowość zalimitowania tegoż na czas jakiś; zapewne jednak

---

4) Por. wyżej, s. 61 sq.

5) Repnin do Knorringa, 4/15.IX. 1794. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 281—2. Gdy gen. Hermann z polecenia Cycjanowa zorganizował w Widzach w pow. brasławskim jakąś „komisję" dla wybierania podatków, Repnin rozkazał ją zwinąć. — Repnin do Hermanna, 3/14.IX. 1794 r., j. w., k. 280—1; raport Hermanna, 7/18.IX t. r. T. E., B., 1794, wrzesień, N. 483. — Hermann dowodził częścią korpusu Cycjanowa.

6) Uniwersał Knorringa z 3/14.VIII. 1794 r. — kopja ros. T. E., 1794, C. II, N. 10. Nie jest wykluczone, że Knorring mógł tu mieć na myśli komisarzy porządkowych z czasów insurekcji, określa ich zwrotem „прежние"; jak zobaczymy, Cycjanow po zajęciu Grodna wezwał ich do podobnych funkcyj. — Repnin do Cycjanowa, 6/17.X. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 348—9.

7) Knorring do Repnina, 7/18.IX.1794 r., T. E., B., 1794, wrzesień, N. 480.

8) Tenże do tegoż, 3/14.VIII. 1794 r., ib., sierpień, N. 263. W końcu września 1794 r. Repnin posyłał Knorringowi zarządzenie Katarzyny „dotyczące urządzenia w Wilnie tymczasowej organizacji", ale treść jego nie jest nam znana. — Repnin do Knorringa, 17/28.IX. 1794 r.— K. G. G. 1794, N. 20, k. 307—8.

do tego nie przyszło, gdyż wkrótce potem Sałtykow powiadomił Golicyna o zupełnej aprobacie jego postępowania. Wówczas Repnin zezwolił mu zorganizować takież sądy i komisję w powiecie kowieńskim, o które prosili tamtejsi obywatele. Zorganizowane jednocześnie przez niego komisje powiatowe dla zaprowjantowania armji zapewne nie spotkały się ze sprzeciwem Repnina [9]). Podobną komisję zorganizował Cycjanow w październiku, być może dn. 22, w powiecie grodzieńskim, złożoną z dawnych komisarzy kościuszkowskich i targowickich. Repnin, aprobując to, zastrzegł jedynie, aby pierwsi byli pod stałym nadzorem drugich [10]).

Prócz tego słyszymy o istnieniu takich komisyj w Brześciu Lit., Lidzie, Ejszyszkach [11]) (te dwie połączyły się potem w jedną — lidzką), Słonimie, Trokach i Wołkowysku. Zapewne istniały one i w pozostałych powiatach, gdyż w przeciwnym razie byłaby niezrozumiałą niejednostajność tej prowizorycznej organizacji władz [12]).

Utworzenia tych komisji bynajmniej nie należy uważać za dopuszczenie społeczeństwa do udziału w administracji; zakres ich działalności ograniczał się do repartycji wśród współpowietników żądanych dostaw dla wojska żywności, furażu i opału, utrzymywania stałych furmanek; z upoważnienia władz wojskowych mogły one przyjmować recesy od powstania. Wyjątek, zdaje się, stanowiła komisja grodzieńska, która objęła administrację dochodów skarbowych [13]). Później, w pocz. listopada 1794 r., wydzielono z niej w tym celu osobny Departament Skarbowy [14]). Pozatem komisje te nie mogły wydawać

9) Golicyn do Repnina, 3/14.X. 1794 r. — T. E., B., r. 1794, paźdz., N. 591; Sałtykow do Golicyna, kopja s. d. — K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 996; Repnin do tegoż, 26.X/6.XI. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 392.

10) W uniwersale tej komisji z dn. 29.X. 1794 (ds. B. U. P. 3 XXIII, 2/1081), jest mowa o uniwersale z 22 t. m. „komisję porządkową mianującym", ale go nie znamy. Cycjanow do Repnina, 1/12.X. 1794 r.; Repnin do niegoż, 6/17.X. t. r. — K. G. G. 1794, N. 1 cz. III, k. 755; N. 20, k. 348—9.

11) Powiat lidzki konstytucją z 2.XI.1791 r. został podzielony na 2: lidzki i ejszyski.

12) Znamy spisy komisarzy następujących powiatów: brzesko-lit. — K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 1040—1 (tamże spis komisarzy z czasów insurekcji); życiorysy — A. P. Wil., Luźne dokumenty z XVIII i XIX w., N. 18.; grodzieńskiego — T. P. N., rps. 33, N. 13 (ds) i K. G. G. 1794, N. 4, k. 642—5; por. też ds., w przyp. 10; rosieńskiego—A.A.D. 19508 (protokóły, passim); słonimskiego — A. P. Wil., Luźne dokumenty z XVIII i XIX w., N. 18 (życiorysy); trockiego — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1439; wileńskiego — A. P. Wil., j. w.; wołkowyskiego (życiorysy), ib.

13) Cycjanow do Grodz. Komisji Porządkowej, 15 i 25.X. 1794 r. — G. T. F. I, N. 8, k. 1—2, 4; por. rozdz. następny.

14) Por. rozd. nast.

„żadnych ustaw i dyspozycyj" bez aprobaty władz wojskowych. Nawet przy tworzeniu komisyj nie zawsze pytano upatrzonych kandydatów o zgodę; np. Cycjanow zawiadamia „determinowanych" przez siebie komisarzy grodzieńskich „aby natychmiast bez odwłoki, pod najsurowszą na osobach i majątkach karą, odpowiedzią i ich osób śledztwem tęż komisję rozpoczęli" [15]). Gdy ciż komisarze, zdaniem Cycjanowa, działali opieszale pod pretekstem braku taryfy dymów w powiecie, Cycjanow „przy pomocy aresztu" wydobył ową taryfę i to samo zamierzał uczynić w Lidzie, gdyż z tamtejszej komisji również nie był zadowolony [16]).

Utrzymanie nadal tych komisyj proponował Repnin we wspomnianym projekcie tymczasowej organizacji władz na Litwie. To też w ukazie z 30.X/10.XI 1794 r., wydanym w odpowiedzi na ów projekt, Katarzyna zadecydowała, aby przy oficerach, pełniących władzę administracyjną, znajdowali się komisarze od szlachty, mieszczan i włościan — chyba wolnych, nie poddanych — dla repartycji dostaw dla wojska, zanim zostaną wyznaczeni horodniczowie i kapitan-isprawnicy [17]). W praktyce nie słyszymy o istnieniu komisarzy miejskich, ani tem bardziej włościańskich [18]). Elekcji komisarzy szlacheckich dokonały w niektórych powiatach (brasławski, lidzki, oszmiański, trocki, wileński, wołkowyski, zawilejski) sejmiki, zwołane dla wyboru sędziów

---

[15]) Uniwersał Cycjanowa 11/22.X. 1794 — T. P. N., rps. 33, N. 13; Repnin do Cycjanowa 6/17.X. 1794: „Komisja (grodzieńska) nie ma zatrudniać się żadnemi sprawami, lecz powinna zajmować się jedynie dostawami dla wojska, wykonywując zarządzenia Pana i Panu również powinny być dokładnie znane wszystkie wychodzące z niej papiery". — K. G. G. 1794, N. 20, k. 348—9.

Komisja ta ukonstytuowała się 24.X.1794 r. „przy zwykłym ceremonjale, który się odbył w tutejszej katedrze" (zapewne farze) — Cycjanow do Repnina, Grodno, 14/25.X.1794 r. — T. E., B., 1794, paźdz., N. 618.

[16]) Cycjanow do Repnina, 5/16.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. I, cz. III, k. 806. Knorring zwracał się do Repnina z prośbą o wyznaczenie komisarzom pensji, ale nie wiemy, z jakim skutkiem. List z 29.XI.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 601.

[17]) Ukaz wymienia komisarzy „отъ дворянскаго, городскихъ и сельскихъ обществъ" P. S. Z., t. XXIII, s. 572 sq, N. 17264, § 1, i S. K., s. 24.

[18]) Aktykacja uniwersału z 20/31.XII. 1794 r. — A. A. D. 14985, k. 109—17, przekład ros. tegoż uniwersału, bez daty, S. O., t. XVI, s. 356—9. Podana przez Żukowicza wiadomość, jakoby istotnie wybrano komisarzy miejskich i włościańskich, nie ma poparcia w materjale źródłowym. Widocznie Ż. przepisy przyjmuje tu jako fakt dokonany. — Жуковичъ, *Управленіе и судъ въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II*, Ż. M. P. 1914, z. V. s. 56.

w styczniu 1795 r.[19]). W pozostałych powiatach zostali oni wyznaczeni przez władze okupacyjne[20]).

2. Wspomniany już nieraz ukaz Katarzyny z 30.X/10.XI 1794 r. stanowi podstawę tymczasowej organizacji Litwy aż do czasu przewidzianego ujednostajnienia jej z resztą cesarstwa. Ułożony po zajęciu Litwy przez armję Repnina i po katastrofie maciejowickiej, podpisany nazajutrz po szturmie Pragi, gdy los Litwy faktycznie był rozstrzygnięty, ale jeszcze nie ujęty w paragrafy traktatów podziałowych, nosi na sobie ten akt cechy momentu przejściowego, w którym powstał. Niby jeszcze nie uważa się Litwy za część składową imperjum, a jednocześnie, obok przyjmowania przysięgi „na nienaruszalną wierność tronowi naszemu", żąda Katarzyna, aby sądy ogłaszały wyroki „imieniem i władzą naszą" i jako najwyższą instancję apelacyjną wyznacza Senat Rządzący w Petersburgu. Zapowiada się wreszcie wcielenie Litwy do cesarstwa „dla wytępienia buntu i szaleństwa".

Jeśli chodzi o szczegółowe przepisy zawarte w tym ukazie, to dotyczą one administracji ogólnej i skarbowej (§ I—V, VIII—XI, XIII), sądownictwa (§VI—VII), zaprzysiężenia ludności (§ XII), oświaty i szkolnictwa (§ XII); specjalną wreszcie uwagę zwracano na Tatarów (§ XIII)[21]).

Na czele nowej administracji miał stać Najwyższy Rrząd Litewski pod prezydencją Repnina, już jako generał-gubernatora litewskiego. Rząd ten, rezydujący w Grodnie, dzielił się na cztery wydziały, czyli departamenty: skarbowy, kryminalny, cywilny i ekonomiczny. Był on traktowany jako instytucja równorzędna zarządom oraz izbom gubernjalnym w cesarstwie.

---

19) Por. niżej str. 108—10 i K. G. G. 1795 N. 8, cz. III, k. 1530—7 i 1537—60. — Spisy obranych komisarzy: sprawozdanie horodniczego Michała Burego, „dyrektora" sejmiku brasławskiego, ib., k. 1539—41; Laudum sejmikowe pow. oszmiańskiego z 26.I.1795, ib., k. 1583—6. Oczywiście tych kompletów komisarzy nie należy łączyć z tymi, którzy urzędowali już w ostatnich miesiącach 1794 r. W r. 1793, w zakordonowanej części kraju, również powiaty wybierały komisarzy, ale tylko po dwóch; zakres ich działalności przypomina isprawników; — por. instrukcję Nieplujewa, gub. mińskiego, dla tych komisarzy z 23.VI/4.VII.1793 r. — S. K., s. 169—71; Жуковичъ, j. w., s. 29.

20) Rozkaz okólny Cycjanowa, 30.XII.1794 r. v. s. — G. T. F. 5, N. 2, k. 9—10.

21) Tekst ukazu z 30.X./10.XI. 1794 r. — P. S. Z., t. XXIII, s. 572—84 i S. K., s. 23—31, uzupełnieniem jego był manifest, ogłoszony przez Repnina 28.XII. t. r. (por. wyżej, s. 62—3); ob. De-Пуле, o. c., s. 67—8; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 280—1; Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. V, s. 55—6. Przepisy administracyjne, zawarte w tym ukazie, Repnin ogłosił w uniwersale z 20/31.XII. 1794 r., por. przypis 18.

Na podstawie tegoż ukazu dokonano nowego podziału administracyjnego W. Księstwa na trzy części: wileńską, grodzieńską i kowieńską; do pierwszej weszły: województwo wileńskie z powiatami brasławskim, zawilejskim, oszmiańskim i lidzkim oraz województwo trockie; do drugiej: województwo nowogródzkie z powiatami słonimskim i wołkowyskim; wojew. brzesko-lit. (później wydzielono z niego powiaty kobryński i prużański); pow. grodzieński; wreszcie część kowieńska objęła Księstwo Żmudzkie oraz powiaty kowieński, upicki i wiłkomierski[22]).

Władzę administracyjną w każdej części mieli sprawować dowódcy kwaterujących tam korpusów, w powiatach — dowódcy brygad, pułków względnie bataljonów (§ 1). Repnin, jako generał-gubernator, był obowiązany zaopatrzyć ich w dokładne instrukcje (§ II). Onże otrzymywał prawo mianować w miastach horodniczych, w powiatach kapitan-sprawników i wszelkich wogóle urzędników kancelaryjnych; mógł im nadawać rangi do radcy tytularnego włącznie (§ IX, XII, p. 1). Do tych funkcyj mogli być dopuszczani obywatele miejscowi, o ile dowiodą swego przywiązania do Rosji, z wyłączeniem od nich tych wszystkich, którzy sprawowali jakiekolwiek urzędy za sejmu wielkiego lub insurekcji (§ XII).

---

22) Oczywiście wymienione tu województwa i powiaty należy rozumieć bez ich części zakordonowanych przez Rosjan w r. 1793 i przez Prusaków w r. 1794. Ukaz z 22.XI/3.XII t. r. ściślej określił, że Repninowi podlega całe W. Ks. Lit., prócz części zajętych przez Prusaków. — P. S. Z., t. XXIII, s. 599 i S. K., s. 36—7. O kordonie pruskim, por. wyżej, s. 11; ukaz z 30.X v. s. przewidywał podział administracyjny różniący się cokolwiek od podanego wyżej (pow. wiłkomierski miał należeć do części wileńskiej, zaś wojew. trockie — do kowieńskiej, która mogła się nazywać także kiejdańską), jednak z zastrzeżeniem, że jest to tylko projekt „dla przykładu"; Repnin do Katarzyny, 14/25.XII. 1794 r. S. O., t. XVI, s. 72; tenże do Golicyna, 26.X/6.XI. t. r. K. G. G. 1794, N. 20, k 393.

Nie wymieniamy tu powiatów mereckiego i preńskiego, utworzonych przez sejm w roku 1791, Vol. Legum, t. IX, s. 332, gdyż te prawie w całości znalazły się pod okupacją pruską; położone na prawym brzegu Niemna ich skrawki zapewne zostały zpowrotem wcielone do pow. kowieńskiego i woj. trockiego, do których należały przedtem. Pow. ejszyski, utworzony równocześnie z tamtemi, jak wspominaliśmy, znowu połączył się z lidzkim; wyodrębniony wówczas z oszmiańskiego powiat zawilejski został utrzymany.

Natomiast powiaty utworzone na ostatnim sejmie w r. 1793 uległy likwidacji, gdyż Repnin taką ich liczbę uważał za nadmierną; Repnin do Golicyna, 22.XI/3.XII.1794 r., K. G G. 1794, N. 20, k. 443—4.

Żmudź od r. 1791 dzieliła się na trzy repartycje czyli „powiaty sejmikowe": telszewską, szawelską i rosieńską. — Vol. Legum, j. w. M. Gadon, *Opisanie powiatu telszewskiego,* Wilno, 1846, r. 22—3, nieściśle odnosi to do r. 1790. Sejm 1793 r., jak wiadomo wszystkie powiaty przemianował na ziemie.

Jednocześnie Repnin miał zwrócić specjalną uwagę na akademję wileńską i szkoły pijarskie; dla ułatwienia cenzury druków wszystkie drukarnie miały być przeniesione do Grodna, a wszelkie druki i pisma insurekcyjne — zniszczone.

Wreszcie Katarzyna, podkreślając, że znana ostrożność i rozwaga Repnina skłoniła ją do skupienia w jego ręku całej władzy administracyjnej w kraju, wyrażała nadzieję, że usprawidliwi jej oczekiwanie i potrafi sprawować ścisłą kontrolę nad swymi podwładnymi.

Widzimy więc, że władza Repnina równała się stanowisku prokonsula w podbitej prowincji. Przypomnijmy, że jednocześnie dzierżył urzędy generał-gubernatora Inflant i Estonji. Terytorjalnie więc władza jego rozciągała się od bagien poleskich niemal aż do rogatek Petersburga. Niewątpliwie na wyborze jego osoby zaważyły znane jego zdolności administracyjne, oraz to, iż, jak mało kto w Rosji, orjentował się w polskich lokalnych stosunkach.

Wszakże nową misję obejmował Repnin niechętnie. Zaraz po otrzymaniu nominacji na generał-gubernatora odpisuje Katarzynie, iż nie czuje się na siłach przyjąć tę godność [23]), wymagającą niemałych trudów. W miesiąc potem, 25 grudnia t. r. wystąpił z formalną prośbą o dymisję; nie mając jej tekstu, nie wiemy, czem ją uzasadniał; prośba ta uwzględnioną nie została [24]). Niemal w rok jeszcze potem, 14 września 1795 r., w liście do Dymitra Troszczyńskiego, sekretarza cesarzowej, wyraża życzenie wyrwania się czemprędzej z Litwy [25]). Przyczyny tego mogły być różne. Ten człowiek, ambitny bardzo i naprawdę zdolny, z zawiścią musiał spoglądać na tych, co mniej od niego zasłużeni, a jednak, przebywając stale u dworu, bliżej źródła łask i zaszczytów, przyćmiewali go swem stanowiskiem i znaczeniem. Dotknąć go również musiało świeże wyniesienie Suworowa przez nadanie mu buławy feldmarszałka, z pominięciem jego starszeństwa [26]). Przypominamy, iż stanowisko wielkorządcy Inflant uważano za honorowe dlań wygnanie za stosunki z Nowikowem; obecnie, nominacja na generał-gubernatorstwo litewskie groziła przygwożdżeniem go na długo do Grodna; a więc niełaska wisiała nad nim jeszcze; we wspomnianym liście do Troszczyńskiego wyrywają się mu gorzkie słowa o „drugiej zsyłce".

Na tej niechęci do nowego zadania zaważyć musiał i brak odpowied-

---

23) Repnin do Katarzyny, 11/22.XI. 1794 r. — S. O., t. XVI, s. 49—50.

24) Katarzyna do Repnina, 21.XII. 1794 r. v.s., ib., s. 80; z archiwum zaginął akt K.G.G. 1795, N. 14, zawierający korespondencję w sprawie (niedoszłej) dymisji Repnina.

25) S. O., t. XVI, s. 286.

26) Por. Zawadowski do A. Woroncowa, 6/17.I.1795 r. — A. W., t. XII, s. 144—5.

nich współpracowników [27]). Nie bez znaczenia mogą być osobiste kłopoty finansowe, gdyż w Grodnie, jako główny naczelnik kraju, musiał pędzić życie wystawne, otaczać się niemal monarszym przepychem [28]). W r. 1796 także uskarża się na zły stan zdrowia [29]).

3. Nie znamy żadnej instrukcji, udzielonej Repninowi przy objęciu rządów na Litwie, któraby wskazywała główne wytyczne jego polityki; cytowany obszerny ukaz z 30.X v. s. mało wychodzi poza szczegóły administracyjne. Jednak program oficjalny polityki rosyjskiej na Litwie w tym czasie jest jasny — istotę jego stanowi pęd ku unifikacji zdobytych prowincyj z imperjum.

Tu właśnie pragniemy zwrócić uwagę na istotną różnicę, jaka zachodziła pomiędzy I i II a trzecim zaborem: w l. 1772 i 1793 Rosja uzasadniała aneksję tem, że jakoby rewindykowała własną dawną spiściznę, na mocy nieprzedawnionych praw odzyskiwała ziemie „odwiecznie rosyjskie", które długo jeszcze w oficjalnej nomenklaturze występują, jako „gubernje od Polski powrócone". Tych pojęć rewindykacyjno - reunjonistycznych nie rozszerzano już na nabytek roku 1795; nie zauważyliśmy, aby określano go nazwą „gubernij powróconych"; nastąpiło to dopiero w okresie odwetu za powstania XIX wieku; przeciwnie, długo jeszcze, bo w latach trzydziestych ub. stulecia, ziemie te były znane pod nazwą „gubernij litewskich". Ich również nie dotyczy głośny medal z legendą „ОТТОРЖЕННАЯ ВОЗВРАТИХЪ"; tu się nie powoływano na „odwieczne prawa", tylko na podbój [30]). To też nie występowała Katarzyna z koncepcją rusyfikacji tych ziem, bo nie doszukiwano się ich „odwiecznej rosyjskości", po-

---

27) Por. niżej, s. 88—9.

28) O kłopotach finansowych Repnina por. jego korespondencję z senatorem Janem Aleksiejewem w sprawie zaciągnięcia pożyczki pod zastaw domu w Petersburgu. — S. O., t. XVI, s. 459, 481, 490, 505; m. in. R. pisze: „Sam nie wiem, jak się wydobyć ze swych długów"; być może w związku z tem pozostaje nadanie mu 1/12.I.1795 r. ekonomji pińskiej (ob. wyżej, s. 4—5) i domu w Petersburgu, właśnie zaraz po jego prośbie o dymisję.—S.O., t. XVI, s. 102-3; por Zawadowski do A. Woroncowa, 22.XII. 1794 r. v. s. — A. W., t. XII, s. 143 „Роспись, кому какія дѣревни... пожалованы", — R. A., 1873, s. 2306.

Uzupełniając podane wyżej szczegóły o ekonomji pińskiej, dodajemy, że Repnin w końcu 1797 lub na pocz. 1798 r. uczynił z niej trzy znaczne darowizny na rzecz: 1) swego wychowanka Stefana Lasowskiego, sztyk-junkra artylerji; 2) Zofji Litwinowowej z Kudrawców; i 3) Katarzynie Kudrawcównie. — Protokół Litewskiej Izby Skarbowej z 29.I/9.II.1798 r. L. I. S., N. 247, k. 86.

29) Por. wyjątki z korespondencji z Sałtykowem, cyt. przez De-Пуле, o.c., s. 174—6.

30) Por. np. tenże ukaz z 30.X. v. s.; także traktat z 3.I.1795, D'Angeberg, o.c., s. 396.

przestawała na unifikacji czysto zewnętrznej, ustrojowej, administracyjnej, takiej, jaka się dokonała w ciągu drugiej połowy jej panowania w guberniji inflanckiej, estońskiej i wyborskiej [31]).

Połowiczny stan rzeczy, stworzony streszczonym wyżej ukazem, miał być jedynie fazą przejściową, stanem tymczasowym, chwilowym, potrzebnym zanim doprowadzone będą do skutku układy podziałowe i urzeczywistniony projekt organizacji w duchu urządzeń ogólno-państwowych.

Atoli Repnin tej, polityki, stawiającej program zewnętrznej niwelacji zdobytych obszarów z wewnętrznemi gubernjami cesarstwa, nie uważał ani za trafną ani za szczęśliwą. Nie była też ona wyrazem opinji ogółu sfer biurokratycznych Petersburga. Np. A. Bezborodko, wówczas przez klikę Zubowów chwilowo odsunięty od wpływu na stosunki wewnętrzne polskie [32]), zwierzał się Repninowi, iż podziela jego przekonanie, że w nowych prowincjach, nie tylko prawa, ale i zwyczaje („obrjady") należy zachować dawne; opowiadał się za utrzymaniem statutu i dopuszczeniem wybitniejszych jednostek ze społeczeństwa do udziału w administracji krajowej. „Pedantyczne dążenie do jednostajności — pisał — jest taką samą chimerą, jak wiara w równość między ludźmi"[33]). Odpisując mu, Repnin podkreślał, że również jest zdania, iż „p r z y n a j m n i e j do pewnego czasu należy utrzymywać w miarę możności tutejsze dawne prawa i zwyczaje. Wszyscy ludzie, z czem się i W. E. zgodzi, mocno są przywiązani do przeszłości i wszelka inowacja ich straszy, a z tem, zdaje się, należy się liczyć" [34]). Znany jest jego pogląd na konfiskaty, tak sprzeczny z pożądliwością tylu nienasyconych biurokratów [35]).

W świetle tych sprzeczności, zarysowujących się między osobistemi poglądami Repnina, a narzuconą mu rolą, zrozumiałe się stają utyskiwania, iż ciąży mu jego sytuacja, „że nie może przemóc wstrętu", że wreszcie „życie

---

31) Przytoczona przez M o ś c i c k i e g o (bez wskazania źródła) instrukcja Katarzyny „dla pierwszych wielkorządców t. zw. «gubernij powróconych od Polski»" bynajmniej nie dotyczy III zaboru, bowiem w papierach repninowskich nie spotkaliśmy jej ech. — *Pod znakiem Orła i Pogoni*, 1923, s. 7.

32) Por. Bezborodko do A. Woroncowa, 27.VI/8.VII. 1795: „Wogóle wszystkie sprawy, a przedewszystkiem wewnętrzne, zostały zagarnięte przez tego nowego i wścibskiego („вселичнаго") jegomościa. Prócz spraw zewnętrznych, już od półrocza nie widziałem żadnej relacji ni hr. Rumiancewa, ni Suworowa, ni Repnina, chociaż wolą cesarzowej jest, abym był au courant tych spraw". — A. W., t. XIII, s. 342 sq., S. O., t. XXIX, s. 305.

33) Bezborodko do Repnina, 25.XI/6.XII. 1794. — S. O., t. XVI, s. 60.

34) Repnin do Bezborodki, 13/24.XII t. r., ib., s. 69.

35) M o ś c i c k i, *Dzieje*, t. I, s. 302—4.

naprawdę nieznośne"[36]). Te zwierzenia pochodzą z okresu jego starań o dymisję; fakty są tyle mówiące, iż można przyjąć, że Repnin czuł żywy wstręt do roli unifikatora Litwy, którą przyjął wbrew swej woli.

Tak usposobiony, w drugiej połowie listopada podążył Repnin z Nieświeża, gdzie przebywał od kilku miesięcy, do Grodna, gdzie miał rezydować jako generał-gubernator litewski. Łatwo zrozumieć, dlaczego na jego siedzibę wybrano Grodno nie Wilno. Zdegradowana stolica W. Księstwa zbyt czynny brała udział w ostatniej walce; duch Jasińskiego unosił się jeszcze nad nią. Bardziej się nadawało Grodno, upamiętnione konfederacją targowicką i ostatnią, grodzieńską, oraz zeszłorocznym, także ostatnim, sejmem Rzeczypospolitej [37]).

Cycjanow, rezydujący w Grodnie od kilku tygodni, powiadomiony o zamierzonem przybyciu wielkorządcy, wzywał okoliczne obywatelstwo do okazania mu „attencji"; „mam za obowiązek donieść przezacnemu obywatelstwu województwa grodzieńskiego [38]) — pisał w wydanem z tego powodu *doniesieniu* — że attencja w licznej świcie od wojewodzianów J. O. Xciu ...w czasie wjazdu jego do Grodna okazana, ściągnąć potrafi jego uwagę, a obywatel, nie mogący odemnie uzyskać pomyślnej rezolucji w domiar czyniącej się attencji ucieszy się zapewno (!) z uzyskanej prędkiej i sprawiedliwej odpowiedzi... spodziewam się przeto, że obywatele, przybyli do Grodna, z wyjazdem swoim do przybycia J. O. Xcia ....zatrzymają się" [39]). Do Grodna przybył Repnin 27 listopada. Zastał tam istotnie sporo szlachty, także i dosyć znakomitej, w tej liczbie ostatniego podskarbiego, Antoniego Dziekońskiego. Nazajutrz, przyjmując ich u siebie, zapewniał o miłości imperatorowej dla wszystkich wiernych i spokojnych obywateli, którzy szczerze odżegnali się

---

[36]) Repnin do Tutołmina, 24.XII. 1794 v. s.; do Troszczyńskiego, 3/14. IX. 1795 r. — S. O., t. XVI, s. 80, 286; por. też list Tutołmina do Repnina z 24.XII. 1794 r. v. s., ib., s. 81.

[37]) Por. De-Пуле, o. c., s. 17. Jeszcze w maju 1794 r., A. Bezborodko, rozważając, co Rosja powinna uczynić, gdyby nie doszło do całkowitego podziału, pisze do (Szymona?) Woroncowa: „Не возобновлять Вильно, которое у нас положено истребить огнемъ" — zaś stolicę Polski przenieść z Warszawy do Grodna lub Białegostoku, A.W., t. XIII, s. 299. Mościcki, nieściśle odnosi to do czasu cokolwiek późniejszego i nadaje faktowi inny koloryt, pisząc: „Wszak zaraz po rozbiorach zupełnie poważnie w otoczeniu carowej roztrząsano projekt „zniszczenia ogniem" (istreblenja ogniom) Wilna, jako miasta polskiego"... — *Litwa i Korona w epoce porozbiorowej*, w zbiorze *Pod znakiem Orła i Pogoni*, wyd. II, 1923, s. 7.

[38]) Jak wiadomo, województwo grodzieńskie utworzył sejm 1793 r. — jedynym wojewodą grodzieńskim był Antoni Suchodolski, mianowany 7 marca 1794 r. J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego*, Kraków 1885, s. 14.

[39]) „Doniesienie" Cycjanowa, 23.XI. 1794 r. ds., T. P. N., rps. 33, N. 28a.

„od okropności" powstania; wspominał o prawicy boskiej, karzącej wszelką zbrodnię. Podkreślił znacząco, że władze sumiennie będą starały się odróżniać „dobrych od złych". „Wszyscy oni — pisał tegoż dnia do Katarzyny — przyjęli to oświadczenie z najpoddańszą wdzięcznością, a moje napomnienie z powinnym respektem i nie zauważyłem, aby kto był tem urażony" [40]).

Z Grodna wyruszył Repnin na objazd całego kraju. 7 grudnia przybył do Wilna. Tu mu nie okazano takiej „attencji" jak w Grodnie, ale pocieszał się tem, że „szlachta tutejsza już się rozjechała do swych wsi i tam siedzi spokojnie". Natomiast został przywitany przez kapitułę, akademję, magistrat i cechy [41]). Na przyjęciu w pałacu biskupim zwrócił się do obecnych tam przedstawicieli duchowieństwa, akademji i magistratu z następującem charakterystycznem przemówieniem: „Miło mi jest powitać WPanów nawzajem jak moich współobywatelów i razem zalecić wierność i posłuszeństwo rządowi dla własnego ich uszczęśliwienia. Nie mam zdaje się potrzeby przypominać wam zbrodni, która was zgubiła; spojrzyjcie na ten portret, który tu widzicie w tym domu biskupim, oto i ten przypomina wam, że wasz senator i biskup haniebną śmiercią zginął od buntowników. Wreszcie oświadczam otwarcie, że na wszystkie wasze postępki a nawet słowa będzie baczność rządowa, i że jestem nieprzyjacielem nieprzyjaciół mojej monarchini. Duchowieństwo niech naucza uległości i posłuszeństwa rządowi, magistrat niech powinności swojej pilnuje, akademja niech się stara więcej formować ludzi poczciwych niż fałszywie uczonych" [42]). Groźne te admonicje, jak poufnie donosił imperatorowej, słuchacze przyjęli z należną wdzięcznością i winnym respektem [43]). W Wilnie zabawił Repnin do 14 t. m. [44]). Dalszą podróż przerwał reskrypt Katarzyny z 23.XI/4.XII, zawiadamiający o rychłym przyjeździe Stanisława Augusta do Grodna. Trzeba było wracać, by się przygotować do nowej roli — strażnika więzienego [45]).

---

40) Repnin do Katarzyny, Grodno 17/28.XI.1794 r. — S. O., t. XVI, s. 54. De-Пуле, o. c., s. 4, podaje błędną datę przybycia Repnina do Grodna, 17.XI. v. s.

41) Repnin do Katarzyny, Wilno, 2/13.XII. t. r., S. O., t. XVI, t. XVI, s. 65—6.

42) Według *Pamiętnika* bisk. J. N. Kossakowskiego, k. 143—4, pod d. 8.XII.1794 r. — B. O. K., rps. 5711.

Magistrat wil. — na żądanie Knorringa, czy też z własnego impulsu — zarządził, aby członkowie „cechów, kontubernjów oraz wszelkich zgromadzeń" stawili się na powitanie Repnina pod karą grzywny w wysok. 2 dukaty. — A. M. W., 348, Księga zaświadczeń, k. nlb., 26 i 28.XI 1794.

43) Por. wyżej, przypis 41.

44) Kossakowski, j. w., k. 144.

45) Por. wyżej, przypis 41; por. De-Пуле, o. c., s. 5.

4. Poważną trudność w zorganizowaniu administracji, nawet tymczasowej, w ramach ukazu z 30.X v. s., stanowił brak odpowiednich do tego ludzi. Rozrost terytorjalny państwa, tworzenie nowych gubernij, reformy ustrojowe Katarzyny, znacznie zwiększające liczbę urzędników w państwie, a jednocześnie mała liczba szkół, wszystko to spowodowało, że Repnin musi walczyć z brakiem ludzi do zapełnienia tworzonych instytucyj; kandydaci na stanowiska zarówno wyższe, jak i niższe, bynajmniej nie zawsze byli odpowiednio dobrani. Wkrótce po zajęciu Litwy Bezborodko wyraża ubolewanie, że do rządzenia w niej „dobrano ludzi, którzy bynajmniej nie zapewnią powagi rosyjskiemu rządowi"[46]). Repnin komunikuje Samojłowowi, prokuratorowi generalnemu, że dla braku ludzi nie może przystąpić do organizowania władz i dwukrotnie prosi o ich przysłanie; przytem dodaje, że nawet niższych stanowisk w kancelarjach nie może zapełnić ludźmi miejscowymi, a to z powodu nieznajomości języka rosyjskiego[47]). Nawet znacznie później, we wrześniu 1795 r., uskarża się, że „potrzebnych ludzi niema, ani tu (w Grodnie), ani w powiatach, a bez nich cóż mają czynić przełożeni? Po sześć razy przerabiamy różne sprawy... Wszyscy się tu męczymy, a korzyści żadnej"[48]).

Wspomnieliśmy już, że w każdej „części", na które podzielono W. Ks. Litewskie — ta starodawna nazwa urzędowa utrzymuje się jeszcze przez rok 1795 — władzę administracyjną mieli wykonywać dowódcy kwaterujących tam wojsk. Takim pierwszym administratorem części grodzieńskiej został wspomniany nieraz generał ks. Paweł Cycjanow (1754—1806), Gruzin z pochodzenia, głośny w przyszłości z walk na Kaukazie. Ze stosunkami krajowemi musiał być jako tako obeznany, gdyż kwaterował poprzednio w Grodnie, bodaj od sejmu grodzieńskiego do wybuchu powstania. Na wieść o insurekcji w Warszawie i Wilnie opuścił Grodno, zabrawszy kasę Litewskiej Komisji Skarbowej i ściągnąwszy z miasta 100.000 złp. kontrybucji, natomiast gwałtownie sprzeciwił się pomysłowi zniszczenia miasta, wysuwanemu przez niektórych swoich podwładnych. W czasie walki z powstaniem okazał się bezsprzecznie jednym z najenergiczniejszych i najruchliwszych wodzów rosyj-

46) Bezborodko do Repnina, 25.XI/6.XII.1794 r. — S. O., t. XVI, s. 60.

47) Repnin do Samojłowa, 30.I/10.II. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 15—6; potwierdza to również i Panin, ale częściowo winę za nieporządki w biurach Najwyższego Rządu Lit. składa i na Repnina, który, jego zdaniem, nie umie dobrze zorganizować pracy, zresztą pomimo swej nieustannej czujności. — List do żony, Grodno, 1/12.VI. 1795 r., M. P., t. I, s. 146.

48) Repnin do Troszczyńskiego, 3/14.IX. 1795 r. — S. O., t. XVI, s. 286; por. Де-Пуле, o. c., s. 148—9.

skich na Litwie. I tem wyrobił sobie pochlebną opinję u Katarzyny: *„brave comme son épée et rempli d'esprit et connaissance"* [49]). Zaś przez Suworowa był stawiany za wzór odwagi wojskowej [50]). Trudno orzec, czy posiadał jakie zdolności administracyjne. Z licznych jego raportów do Repnina można wnosić, iż wykazał wiele energji i dbałości o ścisłe wykonywanie danych sobie zleceń. Na Litwie pozostał do października 1795 r. [51]).

Zastąpił go Nikita Piotrowicz Panin, głośny w najbliższej przyszłości za panowania Pawła I, syn pogromcy Puhaczowa, bratanek słynnego Nikity, zatem i powinowaty Repnina; dwudziestopięcioletni szambelan i generał-major, rwący się do służby dyplomatycznej, został przysłany „na pomoc" Repninowi w jego pracy administracyjnej, chociaż wedle własnego jego świadectwa trudno było o człowieka, mniej orjentującego się w tego rodzaju sprawach [52]). Obdarzony rangą gubernatora litewskiego, w maju 1795 r. zjechał na Litwę [53]). Przez czas pewien należał do składu Najwyższego Rządu, potem Repnin, chcąc dać ujście jego dyplomatycznym aspiracjom, powierzył mu pertraktacje z Prusakami w sprawach granicznych [54]). Po odjeździe Cycjanowa na urlop, z którego na Litwę, zdaje się, nie wrócił, objął Panin, jak się rzekło, zarząd części grodzieńskiej. Jemu również powierzał Repnin zastępstwo w czasie swych wyjazdów z Grodna [55]). Wogóle Panin na Litwie zabawił około półtora roku i odjechał do Petersburga, niezadowolony ze służby, do której nie czuł pociągu, i z Repnina, z którym miewał nieporozumienia, gdyż poza nim korespondował z Bezborodką w sprawach urzędowych [56]).

---

49) List do Grimma, 1/12.IX. 1794 r. — S. O., t. XXIII, s. 610.

50) Лебедевъ — *Князь II, Д. Цицiановъ*, R. S. 1910, t. I, s. 140.

51) Mościcki, *Dzieje*, t. I, pass.; tenże, *Generał Jasiński*, pass.; A. W., t. XXXVI, przedmowa; Repnin do Cycjanowa 15/26.IX. i 1/12.X. 1795 r. K. G. G. 1795, N. 8 cz. III, k. 507—8; „Uwiadomienie" Cycjanowa o objęciu przez Panina władzy w części grodzieńskiej z 30.IX/11.X.1795 r., ds., T. P. N., rps. 33, N. 95.

52) Panin do Repnina, Petersburg, 5/16.III. 1795 r., S. O., t. XVI, s. 167.

53) Do Grodna przyjechał między 12 a 18.V. 1795 r. n. s. — M. P., I, s. 139, 142—3; Mościcki wspomina o „specjalnych pełnomocnictwach", które miały być udzielone Paninowi. — *Dzieje*, t. I, s. 280; w znanych nam źródłach potwierdzenia tej niejasnej wiadomości, podanej bez wskazania źródła, nie znaleźliśmy. W reskrypcie z 27.III/7.IV. 1795 r. zawierającym nominację Panina, czytamy jedynie: „Rozkazujemy zaliczyć [Panina] do osobnej komisji dla spraw, powierzonych przez nas gen. księciu Repninowi". — S. O., t. XVI, s. 70. Sądzimy raczej, że Panin został przysłany „na praktykę" pod doświadczonym Repninem.

54) Ob. wyżej, s. 28—9.

55) Ob. przypis 51; Repnin do Najw. Rządu Lit. 11/22.VIII. 1795 r. — K.G.G. 1795 N. 8, cz. III, k. 1453.

56) Бильбасовъ, *Забытый Панинъ*, w zb. *Историческiя монографiи*

Administratorem części wileńskiej został Niemiec, zdobywca Wilna, generał-major Bohdan Knorring. Trudno go bliżej poznać. Kraj musiał cokolwiek znać, albowiem w r. 1793 ustalał granicę polsko-rosyjską od Drui do Pińska i przez jakiś czas dowodził korpusem, kwaterującym w Mińszczyźnie[57]). Wówczas również rozbrajał i wcielał do wojsk rosyjskich odcięte kordonem polskie komendy[58]). Można mu, zdaje się, przyznać pewną dbałość o stan kraju i pozyskanie zaufania obywateli; mianowicie, gdy w pocz. 1795 r. z rozkazu Repnina żądał od nich dostarczenia zboża dla armji i zanosiło się na to, że nie będzie miał czem zapłacić za nie w przyrzeczonym terminie, w obszernym raporcie przedstawił Repninowi mogące stąd wyniknąć opłakane skutki, gdyż kraj cierpiał głód, i podkreślał, że nie chce być „w podejrzeniu u narodu“[59]). Oczywiście nie przywiązujemy większej wagi do publicznych deklaracyj szlachty niektórych powiatów, która go wespół z Golicynem, polecała względom wyższej władzy[60]). Jednak zasługuje na przytoczenie szczegół, że Knorring odczuwał pewien respekt dla Kościuszki, podnosił jego „męstwo i poczciwość“[61]). Pozatem, zdaje się, niczem się nie wyróżniał z licznych w tym czasie Niemców w służbie rosyjskiej. Zresztą na Litwie bawił niedługo; w maju 1795 r. wyjechał na urlop i więcej go tu nie spotykamy[62]). Zastąpił go na krótko brygadjer Aleksander Butkiewicz[63]). O nim nie posiadamy żadnych bliższych informacyj[64]). Butkie-

Петербургъ 1901, t. V, s. 305; toż samo, *Историческій Вѣстникъ* 1889; A. Morkow do Panina, 8/19.VII.1796, M. P., t. I, s. 234; por. Panin do Sz. Woroncowa, Berlin, 19/30.IV.1799 r. A. W., XI, s. 71. Obfite materjały do życia i działalności Pania ogłosił Александръ Брикнеръ — Матеріалы для жизнеописанія гр. Никиты Петровича Панина, (1770—1837), t. I—VII, Петербургъ, 1893 sq; interesującego nas okresu dotyczy t. I. (skrót M. P).

Zresztą stosunki Repnina z Paninem nie popsuły się bardzo, o czem świadczy późniejsza ich korespondencja, utrzymana w tonie przyjacielskim, — S. O., t. XVI, s. 513—21.

57) S. K., s. 137, 140, 153 (wzmianki o wydanych przez niego uniwersałach). Oczywiście, nie sposób oprzeć się na broszurze В. Перевощиковъ, *Богданъ Федоровичъ Кноррингъ*, Москва, 1828 г., s. 48 — noszącej wszelkie cechy panegiryku.

58) Wł. Dzwonkowski, *Polacy w armji Katarzyny*, B. Warsz. 1913, t. I, s. 101—2; Перевощиковъ, o. c., s. 17.

59) Knorring do Repnina, 14/25.II. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 519—20.

60) Постановленіе литовскихъ обывателей... z r. 1795. — S. O., t. XVI, s. 133—4; Aktykacja instrukcji od obywatelów wojew. wileńskiego, 29.I.1795 r. A. A. D., 4332.

61) Pamiętnik bp. Kossakowskiego, B. O. K., rps. 5711, k. 141, pod d. 1.XI.1794.

62) Перевощиковъ, o. c., s. 31.

63) Repnin do Knorringa, 25.IV/6.V. 1795; tenże do Butkiewicza, eor., — K. G. G. 1795, N. 50, cz. I, k. 353—5; Uniwersał Knorringa z 16/27.V t. r., ds. A. A. D. 5321, k. 15.

64) Znanego Estreicherowi (XXII, s. 153) z Petersb. Bibl. Publicznej panegiryku

wicza po krótkiem urzędowaniu, zastąpił generał-major Aleksander Tormasow, niefortunny wódz z pod Racławic, wkrótce pierwszy gubernator wileński [65]).

Żmudź i trzy sąsiednie powiaty, jak wspominaliśmy, dostały się w zarząd ks. Sergjuszowi Golicynowi [66]). Ten Gedyminowicz, ceniony przez Repnina, jako dobry oficer, jak można wnosić z tonu ich korespondencji, oddawna pozostawał z nim w zażyłych stosunkach. Wziął czynny udział w kampanji 1794 r. i od maja objął dowództwo nad grupą, operującą w Kurlandji i na północy Żmudzi. Przedstawione wyżej jego zbyt samodzielne postępowanie w sprawie przysięgi bez oglądania się na swego bezpośredniego przełożonego, Repnina, nie poróżniło, zdaje się, obu książąt. Zresztą Golicyn, jak i szereg wyższych oficerów, w pocz. 1795 r. udał się na urlop; zastąpił go wspomniany Tormasow [67]). Jednak i po powrocie księcia w czerwcu t. r., jego funkcje administracyjne objął generał major Aleksander Obreskow, a on zachował tylko zwierzchni nad nim nadzór [68]). Prosił o to sam Golicyn, uzasadniając potrzebą częstych wyjazdów z Kowna dla inspekcji wojska, skutkiem czego sprawy administracyjne byłyby narażone na zwłokę [69]). Ten powtórny pobyt Golicyna na Litwie potrwał zaledwie do listopada 1795 r., poczem wyjechał on do Petersburga dla podziału spadku po Potiomkinie [70]). W dalszym ciągu zastępował go Obreskow [71]). Ten, jak widać, nie cieszył się dobrą opinją u Repnina, czy słusznie, nie wiemy [72]).

Wincentego Marewicza, *Zdanie obywatelskie o J. W. Panu Aleksandrze Butkiewiczu, brygadjerze wojsk ros., r. 1795, 12 lipca,* Wilno 1795, nie odnaleźliśmy.

65) Butkiewicz do Repnina 3/14.VII. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1008.

66) S. Golicyn przez żonę Barbarę Engelhardtównę był spowinowacony z hetmanem Branickim. On to, jak wiadomo, w r. 1809 dowodził „posiłkowym" korpusem rosyjskim w wojnie z Austrją. Jak i wielu ówczesnych rosyjskich generałów, posiadał oba polskie ordery. — *Бумаги кн. С. Ф. Голицына,* R.A., 1876, t. II, s. 105 sq.; Łoza, *Kawalerowie orderu Ś-go Stanisława,* Warszawa 1925, s. 34; tenże, *Historja orderu Orła Białego,* Warszawa 1925, s. 82.

67) Repnin do Golicyna, 12/23.I.1795 r; tenże do Suworowa, eor. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. 1, k. 14 i 17.

68) Tenże do Golicyna, 5/16.VI i 8/19. VI. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 506; N. 50, cz. II, k. 99.

69) Golicyn do Repnina, 7/18.VI i 16/27. VI. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 504—5.

70) Tenże do tegoż, 29.IX/10.X.1795 r.; odpowiedź Repnina, 22.X/2.XI. t. r. — K.G.G. 1795, N. 8, cz. III, k. 490; N. 50, cz. III, k. 167.

71) Golicyn do Repnina, 30.X/10.XI. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. III, k. 727.

72) Obreskow do Repnina, 6/17.XII.1795: „Nie wiem, czem należy tłumaczyć to, że często doznaję na sobie gniewu W. Ks. Mości". — K. G. G. 1795, N. 4, cz. III, k. 964.

Wszyscy ci administratorzy poszczególnych „części" mieli przy swym boku kancelarje, złożone z 1 sekretarza, 2 kancelistów i 1 tłumacza [73]). W powiatach, jak wspomnieliśmy, administrowali komendanci kwaterujących tam oddziałów, przy nich funkcjonowały komisje porządkowe. Tak było do utworzenia Najwyższego Rządu Litewskiego.

5. Organizację i kompetencje Najwyższego Rządu Litewskiego, do którego utworzenia miał przystąpić Repnin, określał tenże ukaz z 30.X. v.s. [74]). Instytucja ta była określona jako równoważna rosyjskim zarządom i izbom gubernjalnym i jednocząca w sobie zakres ich działalności. Przewodniczącym Rządu jest generał-gubernator litewski; na czele każdego z czterech departamentów stoją naczelnicy. Departamenty kryminalny i cywilny odpowiadają gubernjalnym izbom sądowym [75]). Pierwotnie oba te departamenty miały stanowić instancję pośredniczącą między trybunałem litewskim — który miano wznowić — a senatem w Petersburgu; gdy jednak trybunał, jak wiadomo, wznowiony nie został, przyjmowały apelacje bezpośrednio od sądów grodzkich, ziemskich i miejskich; zastąpiły więc w pewnej mierze zarówno trybunał, jak i sądy asesorskie [76]).

Departament Skarbowy był odpowiednikiem gubernjalnych izb skarbowych [77]); obejmował administrację wszystkich dochodów, które za Rzeczypospolitej wpływały do skarbu państwowego i królewskiego, jak również dochodów z dóbr i wszelkich wogóle majętności, z różnych powodów wziętych w zarząd skarbowy. Wreszcie departament ekonomi-

---

73) Butkiewicz do Repnina, 30.VI/11.VII. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 933.

74) Ob. wyżej, s. 82—4; należy zaznaczyć, że wyraz „rząd" wówczas był używany również w znaczeniu „zarząd"; stąd mamy „rząd gubernjalny", „Główny Rząd Szkół" i t. d.; występuje tedy ten wyraz jako odpowiednik dwuch rosyjskich terminów: „правленіе" i „правительство". Nazwa Najw. Rządu Lit., po rosyjsku brzmi: „Верховное Литовское Правленіе".

75) Izba cywilna była instancją apelacyjną dla wszystkich sądów cywilnych w gubernji, niezależnie od stanu (sądownictwo I i II instancji było odrębne dla każdego stanu); w zakresie spraw kryminalnych analogiczną instytucją była izba kryminalna (уголовная палата). — Była to organizacja oparta na ustawie 7/18.XI. 1775 r. *Учрежденіе о губерніяхъ*.—Григорьевъ, *Реформа мѣстнаго управленія при Екатеринѣ II*, Пететбургъ, 1910 s. 234—46. Por. niżej rozdz. VI.

76) Sprawy, należące przedtem do sądów asesorskich przejął departament kryminalny.— Repnin do wice-administratora ekonomji szawelskiej, 30.VI/11.VII. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 935.

77) Por. Григорьевъ, o. c., s. 224 sq, 356 sq.

c z n y *(domowodstwa)* prowadził zarząd gospodarczy tychże majętności. Kompetencje jego odpowiadały gubernjalnym dyrektorom ekonomji. Jednak ci stali na czele jednej z dziewięciu ekspedycyj, na które dzieliły się izby skarbowe [78]); tymczasem departament ekonomiczny hierarchicznie zajmuje stanowisko równe skarbowemu. Tłumaczymy to tem, iż na Litwie, wskutek specjalnych warunków politycznych, w administracji skarbowej znalazła się duża ilość dóbr ziemskich — jak rozległe ekonomiczne królewskie, niektóre duchowne, wakujące starostwa; wreszcie spodziewano się sekwestrów i konfiskat; zapewne te okoliczności spowodowały utworzenie osobnego departamentu ekonomicznego.

Jakkolwiek kompetencje poszczególnych departamentów Najw. Rządu Litewskiego odpowiadały kompetencjom odpowiednich urzędów rosyjskich, wewnętrzna jego organizacja różniła się od nich zasadniczo. Wprawdzie naczelnicy poszczególnych departamentów pod względem rang i poborów byli zrównani z odpowiednimi urzędnikami gubernij rosyjskich, ale na tem, zdaje się, kończyła analogja w organizacji Rządu Lit. i władz gubernjalnych [79]).

Tam bowiem zarząd gubernjalny składał się z generał-gubernatora, gubernatora i dwóch radców; gen.-gubernatora mógł zastępować gubernator, jego — wice-gubernator [80]). W Rządzie Lit. nie spotykamy ani radców, ani wice-gubernatora. Pierwotnie miał on składać się tylko z generał-gubernatora i naczelników departamentów; później, jak wspominaliśmy, wszedł doń jeszcze Panin z rangą gubernatora; nie mogliśmy jednak ustalić, czy on zastępuje Repnina, czy też zasiada obok niego. W tym składzie Rząd załatwia sprawy, referowane przez naczelników departamentów [81]).

Organizacja departamentów też nie była podobna do organizacji pokrewnych władz gubernjalnych; prócz naczelników, należeli do nich jeszcze e k s p e d y t o r o w i e, których z każdej z trzech części W. Ks. Litewskiego

---

78) Ib., s. 356—7.

79) Naczelnicy departamentów kryminalnego i cywilnego odpowiadali prezydentom izb sądowych (V klasa); skarbowego — wice-gubernatorowi, który stał na czele izby skarbowej (także V klasa); ekonomicznego — dyrektorowi ekonomji (klasa VI). — Г р и г о р ь е в ъ, o. c., s. 217, 234; Ustawa na gubernje (1775 r.) ds., § 48—9.

80) Г р и г о р ь е в ъ, o. c., s. 216—7.

81) Początkowo posiedzenia Rządu odbywały się codziennie; 12/23.XI.1795 r. Repnin zarządził, aby, ze względu na przeciążenie naczelników departamentów, odbywały się one tylko we wtorki i piątki. — D. E., N. 445, k. 2. Dodajemy, że protokółów tych posiedzeń nie znamy.

miano wybrać po jednym do każdego departamentu, a więc ogółem 12. Zostać nim mógł tylko szlachcic, dokładnie poinformowany o liczbie ludności w kraju, prerogatywach poszczególnych stanów, o podatkach i innych dochodach skarbu, prawach i sądach, wreszcie o wszelkich wogóle sprawach gospodarczych kraju. Pod względem rangi (VI klasa) i uposażenia zostali oni zrównani z radcami izb gubernjalnych. Powołanie ludzi z pośród miejscowego obywatelstwa do administracji należy chyba uznać za wypadek pomyślny; spowodowane ono było zapewne tem, że obsadzenie wszystkich stanowisk przez przybyszów z Rosji, nie znających lokalnych stosunków, nawet języka, utrudniałoby i hamowało działalność administracji. Ekspedytorowie załatwiali sprawy w departamentach, przygotowywali je do wniesienia na sesje Rządu, w których jednak udziału nie brali. Niejasnem jest, czy rzeczywiście, zgodnie z ukazem 30.X. v. s., zostali oni wybrani, czy też — wbrew niemu — mianowani. Nie słyszymy, aby sejmiki, zwołane w styczniu 1795 r. dla wyboru sędziów, tem się również zajęły; później, zdaje się, żadne wybory się nie odbywały; przypuszczamy więc, iż ekspedytorów mianowano.

Tenże ukaz z 30.X v. s. zawierał nominację naczelników departamentów: kryminalnego — brygadjera Jana Rusanowa, b. członka komisji śledczej w Smoleńsku, utworzonej w r. 1794 dla zbadania osób podejrzanych o udział w przygotowaniach insurekcji [82]); ekonomicznego — premjer-majora Piotra Lütke; atoli, gdy ten został przeniesiony do Petersburga na stanowisko radcy celnego, miejsce po nim w Rządzie zajął ppłk. Prokop Bagmewski, dotychczasowy adjutant Repnina. Wystąpiwszy w tymże roku ze szkoły wojskowej, odtąd osiada na Litwie na stałe (pochodził ze szlachty kijowskiej) i zajmuje różne stanowiska w administracji; w l. 1806—8 jest gubernatorem cywilnym wileńskim [83]).

Kierownictwo wydziału skarbowego obejmuje pułk. Jan Friesel, Niemiec estoński, człowiek czynny i ruchliwy, o czem świadczą długie memorjały, składane Repninowi w różnych sprawach, nie pozbawiony trzeźwego umysłu; umiał cenić wartość niektórych urządzeń Rzeczypospolitej, np. poczt królewskich (po rozwiązaniu Rządu Lit. zostaje dyrektorem poczt na

82) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 295.

83) Repnin do Wojennego Kolegjum, 8/19.VI.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. II, k. 384—7; Uniwersał Repnina z 3/14.VIII.1795, ds., UBP., rps. A 441, k. 57.

Bagmewski: (ur. ok. 1753 † 2.XI.1828), Dworzecki-Bohdanowicz, *Herbarz*, rps. A. P. Wil.; Kurjer Litewski, 1828, N. 137 (nekrolog). A. P. Wil., — Formularze służbowe, 1807 r., s. 159 sq.

Litwie, potem gubernatorem litewskim); wspólnie z Repninem obstaje za utrzymaniem polskiego systemu podatkowego, do zgonu Katarzyny, jak się okaże, bezskutecznie [84]). Wreszcie w wydziale cywilnym przewodniczył radca nadworny Mikołaj Wołkow, wkrótce wice-gubernator słonimski i potem, już za Pawła, litewski [85]).

Ekspedytorowie wszyscy, jak mówiliśmy, zostali wyznaczeni z pośród „pewnych, wiernych, szczerych" obywateli miejscowych [86]). Jakkolwiek znamy ich z nazwisk 12, nie są to jednak wszyscy, widocznie w ich składzie zachodziły zmiany. Np. znamy czterech ekspedytorów departamentu ekonomicznego, chociaż etat przewidywał trzech. Byli to: Paweł Jagmin, marszałek kobryński i dotychczasowy wice-administrator ekonomji brzeskiej; Walenty Przesmycki, b. sekretarz litewskiej Komisji Skarbowej i Wydziału Skarbowego w Deputacji Centralnej W. Ks. Lit. oraz Szymon Zaleski; Jagmina zastąpił potem Konstanty Maxymowicz [87]). W departamencie Skarbowym byli: Jan Suchodolski, Józef Iwicki, Jan Ludwik Becu i Zenon Machwic [88]). Becu i Machwic przedtem byli urzędnikami Komisji Skarbowej Litewskiej i Wydziału Skarbowego Deputacji Centralnej [89]).

---

84) Friesel (korespondencję polską podpisywał Fryzel, rosyjską — Фрізель), zapewne ten sam, który w Warszawie z polecenia Igelströma zniszczył najtajniejszą część ambasady rosyjskiej; na Litwie się znalazł w r. 1795; posiadał zaufanie Repnina, z którego polecenia m. in. organizował perlustrację korespondencji królewskiej; Костомаровъ, *Послѣдніе годы Рѣчи-Посполитой*, 1886, t. II, s. 484; Tokarz, *Insurekcja warszawska*, Lwów 1934, s. 156, (nazywa go *Friesen*); por. Formularze za r. 1799, k. 24. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 401 i pass.

Kłótliwy i ironiczny Panin wkrótce po przyjeździe do Grodna tak scharakteryzował swych kolegów w Rządzie Lit.: „Hors m-r Wolcoff, que je n'ai pas encore déchifré, les autres membres du conseil, où nous siégerons, ont des physionomies très malheureuses, surtout Rousanoff et Friesel". — List do żony z 2/13.VI.1795 r., M. P., t. I, s. 147. Z tego listu, nie znając jego autora, korzystał Де-Пуле — i pomieszał go z fragmentam innej korespondencji. — o. c., s. 80.

85) Mościcki, o. c., t. I, s. 280, podaje, iż Wołkowa zastąpił gen. Cycjanow, a następnie N. Panin. — Nie znając protokółów tego departamentu, nie umiemy wyjaśnić, czy te zastępstwa miały charakter czasowy, czy też stały, ani też kiedy to było. — Np. Friesel zastępował Bagmewskiego od 19.I do 4.II.1796 r. n. s. D. E. N. 451, protokóły, pod właściwą datą.

86) Mościcki, l. c.

87) Repnin do Lütke, 11/22.IV.1795 r. — D. E., N. 16, k. 1, i N. 449, k. 1; protokóły od 30.VII/10.VIII.1795 r. stale podpisują, prócz Bagmewskiego, Przesmycki, Zaleski, Maxymowicz; lista oficjalistów skarbowych, A. K. P., N. 257, k. 391.

88) Notatka z 8/19.V.1795 r. o złożeniu przysięgi przez Machwica, Becu i Suchodolskiego. A. A. D. 2943, k. 7. A. A. D., 2893, pass. (podpisy protokółów).

89) Lista oficjalistów, por. niżej, przypis 94; por. życiorys Becu w Polskim Słowniku Biograficznym przez S. Kościałkowskiego.

Świadczyłoby to, że istotnie przy wyznaczaniu ekspedytorów starano się o ludzi kompetentnych, skoro śród nich znajdujemy osoby skompromitowane w oczach rządu swym stosunkiem do insurekcji, ale zato fachowców. Z pozostałych Ferdynand Kontrym zasiadał w departamencie kryminalnym [90]), Jan Sokołowski — w cywilnym [91]). Dwaj inni, Adamowicz i Muczyński, nie wiemy, do jakich należeli departamentów [92]).

Kancelarje, przynajmniej według projektowanych etatów, miały być liczne; poszczególne departamenty liczyły urzędników: skarbowy — 63, ekonomiczny — 26, kryminalny — 26, cywilny — 39; kancelarja ogólna Rządu — 48; ogółem — 202. Koszt utrzymania Rządu, wliczając w to płace urzędników i wydatki rzeczowe, preliminowano na 64.650 rubli rocznie [93]). Znane nam są nazwiska 20 urzędników departamentów skarbowego i ekonomicznego — wszystkie bez wyjątku są polskie; śród nich spotykamy trzech urzędników Wydziału Skarbowego Deputacji Centralnej [94]). Zapewne nie mało było też urzędników Komisji Skarbowej, gdyż Repnin pozwolił przyjmować doń urzędników b. departamentu skarbowego Grodzieńskiej Komisji Porządkowej — o którym niżej — a ten, zdaje się, „odziedziczył" kancelarję właśnie po Komisji Skarbowej [95]). Sekretarzem Rządu został Antoni Mańkowski, Polak, kolejno sekretarz sądu powiatowego w Wieliżu, gub połockiej, i tłumacz w Smoleńskiej Komisji Śledczej [96]). Dodajmy jeszcze, że głośnego w przyszłości Kazimierza Kontryma, spotykamy jako *stołonaczalnika* w departamencie kryminalnym [97]). Zapewne zawdzięczał to

---

[90]) Ukaz J. P. Kontrymowi, eksped. wydz. kryminalnego, 18/29.VII.1795 r. — D. E., N. 448, k. 79.

[91]) D. E. G. L., N. 3, k. 79—80.

[92]) ib., i k. 137—8.

[93]) Примѣрное положенie о чинахъ потребныхъ..., bez podpisu i daty, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 887—90. Uposażenie ich było takie same, jak i w urzędach gubernjalnych.— Ukaz z 30.X.1794 r. v. s.

[94]) Lista oficjalistów w Deput. Centr.; Excerpt z dziennika Wydz. Skarb. w Deput. Centr., 21.X.1794 r. — A. K. P. N. 257, k. 375, 397. — A. A. D. 2943, k. 7 (por. wyżej, przypis 88). D. E., N. 229, k. 6 (podpisy 14 urzędników Departamentu Ekonomicznego).

[95]) Repnin do Friesela, 23.IV/4.V.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 632; por. rozdz. nast.

[96]) Raport N. Rządu Lit. do Repnina, 15/26.VII.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1023; Repnin do gen. Osipowa, 18/29.IX.1795, ib., cz. III, k. 214.

[97]) K. G. G. 1796, N. 55, k. 17.

protekcji krewniaka, wspomnianego Ferdynanda [98]). Skarbnikiem był major achtyrskiego pułku Dwornikow [99]).

W stosunkach z ludnością Rząd posługiwał się językiem polskim, w tymże przeważnie języku prowadzono protokóły departamentów ekonomicznego i skarbowego; pozostałych, cywilnego i kryminalnego, nie znamy. Natomiast memorjały i referaty, przeznaczone do wniesienia na sesje ogólne Rządu, sporządzano w języku rosyjskim [100]).

6. Zachodzi teraz kwestja, kiedy skreślona wyżej organizacja weszła w życie? Mościcki i Żukowicz w swych krótkich wzmiankach o Najw. Rządzie Litewskim nie określają bliżej czasu rozpoczęcia przezeń działalności [101]); jedynie wspominają, iż 28.VI v. s. 1795 r. nastąpiło „otwarcie" Rządu. Skądinąd wiemy, iż miało ono jedynie charakter uroczystej inauguracji, w rodzaju tych „otwarć gubernij", jakie się współcześnie odbywały w dzielnicy drugozaborowej [102]). Dzień 28.VI. v. s., jak wiadomo, był rocz-

---

[98]) Zdaje się, iż cała rodzina Kontrymów w tym czasie zaliczała się do lojalnych stronników Rosji, o czem może świadczyć list ks. Ignacego Kontryma, proboszcza grodzieńskiego, do Igelströma z 20.I.1794, w którym, prosząc go o poparcie w uzyskaniu kanonji wileńskiej po zmarłym ks. Kościałkowskim, w zabiegach o którą ubiegł go rektor Poczobutt, m. in. pisze: „Do tego niech mi wolno będzie przydać, że moi czterej bracia, powodowani temi samemi prawidłami, byli jednemi z pierwszych związkowych na Litwie". — Cyt. za Gazetą Rządową z 7.X.1794, N. 95, s. 388. Zapewne o tymże księdzu Kontrymie wspomina Sievers, jako o człowieku godnym zaufania, któremu podczas sejmu 1793 r. dał 100 dukatów. — Sievers do Igelströma, 17/28.I.1794, Blum, *Ein russischer Staatsmann,* t. IV, Leipzig 1858, s. 33 (nazwisko zniekształcone *„Coutrie"*).

[99]) Repnin do Friesela, s. d., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 631. Ta znaczna liczba Polaków w Najw. Rządzie — z Rosjan, prócz naczelników, znamy tylko Dwornikowa, choć niewątpliwie było ich więcej — wynika zapewne stąd, iż trudno było o urzędników Rosjan, znających język polski, o czem donosi Repnin Samojłowowi 24.III/4.IV.1795, K. G. G. 1795, N. 1, cz. I, k. 1265.

[100]) Np. ukaz z 30.X.1794 r. v. s. zaznaczał, że sprawy sądowe, referowane przez naczelników departamentu na ogólnych posiedzeniach Rządu uprzednio winny być przetłumaczone na język rosyjski (S. K., s. 27).

[101]) Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 280—1, 451; Жуковичъ, *Управленіе и судъ.* Ż. M. P. 1914, z. V, s. 56—7, 59. Де-Пуле Najw. Rządowi Lit. poświęca zaledwie parę wierszy — o. c., s. 67—8.

[102]) Por. Mościcki, o. c., t. I, s. 375—6, ob. też *Obchód ceremonii dnia 28 czerwca 1795 roku w Grodnie.* — Korespondent Warsz. i Zagr. r. 1795, N. 55 i ds., A. K. P. 204, k. 201. Nie odnaleźliśmy druku *Pieśń na obchód najradośniejszego dnia 28 iunii 1795 roku przy odkryciu Najwyższego Lit. Rządu w Grodnie,* s. l. et a. — Estreicher, t. XXIV, s. 259.

nicą wstąpienia na tron Katarzyny II. Nic tedy dziwnego, iż obie uroczystości złączono w jedną [103]).

Faktyczną działalność Rządu, a przynajmniej departamentów skarbowego i ekonomicznego, zaczęła się wcześniej. Pierwszy z nich rozpoczął posiedzenia 9/20 kwietnia, drugi 16/27 t. m., jak świadczą zapiski w protokółach [104]). Lecz i przedtem jakaś praca musiała się odbywać w Rządzie; np. 2/13 marca t. r. Repnin poleca naczelnikom departamentów, aby wspólnie zajęli się wydzierżawieniem ceł i zorganizowali cenzurę przywożonych z zagranicy książek [105]). Zastanawia też wiadomość, iż w czerwcu t. r. zalecił Repnin departamentowi skarbowemu wypłacić pensję członkom Rządu, ekspedytorom i oficjalistom od 1 stycznia do 1 maja 1795 r. [106]). Jednak nie sądzimy, aby na tej podstawie można było przesunąć termin rozpoczęcia działalności Rządu do 1.I; przeczą temu najoczywiściej wspomniane protokóły departamentów skarbowego i ekonomicznego. Zresztą etaty urzędników uzyskały najwyższe zatwierdzenie dopiero 15/26 marca t. r. [107]). Wypłata pensji od początku roku jest chyba uzasadniona jakiemiś pracami przygotowawczemi, organizacyjnemi lub wreszcie tą ewentualnością, że już wówczas mogli być mianowani niektórzy urzędnicy (nominację naczelników departamentów, jak wiemy, zawierał ukaz z 30.X. v. s. 1794 r.), którzy tem samem uzyskiwali prawo do pensji, tembardziej, o ile zjechali do Grodna. Wobec tego rozpoczęcie normalnej pracy w departamentach ekonomicznym i skarbowym należy odnieść do kwietnia 1795 r.

Natomiast posiedzenia ogólne Rządu być może iż się zaczęły dopiero w lipcu t. r. [108]), wówczas też zapewne przystąpiły do prac i oba departa-

103) Por. listy Panina do żony, 23.VI/4.VII i 29.VI/10.VII.1795, M. P., t. I, s. 151. Wspomniany tam Pahlen, wysłany do Petersburga z oznajmieniem o otwarciu Rządu, to zapewne major Pahlen, o którym wspomina kilkakrotnie E. Bezborodko w swym *Dzienniku*. — R.T. H. L. 1873—8, t. I, s. 49, 56 i in.; oczywiście nie chodzi tu o głośnego Piotra Pahlena (był wówczas gen. gub. Kurlandji), gdyż ten ze względu na swoje stanowisko nie nadawał się do tego rodzaju misji.

104) Djarjusz każdodziennych czynności Departamentu Skarbowego... A.A.D. 2943; Żurnal Departamentu Ekonom. (wyciąg), D. E., N. 16, k. 6.

11/22.IV.1795 r. Repnin polecił Lütkemu i Frieselowi, aby rozpoczęli urzędowanie w swych departamentach. — K. G. G. 1795, N. 1, cz. I, k. 1507. Jak widzimy, posiedzenia Depart. Skarbowego zaczęły się o dwa dni wcześniej.

105) Repnin do Lütke, 2/13.III.1795 r. — D. E., N. 228, k. 12.

106) Protokóły sesyj Depart. Skarbowego z 7/18.V i 6/17.VI. 1795 r. — A. A. D., 2788, k. 6—7, 30.

107) A. A. D. 2893, k. 6: protokół Departamentu Skarbowego, sesja 6/17.VII.1795 r.

108) Panin do żony, 2/13.VI i 4/15.VII t. r., M. P., t. I, s. 147 i 152.

menty sądowe, bowiem porządek wnoszenia do nich apelacyj ogłosił Repnin 9 lipca[109]).

Posiedzenia ogólne Rządu zapewne odbywały się w rezydencji Repnina na Horodnicy, w pałacu po-tyzenhauzowskim[110]). Departament ekonomiczny zajął klasztor po-jezuicki[111]). Nie wiemy, gdzie się mieściły pozostałe biura.

7. W związku z organizacją Najw. Rządu Litewskiego nastąpiły zmiany w zarządzie lokalnym. Zgodnie z § 1 ukazu z 30.X. v. s. zostały rozwiązane komisje porządkowe. Do przyjęcia ich akt wydelegowano oficerów, którzy czasowo objęli funkcje *kapitan isprawników;* dano im do pomocy po dwóch oficjalistów, z pośród pracujących dotąd w komisjach (nie komisarzy) z pensją 1500 zł. rocznie[112]). Ani tych kapitan isprawników, ani horodniczych, którzy spełniali analogiczne funkcje w miastach, nie należy zdaje się ściśle identyfikować z takimiż urzędnikami w gubernjach rosyjskich. Tam bowiem isprawnicy prezydowali w niższym sądzie ziemskim, którego na Litwie w tym czasie jeszcze nie zorganizowano; byli oni tam wybierani, a nie mianowani, jak na Litwie[113]). Natomiast, co się tyczy horodniczego, to fakt istnienia w miastach ustroju magdeburskiego, którego w Rosji nie było, niewątpliwie zmieniał charakter ich władzy. Ponieważ nie znamy ułożonej przez Repnina instrukcji dla kapitan-isprawników i horodniczych, o której istnieniu dowiadujemy się tylko ubocznie[114]), mamy pewne trudności z określeniem ich kompetencyj. Ustawa o gubernjach z r. 1775 — na której chyba wzorował się Repnin — na isprawnika, prócz prezydowania w niższym sądzie ziemskim,

---

109) Uniwersał z 28.VI/9.VII.1795. — U. B. P., rps. A 441, 93 sq, ds., i S. K. 280—4. Wprawdzie Repnin w okólniku z 11/22.IV.1795 r. wspomina, iż „naczelnicy wszystkich wydziałów... przystąpili do sprawowania swych urzędów", jednak nie wydaje się, aby można było mówić o normalnej czynności obu sądowych departamentów od tej daty, skoro dopiero w lipcu uregulowano sposób przyjmowania przez nie apelacyj. — D. E., N. 16, k. 2—5.

110) Por. Де-Пуле, o. c., s. 19.

111) „Rekwizycya Depart. Ekonm. do dyżurstwa J. O. X. Cycjanowa", 28.V/8.VI. 1795 r. — D. E., N. 447, k. 56.

112) Okólnik Repnina z 11/22.IV.1795 r. — D. E., N. 16, k. 2—5.

113) § 66 ustawy o gubernjach z 7.XI.1785 r. — por. rozdz. VI.

114) Okólnik Repnina z 5/16.VI.1795 r. (przy rozsyłaniu instrukcyj). — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 637. § 2 ukazu z 30.X v. s. podkreślał, iż instrukcja ma być dostosowana „do miejscowych potrzeb i okoliczności". W r. 1793 analogiczne funkcje spełniali dozorcy ziemscy, również z pośród oficerów, mający w dyspozycji niewielkie oddziały wojskowe.

wkłada szereg obowiązków natury policyjnej i z zakresu opieki społecznej; był on też obowiązany wyznaczać kwatery dla wojska, dbać o dostarczenie dlań opału, tudzież chronić ludność od ekscesów; władzy jego podlegało całe terytorjum powiatu, prócz miasta powiatowego; tam bowiem, wedle tejże ustawy, analogiczne stanowisko zajmował horodniczy [115]). Najpewniej te właśnie obowiązki względem wojska, któremi dotąd zajmowały się komisje porządkowe, przypadły urzędnikom ustanowionym na ich miejsce. Pamiętać jednak trzeba, że jednocześnie w powiatach urzędowali naczelnicy powiatowi, powołani tuż w początkach okupacji, którzy w stosunku do isprawników byli władzą nadrzędną, o czem świadczy już choćby to, iż z reguły posiadali oni wyższe rangi oficerskie, np. w pow. grodzieńskim naczelnikiem jest sam gen. Cycjanow, a isprawnikiem kapitan Mikołaj Trocki [116]). Jak się nawzajem dzielili władzą, nie wiemy [117]).

Co się tyczy policji, to narazie zamierzano ją zorganizować tylko w Grodnie, Kownie i Wilnie. W Grodnie i Kownie składała się ona z pięciu dozorców cyrkułowych i tyluż pomocników, a w Wilnie, jeśli projektowany etat istotnie został urzeczywistniony, policja była dwa razy liczniejsza [118]). Składała się policja częściowo z oficerów rosyjskich, częściowo zaś z Polaków. Np. w Kownie widzimy samych Polaków, w Grodnie dozorcami są Rosjanie, pomocnikami — Polacy. W Wilnie słyszymy o dozorcach—oficerach rosyjskich [119]). Dodano im do pomocy tłumaczy (ogółem trzech); oprócz tego Cycjanow proponował, aby każde 10 dymów miejskich codziennie dostarczały jednego człowieka do dyspozycji władz policyjnych [120]).

---

115) Григорьевъ, o. c., s. 261 sq, 277 sq.

116) Spis imienny urzędników części grodz., ob. G. T., F. I, N. 5; por. też Repnin do gubernatorów Tormasowa i Nowickiego, 5/16.VI.1796 r. K. G. G. 1796, N. 12, k. 94.

117) Naczelników powiatów nie zna ustawa o gubernjach 1775 r., byli tedy na Litwie instytucją tymczasową, wypływającą z wojskowego charakteru tutejszej administracji.

118) Cycjanow do Repnina, 23.XII.1794 r. v. s. — G. T. F. 5, N. 2, k. 7. Списокъ опредѣленныхъ ковенской части въ 6 поветахъ земскимъ и въ городѣ Ковнѣ полицейскимъ чинамъ..., kwiecień, 1796 r., G. T., F. I, N. 19, k. 3—4.

119) J. w., Списокъ находящихся при гродненской полиціи, s. d., G. T., F. I, N. 4; Repnin do Butkiewicza, 18/29.V.1795 r., K.G.G. 1795, N. 8, cz. II, k. 387.

120) Cycjanow do Repnina, 23.XII.1794 r. v. s. — G. T., F. 5, N. 2, k. 7. Koszt utrzymania policji w Grodnie obliczał Cycjanow na 6000 złp., jeśli to przyjmiemy za miarodajne i dla innych miast, to wydatki na policję w Grodnie, Kownie i Wilnie wypadnie oznaczyć na 24.000 zł. — j. w. Inny projekt Примѣрное положеніе о чинахъ, s. d. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 887—90, przeznaczał na policję w tychże miastach i w tymże składzie

Zdaje się, iż początkowo zamierzono generał-gubernatorstwo podzielić na 21 powiatów, czy też może utrzymać niektóre z utworzonych w r. 1793, jak świadczy o tem projekt etatów [121]). Nie weszło to jednak w życie i na razie pozostało 17 powiatów, któreśmy wyliczyli wyżej; dopiero w r. 1796 utworzono jeszcze powiaty w Kobryniu i Prużanie [122]). Dodajmy, iż do powiatu grodzieńskiego, którego część znalazła się za kordonem pruskim, dołączono okupowaną czasowo część Podlasia z Białymstokiem, Choroszczą i Wasilkowem [123]).

Co się tyczy administracji skarbowej, Repnin zezwolił narazie zatrzymać dotychczasowych egzaktorów, zaznaczając, iż sumienniejsi z nich będą mogli zostać i na przyszłość z pensją 250 rub. rocznie; do pomocy im miano dodać pisarzy [124]).

Ogniwo pośrednie między władzami powiatowemi a generał-gubernatorem tworzyli administratorzy każdej z trzech „części", o których była już mowa. Przytaczanie listy urzędników powiatowych z tego czasu uważamy za rzecz zbędną — byli to wyłącznie oficerowie, niewysokich naogół stopni — od podporucznika do sekund- i premjer-majorów [125]); żywioł to płynny, zmieniający się ciągle; trudno coś powiedzieć o ich stosunku do społeczeństwa. O paru z nich zachowały się nader pochlebne opinje braci szlacheckiej, polecającej ich względom Repnina. Byli to: Karol Manteufel, naczelnik powiatu oszmiańskiego; Konrad Swinjin — telszewskiego i Plato Sokołow—brzeskiego [126]). Wszakże, jak dalece nie można przywiązywać za-

---

10.600 rub. Ponieważ tendencje oszczędnościowe w tym czasie były silne, przeto spodziewamy się, że raczej urzeczywistniono projekt skromniejszy.

121) Примѣрное положенie о чинахъ, s. d. — j. w. Być może zresztą, iż liczba ta pochodzi stąd, że sejm grodzieński 1793 r., jak wiadomo, W. X. Litewskie podzielił na 24 ziemie, z tych trzy w całości lub przeważnej części znalazły się w kordonie pruskim (merecka, preńska, sokólska). — *Konstytucje sejmu* 1793, cz. II, s. 229. — ds.

122) Repnin do Katarzyny, 14/25.XII.1794. — S. O., t. XVI, s. 72; por. wyżej s. 83; o powiatach w Kobryniu i Prużanie, ob. rozdz. VI.

123) Uniwersał Repnina z 20.XII.1794 r. — S. O., t. XVI, s. 356.

124) Okólnik Repnina z 11/22.IV.1795. — D. E., N. 16, k. 2—5.

125) Ich spisy: — G. T., F. I, N. 5; N. 19, k. 3—4; K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 665, 681, 1225, 1572 i pass.; K. G. G. 1796, N. 114, k. 147 sq. Nie są to wykazy kompletne, z powodu często zachodzących zmian.

126) Szlachta pow. oszmiańskiego do Repnina (kilkaset podpisów), 20/31.I.1796. — K. G. G. 1796, N. 12, k. 105; urzędnicy pow. telszewskiego do niegoż, 9/20.VI.1795 r.; urzędnicy pow. brzeskiego do niegoż, s. d. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 681; cz. III, k. 1290. Instrukcja dla delegatów woj. brzeskiego do Repnina z 27.I.1795 r., S. K., s. 247. Por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 382.

dnej wagi do tych opinij — były widocznie poprostu podyktowane — świadczy to, iż Sokołowa, którego tak zachwalali brześcianie, Repnin pozbawia urzędu naczelnika powiatu z powodu uciskania obywateli, jakiego się ten dopuszczał [127]). Wpływały też i skargi do Repnina na jego podwładnych, którzy musieli się tłumaczyć z czynionych im zarzutów i, jak widzimy, czasem tracili swe stanowiska [128]).

Zmiany te — likwidacja komisyj porządkowych i objęcie władzy przez kapitan-isprawników obok naczelników powiatowych — nastąpiły w kwietniu i maju 1795 r. [129]).

8. Jak wiadomo, władze insurekcyjne zawiesiły działalność zwykłych instytucyj sądowych. Na ich miejsce utworzyła się odmienna, insurekcyjna organizacja sądownictwa. Z chwilą zajęcia Litwy przez Rosjan, społeczeństwo było tedy całkowicie pozbawione sprawiedliwości, gdyż oczywiście przestały działać sądy z ramienia rządu powstańczego, zaś Repnin, jak widzieliśmy wyżej, był przeciwny wznawianiu dawniejszych jurysdykcyj sądowych, w obawie, aby nie posłużyły one za pretekst do gromadzenia się „nieprawomyślnej" szlachty. To też wcześniej reaktywowano sądownictwo miejskie; np. wileński sąd wójtowsko-ławniczy reasumował się 26 sierpnia na wezwanie Knorringa w komplecie ławników wybranych jeszcze przed insurekcją na mocy konstytucji ostatniego sejmu; reasumpcja sądu burmistrzowskiego nastąpiła 2 września [130]). Przypuszczalnie podobnież było i w innych miastach.

---

127) Repnin do Łanskoja, 28.I.1796 v. s. — K. G. G. 1796, N. 32, k. 7.

128) j. w., por. np. О жалобахъ на лидскаго капитанъ-исправника, K. G. G. 1796, N. 65.

129) Okólnik Repnina z 11/22.IV.1795 r. — D. E., N. 16, k. 2—5; Cycjanow do Komisji Porządkowej Grodzień., 24.IV. (n. s.?) — G. T., F. I, N. 9, k. 14; Protokół Departamentu Skarbow. Komisji Porządk. Grodz. z 30.IV i 7.V.1795 r. — A. A. D 2788, k. 4—5. Uniwersał Cycjanowa z 29.IV/10.V.1795 r. ds., T. P. N., rps. 33, N. 65a; Protokół Komisji Rosieńskiej z 13 i 16.V.1795 r. — A. A. D. 19508, k. 196. Bryg. Butkiewicz do Repnina, Wilno, 22.V/2.VI. 1795 r.: Szalewicz, członek lidzkiej Komisji Porz. sprzeciwił się wydaniu akt tej komisji isprawnikowi, nie wierząc, aby tak zarządził Repnin; następnie udał się do starostwa raduńskiego, należącego do marsz. lit. Ludwika Tyszkiewicza, gdzie włościanie wypowiedzieli dworowi posłuszeństwo, i tam w karczmie, wbrew wyraźnym zakazom, wespół z b. komisarzem Garwackim odprawiał jakieś sądy; obaj zostali osadzeni w więzieniu, ale Repnin rychło kazał ich zwolnić. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 394, 396; zob. też A. A. D. 5376, k. 135.

130) Protokół sądowy m. Wilna, r. 1794. — A. A. D. 5243, k. 1; 5180, k. 27. Por. też Księga zaświadczeń, pod d. 7.XI.1794 r. — A. M. W., N. 348, k. nlb.: Magistrat m. Wilna, odpowiadając na zapytanie przedstawicieli m. Krewa, czy mają rozpocząć sądy, oznajmili, że

Pozatem, tylko na Żmudzi zorganizował Golicyn sądownictwo w ciągu września i października[131]). Pozornie tylko była to reasumpcja dawnych sądów polskich; przedewszystkiem odrazu — jeszcze przed grudniowym manifestem — wyroki ferowano w imieniu imperatorowej Wszech Rosji; sędziowie, piastujący swe godności przed wybuchem powstania, zostali dopuszczeni do swych funkcyj pod warunkiem złożenia przysięgi na wierność Katarzynie; natomiast w stosunku do uchylających się od wykonywania funkcyj sędziowskich Golicyn kazał „użyć komendy" dla wzbudzenia w nich gorliwości. Wyroki od sądów pierwszej instancji miały narazie iść „na aprobatę" Golicyna. Sądy ziemskie czasowo objęły i kompetencje sądów granicznych, delegując do tych spraw jednego lub dwóch ze swoich członków[132]). Ponadto Golicyn obarczył je całym szeregiem funkcyj czysto administracyjnych, jak zarząd dóbr opuszczonych przez właścicieli, udzielanie włościanom zapomóg „z krescencji dworowej" w razie niedostatku, sporządzanie taryf ludności i dymów w powiatach[133]). Prawo sądowe oczywiście pozostało narazie niezmienione.

Jednocześnie Knorring, widząc potrzebę rychłego rozpatrywania spraw kryminalnych, „już *actu* nastałych", wezwał do tego członków wileńskiego sądu ziemskiego, którzy byli wolni od podejrzeń o udział w powstaniu; kompetencja tego sądu była o tyle ograniczona, że rozpatrywał tylko te sprawy, które skierował doń Knorring, i był obowiązany niezwłocznie informować

Knorring przy wejściu do Wilna zarządził „iżby magistrat i sądy wszelkie wedle prawa sejmu grodzieńskiego 1793 r. ...niezwłocznie otworzone zostały i pod protekcją Najaśniejszej Imperatorowej Jejmci Wszech Rosyj w administrowaniu stronom sprawiedliwości oraz w rzeczach policyjnych jurysdykcje swe odbywały".

Podobnież i w okupowanej wówczas przez Rosjan części Korony, gdzie rządzili Suworow i Buxhöwden, wcześniej wznowiono sądownictwo miejskie, niż ziemskie. — J. Litauer, *Materjały do dziejów sądownictwa okupacyjnego w Polsce, 1795—1796*, Warszawa 1916, s. 11.

131) Golicyn do Repnina, tajne, Kiejdany, 28.IX/9.X.1794 r. — T. E., B., 1794, wrzesień, N. 557; Repnin do Sałtykowa, 2/13.X. t. r.; tenże do Golicyna, 26.X/6.XI. t. r. — K. G. G. 1794, N. 14, k. 110—1; N. 20, k 392.

132) „Akt rezolucji J. O. X. Golicyna względem sądów normalno granicznych", 18/29.XII. 1794 r.— A. A. D. 14985, k. 1.

133) „Akt ordynacji przez J. O. X. Golicyna wydany", 21.IX/2.X.1794 r.; „Akt ordynacji dla sądów ziemskich od J. O. X. Golicyna", 8.XI.1794. — A. A. D. 14984, s. 1287, 1315—6, 1331—2. „Punktowa aktykacja od... Golicyna", 17.XI t. r. — A. A. D. 13808, k. 1327—8. Sądy w części kowieńskiej miały się zacząć w pocz. października, jedynie w Szawlach, 1.XI. — j. w.

go o zapadłych wyrokach. Oskarżonym przysługiwało prawo otrzymywania obrońców z palestry wileńskiej [134]).

Tymczasową organizację sądownictwa dla całej połaci kraju, podległej Repninowi, zawiera wspomniany już nieraz ukaz z 30.X v. s. 1794 r. Szósty jego artykuł emfatycznie głosi, iż wymiar sprawiedliwości pozostaje w ręku obywateli; w tym celu mają być przywrócone na całej Litwie sądy grodzkie i ziemskie; sądownictwo miejskie pozostaje bez zmiany; wyroki mają być ferowane w imieniu imperatorowej wszechrosyjskiej; pozatem w sądach wszystko ma być tak, jak było przed konstytucją Trzeciego Maja. Funkcje sędziowskie mieli w dalszym ciągu pełnić sędziowie z przed insurekcji, bądź też osoby do tego na nowo powołane przez obywateli — niezbyt jasno decydowała Katarzyna. Apelacje od sądów grodzkich, ziemskich i miejskich miały iść do Trybunału. Trybunał w świetle tych przepisów to bynajmniej nie dawne *judicium generale supremum,* lecz odpowiednik istniejących wówczas w każdej gubernji wyższych sądów ziemskich, które były sądami II instancji; apelować od niego można było do odpowiednich departamentów Najwyższego Rządu Litewskiego, a stamtąd do trzeciego departamentu Senatu. Prócz tego, sprawy o wykroczenia urzędnkiów miał sądzić Najwyższy Rząd Litewski, stosując się do praw rosyjskich [135]).

Nietrudno w tak zaprojektowanej organizacji sądownictwa na Litwie dopatrzeć się bliskich analogij z organizacją sądów w wewnętrznych gubernjach cesarstwa, a mianowicie z ustawą o gubernjach z r. 1775. Jedynie zasada odrębności sądów dla każdego stanu nie była na Litwie tak konsekwentnie utrzymana, jak w ustawie 1775 r.; np. brakowało osobnego sądu II instancji dla mieszczan; niema tu również mowy o odrębnem sądownictwie dla wolnych włościan, które współcześnie istniały w Rosji [136]). Dodajmy jeszcze, że zatwierdzono Sta-

[134]) Ordynację tego sądu podpisał Knorring 16.XI.1794 r. — Składali go: Franciszek Romanowicz, Dominik Kamieński, Władysław Szadurski, Ignacy Towiański i Maksymiljan Jazdowski — sędziowie, oraz Mikołaj Kossowicz — pisarz dekretowy sądu ziemskiego wileńskiego. Zebrać się miał 24.XI.1794 r., faktycznie atoli reasumował się 28 t. m. „Protokół potoczny" A. A. D., 4408, k. 1 sq. „Protokół dekretowy" (od 21.XII. t. r.) — A. A. D. 4366.

[135]) Ukaz z 30.X.1794 v. s., § VI—VII; j. w.; niezbyt ściśle przedstawia to De-Пуле, o. c., s. 149—154; por. Mościcki, o. c., t. I, s. 281; Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. V, s. 57—61; Григорьевъ, o. c., s. 237 sq; por. rozdz. VI.

III departament senatu zajmował się sprawami tych gubernij, które w ustroju swym posiadały pewne odrębności. — Блиновъ, *Губернатора*, Петербургъ 1905, s. 226.

[136]) Ustawa 1775 r. przewidywała „gubernjalne magistraty" — Григорьевъ,

tut, jako prawo sądowe; jedynie kara śmierci została zniesiona— bez wyjaśnienia, co ją miało zastąpić — jak również i stosowanie tortur przy dochodzeniach. Zastrzegano również, że wyroki w sprawach o ciężkie zbrodnie kryminalne nie mogą być wykonywane bez uprzedniej aprobaty generał-gubernatora [137]). Językiem używanym w sądach pozostał nadal polski, nawet w departamentach Najwyższego Rządu. Wprowadzenie w życie powyższych przepisów zapowiedział Repnin w uniwersale z 20 grudnia 1794 r. [138]).

Jakkolwiek uniwersały podkreślały, że sądy mają się organizować i odbywać tak, jak było przed reformami sejmu czteroletniego, w rzeczywistości

---

l. c. Inaczej cokolwiek z tem było po II rozbiorze w r. 1793: apelacje od sądów grodzkich i ziemskich szły do gubernatorów, od nich do generał-gubernatora; wobec tego, iż znalazły się tam części powiatów, których miasta sądowe zostały w Rzeczypospolitej, Kreczetnikow utworzył dla nich nowe sądy, np. w Zasławiu, Słucku, Uszaczu i inn. — Жуковичъ, j. w., s. 25—7.

137) Tortury w całej Rzeczypospolitej, w Koronie i na Litwie, zniósł sejm 1776 r. — Vol. Leg. VII, fol. 882—3 (pijar.).

Wobec tego, iż Katarzyna przedtem zakazała stosowania tortur w dzielnicy drugopodziałowej [ukaz Kreczetnikowowi 8/19.XII.1792 r., § 18, P. S. Z., t. 23, N. 17090 i S. K., s. 7] i obecnie w trzeciopodziałowej, należałoby wnosić, że albo konstytucja 1776 r. w praktykę nie weszła, przynajmniej nie wszędzie, albo imperatorowej wprost chodziło o zademonstrowanie swego humanitaryzmu. Nie jesteśmy w stanie usunąć tej wątpliwości, nie znając praktyki sądów litewskich w tym czasie.

Kara śmierci w Rosji od r. 1744 mogła być stosowana tylko na mocy orzeczenia senatu. Katarzyna wypowiadała się dość stanowczo przeciw niej, wyjąwszy wypadki rozruchów przeciw władzy państwowej („Wielki Nakaz" z r. 1767). Jakkolwiek tedy kara śmierci w ówczesnej Rosji zasadniczo zniesioną nie była i sądy ją nadal orzekały, w praktyce (ukaz z 30.IX.1754 r.) zastępowano ją innemi karami, jak dożywotnia katorga, cechowanie, wyjąwszy oczywiście takie zjawiska, jak bunt Puhaczowa. Za Mikołaja I (1833, 1845) ustawowo ograniczono ten rodzaj kary do przestępstw politycznych wyjątkowej wagi i wykroczeń przeciw przepisom o kwarantannie w wyjątkowych okolicznościach. Inna kwestja, że często różne postacie kary, jak knutowanie, szpicrutowanie, były zamaskowaną karą śmierci.

Nie mówimy tu o sądownictwie wojskowem, któremu w pewnych wypadkach podlegała i ludność cywilna, a w którem ten rodzaj kary był zawsze stosowany. (Воинскій Уставъ, z r. 1716 i wojskowe sądy polowe z r. 1863) Н. П. Загоскинъ, *Очеркъ исторіи смертной казни въ Россіи*, Казань, 1892, s. 63 sq., 76—8, 80—1, 84, 87—8, 96—100.

138) Uniwersał z 20.XII.1794 (sądownictwa dotyczy § 5). — A. A. D. 14985, s. 109—16; S. O., t. XVI, s. 356—9 (opuszczona data). — W uniwersale tym — sprzecznie z cytowanym ukazem — jest mowa o karze śmierci z zastrzeżeniem, iż nie może być ona wykonana bez aprobaty generał-gubernatora. Pozorną tę sprzeczność należy tłumaczyć tem, że sądy, opierając się na Statucie, musiały niekiedy skazywać na śmierć, ale wyrok taki oddawany do rozpatrzenia generał-gubernatorowi był przez niego modyfikowany na mocy tego przepisu imperatorowej. Wyżej (przyp. 137) zaznaczyliśmy, że podobnie działo się i w ówczesnej Rosji właściwej.

rzecz miała się cokolwiek inaczej. Przedewszystkiem sądy grodzkie, które teraz przywracano, gdyż zostały zniesione przez oba ostatnie sejmy [139]), całkowicie uniezależniono od starostów. Powodem tego miało być to, że wielu starostów brało udział w insurekcji, popierało konstytucję Trzeciego Maja, lub wreszcie opuściło kraj [140]). Wobec tego, sędziowie grodzcy, których przedtem, jak wiadomo, mianowali starostowie, mieli być wybrani przez sejmiki. Komplety sądów grodzkich i ziemskich, jak i dawniej, składały się z prezydenta, trzech sędziów i pisarza [141]).

9. Repnin z pewnych, nieznanych nam, powodów wolał przeprowadzić we wszystkich powiatach wybory całych kompletów sądowych, zamiast, stosując się ściśle do § VI ukazu z 30.X. 1794 r. v. s., pozostawić tych sędziów, którzy w nich zasiadali przed powstaniem. Zezwalał zresztą na ich ponowny wybór, o ile się nie zdyskwalifikowali udziałem w powstaniu. W tym celu zwołane zostały sejmiki elekcyjne. Każdy miał wybrać „dy-

---

139) Ich funkcje początkowo przejęły sądy ziemiańskie, a potem ziemskie. — Stan. Cheliński, *Organizacja państwa polskiego według ustaw sejmu grodzieńskiego z r. 1793*. — Themis Polska, 1918, ser. II, t. 8, s. 84 (44).

140) Uniwersał Cycjanowa z 8.I.1795 r., ds., T. P. N., rps. 33, N. 41 i U. B. P., rps. A 441, k. 52.

141) Konstytucja *Sądy Ziemskie*, zapadła na konwokacji 1764 r., wymienia wśród urzędników ziemskich W. Ks. Lit. czterech sędziów (Vol. Leg., VII, f. 183, pijar.); konstytucja sejmu koronacyjnego z tegoż roku (również tylko dla Litwy) *O kondemnatach na W. W. Wojewodów lub U. U. starostów sądowych wypadłych*, postanawia, iż odtąd sąd grodzki, prócz podstarościego, mają składać trzech sędziów i pisarz, który „*paritatem similiter*, jak w ziemstwie ...rezolwować będzie" (ib., fol. 405). Natomiast według uchwał sejmu 1793 r., sądy ziemskie, łączące już funkcję dawnych sądów grodzkich i ziemskich, miały się składać z sześciu sędziów, wybieranych przez sejmiki na cztery lata. — Cheliński, l. c. Jednak w praktyce sądy zwykle funkcjonowały w zmniejszonym komplecie, a w grodzie czasem sądził starosta sam jeden; por. A.A.D. 5384, pass.; 5385, k. 3—6; 5653, pass.; 6258, k. 286, 326, 429, 474 i pass.; W dzielnicy drugozaborowej przywracano sądy w komplecie pięcioosobowym; jednak wyborów nie zarządzano, jedynie uzupełniające, w razie wakansów. — Жуковичъ, j w., s. 26—7; por. też A. A. D. 6258, k. 747.

Por. instrukcję Repnina w sprawie elekcji sędziów, S. K. 251—3, z 4/15.I.1795 r.; U. B. P. rps. A 441, k. 35 sq. — w obu przekazach datowana błędnie — 4 lutego (st. st.). Datę poprawną podaje aktykacja z 17.II.1795 r. A. A. D. 14985, k. 333—40. Oprócz tego laudum sejmiku wil. wspomina o uniwersale Repnina w tejże sprawie z 9.I t. r. — ale nie natrafiliśmy na niego. — A. A. D. 4332, k. nlb., pod d. 28.I.1795 r.

Żukowicz, nieoględnie przyjąwszy datę tej instrukcji na 4/15.II i nie mogąc z tem pogodzić faktu, iż sejmiki elekcyjne — o czem niżej — odbywały się w końcu stycznia (nb. znane mu były tylko lauda grodzieńskie i brzeskie, ogłoszone w S. K., s. 246—50), sądzi, że wybory odbyły się przed wydaniem instrukcji. — Жуковичъ, j. w., s. 26, 57—8.

rektora", a następnie, pod jego kierownictwem, sędziów i pisarzy. Wybrani, niezależnie od tego, czy byli obecni na sejmiku, czy nie, nie mieli prawa nie przyjąć urzędu [142]).

Sejmiki te, w liczbie siedemnastu, tyle bowiem, jak mówiliśmy, powiatów podlegało Repninowi, odbyły się w dn. 25—8 stycznia 1795 r. Jakkolwiek uniwersały zapewniały, iż „daje się wszystkim obywatelom zupełna swoboda" wzięcia w nich udziału [143]), były one, naogół wziąwszy, bardzo nieliczne; np. rozległe województwo brzeskie (z późniejszym powiatem kobryńskim i prużańskim) reprezentowała zaledwie 31 osoba [144]); najliczniejszy z tych jedenastu, których lauda znamy, telszewski liczył 130 szlachty [145]). Odbywały się one „w asystencji" lub „przytomności" oficerów rosyjskich; listy „rekomendowanych" kandydatów nadesłał Repnin. Rzecz dziwna, iż na tych listach — mamy je dla wszystkich powiatów — znaleźli się ludzie, którzy przed kilku jeszcze miesiącami zasiadali w magistraturach powstańczych, np. Ksawery Giedrojć Juraha był polecony na pisarstwo ziemskie wileńskie, Florjan Syruć na sędziostwo ziemskie kowieńskie, Ignacy Dąbrowski na wiłkomierskie [146]); wszyscy oni byli członkami Deputacji Skarbowej w czasie powstania [147]). Tego rodzaju faktów nie umiemy wytłumaczyć: albo w kancelarji Repnina nie posiadano dokładnych w tym względzie informacyj — czemu dość trudno uwierzyć — albo ci ludzie w ciągu kilku miesięcy panowania rosyjskiego zdążyli pozyskać zaufanie władzy.

142) Nie wiemy, czy Repnin sam zdecydował się na to, nieznaczne zresztą, odchylenie od zarządzeń Katarzyny, czy też miał na to jej zgodę. Żukowicz niesłusznie utożsamia „dyrektorów" sejmików, których funkcja gasła z chwilą zakończenia sejmiku, z istniejącymi wówczas w Rosji „predwoditelami dworjanstwa". Por. przypis 141.

143) Uniwersał Cycjanowa 28.I.1795 r., ds., T. P. N., rps. 33, N. 41 i U. B. P., rps. A 441, k. 52.

144) Laudum sejmiku brzeskiego, A. A. D. 7025, s. 13—6. Instrukcja dla delegatów woj. brzeskiego do Repnina, 27.I.1795, S. K., s. 248.

145) Laudum sejmiku telszewskiego (ekstrakt), K .G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1526 sq. (w obu wypadkach o liczbie obecnych wnioskujemy na podstawie podpisów na laudach).

Prócz tych znamy lauda: grodzieńskie, S. K., s. 249—50; nowogródzkie, A. A. D. 12831, k. 20—2; kowieńskie, A. A. D. 13726, k. 1—4 i 8—11; oszmiańskie, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1583—6; szawelskie, A. A. D. 14985, s. 235—46; trockie, K. G. G. j. w., k. 1595—8; wileńskie, A. A. D. 4332, k. nlb.; wiłkomierskie, A. A. D. 13944, k. 16—8, 24—6, 35—6; zawilejskie, A. A. D. 6430, k. 122—4.

146) Listy „rekomendowanych" i wybranych. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1530 sq., 1541, 1557—6; Giedrojć i Dąbrowski nie zostali wybrani.

147) Żytkowicz, *Stosunki skarbowe W. Ks. Lit. w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, Ateneum Wileńskie, t. X, Wilno, 1935, s. 100 (4).

Nie mniej jest rzeczą dziwną, że nie wszyscy bynajmniej „rekomendowani" znaleźli się na liście wybranych. Spisy „rekomendowanych" bez zmian przeszły tylko w dwóch powiatach, grodzieńskim i zawilejskim; nieznaczne w nich zmiany poczynili troczanie i wołkowyszczanie; atoli na największy „liberalizm" pozwoliły sobie sejmiki części kowieńskiej; np. szawelski wybrał jednego tylko z poleconych kandydatów, inne od 3 do 5[148]). Być może Golicyn mniejszą stosunkowo wywierał presję. Sejmik kowieński poszedł tak daleko, że wbrew wyraźnym zakazom do obu sądów wybrał samych tylko czynnych działaczy epoki Trzeciego Maja i insurekcji[149]). Taki efekt wyborów kowieńskich wywołał reakcję w postaci prośby o „znikczemnienie" sejmiku, wniesionej na ręce Repnina przez szambelana Ignacego Lugajłę w imieniu „nierewolucyjnych" obywateli[150]); podobną i, zdaje się, równie bezskuteczną prośbę w sprawie wyborów w pow. wiłkomierskim zanosił tamt. chorąży, Józef Morykoni[151]). W pow. lidzkim niejaki Józef Ka-

148) Por. przypis 146; trzeba zresztą wyjaśnić, iż nie wszyscy poleceni kandydaci mogli być wybrani, gdyż niektórzy z nich nie byli posesjonowani w danych powiatach, sprawowali urzędy gdzieindziej, lub wreszcie byli pod kondemnatą. Oczywiście to jeszcze nie tłumaczy wszystkich odchyleń od listy narzuconych kandydatów.

2.I.1796 r. odbyły się w Brześciu wybory uzupełniające. Laudum tego „sejmiku" podpisało zaledwie 14 osób. — A. A. D. 7352, s. 207—10; nacz. pow. brzeskiego Pirch do sądu grodzkiego, 26.III/6.IV.1796 r. — S. K., s. 304; Gen. Szewicz do Repnina, 24.I/4.II. t. r., — K. G. G. 1796, N. 59, k. 24

149) „Regestr obranych na sejmikach kowieńskich:

za sędziów ziemskich:

Adam Kozakowski — ten był podług 3 maja konstytucji w komisjach likwidacji i policji;

Karol Meier — ten był sędzią kryminalnym rewolucji;

Florjan Syruć — ten był w Centr. Wil. Radzie [nieściśle, bo w Deputacji Skarbowej];

Adam Meysztowicz — ten był w sądzie kryminalnym;

za pisarza — Tomasz Minejko — ten był w Centr. Wil. Radzie;

za sędziów grodzkich:

Michał Kozakowski — ten był w komisji rewolucji i dozorcą kres rewolucyjnych;

Jakób Zielonka — ten był sędzią kryminalnym rewolucyjnym;

Antoni Ejmont — ten był w dwóch komisjach rewolucyjnych;

Midleton [Nikodem] — ten był generałem pospolitego ruszenia rewolucyjnym;

Bonifacy Purzycki — ten był w komisji kasjerem kasy rewolucyjnej". — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1556; por. Laudum elekcji urzędników. — A. A. D. 13726, k. 1—4 i 8—11.

150) Lugajło do Repnina, 31.I.1795 r. i s. d. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1430 i 1555—6.

151) Sejmik wiłkomierski wybrał trzech działaczy z l. 1791—4: Józefa Kuczewskiego, sędz. ziemsk. i wójta m. Wiłkomierza; Adama Bohusza i Dominika Tyszkę, komisarzy porządkowych; pozatem było kilku, mających procesy o różne wykroczenia w służbie publicznej. —

zimierz Stypułkowski uskarżał się, iż „gromadna i panująca w powiecie Narbuttów familja“ nie dopuściła go do pisarstwa grodzkiego [152]).

Prócz sędziów, pisarzy i ich zastępców, niektóre sejmiki, jak wspominaliśmy, wybrały komisarzy porządkowych [153]), natomiast wszystkie wyznaczyły deputatów, którzy mieli przebywać w Grodnie w interesie swych powiatów. W instrukcjach dla nich zalecała brać szlachecka wyrazić „winną rekognicję“ Repninowi, oraz zanieść prośby o rekomendowanie względom monarszym „niektórych oficerów“, najczęściej Golicyna, do którego „rozrzewnioną miłość braterską“ uczuła nawet szlachta brzeska (Golicyn, jak wiemy, rządził częścią kowieńską); o istotnej wartości tych rekomendacyj mieliśmy już okazję wspomnieć; pozatem delegowani mieli prosić o różne ulgi podatkowe dla swych powiatów, o zapłatę za furaż, zaradzenie klęsce głodu i t. d. Jedynie szlachta kowieńska prosiła o zwolnienie współpowietników, którzy dostali się do niewoli z komendą Stefana Grabowskiego; brześcianie zabiegali o szkoły w Brześciu i Białej [154]).

*

Morykoni do Repnina, s. d., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1431; Laudum, A. A. D. 13944, k. 16—8 i 24—6.

Z nieznanych nam powodów odbyły się w Wiłkomierzu 5.II. t. r. powtórne wybory, które zmieniły skład obu sądów; jednak ci, przeciw którym protestował Morykoni, nie zostali usunięci, jedynie Bohusz, zamiast sędzią, został zastępcą sędziego grodzk. — Laudum elekcji, A. A. D. 13944, k. 35—6.

152) Stypułkowski do Repnina, s. d., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1544.

153) O komisjach porządkowych, ob. wyżej, s. 80—82.

154) Instrukcja pow. kowieńskiego, A. A. D. 13726, k. 5—7; wileńskiego, A. A. D. 4332, k. nlb., pod d. 29.I.1795 r.; zawilejskiego, A. A. D. 6430, k. 125—6 i K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1216—7; Laudum pow. grodzieńskiego, S K., s. 249—50.

Kownianie zabiegali o uwolnienie następujących osób: Piotr Zawisza, Kozakowski Ignacy, chor. kawal. narod., wzięty pod Niemenczynem; Antoni Dzierdziejewski; Antoni Borewicz; Józef Medeksza; Józef Skalski; Adam Wilamowicz; Szymon Szemiotowicz; Wincenty Jagiełłowicz; Wincenty Radulewicz; Ignacy Wimborowicz; „oraz dalszych współziomków i współpowietników“ (ob. instr. j. w.); śród tych było 56 szlachty okolicznej (w tem 24 z jednej tylko okolicy Podziejów z parafji wędziagolskiej), o których zwolnienie na mocy ukazu amnestyjnego Pawła I zabiegał przez Repnina Siwicki, marszałek kowieński, w czerwcu 1797 r. — Repnin do Mikołaja Sałtykowa, 6/17.VI.1797 r., l. 1455, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb., (tamże ich lista imienna).

Brześcianie prosili o przedłużenie terminu składania przysięgi, gdyż nie wszyscy mogli stawić się w tym celu na czas w Brześciu, tudzież „o wolność utwierdzenia szkół w mieście Brześciu, Białej i daslszych szkół parafjalnych“, o utworzenie osobnych sądów dla powiatów kobryńskiego i bereskiego, ulgi w dostarczaniu prowjantu i t. d. — Instrukcja, S. K., s. 246—9. (Sejm 1793 r. podzielił wojew. brzesko-lit. na trzy ziemie: brzeską, kobryńską i bereską).

Sędziowie i pisarze niezwłocznie po elekcji powinni byli wykonać przysięgę, każdy na swój urząd, według formuły przyjętej w Statucie, z zaznaczeniem wszakże, iż sprawiedliwość będą wymierzali w imieniu imperatorowej wszechrosyjskiej. Pisarze byli obowiązani zająć się uporządkowaniem archiwów sądowych i sporządzić nowe, osobne dla każdego sądu, protokóły i wpisać do nich sprawy zaległe. Ponieważ w chwili wyboru sędziów część kadencji trzykrólskiej już minęła, a pozatem sądy musiały mieć czas na prace przygotowawcze i nie mogły się zaraz ufundować, Repnin zarządził, by sądy ziemskie zebrały się 16 lutego na trzy tygodnie; następna kadencja sześciotygodniowa została wyznaczona na drugi dzień Zielonych Świąt; sądy grodzkie miały się zebrać 1 marca na cztery tygodnie i 1 maja na tyleż. Następne kadencje miały się odbywać w tychże terminach, co i przed rokiem 1788 [155]).

Już w czasie pierwszej kadencji wydano sądom polecenie, aby nie przyjmowały spraw osób zamieszkałych w pasie neutralnym i kordonie pruskim, oraz tych, które nie złożą zaświadczeń o wykonaniu przysięgi wiernopoddańczej [156]). T r u d n o o c z y w i ś c i e m ó w i ć t u o n i e z a w i s ł o ś c i s ą d ó w; mniejsza już o to, iż Tormasow zarządził, aby wyroki skazujące na karę śmierci [157]), utratę czci i t. d. odsyłano do jego aprobaty [158]), było to zgodne z cytowanym już uniwersałem Repnina. Natomiast uderzający jest taki wypadek, iż gdy np. brzeski sąd grodzki odmówił sądzenia niejakiego szlachcica Jezierskiego, oskarżonego o zabójstwo kozaka, gdyż ów był koroniarzem i nie podlegał prawom litewskim, Repnin zagroził sądowi, że podobne wymówki w przyszłości będą poczytywane za nieposłuszeństwo i mogą spowodować przykre konsekwencje, jako objawy lekceważenia zarządzeń władzy [159]).

Surowo zostały zabronione zajazdy; dla egzekucji wyroków strony

155) Instrukcja Repnina z 4/15.I.1795 r. por. wyżej, przyp. 141; terminy były następujące: sądy ziemskie — trzy kadencje sześciotygodniowe, od 7.I., 1.VI, 1.X v. s.; sądy grodzkie — cztery kadencje czterotygodniowe, od 1.III, 1.V, 1.IX i 1—24.XII. v. s. — Uniwersał Repnina z 28.VI/9.VII.1795 r. — S. K., s. 281.

156) Akt rezolucji J. O. X. Cycjanowa z 12/23.II.1795 r. — A. A. D. 6824, k. 82 i G. T., F. I, N. 9, k. 5. Akt zalecenia J. W. Diwowowi, 9/20.II. t. r. — A. A. D. 7351, s. 17—8 i 7409, k. 1—2.

O pasie neutralnym (między kordonem pruskim i rosyjskim), ob. wyżej, s. 11.

157) Ob. wyżej. przyp. 137—8.

158) Uniwersał Tormasowa z 10/21.II.1795 r. — A. A. D. 14985, s. 317—26.

159) Repnin do Cycjanowa, 15/26.III.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 3, k. 183; por. A. A. D. 12861, k. 1—5; 13726, k. 49—50.

miały żądać pomocy władz administracyjnych[160]). Sądy podkomorskie, a na Żmudzi ciwuńskie, zostały wznowione dopiero ukazem Najwyższego Rządu Litewskiego z 30.X.1795 r. v. s., jakkolwiek Repnin zwracał uwagę, że wznowienie ich rozumiało się samo przez się, skoro wogóle przywracano dawniejsze polskie sądownictwo[161]).

10. Zapowiadana reasumjcja trybunału za panowania Kataarzyny nie nastąpiła wcale. Reskryptem z 21.II/5.III.1795 r. imperatorowa polecała poprzestać na zorganizowaniu niższych instancyj, od których apelacje kierować bezpośrednio do Najwyższego Rządu Litewskiego[162]). Istotnych motywów tej zmiany nie znamy. Być może obietnica oddania wymiaru sprawiedliwości w ręce społeczeństwa miała jedynie na celu zjednanie opinji. Teraz, gdy kraj był, czy wydawał się, spokojnym, przysięga wiernopoddańcza złożona, można było uszczuplić przyrzeczone koncesje. Przypomina się analogcizna sprawa z przed dwu lat w drugim zaborze, gdy także obiecywano zorganizować sąd, do którego możnaby apelować od sądów grodzkich i ziemskich, i również obietnicy nie dotrzymano[163]). W publicznym uniwersale Repnin, jako przyczynę zaniechania zamiaru wznowienia trybunału, podał zły stan archiwum trybunalskiego[164]). Pretekstu nie można uważać za fortunnie dobrany, gdyż nieporządek w archiwum mógł utrudnić jedynie kontynuację spraw już zaczętych, ale nie przyjmowanie nowych; zresztą kancelarja trybunalska już od maja 1795 r. wydaje ektrakty z aktów i od lipca t. r. przyjmuje wpisy; widocznie więc stan archiwum był już zadowalający[165]). Do

---

160) Przypis 158; zakaz ten powtórzył Repnin 25.XII.1795 r., zaznaczając, iż ktoby się ważył na to w przyszłości, będzie karany egzekucją wojskową; natomiast o ile niektórzy obywatele (o czem donosił mu podkanclerzy Plater) przedtem usiłowali tą drogą odzyskiwać swe dobra, należy ich stamtąd usunąć, pozostawiając wolną rękę w dochodzeniu własności drogą sądową. — Repnin do Tormasowa, 14/25.XII.1795 r. — K. G .G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1303.

161) Golicyn do Repnina, 2/13.X.1795 r.; Repnin do Golicyna, 7/18.X t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 549, 622; ukaz Najw. Rządu Lit. z 30.X.1795 r. — A. A. D. 12861, k. 3 i 6824, k. 1087.

162) Katarzyna do Repnina, 22.II/5.III.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 143—4; nie znamy listu Pl. Zubowa do Repnina z 1/12.III t. r. w tejże sprawie; por. Repnin do Zubowa, 14/25.III t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 337; por. Жуковичъ, Ż.M.P. 1914, z. V, s. 59.

163) Жуковичъ, j. w., s. 27.

164) Uniwersał Repnina z 26.III/6.IV.1795 r. — S. K., s. 268—9.

165) Jędrzej Malczewski, archiwista, do Repnina, 28.V/8.VI i 1/12.X.1795. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 545—6, 1521; por. też A. A. D. 187 (akta trybunalskie z l. 1795—7).

Prof. Mienicki, opierając się na tychże źródłach, podaje, że Malczewski doprowadził

czasu zorganizowania Najwyższego Rządu dekrety sądów grodzkich i ziemskich miały iść na rozpatrzenie Repnina[166]). Do wznowienia trybunału, jako Głównego Sądu Litewskiego, przyszło, jak wiadomo, w innych warunkach w r. 1797[167]).

11. Prawie całkiem nieznaną nam jest działalność obu sądowych departamentów Rządu Najwyższego: kryminalnego i cywilnego, gdyż nie mieliśmy możności zbadać ich archiwów[168]). Wobec niezwołania trybunału stały się instancją pośredniczącą pomiędzy sądownictwem niższem a Senatem Rządzącym w Petersburgu.

Niejasnem jest, jakiem prawem posługiwały się one w praktyce sądowej: litewskiem czy rosyjskiem. Wprawdzie, jak wspominaliśmy, ukaz z 30.X.1794 r. pozostawiał w mocy prawo krajowe (§ VI) i sądy I instancji oczywiście posługiwały się Statutem. Atoli ten sam ukaz mówi, że działalność tych departamentów ma wzorować się na gubernjalnych izbach sądowych, cywilnej i kryminalnej; jednocześnie Katarzyna wyraża życzenie, aby los przestępców był łagodzony „słodyczą praw danych przez Nas Rosji" (§ VII). Znamy też wypadek, iż szlachcic Antoni Achremowicz za zabójstwo trzech kozaków został skazany na zesłanie na Syberję[169]) — kara oczywiście nieznana Statutowi. Wszystko to wskazywałoby, iż Rząd Najwyższy, przynajmniej w zakresie spraw kryminalnych, posługiwał się prawem rosyjskiem[170]). Mówiliśmy już, że wykroczenia urzędników były sądzone wedle praw rosyjskich[171]). Wiemy przecie, że urzędnikami na Litwie w tym czasie byli nie tylko Rosjanie ale i Polacy. Wszystko to podkopywało zawarowane uprzednio prawa Statutu, do którego społeczeństwo było bardzo przywiązane[172]).

28.VI.1795 r. v. s., w dniu otwarcia Najwyższego Rządu, ogłosił Repnin obszerny uniwersał, regulujący przyjmowanie spraw sądowych; dla cy-

archiwum trybunalskie do porządku w październiku 1795 r. — *Archiwum akt dawnych*, Wilno 1923, s. 1—3.

166) Por. przyp. 164.

167) Por. rozdział XIII nin. pracy.

168) Nie wiemy, gdzie się znajdują, czy też całkiem zaginęły.

169) Ukaz senatu z 7/18.VII.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 63, k. 18.

170) Współcześnie na ziemiach II zaboru prawo karne wprowadzono rosyjskie, zaś cywilne utrzymano bez zmiany. — Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. VII, s. 30.

171) Ob. wyżej, s. 105.

172) Por. K. Adolphowa, — *Szlachta litewska wobec zbioru praw Andrzeja Zamojskiego.* — Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy U. S. B., Wilno 1933, s. 166—88.

wilnych wyznaczono następujące kadencje: apelacje od sądów grodzkich i ziemskich, które przedtem szły do trybunału, obecnie będą rozpatrywane w departamencie cywilnym od 12.IX do 11.XII i od 12.III do 11.VI. Sprawy, które poprzednio szły do trybunału duchownego, mają być sądzone w tymże departamencie od 12.XII do 26.I. Na ten czas miano doń powoływać sześciu członków duchownych, po dwóch z diecezyj wileńskiej, żmudzkiej i brzeskiej [173]), atoli z prawem głosu tylko w sprawach własnej diecezji. Na tejże kadencji miano rozpatrywać i sprawy dysydenckie.

Sprawy miejskie, należące dawniej do sądów asesorskich, miały być sądzone w tymże departamencie od 12.VI do 11.IX; sprawy miasteczek i włościan starościńskich w departamencie kryminalnym od 27.I do 12.II. Sprawy należące dawniej do sądownictwa komisyj skarbowej i edukacyjnej przenoszono do departamentu skarbowego; sprawy włościan ekonomicznych — do ekonomicznego. Pozatem sprawy kryminalne miały być sądzone nieprzerywalnie. Jednocześnie uniwersał podawał wzory, wedle których należało wnosić pozwy [174]).

Naczelnicy byli obowiązani rozpatrzeć sprawę w swym departamencie i następnie, po przetłumaczeniu jej na język rosyjski, wnieść na ogólne posiedzenie Rządu; rozstrzygała większość głosów, *paritatem* rozwiązywał generał-gubernator [175]). Tyle mówią przepisy; praktyka, powtarzamy, nie jest nam znana.

12. Był tedy Najwyższy Rząd Litewski instytucją przejściową w zamierzonej unifikacji kraju z imperjum, tworem sztucznym, połowicznym; utworzenie jego być może było podyktowane w pewnej mierze względami dyplomatycznemi, bowiem przed zawarciem traktatów podziałowych nie wypadało dzielić kraju na gubernje. Zresztą należy przyznać, iż półtoraroczne zgórą jego istnienie niewątpliwie zmniejszyło zamieszanie nieuchronne w tych okolicznościach, tembardziej, że, jak widzieliśmy, sporo w nim było ludzi znających stosunki lokalne, mogących dostarczać niezbędnych dla administracji wskazówek. W ten sposób została ułatwiona organizacja stałych władz gubernjalnych.

---

173) Tak administracja rosyjska zaczęła nazywać część diecezji łuckiej, która się znalazła w granicach generał gubernatorstwa lit. — por. rozdz. IX.

174) Uniwersał z 28.VI.1795 r. v. s. — S. K., s. 280—4; ds., U. B. P., rps. A 441, k. 9 sq.; por. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. V, s. 59.

175) Ukaz z 30.X. v. s. 1794 r., § VI.

Organizacją ich zajmował się Repnin od pocz. 1796 r.; jakkolwiek gubernatorzy wileński i słonimski rozpoczęli urzędowanie już od marca t. r.[176]), atoli Najwyższy Rząd funkcjonował jeszcze i potem. Postanowiono zamknąć go 12 listopada, ale niektóre departamenty odbywały sesje i później, np. ekonomiczny do 20 t. m.[177]). Archiwa ich zostały rozdzielone pomiędzy władze nowoutworzonych gubernij[178]). Do nich przeszedł również i cały szereg urzędników Rządu[179]). Być może dzięki zabiegom Repnina Paweł I w nagrodę „za pilną służbę i pracę" w Rządzie nadał Frieselowi, Bagmewskiemu, Wołkowowi i Lütke po 250 dusz w ekonomji grodzieńskiej[180]).

---

176) Uniwersał Repnina z 31.III/11.IV.1796 r. — ds., U. B. P., rps. A. 441, k. 89.

177) Protokóły Depart. Ekonom. z 14/25.X i 9/20.XI.1796 r. — D. E., N. 451, k. 349, 431; Uniwersał Repnina z 1/11.(!)X.1796 r. — ds., U. B. P., rps. A 441, k. 82.

178) J. w. Wprawdzie istnieje druk współcz. p. t. Ukaz Jego Imperatorskiej Mości z Rządzącego Senatu *Najwyższemu Litewskiemu Rządowi*, datowany 5.III.1797 r. (zezwalający na przywóz z zagranicy materjałów aptekarskich), ale nie sądzimy, by można było do tego faktu przywiązywać większą wagę, wobec niezaprzeczonych dowodów likwidacji Najw. Rządu Lit. w listopadzie 1796 r. W marcu 1797 r. już funkcjonowały władze gubernjalne i o istnieniu Najw. Rządu w tym czasie nie może być zgoła mowy. Najwidoczniej mamy tu do czynienia poprostu z jakiemś niedopatrzeniem. Druk ten posiada T. P. N., rps. 34, N. 136.

179) Zob. rozdz. VI; prot. Depart. Ekonom. z 7/18XI.1796, D. E., 451, k. 274.

180) Ukaz 7/18.II.1797 r. Сенатскій Архивъ, t. I, s. 103. Repnin do A. Bezborodki, 27.II/10.III.1797 r., N. 453, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.

Rozdział V.

ZARZĄD DOCHODÓW SKARBOWYCH.

1. Sprawy skarbowe przed organizacją Najwyższego Rządu Lit. 2. Działalność Departamentu Skarbowego Najwyższego Rządu Lit.: a) prace przygotowawcze; b) podatki; c) cła; d) inne dochody; e) sprawy monetarne; f) zaopatrzenie kraju w sól. 3. Sprawa unifikacji systemu podatkowego. 4. Działalność Departamentu Ekonomicznego Najwyższego Rządu Lit.: a) zarząd ekonomij królewskich; b) zarząd innych dóbr.

1. Jakkolwiek, jak widzieliśmy, Repnin nie był zwolennikiem natychmiastowego tworzenia administracji w okupowanym kraju, jednak do poboru podatków i wszelkich wogóle dochodów skarbowych przystąpił natychmiast, skoro tylko okazały się najmniejsze po temu możliwości. Jest to sprzeczne z postępowaniem Rosji w analogicznych wypadkach w l. 1772 i 1793, gdyż wówczas mieszkańcom zakordonowanych dzielnic przyznano pewne ulgi podatkowe [1]). Obecnie ten pośpiech wypływał ze złego stanu finansów państwowych, oraz z tendencji, aby „zbuntowany" kraj poniósł możliwie największą część kosztów walki z powstaniem. To też słyszymy o zarządzeniu imperatorowej, aby wojska rosyjskie w miarę posuwania się w głąb kraju starały się zabierać wszelkie dochody, należące do króla i Rzeczypospolitej [2]). We wrześniu, gdy już przeważająca część W. Księstwa była zajęta, Repnin wydaje zarządzenie, aby przystępowano do poboru podatków uchwalonych na sejmie 1793 r.; ociągającym się z ich wniesieniem grożono egzekucją wojskową [3]). Gen. Golicyn natychmiast

---

1) W r. 1772 zawieszono pobór podatków do 1.I.1773 r. — Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 24; ukazem 13/24.IV. 1793 r. zwolniono mieszkańców drugiego zaboru od podatków bezpośrednich do 1.I.1795 r., ściągając jednak ofiarę dobrowolną 10% i 20%, cła, półpodymne miejskie, kwarty i inne opłaty z dóbr starościńskich i pojezuickich. — Ib., s. 310.

2) Derfelden do Repnina, 24.VI/5.VII.1794 r., donosi, iż na zasadzie tego zarządzenia zebrał 132.558 zł. 3 gr (z wojew. koronn.). — T. E., B., 1794, czerwiec, N. 55.

3) Repnin do płk. Konownicyna, gen. Knorringa i Cycjanowa, 11—12.IX. v. s. 1794 r. — K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 259—60.

po zajęciu Żmudzi zarządził pobór podatków za cały 1794 r.[4]). Tę jego zbytnią gorliwość zahamował rychło Repnin, podkreślając, że dwie pierwsze raty, styczniową i marcową, opłacili obywatele „legalnemu" rządowi przed wybuchem powstania, zaś trzecią, junjową, ściągnął z nich rząd powstańczy; przeto należy się ograniczyć do żądania ostatniej tylko, septembrowej, raty; wcześniejsze mają opłacić tylko ci, którzy ich dotąd nie uiścili[5]).

Sprawy podatkowe w tym okresie lepiej cokolwiek są nam znane w części grodzieńskiej, zarządzanej, jak mówiliśmy, przez Cycjanowa. Zgodnie z instrukcją Repnina, zalecał on uniwersałem z 22 października, aby dotychczasowi egzaktorowie ściągali „taryfowe importancje" w czasie od 25.X do 25.XI i wnieśli do „kasy imperatorskiej". Jednocześnie z tem obwieszczał o unieważnieniu asygnat kościuszkowskich[6]).

Chwilowo myślano nawet o wznowieniu litewskiej Komisji Skarbowej. Myśl tę wysunął Repnin i polecił Cycjanowowi jej urzeczywistnienie. Ów jednak wysunął przeciw temu objekcje, uznane widocznie za słuszne, skoro do wznowienia komisji istotnie nie przyszło. Cycjanow uznawał reasumpcję komisji za niewskazaną ze względów następujących: 1) z powodu zmniejszenia się dochodów skarbowych; 2) według urządzeń ostatniego sejmu do kompletu komisji trzeba przynajmniej jednego podskarbiego i dwóch komisarzy; tymczasem zaś może liczyć tylko na Ignacego Lachnickiego (nie wiemy, dlaczego nie brał pod uwagę podskarbiego nadw. Antoniego Dziekońskiego, który w tym czasie był w Grodnie[7]); innego komisarza, Franciszka Bukatego[8]), bawiącego wówczas w gub. mińskiej, Repnin

---

[4]) Golicyn do Repnina, 12/23.X i 13/24.XI1794 r. — T. E., B., 1794 r., paźdz., N. 613, listop., N. 691; Repnin do Golicyna, 18/29.XI. t. r. — K. G. G. 1794, N .20, k. 419—20. Golicyn przewidywane z tego źródła dochody (za cały 1794 r.) szacował na 1.000.000 zł.

Wszystkie dochody, pobierane w tym czasie na Litwie przez władze rosyjskie noszą miano „sum kontrybucyjnych"; były one przeznaczone na pokrycie kosztów wojny z powstaniem. — Repnin do Knorringa, 14/25.IX. 1795 r. — K. G. G. 1794, N. 13 A, k. 163—4; Samojłow do Repnina, 21.III/1.IV.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 5, k. 598.

[5]) Де-Пуле, o. c., s. 67; j. w.

[6]) Repnin do Cycjanowa, 26.IX/7.X.1794 r. — K.G.G. 1794, N. 20, k. 330—1; Uniwersał Cycjanowa z 22.X. t. r. — ds., T. P. N., rps. 33, N. 13—4. Zob. niżej, s. 135, przyp. 74.

[7]) O obecności Dziekońskiego w Grodnie w listop. 1794 r. wspomina Repnin w liście do Katarzyny, 17/28.XI. 1794 r. — S. O. XVI, s. 54.

[8]) Nie umiemy wyjaśnić, dlaczego nie brano pod uwagę innych komisarzy należących do ostatniego kompletu Komisji Skarbowej Litewskiej.

Zgodnie z uchwałą sejmu 1733 r. Komisja Skarbowa W. X. Lit. miała się składać z podskarbich i sześciu komisarzy, w tem jeden ze stanu senatorskiego, pięciu — z rycerskiego, oraz ze skarbnego lit. Upoważniony przez sejm król 23 listopada mianował następujących komisarzy:

—z nieznanych nam powodów—nie mógł wciągnąć do tej pracy; 3) wypadałoby też wypłacać wysokie pensje podskarbiemu i komisarzom oraz utrzymywać licznych oficjalistów przy komisji; wogóle , zdaniem Cycjanowa, wznowienie komisji pociągnęłoby duże wydatki, a nie przyniosłoby pożytku. Prócz tych względów oszczędnościowych, zaważyć musiał na tej decyzji Cycjanowa ujemny sąd, jaki wyrobił on sobie o urządzeniach skarbowych Rzeczypospolitej; w tymże raporcie pisze bowiem do Repnina: „jak mogłem zauważyć, w polskiej administracji skarbowej wielkie panoszą się nadużycia i każdy poborca bardziej dba o siebie, niż o korzyść skarbu".

Zamiast zwoływania na nowo Komisji radził oszczędny Cycjanow powierzyć sprawy skarbowe osobnemu, zorganizowanemu w tym celu przy Komisji Porządkowej Grodzieńskiej, departamentowi; komisarzom porządkowym pensji się nie płaci; wystarczy dodać im do pomocy kilku oficjalistów [9]). Narazie wszakże Cycjanow administrację dochodów skarbowych oddał wprost tejże komisji nie wydzielając osobnego dla nich departamentu. Jednocześnie poleca zredukować listę oficjalistów komisji skarbowej, którzy, jak twierdził, nie mając nic do roboty, napróżno pobierają pensję [10]). W dziesięć dni potem,

---

Józef Niesiołowski, wojew. nowogródzki; Antoni Ważyński, podkomorzy oszmiański; Ignacy Morykoni, starosta wiłkomierski; Franciszek Bukaty, ex-minister w Anglji; Ignacy Lachnicki, płk. w. lit., stolnik wołkowyski; Mateusz Nielubowicz Tukalski; skarbnym W. X. Lit. był Jan Suchodolski. Jak można wnosić z protokółów Komisji Lit., Niesiołowski, Ważyński i Suchodolski wcale w sesjach udziału nie brali — być może, iż zrzekli się krzeseł komisarskich, gdyż zapewne to zamiast nich zasiedli w Komisji Kazimierz Szwykowski (od 3.II.1794 r.) i Jan Kazimierz Makowiecki, kasztelan słonimski (od 5.III. t. r.); Bukaty podpisuje się tylko 14 i 15.IV t. r. — *Konstytucje sejmu 1793 r.*, ds., T. P. N.; *Korespondent Krajowy i Zagran. r. 1793*, s. 2134, 2230; *Kalend. Wileński*, 1794, s. 69—70 (tamże lista oficjalistów Komisji); A. A. D. 2862, 2934— protokóły Komisji Lit. od 16.XII.1793, pass. Por. M. Puciatowa, *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczypospolitej, W. Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego*, Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy U. S. B., Wilno 1933, s. 191.

9) Z myślą zwołania Komisji Skarbowej występował Repnin w paźdz. 1794 r., przed otrzymaniem ukazu o organizacji Najw. Rządu Litewsk. — Cycjanow do Repnina, 14/25.X. i 24.X/4.XI.1794 r. — T. E., B., 1794, paźdz. N. 618, 637. Repnin do Cycjanowa, 18/29.X. t. r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 386—7. Dlaczego Repnin wykluczał możliwość użycia Bukatego do pracy w projektowanej komisji, nie wiemy.

10) Istotnie, z chwilą ustania działalności Lit. Komisji Skarbowej w pocz. maja 1794 r. jej kancelarja nie została rozwiązana; insurekcyjna Deputacja Skarbowa sprowadziła ją sobie do pomocy do Wilna; po upadku insurekcji na Litwie część jej oficjalistów znalazła się w Warszawie; widocznie jednak sporo ich było i w Grodnie, skoro obecność ich wywołała zjadliwą uwagę Cycjanowa, iż „wysysają skarb, jak pijawki". — Por Żytkowicz, *Stosunki skarbowe W. Ks. Lit. w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, Ateneum Wileńskie, t. X, s. 109—11 (13—5); por. przyp nast.

25 października, czyni on zarzuty komisji grodzieńskiej, iż nie przystępuje do poboru podatków, i każe składać sobie miesięczne raporty o dochodach i wydatkach [11]). Utworzenie departamentu skarbowego przy Komisji Porządkowej w Grodnie należy odnieść do początków listopada; do jego składu powołał Cycjanow Wiktora Szumkowskiego za prezydenta, Ludwika Pancerzyńskiego, chor. grodzieńskiego, Franciszka Gosiewskiego, sędziego grodzk. grodzieńskiego, Józefa Jeleńskiego, Tadeusza Suchodolca, podpułk., Kamińskiego, b. regenta skarbowego — za komisarzy; sekretarzem został Walenty Przesmycki, b. sekretarz Komisji Skarbowej [12]), kasjerem — Kazimierz Jezierski, zajmujący przedtem to stanowisko w Komisji Skarbowej [13]). Nowoutworzony Departament wzywał parokrotnie społeczeństwo do opłaty podatków, grożąc w swych uniwersałach „mocną" i „ostrą" egzekucją wojskową [14]). Zebrane przez niego dochody Cycjanow zamierzał użyć na utrzymanie wojska; spotkało się to z zupełną aprobatą Repnina [15]).

Prócz podatków Departament w swej administracji miał komory celne w Grodnie i Szczebrze i inne dochody pośrednie. Ogłoszona licytacja na wydzierżawienie dochodów konsumpcyjnego, sosowego i czopowego w Grodnie, zdaje się, nie doszła do skutku z powodu niestawienia się reflektantów [16]). Komorę grodzieńską (pakhauzową) Departament projektował zwinąć; widocznie nie opłacało się jej utrzymywanie. Czy to istotnie nastąpiło i kiedy, nie wiemy [17]). Pozatem Cycjanow polecił temuż Departamentowi „objąć dozór"

[11]) Cycjanow do Komisji Porządkowej, 15.X i 25.X. 1794 r., v. s. — G. T., F. 1, N. 8, k. 1—2.

[12]) Lista oficjalistów skarbowych, A. K. P., N. 257, k. 391.

[13]) Cycjanow do Komisji Porządkowej, s. d. — A. A. D. 2818, k. 1. Jezierski miał się przyczynić do zabrania kasy Komisji Skarbowej przez Cycjanowa w maju 1794 r.; z tego zapewne powodu był aresztowany przez władze insurekcyjne, *Stosunki skarbowe,* j. w,. s. 118/22; Puciatowa, o. c., s. 203, nieściśle podaje, że Jezierski został kasjerem Departamentu Skarbowego w Rządzie Najwyższym Litewskim; por. wyżej, s. 98; A. A. D. 3400, k. 19 (protokóły).

[14]) Uniwersały z 8.XI i 30.XII. 1794 r. — d.s., T. P. N., rps. 33, N. 22, 36a; por. też A. A. D. 2935, k. 14; A. A. D. 3400, k. 17—8. W tych uniwersałach mowa tylko o podatku „raty septembrowej".

[15]) Repnin do Cycjanowa, 6/17.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 348—9.

[16]) Cycjanow do Depart. Skarb. 5/16.XI.1794 r. — G. T., F. I, N. 8, k. 4; A. A. D. 2935, k. 5—8; 3400, k. 4—6. [protokóły].

Pomimo wypadków wojennych komora w Grodnie utrzymywała się bez przerwy, albowiem intendent tamtejszy Kaliński pobierał cło od 1.X. (do tego czasu funkcjonowała tam administracja powstańcza); percepta za październik wyniosła 682 zł 19 gr. w biletach i 1122 zł. w gotowiźnie. — A. A. D. 2935, k. 3, sesja 19.XI. 1794 r.

[17]) j. w.; A. A. D. 3400, k. 2—3. — „Uwagi co do komór grodzieńskiej i szczeberskiej

nad ekonomją grodzieńską, z której dochód odtąd również miał iść „do skarbu imperatorskiego“ [18]). Działalność Departamentu w tym wypadku ograniczyła się do ściągania intraty za pośrednictwem administracji ekonomicznej oraz do udzielania zapomóg zubożałym i zagrożonym głodem włościanom. W tym celu zakontraktowano u Ksawerego Chomińskiego, wojew. mścisławskiego, 2000 czetwerci żyta, za które zapłacono w naturze, zezwalając dostawcy wywieźć z puszcz ekonomicznych pewną ilość drzewa [19]). Również i dobra zasekwestrowane przez władze insurekcyjne oddano w zarząd tegoż Departamentu [20]).

Zwracał się również nieraz Cycjanow do niegoż o różne informacje, dotyczące liczby dymów i ludności w powiecie, o tem, kto przebywa w swych dobrach, a kto je opuścił, zapytywał o stan dóbr ekonomicznych, ale Departament sam nie posiadał odpowiednich danych [21]).

Wszystkie dochody Departament był obowiązany wpłacać na ręce kapitana Żemczużnikowa, kasjera z ramienia Cycjanowa, jako administratora części grodzieńskiej [22]). Zdaje się również, iż jego działalność przekroczyła granice pow. grodzieńskiego, gdyż organizujący się Rząd Najwyższy żądał

J. O. X. Cycjanowowi podane“, 26.XI.1794; koszta utrzymania komory grodzieńskiej obliczał Departament na 4356, szczeberskiej na 13.348; „Informacja ...o pensjach oficjalistów“ z 28.XI. t. r., ib. k. 4—5.

Cycjanow odrazu zamierzał objąć w administrację komorę w Wierzbołowie i inne, leżące na dotychczasowej granicy pruskiej, gdyż twierdził, że przynosiły znaczne dochody, ale zostały one zajęte przez Prusaków. — Cycjanow do Repnina, 24.X/4.XI.1794 r., T. E., B., 1794, paźdz., N. 637.

18) Cycjanow do Departamentu Skarb. [21.XI.1794 r.], A. A. D. 2818, k. 3.

19) Departament do Eysymonta, wice-adm. ekonomji grodzieńskiej, 24.XI.1794, A. A. D. 3400, k. 1; Cycjanow do Departamentu [kwiecień 1795 r.], A. A. D. 2818, k. 16; wobec zubożenia wielu włościan, Departament radził sporządzić nową lustrację dóbr ekonomicznych, — raport do Cycjanowa, 23.XII1794 r. — A. A. D. 3400, k. 14. Organizowano też jakąś opiekę lekarską nad włościanami — był to okres głodu — o czem świadczy zarządzenie Cycjanowa, aby „na medykamenta doktorowi Wirjonowi... i felczerowi Semińskiemu“ wypłacano miesięcznie po 320 zł. — Cycjanow do Departamentu [8—15.III.1795 r.], A. A. D. 2818, k. 14.

20) Widocznie była to tylko opieka do chwili powrotu właścicieli, gdyż niema powodu przypuszczać, aby dobra stronników rosyjskich i targowiczan, zasekwestrowane przez władze powstańcze, miały tegoż samego doznać od władz rosyjskich. — Cycjanow do Komisji Porządk. Grodz. [po 15.X.1794 r.], A. A. D. 2818, k. 9.

21) „Przełożenie J. O. X. Cycjanowowi w różnych okolicznościach“, 25.XI. i 20.XII.1794 r. — A. A. D. 3400, k. 1, 12—3.

22) Cycjanow do Depart. Skarb. [21.XI.1794 r.]; A. A. D. 2818, k. 3; tacy kasjerowie funkcjonowali przy wszystkich naczelnikach „części“; im wpłacali dochody egzaktorowie i komisje porządkowe; por. Tormasow do Repnina, 7/18.V.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 267.

od niego „generalnego obrachowania“ dochodów z całej części grodzieńskiej [23]).

Z działalności Departamentu Cycjanow był naogół zadowolony [24]). Likwidacja jego, jak i wszystkich komisyj porządkowych, wiąże się z organizacją Najw. Rządu. 9 kwietnia 1795 r. otrzymał Departament polecenie Cycjanowa, aby się „meldował“ u Friesela i Lütke, naczelników departamentów w Najw. Rządzie, i wykonywał ich zlecenia [25]). Odtąd był on obowiązany składać Frieselowi raporty o swych czynnościach i odsyłać gotowiznę [26]). Ten przejściowy stan podległości Departamentu Skarbowego Komisji Grodzieńskiej, takiemuż departamentowi w Najw. Rządzie Litewskim trwał zaledwie kilka tygodni. Już bowiem 30 kwietnia nadeszło zarządzenie Friesela, wydane z woli Repnina, aby wszystkie akta skarbowe, sprawozdanie z działalności od 1 stycznia, rachunki kasowe, papiery dotyczące administracji dóbr ekonomicznych i kasa zostały przekazane Najwyższemu Rządowi [27]). Jednocześnie Cycjanow żądał wykazu oficjalistów Departamentu, od jakiego czasu pracują, ile im się należy pensji, aby mógł wydać asygnatę na jej wypłacenie [28]). 5 maja Departament, nie otrzymując wprawdzie żadnego zarządzenia, ale widząc, że jego urzędowanie powinno się zakończyć po wydaniu akt, rozwiązał się. Komisarze sami wpisali do protokółu wcale dodatnie świadectwo o swej działalności [29]). Niewątpliwie pracowali w dobrej wierze i z pewnością nieraz byli pomocni współpowietnikom w tych ciężkich i nowych dla nich warunkach.

Jeśli chodzi o resztę powiatów, słyszymy jedynie ogólnikowo, iż podatki raty septembrowej i następnych były wybierane przez egzaktorów i pod nazwą *sum kontrybucyjnych* dostarczane do kas administratorów poszczególnych „części“ lub też dowódców większych oddziałów i obracane na wyżywienie armji [30]). W związku z tem Repnin polecił usunąć egzaktorów mianowa-

---

23) Najw. Rząd Lit. do Dep. Skarbowego Kom. Grodz. — 5.V.1795 r., A. A .D. 2788, k. 4. Jednak w protokółach i rachunkach Departamentu niema o tem wskazówek.

24) Por. przyp. 22.

25) A. A. D. 2935, k. 32.

26) Cycjanow do Depart. Skarbowego, 17.IV.1795 r. — A. A. D. 2818, k. 19; G. T., F. I, N. 9, k. 13.

27) Friesel do Depart. Skarbowego, 30.IV.1795, A. A. D. 2818, k. 20.

28) Cycjanow do niegoż [po 30.IV.1795 r.], ib.; wykazu, o którym mowa, nie znamy.

29) A. A. D. 2935, k. 35 (protokół Departamentu z 5.V.1795 r.). 17.V t. r. Departament Skarb. Rządu Najw. oficjalnie zakomunikował Depart. Skarb. Komisji Porz. Grodzieńsk. o jego rozwiązaniu. — A. A. D. 2788, k. 5.

30) Repnin do płk. Konownicyna, 23.IX/4.X.1794 r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 325; tenże

nych przez władze powstańcze i przywrócić dawniejszych lub wyznaczyć na ich miejsce nowych, z pośród ludzi lojalnych. Dla wyegzekwowania należności skarbowych mogli oni uciekać się do pomocy siły zbrojnej [31]). Golicyn ustanowił komory na pograniczu pruskiem i kurlandzkiem, tak, jak one istniały i przed tem, ale uskarżał się, iż z powodu upadku handlu nie przynoszą wcale dochodu, zwłaszcza połągowska, tak iż nie wystarcza na opłacenie oficjalistów celnych [32]).

W Wilnie w ostatnich miesiącach 1794 r. magistrat na żądanie Knorringa pobierał podatek *wałowy* na reperację murów miejskich [33]) oraz *piecowy*, a mianowicie: od każdego pieca w mieście 3 zł., na przedmieściu we dworku — 2 zł., w chałupie 1 zł.; oprócz tego za piece specjalne, jak piekarskie, browarskie, aptekarskie i inn. podatek ten wynosił od 6 do 40 zł. [34]). Pozatem ściągano, jak zwykle, opłaty czopowe, sosowe i konsumpcyjne [35]).

Ileż tedy władze okupacyjne zdołały zebrać podatku w ciągu półrocza zgórą, przed utworzeniem Najw. Rządu w Grodnie? Z powodu braku pełnych sprawozdań trudno o pewną i ścisłą odpowiedź, wszelako na podstawie znanych nam wzmianek źródłowych naliczyliśmy z części kowieńskiej 803.562 zł. 22 gr. [36]), z wileńskiej 1.004.125 zł. 22 gr. [37]); informacje o części

do Bennigsena, 17/28.X. t. r., ib., k. 378—9; Knorring do Repnina, 14/25.II.1795 r., K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 519—20; Tormasow do niegoż, 7/18.V. t. r., ib., N. 8, cz. I, k. 267.

Egzaktorów wybierały sejmiki w styczniu 1795 r. (ob. lauda wymienione na s. 108).

31) Manifest Repnina z 17/28.XII.1794 r., S. K., s. 34.

32) Golicyn do Repnina, 23.XI/4.XII.1794 r. — K.G.G. 1794, N. 6, k. 835; T.E., B., 1794, listop. N. 710; według tegoż doniesienia Golicyna dochód z komory jurborskiej za wrzesień i październik 1794 r. (według v. s.). wyniósł 15.961 zł. 18 gr.

33) ob. wyżej, s. 44, przyp. 45.

34) Księga zaświadczeń magistr. wil., 1794, k. nlb., pod datą 18 i 25.XI — A. M. W. 348.

35) A. M. W. 2279, k. nlb. (luźne zapiski).

36) Część kowieńska :

Suma	Źródło informacji	Uwagi
	Rok 1794.	
600.000 zł. — 128.514 „ 27½ gr.	Sprawozdania Tormasowa z dochodów za rok 1794 z 6/17.III i 25.III/5.IV.1795 r. K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 780—1 i N. 5. k. 626.	W tej sumie mieści się też jakaś część dochodów z dóbr sekwestrowanych, o czem donosi Repninowi gen. Jakób Merlin z Kowna, 16/27.III.1795 r., K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 782—3 (w fasc. podwójna paginacja).

grodzieńskiej są tu najbardziej fragmentaryczne, przytem powikłane i niejasne, wszakże do końca 1794 r. naliczyliśmy z niej pewnych wpływów 173.004 zł. 20½ gr., zaś w pierwszym kwartale 1795 r. — 121.858 zł. 5 gr. Oprócz tego tamtejszy departament skarbowy w kwietniu i maju t. r. przekazał władzom

---

Suma	Źródło informacji	Uwagi
	Rok 1795.	
75.047 zł. 24½ gr.	Sprawozdanie Tormasowa z dochodów za r. 1795 z 25.III/5.IV. 1795, K. G. G. 1795, N. 5, k. 624—5.	Taż sama suma (11.257 r. 17¼ k.) jest wspomniana w piśmie Repnina do Samojłowa z 1/12.IV.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 54.
803.562 zł. 22 gr.		

[37]) Część wileńska:

Suma	Źródło informacji	Uwagi
	Rok 1794.	
266.396 zł. 3 gr.	Sprawozdanie Knorringa z 27.I/7.II. 1795 r., K. G. G. 1795, N. 5, k. 117—8.	Z pewnością tu mieści się suma 221.000 zł. wymieniona we wcześniejszem sprawozdaniu Knorringa, z 4/15.XII.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 5, cz. II, k. 931.
70.418 „ —	Raport podpułk. Czubarowa do Repnina, Lida 22.XII.1794 r. st. st. i sprawozdanie lidzkiej Komisji Porz. z 19.XII. 1794, K. G. G. 1794, N. 6, k. 910 i r. 1795, N. 5, k. 170.	Sumę tę należy doliczyć, gdyż powyższe sprawozdanie Knorringa nie obejmuje pow. lidzkiego, z którego ona pochodzi.
285.607 „ 5 /2 „	Sprawozdanie Knorringa z 2/13.III.1795 r., obejmujące wpływy z raty septembrowej. — K. G. G. 1795, N. 5, k. 452—3.	Suma wpływu z poszczególnych powiatów podana mylnie — 215.903 zł. 6 gr.
	Rok 1795.	
381.704 „ 13½ „	List Repnina do Samojłowa, 1/12.IV.1795 r. wymieniający dochody za rok 1795. — K. G. G. 1795, N. 49, k. 54.	Suma ta w dwóch ratach została przekazana Prowjanckiej Komisji — Repnin do tejże Komisji 5/16.III i 30.III/10.IV. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 48, k. 59 i 110.
1.004.125 zł. 22 gr.		

rosyjskim 46.800 zł. 24½ gr., ogółem tedy wiemy o 341.663 zł. 20 gr. ściągniętych z części grodzieńskiej [38]). Zastrzegamy się, iż nie jest to cała suma pobranych w tym czasie podatków. Ustalić jej nie pozwalają nam luki w źródłach. A zresztą cyfry w nich występujące bynajmniej na wielką nie zasługują wiarę. Znany jest brak poszanowania grosza państwowego, tak charakterysty-

---

[38]) Część grodzieńska :

K w o t a	Źródło informacji	U w a g i
	Rok 1794.	
82.546 zł. 6 gr.	Wedomost'... s nowogrodzkogo wojew. kontribucionnoj summy... 16/27.XII. 1794 K. G. G. 1795, N. 4, cz. III, k. 1058.	
58.910 „ —	Raporty płk. Mik. Sipiagina o dochodach z pow. słonimskiego, wrzesień — grudz. 1794 r., K. G. G. 1794, N. 6, k. 590, 717, 756, 797, 852.	
31.548 „ 14½ g.	Rachunek dochodów publicznych z 3-ch miesięcy, X—XII. 1794 r. — A. A. D. 3400, k. 33—4.	Tylko pow. grodzieński.
	Rok 1795.	
121.858 „ 5 „	Repnin do Samojłowa, 1/12.IV.1795 r. — K .G. G. 1795, N. 49, k. 54.	13.658 r. 85½ k. przekazał Repnin do „kasy ekstraordynaryjnej“, z której pokrywano koszta wojny, i 4.619 r. 87 k. na remont zamku grodz., w którym mieszkał król. Niewątpliwie w tej kwocie mieści się dochód z pow. grodz. za stycz. i luty 1795 r., wynoszący 29.629 zł. 1 gr. — A. A. D. 3400, k. 36.
17.192 „ 22½ „	A.A.D. 3400, k. 47 (protokół)	Przekazane 18.IV.1795 r. przez Depart. Skarbowy Kom. Porz. Grodz. Cycjanowowi, jako dochód za marzec t. r.
29.608 „ 2 „	A.A.D. 2943, k. 3 (protokół)	Przekazane przez tenże Departament Najwyższ. Rządowi Lit. 5.V. 1795 r.
341.663 zł. 20 gr.		

czny dla ówczesnej Rosji. Częstem był zjawiskiem „jeden rachunek na papierze, a inny w rzeczywistości“ [39]).

Z tej nierówności dochodów z różnych „części“ nie wysnuwamy żadnych wniosków, gdyż cyfry nie są zupełne; np. nie znamy dochodów z pow. wołkowyskiego i wojew. brzeskiego za r. 1794. Są zapewne inne luki. Wszystkie dochody z r. 1794 zostały użyte na aprowizację armji, zaś z r. 1795 — częściowo [40]).

Wszakże te dwa z okładem miljony, które się udało porachować, aż nadto świadczą o daleko posuniętym fiskalizmie i bezwzględności rządu rosyjskiego, skoro nad wyniszczonym krajem unosiło się widmo głodu; a przypomnijmy, że podatek w pieniądzu to nie było wszystko, czego wymagano od ludności.

2. a) Najbardziej interesujący, a zapewne i najważniejszy, dział pracy Najwyższego Rządu skupiał się w Departamencie Skarbowym, do którego należał pobór wszelkich dochodów skarbowych, a mianowicie podatków pośrednich i bezpośrednich, intraty z dóbr ekonomicznych królewskich, starościńskich wszelkich kategoryj, z dóbr duchownych opuszczonych przez posesorów i odumarłych, jako też należących do klasztorów odciętych kordonem, wreszcie z majętności prywatnych, opuszczonych przez uczestników powstania i wziętych w sekwestr; dochody z nich, z uwzględnieniem praw dożywotników, odtąd miały wpływać do skarbu imperatorskiego [41]). Oprócz tego — o czem wspomnieliśmy wyżej — tenże Departament przejmował funkcje sądownicze dawnych Komisyj Skarbowych i Edukacji Narodowej [42]).

Dla zorganizowania normalnej administracji dochodów skarbowych niezbędne były wiadomości statystyczne o kraju. Dla ich uzyskania sprowadzono z Warszawy archiwa litewskie, wywiezione tam przez władze powstańcze w czasie ewakuacji Litwy [43]). Uzyskane tą drogą wiadomości

---

39) Ze skargi zbiorowej oficerów jednego pułku na swego pułkownika; cyt. za Петрушевскій, *Генералиссимусъ князь Суворовъ*, t. II, s. 313, Petersburg, 1884.

40) Repnin do Samojłowa, 14/25.III.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 5, k. 494—9.

41) Ukaz z 30.X.1794 v. s., § 5. — S. K., s. 26; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 280—1.

42) Por. wyżej, s. 114.

43) Repnin do Suworowa, 18/29.XI.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 419; Buxhöwden do Cycjanowa, 3/14.XII.1794, — T. E., B., 1794, grudzień, N. 719; Repnin do Buxhöwdena, kwiecień, 1795 r., K. G. G. 1794, N. 8, cz. I, k. 136.

Po archiwa do Warszawy był wysłany major Szalikow i Tadeusz Kukiewicz b. urzędnik De-

widocznie się okazały niedostateczne, skoro już 1/12 stycznia 1795 r. Repnin każe sporządzić lustrację wszystkich podległych sobie powiatów [44]). Sejmiki styczniowe wybrały w tym celu lustratorów parafjalnych [45]), którzy mieli sporządzić lustrację pod kierunkiem wydelegowanych do tego oficerów; lustracja ta miała dać informacje o liczbie ludności, jej zajęciach, stanie ekonomicznym, o stanie szkół i zgromadzeń zakonnych, o dobrach sekwestrowanych, koronnych, opuszczonych przez właścicieli i t. d. [46]). Praca nad nią, pomimo ponagleń Repnina, szła opieszale; gdy w listopadzie 1795 r. przystąpiono do zestawienia jej wyników, okazało się, iż nie była ona wykonana według jednego wzoru i, co gorsza, pomijała cały szereg parafij [47]). To też praktycznego znaczenia ta lustracja nie miała. Komunikując jej wyniki Zubowowi, Repnin prosił go, aby nie przedstawiał ich cesarzowej, gdyż nie można do nich przywiązywać żadnej wagi [48]). Ten zawód można traktować jako jeden z dowodów nieprzydatności korpusu oficerskiego do tego rodzaju zadań; pomimo to, jak wiemy, wówczas oficerowie na całej Litwie zajmowali stanowiska wojennych naczelników, isprawników ziemskich i horodniczych. W chwili wykończenia tej lustracji rozpoczynała się piąta rewizja dusz (pierw-

putacji Centralnej Lit. — Kwit Kukiewicza o przyjęciu od Kochanowskiego papierów Deput. Centralnej i Komisji Porządk. Grodzieńsk. (z czasów powstania) z 9.XII.1794 r. — A. K. P., N. 202, k. 300. O Kukiewiczu ob. Нольде, *Забытая попытка кодификаціи литовско-польскаго права*, Ż. M. P. 1906, z. X, s. 261; J. Iwaszkiewicz, *Śniadeciana*, Ateneum Wileńskie, R. X, s. 243. K. G. G. 1842, N. 1076, k. 315 [zabiera głos w sprawie reformy włościan i składa memorjał o Żydach; informacja p. Ch. Paczynko].

Wiadomość o zabraniu przez Repnina archiwów W. Ks. Lit. (prócz metryki oczywiście) dość dziwnie była interpretowana w otoczeniu królewskiem; 4.XII.1794 Stanisław August notuje: „Plater [podkancl. litewski] zgadywał, iż ten rozkaz Repnina musi oznaczać wolę rosyjską rozdziału na nowo skarbu litewskiego od koronnego, podług prawa grodzieńskiego. Sit ut est; prosiłem Platera, aby poszedł do Ascha na wywiady i czy nie można uprosić, żeby tych papierów jeszcze do Grodna nie wywieziono. Powrócił Plater od Ascha z tym, że Asch o tej posyłce Repnina nic nie wie, przeciwić się jej nie może, ani ją odwołać". A. K. P. 202, k. 273.

44) Repnin do Cycjanowa i Butkiewicza, 19/30.V.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 392; wspomnianych tam zarządzeń Repnina w tej sprawie z 21.I, 30.I i (?) kwietnia nie znamy.

45) Lauda sejmikowe, ob. wyżej, s. 108.

46) Uniwersał Tormasowa, z 10/21.II.1795 r. — A. A. D. 14985, s. 317—26. Również i w l. 1772 i 1793 władze rosyjskie odrazu przystąpiły do spisu ludności zajętych terytorjów. — Lethonen, *Die polnischen Provinzen Russlands*, Berlin 1907, s. 432, i Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. V, s. 35—6.

47) Friesel do Repnina, 13/24.IX; Repnin do Panina, Obreskowa i Tormasowa, 4/15.XI. 1795, N. 8, cz. III, k. 143—8, 883, 886, 912.

48) Repnin do Zubowa, 25.XI/6.XII. 1795 r. — ib., k. 1129.

sza na Litwie); wyniki jej na pracach Rządu Najw. już nie zaważyły: były natomiast brane w pewnej mierze pod uwagę przy organizacji stałej administracji na Litwie w r. 1796, przeto jej tu omawiać nie będziemy [49]).

b) W marcu 1795 r. Katarzyna rozkazała, aby na całem terytorjum, przeznaczonem do wcielenia do Rosji, aż do odwołania utrzymano podatki, tak jak one były pobierane w przededniu insurekcji, to znaczy według uchwał sejmu grodzieńskiego 1793 r., który, jak wiadomo, chociaż zasadniczo nie uznawał działalności sejmu czteroletniego, jednak wznowił szereg jego uchwał w sprawach podatkowych: i tak utrzymał „dobrowolną ofiarę" 10, 20 i 30 groszy, pogłówne żydowskie według normy przez ów sejm uchwalonej (2 zł. 15 gr.), podatek od rzezi w większych miastach (na Litwie w Wilnie, Grodnie, Kownie, Brześciu Lit. i Nowogródku); podatek stempla obniżył o połowę w stosunku do pobieranego w ostatniem dwuleciu[50]). Atoli w sierpniu t.r., niby dla ułatwienia obywatelom zbycia zboża, a faktycznie dlatego, że zakładano wielkie magazyny zapasowe w obliczu grożącej wojny z Prusami, Repnin zarządził, aby podatki taryfowe, a mianowicie: podymne generalne, czopowe, szelężne z karczem, pogłówne żydowskie, młynowe, czynsz magdeburski, kwarty ze starostw, czynsz emfiteutyczny, dochód ze starostw wydzierżawionych przez konfederację targowicką, *subsidium charitativum,* ofiara 10-go i 20-go grosza oraz półpodymne odtąd były uiszczane w zbożu, w stosunku: żytem 60%, 30% owsem, 10% kaszą. Cała należność za rok z góry (rata septembrowa 1795 r., oraz januarowa, marcowa i junjowa 1796 r.) miała być uiszczona w ciągu października 1795 r., licząc według starego stylu; niepunktualnym płatnikom grożono egzekucją wojskową i zmuszeniem do opłaty o 50% więcej. Zboże miało być przyjmowane według szacunku następującego: beczka żyta, licząca 144 garncy li-

---

49) Por. rozdz. VI.

50) Reskrypt z 15/26.III.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 153; Konstytucja z r. 1793 p. t. „Podatki Obojga Narodów", ds. T. P. N.

Dobrze nie rozumiemy — cyt. konstytucja wogóle jest dość lakoniczna — o jakich tu 30 groszach mowa; być może, iż przez niedopatrzenie miano tu na myśli uchwałę sejmu czteroletniego o podatku 30% ze starostw: białocerkiewskiego, korsuńskiego, bohusławskiego i chmielnickiego, chociaż one wszystkie leżały na terytorjum II zaboru rosyjskiego i niniejsza uchwała ich obowiązywać nie mogła. — Natomiast nie wydaje się prawdopodobnem, aby ta wzmianka o 30 groszach mogła być refleksem konstytucji z 26.V.1792 r. *Pobór generalny,* zwiększającej „na ten raz" uchwaloną w r. 1789 *ofiarę wieczystą* o 10% intraty, tak iż miała wynieść z dóbr ziemiańskich 20%, z duchownych 30%, a z wymienionych starostw 40%. — Volum. Legum IX, s. 168, 450. Korzon, *Dzieje wewnętrzne,* t. III, wyd. II, s. 258—9, 270,

tewskich, 44 zł.; owsa — 32 zł.; kaszy jęczmiennej lub gryczanej — 66 zł.; jęczmienia, gdyby kto dawał go zamiast owsa — 48 zł. Dla „dyspartymentu" dostarczanego zboża wyznaczono w każdym powiecie komisję, złożoną z prezydentów sądów grodzkiego i ziemskiego, sędziów i pisarzy oraz egzaktora, a więc z jedenastu ogółem osób, która „w przytomności" naczelnika powiatu i kapitan-isprawnika ustali, ile zboża powinien dostarczyć do magazynu każdy obywatel. Składy na zboże wyznaczono w miejscowościach nadrzecznych, m. in. w Wilnie, Mostach i Brześciu, skądby łatwiej było transportować je ku granicy pruskiej [51]). Jednak wkrótce potem, w połowie września, z chwilą odprężenia się sytuacji politycznej, Repnin zezwolił dostarczać zboże w dwuch równych ratach, pierwszą w ciągu października, drugą w ciągu stycznia n. r. (licząc według starego stylu) [52]). Narazie dostarczanie zboża postępowało sprawnie, remanentów nie było, a nawet okazała się pewna nadwyżka, gdyż niektórzy obywatele odrazu dostarczali obie raty [53]). W grudniu przyznano dalsze ułatwienia tym, którzy już opłacili połowę tego podatku [53-a]), Atoli przy uiszczaniu drugiej raty zboża okazały się znaczne remanenty; Repnin zarządził, aby zostały one spłacone pieniędzmi do połowy lipca 1796 r. Ratę septembrową 1796 r. należało opłacać już tylko pieniędzmi [53-b]). Zapewne te zmiany pozostają w związku z tem, że po zawarciu traktatu z Prusami znikała groźba wojny i część wojsk odpłynęła do dalszych gubernij, skutkiem czego rząd mniej potrzebował zboża.

c) Wspominaliśmy, iż cła zaczęto pobierać natychmiast po zajęciu Litwy [54]). Chwilowo zatrzymano na komorach dawnych intendentów. Atoli Repnin ten stan rzeczy uważał za tymczasowy, doraźny jedynie, albowiem

51) Uniwersał Repnina z 20/31.VIII.1795 r., ds., U. B. P., rps. A 441, k. 63—6; S. K., s. 285—8; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 310.

52) Uniwersał Repnina z 4/15.IX.1795 r. S. K., s. 288—9; ds., U. B. P., rps. A 441, k. 41; Mościcki, ib., s. 311. Jako przyczynę tej ulgi podaje Repnin zabiegi w tym kierunku obywateli, oraz obawę, aby z powodu nagromadzenia tak wielkiej ilości zboża w magazynach, nie zabrakło go w handlu.

53) Panin do Repnina, 10/21.I.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 357.

53-a) Uniwersał Repnina z 24.XII.1795 r. v. s., ds., U. B. P., rps. A. 441, k. 58.

53-b) Uniwersały Repnina z 6/17.VI.1796 (w tekście ros. błędna data — 27.VI) i z 21.VIII/1.X. t. r.; ds. — A. A. D. 5321, k. 44—5; T. P. N., rps. 34, N. 129. Mościcki nieściśle mówi, że cesarzowa ukazem 8/19.VIII.1796 r. „poleciła wstrzymać zupełnie pobory do 1797 r.", *Dzieje*, t. I, s. 311. Wspomniany ukaz ma na myśli jedynie pobór od 1.I.1797 r. v. s. podatku podusznego na wzór gub. mohylowskiej, nic nie mówiąc o pobieranych dotychczas. — S. K., s. 89.

54) Ob. wyżej, s. 119, 122.

już w styczniu 1795 roku występuje z projektem wydzierżawienia na jeden rok wszystkich komór na podległem jemu terytorjum. Po uzyskaniu aprobaty cesarzowej wszystkie komory zostały wydzierżawione na czas od 12 maja 1795 r. do tegoż dnia roku następnego; dzierżawcy mieli zatrzymywać dla siebie 25% dochodu, reszta należała do skarbu [55]). Oficjalistów, taryfy i wszelkie wogóle przepisy dotyczące pobierania ceł utrzymano bez zmiany, tak jak było za czasów Komisji. Oficjaliści, chociaż opłacani przez dzierżawców, byli uważani za pozostających na służbie państwowej rosyjskiej [56]). Dzierżawcy podlegają Departamentowi Skarbowemu i do niego należy się odwoływać w wypadkach wzbudzających wątpliwości. Surowo zostaje wzbroniony przewóz przez granicę obiegowej monety rosyjskiej, zarówno asygnat, jak i kruszcu. Nie wolno też wwozić żadnych materjałów wojennych, chyba że za paszportem rządowym. Dzierżawcom dodano do pomocy straż, złożoną z oficerów i patroli kozackich, której obowiązkiem było tępić przymytnictwo [57]). Jak najsurowiej zakazywano wywozić jakiekolwiek artykuły żyw-

[55]) Reskrypt z 22.I/2.II.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 118; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 311; protokół Depart. Skarb. z 18/29.V. 1795 r. — A. A. D. 2788, k. 17.

[56]) Jedynie, zdaje się, intendenci zostali usunięci — być może dzierżawcy sami pełnili ich funkcje — gdyż Golicyn w liście do Repnina zwraca uwagę na wyrządzaną im krzywdę, albowiem utracili miejsca, za które musieli zapłacić; przeto proponuje ich zatrzymać, tembardziej, że jako fachowcy, będą kontrolowali dzierżawców, którzy będą usiłowali wykazywać dochód mniejszy od rzeczywistego. —Golicyn do Repnina, 17/28.VI. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 797—8.

[57]) Uniwersał Repnina z 24.IV/5.V.1795 r. — S. K., s. 272—4 i ds., A. A. D. 5321, k. 12; U. B. P., rps. A 441, k. 7—8.

W granicach generał-gubernatorstwa litewskiego istniały wówczas następujące komory:

na granicy kurlandzkiej: Bielany, Kiewkle, Żagory, Szkudy;

na granicy pruskiej: Połąga, Nowe Miasto, Jurborg (portowa i lądowa), Kowno, Punie, Grodno (być może przeniesiono ją tu ze Szczebry, por. wyżej, przyp. 7.

na granicy z Koroną (wówczas częściowo kordon austrjacki): Wasilków, Brześć (portowa i lądowa), Włodawa. — Wykaz, s. d., podpisany przez Friesela, K.G.G. 1795, N. 8, cz. II, k. 484; inny wykaz, wyglądający na kopję powyższego, wymienia jeszcze komorę w Ragoźnicy, ib., k. 1234.

Straż celną graniczną zorganizowano w kwietniu 1795 r. od Włodawy aż do Bałtyku, a nawet, aby uniemożliwić przemyt z Galicji na Litwę, do czasu zorganizowania takiejże straży na terytorjum podległem Tutołminowi, przeciągnięto kordon od Włodawy w kierunku mińskiej gubernji. — Repnin do Tutołmina, 24.VII/4.VIII.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 950.

Wobec tego, iż w Kurlandji wcześniej niż na Litwie wprowadzono taryfę rosyjską, w Połądze, przez którą szła część towarów do Kurlandji, zaczęto również pobierać cła wedle tejże taryfy. — Reskrypt Katarzyny z 29.V/9.VI. 1795 r.; Repnin do Katarzyny, 12/23.VI. t. r.; tenże do Pahlena, gen.-gub. Kurlandji, eor., i 4/15.IX. t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 481—2, 743; cz. III, k. 102—3.

nościowe za kordon pruski; jedynie obywatele, mający posiadłości po obu jego stronach, mogli je przewozić dla własnego użytku [58]). Cła należało opłacać monetą srebrną lub piastrami hiszpańskiemi [59]).

Jakkolwiek nie wiemy, jakie dochody przynosiły tak zorganizowane cła, atoli jest rzeczą pewną, że niewielkie, a to z powodu zakazu eksportu zboża. Jak się dowiadujemy z korespondencji Repnina z Zubowem, w r. 1795 nie wyruszyła do Kłajpedy i Królewca nawet dziesiąta część zwykłej liczby statków. Upadek handlu był tak wielki, że zdaniem Repnina, o ile nie zajdą rychło zmiany na lepsze, moneta w kraju zupełnie zniknie z obiegu; przeto domagał się, aby po zawarciu traktatu z Prusami zezwolono na eksport zboża. Jak wiemy, zabiegi te były o tyle skuteczne, że w styczniu 1796 r. otwarto dla handlu zbożem granicę pruską. Pozatem zwracał Repnin uwagę na potrzebę nowych traktatów handlowych z Prusami i Austrją, gdyż dotychczasowe, zawarte z Polską, są już nieaktualne. Podkreślał, że o ile się zaopatrzy Litwę w sól rosyjską, zamiast sprowadzanej dotąd z zagranicy, eksport będzie przeważał nad importem [60]).

W październiku 1795 r. Repnin na żądanie imperatorowej posłał do Petersburga projekt nowego urządzenia ceł, dostosowany do zmienionych granic politycznych [61]). 14/25 grudnia projekt ten został zatwierdzony [62]). Zgodnie z tem zamiast dotychczasowych linij celnych utworzono nową wzdłuż świeżej granicy z Austrją i Prusami. Komory miano urządzić w następujących punktach: 1) nad Bugiem naprzeciw Włodawy; 2) koło m. Krynek, na granicy b. wojew. podlaskiego; 3) w Jałówce, nad rz. Świsłocz, u zbiegu granic wojew. brzeskiego i podlaskiego; 4) w Grodnie; 5) w Puniach; 6) w Jurborgu; 7) w Połądze; 8) przykomórek w m. Stajginie na drodze do Tylży. W Kurlandji miały nadal pozostać tylko komory portowe w Lipawie i Windawie. Koszt utrzymania komór na Litwie obliczano na 34380 r., w Kurlandji na 25329 r. 25 k., które miano pokrywać z dochodów właściwych gubernij. Wzniesienie nowych budynków celnych miało koszto-

---

58) Repnin do Friesela, 18/29.XI.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 962.

59) Repnin do Wojenn. Kolegjum, 4/15.IX.1795 r., ib., cz. III, k. 10; w całem imperjum rosyjskiem cła opłacano wówczas jedynie monetą kruszcową. — Por. Кауфманъ, *Серебряный рубль въ Россіи*, Петербургъ 1910, s. 168.

60) Repnin do Zubowa, 12/23.VII i 30.XI/11.XII.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 340, 556—7, 559—60.

61) Repnin do Zubowa, 2/13.X.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 551.

62) Reskryp Katarzyny z 14/25.XII.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 346—7; ukaz Senatowi, eor, S. K., s. 74—6; P. S. Z., t. XXIII, s. 846—8.

wać 169612 r., które również należało pokryć z dochodów tychże gubernij. Zmiany te miały wejść w życie 12 maja 1796 r., z chwilą upływu terminu dzierżawy. Od tegoż dnia cła należało pobierać według taryfy rosyjskiej z 1782 r. [63]). Faktycznie, prócz wymienionych wyżej, urządzono jeszcze dwie komory nad Bugiem — koło Niemirowa i w Brześciu [64]).

Posiadacze dóbr po obu stronach granicy mogą przewozić towary dla siebie bezpłatnie, jednak tylko przez zastawy celne. Cło, również i od poddanych rosyjskich, pobiera się tylko w złocie i srebrze. Ponieważ taryfa rosyjska była dostosowana do miar rosyjskich, niewiele się różniących od litewskich, przeto narazie przyjęto, że przy opłacie ceł litewski kamień będzie się rachował za pud rosyjski, łokieć za arszyn, beczka za dwie czetwerci, towary leśne mają być mierzone holenderskiemi stopami i palmami. Jeszcze raz potwierdzono zakaz wywozu za granicę materjałów wojennych i koni. Mieszkańcy pogranicza zostali zobowiązani do udzielania pomocy straży celnej przy zwalczaniu przemytnictwa [65]).

29 kwietnia 1796 r. rozszerzono na Litwę obowiązujące w Rosji od paru lat zakazy wwożenia towarów francuskich. Aby utrudnić ich kontrabandę, wszystkie towary przywiezione z zagranicy przed tą datą, a dotąd nierozsprzedane, musiały być ocechowane i wykaz ich posłany do Departamentu Skarbowego. Sprzedane być mogły tylko w tych gubernjach, gdzie je zastało niniejsze zarządzenie i w terminie do 1 stycznia 1797 r. [66]).

---

[63]) J. w.; 19.II.1796 r. Departament Skarbowy ogłosił licytację na wzniesienie budynków celnych. — „Uwiadomienie Skarbowego Departamentu", A. A. D. 5321, k. 37, ds.; Uniwersał Repnina z 15/26.IV.1796 r., ds., U. B. P., A 441, k. 69—71; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 311.

Linja celna na pograniczu południowem, od strony gub. bracławskiej, podolskiej i wołyńskiej została zorganizowana wcześniej na mocy ukazu z 8/19.VIII.1795 r.; — por. ukaz senatowi z 14/25.XII. t. r., przyp. 62. Przy objęciu komór w bezpośrednią administrację skarbową, po wygaśnieciu umowy dzierżawnej, wydano bardzo drobiazgową instrukcję dla strażników celnych (z datą 9/20.IV.1796 r.) ds., A. A. D. 5321, k. 39—41.

Względnie liberalna taryfa 1782 r. niedługo już obowiązywała po rozszerzeniu jej na komory lit., bowiem 16/27.IX.1796 r. Katarzyna podpisała nową, która miała wejść w życie od 1/12.I.1797 r. Atoli Paweł 18/29.XI.1796 r. zawiesił ją i 12/23.X.1797 r. wydał nową, która zresztą niewiele się różniła od starej taryfy 1782 r. Чечулинъ, *Очерки по исторіи русскихъ финансовъ въ царствованіе Екатерины II*, Ż. M. P. 1905, z. 3, s. 52—3.

[64]) Uniwersał Repnina z 15/26.IV.1796 r. — ds., T. P. N., rps. 34, N. 118; U. B. P., rps. A 441, k. 69—71.

[65]) J. w.; czerwony złoty hol. rachowano 2 r. 70 k.; talar obrączkowy 1 r. 25 k.; złoty polski — 15 k.

[66]) Uniwersał Repnina z 18/29.IV.1796 r., U. B. P., rps. A. 441, k. 78—80; Rejestr zabronionych towarów, ib., k. 75—7.

d) Jednocześnie z cłami zostały wydzierżawione i inne pośrednie dochody również na rok, a mianowicie czopowe, sosowe i konsumpcyjne w Grodnie, Wilnie, Brześciu, Nowogródku i Wiłkomierzu (tu tylko czopowe i sosowe) oraz podatek od stemplowania kart na całej Litwie [67]). Dzierżawcy tych wszystkich dochodów zobowiązali się zapłacić do skarbu 43299 rubli [68]) i utrzymywać własnym kosztem egzaktorów i innych, potrzebnych do tego oficjalistów, którzy, podobnie jak celni, byli zaliczeni do urzędników państwowych; pośredniczyli oni między dzierżawcami a płatnikami w razie nieporozumień; w ważniejszych wypadkach należało się odwoływać do naczelników powiatowych względnie do Departamentu Skarbowego. Dzierżawcy, o ileby narazili kogo na stratę, byli obowiązani ją wynagrodzić i oprócz tego zapłacić karę na rzecz ubogich. Podatki

[67]) Uniwersał Repnina z 15/26.III.1796 r. — S. K., s. 265—6; ds., U. B. P., rps. A 441, k. 6. Por. przyp. 68.

W Rosji od panowania Katarzyny aż do wprowadzenia akcyzy w r. 1863 „winne dochody" były stale wydzierżawiane, Чечулинъ, j. w., z. 2, s. 224—5 sq.

W całym szeregu gubernij kresowych zachodnich i południowych produkcja i sprzedaż wódki była wolna, ale wzamian za to ich mieszkańcy wnosili stałe opłaty do skarbu; np. w gubernjach białoruskich w miastach 1 rb., w miasteczkach 50 kop. i wsiach 20 kop. rocznie od „duszy" — ib., s. 232.

W pozostałych gubernjach szlachta miała prawo wypalania wódki, lecz tylko u siebie w dobrach i wyłącznie na własny użytek; włościanom swoim mogła ją dawać tylko bezpłatnie w dnie świąteczne i to nie inaczej, jak tylko w butelkach; w mieście szlachcic nie miał prawa wódki ani produkować, ani spożywać przywiezionej od siebie ze wsi. — ib., s. 230.

[68]) „Oddanie w dzierżawę z przetargu dochodów na okres roczny":

Podatek	czopowy i sosowy w Grodnie	10.800	rs.
„	konsumpcyjny w Grodnie	4.650	„
„	czopowy i sosowy w Wilnie	12.780	„
„	konsumpcyjny w Wilnie	6.750	„
„	czopowy i sosowy w Brześciu	3.036	„
„	konsumpcyjny w Brześciu	1.500	„
„	czopowy i sosowy w Nowogródku	912	„
„	konsumpcyjny w Nowogródku	540	„
„	czopowy i sosowy w Wiłkomierzu	351	„
„	od stempla kart w całej Litwie	1.980	„
		43.299	„ — A. A. D. 2893, k. 1—2.

Nie rozumiemy, dlaczego brak tu miasta Kowna, w którem pobór tych podatków przewidywała cytowana konstytucja z r. 1793, ob. wyżej, przypis 50; później np. w r. 1798 ogłaszano przetargi na wydzierżawienie tych podatków również i w Kownie. — Protokół Litewskiej Izby Skarbowej z 31.I/11.II i 18/29.III.1798 r., L. I. S., N. 247, k. 93—4 i 243.

te należało pobierać w wysokości ustalonej przez Komisję Skarbową w latach 1790—1, opłaty od stempla kart według konstytucji 1776 r. Klasztory i szpitale, o ile nie posiadają karczem i nie biją bydła na sprzedaż, od powyższych opłat są wolne; w razie nadużycia tego przywileju, uiszczają karę pieniężną [69]).

*

Nie znamy pełnego wykazu dochodów, które wpłynęły do kasy Departamentu Skarbowego. Jedyne znane nam sprawozdanie kasowe wymienia 2.359.943 zł. 12 gr., wpłaconych z rat styczniowej, marcowej i junjowej 1795 r.; obok tego występuje 701.337 zł. remanentu [70]). W przybliżeniu ogólną wysokość dochodów ściągniętych przez rząd w ciągu pierwszego dwulecia szacujemy na około 10 miljonów złotych [71]).

e) Warto kilka słów poświęcić polityce monetarnej rządu, która bardzo się przyczyniała do pauperyzacji kraju. Jak wiadomo, w r. 1769 rząd rosyjski rozpoczął emisję asygnat papierowych — narazie dla ułatwienia obrotu pieniężnego, ale wkrótce zaczęto ich używać na pokrycie wydatków państwowych, zwiększonych z powodu wojny tureckiej. Do r. 1786 było ich w obiegu ok. 46 miljonów rubli; kurs ich stał wówczas jeszcze prawie *al-pari* (98—99%); wówczas jednak, pod presją coraz to nowych trudności finansowych państwa, zwiększono ich ilość do 100

---

69) Uniwersały (3) Repnina z 10/21.VI.1795 r. — S. K., s. 277—80; ds., U. B. P., rps., A 441, k. 47—51; instrukcja Departamentu Skarbowego dla egzaktorów czopowego i sosowego miejskiego, 13.V.1795 r., A. A. D. 2788, k. 9—11; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 310—11. Karty stemplowano znakiem z orłem dwugłowym i napisem w otoku: „ЛИТОВСКОЕ КЛЕЙМО КАРТЪ"; karty zagraniczne można było sprzedawać po cenach do 3 zł. 4 gr., polskie do 2 zł. 4 gr. — j. w.; por. *Volum. Legum*, t. VIII, s. 568, (wyd. Ohryzki).

70) Вѣдомость о доходахъ и расходахъ, do 1.XI. 1795 r., D. S., N. 4, k. 3.

71) Możliwe, że w podanej wyżej sumie mieszczą się wszystkie dochody, poczynając od 1.I.1795 r., pobrane jeszcze przed utworzeniem Najw. Rządu, które staraliśmy się obliczyć wyżej. W takim razie moglibyśmy obliczyć znane nam dochody, pobrane przez rząd rosyjski od chwili zajęcia Litwy do 1.XI. 1795 r. w sposób następujący: 2.359.943 + 2.149.302 —625.411 (suma pobrana w r. 1795, ale przed utworzeniem Rządu Najw.), co razem daje 3.883.834 zł. Ze względu na fragmentaryczność źródeł przyjmujemy, że faktyczna ich suma była wyższa. Do tego należałoby doliczyć ratę septembrową 1795 r. i dochody za cały rok 1796. Te ostatnie przewidywano na 5.727.787 zł. — Генеральная табель о государственныхъ доходахъ расходахъ и остаткѣ на 1796 годъ — S. O., t. VI, s. 303. Wobec tego można przyjąć, że ogólna suma podatków pośrednich i bezpośrednich, ściągniętych w ciągu dwulecia rządów tymczasowych sięgała 10 miljonów zł. Część tej sumy, jak mówiliśmy, w jesieni 1795 r. została wybrana zbożem, a nie pieniędzmi.

miljonów rubli. W r. 1788 kurs ich począł spadać, podczas gdy trudności te wciąż rosły — w r. 1787 rozpoczął się cykl wojen trwających niemal bez przerwy do r. 1797 — nie usunęła ich pożyczka zagraniczna, zaciągnięta w tym czasie na sumę prawie 39 miljonów rubli. Rząd nie znalazł innego wyjścia— jak przekroczenie stumiljonowej kwoty asygnat i w l. 1790—4 emitowano ich jeszcze na 50 miljonów, ale za to kurs ich spadł nagle do 70% nominalnej wartości. W r. 1794 musiano znacznie zwiększyć podatki, ale pomimo to nie zdołano uniknąć nowych emisyj asygnat w ostatnim roku życia Katarzyny. Był to nie tylko ciężki kryzys skarbu i państwa, ale i katastrofa całej polityki finansowej Katarzyny; ogólna suma długu państwowego Rosji w chwili zgonu imperatorowej, wewnętrznego i zewnętrznego, przekraczała 200 miljonów rubli — do roku 1769 nie było go, jak wiadomo, wcale — i odpowiadała trzem średnim budżetom rocznym z drugiej połowy jej panowania. Z tym upadkiem kursu asygnat wiąże się odpływ zagranicę pieniądza metalowego, którego ilość obiegowa zaczęła skutkiem tego raptownie maleć ku końcowi panowania Katarzyny; temu brakowi usiłowano zapobiec, wypuszczając ogromną ilość małowartościowej monety miedzianej, ok. 80 miljonów rubli [72]).

Z powodu tego niedostatku pieniądza kruszcowego stawało się rzeczą pilną wprowadzić obieg asygnat na terytorjum okupowanem — bowiem dotąd, ze względu na obawę fałszerstwa, nie puszczono asygnat zagranicę i na terytorjum Rzeczypospolitej ich nie było. Zarządziła to Katarzyna w grudniu 1794 r., podając Repninowi dwa sposoby, mające zachęcić społeczeństwo do ich przyjmowania: 1) zezwolić na opłacanie podatków asygnatami, wedle kursu, który Repnin miał ustalić; 2) zorganizować kantory wymiany asygnat na monetę kruszcową w główniejszych miastach Litwy [73]). Repnin, rzecz zrozumiała, wybrał pierwszy ze wskazanych sposobów — był to okres jego największych kłopotów finansowych, tak, iż trudno mu było kusić się o utworzenie kapitału wymiennego — i za aprobatą imperatorowej ogłosił, że podatki, prócz ceł i kwart, mogą być opłacane asygnatami według kursu 100 za 66; rubel srebrny stanowił równoważnik 6 zł. 20 gr. Wobec tego, iż rząd w tymże czasie swoje zobowiązania pokrywał asygnatami według ich nominalnej wartości, oszczędzał prawie ⅓ wydatku, lecz za to społeczeństwo było narażone na dotkliwe straty [74]). Jednocześnie potwierdzono jaknajsurowiej zakaz przewożenia przez

72) Kwestja ta posiada obfitą literaturę; cytujemy nowsze: Мигулинъ, *Наша банковая политика (1729—1903)*, Charków 1904, s. 5—11; Чечулинъ, o. c., Ż. M. P. 1906, z. 3, s. 126—7, 151—7, 166—8, 173—8, 182; Кауфманъ, o. c., s. 168—71.

73) Ukazy z 14/25.XII.1795 r., P.S.Z., t. XXIII, N. 17279, 17280, s. 606-8; S.K., s. 37-9.

74) Reskrypt z 8/19.II.1795, P. S. Z., t. XXIII, s. 612—3; S. O., t. XVI, s. 134—5; S. K.,

granicę asygnat i wszelkich wogóle monet rosyjskich w obawie fałszerstwa [75]). By temu skuteczniej zapobiec, obok zwykłej straży celnej zorganizowano specjalną straż graniczną, złożoną z kozaków [76]).

Specjalną uwagę władz zwróciła na siebie drobna polska moneta miedziana. W marcu 1796 r. otrzymał Repnin wiadomość, iż Austrjacy w granicach swego zaboru zakazali przyjmowania tej monety ze względu na to, że jej wartość faktyczna wynosi ledwie 50% nominalnej; skutkiem tego zaczęła ona spływać z Galicji do Warszawy, tak iż administracja pruska miała w tej sprawie pójść za przykładem Austrji [77]). Groził tedy napływ tej mało wartościowej monety w granice rosyjskie; Repnin, chociaż zakazał jej wwozu [78]), ale widząc, że straż graniczna nie jest w stanie zapobiec przemytowi, obniżył kurs tej monety o 50%; takież zarządzenie ogłosił u siebie Tutołmin [79]).

s. 39; uniwersał Repnina z 23.III/3.IV t. r., ds., U. B. P., rps. A 441, k. 17; S. K., s. 267; w tekście rosyjskim tego uniwersału wymieniono: „пошлинные доходы, таможенные и кварты", zaś w polskim tylko „dochody celne i kwarty"; wobec tego, iż dochody „пошлинные" и „таможенные" są to pojęcia bardzo zbliżone, sądzimy, że miarodajniejszym jest tekst polski, jako bardziej jasny. — Por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 312.

Rzecz ciekawa, że w pierwszych miesiącach rządów rosyjskich w dochodach skarbowych występują obok monet asygnaty polskie, insurekcyjne; np. egzakcja grodzieńska w sprawozdaniu za ostatni kwartał 1794 r. wymienia polskich asygnat na 1700 zł. — A. A. D. 3400, k. 33. Widocznie wielu obywateli starało się opłacać niemi podatki, gdyż Cycjanow donosi Repninowi z Grodna, że „bilety mają tu kurs" i uważa za rzecz pilną wydanie uniwersału o ich unieważnieniu. — List z 7/18.X.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 1, cz. III, k. 829. Mościcki, o. c., t. I, s. 312, podaje bez powołania się na źródło, że asygnaty kościuszkowskie utrzymywały się jeszcze do pocz. 1797 r. Wiadomość conajmniej wielce wątpliwa, nie potwierdzona przez znane nam źródła. Przeciwnie, Katarzyna kazała je palić publicznie. — Reskrypt z 18/29.I.1796 r. — S. O., t. XVI, s. 368.

75) Uniwersał Repnina, 23.III/3.IV.1795 r., S. K., s. 267—8.

76) Repnin do Golicyna, 6/17.I.1795 r. — K. G. G. 1794, N. 4, cz. I, k. 15.

77) Gustaw Pirch, horodniczy, do Repnina, Brześć, 24.III/4.IV. 1796 r. — K. G. G. 1796, N. 61, k. 1—2.

78) Repnin do Friesela, 3/14.IV t. r.; tenże do Zubowa, 6/17.IV t. r.; Zubow do Repnina, 28.IV/9.V., ib., k. 3—6.

79) Repnin do Zubowa, 16/27.V.1796 r., ib. k. 8—9; uniwersał Repnina, 18/29.V. t. r., ds., ib., k. 11; U. B. P., rps. A 441, k. 85; Repnin do Tutołmina, 23.V/3.VI.1796; odpow. Tutołmina, 7/18.VI. t. r., K. G. G. 1796, N. 61, k. 13—14.

To zarządzenie Repnina wywołało jakieś komplikacje, gdyż Nowicki, mianowany już wówczas gub. słonimskim, donosi Repninowi 15/26.X.1796 r., iż ludność w Kobryniu nie chce przyjmować polskiej miedzi nawet ze zniżką 50%, gdyż tamtejsze władze nie przyjmują jej przy opłacaniu podatków, uzasadniając to zarządzeniem Departamentu Skarbowego (ib., k. 18). Wi-

Dodajmy, że zaraz po zgonie Katarzyny rozpoczęto systematyczne wyławianie z Litwy dobrej monety kruszcowej i ściąganie jej do Petersburga; mianowicie 25.X/5.XI.1797 r. Litewska Izba Skarbowa otrzymała do wykonania zarządzenie bar. Aleksego Wasiljewa, skarbnika państwa, aby natychmiast, pierwszą pocztą, zawiadomiła go, ile posiada dochodu w złocie i srebrze, zarówno w monecie rosyjskiej, jak i obcej (zwłaszcza z percepty celnej — a więc w znacznej części obcokrajowej) i natychmiast cały zapas monet zagranicznych wysłała do Petersburga; pozatem odtąd na przyszłość taż Izba była obowiązana owej monety nie zatrzymywać u siebie na potrzeby lokalne lecz wysyłać do stolicy [80]). Zaznaczamy, że podatki pobierano w pieniądzu metalowym [81]) — w ten sposób spływał on ustawicznie do kas państwowych i był wywożony z kraju.

f) By skończyć przegląd działalności Departamentu Skarbowego, należy słów kilka poświęcić kwestji soli, której brak w tym czasie dał się odczuć na Litwie. Jeśli mamy wierzyć informacjom Repnina, Litwa swoje zapotrzebowania pokrywała solą zagraniczną; mianowicie, statki, udające się każdego roku ze zbożem i innemi towarami do Kłajpedy i Królewca, zabierały stamtąd ładunki soli. W r. 1795, z powodu upadku handlu (zakaz eksportu zboża), ledwo dziesiąta część statków wyruszyła w dół Niemna, skutkiem czego gwałtownie zmalała podaż soli na rynkach litewskich. Dla zapobieżenia temu Repnin projektował sprowadzić pewną jej ilość na koszt skarbowy, zaś na przyszłość, aby zrównoważyć bilans handlu zagranicznego gub. litewskich, zorganizować zaopatrywanie ich w sól krymską i czarnomorską, którą można sprowadzać wodą do Pińska, a gdyby się dało doprowadzić do należytego stanu kanał Ogińskiego, to i dalej aż do okolic nadbałtyckich [82]). Podobne opinje w tej sprawie wyrażał i sąsiad Repnina, Tutołmin. Wobec tego imperatorowa, zastrzegając w całej pełni wolność handlu solą dla wszystkich obywateli, zarządziła, aby utworzono zapasowe magazyny soli rządowej w różnych miejscowościach drugiego zaboru a dla gubernij li-

docznie zaszło jakieś nieporozumienie, bo nie możemy przypuścić, aby Departament Skarbowy wydawał zarządzenia sprzeczne z rozkazami generał-gubernatora.

80) Protokół Lit. Izby Skarbowej, L. I. S. 246, k. 277—8.

81) Ob. niżej, s. 141. Widocznie wspomniane wyżej (s. 134) zarządzenie Katarzyny o przyjmowaniu asygnat państwowych rosyjskich przez kasy skarbowe miało charakter tymczasowy.

82) Repnin do Zubowa, 12/23.VII i 30.XI/11.XII.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 555—7, 560. Szczegółowe i, zdaje się, wierne, informacje o handlu solą, winem i tytoniem na Litwie w ostatnich latach Rzeczypospolitej zawiera referat, opracowany w Departamencie Skarbowym, a przeznaczony zapewne dla Repnina. — D. S., N. 3.

tewskich w Pińsku na 600.000 pudów; soli tej miały dostarczyć magazyny rządowe, założone przez Zubowa w gubernjach noworosyjskich. Cena soli została uzależniona od odległości od miejsca eksploatacji i kosztów transportu: w gub. bracławskiej pud 50 kop., w podolskiej 55, w wołyńskiej i mińskiej 60, na Litwie 80. Nie była to oczywiście monopolizacja handlu solą, bo prywatni kupcy mieli prawo sprzedawać i taniej [83]).

Zanim jednak sól czarnomorska mogła przybyć na Litwę, Repnin był zmuszony do poszukiwania jej na bliższych rynkach. Nie udało się zakontraktować jej u kupców kurlandzkich i ryskich z powodu wygórowanych cen [84]). Lepiej się powiodły pertraktacje Friesela z kupcami królewieckimi, to też we wrześniu 1795 r. sprowadzono z Królewca 10.000 beczek soli lizbońskiej, którą Departament Skarbowy sprzedawał po 50 zł. beczkę „miary zwyczajnej królewieckiej", zaś garniec po 1 zł. [85]). Nie wiemy, czy ta operacja przyniosła rządowi jakie zyski [86]).

3. Rząd rosyjski naogół nie zwlekał z wprowadzeniem swego systemu podatkowego na ziemiach polskich. W pierwszym zaborze uczyniono to już

---

83) Ukaz z 31.VII/11.VIII.1795 r. — P. S. Z., t. XXIII, N. 17366, s. 748; S. K., s. 52—4. Tamże wzmianka o referacie w tej sprawie Tutołmina, którego nie znamy.

W Rosji od r. 1705 rząd ujął w swe ręce zaopatrywanie ludności w sól. W tym celu skupywał całą wyprodukowaną w państwie sól, a następnie sprzedawał ją ze swych magazynów. Cena rządowa od r. 1791 do 1810 wynosiła 40 kop. za pud, a więc dwukrotnie niższa niż na Litwie. Sprzedażą jej mogli zajmować się i prywatni przedsiębiorcy, nawet i po niższych cenach, lecz nabywać ją mogli tylko w rządowych magazynach. Чечулинъ, o. c., Ż. M. P., 1905, z. 2, s. 248—55.

Monopol tytoniowy na Litwie został zniesiony reskryptem z 15/26.III.1795 r. — S .O., t. XVI, s. 153. Przed otrzymaniem tego reskryptu Repnin zabronił wolnego handlu tytoniem (uniwersał z 30.III/10.IV.1795 r. — S. K., s. 269), to też musiał ten zakaz odwołać; podatek sosowy od tytoniu wahał się, zależnie od gatunku, od 5 do 10 gr. od puda w handlu hurtowym i od 10 do 20 w detalicznym. — Uniwersał 12/29(!)IV.1795 r., S. K., s. 271; ds., U. B. P., rps. A 441, k. 20, 22.

84) Repnin do Meiendorfa, gub. ryskiego, 10/21.VII i 24.VII/4.VIII. 1795 r.; tenże do Pahlena, gen.-gub. kurlandzkiego, eor. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1066—7, 1070.

85) Friesel do Repnina, 19/30.VII.1795 r.; odpowiedź Repnina, 20/31.VII t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1138—41; postanowienie Depart. Skarbowego z 19.XI.1795 r., Repnin do Depart. Skarb. 10/21.XII. t. r., ib. cz. I, k. 119—20; „Uwiadomienie" Departam. Skarbow. z 16.IX.1796 r. (tamże wzmianka o podobnem „uwiadomieniu" z 23.XI/4.XII.1795 r.), ds., A.A.D. 5321, k. 60.

86) W ostatnich latach panowania Katarzyny, od r. 1791, rząd na handlu solą ponosił straty. — Чечулинъ, j. w., s. 264, 268.

1 stycznia 1773 r.[87]), w drugim od pocz. 1795 r.[88]). Trudno określić, czy tu decydującą rolę odgrywał wzgląd fiskalny, gdyż ówczesne podatki w Rosji nie były naogół wyższe od polskich[89]), czy też raczej należy to traktować jako jeden z objawów ogólnych tendencyj unifikacyjnych.

Jak wiadomo podstawowym podatkiem w Rosji od czasów Piotra W. było *poduszne,* które płaciła cała męska ludność państwa, prócz stanów uprzywilejowanych, a więc szlachty, duchowieństwa, urzędników, jak długo pozostawali na służbie państwowej, lekarzy, „uczonych", którem to mianem określano wogóle ludzi mających pewien cenzus wykształcenia, oraz posiadających rangi służbowe *(czin)*[90]). Podatek ten przez długi czas wynosił 70 kop. od „duszy" chłopskiej; mieszczanie, kupcy, a zwłaszcza Żydzi, płacili podatki znacznie wyższe. Atoli u schyłku panowania Katarzyny, finanse państwowe znalazły się w stanie krytycznym i nie mogły się obejść bez zwiększenia lub wynalezienia nowych źródeł dochodów, to też w r. 1794 znacznie powiększono ciężary podatkowe ludności. Wówczas poduszne włościańskie podniesiono do 1 rubla, prócz kilku gubernij o charakterze wybitnie rolniczym, m. in. mohylowskiej, gdzie podatek ten wynosił 85 kop. z dodatkiem 1 czetwerci (ok. pół beczki lit.) żyta i ½ garnca kaszy od włościan prywatnych i 1 garnca od skarbowych; u mieszczan podatek ten wynosił 2 ruble, u Żydów — 4. Włościanie skarbowi ponadto opłacali 2 ruble czynszu; kupcy chrześcijanie, zapisani do gildji, uiszczali 1% od kapitałów, Żydzi — 2%. Na utrzymanie poczt od „duszy" chrześcijańskiej pobierano 12 kop., od żydowskiej — 24. Ponadto do podatku podusznego doliczano 2% kosztów administracyjnych.[91]). Jeśli

---

87) Lehtonen, *Die polnischen Prowinzen Russlands unter Katharina II in den Jahren 1772—1782,* Berlin 1907, s. 423. Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 24. Czeczulin, zdaje się, jest w tem miejscu nieścisły, (o. c., Ż. M. P. 1905, z. 1, s. 171, 175) albowiem popada w sprzeczności: raz mówi, że włościanie i mieszczanie gubernij białoruskich korzystali w ciągu pierwszego dziesięciolecia z dużych ulg i płacili podatki o połowę mniejsze niż reszta poddanych rosyjskich; w innem miejscu wymienia 55 kop. podusznego na Białorusi wobec 70 w innych gubernjach. Pewniejszą jest wiadomość Lehtonena (l. c.), że włościanie białoruscy płacili od r. 1773 55 kop i czetwerik zboża, który szacowano na 15 kop, tak iż podatki były zrównane z resztą państwa.

88) Ukaz z 23.VI/4.VII.1794 r., § 2, 5, P. S. Z., t. XXIII, N. 17222, s. 529—30; por. Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 310.

89) Zwraca na to uwagę np. Rutkowski, *Les bases économiques des portages de l'ancienne Pologne,* Paris 1932, s. 12 (odb. z Revue d'hist. moderne, 1932, VII—X).

90) Lehtonen, o. c., s. 415; „czin", jak wiadomo, wprowadził Piotr W. Nie rozpatrujemy tu innych źródeł dochodów państwa, por Чечулинъ, j. w., s. 165—177.

91) Ukazy N. 17222—4 z 23.VI/4.VII.1794 r. — P. S. Z., t. 23, s. 529—32; Чечулинъ, j. w., s. 177—8.

do tego dodamy ciężką powinność rekrucką, którą u mieszczan i Żydów zastępowała opłata 500 rubli zamiast jednego rekruta, uciążliwą, zwłaszcza na kresach, powinność kwaterunkową, nieraz połączoną z koniecznością żywienia żołnierza, znaczne powinności w robociźnie, np. przy budowie dróg, podwody i t. d., będziemy mieli ogólny obraz obciążenia mieszkańców imperjum rosyjskiego w chwili ostatniego rozbioru Polski.

W generał-gubernatorstwie litewskiem w okresie rządów tymczasowych, jak wspominaliśmy, pobierano podatki takie, które uchwalił sejm grodzieński. Wprowadzenie rosyjskich, ściśle wzorowanych na gubernji mohylowskiej, zapowiadał ukaz z 8/19 sierpnia 1796 r. od początków roku następnego[92]). Atoli Repnin stanowczo opowiedział się za utrzymaniem dotychczasowych polskich podatków. Według zebranych przez niego informacyj, w razie wprowadzenia podatkowego systemu rosyjskiego, wpływy z podatków w obu gubernjach litewskich — tymczasem dokonano podziału trzeciego zaboru na gubernje wileńską i słonimską — wzrosłyby tylko o 47.080 rub. as., czyli o 6,3%[93]); jednocześnie wielkorządca zwracał uwagę, że w takim razie cały ciężar podatkowy spadłby na warstwy najuboższe, chłopów i mieszczan, skutkiem czego narastałyby remanenty, większe niż dotąd[94]); za utrzymaniem polskiego systemu podatkowego przemawiała i ta okoliczność, że się pobiera je w monecie kruszcowej, podczas gdy podatki rosyjskie — w asygnatach[95]).

Nie rozumiemy, dlaczego ten autor nie notuje podwyżki podusznego mieszczańskiego z 1.20 r. do 2 r. (i w odpowiednim stosunku żydowskiego) w r. 1794, chociaż wyraźnie o tem mówi cytowany ukaz N. 17222, oraz inny, senacki z 24.IX.1796 r. v. s. (K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 436—7). Oczywiście idziemy za źródłami, a nie za Czeczulinem. Zresztą zobaczymy, iż dla interesującego nas terytorjum trzeciozaborowego nie miało to znaczenia. Przy ocenie tej podwyżki należy pamiętać o ustawicznym spadku wartości pieniądza, a zwłaszcza asygnat. Zwracał na to uwagę Bezborodko. — Чечулинъ, j. w., s. 176—7, 194—5.

92) P. S. Z., t. XXIII, N. 17495, § 5, s. 923; S. K., s. 89.

93) Сравненіе настоящихъ податей, платимыхъ серебряною монетою... съ будущими — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1477—83 sq. Por. Жуковичъ, *Сословный составъ*, Ż. M. P. 1915, z. V. s. 160—1.

Wedle tych obliczeń, podatki taryfowe gub. wileńskiej wynosiły: według systemu polskiego 459.135 r. as.; według rosyjskiego — 482.690 r. as.; w słonimskiej — odpowiednio — 290.980 i 314.505 r. as.

Obliczenia te są oparte na wynikach piątej rewizji, które, jak zobaczymy (rozdz. nast.) bynajmniej nie odpowiadały rzeczywistości; stąd można wytoczyć poważny zarzut przeciw ich prawidłowości. Por. też Объясненія на замѣчанія експедиціи для свидѣтельства генеральныхъ счетовъ — D. S. N. 24, k. 1—16.

94) O ogromnych remanentach w różnych gubernjach, por. Чечулинъ, j. w., s. 192-3.

95) Repnin do Zubowa, 18/29.VII.1796, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 418. Жуковичъ, j. w.

Uwagi te nie zostały uznane za przekonywujące w Petersburgu. Wobec tego Repnin przystąpił do zbierania informacyj o sposobie wybierania podatków w gub. mohylowskiej [96]) i sporządzania „okładnych ksiąg“ [97]). W początku listopada 1796 r. prace przygotowawcze zakończono [98]) i 10/21 t. m. wyszedł uniwersał Repnina, ogłaszający zniesienie dotychczasowych podatków, prócz 5% z dóbr pojezuickich, kwart, czynszów emfiteutycznych i zapowiadający pobór nowych od stycznia r. nast. Wnosić je mieli do powiatowych urzędów skarbowych magistraty za kupców i mieszczan, kahały za Żydów, dziedzice za swych chłopów, za starościńskich posesorowie, za skarbowych — administracja tych dóbr [99]).

Było to już po zgonie Katarzyny. Nowy imperator, kasujący wiele urządzeń matki, zwłaszcza z końcowych lat jej panowania, 15 grudnia tegoż roku zarządził, aby w gubernjach litewskich do dalszych rozkazów pobierano do-

---

[96]) Repnin do Iwana Zacharowa, gub. mohyl., 22.VIII/2.IX.1796 r., odpowiedź tegoż, 6/17.IX. t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 424—8.

Według uzyskanych przez Repnina informacyj, płacono tam następujące podatki: chłopi płacili — jak mówiliśmy — 85 k. i 15 w naturze. Oprócz tego chłopi w starostwach administrowanych przez państwo płacili po 1 r. czynszu, zaś w oddanych w posiadanie prywatne po 50 k. lub po 1 r. (widocznie niektórym przyznano ulgi); dodatek 2% doliczano do podusznego i czynszu. Na utrzymanie poczt — chrześc. 12 kop., Żydzi — 24 kop. Podatki te uiszczano w dwóch ratach od 1.I. do 1.III i do 1.X do 15.XII; zboże od 1.XII do 15.I. — Ukaz Repninowi z Senatu — 24.IX/5.X.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 436—7. Jak widać tedy, Чечулинъ mylnie informuje, że dodatek 2% został zniesiony w r. 1794 (j. w., s. 178; o dziesięć stron niżej sam go wylicza śród dochodów państwa za l. 1795—6).

Przy okazji zaznaczymy, że błędnie podaje Turcewicz, jakoby chłopi w gub. białoruskich w tym czasie płacili większe podatki niż w Rosji właściwej, czemu przeczą przytoczone wyżej informacje. — Турцевичъ, *Русскіе крестьяне подъ владычествомъ Литвы и Польши*. Wilno, 1911, s. 68.

[97]) Repnin do Najw. Rządu Lit., 14/25.IX.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 431.

[98]) Aleksy Kurakin do Repnina, 3/14.XI.1796 r. — S. O., t. XV, s. 538—9.

[99]) Uniwersał..., ds. U. B. P. rps. A 441, k. 91—2 i A. D. E. S., N. 15, k. 29—30.

Wobec utrzymania kwart i czynszów emfiteutycznych, czynsz jednorublowy miano pobierać tylko w starostwach nie oddanych w posesję prywatną. Mimochodem zaznaczymy, że nielicznych Cyganów miano opodatkować narówni z chłopami.

Oprócz tego Katarzyna, przewidując zwyżkę cen zboża, zarządziła, aby część podatków za r. 1797 została wybrana zgóry właśnie zbożem. Repnin atoli uważał, że dogodniej będzie kupować zboże za gotowe pieniądze, gdyż się oszczędzi kosztów transportu do miejsc, w których są rozkwaterowane wojska i polecał Najw. Rządowi przygotować na ten cel na 1.I.1797 r. 300.000 r. Być może, te zarządzenia wiązały się z projektem czynnego wystąpienia przeciw Francji. — Reskrypt Katarzyny z 13/24.VIII. 1796 r. — S. O., t. XVI, s. 491; Repnin do Depart. Skarb. Najw. Rządu, 27.X/7.XI.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 444.

tychczas istniejące podatki. Nie dotyczyło to ziem I i II zaboru, gdzie jak wspominaliśmy, już poprzednio wprowadzono podatki rosyjskie [100]). Tę zmianę należy chyba przypisać osobistemu wpływowi Repnina, który na pierwszą wieść o zgonie Katarzyny pośpieszył do Petersburga, gdzie Paweł obdarzył go dużemi względami. Mógł tedy skuteczniej wznowić nieudane zabiegi z przed kilku miesięcy [101]).

Nie było to jednak żadne dobrodziejstwo, chyba pozorne. Albowiem w tych gubernjach, w których pobierano *poduszne* rosyjskie, można je było opłacać asygnatami. Tymczasem gubernje litewskie po dawnemu opłacały podatki srebrem, skutkiem czego znikała z obiegu moneta brzęcząca, gdyż rząd swoje zobowiązania pokrywał asygnatami.

Ponadto, już w r. 1797 podatki w gubernji litewskiej znacznie podwyższono, a mianowicie: podymne i półpodymne o 50%, kwarty o 20%, ofiarę wieczystą z dóbr prywatnych i duchownych o 100%, czopowe i szelężne o tyleż. Pozostałe dochody, jako to czynsz emfiteutyczny, *subsidium charitativum,* młynowe i czynsz magdeburski pozostawiono bez zmiany [102]). Jakkolwiek w innych gubernjach cesarstwa jednocześnie zwiększono poduszne włościańskie do 1 r. 26 k., mieszczańskie do 2 r. 50 k. (dla chrześcijan i Żydów) to jednak od tego czasu gubernja litewska płaciła podatki o wiele większe, niż pozostałe [103]), nie mówiąc już o tem, iż ta różnica ciągle wzrastała

---

100) Ukaz z 4/15.XII.1796 r., P. S. Z., t. XXIV, s. 217, N. 17611; S. O., t. XVI, s. 543; Kurjer Litewski, N. 27 z 2.I.1797 r.

101) Tak samo — Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I,* Ż. M. P. 1916, z. 8, s. 243.

102) Записка, коликое число... предполагаемо было къ поступленію въ семъ году окладныхъ доходовъ по литовской губерніи (za r. 1797) — bez dochodów z dóbr pobiskupich i ekonomicznych — 1.088.856 r. 74 k., K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 1457—8.

103) Por. Вѣдомость, коликое число поступить имѣеть съ литовской губерніи въ теченіи 1798 г. съ душъ оказавшихся по ревизіи 1796 г. новоустановленныхъ доходовъ, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1456. Jest to obliczenie, ileby gubernja litewska zapłaciła podatków, gdyby ją pod tym względem porównano z resztą imperjum (948.848 r. 13 k.), bowiem 18/29.XII.1797 r. wyszedł ukaz, iż gubernja lit. ma opłacać te same podatki, co mińska i białoruska (w których już za Katarzyny wprowadzono system podatkowy rosyjski), P. S. Z., t. XXIV, s. 845—6; jednak rychło, bo już 27.I/7.II.1798 r., a więc zanim mógł wejść w życie, ukaz ten został odwołany i w dalszym ciągu pobierano podatki według polskiego systemu. — Protokóły Litewskiej Izby Skarbowej, 6/17.I, 21.I/1.II i 25.II/8.III.1798 r., L. I. S., N. 247, k. 11, 54—5, 186—7.

Oba wymienione wyżej wykazy dochodów nie wymieniają podatku od kapitałów kupieckich (chrześcijanie 1,25%, Żydzi 2,25%), który, zdaje się, w gub. litewskiej był opłacany, nie

wskutek nieustannego spadku kursu asygnat, a dała się zwłaszcza we znaki w czasie wojen napoleońskich, gdy podatki kilkakrotnie zwiększano, asygnaty spadły do ¼ nominalnej wartości, a rząd starannie wyławiał monetę kruszcową. Wobec tego w pocz. 1812 roku z prawdziwą ulgą przyjęto zrównanie gubernij litewskich pod względem podatkowym z pozostałemi, skutkiem czego podatki zmniejszyły się kilkakrotnie [104]).

4. a) O wiele skromniejszy niż Skarbowemu przypadł zakres działalności Departamentowi Ekonomicznemu. Jak już wspominaliśmy, należał doń zarząd gospodarczy dóbr, które z jakiejkolwiek przyczyny znalazły się w administracji skarbowej. Z pewnością największą ich grupę stanowiły ekonomje królewskie. W granicach trzeciego zaboru rosyjskiego znalazła się cała ekonomja szawelska, prawie cała brzesko-kobryńska, przeszło połowa grodzieńskiej i skrawek olickiej [105]). Jak wiadomo, ostatni sejm uchwalił puścić je w dzier-

---

zważając na zachowanie polskiego systemu podatkowego; np. Litewska Izba Skarbowa 15/26.VIII. 1798 r. poleca wpisać do III gildji, kupca grodzieńskiego Abrama Ickowicza, który zadeklarował kapitał 2.300 r. — L. I.S., N. 248, k. 161—2, 328.466; por. rozdz. X; zob. ukaz z 18/29.XII.1797, P. S. Z., t. XXIV, N. 18.278, § 4, s. 848.

Niesłusznie tedy mówi Żukowicz o wprowadzeniu podatków rosyjskich w gubernji litewskiej od r. 1798 l. c., s. 243, 250.

Wskutek cyt. ukazu z 27.I/7.II.1798 r. zniesiono w gubernji lit. wprowadzone od pocz. 1798 r. w całem państwie podatki na utrzymanie urzędów państwowych (w gub. lit. ryczałtowa suma 104.000 r., płacona przez szlachtę), oraz na utrzymanie koni wojskowych (po 26 kop. z duszy rewizkiej, płacone przez włościan). Z powodu tego, że Litewska Izba Skarbowa błędnie interpretowała wspomniany ukaz z 27.I/7.II.1798 r., oba te podatki niesłusznie ściągano w ciągu kilku miesięcy. — Ukaz z 18/29.XII.1797 r.; P. S. Z., t. XXIV, s. 847—8. Protokóły, j. w., L. I. S., N. 246, k. 378; N. 247, k. 62—3, 371, 414—15.

104) Porównaj interesujący memorjał Kazimierza Kontryma, *Wiadomość o stanie departamentów litewskich* (1812 r.), druk. u Iwaszkiewicza, *Litwa w r. 1812*, s. 377, 381 sq., por. tamże, s. 6—7. O ilości kursujących w tym czasie asygnat i o spadku ich wartości por. Ламанскій, *Историческій очеркъ денежнаго обращенія въ Россіи, 1650—1817*, druk. w *Сборникѣ статистическихъ свѣденій о Россіи, изд. Статистическимъ Отдѣленіемъ Императорскаго Русскаго Географическаго Общества*, Книга II, Petersburg 1854, s. 61—157; Чечулинъ, o. c. Ż. M. P. 1906, z. 3, s. 148—84.

105) Austrji dostała się niewielka, położona na lewym brzegu Bugu, część ekonomji brzeskiej; Prusom — blisko połowa grodzieńskiej (granica przecięła ją wzdłuż linji Krynki—Łosośna) i niemal cała olicka, prócz skrawka na prawym brzegu Niemna. O rozległości i rozmieszczeniu dóbr ekonomicznych, por. S. Kościałkowski, *Ze studjów nad dziejami ekonomij królewskich na Litwie (z mapką)*, Wilno 1914, s. 90 (odbitka z V t. Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie).

żawę na lat 12 z licytacji; powstanie przeszkodziło wykonaniu tego [106]). Litewskie władze insurekcyjne objęły te dobra w swój zarząd; atoli Rada Najwyższa Narodowa rozkazała zwrócić je królowi razem z pobraną intratą [107]). Po pokonaniu insurekcji na mocy ukazu z 30.X.1794 v. s., dobra te znalazły się w administracji rządowej. Rozkazując to, Katarzyna może miała na celu co rychlejsze pozbawienia króla dochodu z nich, jak również i ułatwienie aprowizacji armji okupacyjnej. Przytem zwracała szczególną uwagę Repnina na ekonomję szawelską, w której zaczęło się powstanie na Litwie; przeto należało usunąć dotychczasowych jej administratorów, jako niepewnych [108]).

Narazie ingerencja władz rosyjskich w sprawy ekonomij ograniczyła się

---

106) M. Puciatowa, *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczypospolitej W. Ks. Litewskiego*... Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy U. S. B., Wilno 1933, s. 202.

Odbyły się dwie licytacje, 1.II. i 15.III.1794 r. W drugim terminie ofiarowano za poszczególne ekonomje:

za grodzieńską	958.970 zł.	$15^2/_3$ gr.
„ brzeską	802.170 zł.	10 gr.
„ olicką	357.436 zł.	$19^1/_6$ gr.
„ szawelską	608.959 zł.	7 gr.
Ogółem	*2.727.536 zł.*	*$21^5/_6$* gr.

Cyfry te świadczą, że intrata z tych dóbr ku końcowi panowania Stanisława Augusta znacznie wzrosła. Trzecia licytacja, wyznaczona na 1.V.1794 r., już się nie odbyła. — „Uniwersał, ogłaszający licytację ekonomjów J. K. Mości", ds., B. W., L. 8257 (tamże wyszczególniono sumy, ofiarowane za poszczególne klucze); por. też „Ordynacja do licytacji dóbr ekonomicznych stołowych J. K. Mości", 1.II.1794, ds. A. K. P., plik 354.

Chaciaż tedy licytacja ostatecznie do skutku nie doszła, przecież i teraz, za rządów Repnina, spotykamy w ekonomjach dzierżawców poszczególnych kluczów i folwarków. Widocznie byli to dzierżawcy dawniejsi, z przed wydania tej konstytucji.

Poprzednio, jak wiadomo, od. r. 1783 ekonomje były w dzierżawie ks. Stanisława Poniatowskiego. W r. 1795 Repnin utworzył sąd kompromisarski dla rozpatrzenia spraw między ks. Poniatowskim a „partykularnymi" dzierżawcami kluczów. Prezydował w nim Friesel, plenipotentem Poniatowskiego był Maciej Eysymont, b. wice-administrator ekonomji grodzieńskiej. — Uniwersał Repnina z 11/22.VII.1795 r., ds., D. E., N. 259, k. 2.

107) Żytkowicz, *Stosunki skarbowe W. Ks. Litewskiego w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, Ateneum Wileńskie, t. X, 1935, s. 127—8 (31—2). Prócz zwróconych przez rząd powstańczy 85.971 zł. $19^3/_4$ gr (j. w.) w lipcu i sierpniu 1794 r. otrzymał król 228.460 zł. 20 gr. intrat ekonomji brzeskiej; z grodzieńskiej od 1.VII.1794 r. do końca powstania wpłynęło do skarbu królewskiego 151.623 zł. Nie wiemy, czy w tym czasie dochodziły króla jakie jeszcze dochody z innych ekonomij. — Дѣло о доходахъ брестской экономіи, D. E N. 36, k. 3, 7—8: „Rekapitulacja" od 1.VII.1794 r. do 30.VI.1795 r.; ob. niżej, przypis 131.

108) Ukaz z 30.X. v. s. 1794 r., S. K., s. 27.

do wybierania intraty w pieniądzach i krescencji za pośrednictwem wydelegowanych do tego oficerów. W kluczach gospodarzyli dzierżawcy, siedzący tam jeszcze od czasów królewskich; także i wyższa administracja — prócz chyba ekonomji szawelskiej — mianowicie wice-administratorzy, czyli rządcy poszczególnych ekonomij, zdaje się, iż utrzymała się na swych stanowiskach [109]). Wobec tego, iż termin dzierżawy upływał na św. Jan 1795 r. [110]), Repnin proponował puścić w dzierżawę na dłuższy okres nie tylko ekonomje, ale wszelkie dobra, stanowiące własność państwa. Jako przyczynę tego projektu wysuwał opłakany ich stan, wobec czego narazie nie tylko nie przyniosą one dochodu, lecz, przeciwnie, będą wymagały znacznych nakładów dla zrestaurowania zniszczonego gospodarstwa. Natomiast długoletni dzierżawcy, chociaż w pierwszych latach będą zmuszeni angażować w gospodarstwo swoje kapitały, to w przyszłości będą mogli je wycofać. W ten sposób skarb nie tylko uniknąłby wydatków, ale nawet odrazu miałby pewien dochód [111]). Gdy jednak odpowiedź z Petersburga nie nadchodziła, zdecydował się Repnin na objęcie ekonomij w bezpośrednią administrację skarbową. W związku z tem w poszczególnych ekonomjach wyznaczono „głównych naczelników", oczywista z pośród oficerów, do pomocy dodano im jeszcze po jednym oficerze na każdą gubernję. Gospodarstwem w kluczach nadal się zajmowali ekonomowie. Dzierżawcom zezwolono zabrać swe mienie prywatne i dano kilkamiesięczny okres na „rumację". Nowa administracja, zależna od Departamentu Ekonomicznego, winna była baczyć, aby włościanie wykonywali przepisane inwentarzami powinności. W tym celu „główni naczelnicy" i administratorzy gubernij otrzymali drobiazgowe instrukcje ułożone w Departamencie Ekonomicznym i aprobowane przez Repnina [112]).

---

109) O administracji ekonomicznej w ostatnich latach Rzeczypospolitej informuje referat widocznie przeznaczony dla Repnina, D. S., N. 2. O tem, iż wice-administratorzy utrzymali się narazie przy swych funkcjach świadczy „rekwizycja" Depart. Skarb. z 19/30.IV.1795 do wspomnianego (ob. przyp. 106) M. Eysymonta, aby złożył wszelkie rachunki ekonomiczne, gdyż Departament pragnie się zapoznać ze stanem ekonomji. — D. E., N. 447, k. 1.

110) „Zalecenie" Departamentu Ekonomicznego dzierżawcom ekonom. 6/17.VI.1795; D E., N. 447, k. 70.

111) Repnin do Zubowa, 14/25.III.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 689.

112) Repnin do Depart. Ekonom., 7/18.VI.1795 r. — A. D. E. L., N. 3, k. 1—2; K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1076—9; protokół Departam. Ekonomiczn. 7/18.VI.1795 r., D. E., N. 447, k. 71—4; Instrukcje dla oficerów, A. D. E. L., N. 3, k. 5—18; D. E., N. 3—14 (nic szczególnie interesującego nie zawierają); Repnin do Lütke, 26.VI/7.VII.1795 r., D. E., N. 228, k. 46. Etaty administracji ekonomicznej układał Lütke jak najoszczędniejsze, za co uzyskał pochwałę Repnina, 15/26.VII.1795 r. — D. E., N. 228, k. 54.

„Głównymi naczelnikami" byli kolejno: 1) w ekonomji brzeskiej — mjr. Plato Sokołow

Nie na wiele one widać się zdały, gdyż niedługo kazały na siebie czekać niedogodności tak skonstruowanej administracji dużych kompleksów dóbr. Trudno się nie dziwić, dlaczego Repnin, administrator bezsprzecznie zdolny, wpadł, czy też zgodził się tylko, na niefortunny pomysł powierzenia czynności gospodarczych ludziom całkiem obcym w kraju i z racji swego zawodu nie mającym nic wspólnego z rolnictwem. Już w październiku 1795 r. spostrzeżono w Departamencie Ekonomicznym, że raporty tych improwizowanych administratorów są niejasne, niedostateczne zwłaszcza tam, gdzie chodziło o uzasadnienie czynionych przez nich wydatków [113]). Zapewne i przedtem zauważono niedogodność tego stanu rzeczy, gdyż już od lipca 1795 r zaczęto oddawać poszczególne klucze w administrację „pewnym" ludziom miejscowym. Był to właściwie rodzaj dzierżawy. Bowiem byli oni obowiązani oddawać skarbowi wykazaną w inwentarzu 1792 r. krescencję, dla siebie zatrzymując nadwyżkę; siana oddawali $^3/_4$; własnym kosztem utrzymywali potrzebnych oficjalistów. Musiało się to opłacać — może w pewnych tylko, nie tak zniszczonych, kluczach — skoro śród tych administratorów-dzierżawców widzimy aż 11 ekspedytorów Najwyższego Rządu [114]).

Jednak rychło prawidłowe zorganizowanie gospodarstwa zaczęły utrudniać duże donacje w dobrach ekonomicznych, poczynione w tym czasie przez Katarzynę; trzeba było wyłączać rozdane obszary, wypłacać pobrane od daty

---

(jednocześnie nacz. pow. brzeskiego), od lutego 1796 r. mjr. Jan Szczepanowski, od końca t. r. — Józef Bereśniewicz, sekretarz dworu polskiego;—Repnin do Sokołowa, 9/20.VI.1795, K G.G. 1795, N. 8, cz. III, k. 563; prot. Depart. Ekonom. z 6/17.II.1796 r., D. E., N. 452, k. 57; Bagmewski do Bereśniewicza, 6/17.XI.1796 r., D. E., N. 341, k. 4; 2) w grodzieńskiej — mjr. Briere de Martherey, od pocz. 1797 r. — tenże Szczepanowski; — Repnin do Tormasowa, 20/31.VII. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1080; Bagmewski do Martherey, 27.I/7.II.1797, A. D. E. L., N. 10, k. 1 sq.; 3) do olickiej narazie wyznaczono mjr. Kawera, jednak w lipcu lub sierpniu 1795 r. dołączono ją (właściwie skrawek, który się dostał Rosji) do grodzieńskiej; — Repnin do Tormasowa, 20/31.VII.1795; j. w.; Departament Ekonom. do mjr. Kawera 17/28.VII. 1795 r., D. E., N. 449, k. 67; tenże do nacz. ekon. grodz., tor., ib.; 4) szawelską zarządzał mjr. Fedorow aż do oddania jej Zubowowi; — Repnin do Golicyna, 22.VIII/2.IX.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. II, k. 415.

113) Dyspozycja Depart. Ekonom. z 3/14.X.1795 r., D. E., N. 450, k. 23—4.

114) Lista administratorów kluczów ekonomji grodz. — A. D. E. L., N. 3, k. 79—80, 137—8; „Forma wydawania kontraktów w administrację kluczów", 16/27.VII.1795 r. — D. E., N. 448, k. 65—7; toż samo po rosyjsku, z aprobatą Repnina D. E. N. 90, k. 3—7 i A. D. E. L., N. 3, k 15—8. Por. De-Пуле, o. c. s. 132—4.

podpisania darowizny intraty [115]). Wypadło też ułożyć nowy etat oficjalistów dostosowany do kurczącego się obszaru dóbr [116]).

Dodajmy jeszcze, że sądownictwo nad mieszczanami i włościanami ekonomicznymi objął tenże Departament, przejmując w ten sposób część funkcyj dawnych sądów asesorskich i referendarskich. Przeznaczone na to były wtorki i czwartki każdego tygodnia [117]).

Departament Ekonomiczny starał się zorganizować pomoc dla włościan dotkniętych niedostatkiem z tych czy innych powodów. Naprzykład wydaje zarządzenie, aby Sokołow, główny naczelnik ekonomji brzeskiej, zatrzymał „in fundo" zboże należące do dzierżawców ekonomicznych i rozdał je włościanom „na istotną potrzebę ratunku". Dzierżawcom wydano zaręczenia, że wzięte zboże będzie im zwrócone po żniwach. Była to więc pomoc kosztem dzierżawców a nie rządu. Miał także Sokołow sprowadzić ze Lwowa transport soli i sprzedać włościanom po cenie kupna. Wogóle w r. 1795, w okresie do żniw, rozdano im w ekonomji brzeskiej 2870 beczek żyta, jęczmienia — 279, owsa — 548, gryki 1,5; wszystko to byli oni obowiązani zwrócić administracji ekonomicznej [118]). Podobne zarządzenia otrzymali również naczelnicy innych ekonomij [119]).

Jak wiadomo, Stanisław August poczynił szereg zapisów na dobrach ekonomicznych, zarówno na rzecz osób prywatnych, jak i instytutów kościelnych. Na zapytanie Repnina w tej sprawie, Katarzyna poleciła zebrać dokładne o nich informacje, przytem odróżnić pensje nadane przez króla przed powstaniem, ludziom, którzy mu istotnie służyli, od nadanych w czasie powstania, zwłaszcza „buntownikom" i jawnym wrogom Rosji. Repnin miał zaopinjować, komu warto nadal wypłacić pensje i z jakich dochodów i przedsta-

---

115) O nadaniach ob. rozdz. VII.

116) Protok. Depart. Ekonom. z 4/15.VII.1796 r., D. E., N. 451, k. 184. O tem, na jakich warunkach oddawano dobra skarbowe na Litwie w administrację od r. 1797, ob. L.I.S., N. 7.

117) Uniwersał Repnina z 28.VI/9.VII.1795 r. § 5, S. K., s. 281; ds., U. B. P., rps. A 441, k. 9 sq.

118) Depart. Ekonom. do Sokołowa, 22.VI/3.VII, 30.VI/11.VII.1795 r. — D. E. N. 447, k. 117; N. 448, k. 4; raport Sokołowa do Depart. Ekonom., 22.XI/3.XII, t. r., D. E., N. 62, k. nlb.

119) Departament Ekonom. do Briere de Martherey, 23.VI/4.VII.; 22.VIII/2.IX.1795 r.— D. E., N. 447, k. 121; N. 449, k. 78.

W ekonomji szawelskiej zamierzano użyć na ten cel pieniędzy „komunalnych" czyli składkowych włościańskich; atoli w kasie było tylko 10.184 zł. 26½ gr.; z tego za 2.298 zł. 12 gr. zakupiono zboża, 5159 wypłacono pensji dr. Wolańskiemu i t. d.; natomiast remanent na włościanach wynosił 64.619 zł. 14½ gr. oraz przeszło 5000 pudów różnego gatunku zboża. —„Raport o komunalności włościańskiej ekonomji szawelskiej r. 1795, aug....". D. E., N. 101, k. 5—6.

wić to wszystko cesarzowej do aprobaty[120]). Nie znamy uwag w tej sprawie Repnina. Stanisław August prosił go, aby wyjednał zatwierdzenie wszystkich jego nadań w ekonomjach[121]).

Wedle zebranych przez rząd informacyj, zapisy te obciążały ekonomje na 89.783 zł. na rzecz osób prywatnych (z tego ok. $^3/_4$ przestano wypłacać już od czerwca 1792 r.) i na rzecz instytutów kościelnych — 13.191 zł. rocznie[122]). Katarzyna po rocznej przeszło zwłoce zezwoliła na wypłacanie z tego tytułu 78.940 zł. rocznie z dochodów gubernij litewskich[123]). Różnicę 24.033 zł. tłumaczymy unieważnieniem przywilejów nadawczych, wystawionych w czasie insurekcji[124]). Faktyczna ich wypłata rozpoczęła się dopiero w roku 1797[125]).

O dochodach ekonomicznych nie posiadamy dokładniejszych wiadomości z tego czasu[126]). Widać jednak, iż były one stosunkowo nie-

120) Repnin do Katarzyny, 28.XI/9.XII.1794 r.; Reskrypt z 10/21.I.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 62—3, 107—8.

121) Król do Repnina, 8.VI.1795 r., A. K. P., pudło 91, karton VI, N. 3.

122) „Tabela chleba łaskawego z ekonomjów J. K. Mości różnym osobom wyznaczonego", A. A. D. 2843; Cycjanow do Depart. Ekonom. Kom. Porz. Grodz., grudzień 1794 r., A. A. D. 2818, k. 4; „Zalecenie" tegoż Departam. z 3.XII. t. r., A. A. D. 3400, k. 6.

123) Reskrypt z 15/26.X.1796 r., P. S. Z., t. XXIII, s. 949—50; S. K., s. 90; S. O., t. XVI, s. 529—30.

124) Nie wiemy, czy uszanowano dożywocia nadane przez króla w ekonomjach, niektóre nawet pod pieczęcią gabinetową. Wielką liczbę tych przywilejów z 1794 i pocz. stycznia 1795 r. wymienia Riabinin, *Архивъ Царства Польскаго*, Москва, 1914, s. 70—6, 80. Ta ich obfitość nasuwa mniemanie, że wystawiał je Stanisław August już w Grodnie pod zmyśloną datą, w nadziei, że będą respektowane przez rząd, jako wystawione jeszcze w Warszawie, a więc wówczas, gdy miał prawo to czynić. Nie znamy losu tych nadań. Przytaczamy tylko parę podobnych wypadków, znanych nam z akt.

Stanisław August prosił Repnina (list z 28.V/8.VI.) o wstawienie się u imperatorowej za Stanisławem Grabowskim, kawalerem maltańskim, któremu wydał przywilej na lat 50 na klucz krzywowierzbski w ekon. brzeskiej (gub. łomazka); za szlachcicem kurlandzkim Bystramem, któremu nadał dożywocie w kluczu saugieliskim w ekonomji szawelskiej (gub. janiska). Oba te przywileje, wystawione pod pieczęcią gabinetową, mają datę r. 1793. Repnin w liście do Zubowa z 2/13.VI.1795 r. polecał te sprawy jego względom. — K. G. G., N. 8, cz. III, k. 190—1. Widocznie tego rodzaju zabiegi miały skutek pomyślny, skoro Repnin zarządza, aby przekazano Grabowskiemu nadany mu klucz a Walerjanowi Tęgoborskiemu, wielk. sekret. litewsk., nadaną mu poprzednio przez króla gub. łomazką. — Repnin do Bagmewskiego, 18/29.X.1795 r. — D. E., N. 228, k. 67. Atoli potem wyjaśniło się, że nadane Grabowskiemu i Tęgoborskiemu dobra leżą w kordonie austrjackim i Stanisław August pisał w tej sprawie do cesarza Franciszka II, 16.V.1796, S.O., t. XVI, s. 446. Repnin do Zubowa, r. 1795 (?), K.G.G. 1795, N. 8, cz. II, k. 688.

125) „Uwiadomienie" wice-gub. wil. z 24.I/4.II.1797 r., Kurjer Lit. z 13.II.1797 r., N. 39; tamże ich wykaz.

126) De-Пуле, o. c., s. 128, o tem podaje informacje zgoła bezzasadne.

znaczne, w porównaniu z temi, jakie ekonomje przynosiły przedtem i jakie wymieniają inwentarze[127]). Np. największa ekonomja brzeska od chwili zajęcia Litwy przez Rosjan aż do końca czerwca 1795 r. dała czystej intraty w gotówce, po odliczeniu wydatków na administrację, zaledwie 2674 zł. 18 gr., remanenta na dzierżawcach wynosiły 358.800 zł. 13 gr.[128]). Wedle doniesienia Sokołowa, tego remantu nie można było ściągnąć bez uciekania się do egzekucji wojskowej, gdyż dzierżawcy, opierając się na warunkach kontraktów, żądają, aby „ekspensa na wyprawy wojenne za dyspozycjami przeszłego rządu łożone, były przyjęte przez administrację ekonomiczną", oraz aby zapłacono im za zboże, wzięte przez komendy Suworowa; skarżył się również Sokołów na uciski doznawane przez włościan ekonomicznych od kwaterujących tam żołnierzy; zwracał również uwagę, iż z powodu zmniejszenia się pańszczyzny — widocznie w czasie wojny 1794 r. nie odbywano jej regularnie, może skutkiem uniwersału połanieckiego — musiano ustąpić dzierżawcom część krescencji, w niektórych kluczach ¼, w niektórych więcej, na sumę 79.470 zł. 4½ gr[129]). W roku następnym, 1795—6, intrata znacznie wzrosła, co należy uważać za dowód pewnej stabilizacji stosunków. Od lipca

---

127) Por. Kościałkowski, o. c., s. 64, por. wyżej, przypis 106.

128) „Rekapitulacja" od 1.VII.1794 r. do 30.VI.1795 r. — D. E., N. 36, k. 3, 7—8.

Percepta: odebrano do kasy ekonomicznej: z intrat generalnych podług tabeli: 279.615 zł. 27 gr.; z intrat akcydentalnych nad tabelę: 42.108 zł. 4½ gr.; razem: 321.724 zł. 1½ gr.; remanent: 358.800 zł. 13 gr.

Ekspensa: onera fundi: 24.216 zł. 20 gr.; zapłata służącym: 22.390; ekspensa ekstraordynaryjna: 6.030 zł. 3½ gr.; kupno zboża do magazynów: 29.955 zł.; in summa 82.591 zł. 23½ gr.; na ekssolucję: do kasy warszawskiej J. K. Mości (w lipcu i sierpniu 1794 r.); 228.460 zł. 20 gr.; do kasy generalnej grodzieńskiej: 1.087 zł. 3½ gr.; — in summa 229.547 zł. 23½gr. Summa ekspensy: 312.139 zł. 17 gr. Manet w kasie: w biletach i zaręczeniach papierowych: 7.997 zł.; w gotowym groszu: 1.587 zł. 14½ gr.; — in summa 9.584 zł. 14½ gr. Razem — 321.724 zł. 1½ gr.

Trzeba atoli zaznaczyć, że ekonomja brzeska uległa bodaj najdotkliwszemu zniszczeniu, bo w tych stronach toczył walki korpus Suworowa z Sierakowskim. Wice-administrator tej ekonomji Paweł Jagmin, marsz. kobryński, donosił królowi: „Dans toutes les possesions économiques, outre le pillage, on a fait battre les blés et on a emporté en tiers. Et actuellement on enleve partout le foin et l'avoine, sans en laissez un grain pour les semailles, ou pour la nourriture de l'inventaire. Les paysans ont subi le même sort et dans plusieurs villages il regne déjà une disette absolue, à la quelle je ne saurai pas remedier"... Jednocześnie komendy Suworowa kazały dzierżawcom wypłacać sobie tenutę. — Jagmin do króla, Brześć, 10.XII 1794 r., A. K. P. 202, k. 341. Por. przyp. 106.

129) Sokołow do Depart. Ekonom., 22.VIII/2.IX.1795 r., D .E., N. 36, k. 4, 12. Według tegoż doniesienia, inwentarze określały dochód z ekonomji na 795.747 zł. 18½ gr.

1795 do września 1796 r. taż ekonomja przyniosła 246.370 zł. 1½ gr [130]). Przy ocenie tej poprawy należy pamiętać, że obszar ekonomji w tym czasie uległ wielkiemu uszczupleniu z powodu poczynionych w niej nadań. Stosunki w ekonomji grodzieńskiej przedstawiają się cokolwiek lepiej, albowiem w ciągu ostatniego kwartału 1794 r. przyniosła ona intraty 92.046 zł., zaś w ciągu stycznia i lutego 1795 r. — 12.981 zł.[131]). Nie była to zresztą intrata z całej ekonomji, bo część jej, jak wspominaliśmy, zakordonowali Prusacy. Intraty z innych ekonomij w l. 1795—6 nie są nam znane. Natomiast sprawozdanie za dwa lata następne wymienia 93.100 zł. za r. 1797 i 91.918 za 1798 intraty z b. dóbr ekonomicznych w całej gubernji litewskiej — oczywiście pozostałych od rozdania [132]).

Wszakże prócz gotowizny skarb czerpał z ekonomij znaczne ilości zboża na żywienie wojska; np. w r. 1795 wzięto z ekonomji brzeskiej 5868 beczek różnego gatunku ziarna, z grodzieńskiej — 7240, z szawelskiej — ok. 8500; brano także i siano [133]). Również administracja ekonomiczna częściowo była opłacana w naturaljach [134]).

b) Prócz ekonomji w administracji skarbowej znalazła się z różnego tytułu znaczna ilość dóbr; były to:

1. starostwa, opróżniające się wskutek zgonów dożywotników;

2. starostwa, które zawakowały jeszcze za rządów Rzeczypospolitej, ale nikomu nie zostały nadane;

3. starostwa opuszczone przez powstańców;

4. dobra, przeznaczone na uposażenie jakichkolwiek instytucyj czy urzędów, np. Komisji Edukacji Narodowej (pojezuickie), artylerji litewskiej i in.;

---

130) Raport Szczepanowskiego do Departamentu Ekonomicznego, D. E., N. 289, k. 1, 6—7, 21, 25—6, 65—6.

131) „Rachunek dochodów ekonomji grodzieńskiej", A. A. D. 3400, k. 33—4, 36; w tem niewielkie wydatki na administrację ekonomiczną. Według innego zestawienia — jak widać, niezupełnego, gdyż niewymieniającego dochodu z leśnictw, przewozu i mostu w Grodnie i t. d. — od chwili okupacji Litwy do 1.VII.1795 r. dzierżawcy w ekonomji grodzieńskiej wpłacili do skarbu rosyjskiego 73.269 zł. Wedle tegoż wykazu od 1.VII.1794 r. do końca powstania ciż dzierżawcy wpłacili do kasy królewskiej 151.623 zł. Remanenty za czas od 1.VII.1794 do 1 VII.1795 r. wynosiły 214.894 zł. Wyjaśniamy, że wykaz ten obejmuje tylko tę część ekonomji, która się dostała pod panowanie rosyjskie. L. I. S., N. 125a, k. nlb.

132) Вѣдомость о доходахъ экономическихъ, L. I. S., N. 122, k. nlb; według innego wykazu pod tymże tytułem — za r. 1798 — 89.195 zł. — L. I. S., N. 133, k. nlb.

133) Repnin do Golicyna, 22.VIII/2.IX.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 50, cz. 1, k. 415; Bagmewski do Repnina, 30.IX/11.X. t. r., ib. N. 8, cz. III, k. 525; wykazy zboża i siana z ekon. brzeskiej i grodzieńskiej, ib., k. 526—33; D. E., N. 272, k. 3—4, 8—9.

134) Wykazy, j. w.

5. należące do klasztorów i duchowieństwa (ale nie stanowiące własności prywatnej osób duchownych), znajdujących się poza granicami zaboru rosyjskiego;

6. prywatne, z jakichkolwiek przyczyn wzięte w sekwestr [135]).

Dóbr pierwszej, drugiej i piątej kategorji było niewiele; starostwa wogóle rzadko pozostawały bez posesorów; w ciągu dwulecia — o którem mówimy— nie mogło ich wiele zawakować. Co się tyczy dóbr duchowieństwa „zagranicznego", to Repnin słusznie zauważył, że ich prawie niema, gdyż bezmała cała Litwa dostała się Rosji, zaś duchowieństwo koronne nie miało tu niemal uposażeń [136]). Istotnie słyszymy tylko o niewielkim folwarku Żydomla w pow. grodzieńskim (122 dymy) kamedułów wigierskich oraz o 6 wsiach w wojew. trockiem (51 dym) dominikanów łyszkowskich, które uległy konfiskacie [137]). Ponadto nieduży folwark Ciecierówka po klasztorze klimowskim wskutek starań biskupa Jana N. Kossakowskiego oddano dominikanom grodzieńskim na utrzymanie gabinetu fizycznego przy ich szkole [138]). Zresztą losami majątku kościelnego na Litwie zajmiemy się przy omawianiu spraw kościelnych w tym czasie.

---

[135]) Okólnik Repnina, 4/15.IX.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 711—3.

[136]) Repnin do Troszczyńskiego, 3/14.IX.1795 r., S. O., t. XVI, s. 286; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 305.

[137]) Stefan Kurojedow, isprawnik trocki, do Repnina 28.II/10.III.1796 r. — D. E., N. 24, k. 28 i pass.; opis maj. Żydomla, r. 1795, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 313; Nowicki, gub. słonimski, do Repnina, 13/24.IX.1796 r.: komunikuje, że w gub. słonimskiej niema dóbr klasztorów leżących poza nowemi granicami Rosji, prócz małego fundum Ciecierówka dominikanów klimowskich i krasnyborskich (oddanego już dominikanom grodzieńskim), oraz placu bazyljanów kuźnickich, położonego w Grodnie przy ul. Podolskiej. K. G. G. 1796, N. 113, k. 3.

Za kordonem rosyjskim znalazły się następujące klasztory: w diecezji łuckiej: reformatów w Białej, dominikanów w Terespolu i Janowie Biskupim, paulinów we Włodawie;

w diecezji żmudzkiej: dominikanów w Kalwarji, karmelitów w Nowem Mieście i Gryszkobudach (Władysławowie). — Repnin do Tormasowa i Nowickiego, 21.V/1.VI.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 113, k. 1—2.

Nie znamy analogicznego wykazu klasztorów diecezji wileńskiej — niewątpliwie takie były; wszakże, prócz wyżej wspomnianych, nie słyszymy o ich dobrach, pozostałych w zaborze rosyjskim.

Z majątków biskupstwa chełmskiego, Zamoszany i Morozowice, położonych w wojew. brzeskiem, zezwolono bisk. Skarszewskiemu pobierać intratę dożywotnio. — Nowicki do Repnina, 19/30.XII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1212.

[138]) Nowicki do Repnina, 13/24.IX.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 113, k. 3; Bp. Jan N. Kossakowski do X. Starzyńskiego, prowinc. dominikanów, 17.VI.1796 r. — U. B. P., rps. 53/1395, s. 36—7. Klimówka i Ciecierówka leżą w d. powiecie grodzieńskim.

Z dóbr wymienionych w p. 4 objęto w administrację skarbową dobra artylerji litewskiej (Lipniszki i Gieranony w pow. oszmiańskim, Wirszubka pod Wilnem i juryzdyka w Wilnie na Antokolu); przed powstaniem władał niemi hetman Szymon Kossakowski; po jego straceniu zajęte były przez rząd powstańczy [139]), obecnie, jako majętności państwowe, znalazły się w administracji skarbowej [140]). Co się tyczy dóbr pojezuickich, to nie obejmowano ich w bezpośredni zarząd; jedynie należne z nich funduszowi edukacyjnemu opłaty pobierał Departament Skarbowy [141]).

Dobra wymienione w p. 6 były to majątki prywatne wzięte w sekwestr z powodu opuszczenia kraju przez właścicieli, niezłożenia przysięgi homagjalnej i t. d. Postaramy się je wyliczyć w innem miejscu, przy omawianiu represyj za udział w powstaniu.

Co się tyczy opróżnionych starostw, to, o ile się znajdowały osoby, posiadające na nie przywileje i „nie byli z liczby rewolucjonistów", oddawano im je w posesję [142]). Jeśli zaś nie, to administrację ich powierzano oficerom. W początkach 1796 r. spostrzeżono opłakane tego skutki, gdyż — stwierdza Departament — „żadnego do skarbu nie czynią dochodu" z powodu braku doświadczenia i gospodarskich zamiłowań u tych improwizowanych hreczkosiejów w mundurach; przeto na wniosek Departamentu zezwolił Repnin oddawać je — podobnie, jak i klucze ekonomiczne — w administrację miejscowym obywatelom, którzy zobowiązali się wpłacać do skarbu intratę przewidzianą w lustracji 1789 r., co też i czyniono [143]).

Z przytoczonych wyżej faktów wynika, iż intraty z dóbr administrowanych przez Departament były b a r d z o n i k ł e; np. oboźnemu Pociejowi, któremu sekwestrowano rozległe dobra, nie miano z czego płacić wyznaczonych na jego utrzymanie 24.000 zł. [144]). Wszakże brak nam materjałów do obliczenia ich ogólnej wysokości. Wiemy jedynie, iż nie wolno ich było na cokolwiek używać bez każdorazowego zezwolenia Repnina, zaś poczynając od r. 1797 przeznaczono z nich oraz ze skonfiskowanych tymczasem dóbr stołowych biskupa wileńskiego w ciągu pięciu lat po 40.000 rubli na

---

139) Żytkowicz, *Stosunki skarbowe*, Ateneum Wil., t. X, s. 127 (31).

140) Дѣло по рапортамъ администратора Нарбута (Józefa, chor. W. Ks. Lit.) касающимся къ графству Липнишскому. L. I. S., N. 25.

141) Uniwersał Repnina z 12/23.III.1795 r. — S. K., s. 260—2. Por. rozdz. VIII.

142) Repnin do Cycjanowa, s. d. [zap. kwiecień 1795 r.], A. A. D. 2818, k. 18, N. 45.

143) Postanowienie Depart. Ekonom. z 17/28.I.1796 r., D. E., N. 207, k. 2—4; N. 451, k. 14 i pass.

144) Tormasow do Repnina, 11/22.IV.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 811 — komunikuje, że może wysłać tylko13937 zł. 2 gr.

budowę pomieszczeń dla władz rządowych i po 20.000 rubli na wzniesienie soborów prawosławnych [145]).

*

W dobrach administrowanych przez Departament Ekonomiczny niemałe przestrzenie zajmowały lasy; jak wiadomo, lasy litewskie ku końcowi XVIII w. były w stanie wielkiego spustoszenia; np. Sokołow, wspomniany już naczelnik ekonomji brzeskiej, donosi Departamentowi o złym stanie lasów ekonomicznych; jego następca, Szczepanowski, w ten sposób tłumaczy to zjawisko: „lubo za dawniejszego rządu ekonomicznego był wprowadzony porządek i ustawy, gdy jednak przez ciąg lat kilku, już to z przyczyny słabego pilnowania tychże ustaw, już z powodu zamieszań krajowych, wkradło się wiele nieprzyzwoitości" [146]). Wspomniani wyżej naczelnicy ekonomij występowali z projektami racjonalizacji gospodarki leśnej, podzielenia puszcz na działki w celu usystematyzowania wyrębów i t. d. [147]). W puszczy białowieskiej założono 5 nowych folwarków, widocznie wyzyskując na ten cel tereny, na których las uległ wyniszczeniu [148]). Wydano surowe zakazy cięcia lasu bez zezwolenia Departamentu [149]).

Gorzej niż w ekonomicznych, działo się w lasach starościńskich. Starostowie, jako posiadacze jedynie dożywotni, nie byli zainteresowani w konserwacji lasów; mieli prawo używać ich nie tylko na własne potrzeby gospodarcze, ale i sprzedawać, nawet za granicę, byleby opłacili do skarbu Rzeczypospolitej połowę zysku. Według informacyj zebranych przez administrację rosyjską, starostowie skwapliwie korzystali z tych uprawnień, narażając skarb na dotkliwe straty, gdyż umieli wykazać, iż koszta wyrębu i spławu towarów leśnych dorównywały cenom sprzedaży [150]). Aby powstrzymać ten proces niszczenia lasów starościńskich Repnin zakazał sprzedawać z nich jakiekol-

---

145) Ukaz Katarzyny II z 8/19.VIII.1796 r., P. S. Z., t. XXIII, N. 17495, p. 5; S. K., s. 89. Repnin do Depart. Ekonom., 13/24.IX.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 430.

146) Por. St. Kościałkowski, o. c., s. 24—5; Sokołow do Depart. Ekonom. 29.VII/9.VIII.1795 r., N. 96, k. 2—3; Szczepanowski do Skosarewskiego, dyrektora ekonomji gub. słonimskiej, 31.XII.1796 r. v. s. — A. D. E. S., N. 8, k. 3.

147) J. w.

148) Bagmewski do Repnina, 21.I/1.II.1797 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 1, k. 145 (tamże spis założonych folwarków i wsi); por. De- Пуле, o. c., s. 136—7; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 307.

149) Protokóły Depart. Ekonom. z 28.V/8.VI i 14/25.VI.1795 r. — D. E., N. 447, k. 56—7, 89—90.

150) Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 354. Friesel do senatu, s. d. [koniec 1796 r.], A. D. E. W., N. 4, k. 3—4.

wiek materjały bez każdorazowego zezwolenia Najwyższego Rządu; obok tego wszyscy posesorowie musieli składać zeznania o zyskach ciągnionych z lasów [151]).

Imperatorowa zatwierdziła przysłane przez Repnina etaty administracji leśnej, wprowadziła na Litwę rosyjską ustawę leśną i nakazała jak najtroskliwiej oszczędzać lasy dla potrzeb państwowych, zwłaszcza znajdujące się w pobliżu spławnych rzek [152]). Paweł I natychmiast po wstąpieniu na tron oddał lasy skarbowe w zarząd admiralicji i zakazał bez jej zgody czerpać z nich materjały na jakiekolwiek potrzeby; cały budulec miał być zarezerwowany na budowę okrętów [153]). Naturalnie, wszystkie te ograniczenia dotyczyły lasów skarbowych, a nie prywatnych.

Zwrócić należy jednak uwagę, iż próby polepszenia gospodarki leśnej zostały udaremnione przez czynione w tymże czasie donacje, które nie oszczędziły nawet Białowieży [154]).

*

Rząd rosyjski nie negował legalności praw starostów i wszelkiego wogóle rodzaju posesorów królewszczyzn, o ile w oznaczonym terminie wykonali przysięgę poddańczą sami lub przez pełnomocników; nie było w tem zresztą nic nowego, podobnież rzeczy się miały podczas poprzednich rozbiorów. Repnin jedynie zarządził, aby wszyscy posesorowie starostw, wójtostw, ciwuństw, horodnictw, ekonomij i dóbr pojezuickich złożyli do 26 grudnia 1795 r. przywileje nadawcze w oryginale, inwentarze, intromisje, lub inne dokumenty na te dobra — pod rygorem ich utraty. Ci wszyscy, którzy po śmierci uprzywilejowanych posesorów pod jakimkolwiek pretekstem władają pozostałemi po nich dobrami skarbowemi, powinni, pod grozą konfiskaty ich majątku własnego, złożyć dokładne sprawozdania o pobranych intratach [155]).

---

151) Okólnik Repnina z 8/19.X.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 627—8.

152) Reskrypt z 4/15.XII.1795 r.—S.O., t. XVI, s. 345; por. Mościcki, o.c., t. I, s. 308. Zapewne chodzi tu o ustawę z 28.III.1786 (v. s.), która chociaż nie była ogłoszona w całości, jednak obowiązywała w północnej i środkowej Rosji. — *Столѣтіе учрежденія Лѣсного Департамента. 1798—1898*, Petersburg 1898, s 13.

153) Ukaz cesarski z 18/29.XI.1796 r. — P. S. Z., t. XXIV, s. 7—8.

W związku z tym ukazem Bagmewski, już jako dyrektor ekonomji gubernji wileńskiej, rozesłał do 64 starostw kwestjonarjusz dotyczący stanu lasów starościńskich; przeważna większość administratorów w swych odpowiedziach podkreślała opłakany ich stan. — Por. przyp. 150; wykaz starostw gub. wileńskiej, ib., k. 5—6; wspomniane odpowiedzi administratorów, ib.; por. też L. I. S., N. 46: Дѣло о доставленіи свѣдeній о количествѣ казенныхъ лѣсовъ.

154) De-Пуле, o. c., s. 137; Mościcki, o. c., t. I, s. 307.

155) Uniwersał Repnina z 28.X/8.XI.1795 r., ds., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 887.

Gdyby się okazało, że kto z nich włada królewszczyzną nieprawnie, był obowiązany zwrócić skarbowi pobrane z niej dochody [156]). Zarządzenie powyższe miało charakter wyraźnie fiskalny, a nie represyjno-polityczny. Nie wiemy, czy komukolwiek odebrano królewszczyzny z powodu nieprzedstawienia dowodów dokumentalnych [157]).

*

Tak się mniej więcej przedstawia działalność Najwyższego Rządu w zakresie spraw skarbowo-ekonomicznych. Po zamieszaniu w tej dziedzinie, jakie mogliśmy obserwować w pierwszych miesiącach okupacji, ku końcowi pierwszego dwulecia widzimy już pewne stadjum uporządkowania. Dążeniem nowych rządów było wydobyć możliwie najwięcej zasobów pieniężnych z kraju — nie zważając na jego opłakany stan ekonomiczny — w celu utrzymania armji okupacyjnej, na którą skarb państwa starał się łożyć jak najmniej z innych dochodów. Dlatego właśnie tak skwapliwie przystępowano do wybierania podatków w r. 1794. Wszakże zebrane przez rząd dochody nie były wysokie, a przyczyną tego z jednej strony był zły stan gospodarczy kraju wskutek zniszczenia go w czasie kampanji insurekcyjnej; handel zbożem uległ zatamowaniu, eksport spadł do 1/10; z drugiej strony na dochodach

Komisja Porządkowa Grodzieńska wydała 15.XI.1794 r. zarządzenie, aby posiadacze królewszczyzn w ciągu tygodnia złożyli kwity z uiszczanych dotychczas opłat na rzecz skarbu, aby tą drogą uzyskać informacje, co z tych dóbr należy się skarbowi. — ds., T. P. N. rps. 33, N. 26a.

[156]) Repnin do Friesela, 28.X/8.XI.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1375—6.

[157]) Major Jaworski, naczelnik powiatu zawilejskiego, wziął w sekwestr starostwo należące do podkancl. Konstantego Kazimierza Platera (Daugieliszki), gdyż ten nie okazał żądanych dowodów; wobec tego, iż Plater poczuł się obrażony postępowaniem Jaworskiego, sprawa oparła się o Repnina, który kazał starostwo natychmiast zwrócić, a Jaworskiego dopiero na usilne prośby Tormasowa, z którego polecenia ten działał, uwolnił od kary, usuwając wszakże z powiatu, czego żądał Plater. Przytem dał reprymandę Tormasowowi, podkreślając, że z jego zarządzenia bynajmniej nie wynikało, iż należy przystępować do odbierania starostw; powiedziano tam jedynie, że one „powinny być odebrane"; podkreślał dalej, że takich rzeczy w żadnym wypadku nie można powierzać powiatowym naczelnikom, gdyż mogą dziać się nadużycia. Jak widać, uważał Repnin podobne sprawy za drażliwe, wymagające taktu i rozwagi; wprawdzie chodziło w tym wypadku o wybitnego stronnika Rosji, targowiczanina i uczestnika deputacji dziękczynnej z r. 1795, ale nie widać, aby Repnin chciał tę sprawę traktować w sposób wyjątkowy. Ob. korespondencję Repnina z Tormasowem z grudnia 1795 r. — K. G. G. 1795, N 3, k. 1010—2; Józef Jaworski do asesora Szmigielskiego, 18/29.XI.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1205; por. De-Пуле, o. c., s. 140—1.

Por. Дѣло о данномъ предписанiи литовскимъ ген.-губернаторомъ владельцамъ староствъ и другихъ собственностей, казнѣ принадлежащихъ..., K. G. G., 1795, N. 1, cz. I (sygnatura wadliwa); k. 8—32 zawiera spis osób, które złożyły żądane przywileje na królewszczyzny.

skarbu zaważyła ujemnie zbyt biurokratyczna gospodarka rządowa, np. nieudany eksperyment użycia oficerów do administracji dóbr skarbowych. Projektowane zrównanie Litwy pod względem podatkowym z resztą cesarstwa nie doszło narazie do skutku, co odbiło się ujemnie na jej stanie ekonomicznym, gdyż ułatwiało rządowi wyławianie monety kruszcowej. Wogóle pod tym względem gubernje litewskie od pocz. panowania Pawła I znalazły się w sytuacji szczególnie niepomyślnej: płaciły bowiem podatki o wiele większe niż inne kraje cesarstwa i wyższe również niż za czasów Rzeczypospolitej. Rzekomy przywilej utrzymania dawnych podatków gospodarczo był niewątpliwie szkodliwy. Wogóle stan ekonomiczny kraju w tym czasie był zły; jak widzieliśmy, intraty z majątków spadły niepomiernie. Wszakże należy stwierdzić, iż był to tylko przejściowy stan rzeczy. Wkrótce, jak wiadomo, nastały owe „tłuste“ przedtylżyckie lata, kiedy to pomyślna konjunktura zewnętrzna i możność korzystnych dostaw dla armji podniosły dochodowość gospodarki rolnej, która stanowiła podstawę życia gospodarczego ziem b. W. Ks. Litewskiego.

Rozdział VI.

NA DRODZE DO UNIFIKACJI.

1. Reforma administracyjna Katarzyny II. — Ustawa o gubernjach z r. 1775. 2. Przygotowania do zorganizowania administracji rosyjskiej na Litwie. — V rewizja ludności. 3. Podział administracyjny. 4. Organizacja nowych władz. 5. Urzędnicy. 6. Niedoszłe otwarcie gubernij wileńskiej i słonimskiej.

1. Rozejm andruszowski otwiera dla Rosji okres wielkich zdobyczy terytorjalnych na Zachodzie, kosztem Polski i Szwecji. Wyrąbane przez Piotra W. przysłowiowe okno do Europy, chociaż aż nazbyt przestronne, bo od Dźwiny aż do Newy, nie wystarcza już jego następcom. Córka jego odbiera Szwecji część Finlandji, późniejszą gubernję wyborską. Rozbiory Polski przesuwają słupy graniczne imperjum nad Niemen i Bug. Zdobyte obszary w ciągu wielu stuleci żyły odrębnem życiem, to też nie można było odrazu skutecznie kusić się o ich unifikację ze wschodniem mocarstwem; istotnie przez dłuższy czas zachowują one wiele odrębności lokalnych w administracji, sądownictwie i prawie, zwłaszcza prowincje bałtyckie. Atoli z biegiem XVIII w. tendencja unifikacyjna staje się coraz silniejszą[1]). Wreszcie nabiera pełnego wyrazu w reformach Kataorzyny II.

Z licznych jej aktów ustawodawczych, reformujących stosunki wewnętrzne, za najważniejsze uważać należy następujące: ustawa o gubernjach z r. 1775 (uzupełniona w r. 1780) oraz *hramoty* dla szlachty i miast z r. 1785[2]). Reforma ta w znacznej części wyrosła na osiemnastowiecznej doktrynie *Polizeistaat*'u względnie *Beamtestaat*'u i była wypadkową dwu tendencyj: praktycznych, realnych żądań społeczeństwa, przejawionych w epoce t. zw. wielkiej komisji z l. 1767—8, oraz abstrak-

---

1) Lehtonen, *Die polnischen Provinzen Russlands unter Katharina II in den Jahren 1772—1782*, Berlin, 1907, s. 181—232.

2) Григорьевъ, *Реформа мѣстнаго управленія при Екатеринѣ II*, Петербургъ 1910, s. 193.

cyjnych idei, zaczerpniętych z literatury wieku oświecenia[3]). Z trzech wymienionych ustaw za podstawową uchodzi reforma administracyjna z r. 1775; dwie dalsze są jej rozwinięciem. Była to reforma przeobrażająca z gruntu administrację i sądownictwo; ponieważ objąć miała — i objęła — cały obszar państwa, przeto tem samem przesądzała istnienie wielu ze wspomnianych odrębności lokalnych[4]).

Pierwszy rozbiór Polski nastąpił w chwili, gdy reforma ta nie była jeszcze faktem, ale już wisiała w powietrzu; to też pierwsze próby zastosowania w praktyce projektowanych nowych urządzeń administracyjnych i sądowych poczyniono na terytorjum nowego nabytku[5]). Na ziemie drugiego zaboru rozszerza je manifest z 27 marca v. s. 1793 r.; jednak powstanie kościuszkowskie opóźniło realizację tej zapowiedzi, tak iż mogła ona nastąpić dopiero w l. 1795—6[6]). Część koronna trzeciego zaboru, jak wspominaliśmy, pod względem administracyjnym została spojona z gubernją wołyńską i podolską i razem z niemi wprowadzono tam rosyjskie urządzenia administracyjne i sądowe[7]). Kurlandja utworzyła osobną gubernję, którą zorganizowano w l. 1795—6. Organizację takiejże administracji w pozostałej części nabytku rosyjskiego z r. 1795 poruczono Repninowi reskryptem z 14/24 grudnia 1795 r.[8]).

Aby się zorjentować, jak miała być zorganizowana administracja na interesującem nas terytorjum, zreferujemy wspomnianą wyżej ustawę z 1775 r., uwzględniając uzupełnienia i zmiany, które zaszły w ciągu dwudziestolecia od jej wydania.

Całe państwo miało się dzielić na gubernje, zwane inaczej namiestnictwami, liczące od 300 do 400 tysięcy ludności męskiej; jednostką administracyjną

---

3) Ib., s. 143. Tenże autor dopatruje się tu przedewszystkiem wpływów Blackstona, komentatora prawa państwowego angielskiego; na „postanowienie miejskie" miały wpłynąć przedewszystkiem instytucje miast inflanckich i ukraińskich, opartych o prawo magdeburskie; — ib., s. 194—6.

4) Zachowane minuty tej ustawy świadczą, iż Katarzyna początkowo przeznaczała ją tylko dla wewnętrznych, rdzennie rosyjskich, gubernij; w praktyce zastosowała ją w całem państwie. Григорьевъ, o. c. s. 208.

5) Жуковичъ, *Управленіе и судъ въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II*, Ż. M. P. 1914, z. 2, s. 293—4 sq, z. 3—4, s. 88—120, 312—55; Lehtonen, j. w.

6) Жуковичъ, o. c., z. 5, s. 12—3; z. 7, s. 19.

7) Ib., z. 7, s. 7.

8) J. w., s. 31—2; P. S. Z., t. XXIII, s. 844—5; S. K., s. 71.

niższego rzędu był powiat o ludności 20—30 tysięcy [9]). Na czele gubernji stoi generał-gubernator czyli namiestnik; prezyduje on w zarządzie gubernjalnym — o którym za chwilę — sprawuje kontrolę nad działalnością wszystkich władz w gubernji i ścisłem wykonywaniem przez nich zarządzeń; jest też zwierzchnikiem policji. Jego obowiązkiem jest zapobiegać niedostatkowi żywności w gubernji, zwalczać „zbytek, zdrożność, rozrzutność, tyranję, okrucieństwo". On czuwa nad prawidłowością poborów rekruckich, dowodzi garnizonami i innemi oddziałami, konsystującemi w gubernji; do niego należą starania o ich aprowizację. Jego stosunek do sądownictwa nie jest wyraźnie określony. Z jednej strony nie może się „mieszać do procederu", gdyż „miejsce gospodarza w swojej gubernji zastępuje nie zaś sędziego". Ale jednocześnie jest obowiązany zmuszać sądy do sprawniejszego działania, zawieszać wykonywanie wyroków, które uzna za niesprawiedliwe, i donosić o nich senatowi, a w ważniejszych wypadkach nawet panującemu. Dekrety sądów, skazujące na śmierć lub infamję, wogóle nie mogą być wykonane bez jego zgody. W czasie pobytu w stolicy zasiada w senacie, w tym jego departamencie, do którego należą sprawy jego gubernji. To wszystko dawało możność władzy administracyjnej wywierać stałą presję na sądownictwo, które początkowo, w zasadzie, miało być całkowicie od niej niezawisłe [10]). Zwłaszcza śliskim był przepis o zawieszaniu przez namiestnika niesprawiedliwych wyroków (§ 86). Ponadto generał-gubernatorzy gubernij kresowych musieli czuwać nad bezpieczeństwem pogranicza [11]).

Zasadniczo namiestnik miał być w każdej gubernji. Faktycznie atoli był

---

[9]) Wprawdzie § 15 ustawy 1775 r. przewiduje, w razie potrzeby, prowincję, jako pośrednią jednostkę między powiatem a gubernją, ale nie orzeka, jakie mają być w niej władze. Jest to jedna z licznych niekonsekwencyj w tej doniosłej, ale źle zredagowanej ustawie. Do organizowania prowincyj po r. 1775, jak wiadomo, nie przyszło.

[10]) Por. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. 4, s. 350.

[11]) Tekst ustawy 1775 r. — P. S. Z., t. XX, s. 229—304; było też szereg wydań współczesnych, często z przekładem polskim: biskupa St. Bohusza-Siestrzeńcewicza w Mohylowie w l. 1777 i 1795 (za nim podajemy w tekście cytaty polskie); dwa z przekładem ks. Skirniewskiego (b. nieudolnym), Berdyczów 1794 i Grodno 1796, oraz jedno nieznanego tłumacza, Grodno 1796. Estreicher XIX, s. 176 i Dodatki do cz. III. Z wymienionych wydań znamy wszystkie prócz grodzieńskiego z przekładem ks. Skirniewskiego; obszerną analizę zawiera wspomniana praca Grigorjewa; streszczenie — m. i. u Lehtonena, o. c., s. 322—34.

Kompetencyj generał-gubernatora dotyczy rozdz. IV ustawy.

W d. c. będziemy wskazywali jedynie rozdziały i artykuły ustawy, bez przytaczania jej tytułu, wydania i liczby stron.

on wspólny dla kilku sąsiednich, najczęściej dwu lub trzech. Np. obie gubernje utworzone po pierwszym rozbiorze, pskowska (potem połocka) i mohylowska podlegały jednemu generał-gubernatorowi; po drugim rozbiorze Tutołmin został namiestnikiem mińskim, wołyńskim, podolskim i bracławskim. Gdy przyszło do organizacji nabytków 1795 r., Repnina mianowano generał-gubernatorem wileńskim i słonimskim, chociaż jednocześnie był inflanckim i estońskim. Podobnież działo się w gubernjach wewnętrznych państwa. Były to połączenia zupełnie przypadkowe, doraźne, ulegające wahaniom. Fakt łączenia władzy w kilku naraz gubernjach wynosił namiestnika ponad stanowisko przewodniczącego w kolegjalnym zarządzie gubernjalnym, które mu pierwiastkowo przyznawała ustawa [12]). Czynił z niego instytucję nadrzędną. Uzewnętrzniło się to np. w fakcie wytworzenia się osobnej kancelarji przy jego boku. W ten sposób stawał się namiestnik instancją pośrednią pomiędzy władzami centralnemi a gubernjalnemi. Jakkolwiek większość urzędników w gubernji mianuje senat, jednak kandydatów zgłasza zarząd gubernjalny, czyli faktycznie namiestnik; on także, względnie gubernator, zatwierdza urzędników z wyborów.

Paweł I zniósł w całem państwie stanowiska generał-gubernatorów, prócz gubernij kresowych, gdzie, stanowiąc już tylko wyjątkową, a nie typową, instytucję administracyjną, utrzymali się prawie do wojny światowej [13]).

R z ą d g u b e r n j a l n y, czyli namiestniczy, prócz prezydującego w nim generał-gubernatora, składali: gubernator, zwany niekiedy rządcą namiestnictwa (*правитель*) i dwóch radców; w razie nieobecności namiestnika i gubernatora w rządzie zasiada wice-gubernator. Radcy mają jedynie głos doradczy [14]).

Rząd gubernjalny podaje do publicznej wiadomości zarządzenia władzy; winien mieć pieczę nad bezpieczeństwem i spokojem w kraju; baczyć nad wykonywaniem ustaw; naruszających je karze grzywną lub odsyła do sądu. Rozstrzyga nawet takie sprawy, jak spory o niespłacone weksle, niewypełnione zobowiązania i t. d.; jeśli natomiast wzbudzają one jakie wątpliwości, to winny być odesłane do sądu. Przyjmuje zażalenia na powolny bieg spraw w sądach. Wykonywuje wyroki sądowe, dotyczące zajęcia majątku za długi. Organami jego w powiatach są niższe sądy ziemskie.

---

12) Por. Г р и г о р ь е в ъ, o. c. s. 219; Ж у к о в и ч ъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. 3—4, s. 103.

13) Б л и н о в ъ, *Губернатора*, Петербургъ 1905, s. 155.

14) Г р и г о р ь е в ъ, o. c., s. 219.

W niektórych wypadkach namiestnik może zwoływać wspólne sesje zarządu i wszystkich izb gubernjalnych. Jeśli takie ogólne zebranie jednogłośnie uzna jakąś ustawę (*законъ*) za niedogodną, może referować się z tem do senatu; w razie potwierdzenia jej przez władzę wyższą musi przystąpić do jej wykonania [15]).

Następna zkolei pod względem znaczenia w gubernji instytucja — izba skarbowa (*казенная палата*) — zawdzięcza dużo uzupełnieniom z lat 1780—2 [16]). Składa się z wice-gubernatora, który przewodniczy, dyrektora ekonomji, jako jego zastępcy, skarbnika gubernjalnego (*губернскій казначей*) oraz radców i asesorów. Dzieli się na dziewięć ekspedycyj, do których należą poszczególne działy gospodarki państwowej.

Podlegał im liczny personel kancelaryjny. W założeniu pierwotnem izba skarbowa miała być również ciałem kolejgjalnem; w rzeczywistości jednak, podobnie jak i w rządzie gubernjalnym, kolegjalność została zgóry podcięta przez przeważne stanowisko wice-gubernatora, odpowiedzialnego za całą działalność izby [17]).

Więcej uprawnień niż faktycznej możności działania posiadał urząd opieki społecznej (*Приказъ общественнаго призрѣнія*) [18]); należała doń organizacja i kontrola następujących zakładów w gubernji: szkół ludowych, szpitali, przytułków dla starców i nieuleczalnie chorych, domów dla sierot, domów pracy, poprawczych i t. d. W rzeczywistości jednak istnienie tych wszystkich instytucyj należało do wyjątków. Na powyższe cele rząd jednorazowo wyznacza dla każdej gubernji 15000 rubli; zdobycie większych środków pozostawia się ofiarności publicznej i pomysłowości członków *Urzędu*. Składa się on z gubernatora, który przewodniczy, oraz z sześciu przedstawicieli sądów drugiej instancji (po 2 od każdego); mogą być również zapraszani marszałkowie szlachty i prezydenci miast. Nie jest to instytucja stała; sesje odbywają się tylko od 8 stycznia do Wielkiego Tygodnia. Wobec tego, iż wszyscy członkowie *Urzędu* byli zajęci w innych instytucjach, przeto trudno oczekiwać od nich intensywnej działalności na tem polu.

Oprócz tego ustawa w tym względzie zawiera moc drobiazgowych przepisów o charakterze moralizatorskim, pozbawionych podkładu realnego;

---

15) Ustawa o gubernjach, rozdział V; Григорьевъ, o. c., s. 216—24.

16) Григорьевъ, o. c., s. 224, 226—7, 356 sq.

17) J. w.; ustawa o gubernjach, rozdział X.

18) Siestrzeńcewicz używa tu wyrażenia „kancelarja powszechnego opatrywania" (rozdział XXV).

wogóle jest to najbardziej abstrakcyjna, teoretyczna, nieżyciowa część ustawy. O wykonaniu jej nie mogło być nawet i mowy [19]).

W powiecie tworzą się następujące władze administracyjne: niższy sąd ziemski, skarbnik, mierniczy, lekarz z pomocnikami. Niższy sąd ziemski (*нижній земскій судъ*) jest sądem tylko z imienia — faktycznie jest to instytucja o charakterze policyjno-administracyjnym. Składa się z ziemskiego isprawnika (*земскій исправникъ*), niekiedy nazywanego kapitanem lub ziemskim komisarzem, i 2 lub 3 — zależnie od rozległości powiatu — członków (*засѣдателями*). Wszystkich wybierają na trzy lata zgromadzenia powiatowe szlacheckie, zatwierdza gubernator [20]). W zgromadzeniach tych bierze udział szlachta, mająca 25 lat wieku, dobra osiadłe na własność lub wysłużony stopień oficerski [21]). Prócz tego niższa rozprawa, czyli sąd I instancji dla wolnych włościan, wysyła dwóch swoich delegatów (§ 75). Obowiązki niższego sądu ziemskiego i isprawnika (ustawa wyszczególnia je osobno) zmierzają do zachowania porządku w powiecie, utrzymania ludności w wierności tronowi i t. d. I tutaj także przebija się doktryneryzm ustawy, np. isprawnik jest obowiązany „namową" zachęcać mieszkańców powiatu do pracowitości, oszczędności i wogóle „dobrych obyczajów i rządnego życia" (§ 251). Zgoła nie można zrozumieć , w jaki sposób ma isprawnik „starać się", aby poszczególne parafje zapewniły utrzymanie swoim ubogim, lub dopilnować, aby podróżni przez nieostrożność nie spowodowali pożaru w lesie (§ 249, 252).

Pozatem należy doń cały szereg funkcyj natury policyjnej, jak tępienie bandytyzmu i rozbojów, zwalczanie epidemij, staranie o utrzymanie w należytym porządku dróg i mostów; wyznacza kwatery dla przechodzących komend, stara się o zapewnienie im żywności i paszy, chroni obywateli od nadużyć i t. d. Władzy sądowej nie posiada żadnej. Jedynie, o ile skonstatuje fakt popełnienia przestępstwa, prowadzi przedwstępne dochodzenie, bada świadków i skierowuje sprawę do właściwego sądu. Sam wyznacza kary jedynie za ukrywanie zbiegłych włościan i za używanie fałszywych miar i wag.

Niższy sąd ziemski nie jest instytucją stałą; zbiera się w miarę potrze-

---

19) Ustawa 1775 r. — Rozdział XXV; Григорьевъ, o. s., s. 228—32.

20) W powiatach, w których szlachta była bardzo nieliczna lub nie było jej zupełnie, isprawnika wyznaczał zarząd gubernjalny z pośród trzech kandydatów, przedstawionych przez wyższą rozprawę (§ 66).

21) Романовичъ-Словатинскій. *Дворянство въ Россіи*, Kijów 1912, s. 144.

by. Jedynie isprawnik urzęduje stale[22]). Władza jego nie obejmuje miasta powiatowego; tam analogiczne funkcje pełni horodniczy (*городничій*) lub, o ile jest, komendant miasta. Horodniczy ma w swej dyspozycji t. zw. sztackie roty, czyli niewielkie oddziały wojskowe, oddane do dyspozycji władzy administracyjnej [23]).

Skarbnicy powiatowi podlegają izbom skarbowym; obowiązki ich szczegółowo określa osobna ustawa z 26 maja 1782 r. Skarbnik, mający do pomocy czterech „przysięgłych" z pośród abszytowanych podoficerów gwardji, przyjmuje dochody skarbowe, melduje swej władzy przełożonej o remanentach, przechowuje pieniądze skarbowe i czyni z nich wypłaty za asygnatami. Dla wyegzekwowania remanentów żąda pomocy od niższego sądu ziemskiego. Bardzo drobiazgowo są opisane rewizje kasowe, sposób przechowywania pieniędzy, zamykania i otwierania kasy i t. d. Ta pedanterja tłumaczy się rozpowszechnionem wówczas do niebywałych rozmiarów „kaznokradztwem" śród urzędników [24]).

O obowiązkach mierniczych powiatowych ustawa bliżej nie mówi, wspominając ogólnikowo, że oglądają oni grunta, o które toczy się spór. Mierniczych zarówno powiatowych, jak i gubernjalnych, mianuje graniczna ekspedycja Senatu [25]).

Dodajmy jeszcze, że od r. 1781 podporządkowano poczty zarządom gubernjalnym, strapczym, isprawnikom i horodniczym [26]).

*

Organizacja sądowa jest bardzo skomplikowana. W powiecie przewidziane są następujące sądy: sąd powiatowy z opieką szlachecką i niższa rozprawa. W powiatowym (*уѣздный*

---

22) Rozdział XVII i XVIII; Григорьевъ, o.c., s. 256—62; nie wiemy, jak należy rozumieć § 172 tejże ustawy, iż niższe sądy ziemskie podlegają wyższym sądom ziemskim, a więc instytucji wyłącznie sądowej. W znanej nam literaturze nie znajdujemy na to odpowiedzi.

23) Rozdział XIX; Григорьевъ, o. c., s. 277—9. § 25 przewiduje horodniczego w każdem mieście, gdzie niema komendanta, zaś § 253 — w powiatowem.

Niejasny również jest stosunek „sztackich rot" do isprawnika. Z treści ustawy widać (§ 257), że podlegają one horodniczemu, wobec tego isprawnik jest jakby zawieszony w powietrzu, bo nie rozporządza żadną siłą wykonawczą. Atoli później musiały zajść jakieś zmiany, bo gdy w r. 1797 układano etaty dla gubernji litewskiej, to, chociaż horodniczowie mieli być tylko w 9 miastach, jednak „sztackie roty" utworzono we wszystkich (18) powiatach, zaznaczając, że pozostają one na „dotychczasowych zasadach". Сенатскій Архивъ t. I, s. 102, Petersburg 1888.

24) Григорьевъ, o. c., s. 266—70 i 360—1.

25) Ib., s. 256.

26) Ib., s. 369.

судъ) sądzi się szlachta; składa się on z sędziego powiatowego i dwóch członków; wybiera ich na trzy lata zgromadzenie szlacheckie, zatwierdza gubernator. Sąd rozpatruje sprawy karne i cywilne w pierwszej instancji; ogłasza akty kupna - sprzedaży dóbr osiadłych. Na własną rękę nie wdraża postępowania sądowego; inicjatywa musi wyjść od poszkodowanego, strapczego lub innego sądu. Urzęduje w trzech kadencjach: 1) od 8 stycznia do Wielkiego Tygodnia; 2) od Zielonych Świąt do 27 czerwca; 3) od 2 października do 18 grudnia. W razie potrzeby na wezwanie gubernatora lub wyższego sądu ziemskiego zbiera się i poza temi terminami [27]).

Opieka szlachecka, chociaż nie jest właściwie instancją sądową, ale organizacyjnie jest związana z sądem powiatowym, gdyż zasiadają w niej wszyscy jego członkowie; prezyduje marszałek powiatu (*предводитель дворянства*)[28]). Należy do niej opieka nad wdowami i sierotami stanu szlacheckiego, czuwanie nad całością ich majątku; niemajętnym stara się zapewnić utrzymanie lub zabiegać o umieszczenie ich w szkołach względnie na służbie państwowej. Z czynności swych co roku powinna składać sprawozdania wyższemu sądowi ziemskiemu [29]).

Niższa rozprawa (*Нижняя расправа*) — był to sąd pierwszej instancji dla wolnych włościan; na każdą musiało przypadać od 10.000 do 30.000 ludności, to też nie tworzono rozprawy w każdym powiecie [30]). Składa się z sędziego, mianowanego przez zarząd gubernjalny i ośmiu członków, którzy są obieralni co trzy lata przez włościan, ale sami mogą należeć i do innych stanów. Z tych ośmiu — dwóch, jak wspominaliśmy, delegowano do niższego sądu ziemskiego i dwóch do sądu sumienia, o którym niżej. Kompetencje niższej rozprawy są podobne do uprawnień sądu powiatowego; kadencje następują w tychże terminach. Apelacje idą od wyższej rozprawy[31]).

Odpowiednikiem tych instytucyj w mieście jest magistrat miej-

[27]) Rozdział XV; Григорьевъ, o. c., s. 270—1; daty kadencji według kalendarza juljańskiego.

[28]) Wprawdzie § 209 tworzy opiekę przy sądzie wyższym ziemskim, a nie przy powiatowym, jednak badanie rękopisów wykazało, że jest to omyłka, która powstała przy ustalaniu urzędowego tekstu. — Григорьевъ, o. c., s. 271.

[29]) Rozdział XVI; Григорьевъ, o. c., s. 271—4.

[30]) Np. na 51 powiat gub. mińskiej, wołyńskiej, podolskiej i bracławskiej utworzono tylko 16 niższych rozpraw; podlegały im następujące kategorje włościan: a) mieszkający w dobrach administrowanych przez państwo; b) starościńscy; c) duchowni; d) Tatarzy, siedzący na cudzych gruntach. — Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 15—6.

[31]) Rozdział XXIII; Григорьевъ, o. c. s. 275—6.

ski (*городовой магистратъ*) — złożony z 2 burmistrzów i 4 radnych (komplet sądzący może stanowić połowa), wybieranych co trzy lata przez kupców i mieszczan; przy nim istnieje sąd sierocy, w którym przewodniczy prezydent miasta (*городской голова*) i zasiadają dwaj członkowie magistratu (nie wskazano którzy) oraz miejski starosta (*староста*). W miasteczkach przewidziane są sądy ratuszowe [32]).

Oprócz tego ustawa mówi o utrzymaniu nadal w miastach sądu ustnego (*устный судъ*), złożonego z niewskazanej liczby członków wybieranych przez kupców i mieszczan na początku każdego roku [33]). Kompetencje jego nie są określone w ustawie — instytucja ta istniała przedtem i pozostawała bez zmiany; przypuszczamy, że podlegały mu drobne sprawy uczynkowe.

Sprawy, które ze względu na przynależność stron do różnych stanów należą jednocześnie do kompetencji sądu powiatowego i miejskiego lub niższej rozprawy, powinny być rozpatrzone na wspólnych posiedzeniach. Sądy miejskie urzędują stale, prócz dni świątecznych, a nie, jak pozostałe, tylko w pewnych kadencjach [34]). Dodajemy, że o organizacji władz miejskich w ramach ustawy dla nich z r. 1785 będziemy mieli sposobność mówić niżej.

Sądami drugiej instancji były: dla szlachty — wyższy sąd ziemski (*верхній земскій судъ*), dla mieszczan — gubernjalny magistrat (*губернскій магистратъ*), dla wolnych włościan — wyższa rozprawa (*верхняя расправа*). Zasadniczo miały istnieć w każdej gubernji; w razie potrzeby można było utworzyć kilka równorzędnych sądów. W każdym jest po dwóch prezydujących; w wyższym ziemskim mianuje ich panujący na wniosek senatu, w pozostałych — senat na wniosek zarządu gubernjalnego. W pierwszym i trzecim zasiada jeszcze po 10 członków, w drugim — 6. Wszyscy obieralni przez właściwe stany na trzy lata. Członków sądu szlacheckiego zatwierdza namiestnik lub w jego

---

32) Rozdział XX—XXI; Григорьевъ, o. c. 280—7; 300—1. Skład sądów ratuszowych jest taki sam, jak i magistratów; jedynie w miasteczkach, liczących poniżej 500 głów ludności, ma być jeden burmistrz i 2 radnych (§ 278); kompetencje ich nie są określone w ustawie; widocznie miała nadal obowiązywać praktyka dawniejsza.

Urząd starosty miejskiego nie jest dla nas jasny; powstanie jego sięga czasów z przed r. 1775 (§ 277); zresztą na Litwie nie spotykamy go nawet wówczas, gdy przyszło do reformy ustroju miejskiego w ramach ustawy dla miast z r. 1785 (pocz. XIX w.).

33) § 277.

34) Por. przypis 32.

zastępstwie gubernator; pozostałych zawsze gubernator. Członkiem sądu szlacheckiego może być tylko szlachcic, miejskiego — kupiec lub mieszczanin miasta gubernjalnego; natomiast członkiem wyższej rozprawy może być osoba należąca do każdego stanu, prócz, zdaje się, mieszczan [35]). Każdy z tych sądów dzieli się na 2 departamenty: cywilny i kryminalny; kadencje odbywają się równocześnie z sądami pierwszej instancji. W przerwach między kadencjami urzęduje po dwóch członków sądu ziemskiego i gubernjalnego magistratu, jednak bez prawa ferowania wyroków. Zresztą, w razie zagęszczenia spraw, zwłaszcza kryminalnych, kadencje mogą być przedłużone, a nawet zwołane poza terminem ustalonym [36]).

Cykl instytucyj sądowych w gubernji zamykają izby kryminalna i cywilna (*палата уголовная и гражданская*). Każda z nich składa się z prezydenta, dwóch sowietników i tyluż asesorów; pierwszego mianuje panujący na wniosek senatu, pozostałych senat [37]). Są to instancje apelacyjne od wszystkich sądów w gubernji; ponadto izba kryminalna sądzi urzędników za wykroczenia służbowe. Wyroki niższych instancyj, skazujące na śmierć lub infamję muszą być zawsze rozpatrzone przez izbę. Od wyroku izby odwoływać się można tylko do Senatu, i to w wypadku jeśli powództwo idzie przynajmniej o 500 rubli i po złożeniu 200 rubli kaucji. Co się tyczy wyroków w sprawach kryminalnych, ustawa zaznacza jedynie, że nie mogą być wykonane bez aprobaty namiestnika, ale nie orzeka, kiedy można apelować od nich do Senatu [38]).

Osobno, na uboczu tej organizacji sądownictwa stoi sąd sumienia, (*совѣстный судъ*), złożony z przewodniczącego, którego wyznacza namiestnik z grona kandydatów, wskazanych przez wszystkie sądy w gubernji, i sześciu członków: po dwóch wybiera szlachta i mieszkańcy miasta gubernjalnego; dwóch deleguje wyższa rozprawa. Wszakże biorą oni udział tylko w sprawach osób należących do swego stanu [39]). Celem tej instytucji jest ochrona osobistego bezpieczeństwa jednostki przed naciskiem administracji. Wobec tego dziwnem jest, iż „dla pożytku i porządnego ekspedjowania spraw“ poddano ją pod władzę lokalnej administracji [40]).

Do kompetencji tego sądu należą sprawy cywilne i karne; w pierwszym

---

35) Por. § 75.
36) Rozdziały XIV, XXII, XXIV; Григорьевъ, o. c., s. 234—43.
37) § 60—1; Григорьевъ, o. c., s. 234.
38) Rozdziały VI—VIII; Григорьевъ, o. c., s. 234—6.
39) Rozdział XXVI—nie jest wolny od sprzeczności; por. Григорьевъ, o. c., s. 246—56.
40) § 430 (uzupełnienie z r. 1780); Григорьевъ, o. c., s. 250.

wypadku sąd powinien starać się pogodzić strony, sam lub przez pośredników; o ile się to nie udaje, sprawę odsyła do sądów ogólnych. Ze spraw karnych należą tu: przestępstwa, popełnione przez umysłowo chorych, nieletnich lub wskutek szczególnego, a nieszczęśliwego zbiegu okoliczności; tu również uczenica francuskich filozofów odniosła sprawy o czary. Własnej inicjatywy sąd ten nie posiada. Wychodzi ona od osób zainteresowanych, zarządu gubernjalnego lub wreszcie od innych juryzdykcyj. Urzęduje w tychże terminach, co i pozostałe sądy [41]).

A zatem sądy pierwszej i drugiej instancji są odrębne dla każdego stanu; jedynie w trzeciej są wszechstanowe. Oczywista stan szlachecki jest tu najbardziej uprzywilejowany, gdyż jego przedstawiciele mogą zasiadać we wszystkich sądach. Ustawa uznaje zasadniczo niezawisłość sądów od administracji, ale zostawia wiele furtek dla jej naruszenia, bowiem gubernatorzy zatwierdzają wybory sędziów, mogą zawieszać wykonywanie wyroków, wznawiać śledztwo, łagodzić lub uchylać wyroki w sprawach karnych [42]). Dla stosunków rosyjskich był to jednak postęp; co innego, oczywiście, jeśli chodzi o dawne ziemie Rzeczypospolitej, gdzie administracja przechodziła w obce, nieprzyjazne ręce. Podkreślić tylko należy, że wyroki sądów otrzymywały oparcie w silnej władzy wykonawczej.

Dodamy odrazu, że Paweł I znacznie uprościł tę skomplikowaną hierarchję sądową, znosząc zupełnie wyższy sąd ziemski, magistrat gubernjalny, niższą i wyższą rozprawę, oraz sąd sumienia, zaś obie izby połączył w jedną, złożoną, z dwóch departamentów: cywilnego i kryminalnego [43]). Ale reforma ta nie miała znaczenia dla gubernij litewskich — z powodu przywrócenia w nich polskiego ustroju sądów.

Dużo miejsca poświeca ustawa instytucji p r o k u r a t u r y. Na czele jej, jak wiadomo, stoi jeneralny prokurator państwa (*государственной генералъ-прокуроръ*); jego „okiem" w gubernji jest p r o k u r a t o r g u b e r n j a l n y. Jest on prawnym doradcą władz gubernjalnych i jednocześnie kontrolerem ich działalności; jest obowiązany donosić zarządowi gubernjalnemu o wszelkich nadużyciach i wykroczeniach, skoro o nich się do-

41) Por. przyp. 39.

42) Б л и н о в ъ, o. c., s. 221—6.

43) Б л и н о в ъ, o. c., s. 184; Ж у к о в и ч ъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I*, Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 205; M. К л о ч к о в ъ, *Очерки правительственной дѣятельности времени императора Павла I* (Записки историко-филологическаго факултета императорскаго Петроградскаго Университета, cz. CXXXII), Петроградъ 1916, s. 409, 417—8, 589—90.

wie, np. o handlu zakazanym towarem, złamaniu przysięgi wierności, zakłócenia spokoju publicznego i t. d. Jego kontroli podlegają więzienia. Wolno mu brać udział w posiedzeniach władz gubernjalnych. Jego pomocnikami i zastępcami są dwaj strapczowie; prócz tego jeden z nich (*стряпчій казенныхъ дѣлъ*) jest zastępcą skarbu państwa w procesach cywilnych; drugi (*стряпчій уголовныхъ дѣлъ*) występuje jako oskarżyciel, ale tylko za zgodą zarządu gubernjalnego i o ile niema instygatora prywatnego. Łatwo tu dostrzec grubą niekonsekwencję: strona w procesie jest jednocześnie organem nadzorczym. Jeśli strapczy rozpocznie sprawę bez należytych podstaw, traci stanowisko, jest obowiązany pokryć spowodowane przez siebie szkody, a nawet w pewnych wypadkach ponosi karę, której żądał dla oskarżonego. Przy każdym sądzie drugiej instancji są również prokurator i dwaj strapczowie, o funkcjach analogicznych do wyżej skreślonych. W powiecie istnieje strapczy powiatowy; należy doń nadzór nad działalnością sądów w powiecie i swego rodzaju *censura morum;* on również ściąga grzywny, której ⅓ pobiera dla siebie [44]). Mianuje go zarząd gubernjalny; pozostałych strapczych i prokuratorów — Senat [45]). Za Pawła — częściowo w związku ze zniesieniem sądów II instancji — zniesiono strapczych i prokuratorów, prócz gubernjalnego i oczywiście — jeneralnego [46]).

Jeśli tedy chodzi o udział poszczególnych stanów społeczeństwa w samorządzie administracyjnym, ustawa 1775 r., chociaż specjalnie się nim nie zajmuje, posiada dlań decydujące znaczenie. Wspominaliśmy już nieraz o zgromadzeniach powiatowych szlacheckich, które wybierają cały szereg urzędników. Pozatem ustawa przyjmuje istnienie marszałków powiatowych (*предводители*) — jak wiadomo, urząd ten w Rosji powstał w r. 1766 w związku z wyborami deputatów do zwoływanej wówczas Komisji Prawodawczej; wspomina również o marszałku gubernjalnym, chociaż o funkcjach jego głucho milczy. Marszałkowie powiatowi przewodniczą na zgromadzeniach wyborczych szlachty [47]) i w opiece szlacheckiej; prócz tego pełnią szereg funkcyj natury administracyjnej, jak pobór rekruta, mają

44) Rozdział XXVII i § 42—6; Григорьевъ, o. c., s. 291—6.

45) § 77—80.

46) Ключковъ, o. c., s. 418, 429—30.

47) Романовичъ-Словатинскій, o. c., s. 432. Przypominamy, że te zgromadzenia wybierały następujących urzędników: 10 członków wyższego sądu ziemskiego, 2 sądu sumienia, sędziów powiatowych, ziemskich isprawników, członków niższego sądu ziemskiego.

wpływ na podział gubernji na powiaty i t. d. Wybierają ich co trzy lata zgromadzenia, zatwierdza namiestnik lub gubernator [48]).

Odpowiednikiem marszałka powiatowego jest w mieście prezydent (*городской голова*), którego ustawa 1775 r. ostatecznie zatwierdza. Udział stanu miejskiego w samorządzie i administracji jest bez porównania mniejszy niż szlachty, albowiem faktycznym gospodarzem w mieście jest mianowany przez koronę horodniczy, podczas gdy w powiecie obieralny isprawnik [49]). Najmniejszą rolę tu odgrywa oczywista wolne włościaństwo, warstwa nieliczna, oczywiście najmniej dojrzała do udziału w życiu publicznem.

Atoli tak nakreślony samorząd lokalny w praktyce poniósł wielkie straty na rzecz władzy rządowej. Stało się to powszechnem w Rosji zjawiskiem. Generał-gubernatorzy zbyt silne posiadali stanowisko, aby zgromadzenia szlacheckie, a tembardziej miejskie i włościańskie, mogły się obronić przed ich naciskiem. To też w zupełną od nich popadły zależność [50]). Dodajmy tu jeszcze niedojrzałość w tym względzie społeczeństwa, oraz okoliczność, iż generał-gubernatorzy i gubernatorzy najczęściej mogli liczyć na poparcie władzy centralnej, z której przedstawicielami łączyło ich wiele węzłów, nie wyłączając rodzinnych, a iluzoryczność niemal udziału społeczeństwa w administracji i sądownictwie staje się jasną. Jeszcze gorzej musiało być w prowincjach podbitych, także i polskich. Tu stosunek rządu do społeczeństwa z natury rzeczy był nacechowany nieufnością. Ustępstwa na rzecz czynników społecznych były jednocześnie koncesjami na rzecz żywiołu polskiego. To też będziemy mieli okazję do zaznaczenia tendencji rządu do jeszcze większego skrępowania samorządów, gdy przyjdzie do wprowadzenia tej ustawy w gubernjach litewskich [51]).

2. Prace przygotowawcze do zorganizowania stałej administracji na Litwie zaczęły się przed zawarciem traktatu podziałowego prusko-rosyjskiego i abdykacją Stanisława Augusta, a więc jeszcze przed regulacją w drodze dy-

---

48) Григорьевъ, o. c., s. 299—300.

49) Ib., s. 300—1.

50) Романовичъ-Словатинскій, o. c., s. 454; Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. 3—4, s. 349—50.

Pośrednio ustawa uznaje istnienie samorządu wiejskiego, albowiem wkłada nań obowiązek współdziałania z administracją w odnajdywaniu zbiegłych włościan; pozatem tą kwestją nie interesuje się. — Григорьевъ, o. c., s. 303.

51) Ob. niżej. s. 178.

plomatycznej charakteru prawno-państwowego okupowanego terytorjum. Mamy tu na myśli t. zw. p i ą t ą r e w i z j ę d u s z, czyli pogłówny spis ludności płacącej podatek osobisty (*poduszny*), a więc przedewszystkiem włościan, mieszczan i Żydów [52]). Była to zapowiedź rychłej unifikacji Litwy z cesarstwem pod względem podatkowym — rewizje bowiem miały charakter przedewszystkiem fiskalny; z drugiej strony rewizja ta miała dostarczyć materjału do nowego podziału administracyjnego, który, jak wspomnieliśmy, opierał się na założeniach statystycznych. Manifest, zarządzający wykonanie rewizji w cesarstwie ogłoszono 23.VI/4.VII.1794 r. [53]). Oczywiście wówczas jeszcze nie dotyczył on terytorjum przyszłych gubernij słonimskiej i wileńskiej. Rewizja miała być wykonana w ciągu 1795 r.; faktycznie przeciągnęła się o kilka miesięcy dłużej.

Rewizji w generał-gubernatorstwie litewskiem dotyczy uniwersał Repnina z października 1795 r. [54]). Wyliczono w nim kategorje ludności, podległe spisowi, a mianowicie: duchowieństwo, szlachtę okoliczną, włościan wszystkich kategoryj, mieszczan, Żydów, Tatarów, Cyganów, pozatem ludność wszelkiego stanu, osiadłą na cudzych gruntach. Osobno miał być sporządzony spis szlachty posesjonatów. To rozszerzenie spisu na wszystkie kategorje ludności tłumaczyć może należy tem, że rząd pragnął mieć możliwie wyczerpujące dane o zaludnieniu nowych nabytków terytorjalnych; podobnież działo się w sąsiednich gubernjach Tutołmina. Dla wykonania tych spisów sądy grodzkie i ziemskie w obecności naczelników powiatów mają wyznaczyć jednego deputata ze szlachty na każdą parafję; obowiązkiem ich będzie czuwać nad poprawnością spisu i zebrać skazki od obywateli. Deputatem nie mogła zostać osoba niepewna pod względem politycznym, zwłaszcza o ile brała udział w powstaniu. Skazki, wedle ustalonych wzorów, mieli wypełnić właściciele, względnie administratorzy dóbr; w miastach mieli się tem za-

52) O poprzednich rewizjach por. В. Денъ, *Населеніе Россіи по пятой ревизіи*, Москва 1902, t. I, s. 25—103. (zajmuje się tylko wewnętrznemi gubernjami rosyjskiemi).

53) J. w., s. 104.

54) S. K., s. 295—9; w tekście uniwersału data dzienna pominięta; brak jej również i w przedruku uniwersału w *Gazecie Warszawskiej*, r. 1795, s. 1105—6, 1113—5; przez wydawców S. K. dodano —1.X. Por. instrukcję Tutołmina z r. 1794, ib., s. 231—42.

Zadziwiające, że w Petersburgu nie wiedziano nic o powyższym uniwersale Repnina; świadczy o tem ukaz z 14/25.XII.1795 r. § 4, nakazujący przeprowadzenie rewizji w gub. wileńskiej i słonimskiej; jednocześnie Samojłow pisze do Repnina o potrzebie takiej rewizji w obu wspomnianych gubernjach. — P. S. Z., t. XXIII, s. 844—5; S. K., s. 71—2; Samojłow do Repnina, 14/25.XII.1795 r.; odpowiedź Repnina z 6/17.I.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 322, 330.

jąć starsi cechowi, burmistrze, względnie, jeśli chodzi o Żydów, kahały; okolice szlacheckie miały do tego wyznaczyć po jednej osobie. Obowiązkiem deputatów parafjalnych było sporządzić zestawienia wyników spisów dla swoich parafij; następnie, przy pomocy kancelaryj sądowych, należało sporządzić takież zestawienia dla całych powiatów i do 12 lutego 1796 r. przesłać je do Najwyższego Rządu Litewskiego, który na ich podstawie miał ułożyć ogólne tabele statystyczne całego podległego sobie terytorjum. Za „utajenie dusz" czyli luki w spisie groziła utrata urzędu i rangi i wogóle dyskwalifikacja moralna; „utajone dusze" miały ulec konfiskacie, z zastrzeżeniem, że podatki za nie będą pobierane aż do następnej rewizji. Wspomnianym spisem szlachty - posesjonatów mieli się zająć marszałkowie lub w ich zastępstwie podkomorzowie. Miał być skończony jednocześnie z rewizją [55]).

Jakkolwiek czas wyznaczony na wykonanie rewizji na Litwie był o wiele krótszy niż w pozostałych gubernjach, atoli w powiatach uporano się z tem szybko, niewiele przekraczając ustalony termin [56]). Ułożenie ogólnych tabel, którem się zajęli mianowani tymczasem gubernatorzy, przeciągnęło się do lipca 1796 r.; zwłokę tę Repnin uzasadniał nieukończoną jeszcze demarkacją z Prusami, nawałem wszelkiej pracy w biurach, oraz nowością samej rzeczy w kraju, gdyż poprzednie lustracje miały charakter odmienny [57]). W końcu lipca robota była skończona i ogólne sprawozdanie wysłane do Senatu [58]). Nie wiemy, jak było ze wspomnianym spisem szlachty-posesjonatów; niektóre powiaty skończyły z nim w lutym i marcu t. r. [59]). Nie były to spisy ani dokładne, ani wyczerpujące; przeto nie odtwarzają istotnego stanu rzeczy [60]). Rząd

---

[55]) Uniwersał Repnina, j. w., por. przyp. poprz.

[56]) Cały szereg powiatów przesłał żądane od nich tabele do Grodna w ciągu lutego (v. s.). 1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 350, 354, 357, 360—1, 369.

[57]) Repnin do Samojłowa, 5/16.VI. 1796 r., ib., k. 374—5. Gubernatorów i wice-gubernatorów mianuje ukaz z 14/25.XII.1795 r., ob. niżej, s. 173.

[58]) Tenże do tegoż, 18/29.VII. t. r.; tenże do Senatu, eor., ib., k. 414, 455.

[59]) K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 355—6, 363—7, 1128.

[60]) Dien (o. c.) opowiada się za uznaniem rewizkich skazek za źródło wyczerpujące; mianowicie zwraca uwagę na podwójny charakter rewizji: fiskalny i dokumentalno-prawny; o ile pierwsza okoliczność każe domyślać się znacznych w nich luk, to druga przemawia za prawidłowością tych spisów, gdyż np. prawo do zbiegłych włościan właściciel mógł wykazać właśnie rewizkiemi skazkami. Przypisuje również wagę faktowi, że w sprawozdaniach senatorów, rewidujących gubernje, nigdzie się nie wskazuje na nierzetelność tych spisów. Przeciw temu jednak nasuwają się następujące zastrzeżenia: Dien badał tylko wewnętrzne gubernje cesarstwa,

zdawał sobie z tego sprawę, skoro w r. 1800 sporządzono rewizję uzupełniającą [61]). Atoli w braku innych administracja posługiwała się informacjami uzyskanemi tą drogą.

3. Zachodzi teraz kwestja, o ile wyniki rewizji wpłynęły na podział administracyjny kraju? Jak wspomnieliśmy, Repnin zakomunikował je do Petersburga w końcu lipca 1796 r.; tymczasem ukaz o utworzeniu gubernij wileńskiej i słonimskiej został podpisany 14/25 grudnia roku poprzedniego [62]), więc wówczas, gdy wynikami rewizji nie rozporządzano jeszcze nie tylko w Petersburgu, ale nawet i w Grodnie. Ale za to wspomniany ukaz nie określa bliżej tego podziału, ani nawet nie wskazuje liczby powiatów, z których miały się składać obie gubernje; pozostawia się to uznaniu generał-gubernatora. Faktycznie kwestja nowego podziału administracyjnego zajmowała go i przed otrzymaniem grudniowego ukazu. Świadczy o tem utworzenie dwóch powiatów: w Kobryniu i Prużanie. Oba te miasteczka należały dotąd do ekonomji brzeskiej i wchodziły w skład wojew. brzeskiego, do którego przyłączono również pozostałą od zaboru w r. 1793 część powiatu pińskiego [63]). Już w końcu 1795 r. oba te miasteczka zostały wydzielone z ogólnego obsza-

gdzie spisy te miały stuletnią niemal tradycję, to też mogły być przeprowadzone sprężyściej; co się tyczy rewizyj senatorskich, to zaiste nie możemy zdać sobie sprawy, w jaki sposób przybyły z Petersburga senator miał sprawdzić, czy ludność gubernji jest rzetelnie wpisana do skazek (o. c., s. 128).

Co się tyczy skazek, jako dowodu prawnego, to istotnie niewpisany do nich włościanin łatwiej mógł liczyć na sukces w razie ucieczki, ale i ten wzgląd nie usuwa ewentualności pomijania ludzi, którzy uciekać nie mogli, np. starców, kalek, niemowląt; a cóż mówić np. o mieszczanach i Żydach? Wszak pokusa zmniejszenia ciężarów podatkowych i rekruckich musiała być nęcąca, a ówczesny aparat administracyjny nie był na tyle sprężysty, aby należało poważnie liczyć się z obawą wykrycia nadużyć. Faktem jest, że np. w Wilnie spis uzupełniający wykazał o 100% Żydów więcej, niż rewizja z l. 1795—6 (ob. niżej, rozdz. X).

Inna kwestja, że skazki te, nie zważając na to wszystko są cennym materjałem do badań nad stosunkmi społecznemi i gospodarczemi. Posiada je (niestety zdekompletowane) Archiwum Państwowe w Wilnie, właśnie od r. 1795; dotyczące m. Wilna są również w Archiwum Miejskiem.

[61]) Por. rozdział X.

[62]) P. S. Z., t. XXIII, s. 844—5; S. K., s. 71—2.

[63]) Sejm 1793 r. podzielił wojew. brzeskie na ziemie: brzeską, kobryńską i berezką; Repnin, jak wspominaliśmy, zniósł ten podział. O podział dużego wojew. brzeskiego zabiegała u Repnina szlachta tamtejsza, np. Ignacy Kurzeniecki, kasztelan witebski, w imieniu obywateli pozostałej od zaboru 1793 r. części powiatu pińskiego, prosił o erygowanie powiatu w Drohiczynie (Poleskim), Janowie lub gdzieindziej. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1601—11. Zaś sejmik brzeski w styczniu 1795 r. prosił o utworzenie sądów w Kobryniu i Berezie — Akt instrukcji dla obranych... delegatów, S. K., s. 248.

ru dóbr nadanych Suworowowi i Rumiancowowi-Zadunajskiemu [64]) i podniesione do rzędu miast powiatowych [65]). Wyodrębnienie tych dwóch powiatów nastąpiło w końcu stycznia lub w lutym 1796 r. Pierwszy z nich terytorjalnie nie odpowiadał ani powiatowi kobryńskiemu z r. 1790, ani ziemi kobryńskiej z r. 1793 [66]), a prużański — utworzonej w 1793 r. ziemi berezkiej [67]). Jednocześnie mianowano tam isprawników i naczelników powiatowych [68]). Wybory do sądów grodzkich i ziemskich odbyły się w ostatnich dniach stycznia v. s. [69]). Sąd ziemski prużański reasumował się 8 marca 1796 r. [70]); kiedy pozostałe — nie ustaliliśmy.

Zestawienie dat wskazuje, że te zmiany w podziale administracyjnym zostały zadecydowane przed rozpoczęciem rewizji na Litwie, a dokonały się jeszcze przed uporządkowaniem jej wyników. Pozatem nie słyszymy, aby Repnin poczynił jakie zmiany w dotychczasowym podziale na powiaty [71]).

---

64) Ob. rozdz. nast.; Depart. Ekonom. do naczelnika ekonomji brzeskiej, 19/30.IX.1795, D. E., 449, N. 622.

65) Ukaz z 10/21.X.1795 r., P. S. Z., t. XXIII, s. 806; S. K., s. 70—1; Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego, 19/30.XI. t. r., S. O., t. XVI, s. 332; Sokołow do Repnina 6/17.XII. 1795 r.: donosi, że na skutek zarządzenia Najw. Rządu Lit. z 27.XI/8.XII. udał się do Kobrynia, gdzie „uroczyście" ogłosił, że to miasteczko z woli imperatorowej będzie miastem powiatowem.— K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1215. Kiedy podobna „uroczystość" odbyła się w Prużanie, nie wiemy. Jedynie słyszymy, że w maju 1796 r. Najw. Rząd Lit. zabrania administratorowi klucza prużańskiego pociągać tamtejszych mieszczan do ponoszenia ciężarów, wyznaczonych inwentarzem, gdyż są już mieszkńcami miasta powiatowego. — D. E., N. 452, k. 132.

66) A mianowicie parafje: kobryńską, zbierakowską, dywińską, horodecką, braszewicką, bezdzieżską i janowską. — Lachnicki, *Statystyka gub. lit.-grodzieńskiej*, Wilno, 1817, s. 8—9. W spisie parafij gub. litewskich z r. 1796, znajdujemy tu jeszcze pińską, ale wobec tego, iż Pińsk należał do gub. mińskiej, przypuszczamy, że tu chodzi o jakiś skrawek tej parafji, obcięty kordonem w r. 1793. — K.G.G. 1796, N. 10, cz. II, k. 1475. Por. Volum. Legum, t. IX, s. 333 i konstytucję z r. 1793 *Rozporządzenie, układ i podział województw prowincyi W. X. Lit.*, ds., T. P. N.

67) Repnin do gen. Szewicza (czasowo sprawował tam władzę administracyjną) 14/25.I 1796 r. — K. G. G. 1796, N. 59, k. 4—5; pow. prużański składał się z następujących parafij: berezkiej, kiwatyckiej, prużańskiej, sieleckiej, siechnowickiej, szereszewskiej. — Por. przypis poprz.

68) Szewicz do Repnina, 23.I/3.II.1796 r., K. G. G. 1796, N. 59, k. 13; zob. k. 30, 35.

69) Tenże do tegoż, 29.I(9.II) 1796 r., ib., k. 26 (spisy wybranych). Repnin nie posyłał tym razem spisu kandydatów, bo uważał, że i tak już wiadomo, kogo można wybrać, a kogo nie (ob. przyp. 67); później w składzie sądów tamtejszych zaszły pewne zmiany. A.A.D. 11242 (księga aktowa prużańskiego sądu grodzkiego) — Aktykacja obioru urzędników grodzkich — 6.IV.1796.

70) A. A. D. 11229, k. 2. (Protok. sądu ziemsk. pow. prużańskiego).

71) Repnin, widocznie niepewny, czy Katarzyna zatwierdzi posłany przez niego projekt powiatów, zwłaszcza, że ich rozmiary nie odpowiadały normom ustawowym, pisał, że przy

Tedy, jak widać, wpływ wyników rewizji na podział administracyjny tej części W. Ks. Litewskiego, która po trzecim rozbiorze dostała się Rosji, był minimalny. Mogły one tylko zadecydować o tem, które powiaty miały być przyłączone do każdej z obu gubernij, bo to zatwierdzono ukazem dopiero z 8/19 sierpnia 1796 r.[72]), a więc wówczas, gdy były już one znane w Petersburgu. Wobec tego wypada przyjąć, iż o podziale generał-gubernatorstwa litewskiego na dwie gubernje zadecydowały informacje statystyczne, uzyskane drogą pobieżnej, nieudanej i niedokładnej lustracji z r. 1795, która poprzedziła piątą rewizję[73]), zaś podział na powiaty został oparty na przesłankach historycznych, a nie statystycznych.

4. Jak się tedy rzekło, organizacja nowych władz administracyjnych stała się aktualną w jesieni 1795 r., z chwilą zawarcia traktatu podziałowego z Prusami. Wspomniany ukaz z 14/25 grudnia 1795 roku, prócz podziału na gubernje, wkładał na Repnina zadanie opracowania projektu organizacji nowych władz, ułożenia etatów zgodnie ze streszczoną wyżej ustawą z r. 1775. Przynosił także nominacje gubernatorów: Aleksandra Tormasowa — wileńskiego i Jana Nowickiego — słonimskiego, wicegubernatorów — Jana Friesela — wileńskiego i Mikołaja Wołkowa—

---

otwarciu gubernij można będzie je „wyrównać, jak będzie dogodniej"; widocznie nie miały to być zmiany na większą skalę, skoro wspomina o nich jakby mimochodem i odkłada na później, ale widocznie, przynajmniej w najbliższym czasie, nie nastąpiły one wcale, jak również nie doszło do skutku projektowane wówczas otwarcie gubernji wileńskiej i słonimskiej. — Repnin do Katarzyny, 18/29.VII.1796 r. — S. O., t. XVI, s. 472.

Myli się oczywiście Żukowicz, twierdząc, że nowemi były powiaty telszewski i zawilejski, *Управленie и судъ* Ż. M. P. 1914, z VII, s. 34; por. wyżej, s. 83.

Również bez dostatecznego uzasadnienia tenże autor przypuszcza, iż początkowo zamierzano utworzyć trzy gubernje (Kowno, Wilno, Grodno) o czem ma świadczyć prowizoryczny podział na trzy części (por. wyżej, s. 83); był to przecie podział wyraźnie prowizoryczny, do czasu wprowadzenia stałej administracji i niema żadnych wskazówek, aby zamierzano utrzymać go nastałe. Wprawdzie w r. 1842 utworzono gub. kowieńską, ale wówczas przyłączono do grodzieńskiej cały obwód białostocki, zaś do wileńskiej 2 powiaty (wilejski i dziśnieński) od gub. mińskiej, wobec tego zaszła potrzeba wyodrębnienia nowej gubernji.

72) P. S. Z., t. XXIII, N. 17495; S. K., s. 88—9.

73) Ob. wyżej, s. 126. Np. według informacyj, zebranych przed rewizją, ludność 11 powiatów, które potem złożyły się na gub. wileńską, miała wynosić 321.758 m. i 265.417 k., zaś według rewizji — 488.915 m. i 472.946 k. — Краткая вѣдомость о числѣ народа... K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 1493.

słonimskiego [74]). Nowym w tej czwórce jest tylko Nowicki, ale i ten bawił na Litwie od insurekcji, jako intendent armji; polecał go Repninowi M. Sałtykow, zaznaczając, że Nowicki dobrze się orjentuje w stosunkach i zwyczajach miejscowych [75]). Z pozostałych — Tormasow administrował częścią wileńską; Friesel i Wołkow byli naczelnikami departamentów w Najwyższym Rządzie Litewskim. Repnin, jak przypuszczamy — nie był zadowolony z tych nominacyj, gdyż wyrażał życzenie, aby gubernatorami u niego byli ludzie o głośnych nazwiskach, „którzy — jak pisał — łatwiej potrafią sobie wyrobić poważanie u tutejszych magnatów, gdyż to jest bardzo potrzebne" [76]).

Wobec tego przed Repninem stanęły następujące zadania: ustalić ostatecznie podział na powiaty — o tem, jak to załatwił, mówiliśmy wyżej — opracować etaty władz gubernjalnych i powiatowych, zwerbować potrzebną liczbę urzędników (przypominamy, iż jedynie nominacja wyższych należała do Senatu, pozostałych do generał-gubernatora), wreszcie przygotować pomieszczenia dla nowych władz i wogóle wszystko, co było potrzebne do t. zw. otwarcia gubernij, co zwykle, zwłaszcza w krajach świeżo do państwa przyłączonych, odbywało się z wielką pompą.

Z 19 istniejących wówczas powiatów 11 przeznaczył Repnin do gubernji wileńskiej, a mianowicie:

l. p.	nazwa powiatu	liczba ludności według V rewizji (bez szlachty posesjonatów)	
		płci męskiej	płci żeńskiej
1	brasławski . . .	21.653	21.122
2	kowieński . . .	20.152	18.990
3	oszmiański . . .	47.053	45.672
4	rosieński . . .	63.630	62.444
5	szawelski . . .	50.993	49.657
6	telszewski . . .	40.526	42.332
7	trocki	26.690	24.884
8	upicki	49.539	46.832
9	wileński. . . .	55.195	52.586
10	wiłkomierski . .	77.312	73.399
11	zawilejski . . .	36.172	35.028
	Razem	488.915	472.946

Ogółem płci obojga 961.861 głów [77]).

Pozostałych osiem powiatów miało utworzyć gubernję słonimską :

l. p.	nazwa powiatu	liczba ludności według V rewizji (bez szlachty-posesjonatów)	
		płci męskiej	płci żeńskiej
1	brzeski	41.875	39.805
2	grodzieński. . .	36.126	35.130
3	kobryński . . .	43.392	41.333
4	lidzki	42.033	40.095
5	nowogródzki . .	46.888	47.011
6	prużański . . .	28.066	26.710
7	słonimski . . .	38.594	38.388
8	wołkowyski . .	31.716	30.824
	Razem	308.690	299.296 [78])

Ogółem w gubernji słonimskiej płci obojga — 607.986.

[74]) Ukazy Repninowi i Senatowi z 14/25.XII. 1795 r. — P. S. Z., t. XXIII, s. 844 sq.; S. K., s. 71—3; por. Жуковичъ, Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 32.

[75]) List do Repnina z 28.I./8.II. 1795 r. K. G. G. 1795, N. 1, cz. I, k. nlb.

[76]) Repnin do M. Sałtykowa, 13/24.II.1795, ib.

[77]) Вѣдомость..., ob. przyp. 73; toż samo, K.G.G. 1795, N. 8, cz. III, k. 376. Natomiast inne obliczenie—Перечень о числѣ оказавшихся въ виленской губерніи по ревизіи сего 1796 г. разнаго состоянія обоего пола людей — K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 865—7 — podaje w całej gubernji 487.943 m. i 472.264 k. (bez podziału na powiaty); tą samą cyfrę przyjmuje Żukowicz na podstawie materjałów petersburskich, j. w., s. 33 (odpowiednio mniejsze cyfry dla poszczególnych powiatów). Różnica nie jest istotna; wszakże wolimy przyjąć cyfrę wyższą, bo spis i tak, oczywiście, nie jest wyczerpujący. De-Пуле podaje ogólnie: ok. 961 tysięcy, o. c., s. 46.

[78]) Вѣдомость о числѣ оказавшагося въ слонимской губерніи по ревизіи сего 1796 года обоего пола народа (posłana przez Wołkowa Repninowi 13/24.VII. 1796 r.) — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 386; też same liczby podaje inna Вѣдомость о числѣ обитающаго въ слонимской губерніи... народа, z t. r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 1492 sq. Por. Жуковичъ, j. w., s. 33—4.

W r. 1797, w czasie przejazdu Stanisława Augusta przez Wilno, Friesel składał mu raport, że gubernja litewska (utworzona tymczasem z połączonych wileńskiej i słonimskiej) liczy 796.333 m. i 771.560 k., prócz szlachty (zapewne posesjonatów) — Siemieński, *Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta,* s. 2; Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 309. Do drobnej różnicy z cyframi podanemi przez nas nie przywiązujemy większej wagi.

Dla porównania podajemy za Żukowiczem liczbę ludności męskiej w gubernjach utworzonych po II rozbiorze: mińska — 483.333 m.; wołyńska — 302.570; bracławska — 404.578; podolska — 361.328. Ż. M. P. 1914, z. VII, s. 5.

Jak z powyższego widać, aż 15 powiatów [79]) przewyższało określoną liczbę ludności i to nieraz aż dwukrotnie. Liczba ludności w gubernji słonimskiej była zbliżona do przewidzianego ustawą *minimum*, natomiast w wileńskiej znacznie przewyższała *maximum* [80]). Przypuszczamy, iż nierównomierność ta wynikała stąd, że dalsze zwiększenie obszaru gub. słonimskiej przesunęłoby jej granicę pod samo Wilno. Oczywista, iż zachowanie całości terytorjów dawnych powiatów należy uważać za okoliczność — choć niewielkiego znaczenia — ale pomyślną. Były to bowiem organizmy spojone setkami wspólnie odbytych sejmików, każdy z nich posiadał swoiste, sobie tylko właściwe oblicze. Miało to praktyczną, codzienną dogodność ze względu na całość archiwów powiatowych. Wprawdzie niektóre powiaty przeciął kordon rosyjski w r. 1793 [81]), oraz pruski [82]) i austrjacki [83]) w l. 1794-5, ale jednak większość zachowała swe dawne granice i stare, historyczne nazwy. Ten tradycjonalizm w podziale administracyjnym, jest zwłaszcza uderzający w zestawieniu z rozwiązaniem tej kwestji w I i II zaborach, gdzie wcale się nie liczono z historycznemi nazwami i granicami powiatów [84]).

Na pewne trudności napotykało wyznaczenie ośrodków dla niektórych powiatów; większość dotychczasowych miast sądowych i sejmikowych — predestynowanych z natury rzeczy na stolice powiatów — była w posiadaniu starostów; wyjątek stanowiły: Wilno, Kowno, Grodno i Brześć, jako miasta wolne królewskie; Kobryń, Prużana i Szawle, miasteczka ekonomiczne, obecnie zostały wydzielone z obszaru swych kluczów, tymczasem rozdanych przez Katarzynę; pozatem Poniewież, gdzie się dotąd mieściły sądy powiatu upickiego, stanowił własność dziedziczną ks. Stanisława Poniatowskiego [85]).

---

79) Przypominamy, że powiat miał liczyć od 20 do 30 tys. ludności m.; Жуковичъ, o. c. Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 33, podaje, że 14 powiatów przewyższało maksymalną liczbę ludności, przewidzianą ustawą; trudno tę różnicę wyjaśnić, gdyż nie przytacza zaludnienia wszystkich powiatów; możliwe, że chodziłoby tu o powiat wołkowyski, który bardzo nieznacznie przewyższa ustalone maximum.

80) Jak podaliśmy na początku rozdz., gubernja miała liczyć od 300 do 400 tys. ludności m.

81) Brasławski, zawilejski, oszmiański, nowogródzki, piński.

82) Grodzieński, trocki, kowieński i Żmudź.

83) Brzeski.

84) Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. 3—4, s. 97, 102; z. 7, s. 8.

85) Ib., z. 7, s. 35—6.

Stolica powiatu brasławskiego miała być przeniesiona z Brasławia do Widz, miasteczka w dobrach stołowych biskupa wileńskiego, zabranych tymczasem na skarb [86]). Ustawodawstwo rosyjskie nie znało zależności miast powiatowych od władzy innej, prócz państwowej. Wobec tego Repnin proponował zająć natychmiast na rzecz skarbu miasteczka starościńskie, a dotychczasowym posiadaczom aż do wygaśnięcia przywilejów wypłacać ze skarbu państwa należne intraty. Co się tyczy powiatu upickiego, to aby oszczędzić wydatku na wykupywanie od ks. Stanisława Poniatowskiego Poniewieża, przenieść tamtejsze jurysdykcje do któregoś z miasteczek starościńskich [87]).

Etaty dla gubernij wileńskiej i słonimskiej wzorował Repnin na sąsied-

---

[86]) J. w., s. 36; przyczyną tego mogła być albo uchwała sejmu 1793 r. o przeniesieniu sądów, sejmików i komisji porządkowej z Brasławia do Widz — niewykonana bodaj, albo doszczętne spalenie B. w maju 1794 r. — por. O. H e d e m a n n, *Historja powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 143—4, 171.

Odrazu dodajemy, że Paweł I wkrótce po wstąpieniu na tron rozkazał zwrócić powiatowe miasteczka starostom. — Repnin do Tormasowa, Petersburg, 4/15.I. 1797 r. — K. K. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 512; Ж у к о в и ч ъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла*, Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 193.

[87]) Repnin do Katarzyny II, 18/29.VII.1796. — S. O., t. XVI, s. 472.

Wedle obliczeń administracji miasteczka powiatowe przynosiły intraty swym posesorom:

Oszmiana (Tadeusz Kociełł) —	524 r. 84 3/4 k.
Wiłkomierz (Ignacy Morykoni) —	526 r. 3 k.
Święciany (marsz. w. lit. Ludwik Tyszkiewicz) —	270 r. 81 1/4 k.
Wobolniki (projektowano tam urządzić pow. upicki—marsz. w. kor. Fryderyk Moszyński) —	75 r. 3 k.
Telsze (szamb. Józef Zabiełło) —	192 r. 4 3/4 k.
Słonim (hetm. w. lit. Michał Kaz. Ogiński) —	5.061 r. 84 1/2 k.
Lida (Józef Scypio) —	363 r. 78 1/4 k.
Nowogródek (wojew. Józef Niesiołowski) —	48 r. 32 3/4 k.
Wołkowysk (?)	86 r. 95 k.
Razem	7.149 r. 67 1/4 k.

Troki, które tymczasem przeszły w administrację skarbową(nie wiemy dlaczego), przynosiły intraty — 116 r. 65 1/2 k. Rosienie były puszczone z licytacji na lat 50 Benedyktowi Wołłowiczowi, sędz. ziemsk., za 500 r. 25 k., Ż u k o w i c z *Управленіе и судъ*. Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 40—1, w ten sposób oblicza straty, które poniósłby skarb państwowy, gdyby te miasteczka odebrano starostom, ale wypłacano im nadal intratę, jaką z nich otrzymywali: 7.149 r. 67 1/4 k. + 7.149 r. 67 1/4 k. + 616 r. 90 1/2 k. = 14.916 r. 25 k. Moglibyśmy tę cyfrę przyjąć tylko wówczas, gdyby się udało ustalić, że dziewięciu wymienionych posesorów miasteczek wnosiło do skarbu 50% pobieranej z nich intraty. — Ale nie wspomina tenże autor, że ten wydatek równoważyłoby, przynajmniej częściowo, wyższe poduszne, któreby opłacali ich mieszkańcy, jako należący do stanu miejskiego. Ob. wyżej str. 138. Katarzyna ukazem z 8/19.VIII. 1796 r.

niej mińskiej [88]). Atoli wprowadził pewną nowość, nie spotykaną w gubernjach Tutołmina. Zwrócił mianowicie uwagę, iż z chwilą wprowadzenia w życie ustawy 1775 r. administracja powiatowa znajdzie się w ręku miejscowego obywatelstwa; na to, jego zdaniem, było „jeszcze za wcześnie". Aby jednak nie odchylać się zbytnio od ustalonej organizacji władz powiatowych i przez to nie zdradzić się z brakiem zaufania do nowych poddanych, proponował Repnin przydzielić na jakiś czas, np. na trzy lata, delegata wojskowego do każdego niższego sądu ziemskiego; można mu dodać oparcie w sile wykonawczej w postaci niewielkiego oddziałku żołnierzy. Pretekstem do tej inowacji może być potrzeba ochrony obywateli od ucisku ze strony wojska, nowość samej organizacji w kraju i t. d.

Pozatem, wobec tego, iż po trybunale litewskim pozostało wiele nierozstrzygniętych dotąd spraw, któreby odrazu przeciążyły izby gubernjalne, proponował Repnin, aby dla ich zakończenia utworzyć osobny departament przy wileńskiej izbie cywilnej, złożony z sześciu wybranych przez szlachtę gubernji członków; przewodniczyć w nim mógłby prezes izby cywilnej, lub kto inny, zależnie od decyzji imperatorowej. Departament sądziłby wedle dawnych praw, z zastrzeżeniem apelacji do Senatu. Możnaby było przekazać mu także i podobne sprawy z gubernji mińskiej, jakoże poprzednio sądziła się w trybunale litewskim. Te właśnie dezyderaty, razem z etatami nowych urzędów, posłał Repnin do Petersburga w końcu lipca 1796 r. [89]).

Zostały one uwzględnione w ukazie z 8/19 sierpnia t. r., którym imperatorowa zatwierdziła nadesłane etaty obu gubernij [90]). Nie wyszczególniają one licznego zwykle w rosyjskich urzędach personelu kancelaryjnego—na jego uposażenie przeznaczono ryczałtowe sumy — to też nie znamy ogólnej liczby wszystkich urzędników; wyliczają one tylko — z małemi wyjątkami — tych tylko urzędników, których wymienia ustawa 1775 r.

Wspólnemu dla obu gubernij generał-gubernatorowi dano dwóch adju-

---

zatwierdziła ten wniosek Repnina — P. S. Z., t. XXIII, s. 922, N. 17495, p. 2, S. K., s. 88—9. Mylnie rozumie ten ukaz De-Пуле, o.c., s. 131, gdy sądzi, że chodzi tu o wszystkie wogóle miasteczka starościńskie, a nie tylko przeznaczone na miasta powiatowe.

88) Жуковичъ, j. w., s. 37.

89) Repnin do Katarzyny, 18/29.VII.1796 r. — S. O., t. XVI, s. 471—4; por. De-Пуле, o. c., s. 148; Жуковичъ, j. w., s. 37—8.

90) Ob. przypis 87. Wspomnianych deputatów wyznaczono w listopadzie t. r. z wojsk konsystujących na Litwie. — Rozkazy Repnina do różnych pułków z 3/14.X. t. r., K. G. G. 1796, N. 125, k. III—2; Repnin do Tormasowa i Nowickiego, 5/16.X. t. r., ib., N. 10, cz. II, k 239; lista deputatów, ib., k. 241—8, 254—5, 263—4, 283—4, 386—7.

tantów i tyluż sekretarzy: jednego dla polskiej ekspedycji, drugiego dla rosyjskiej. Pozatem władze administracyjne i sądowe w każdej gubernji liczą po 102 urzędników — powtarzamy, prócz kancelaryj, w każdym powiecie — po 29 [91]). Niższych rozpraw miało być 10; z tego 6 w gub. wileńskiej, 4 — w słonimskiej; każda składać się miała z 5 osób [92]). Doliczając 19 horodniczych w miastach gubernjalnych i powiatowych, otrzymamy dla obu gubernij 829 urzędników, prócz kancelaryj i niższych funkcjonarjuszów. Pozatem „sztackie roty" gubernjalne liczyły po 132 ludzi: w tem 3 oficerów, 10 podoficerów, 1 felczer, 2 doboszów, 116 szeregowych; powiatowe — po 34 ludzi, a mianowicie 1 oficer, 4 podoficerów, 1 dobosz, 28 szeregowych; łącznie tedy oddziały wojskowe oddawane dla służby policyjnej w obu gubernjach liczyły 842 ludzi [93]).

Wydatki na administrację i sądownictwo, prócz pensji dla generał-gubernatora, wynoszą: w gubernji wileńskiej 127.731 r., w słonimskiej —100.363 r.; na sztackie roty w tychże gubernjach kolejno 6.178 r. 88¾ k. i 4.844 r. 19½ k.; razem 239.117 r. 8¼ k. [94]). Nie trzeba dodawać, iż ta administracja o wiele bardziej obciążała skarb państwa, niż przedtem, za czasów Rzeczypospolitej, gdyż obecnie wszyscy urzędnicy, zarówno mianowani, jak i obieralni otrzymywali uposażenie ze skarbu państwa, podczas gdy dawniej niektórzy pełnili swe funkcje bezpłatnie, inni mieli uposażenie w postaci dóbr-królewszczyzn, inni zaś utrzymywali się z opłat uiszczanych przez strony.

Pensje, płacone urzędnikom w gubernjach wewnętrznych cesarstwa, Repnin uważał za zbyt niskie. Pragnął przeto dla swych gubernij litewskich uzyskać etaty wyższe, które przyznano organizującej się jednocześnie gubernji kurlandzkiej (prawie o 40%); prosił o pośrednictwo w tej sprawie Zubowa. Atoli zabiegi te pozostały bez skutku [95]).

---

91) Wyjątkowo etaty wymieniają 8 protokólistów opieki szlacheckiej w każdym powiecie, których jednak dla jednostajności w powyższym rachunku pomijamy.

92) Byli to: sędzia, 4 członków (sekretarza, również wyjątkowo wymienionego w etatach, pomijamy).

93) Dla powiatów wileńskiego i słonimskiego nie przeznaczano osobnych rot; zdaje się, iż nie należy z niemi łączyć oddziałów, które zamierzano dodać wojskowym deputatom przy niższych sądach ziemskich. Repnin prosił, aby mu pozwolono wydzielić te roty z jego korpusu, a luki zapełnić rekrutami ze Smoleńska. — R. do Sałtykowa, 27.X/7XI. 1796 r. — K .G G. 1796, N. 119, k. 202.

94) Штатъ слонимскаго намѣстничества, ds., K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 572—7; Штатъ виленскаго намѣстничества, ds., ib. k. 578—83; Штатъ о числѣ воинскихъ чиновъ (osobno dla każdej gubernji), ib., k 574—5, 580—1.

95) Жуковичъ, j. w., s. 38—9.

5. Były one, zdaje się, podyktowane trudnościami, na które napotykał Repnin przy zapełnianiu biur erygowanych urzędów. Jakkolwiek kwalifikacje, których wymagano w ówczesnej Rosji od urzędników, były niezmiernie niskie, nie wykraczały właściwie poza sztukę biegłego pisania, atoli za czasów Katarzyny stale odczuwano brak kandydatów na posady rządowe, przedewszystkiem niższe stopnie kancelaryjne. Reforma administracji, stopniowo przeprowadzana od r. 1775, zwiększała liczbę urzędników. Tymczasem szlachta rosyjska, jedyna warstwa, mogąca dać ich więcej, od r. 1762 była zwolniona od przymusowej służby państwu i, mając możność wyboru zawodu, unikała służby cywilnej; więcej ją nęciła bardziej obiecująca karjera wojskowa. Pewna reakcja, krótkotrwała zresztą, pod tym względem nastąpiła za Pawła I, wywołana obostrzeniem przez niego dyscypliny wojskowej [96]).

Ten brak ludzi w dykasterjach cywilnych zdaje się najsilniej odczuwano u schyłku panowania Katarzyny, gdy, skutkiem wielkiego rozszerzenia granic, organizowano szereg nowych gubernij [97]). Sprawa zwerbowania potrzebnej liczby urzędników zajmowała Repnina już w r. 1795, przed otrzymaniem grudniowego ukazu o organizacji gubernij. Trudność obsadzenia wszystkich stanowisk była tem większa, że od kandydatów, przynajmniej niektórych, należało wymagać znajomości języka polskiego i rosyjskiego [98]). Wobec tego poszukiwania Repnina objęły gubernje białoruskie i ukraińskie, gdzie można było spodziewać się, że język polski jest w użyciu [99]). D o n a l e ż y t e g o d o b o r u u r z ę d n i k ó w R e p n i n p r z y w i ą z y w a ł w i e l k ą w a g ę; pragnieniem jego było, aby mogli oni godnie się znaleźć śród „pokonanych Polaków“ [100]). Potrzebną liczbę ludzi istotnie udało mu się w krót-

---

96) Р о м а н о в и ч ъ - С л о в а т и н с к і й, *Дворянство въ Россіи*. Kijów 1912, s. 227.

97) Prócz gubernij słonimskiej i wileńskiej w l. 1795—6 zorganizowano jeszcze sześć: woźniesieńską, kurlandzką, mińską, bracławską, wołyńską, podolską. — Г р и г о р ь е в ъ, o. c., s. 312.

98) Świadczy o tem list hr. Aleksandra Samojłowa z 20/31.X.1795 r., którym donosi, że nie może przysłać urzędników, bo niema znających polski język. — T. E., 1795, C. II, N. 33.

99) Były to gubernje: połocka, mohylowska, kijowska, czernihowska, nowogród-siewierska, charkowska; pisano również do moskiewskiego uniwersytetu i seminarjów duchownych w Charkowie i Białogrodzie — j. w.; Repnin do Departamentu Skarbowego w Najw. Rządzie Litewskim, 15/26.IX. 1796 r., K. G. G. 1796, N. 55, k. 229; tenże do Moczulskiego, arcybiskupa charkowskiego, 15/26.IX.1796 r., ib., k. 230; Teoktyst, biskup białogrodzki do Repnina, 9/20.X. 1796 r., ib., k. 279.

100) Repnin do Aleksego Kurakina, 1/12.XI.1796. — S. O., t. XVI, s. 536—8.

kim czasie zebrać; w listopadzie 1796 r. było ich już nieco więcej niż przewidywały etaty obu gubernij [101]). Lecz kwalifikacje ich bynajmniej nie odpowiadały intencjom Repnina; Bułhakow, gubernator litewski w r. 1797, większość swych podwładnych raczy niewyszukanem mianem „bałwanów" [102]). Obok tego nieodstępną cechą ówczesnego świata urzędniczego było przysłowiowe łapownictwo. Jeden z badaczy stosunków administracyjnych w Rosji owoczesnej stwierdza bez ogródek, że weszło ono „w ciało i krew ludzi XVIII w.", tak iż bez kubana w sądzie nie można było literalnie „stąpić kroku" [103]). Nawet najpierwsi dostojnicy państwa nie byli od tego wolni, a taki np. Bezborodko przyjmował je w formie obrazów i bronzów artystycznych [104]). O „kaznokradztwie", które niemniej epidemicznie się szerzyło, mieliśmy już niejedną okazję napomknąć [105]).

Miejscowy, polski, element urzędniczy nielicznie tylko miał być reprezentowany w nowych juryzdykcjach [106]). Za pewną przeszkodę w tym względzie można chyba uważać brak znajomości języka rosyjskiego, który odtąd miał

---

101) Skosarewski Ignacy (dyrektor ekonomji gub. słonimskiej) do Repnina, Grodno, 10/21.XI.1796 r. — donosi, że z liczby zgłaszających się kandydatów czterech już nie znajdzie miejsca w lit. gubernjach. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 547. Tembardziej, gdy wkrótce zaniechano zamiaru — o czem niżej — tworzenia gub. słonimskiej, część urzędników okazała się zbyteczną. — Skosarewski do Nowickiego, gub. słonimskiego, 19/30.XII.1796 r.; tenże do Repnina, 21.XII. t. r., v. s. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 1260.

102) De-Пуле jest tu nieścisły; oczywista trudno kwestjonować przytoczony przez niego sąd Bułhakowa o swych podwładnych, ale dalsze rozumowanie autora, oparte na pamiętnikach Dobrynina, są w istocie rzeczy bezzasadne, gdyż te pamiętniki dotyczą stosunków w gub. mohylowskiej ok. r. 1780, a nie wileńskiej lub słonimskiej w l. 1795—7. Także jego twierdzenie, że urzędnicy-przybysze nie chcieli zostawać w kraju, również jest nieuzasadnione, bowiem przytoczone przez niego fakty tłumnego wyjazdu urzędników Rosjan z Litwy odnoszą się już do r. 1797, gdy przywrócono polskie sądownictwo i zamiast projektowanych dwóch gubernij, utworzono jedną, zmniejszając przytem etaty, wobec tego część ich naturalnie nie mogła znaleźć tu zajęcia i musiała wyjechać zpowrotem. Zresztą sądy autora — nie tylko w tym wypadku — noszą zabarwienie wybitnie publicystyczne, być może raczej odbijają nastroje chwili, w której książka powstała. — De-Пуле, o. c., s. 141—3, 149; por. także Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 384—5.

103) Григорьевъ, o. c., s. 125—6.

104) Гольцовъ, *Законодательство и нравы въ Россіи XVIII в.* Москва 1886, s. 56—7.

105) Por. Iwaszkiewicz, *Litwa w r. 1812,* Warszawa 1912, s. 10; również Гольцовъ, o. c., s. 104—6; Тарасовъ, *Исторія руской полиціи и ея отношенія къ юстиціи,* Юридическій Вѣстникъ, 1884, III, s. 403; Танковъ, *Къ исторіи взяточничества,* Историческій Вѣстникъ, t. 34 (1888), s. 240—5.

106) Жуковичъ, j. w., s. 39 (wspomnianej tam listy urzędników nie znamy).

być używany w administracji; słyszymy jedynie, iż na stanowiska mierniczych powiatowych wyznaczył Repnin przeważnie Polaków, gdyż oni z istoty swego fachu mają przedewszystkiem do czynienia z ludnością włościańską, z którą — jak pisał — „inaczej, jak po polsku, porozumieć się nie można“ [107]). Znaleźliśmy też podanie Józefa Kulwiecia, generał-majora wojsk litewskich o „plac“ w służbie rządowej, z oświadczeniem, iż umie on „znać obowiązki poddaństwa wiernego“ [108]). Wszystkie wyższe stanowiska obsadzono Rosjanami. Jest to tem dziwniejsze dla nas, że licznych urzędników — Polaków widzieliśmy w kancelarjach Najwyższego Rządu Litewskiego; wielu ich było również w sąsiednich gubernjach Tutołmina, nie wykluczając nawet wyższych stanowisk [109]).

W ostatnich dniach października i początkach listopada 1796 r. prowadził Repnin ożywioną korespondencję z Petersburgiem w sprawie obsadzenia tych stanowisk, dla których była wymagana aprobata Senatu, jeneralnego prokuratora lub imperatorowej. W przededniu zgonu Katarzyny nieobsadzoną zostawała jeszcze tylko prezydentura w jednej z izb gubernjalnych [110]), wyjąwszy oczywiście tych urzędników, których wybierały zgromadzenia szlacheckie czy miejskie.

---

107) Repnin do Samojłowa 3/14.XI. 1796 r. — K. G. G. 1796, N. 55, k. 298.

108) Kulwieć do Repnina, Oszmiana, 29.IX/10.X. 1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 215. On to zapewne posłował na sejm 1793 r. z pow. oszmiańskiego i w r. 1794 był aresztowany przez władze insurekcyjne. — M. Baliński, *Pamiętniki o Janie Śniadeckim,* t. II (wykaz posłów na sejm 1793 r.); Mościcki, *Generał Jasiński,* s. 380.

Jak można wnosić na podstawie przejrzenia formularzy służbowych urzędników za l. 1797—8 (Archiwum Państwowe Wil.), była tylko niewielka liczba urzędników-Polaków na najniższych stopniach kancelaryjnych; na wyższych cokolwiek stanowiskach Polaków już niemal nie spotykamy; do wyjątków należy np. wspomniany już raz Zenon Machwic, mianowany dyrektorem grodzieńskiej komory celnej (ob. s. 96).

Później, od r. 1797, urzędników - Polaków w gubernjach litewskiej znajdujemy więcej — ale to oczywiście wynikało z przywrócenia polskiego sądownictwa i utrzymania polskiego systemu podatkowego.

109) Prezesami izb cywilnych w II zaborze byli Polacy. — Жуковичъ, o. c. Ż.M.P. 1914, z. 5, s. 24; z. 7, s. 18, 30.

110) Aleksy Kurakin do Repnina, 23.X/3.XI. i 3/14.XI. 1796 r.; Repnin do niego, 3/14.XI t. r. — S. O., t. XVI, s. 531—2, 536—9; Samojłow do Repnina 22.X/2.XI.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 55, k. 296; por. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 42 (wymienionych tam listów Repnina do Zubowa nie znamy).

Wobec tego nieścisłe jest twierdzenie Grigorjewa, że w gub. wileńskiej nieobsadzone zostały stanowiska prokuratorów gubernjalnych i powiatowych, mierniczych, skarbników, strapczych i horodniczych. — o. c., s. 324.

6. W równie intensywnem tempie szły przygotowania do uroczystego otwarcia gubernij. W celu przygotowania dla nich pomieszczeń, zajęto na skarb za wolą Katarzyny rozległy pałac hetmana Ogińskiego w Słonimie, wzamian za 3000 dukatów rocznej pensji [111]). Władze gubernjalne wileńskie, zdaje się, zamierzały ulokować się w pałacu biskupim [112]); juryzdykcje powiatowe miały zająć pomieszczenia sądów grodzkich i ziemskich oraz egzaktorów powiatowych; dla horodniczych miasta były obowiązane wyznaczyć kwatery; Repnin podkreślał, iż nie należy „przyzwyczajać tutejszych obywateli do wynajmowania pomieszczeń dla potrzeb rządowych". Na niezbędne remonty, umeblowanie i inne wydatki związane z otwarciem gubernij wyasygnowano 20.000 rubli. Wprzyszłości zamierzano, podobnie jak to uczynił Czernyszew w gubernjach białoruskich, wznieść specjalne budynki rządowe, gdzieby się mogły mieścić urzędy. Na ten cel wyasygnowano 200.000 rubli (po 40.000 rocznie) z dochodów dóbr skarbowych, a przedewszystkiem ekonomicznych i pobiskupich stołowych [113]).

Wydano uniwersały o otwarciu obu gubernij, zwołujące zgromadzenia szlacheckie do Wilna na 1 grudnia, do Słonima na 31 t. m. Uczestniczyć w nich mieli obywatele, posiadający dobra na własność, które im dawały przynajmniej 100 rubli rocznie; obecność była konieczna, chorzy byli obowiązani nadesłać zaświadczenia lekarskie [114]). Oprócz tego gubernatorzy wileński i sło-

---

111) Reskrypt Katarzyny z 30.IX/11.X. 1796 r. — S. O., t. VI, s. 511; gdy wkrótce, już za Pawła, gub. słonimską zlikwidowano, pałac zwrócono Ogińskiemu, wstrzymując zarazem wypłatę pensji jako ekwiwalentu (Żukowicz nieściśle mówi o 3.000 rubli — j. w., s. 42); atoli przyznane mu niezależnie od tego 1200 duk. rocznie miano nadal wypłacać. — Repnin do Tormasowa, 4/15.I.1797 r., l. 19, K. G. G. 1797, N. 38.

112) O losach pałacu biskupiego w Wilnie por. rozdz. IX.

113) Repnin do Tormasowa, 6/17IX.1796 r. — S. O., t. XVI, s. 501, 504. Ukaz z 8/19.VIII.1796 r., P. S. Z., t. XXIII, s. 922; S. K., s. 88—9; Жуковичъ, j. w., s. 37.

Za te pieniądze kupiono w l. 1798—9 dwa domy w Wilnie. — Friesel do gen.-gub. de Lascy 4/15.V.1799, K. G. G. 1799, N. 2, cz. 1, k. 885, 910 i 470; por. Repnin do A. Wasiljewa, 28.VII/8.VIII.1797, l. 2006, K. G. G. 1797, N. 38.

114) Uniwersał Repnina z 13/24.X.1796 r. (dotyczy gub. wileńskiej). — Kur. Litewski, dod. do N. 8 z 27.X.1796 r.; takiż dla gub. słonimskiej, 22.X/2.XI t. r., ib. N. 13 i ds., T. P. N., rps. 34, N. 132.

W gubernjach Tutołmina dla otrzymania prawa głosu na zgromadzeniu szlacheckiem było wymagane jedynie posiadanie majątku nieruchomego, bez oznaczenia jego wartości. — Uniwersał Tutołmina z 15/26.VIII. 1795 r., ds., T. P. N., bez sygn. Dziwne tedy, że w gub. mińskiej szlachty z prawem głosu było tylko 433, w bracławskiej — 485, wołyńskiej — 370. — Жуковичъ, o.c., Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 20.

W gub. wileńskiej i słonimskiej nie wymagano, zdaje się, nic prócz cenzusu majątkowego; z powodu niedojścia zgromadzeń, nie wiemy, ilu było uprawnionych do głosowania.

nimski z rozkazu Repnina rozsyłali imienne zaproszenia do sędziów grodzkich i ziemskich, marszałków, podkomorzych, chorążych i do wszystkich wybitniejszych i znakomitszych obywateli[115]). Zgromadzenia te, dodając splendoru uroczystościom, miały jednocześnie dokonać pierwszych wyborów w gubernji[115a]).

Jednocześnie z tem wyszło zarządzenie, aby się sądy grodzkie więcej nie zbierały i przygotowały swe akta do przekazania sądom powiatowym[116]); podobne polecenie musiały otrzymać i sądy ziemskie.

Repnin, zaopatrzony w kopje pism i mów Tutołmina, dotyczących otwarcia gubernji mińskiej w połowie listopada wyjechał do Wilna dla otwarcia tamtejszej gubernji, które miało się odbyć 5 grudnia, w przeddzień imienin Katarzyny II, licząc według starego stylu. Podobną uroczystość w Słonimie projektowano na 5 stycznia 1797 r. (Święta Bożego Narodzenia według juljańskiego kalendarza). Śród tych przygotowań niespodzianie Repnin został wezwany do Petersburga. W ślad za tem rozeszła się wieść o zgonie Katarzyny, który nastąpił 17 listopada. Otwarcie gubernij zostało odwołane[117]).

Faktycznie jednak zorganizowane już władze gubernjalne rozpoczęły

---

115) Repnin do Tormasowa, 13/24.X.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 304; tamże tekst zaproszenia.

115a) Widocznie właśnie dla tego decorum wzywano całą szlachtę, posiadającą prawo głosu do miasta gubernjalnego, gdzie ona przecie miała wybierać urzędników powiatowych, a nie gubernjalnych. — Por. Жуковичъ, j. w., s. 22—3. Nie znamy żadnego zarządzenia Repnina o wyborach miejskich i włościańskich (niższe rozprawy), które w gubernjach Tutołmina odbywały się jednocześnie z wyborami szlacheckiemi. — j. w., s. 23—5.

116) Ukaz Najwyższego Rządu Lit., 26.IX/7.X.1796. — A. A. D. 4880 (pod d. 15.X t. r.) i 5642, k. 643.

117) Pisma i mowy Tutołmina przysłał Nieplujew, gub. miński, we wrześniu 1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1573 sq. Repnin wyjeżdżając do Wilna, komendę w Grodnie zdał na gen. Eljasza Bezborodkę, pełniącego od dwu niemal lat rolę strażnika przy Stanisławie Auguście. Zdaje się, iż Repnin zamierzał przenieść swą rezydencję z Grodna do Wilna, o ile los króla będzie rozstrzygnięty. — R. do bryg. Wysockiego, 12/23.IX.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 126, k. 367—8; do Depart. Skarbow., 31.X/11.XI. t. r., ib., k. 403; do słonimskiego gubern., 2/13.XI. t. r., ib., N. 93, k. 2; do Kurakina, 1/12.XI. t. r., S. O., t. XVI, s. 538; do gen. Merlina, 12/23.XI. t. r., ib., s. 540; por. Жуковичъ, j. w., s. 42—3 (czas wyjazdu R. do Wilna podaje nieściśle); Де-Пуле, o. c., s. 147—8. De Poulay nie zupełnie słusznie sądzi, że organizowanie gubernij szło „żółwim krokiem" i objaśnia to brakiem ludzi, upadkiem energji u Repnina, który ponadto był zajęty pilnowaniem króla etc. — o. c., s. 108—9; Mościcki błędnie informuje, że „otwarcie gub. wileńskiej nastąpiło 27 października st. st., słonimskiej — 14 listopada st. st. 1796 r." — *Dzieje*, t. I, s. 288. Por. pocz. rozdz. XIII.

swą działalność zamiast zlikwidowanego tymczasem Rządu Najwyższego. Wspominaliśmy, że gubernatorzy wileński i słonimski urzędowali już od marca 1796 r.; izby skarbowe w podległemi sobie urzędami przystąpiły do pracy z końcem tegoż roku; toż samo być może i izby sądowe [118]). Atoli w powiatach nadal rządzili isprawnicy i powiatowi naczelnicy, gdyż władze powiatowe, zarówno jak sądy I i II instancji, jako obieralne, nie były jeszcze zorganizowane. Taki był stan rzeczy na Litwie w chwili zgonu Katarzyny. Nowy władca uczynił nagły skręt od tej polityki unifikacyjnej w kierunku utrzymania, a nawet przywrócenia, częściowego przynajmniej, dawniejszych polskich urządzeń i instytucyj [119]).

118) Akta gubernatorów wileńskiego i słonimskiego z tego czasu o ile nam wiadomo, nie zachowały się; akta izb skarbowych i dyrektorów ekonomji posiada Archiwum Państwowe w Wilnie.

119) Por. rozdział XIII.

Rozdział VII.

SPRAWA ROSYJSKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ W GUBERNJACH LITEWSKICH ZA KATARZYNY II.

1. Rozdawnictwo dóbr państwowych w Rosji i Ziemiach Zabranych. 2. Nadania w gubernjach litewskich. 3. Wyniki akcji donacyjnej.

1. Od czasów Piotra Wielkiego nastał w Rosji zwyczaj rozdawania w dziedzictwo dóbr ziemskich, jako nadzwyczajnej nagrody za służbę państwu. W najbliższej przyszłości rewolucje pałacowe, czasy „wremieńszczyków“ i faworytów, łaskę carską przeistoczyły w konieczność i obowiązek. Za Katarzyny II każde ważniejsze zdarzenie, każde większe zwycięstwo, sukces dyplomatyczny, wreszcie pojawienie się nowego faworyta, pociągały rozdawanie majątków, nieraz w kolosalnej ilości. W miarę tego wzrastała pożądliwość „wielmożów“ na „dusze“, gdyż rosnąca pogoń za wystawnością i zbytkiem wymagała coraz to większych fortun, a tych przyczynić mogła przedewszystkiem munificencja carska [1]). Z tem wszystkiem rychłem groziły wyschnięciem krynice łaskawości monarszej. To też nowe nabytki terytorjalne mile zawsze były witane przez wyższe sfery urzędowe; zwłaszcza różowe pod tym względem widoki otwierały rozbiory Polski.

Nabytek 1772 roku był istnem eldorado: w dobrach dziedzicznych, skonfiskowanych z powodu niezłożenia przysięgi wiernopoddańczej przez ich właścicieli, kościelnych, odebranych „zagranicznemu“ duchowieństwu, wreszcie w królewszczyznach wszelkiego rodzaju, rozdała Katarzyna blisko 150.000 dusz męskich [2]). Były w tem dary liczące po kilkanaście tysięcy ludności.

---

1) Do r. 1714 zasadniczem wynagrodzeniem carskich urzędników była ziemia, oddawana w posiadanie na czas służby (*помѣстья*); w r. 1714 te posiadłości zamieniono na wieczyste, a za służbę ustanowiono wynagrodzenie pieniężne. Odtąd nadania ziemskie stają się przeto już wynagrodzeniem nadzwyczajnem. — Романновичъ-Словатинскій, *Дворянство въ Россіи*, Kijów 1912, s. 101—2, 156, 166, 341—2.

2) Żukowicz określa ich liczbę na 141.999 głów męskich, jednak nie można tego obliczenia uważać za ścisłe, bo sam autor popełnia błędy w dodawaniu.— *Сословный составъ*

Ogółem darowizny objęły 32% całej ludności poddańczej na terytorjum pierwszego zaboru [3]).

Drugi rozbiór pod tym względem nie ziścił pokładanych w nim nadziei. Przysięgę składali wszyscy — przynajmniej w urzędowych dokumentach nie znaleziono świadectwa, aby ktoś z powodu jej odmówienia był pozbawiony dziedzicznego majątku; jedynie przeszła natychmiast na rzecz skarbu nieznaczna ilość dóbr starościńskich — zarówno wskutek uchylenia się posesorów od homagjalnego obowiązku, jak z powodu nieokazania odpowiednich dokumentów nadawczych; dóbr stołowych królewskich na tem terytorjum nie było; pozostawały więc tylko dobra kościelne, zabrane „zagranicznemu" duchowieństwu [4]).

Tymczasem kandydatów do nagradzania było niemało. Świeżo zawarto pomyślny pokój z Turcją, zasługi w ostatniej polskiej kampanji też były nie do pogardzenia; na firmamencie nadnewskim ukazała się nowa gwiazda— Zubow. To też we wrześniu i październiku 1793 r., a więc częściowo jeszcze przed wymuszeniem na sejmie grodzieńskim traktatów rozbiorowych, wychodzą ukazy, zawierające przyrzeczenia dużych nadań kilkunastu osobom, łączne prawie na 40 tysięcy dusz męskich, wszelako bez wymienienia, w jakich dobrach i gdzie one mają być zrealizowane. Widocznie zasoby już na tyle były wyczerpane, że narazie wypadło wstrzymać się z wykonaniem obietnic. Nastąpiło to dopiero w r. 1795, gdy insurekcja spowodowała nową serję konfiskat [5]).

Ten właśnie zawód, jaki pod tym względem przyniósł rok 1793, jak wiadomo, wpłynął poważnie na politykę rosyjską w Polsce, która teraz zmierza do sprowokowania jakiegoś odruchu samoobrony, aby uzyskać pre-

---

населенія въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II, Ż.M.P. 1915, z. 1, s. 84—90; Siemiewski podaje 144.699 głów męskich. — *Пожалованія населенныхъ имѣній при Екатеринѣ II,* druk. w Ежемесячный журналъ для всѣхъ, Petersburg 1906, z. 4, s. 235, jest to przedruk artykułu z nieznacznemi odmianami poprzednio ogłoszonego w czasopismie Отечественныя Записки, 1877, z. 8; por. też Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 17—8.

3) Жуковичъ, j. w., s. 91.

4) Por. ib., z. V, s. 134, 144.

5) Por. spisy nadań. — R. A. 1873, t. II, kol. 2302—6 i ukaz z 18/29.VIII.1795 r, ib. kol. 2302 i S. O., t. XVI, s. 282.

Nieścisły jest Mościcki, gdy pisze o tej sprawie, że „rozdawano majątki *przed* formalnem ich przejściem do skarbu", *Dzieje,* t. I, s. 299, bowiem ukaz o konfiskacie wyszedł 3/14.V. 1795 r. — P. S. Z., t. XXIII, s. 695—6; S. K., s. 45—6, zaś o darowiznach, jak podaliśmy, 18/29.VIII t. r. Por. Семевскій, o. c., z. 4, s. 232.

tekst do dalszych zaborów, któreby rozszerzyły rezerwy nadań. Niepodzielnym kierownikiem tej akcji prowokacyjnej był sam zainteresowany Zubow [6]).

Wkrótce po wybuchu powstania, Tutołmin otrzymuje polecenie Katarzyny zajęcia w sekwestr majątków całego szeregu osób, uznanych za „jawnych" i „tajnych" stronników insurekcji; dochody z sekwestrowanych majątków miał on przelewać do kas rządowych i zatrzymać je tam do chwili ostatecznego wyjaśnienia stopnia winy właściciela, któremu zależnie od tego majątek będzie zwrócony lub skonfiskowany. Takie wstrzymanie dochodów miało na celu uniemożliwienie obrócenia ich przez właścicieli na rzecz powstania. Ale pozatem Katarzyna dodawała zachęcającą obietnicę, że dobra skonfiskowane mogą być rozdane tym, którzy „okazali niewątpliwe dowody wierności i gorliwości, skutkiem czego już swemi majętnościami będą związani ze stanem rzeczy, który my ustalimy — bowiem w przeciwnym razie utraciliby te posiadłości, które przy zmianie władzy wróciłyby do poprzednich właścicieli, którzy nas zdradzili". Z tego wynikałoby, że Katarzyna projektowała obdarzenie skonfiskowanemi dobrami również i tych Polaków, którzy okażą dowody przywiązania do Rosji. Istotnie, było kilka takich nadań po upadku powstania. W kilka dni potem tenże Tutołmin otrzymuje polecenie objęcia w sekwestr majątków „familji Poniatowskich" oraz wszystkich innych, których właściciele obecnie znajdują się poza granicami cesarstwa. Już nawet po upadku powstania, w grudniu 1794 r. potwierdzała mu Katarzyna, że sekwestrowane być muszą dobra nie tylko osób „uznanych za jawnych buntowników", ale wszystkich wogóle „wątpliwych", a mianowicie bawiących poza granicami państwa, wyjąwszy tych, których wierność i przywiązanie do Rosji *nie podlegają wątpliwościom* [6a]).

Skutkiem takich rozkazów posypały się sekwestry na majątki w zaborach 1772 i 1793 roku; wystarczał lada pretekst, np. niestawienie się właściciela w wyznaczonym terminie; wobec tego znalazły się pod sekwestrem majątki całego szeregu ludzi, stojących zdala od powstania, np. ks. Stanisława Poniatowskiego (bawił we Włoszech), Joachima Chreptowicza, kanclerza (bawił w Wiedniu) [7]) i in. Następnie ukazem z 3/14 maja 1795 r.

---

6) Ob. wyżej, s. 12—13.

6a) Katarzyna do Tutołmina 19/30.IV, 2.IV/3.V i 22.XI/3.XII.1794 r. R. A. 1873, t. II, kol. 2287—91, 2296—8; Mościcki, o. c., t. I, s. 301—2.

7) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 304. Iwaszkiewicz, *O dwóch Joachimach Chreptowiczach*, Ateneum Wileńskie, t. XII, s. 569.

skonfiskowano tam w dobrach dziedzicznych 127.439 d. m. [8]), sekwestrowano z powodu nieobecności właścicieli—178.080 d. m., z tego ok. 2/3 faktycznie natychmiast objęto w administrację skarbową; 175.223 d. m. miało ulec przymusowej sprzedaży w szybkim czasie [9]).

Mówiąc o wywłaszczeniach dokonywanych przez Katarzynę II na ziemiach Rzeczypospolitej należy rozróżnić dwa ich rodzaje: 1) gdy majątek konfiskowano z powodu niezłożenia przez właściciela w wyznaczonym terminie przysięgi wiernopoddańczej; nie była to jeszcze kara — jedynie zajęcie na skarb mienia, uważanego za opuszczone przez właściciela, nie przyjmującego poddaństwa rosyjskiego; takich właśnie konfiskat wiele dokonano na terytorjum I zaboru; nie słychać o nich zupełnie w zaborze II i III, prócz kilku starostw, odebranych dożywotnikom; 2) odmienny charakter ma zastosowanie konfiskaty jako represji — powodu do tego dostarczyło powstanie 1794 roku. Zaraz po jego wybuchu, jak wspominaliśmy, dużą ilość majątków, przeważnie w II zaborze zajęto w sekwestr. Nie była to jeszcze konfiskata, jeno czasowe objęcie w administrację państwową. Pytanie, co z temi dobrami zrobić, Katarzyna przesłała Radzie Państwa dla rozpatrzenia i przedstawienia swej opinji. Rada stanęła tu na gruncie *hramoty* Katarzyny dla szlachty rosyjskiej z r. 1785, rozciągniętej już i na ziemie zaanektowane od Polski. Mianowicie § 23 tej *hramoty* orzekał, że szlacheckie dobra rodowe, w razie skazania właściciela na utratę majątku, przechodzą na jego sukcesorów. Opierając się na tym przepisie, Rada na sesji 19/30 kwietnia 1795 r. wypowiedziała się przeciw konfiskatom dóbr rodowych. Natomiast bez zastrzeżeń oświadczyła się za konfiskatą dóbr nabytych (*благоприобрѣтенные*), których wspomniany artykuł *hramoty* nie dotyczył.

Jednak obecny na Radzie hr. Aleksander Bezborodko wystąpił z obszernem *votum separatum*; oparł się na Statucie Litewskim, obowiązującym jeszcze na ziemiach II zaboru, który orzekał, że spadkobiercy nie mają prawa do majątku osądzonego za zdradę państwa — majątek ten przechodzi na rzecz skarbu. Wywodził Bezborodko, że w stosunku do szlachty polskiej, zwłaszcza podejrzanej o sprzyjanie powstaniu, właściwszym jest ten przepis Statutu, niż *hramoty*, nadanej przez Katarzynę szlachcie rosyjskiej, jako nagroda za jej służbę państwu. Zbyt dalece ten pogląd Bezborodki szedł po linji interesów najwyższych sfer urzędowych — które, mniej troszcząc się

---

8) Jesteśmy zmuszeni wedle przyjętego przez administrację rosyjską zwyczaju podawać „dusze", gdyż nie posiadamy materjału do przerachowywania ich na dymy.

9) Ж у к о в и ч ъ, o.c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 137—8.

o subtelności prawne, w sekwestrowanych dobrach praktycznie upatrywały objekty przyszłych donacyj — aby nie miał przeważyć w opinji Katarzyny. Rezultatem tego był wspomniany ukaz z 3/14 maja 1795 roku[10]).

Atoli szybko nastąpiła reakcja przeciw tej prawdziwej fali wywłaszczczeniowej. Repnin rozpoczął usilne zabiegi o przywrócenie Czartoryskim ich olbrzymiej fortuny[11]). Kierował się tu nie tylko pobudkami natury osobistej — względami na blizkie węzły łączące go z rodziną książęcą — ale też i względami ogólniejszemi. Był bowiem w zasadzie przeciwnikiem konfiskat, jako zabiegu represyjnego w stosunku do dzielnic polskich. Trafnie spostrzegł, że tem się odstręcza społeczeństwo od rządu i utrudnia własną sytuację w zajętych prowincjach, odczuwał niesprawiedliwość tego kroku, gdyż kara w tym wypadku dotyka nie tylko faktycznych uczestników powstania, ale też i ich rodziny. W jednym z listów do Tutołmina zwracał uwagę na fakt, że wielu obywateli posiadało majątki po obu stronach kordonu, jakże tedy wymagać od nich, aby koniecznie przebywali w tych, które się znalazły w granicach rosyjskich? Inni znów czas powstania spędzili za granicą, jakże ich tedy karać narówni z jego uczestnikami. O projektowanych nadaniach pisał: „Azaliż Rosjanie u siebie w domu nie mieli nic, z czego mogliby żyć w dostatku? Czyż i na kawałek własnego chleba ich nie stać?" I dalej dodawał: „Oto moje zdanie... i nie ukrywam go i przed nikim ukrywać nie będę, jako opartego na wewnętrznem przekonaniu sumienia"[12]).

Pod wpływem tych uwag Repnina, czy też innemi kierując się względa-

---

10) Protokóły Rady Państwa, A. G. S., t. I, cz.II, s. 746—8; zdanie Bezborodki, S. O., t. XXIX, s. 295—6; § 23 *hramoty* z 21.IV.1785 r. v. s. — P. S. Z., t. XXII, s. 348; manifest gen.-gub. Kreczetnikowa z 27.III/7.IV.1793, P. S. Z., t. XXIII, s. 411; S. K., s. 10. Por. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 135—6; Семевскій, o.c., z. IV, s. 234. błędnie utrzymuje, jakoby *hramota* 1785 r. przewidywała konfiskatę dóbr dziedzicznych; powołuje się przytem na Победоносцевъ, *Курсъ гражданскаго права*, t. I, s. 437, Petersburg, 1896, ale, jak widać, mylnie zrozumiał ten, niejasny zresztą, ustęp.

Jak sądzimy, Bezborodko oparł się na § 3 i 6 pierwszego rozdziału II Statutu („Statut Wołyński"); odpowiadają im § 3 i 5 tegoż rozdziału III Statutu.

11) A. Rolle, *Czartoryscy i Repnin,* Opowiadania historyczne, serja III, t. I, s. 260—1; Warszawa 1882; R. Roeppel, *Repnin und Czartoryski 1794—7,* Preussische Jahrbücher 1878, V, s. 485—506; — rzecz zdaje się, wyłącznie oparta na XVI t. cytowanego nieraz Sbornika i szkicu Rollego; por. też P. Zawadowski do A. Woroncowa, 15/26.VII.1795, A. W., t. XII, s. 158.

12) Repnin do Tutołmina, 24.V/4.VI.1795, S. O., t. XVI, s. 197—8; por. Семевскій, o. c., z. 4, s. 234; Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 302—4.

mi [13]), dość, że w l. 1795—6 zwrócono 64 prawym właścicielom dóbr skonfiskowanych i sekwestrowanych z ludnością ponad 200 tysięcy dusz męskich [14]). Oprócz tego liczbę dusz podlegających przymusowej sprzedaży zmniejszono do 29.256. Tedy ostatecznie na terytorjum I i II zaborów z powodu powstania kościuszkowskiego skonfiskowano 32.574 d. m., w dobrach starościńskich odebrano dożywotnikom 26.742 d. m. (początkowo zamierzano ok. 120 tysięcy), w kościelnych — 27.997. Ogółem Katarzyna w dzielnicy 1793 r. rozdała ok. 85 tysięcy dusz męskich. Były to przeważnie nagrody za wojnę turecką 1787—91 r. i za polskie lat 1792 i 1794. Ludność dóbr donacyjnych stanowi 4,9% ogółu ludności włościańskiej poddańczej w drugim zaborze [15]).

---

[13]) Siemiowskij, pisze: „Uwagi Repnina, a również i inne przyczyny wpłynęły na rząd...", Семевскій, o. c., z. 4, s. 234; Mościcki również sądzi, że pogląd Repnina zaważył tu „niewątpliwie", *Dzieje*, t. I, s. 304; tenże autor przytacza fakty, stwierdzające, że nie tylko Repnin uważał przyjęcie nadania majątku skonfiskowanego za postępek wątpliwy pod względem honorowym (Rumiancow-Zadunajski, Fersen, nawet Tutołmin), ib., s. 302.

Семевскій, j. w., s. 238, pisząc, że Repnin pod tym względem również nie był „bezinteresowny", nie jest ścisły. Katarzyna nadała mu, jak wspominaliśmy, ekonomję pińską, która przedtem była w dożywotniej posesji hetmana Ogińskiego, i Repnin zrzekł się z niej dochodów na rzecz hetmana, aż do jego śmierci; co się tyczy nadanych mu przez Pawła 6000 dusz — nie były to dobra skonfiskowane, lecz skarbowe w gub. niżegorodzkiej, S. A., t. I, s. 141 194—202, ukazy z 5/16.IV i 26.IV/7.V.1797 r.

Wielu poszkodowanych właścicieli majątków przybyło do Petersburga, aby się starać o uchylenie konfiskaty; por. np. relację posła angielskiego Whitwortha z 11.IX.1795 r. — Herrmann, *Geschchte des russischen Staates*, Ergänzungs-Band, Gotha 1866, s. 533.

[14]) Według Siemiowskiego — 221.423 d. m. — j. w., s. 234; według Żukowicza — 200.225. — o. c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 137. Różnica być może pochodzi stąd, że Ż. tą liczbą nie objął 4 starostw ks. St. Poniatowskiego (18.910 d. m.) i jednego (Luboszańskiego) Ludwika Tyszkiewicza (2.090 d. m.), liczący razem 21.000 d. m. — j. w., przyp. 4.

[15]) Mościcki ogólną liczbę „dusz męskich" w dobrach rozdanych w II i III zaborze oblicza na 165 tysięcy (o. c., s. 306); sądzimy jednak, że bliższe rzeczywistości są cyfry podane przez Żukowicza (przytoczyliśmy je w tekście odnośnie do terytorjum II zaboru, o trzecim ob. niżej), — Ż. M. P. 1915, z. V, s. 138—147, jako oparte na bogatych materjałach archiwów petersburskich (Mościcki uskarża się na niedostateczność i nieścisłość swych informacyj).

Zupełnie błędną jest próba Mościckiego obliczenia na tej podstawie *całej* ludności dóbr donacyjnych (ib.); przyjmując mianowicie „na jedną duszę męską trzy żeńskie i *dziecinne*" otrzymał autor olbrzymią cyfrę 650 tysięcy głów. Przeciw temu nasuwa się uwaga, iż „dusza męska" oznacza wogóle mężczyzn każdego wieku, a nie tylko dorosłych; wobec tego zważywszy, iż w inwentarzach XVIII w. niemal zawsze występuje mniejsza liczba kobiet niż mężczyzn, mógł prof. Mościcki — najwyżej podwoić otrzymaną przez siebie liczbę dusz męskich; owe „dusze *dziecinne*" są zupełnie nieznane źródłom XVIII w.

Spodziewający się znaleźć na szczęśliwej liście obdarzonych „duszami litewskiemi" oczekiwali, jakie pod tym względem rokuje trzeci nabytek w Rzeczypospolitej [16]). Niemałem rozczarowaniem tedy musiały być relacje Repnina o powszechnem składaniu przysięgi poddańczej; nie spotkaliśmy śladów, aby kto został pozbawiony majątku z powodu odmówienia przysięgi. Nie konfiskowano dóbr nawet wybitnym uczestnikom insurekcji, udział bowiem mieszkańców poprzednich zaborów w powstaniu traktowano jako złamanie przysięgi — tutaj ten wzgląd oczywiście nie mógł mieć miejsca. Dobra kościelne także niewiele obiecywały. Wzorem lat ubiegłych sekularyzowano majątki tych instytutów kościelnych, które znalazły się za nowym kordonem, ale — jak wspominaliśmy — było ich bardzo mało, parę drobnych folwarczków [17]). Temuż losowi uległy dobra stołowe biskupów wileńskich, ale — nie wiemy zresztą dlaczego — Katarzyna wstrzymywała się z ich rozdawaniem [18]). Wobec tego pozostawały do rozdania jedynie ekonomje królewskie — część ich zresztą, jak wspominaliśmy, znalazła się za kordonem pruskim i austrjackim, wakujące królewszczyzny i dobra artylerji litewskiej, opróżnione po śmierci hetmana Kossakowskiego. Repnin szacował to wszystko — zbyt nisko, jak zobaczymy — na jakie 40 tysięcy dusz m. [19]).

Wyników badań w tym względzie Schmidta nie można w tym wypadku zestawiać z pracą Żukowicza (którego nie znał), gdyż nie objął całości ziem zabranych, a tylko gubernje: wileńską (bez późniejszej kowieńskiej), grodzieńską i mińską, zaś Żukowicz nie daje zestawień dla poszczególnych gubernij.

Natomiast pewne wątpliwości wzbudzają obliczenia Schmidta, dotyczące obszaru ziemi rozdanej przez Katarzynę i Pawła (pomijamy nieścisłość wyrażenia „rozdano Rosjanom", gdyż do nich nie można zaliczyć np. Fersena, Choiseul-Gouffier, Leforta, Polignaca, Rogersona i in.); autor na podstawie licznych inwentarzy bardzo skrupulatnie obliczył ilość ziemi przypadającej przeciętnie na duszę męską — jednak nie bierze pod uwagę, że prócz gruntów włościańskich, rustykalnych, do dóbr donacyjnych należały dobra folwarczne, dominjalne, które przeto, jeśli dobrze zrozumieliśmy autora, nie weszły do jego rachunku. — W. Schmidt — *Geneza prywatnej rosyjskiej własności ziemskiej w b. gubernjach wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej (1793—1875)*, Warszawa 1923, s. 5—6.

16) Por. charakterystyczny pod tym względem list A. Woroncowa do A. Bezborodki z 23.XI/4.XII.1794 r. — A. W., t. XIII, 464—5.

17) Ob. wyżej, s. 150.

18) Nastąpiło to już za Pawła — Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I*, Ż. M. P. 1916, z. 8, s. 219.

19) Repnin do Troszczyńskiego, 3/14.IX.1795, S. O., t. XVI, s. 286 (wzmianka o konfiskatach widocznie dotyczy dóbr kościelnych, bo w prywatnych ich nie było); por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 305—6.

2. Z rozdawaniem dóbr w gubernjach litewskich nie czekano na zakończenie rokowań podziałowych. Niebywała obfitość darów spadła 18/29 sierpnia 1795 r. — ogółem w tym dniu rozdano ok. 110 tysięcy dusz męskich [20]). Przeważna ich część przypada na ziemie polskie, mianowicie II i III zabór. Na terytorjum obu gubernij litewskich otrzymali wówczas nadania:

1. hr. Plato Zubow „za chwalebne i pilne prace jego, a przedewszystkiem za dzieło przywrócenia i przyłączenia odwiecznych ziem rosyjskich" [21]) — ekonomję szawelską, w której według urzędowych informacyj miało być 13.669 głów ludności męskiej; wobec tego jednak, że, jak wspominaliśmy, miasto Szawle zostało przeznaczone na siedzibę władz powiatowych, wyłączono je z przyległemi gruntami z obszaru dóbr donacyjnych; jednak część ludności zamieszkałej dotąd w mieście, trudniącą się rolnictwem, ogółem 135 głów męskich i 126 żeńskich przesiedlono na grunta folwarczne i oddano Zubowowi [22]). Zamiast miasta dodano mu leżącą na prawym brzegu Niemna część starostwa jurborskiego (reszta odeszła za kordon pruski [23]). Było to jedno z największych zadań Katarzyny

---

20) Jak wspominaliśmy, była to realizacja poprzednich obietnic Katarzyny; por. list A. Woroncowa do A. Bezborodki z 23.XI/4.XII.1794 r. A. W., t. XIII, s. 465. Wykaz (niepełny) nadań z 18/29.VIII.1795 r. — R. A. 1873, t. II, kol. 2302—15; reskrypt w tej sprawie Repninowi, eor., S. O., t. XVI, s. 282; por. też De-Пуле, o. c., s. 137—9; Schmidt, o. c., s. 60—1.

21) Cyt. za Семевскій, j. w., z. 4, s. 237; por. list Rostopczyna do Sz. Woroncowa, Petersburg, 20/31.VIII.1795: „...L'imperatrice dit... que c'est lui seul [Plato Zubow], qui a ieuni les provinces polonaises et la Courlande à la Russie". — A. W., t. VIII, s. 105—6.

22) Reskrypty Katarzyny z 18/29.VIII i 10/21.X.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 282; P.S.Z., t. XXIII, s. 806—7; S. K., s. 70—1; Repnin do Bagmewskiego, 26.XI/7.XII.1795 r. D. E., N. 228, k. 95; Ukaz z Najw. Rządu Lit. 15/26.XII.1795 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 998.

23) Starostwo to było nadane w r. 1771 Ignacemu Potockiemu, wówczas jeszcze pisarzowi W. X. Lit., jednak z zawarowaniem dożywocia kanclerzynie Eleonorze Czartoryskiej († 1794), co potwierdził sejm 1780 r.; kwarty to starostwo płaciło 16641 zł., a według zebranych przez rosyjską administrację informacyj przynosiło intraty 238.594 zł. — Konstyt. p. t. *Warunek starostw dożywotnich posesyj.* — Volum. Legum, t. VII, s. 590 (wyd. Ohryzki); art. w W. Encykl. Powsz. Ilustr., t. 23, s. 201; Friesel do Tormasowa, 18/29.XII.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1215—6.

Gdy Paweł I ukazem z 21.XI/2.XII.1796 r. zwrócił wszystkie dobra Potockiemu, to wzamian Jurborga — oddanego, jak się rzekło, Zubowowi — przeznaczono dlań część hrabstwa Lipniskiego w b. dobrach artyleryjskich, oraz starostwa: Brażołę (pow. trocki), Popkowickie i Kulbaki (pow. lidzki), razem 1771 głów m. i 1636 ż. — S. A., t. I, s. 14; Tormasow do Repnina 20/31.XII.1796, — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1213; Wykaz dóbr, które mają być oddane I. Potockiemu, 1/12.IV.1797 r. — K. G. G. 1797, N. 9, cz. 1, k. 499.

Wszakże śród posiadaczy Lipniszek nie spotykamy marszałka Potockiego; czy otrzymał wymienione starostwa, nie wiemy.

wogóle, ustępujące rozmiarami tylko tym, jakie otrzymali Potiomkin, Zoricz i inni poprzednicy Zubowa.

Ogółem tedy według danych urzędowych w dobrach nadanych Zubowowi było ludności:

w ekonomji szawelskiej (prócz m. Szawel)	13.292 m.	11.739 k.
w starostwie jurborskiem	1.784 m.	1.631 k.
	15.076 m.	13.370 k.[24])

2. Feldmarszałek hr. Piotr Rumiancow-Zadunajski, głośny wódz z pierwszej wojny tureckiej i nominalny zwierzchnik Suworowa podczas ostatniej polskiej, otrzymał w ekonomji brzeskiej 5700 dusz. Hojnie nagradzany za swą służbę — nie było to już pierwsze dlań nadanie — sędziwy feldmarszałek okazywał bardzo żywe tą sprawą zainteresowanie, powiedzmy

24) Szczegóły, dotyczące darowizn pod l. 1—5, 7—9 podaliśmy na podstawie Вѣдомость о всемилостивейше пожалованныхъ въ литовской губ. имѣніяхъ разнымъ чинамъ въ вѣчное и потомственное владѣніе, A. D. E. L., N. 2, k. 4 sq. (tu liczby kobiet nieraz są błędnie podsumowane).

Oprócz tego istnieje inny wykaz rozdanych w tym czasie dóbr, sporządzony w Departamencie Ekonomicznym, jako projekt, zatwierdzony przez Repnina pismem z 18/29.IX. 1795, ale, jak widać, uległ on znacznej modyfikacji, o czem przekonać może zestawienie go z przytoczonym wyżej wykazem, sporządzonym już po faktycznem objęciu majątków przez nowych właścicieli. — K. G. G. 1795, N. 2, k. 663—8. Listy dóbr rozdarowanych na Litwie w l. 1795—1800, z której korzystał Żukowicz w b. Wileńskiem Archiwum Centralnem (N. 19244), obecnie odnaleźć nie udało się, Жуковичъ, *О русскомъ землевладѣніи въ северо-западномъ краѣ*, Petersburg 1895, s. 10.

De-Пуле, o. c., s. 138—40, jakkolwiek wymienia wszystkich obdarzonych przez Katarzynę II majątkami w obu gubernjach litewskich, ale połączył ich w jedną listę z obdarzanymi przez Pawła I; nie podaje ani nazwy ani położenia majątku; liczbę dusz nadanych również nie zawsze podaje dokładnie. Mościcki, o. c., t. I, s. 306 i Żukowicz, o. c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 149—523, wogóle nie podają pełnej listy donatarjuszy. Семевскій wymienia ich również raczej przykładowo. Piszący o tem ostatni Schmidt, o. c., s. 60, podaje jedynie nazwiska obdarzonych, liczbę ludności męskiej i datę roczną nadania i to nie uwzględnia terytorjum późniejszej gubernji kowieńskiej.

Według innych danych w starostwie jurborskiem było 2750 m. i 2649 k. (z tego w Jurborgu 468 m. i 468 k., reszta w 80 wsiach). — Вѣдомость юрборскаго староства, s. d., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 949. Możliwe, iż te informacje odnoszą się do całego starostwa, łącznie z tą częścią, która odeszła za kordon pruski.

O gospodarce Zubowa w dobrach szawelskich, por. Mościcki, o. c., t. I, s., 335—6; do Repnina dochodziły wiadomości, że plenipotenci Zubowa uciskają obywateli mających w ekonomjach dożywocia, zagarniają budynki w Szawlach, stanowiące własność rządu, np. pocztę i t. d. — Repnin do mjra Bersanickiego (?) plenipotenta, 29.V/9.VI.1797, N. 723; K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.

nawet, zdradzał niepokój, połączony z przesadną drobiazgowością, czy będą mu wyznaczone dobra w położeniu możliwie najdogodniejszem.

Repnin narazie przeznaczał dlań gubernję Rudzką, w której liczono 5673 d. m. i — znając skrupulatność feldmarszałka — obiecywał resztujące 27 dusz wybrać w przyległych częściach ekonomji, stosując się do życzeń plenipotenta, o którego przysłanie prosił[25]). Wkrótce jednak, zważywszy, iż folwarki gubernji Rudzkiej leżą między lasami, które nadal zostają przy ekonomji, przeznaczył dla Rumiancowa gubernję Prużańską, wyłączywszy z niej miasto Prużanę, w którem tymczasem organizowano powiat; ponieważ Prużańszczyzna liczyła tylko 4942 dusz, przeto resztujące miano dodać w kluczach Mielejczyckim i Dąbrowskim[26]). Rumiancowowi żal było Prużany, przeto prosił o niewyłączanie jej z jego dóbr, ponadto w pochlebnej dla Repnina formie wyrażał nadzieję, że otrzyma również rozległą puszczę kobryńską, z której korzystali mieszkańcy Prużańszczyzny, a jeśli ta, jak słyszał, dostanie się Suworowowi, to prosił o ekwiwalent w innych lasach, zwłaszcza tych, w których są „dzikie krowy". Repnin mu przekładał, że sprawa miasta Prużany jest przesądzona, że *nawet* Szawle zostały miastem powiatowem; co się zaś tyczy „dzikich krów", to są one jedynie w puszczy Białowieskiej, oddalonej od Prużany, i że niewiele zyska na nich feldmarszałek, gdyż chyba łowiectwa już nie uprawia[27]).

Ostatecznie sprawa wyparcelowania Rumiancowowi puszczy via Zubow oparła się o Katarzynę, która zarządziła, aby wydzielono mu potrzebną ilość lasu z dóbr ekonomicznych[28]). W rezultacie przypadło mu w dziale:

gubernja Prużańska, prócz m. Prużany i awulsu Niemierzy	4826 m.	4290 k.
klucz i miasteczko Mielejczyce	611 m.	600 k.
straż Koziebrodzka i Horska w leśnictwie kobryńskiem (666 włók lasu)	252 m.	206 k.
straż Kraśniczańska w kwaterze Jankuńskiej (puszcza Białowieska)	29 m.	30 k.
	5718 m.	5126 k.[28 a]).

25) Repnin do Rumiancowa, 4/15.IX.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 292.

26) Repnin do Rumiancowa, 19/30.IX i 26.IX/7.X.1795 r. — K. G. G. 1795, N 8, cz. III, k. 289—1.

27) Listy z ostatnich miesięcy 1795 r. — S. O., t. XVI, s. 299—301, 323—4, 331—2; por. Семевскій, j. w., s. 295; Mościcki, o. c., t. I, s. 307.

28) Repnin do Zubowa, 2/13.X. 1795; reskrypt Katarzyny z 23.X/3.XI. t. r. S. O., t. XVI, s. 299, 308—9.

28 a) Por. regestr oddających się z ekonomji brzeskiej i leśnictwa brzeskiego dusz po-

Straż Kraśniczańska, wdzierająca się głęboko klinem w głąb Białowieży, liczyła przeszło 9000 dziesięcin dobrego, intratnego lasu [29]).

3. Drugi feldmarszałek, hr. Aleksander Suworow-Rymnicki, otrzymał w tejże ekonomji dar jeszcze hojniejszy — bo wyznaczono dlań 6922 dusz męskich. Wydzielono dlań gubernję Kobryńską, z wyjątkiem miasta Kobrynia z racji urządzania w niem powiatu. Suworow również protestował przeciw wyłączaniu Kobrynia i żądał dla siebie całej puszczy kobryńskiej [30]). I tym razem użyto protekcji Zubowa; Kobryń dla Suworowa przepadł, ale w puszczy kobryńskiej otrzymał (część, jak widzieliśmy, dostała się Rumiancowowi) 810 włók lasu [31]). Ostatecznie nabytek Suworowa wedle oficjalnych źródeł, przedstawia się, jak następuje:

gubernja Kobryńska prócz m. Kobrynia	6574 m.	5987 k.
w kluczu Dywińskim gub. Rudzkiej (wsie: Kletyszcze—71 m., 70 k.; Chabowicze 136 m., 133 k.)	207 m.	203 k.
straże Horodecka i Bereźniańska w leśnictwie kobryńskiem	146 m.	159 k.
	6.927 m.	6.349 k.[32])

darowanych feldm. grafowi Rumiancowowi. — D. E., N. 450, k. 88 sq; por. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 149. Specyfikacja puszczy Kobryńskiej, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 866 (liczono w niej 1476 włók lasu).

Rumiancow otrzymał od Katarzyny ogółem ponad 25 tysięcy d. m. Семевскій, o. c., Журналъ для всѣхъ, 1906, z. 4. s. 294.

29) Repnin do Rumiancowa, 2/13.XI.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 320; por. W. Schmidt, o. c., s. 6—7; Семевскій, j. w., s. 295.

Nieścisłą jest wiadomość, jakoby oprócz tego Rumiancow otrzymał 1.I. 1795 r. w ekonomji brzeskiej 5800 dusz. — Mościcki, o. c., t. I, s. 301, 306; w tym czasie w III zaborze jeszcze dóbr nie rozdawano i o wspomnianej darowiźnie nie znajdujemy wiadomości w źródłach; nie wymienia jej i Siemiowskij, wyszczególniając wszystkie nadania Rumiancowowi, o. c., Журналъ, 1906, z. V, s. 294. Oczywiście wymienione w R. A. 1873, t. II, kol. 2306. 5700 dusz (nie 5800 jak u Mościckiego; data 1.I.1795 — nasuwa wątpliwości) to te same, o których mówimy w tekście.

30) Suworow do Repnina 29.IX/10.X.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 493; S. O., t. XVI, s. 290.

31) Repnin do Zubowa, 2/13.X.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 494—5; tenże do Suworowa 2/13.XI.1795 r., ib., k. 865; reskrypt Katarzyny II z 23.X/3.XI t. r., S.O., t. XVI, s. 308; Семевскій, j. w., zob. wyżej, przyp. 28a.

32) Por. regestr oddających się... dusz podarowanych... Suworowowi, D. E., N. 450, k. 88 sq.

Natomiast według doniesień plenipotenta Suworowa ppłk. Koryckiego, w jego dobrach

4. Generał-major Mikołaj Łanskoj za odwagę przy ataku Wilna 11 sierpnia 1794 r. otrzymał 900 dusz w tejże ekonomji[33]). Narazie zamierzano wyznaczyć jego dział w gubernji Mielejczyckiej, ostatecznie jednak oddano mu w kluczu Zburaskim gub. Rudzkiej:

Zburaż	224 m.	246 k.
Mała Ryta	136 m.	124 k.
Chocisław	223 m.	175 k.
w kluczu Ołtuskim tejże gubernji wieś Ołtusz	303 m.	329 k.
	886 m.	874 k.[34]).

Następne nadania wymienimy w porządku chronologicznym; a mianowicie:

5. 3/14.X.1795 r. Koleta z Chołoniewskich Antoniowa Czetwertyńska, kasztel. przemyska z dziećmi i pasierbami[35]) — 1500 dusz w ekonomji grodzieńskiej[36]). Uciekając się do protekcji Bezborodki prosiła kasztelanowa o jak najdogodniejszą parcelę, mianowicie o klucz Kwasowski; jednak oddano jej z gubernji Jezierskiej klucze:

Skołubowski	339 m.	330 k.
Kotrzański (z wyłączeniem wsi Birulicze)	440 m.	384 k.
Skidelski (z wyłączeniem wsi Rewki)	718 m.	676 k.
	1497 m.	1390 k.

Marszałek Fryderyk Moszyński, występujący w roli opiekuna kasztelanowej-wdowy, prosił o dodanie jej lasu z leśnictwa Jezierskiego, ale Repnin oświadczył, że tego nie może uczynić bez rozkazu cesarzowej[37]).

kobryńskich było 8087 d. m., Петрушевскій, *Генералиссимусъ князь Суворовъ*, Petersburg 1884, t. II, s. 354.

[33]) Data nadania Łanskojowi nie jest pewna: spotykamy jego nazwisko w spisie obdarzonych 18/29.VIII.1795 r. (S. O., t. XVI, s. 282— natomiast w obszernej liście drukowanej w R. A. 1873, t. II — niema); oprócz tego wyszedł specjalny w tej sprawie ukaz z datą 31.VIII/11.IX. t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz III, k. 169.

[34]) Repnin do Bagmewskiego, 4/15.XI; Departament Ekonomiczny do mjra Sokołowa, 5/16.XI.1795 r. — D. E., N. 228, k. 90; N. 450, k. 72.

[35]) Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I, t. IV, s. 8—9; Uruski, *Rodzina*, t. III, s. 27. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 394; Repnin do ks. Czetwertyńskiej, 17/28.II.1796 r., S. O., t. XVI, s. 393—4.

[36]) Korespondencja w tej sprawie, S. O., t. XVI, s. 288—9.

[37]) Repnin do Bezborodki, 20/31.X.1795, K. G. G., 1795, N.8, cz. III, k. 1111—2; tenże do ks. Czetwertyńskiej, j. w.

6. 27.X/7.XI.1795 r. Otto Igelström, ostatni minister imperatorowej w Warszawie — starostwa Gorżdy (pow. telszewski) i Gulbin (pow. upicki); posiadał je przedtem dożywotnio, jako polski indygena; rząd powstańczy zajął je na skarb; obecnie zwrócono mu je prawem dziedzicznem. Liczyły one 2530 m. *2331* k.[38])

28.VI/9.VII.1796 r. w rocznicę wstąpienia Katarzyny na tron zostali obdarzeni:

7. Żona i dzieci Ignacego Szwykowskiego, marszałka konfederacji wileńskiej w r. 1792, z wyroku sądu kryminalnego powieszonego w Wilnie w r. 1794 — starostwo Żorańskie (pow. telszewski); jakkolwiek ukaz donacyjny wymieniał w niem 475 dusz m., jednak w czasie V rewizji naliczono tylko 239 m. 262 k.[39]).

---

[38]) Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 149; Tokarz, *Insurekcja Warszawska*, Lwów 1935, s. 205; Żytkowicz, *Stosunki skarbowe*, Ateneum Wil., t. X, s. 127(31), Friesel do Tormasowa, 18/29.XII.1796 r., A. D. E. S., N. 23, k. 3; Paweł I 3/14.X.1797 wystawił *hramotę* zatwierdzającą Igelströma w posiadaniu tych dóbr. — Aktykowana w ks. A. A. D. 15152, k. 542—4. Nie rozumiemy, dlaczego takie zatwierdzenie było potrzebne.

Ludność żeńską w starostwach Igelströma obliczyliśmy hipotetycznie, proporcjonalnie do innych dóbr donacyjnych: $\frac{28.998}{31.470} = \frac{x}{2530}$; x = 2331.

Starostwo Gulbińskie: r. 1782 w posiadaniu Leona Igelströma, płk. w. lit., po którego śmierci na mocy przywileju ekspektatywy z r. 1776 otrzymuje wspomniany Otto I., wówczas gen.-m. w. ros. — List kancelarji W. X. Lit. do podskarbiego i Komisji Skarbu Lit., 6.V.1782 r. — A. A. D. 3681, k. 413; lustracja z 1789 r. wykazała ludności: szlachty — 48 m., 42 k.; chłopów — 1119 m., 984 k.; Żydów — 61 m., 58 k.; intraty — 51.506 zł. — Lustracja starostw w pow. upickim, A. A. D. 5358, k. 10—16, 33.

Gorżdowskie: w 1765 r. otrzymuje Piotr Sapieha, wojewoda smoleński, po śmierci swego syna, Józefa Kalasantego; w 1768 r. wystawia król konsens Sapieże na cesję tego starostwa Ottonowi Igelströmowi, płk. w. ros. — Listy kancelarji W. X. Lit. do podskarbiego i Komisji Skarbu Lit., 25.V.1765; 11.III.1768. — A. A. D. 3681, k. 428, 458. Wedle inwentarza podawczego z r. 1769 (przy objęciu przez Igelströma) dawało intraty czystej 17.401 zł. — Inwentarz, A. A. D. 3832.

[39]) Вѣдомость о всемилостивейше пожалованныхъ имѣніяхъ, A. D. E. L., N. 2, k. 9 sq; Mościcki, o. c., t. I, s. 169—70 — wspomina o jego synie, Józefie.

W r. 1771 prawo dożywotnie do starostwa żorańskiego, przysługujące Justynie z Przeciszewskich I v. Odachowskiej, II v. Nagurskiej rozszerzył król i na jej męża, Józefa Nagurskiego, sędziego ziem. żmudz. — List kancelarji W. X. Lit. do podskarbiego i Komisji Skarbu Lit., 3.XII.1771 r. — A. A. D. 3681, k. 476. Według inwentarza z 1789 r. zawierało gruntów „więcej dwóchset włók", przeważnie „podłych i błotnistych"; intraty dawało 4113 zł. — Inwentarz, A. A. D. 15283, k. 47.

Ten to zapewne Józef Sz., szambelan dworu polskiego, otrzymał w r. 1798 w ekonomji

8. Generał-major Gabrjel Rachmanow — dwa starostwa w powiecie oszmiańskim:

Dudy	680 m.	638 k.
Jakuny	218 m.	208 k.
	898 m.	846 k.[39a]).

9. Generał-major Aleksander Tormasow, pierwszy gubernator wileński, otrzymał w powiecie grodzieńskim folwark Żydomlę, skonfiskowany, jak wspominaliśmy, kamedułom wigierskim 326 m. 300 k.
oraz wójtostwa Rewkowskie i Psiareckie 503 m. 481 k.

829 m. 781 k.[40]).

---

brzeskiej 500 dusz (w kluczach rzeczyckim i przyłuckim), jako rekompensatę za starostwo Oniszki, które zostało w kordonie pruskim. — Ukaz 4/15.X. t. r. S. A., t. I, s. 445; por. Дѣло о пожалованіи... Швыковскому... 500 душъ. L. I. S., N. 173; protokół Litewskiej Izby Skarbowej 22.X/2.XI. i 11/22.XI.1798 r., L. I. S., N. 248, k. 363—5, 426—7.

Oprócz tego prosił on o dodanie mu ekwiwalentu za brakujące dusze w starostwie żórańskiem, ale nie wiemy, z jakim skutkiem. — J. Sz. do Pawła I, 5/16.III.1799 r. — K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 480.

Starostwo Oniskie, w d. wojew. trockiem, Szwykowscy posiadali od pocz. XVIII w. — por. regesty w indeksie geograf. Sprogisa (A. A. D.).

39a) Starostwo Dudzkie: August III konsensem wystawionym w Grodnie, 23.X.1752, zezwolił Tomaszowi z Konopnic i Annie z Różyckich Grabowskim uczynić cesję na rzecz Hieronima Zienkowicza, kapitana regim. konnego Buławy W. W. X. Lit. — Aktykacja przywileju, A. A. D. 116, k. 297. W r. 1789 w posesji Hieronima i Barbary z Sulistrowskich Zienkowiczów, gen.-mjr. w. lit.; według lustracji z tego roku czyniło intraty 13.567 zł. — Lustracje, A. A. D. 3355, k. 3—18. W r. 1803 nabył je od Rachmanowa ases. Wincenty Korsak. — Przyznanie intromisji, A. A. D. 6360, k. 255—6.

Jakuńskie: w 1772 r. prawo dożywotnie, służące Helenie z Rdułtowskich, I v. Frąckiewiczowej, II v. Zienkowiczowej rozszerzył król na jej męża, Andrzeja Zienkowicza, kasztelana smoleńskiego. — List kancelarji W. X. Lit. do podskarbiego i Komisji Skarbu Lit., 27.VII.1772 r., A. A. D. 3681, k. 52. Według lustracji z r. 1789 (w posesji tychże Zienkowiczów) intraty czyniło 6656 zł. — Lustracje, A. A. D. 3355, k. 22—30; natomiast lustracja z marca 1794 r. (gdy zawakowało po śmierci Zienkowiczowej) wymienia intraty 9.018 zł. (po odliczeniu expensów fundi). — Lustracja, A. A. D. 4085.

40) Według innych informacyj folwark ten (pow. grodzieński) liczył 122 dymy, głów m. 324, ż. — 340. — Opis majątku Żydomla, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 313; por. list ks. Józafata, rządcy klasztoru wigierskiego, do Repnina, 25.IX.1795 r., ib., k. 282—3. Wigry, jak wiadomo, zostały w kordonie pruskim, i dlatego Żydomla uległa konfiskacie.

Według wymienionej w przyp. 24 listy, wszystkie nadane Tormasowowi majętności leżały w pow. grodzieńskim; co do Żydomli i Rewek niema wątpliwości, chociaż *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego* wymienia takie miejscowości w innych powiatach, natomiast

Ogółem tedy w dobrach rozdanych prawem wieczystem przez Katarzynę II w gubernji wileńskiej i słonimskiej na podstawie urzędowych źródeł naliczyliśmy ludności męskiej 34.300 głów i żeńskiej — 31.061 [41]). Oczywista, cyfry te, oparte na danych piątej rewizji, są niższe od rzeczywistych. Np. plenipotent Suworowa donosił, że w jego dobrach kobryńskich jest 8087 głów ludności męskiej, czyli niemal o 17% więcej, niż się liczyło oficjalnie [42]). Gdyby tak było i w innych wypadkach — do przyjęcia czego oczywiście nie mamy dostatecznych podstaw — toby podane wyżej cyfry ogólne należało podnieść kolejno do jakich 40.000 głów m. i 36.000 żeńskich.

Oprócz tych donacyj wieczystych znamy dwie dożywotnie. Jenerał Teodor Buxhöwden, rosyjski gubernator Warszawy, za udział w bitwach pod Krupczycami i Brześciem otrzymał w bezpłatną dzierżawę dożywotnią 900 dusz w ekonomji brzeskiej [43]). Skrupulatny Niemiec rozpoczął długą i nudną korespondencję z Repninem w sprawie jaknajdogodniejszego wyznaczenia dlań wiosek; ostatecznie zniecierpliwiony widocznie Repnin oświadczył, że posłał cesarzowej wykaz rozdanych dóbr i nie może teraz już dopuszczać do żadnych zmian. Faktycznie Buxhöwden otrzymał 892 dusze męskie, a mianowicie klucze Rzeczycki i Przyłucki [44]); nie był widocznie z nich zadowolony, skoro już w r. 1797 Paweł — chyba na jego prośbę wyznaczył mu wzamian za nie inne dobra w Inflantach [45]).

Pozatem wdowa po kontr-admirale Fiodorowie otrzymała w dożywocie starostwo Potumszewskie w gub. wileńskiej, w którem liczono 473 głów męskich, ze zwolnieniem od t. zw. „starościńskiego podatku — dzie-

---

nie mogliśmy znaleźć królewszczyzny Psiarki w pow. grodzieńskim, podczas gdy o takiej w pow. lidzkim mowa w przywileju Augusta II z 24.I.1713 r. (Psiarki czy też Psiarce). — A. A. D. 12352, k. 391; por. cyt. *Słownik Geograficzny*.

41) Żukowicz, podaje ludności męskiej 33417 głów. — o. c., Ż. M .P. 1915, z. V, s. 150. Według jegoż obliczeń Paweł I na temże terytorjum rozdał jeszcze 19802 głów m. — tenże *Западная Россія*, Ż. M. P. 1916, z. 8, s. 219.

42) Por. wyżej, przypis 32. Na Wołyniu podobno zdarzały się wypadki, iż liczba ludności w dobrach donacyjnych dwukrotnie przewyższała wymienioną w ukazach. — Sz. Młocki, biskup włodz., do nuncjusza Litty, 20.II.1797, N. P. R., 235—344[3].

43) Reskrypt Katarzyny, 18/29.VIII.1795 r. — S. O., t. XVI, s. 282.

44) Korespondencja Buxhöwdena z Repninem. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 947—62, 987, 1159 i pass.; ukaz z 3/14.V.1797 r., S. A., t. I, s. 401—2; por. wyżej, przyp. 39. Schmidt, o. c, s. 60, mylnie podaje, że Buxhöwden otrzymał donację wieczystą.

45) Ukaz z 3/14.V.1797 r., j. w.; protokół Litewskiej Izby Skarbowej z 15/26.VIII.1798 r. (wątpliwe, czy ścisła jest wymieniona tam liczba 1050 d. m.) — L. I. S., N. 248, k. 158, 167 sq.

siątego grosza" — niepasno opiewa reskrypt imperatorowej [46]). W chwili zgonu Katarzyny II liczono jeszcze w obu gubernjach litewskich w dobrach skarbowych, włączając tu i stołowe biskupa wileńskiego, 78593 głów płci obojga [47]).

*

T e c h n i k a n a d a n i a wyglądała mniej więcej tak: cesarzowa podpisywała ukaz donacyjny, zwykle zawierający całą listę nadań, ze wskazaniem liczby „dusz męskich", czasem gubernji, w której się odnośne dobra znajdowały, nazwy majątku, jeśli ten był nadawany w całości, i jego kategorję (ekonomja, starostwo i t. d.). Następnie Senat osobnym ukazem [48]) zawiadamiał o tem właściwego generał-gubernatora, polecając mu przekazanie odbiorcy nadanych dóbr. Generał-gubernator wydawał stosowne polecenie izbie skarbowej — względnie na Litwie przed ich zorganizowaniem Departamentowi Ekonomicznemu Najwyższego Rządu Litewskiego. Naczelnik tego Departamentu przekazywał sprawę naczelnikowi powiatu, a jeśli chodziło o dobra ekonomiczne — naczelnikowi ekonomji, który przekazywał dobra odbiorcy. Przytem starano się unikać dzielenia poszczególnych wsi, to też, jak widzieliśmy, liczba ludności oddanej faktycznie różni się zwykle od liczby wymienianej w ukazach nadawczych. Charakterystyczne, że potentaci, którym dawano zwykle ogromne obszary, otrzymywali zwykle pewną nadwyżkę, ludzie mniej znaczni musieli godzić się na pewien niedobór. Nato-

46) Reskrypt Katarzyny z 22.X/2.XI.1796 r., S. O., t. XVI, s. 531. Repnin do Bułhakowa, 31.III/11.IV.1797 r., N. 491, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.

Chodzi tu o klucz Potumszewski (pow. telszewski), należący do starostwa żmudzkiego, który Stanisław August na podstawie konstytucji z r. 1775 *Ubeśpieczenie nadgrody osobom niżej wyrażonym* (za ocalenie króla w czasie zamachu konfederatów 3.XI.1771 r.), nadał w r. 1781 Ignacemu i Józefie z Jorskich Bachmińskim, płk. wojsk. koronnych; lustracja z tegoż roku wymienia w 12 wsiach i 10 zaściankach 87 dymów, intraty bez ekspensu fundi 9227 zł. 10 gr., *Volumina Legum*, t. VIII, s. 134 (wyd. Ohryzki). — List z kancelarji królewskiej do Komisji Skarb. W. X. Lit., 23.V.1781 r., A. A. D. 3681, k. 569; lustracja klucza Potumszewskiego, A. A. D. 3979.

Odtąd występuje w źródłach jako osobne starostwo; lustracja 1789 r. wykazała 91 dymów i 10.785 zł. 3 gr. intraty; kwarty w tym czasie płaciło 5.392 zł. 17 gr. 12.IV.1795 r. po śmierci Bachmińskiego objęte w administrację skarbową. D. E., N. 245: Дѣло о староствѣ Потумшевскомъ.

47) A mianowicie. w gub. wileńskiej 15.485 m. i 14730 k.; w słonimskiej — 25.060 m. i 23.318 k. — Sprawozdanie dyrektora ekonomji gub. wileńskiej z 1./12.XII.1796 r.—A.D.E.W., N. 2, k. 5—10; — słonimskiej z 18/29.XII t. r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1171—6.

48) Z tego powodu w aktach można spotkać dwie daty nadania, gdyż ukazy senackie noszą zwykle późniejszą niż cesarskie.

miast za Pawła zwykle dokładnie wydzielano liczbę podarowanych dusz, nie cofając się przed podziałem wsi na części.

Dobra oddawano z całym inwentarzem, żywym i martwym, zapasami zboża, potrzebnemi na najbliższe zasiewy, oraz intratą, pobraną przez skarb od chwili wystawienia ukazu nadawczego. Jednocześnie dotychczasowa administracja była obowiązana złożyć ogólne sprawozdanie, udzielić informacyj o intratach, przekazać papiery, dotyczące zarządu majątkiem [49]).

Co się tyczy ludności, zamieszkującej dobra — we władanie odbiorcy przechodzili wszyscy ci, którzy byli wymienieni w inwentarzu, jako obowiązani do jakichkolwiek powinności na rzecz dworu, a więc prócz chłopów w najściślejszem tego słowa znaczeniu, także bojarzy, ziemianie, a nawet mieszczanie (o ile miasto, nie miało zostać powiatowem), chociażby poprzednio, przed r. 1776, korzystali z prawa magdeburskiego [50]), a więc kategorje ludności, które przedtem nie zaliczały się do *glaebae adscripti.*

Czasem powstawały trudności przy rozgraniczaniu majątków; to np. przyczyniło się do opóźnienia przekazania dóbr Rumiancowowi i Suworowowi; np. Łanskoj i Buxhöwden ledwo objęli swoje wioski, zgłosili pretensje do przyległych obszarów leśnych, stanowiących własność skarbu i — jeśli brać dosłownie skargę administracji ekonomicznej — „niezmierną wielkość ziemi i rąbnego lasu skarbowego bezprawnie do obszarów dóbr wzmienionych [im nadanych] z wielką krzywdą skarbu przywłaszczyli” [51]). Widocznie za czasów królewskich nie było potrzeby ściśle rozgraniczać poszczególne klucze ekonomiczne, zwłaszcza takie użytki, jak lasy i pastwiska, i stąd wynikały obecnie te trudności i zbyt pochopne roszczenia.

*

Repnin, dbając o dochody skarbowe, wcześnie zwrócił uwagę, iż nowi właściciele nie płacą żadnych podatków prócz podymnego, podczas gdy ogół dóbr dziedzicznych był obciążony ofiarą 10 grosza. Wynikało to stąd, że majątki donacyjne na podległem mu terytorjum powstawały z dóbr ekonomicznych i starościńskich, których konstytucja o ofierze wieczystej nie dotyczyła.

---

[49]) Opieraliśmy się tu na całym materjale, dotyczącym nadań, które cytowaliśmy wyżej; por. też Семевскій, o. c., Журналъ для всѣхъ, 1906, z. 4, s. 236—8; Schmidt, o. c., s. 7.

[50]) Litewska Izba Skarbowa do mjra Szczepanowskiego, nacz. ekonomji grodzieńskiej, 31.I/11.II.1797 r., L. I. S., N. 238, k. 50—1.

[51]) Szczepanowski do Skosarewskiego, dyrektora ekonomji gub. słonimskiej, 22.XII. 1796 r. v. s. — A. D. E. S., N. 4, k. 1; por. też cytowany wykaz nadanych majątków, A. D. E. L., N. 2, k. 9 sq. Bagmewski do Friesela, 14/25.XII.1796 r., A. D. E. S., N. 23, k. 4—5.

Tedy, nie zważając na to, że rychło miały być zniesione wszystkie wogóle podatki polskie i wprowadzone rosyjskie, wyjednał w sierpniu 1796 roku ukaz, nakazujący donatarjuszom opłacać ofiarę 10-go grosza narówni z innymi posiadaczami; ukaz ten nabrał większego znaczenia przez to, że, jak wspominaliśmy, Paweł I utrzymał podatki polskie [52]). Wysokość tego podatku ustalono w b. dobrach starościńskich na podstawie płaconej ongiś z nich kwarty, a w ekonomicznych — na podstawie inwentarzy [53]).

3. Fakt, iż przeważna część majątków, rozdanych przez Katarzynę, znajdowała się w gubernjach polskich, może nasuwać przypuszczenie, iż cała akcja nadawcza wychodziła z założeń rusyfikatorskich [54]). Atoli przyjęciu tego stoją na przeszkodzie względy następujące: motyw ten nie występuje w ukazach donacyjnych — darowizny zwykle są uzasadniane zasługami

52) Repnin do Samojłowa, 31.VII/11.VII. 1796 r.; odpowiedź S. 19/30.VIII. t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 420—1, 424. Był to dość śmiały krok Repnina, zważywszy, że głównym donatarjuszem w jego gubernji był wszechwładny Zubow. Nie wiemy, jak z tem było w I i II zaborze.

53) Repnin proponował, aby przy obliczaniu wartości krescencji folwarków przyjęto za podstawę następujące ceny zboża, dodając, że ostatecznie można je nieco obniżyć: beczka żyta — 4 r.; pszenicy — 8 r.; jęczmienia — 4 r.; owsa — 2 r.; gryki — [illegible] r.; grochu — 3 r.; pud siana — 5 k.; natomiast zganił Repnin pomysł Friesela zwrócenia się do nowych właścicieli, żeby „według sumienia" sami określili swe dochody. — Repnin do Tormasowa 4/15.I.1797 r., N. 9, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.

54) Możliwość tendencyj rusyfikacyjnych upatrywał tu Семевскій, *Пожалованіе населенныхъ имѣній при императорѣ Павлѣ*, Русская Мысль, Moskwa, 1882, grudzień, s. 116; tenże, *Пожалованія населенныхъ имѣній при Екатеринѣ*, Журналъ для всѣхъ, 1906, z. V, s. 297. Natomiast Żukowicz raz mniema, że w donacjach Katarzyny i Pawła nie można dopatrzeć się tendencji politycznych w stosunku do polskiego stanu posiadania (*О русскомъ землевладѣніи*, Petersburg 1895, s. 11—13) potem jednak — wprawdzie mając na myśli tylko gubernje białoruskie — dopatruje się w tej akcji „czynnika o znaczeniu państwowo-unifikacyjnem" (*Сословный составъ*, Ż. M. P. 1915, z. I, s. 91—2).

Dubiecki wręcz twierdzi, jakoby 22.XI/3.XII.1794 r. został wydany ukaz „zabraniający Polakom nabywania w prowincjach dawnej Polski własności ziemskiej"; ukaz ten jego zdaniem później odwołał Paweł I. — *Karol Prozor*, Kraków 1897, s. 280. Za nim zapewne wiadomość tę podał Mościcki — *Sprawa włościańska na Litwie za panowania Pawła I*, Bibl. Warsz., 1909, t. III, s. 339. Pozatem wiadomości tej nie spotykamy. Być może powód do takiego mniemania dał następujący list Katarzyny do Tutołmina właśnie z 22.XI v.s. 1794 r.: „мы не находимъ никаковой пользы въ умноженіи владѣющихъ недвижимыми имѣніями въ областяхъ нашихъ такихъ людей, въ вѣрности и усердіи коихъ нѣтъ никаковой благонадежности, почитая напротивъ того выгодою и лучшею увѣренностію для спокойствія тѣхъ областей, еслибъ число

w służbie państwu[55]); pozatem, z wyjątkiem jednego bodaj tylko wypadku za Pawła, brak formalnych przeszkód dla przejścia rozdanych majątków znowu w ręce polskie[56]); wreszcie majątki otrzymują nie tylko Rosjanie, ale Niemcy w służbie rosyjskiej, Polacy, później, za Pawła, emigranci francuscy, a wreszcie, w gubernjach białoruskich — bojarzy wołoscy[57]).

Oczywista, niezależnie od tego, czy akcją rozdawniczą kierowała tendencja rusyfikacyjna, czy nie, siłą faktu wprowadzano element rosyjski w szeregi własności ziemskiej. Ale z drugiej strony do tej roli pionierów rosyjskości w gubernjach „od Polski przyłączonych", jak najmniej się nadawali magnaci, władający dziesiątkami tysięcy dusz w różnych stronach państwa, przeto z majątkami na Litwie luźniej związani. Widokom rusyfikacyjnym rządu — gdyby tu o nie chodziło — lepiejby odpowiadali drobniejsi ale liczniejsi właściciele i bardziej związani ze swemi majętnościami. Zresztą ele-

---

таковыхъ умалилось выѣздомъ ихъ изъ предѣловъ нашихъ и продажею имѣній своихъ такимъ, въ вѣрности и усердіи которыхъ болѣе надѣяться можно. Сіе за нужное почли мы объяснить вамъ, дабы вы при всякомъ случаѣ знали, въ чемъ состоитъ истинная польза дѣлъ нашихъ.— R. A. 1873, ks. II, kol. 2296—8. Ustęp ten cytuje Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 301, jako „*ukaz* z 22 list. 1794 r.". Jednak niema tu mowy o zakazie nabywania majątków przez Polaków. Wobec tego powyższą wiadomość należy uważać za nieuzasadnioną.

Ostatnio najobszerniej kwestją własności rosyjskiej na Ziemiach Zabranych zajmujący się W. Schmidt nie jest w tym wypadku konsekwentny. Raz twierdzi, iż „akcja nadawcza w założeniu swem daleka była od jakiejkolwiek myśli rusyfikacyjnej w sensie systematycznego tworzenia rosyjskiej własności rolnej", o. c., s. 7, następnie jednak przechodzi do wniosku odmiennego: „zakładając podwaliny akcji rusyfikatorskiej na ziemiach byłej Rzeczypospolitej przez rozdawnictwo ogromnych obszarów wojskowym i urzędnikom rosyjskim, zarówno Katarzyna II jak i Paweł I łudzili się oczywiście nadzieją, że w ten sposób włączą na stałe żywioł rosyjski do życia przyłączonych świeżo prowincyj", ib., s. 9.

55) Zwrócili na to uwagę Жуковичъ, *О русскомъ землевладѣніи* s. 11; Schmidt, o. c., s. 5—6; por. Семевскій, o. c., Журналъ, 1906, z. 4, s. 236—7.

56) Paweł I nadając m. Hermaniszki (dawniej stołowe dobra biskupa wileńskiego) Ludwikowi Lefortowi, meklemburczykowi w służbie francuskiej, zastrzegł, że nie mogą one wyjść z posiadania jego rodziny. — Ukaz z 19/30.XII.1799, S. A., t. I, s. 572; por. Семевскій, *Пожалованіе населенныхъ имѣній*, Русская Мысль, 1882, grudzień, s. 181; Жуковичъ, j. w., s. 13; Schmidt, o. c., s. 8.

Jak wiadomo, dobra litewskie Suworowa i Rumiancowa zostały rozsprzedane już w najbliższych latach; Zubow sprzedał część ekonomji szawelskiej.—Жуковичъ, j. w., s. 13; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 335—6.

57) Por. spis donatarjuszów u Schmidta, o. c., s. 60; Жуковичъ, *Сословный составъ*. Ż. M. P. 1915, z. I, s. 93.

ment rosyjski mógł mieć poważniejsze znaczenie w obu gubernjach białoruskich, gdzie jak wspominaliśmy, rozdano bezmała 1/3 ludności poddańczej. Inaczej było w gubernjach litewskich, tu donacje zupełnie nie uszczupliły prywatnej polskiej własności, gdyż wszystkie, prócz jednej — mamy na myśli czasy Katarzyny — powstały w dawniejszych królewszczyznach: ludność ich wyniosła 9,5% ogółu ludności poddańczej w dobrach dziedzicznych obu gubernij litewskich[58]).

Wobec tego, iż rozdawnictwu uległy w szybkiem tempie dobra nie tylko w gubernjach polskich, ale i wewnętrznych rosyjskich, całą tę akcję należy odnieść nie do dziedziny polityki rządu wobec krajów zabranych, ale wobec szlachty rosyjskiej, której to przedewszystkiem wychodziło na korzyść. Jak to zgodnie stwierdza literatura, czasy Katarzyny, zwłaszcza jej lata schyłkowe, stanowią najpomyślniejszy okres w dziejach szlachty rosyjskiej i przeważna część magnackich fortun w Rosji wówczas właśnie powstała, dzięki tej prawdziwej „chapance", której w szybkim czasie uległa olbrzymia ilość dóbr skarbowych [59]).

Jak wiadomo, za Pawła, gdy przecie o rusyfikacji ziem polskich nie może być mowy, rozdawanie majątków skarbowych, następuje w tempie jeszcze szybszem, które jedynie słabnie w miarę ich wyczerpywania się. Teraz akcja ta miała inny charakter niż za Katarzyny — wychodziła z błędnego założenia, że w ten sposób poprawia się sytuacja włościan, którym rzekomo miało dziać się lepiej w dobrach prywatnych, niż skarbowych [60]).

Ciekawe, iż ta bezprzykładna wprost hojność Katarzyny i Pawła bynajmniej nie zadowalała współczesnych. Podsycała apetyty jednych, budziła zazdrość drugich. Wedle świadectwa Rostopczyna dary te wywoływały raczej niezadowolenie, dostawały się bowiem ludziom i bez tego bogatym, których trudniej było zadowolić; dla uboższych byłyby wielką fortuną [61]). Oczy-

---

[58]) Jeśli zaś chodzi o całą ludność włościańską, poddańczą i wolną, to dobra donacyjne stanowią tylko 5,4%; według obliczeń Żukowicza—5,2% — o c., Ż. M. P. 1915, z. V, s. 150; ob. tablicę w rozdz. X.

Wyjątek, o którym mowa stanowi folwark Żydomla, nadany Tormasowowi, ob. wyżej s. 199.

[59]) Семевскій, j. w., s. 157; Романовичъ-Словатинскій, *Дворянство въ Россіи*, Kijów 1912, s. 170.

[60]) Paweł ogółem rozdał ok. 288.000 d. m., z tego prawie 250.000 w ciągu pierwszego roku panowania. — Семевскій, j. w., s. 156—61.

[61]) Teodor Rostopczyn do Sz. Woroncowa, 20/31.VIII i 14/25.IX.1795 r., A. W., t. VIII,

wista nie zawsze odpowiadały faktycznym zasługom — pod tym względem przypominają polski *panis bene merentium*. Pozatem, jak wiadomo, wpłynęły ujemnie na sytuację ludności włościańskiej; z tych to zapewne wszystkich powodów Aleksander pod tym względem nie szedł śladami ojca i babki i zaniechał rozdawania dóbr osiadłych w dziedzictwo [62]).

W rezultacie donacje Katarzyny nie uszczupliły polskiej prywatnej własności w gubernjach litewskich i — można śmiało powiedzieć — nie stworzyły rosyjskiej. Jedynie przyczyniły się do pogorszenia sytuacji prawnej, a z pewnością i faktycznej, kilkudziesięciotysięcznej rzeszy włościaństwa. Są przeto kartą z dziejów ludności rolniczej na Litwie a nie polityki rusyfikacyjnej.

---

s. 106, 110; Державинъ, *Записки*, Москва, 1860, s. 413q Mościcki, o. c., t. I, s. 306.

[62]) Za jego panowania było tylko parę drobnych donacyj w r. 1801. — Семевскій, j. w., s. 187—8.

Rozdział VIII.

LOSY OŚWIATY.

1. Warunki ogólne. 2. Stan szkół po III rozbiorze. 3. Kwestja reformy akademji. 4. Szkoły powiatowe. 5 Fundusz edukacyjny. 6. Drukarnie i cenzura.

1. Jeśli chodzi o losy szkolnictwa na Litwie po rozbiorach, to dotąd najmniej znane są jego dzieje na przełomie XVIII i XIX w., do utworzenia okręgu naukowego wileńskiego; wszakże w najgłębszym bodaj mroku pogrążone są pierwsze lata po powstaniu kościuszkowskiem[1]). Krótki ten okres czasu był wszakże bardzo doniosły, bo obalony gmach Rzeczypospolitej groził pogrzebaniem w swych zwaliskach również i dorobku Komisji Edukacji Narodowej. Że to nie nastąpiło, przypisać należy — mamy na myśli tu nie całą Rzeczypospolitą, nawet nie całe W. Ks. Litewskie, lecz jedynie jego część przyłączoną do Rosji w r. 1795 — obok niewątpliwych w tej mierze zasług godnego rektora ks. Marcina Poczobutta, także i tej ważnej okoliczności iż szkolnictwo, mając swe własne fundusze, nie było zależne materjalnie od rządu. Nie potrzebowało tedy oglądać się na jego poparcie i mogło się ostać, a nawet rozwijać się, przy względnej nawet tolerancji. Atoli dokładniejsze zbadanie tych spraw utrudnia niezmiernie brak materjału źródłowego; dostępne dla nas fragmenty t. zw. Archiwum Okręgu Naukowego, a właściwie Uniwersytetu, nie zawierają nic z interesującego nas okresu[2]). Oprzeć się tedy musimy przedewszystkiem na szczupłym niezmiernie i fragmentarycznym materjale, jaki się udało znaleźć w aktach generał-gubernatorskich[3]).

---

[1]) Jedyna z tego zakresu praca Br. Żongołłowicza, *Ustrój Uniwersytetu Wileńskiego w l. 1792—1802.* (Rocznik Prawniczy Wileński, t. I, Wilno 1925, s. 194—232) omawia wyczerpująco zagadnienie repninowskiej reformy Szkoły Głównej, ale mniej się zajmuje innemi kwestjami, z edukacją związanemi.

Józefa Bielińskiego, *Zakłady naukowe w gubernjach zachodnich do utworzenia wileńskiego okręgu naukowego,* Kwartalnik Historyczny, 1902, s. 428—44, nie wychodzi poza omówienie materjałów, ogłoszonych przez Korniłowa w wyd. *Сборникъ матерьяловъ для исторіи просвѣщенія въ Россіи,* t. I, *Учебныя заведенія въ Западныхъ Губерніяхъ, 1783—1803,* Petersburg 1893 (tytuł skrócony).

[2]) Bardzo możliwe, że archiwalja uniwersyteckie z tego czasu powędrowały, razem z innemi, do Rosji.

[3]) Na brak ich uskarża się De-Пуле. o. c. s. 233.

W literaturze przedmiotu można się spotkać z sądem, że szkolnictwo w rozumieniu rządu rosyjskiego już za Katarzyny II miało być jednem z narzędzi akcji „jednoczącej” polskie dzielnice z imperjum. Być może, iż sąd ten z pewną słusznością można odnieść do gubernij białoruskich, gdzie istotnie szkolnictwo polskie po rozbiorze uległo znacznym przemianom, tudzież już za Katarzyny przyszło do założenia pewnej liczby, wprawdzie nie szczególnie prosperujących, szkół państwowych, w których programie przeważał język i duch rosyjski [4]). Zresztą inne tam były stosunki: Towarzystwo Jezusowe, dzierżące prym w sprawach edukacyjnych w chwili aneksji tych ziem, odrazu przystosowało swój system wychowawczy do nowych, zmienionych warunków politycznych. Pozatem istniała tam spora liczba ludności i duchowieństwa prawosławnego, dla których zakładane przez rząd owe szkoły „utrakwistyczne” przedewszsytkiem były przeznaczone; działa tam również gorliwie w tym duchu słynny Jerzy Konisski [5]). Żaden z tych warunków nie istniał w dzielnicy nabytej przez Rosję w r. 1795. Trzeba i o tem pamiętać, iż rządy Katarzyny trwały tam o 22 lat dłużej, niż w dzielnicy trzeciopodziałowej. Ale i tak wynik akcji szkolnej rządu był niezmiernie nikły [6]), to też bynajmniej nie zachęcał do rozszerzenia jej na nabytki z lat 1793 i 1795 [7]).

---

4) Mniemanie to spotykamy naprzód u Bieleckiego, właśnie w odniesieniu do gubernij połockiej i mohylowskiej. Jednak piszący niemal współcześnie z nim Władysław Studnicki wypowiada podobny sąd w odniesieniu do całego zaboru rosyjskiego; zresztą ten autor nazywa „czasami Katarzyny“ okres aż do r. 1803; z innych nieścisłości, zanotujemy, że ukaz Katarzyny do Kreczetnikowa z 28.XII.1792, N. 17090, a więc dotyczący tylko drugiego zaboru, autor przytacza jako ukaz z 26.V.1792 r. na imię Repnina, N. 170.190(!); wiadomo przecie, że Repnin w tym czasie był generał-gubernatorem Inflant i Estonji, a więc nie miał nic wspólnego ze szkołami pijarskiemi — o których tam mowa — na Litwie; — por. P. S. Z., t. XXIII, s. 390. Podobnież przyjmuje to dla całej Litwy prof. Mościcki; — por. Бѣлецкій, *Заботы императрицы Екатерины II о распостраненіи образованія въ полоцкой и могилевской губерніяхъ.* w wyd. *Императрица Екатерина* pod red. A. Turcewicza, Wilno 1904, s. 422 sq; Studnicki, *Polityka Rosji względem szkolnictwa zaboru rosyjskiego,* Kraków 1906, s. 2 sq; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 352 sq.

5) Бѣлецкій, o. c., s. 418 sq., 466 sq.; Studnicki, j. w.

6) W szkołach rządowych w gub. połockiej i mohylowskiej ku końcowi panowania Katarzyny liczba uczniów zaczęła nawet maleć; w r. 1796 było ich tylko 508. Pod względem poziomu szkoły te nie mogły rywalizować z liczniejszemi tam polskiemi szkołami klasztornemi. Бѣлецкій, o. c. s. 460. Жуковичъ, *Школьное дѣло въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II*, Ż. M. P. 1915, z. XII, s. 319, 322—3, 327 i pass. Bielecki, nie licząc się zbytnio z faktami, wyniki tej akcji ocenia bardzo optymistycznie, o. c. s. 456 sq, 469.

7) Skąpe dane o szkołach na ziemiach II zaboru po r. 1793. — Жуковичъ, o. c. s. 338—341.

Jeśli tedy chodzi o szkolnictwo w obu gubernjach litewskich, duch w niem panujący, a zwłaszcza w szkołach pijarskich, wywołał niechęć Katarzyny, zresztą z jej stanowiska zupełnie zrozumiałą. Bowiem orjentowała się o tyle w stosunkach polskich, iż wiedziała, że cały „przewrót umysłowy", jaki się dokonał w Polsce w ostatnich kilkudziesięciu latach i, obok innych czynników, doprowadził do sejmu czteroletniego, ustawy majowej i wreszcie insurekcji, należy w dużej mierze przypisać przemianom w dziedzinie edukacji publicznej, w których pijarzy poważną odegrali rolę.

Już w epoce konfederacji targowickiej pisała Katarzyna w instrukcji dla Bühlera, że należy „odjąć edukację młodzieży polskiej z rąk pijarów, a niezwłocznie obmyśleć sposoby, aby edukacja w innych ręku zostawała" [8]). Niemal jednocześnie z tem polecała Kreczetnikowowi, pierwszemu generał-gubernatorowi ziem II zaboru, aby pilne miał oko na pijarów i ich szkoły, jako zarażone zasadami francuskiego mędrkowania [9]). Obecnie, po zajęciu Litwy, Katarzyna wskazywała Repninowi niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie spuścizna Konarskiego i Komisji Edukacji Narodowej dla panowania rosyjskiego w kraju: „Wychowanie młodzieży, ze względu na swoją doniosłość, powinno zwrócić na siebie uwagę naszych władz, aby odtąd opierało się ono na posłuszeństwie Bogu i prawom państwowym, a ponieważ, jak wiadomo, Akademja Wileńska, a zwłaszcza szkoły pijarskie, zarażają młodzież na Litwie wpływem bezecnym, przeciwnym Bogu i szkodliwym dla całego rodzaju ludzkiego, to należy te szkodliwe szkoły wybadać z najgłębszą przenikliwością i wypływające z nich zło w samem jego źródle wyśledzić i wytępić; do tego może pan użyć wszelkich środków i zabiegów" [10]). A więc losy szkolnictwa w zajętym obszarze zostały złożone w ręku generał-gubernatora; zrozumiałem jest żądanie Katarzyny uczynienia szkół lojalnemi. Ale niepodobna tu się dopatrzeć jakichkolwiek zapędów rusyfikacyjnych; zresztą w Rosji ówczesnej brakło po temu sił kulturalnych, których nie wystarczało do zrealizowania własnej ustawy szkolnej z r. 1786 [11]). Jak widzieliśmy, podobne

---

8) Instrukcja z 10/21.XI.1792 r., cyt. za L. Nabielakiem, *Tadeusz Kościuszko, jego odezwy, raporta*, wyd. II, Kraków 1918, wstęp, s. 16.

O stosunku konfederacji targowickiej do oświaty, por. Żongołłowicz, o.c., s. 194-200.

9) Ukaz z 8/19.XII.1792 r. § 12, p. 4; ob. wyżej, przyp. 4.

10) Ukaz z 30.X.1794 r., v. s., P. S. Z., t. XXIII, N. 17264, § 12; S. K., s. 29; por. Studnicki, o.c., s. 3; Mościcki, o. c., t. I, s. 355—6; Жуковичъ, o. c. s. 343—4 Żongołłowicz, o. c., s. 203.

11) Nawet w świetle optymistycznej oceny niektórych autorów efekt tej ustawy i dzia-

zarządzenia w stosunku do szkół pijarskich wychodziły z pod pióra Katarzyny i wcześniej, gdy przecie o jakiejkolwiek „akcji unifikacyjnej" nie mogło być i mowy, ze względu na odrębność państwową Rzeczypospolitej. Katarzyna występowała zdecydowanie wrogo przeciw panującemu w szkołach duchowi, ale bynajmniej nie wypowiadała walki ich polskiemu charakterowi.

Takie mniejwięcej były ogólne warunki, w jakich się znalazło szkolnictwo w dzielnicy trzeciozaborowej.

2. Stan szkół w naszem paroleciu nie daje się dokładnie odtworzyć. Naczelną władzą edukacyjną po upadku utworzonej na niedawnym sejmie grodzieńskim Komisji Edukacji Obojga Narodów i Departamentu Edukacji Narodowej w Radzie Nieustającej oraz niemniej krótkotrwałych władz insurekcyjnych [12]) stawała się automatycznie Szkoła Główna W. Ks. Litewskiego; jej bowiem w dalszym ciągu podlegały szkoły wydziałowe i podwydziałowe. Natomiast liczniejsze od nich szkoły zakonne, zdaje się, nie pozostawały w żadnej od niej zależności [13]).

Szkoła Główna, jak wiadomo od czasu reformy z r. 1781, chociaż nie zdołała jeszcze stanąć na szczególnie wysokim poziomie, atoli stale się rozwijała i rokowała dobre nadzieje na przyszłość [14]). Utrzymanie tej linji rozwojowej spadało teraz na barki sędziwego rektora Poczobutta. Nie wiemy niestety, w jaki to sposób, on, niedawny członek powstańczej Rady Narodowej Litewskiej, potrafił pozyskać względy i zaufanie Repnina. Około dwóch lat spędził w ciągłych podróżach między Wilnem a Grodnem, chodząc ustawicznie koło interesów edukacji publicznej. Tego rodzaju zabiegi nie były dlań

łalności Komisji Szkolnej z r. 1782 wyglądają bardzo nikło, por. np. Бѣлецкій, *Русское народное училище по уставу 5 августа 1786 года*, odb. z *Циркул. по виленскому учебному округу*, 1886, N. 10.

12) Jak wiadomo, konfederacja targowicka, zamiast dotychczasowej jednej Komisji Edukacji Narodowej, utworzyła dwie, osobne dla Korony i Litwy (kwiecień 1793 r.); sejm grodzieński, zniósłszy je, utworzył znowu wspólną dla całej, uszczuplonej, Rzeczypospolitej, która miała podlegać Radzie Nieustającej; oczywiście utraciła ona władzę w czasie insurekcji.— Konstytucje Sejmu 1793 r., cz. II, s. 60: *Ustanowienie Departam. w Radzie Nieustającej;* ib. s .68: *Komisja Edukacji O. N.;* Baliński, *Dawna akademja wileńska*, Wilno 1862, s. 346; Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, wyd. II, t. V, s. 257, 289—90; Żongołłowicz, o. c., s. 194, 201.

13) Nie napotkaliśmy żadnych śladów ingerencji w tym czasie (przed r. 1800) w sprawy edukacyjne w dzielnicy 1795 r. rosyjskiej Komisji Szkół, utworzonej w r. 1782; nie było tu również (przed r. 1797) „dyrektorów szkół ludowych", których przewidywała dla każdej gubernji ustawa z 5(16).VIII.1786 r. Urzędy Opieki Społecznej, do których, jak wspominaliśmy, należał również i dozór nad szkolnictwem, nie zostały utworzone tu za panowania Katarzyny.

14) Janowski, *Historjografja Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1922, s. 45—8.

rzeczą nową; niedawno jeszcze, bo w r. 1793 wespół z Janem Śniadeckim musiał w temże Grodnie szukać poparcia Sieversa przeciw władzom konfederackim [15]).

Skład Szkoły Głównej w r. 1795 był następujący:

I. Kolegjum fizyczne liczyło 10 profesorów, z których połowę składali księża-Polacy; byli to:

ks. Franciszek Narwojsz, profesor matematyki wyższej;
„ Tadeusz Kundzicz, profesor matematyki stosowanej;
„ Marcin Poczobutt, astronom obserwator;
„ Andrzej Strzecki, astronom profesor;
„ Józef Mickiewicz, profesor fizyki eksperymentalnej;

resztę stanowili świeccy-cudzoziemcy; byli to:

Jan Lobenwein, profesor anatomji;
Józef Langmaier, profesor patologji;
Ferdynand Spitznagel, profesor historji naturalnej;
Jakób Briotêt, profesor chirurgji praktycznej;
Mikołaj Regnier, profesor chirurgji teoretycznej i sztuki położniczej.

Prócz nich pomienione kolegium liczyło jednego adjunkta obserwatorjum, Ignacego Reszkę, i dwóch wice-profesorów: Tomasza Życkiego — matematyki wyższej i Michała Wińskiego — fizyki eksperymentalnej.

II. Szczuplejsze kolegjum moralne składało się niemal wyłącznie z księży-Polaków; a mianowicie:

ks. Konstanty Bogusławski, profesor teologji moralnej i historji kościelnej;
ks. Korneljusz Pocołojewski, profesor prawa kościelnego i procesu sądu duchownego;
ks. Tomasz Hussarzewski, profesor historji powszechnej;
„ Augustyn Tomaszewski, profesor teologji dogmatycznej;
„ Filip Golański, profesor literatury i wymowy;
Szymon Malewski, profesor prawa natury [16]).

---

15) B a l i ń s k i, o.c., s. 347, 355—6; B i e l i ń s k i J., *Uniwersytet wileński (1579—1831)*, Kraków 1899—1900, t. III, s. 526—7. Ż o n g o ł ł o w i c z, o. c., s. 198; memorjałów Poczobutta, składanych Repninowi w l. 1795—6, niestety, nie znaleźliśmy.

16) Tabela opłat półrocznych na Szkołę Główną W. X. Lit. od dnia 1 octobra 1794 r., A. A. D. 2864, k. 110; profesorowie otrzymują po 3000 zł, rektor — 2000; sekretarz — 2.000; adjunkci, prezydenci kolegjów, prefekt kandydatów do stanu nauczycielskiego, bibliotekarz — po 1000; emeryci — od 400 do 2000; ogólna suma na opłatę pensyj za półrocze — 63.700 zł.

O Golańskim ob.: M. D y n o w s k a, *Filip Nereusz Golański na tle współczesnej epoki*, Rozprawy Wydz. Filolog. Ak. Um., t. LV, i os., Kraków 1916.

Prefektem kandydatów do stanu nauczycielskiego był ks. Hieronim Strojnowski, wkrótce następca Poczobutta na urzędzie rektorskim; sekretarzem szkoły — ks. Kazimierz Naruszewicz, brat Adama; bibljotekarzem — ks. Rafał Litwiński. Prócz tego szkoła liczyła czterech emerytów: rektora Poczobutta, który pobierał pensję „za zasługi w literaturze" i trzech „wysłużonych profesorów": ks. Dawida Pilchowskiego, ks. Hieronima Strojnowskiego i ks. Kazimierza Rogowskiego [17]).

Ubyli z grona profesorskiego ze względów politycznych: ks. Michał Karpowicz, profesor teologji dogmatycznej i pisma świętego, o którego losach już była mowa; Wawrzyniec Gucewicz, niedawny komendant gwardji municypalnej wileńskiej, który zresztą rychło wrócił na stanowisko, oraz ks. Mikołaj Tomaszewski, wice-profesor matematyki [18]).

W listopadzie 1796 r. Szkoła Główna liczyła 150 studentów i 5 słuchaczek „sztuki położniczej" [19]).

Posiadane przez nas wiadomości o stanie szkół akademickich, prowadzonych dotąd przez Komisję Edukacji Narodowej i utrzymywanych z funduszu pojezuickiego, odnoszące się do listopada 1796 r., dają się ująć w poniższy schemat [20]).

L. p.	Miejscowość	Poziom organizacyjny	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów	Uwagi
1.	Wilno	6-klasowa	9	191	Grono nauczycielskie każdej szkoły składa się z rektora (w trzyklasowych prorektora), nauczycieli dla każdej klasy, księdza prefekta-kaznodziei i, prócz trzyklasowych, jednego lub dwuch nauczycieli języków obcych, francuskiego i niemieckiego. Z podanej obok ogólnej liczby było nauczycieli księży 33 (59 %) i świeckich 23 (41 %). Rektorami i prorektorami we wszystkich szkołach są księża; mistrami języków obcych—świeccy.
2.	Kowno	3 „	5	74	
3.	Kroże	6 „	9	364	
4.	Grodno	6 „	10	71	
5.	Nowogródek	6 „	9	69	
6.	Brześć Lit.	6 „	9	99	
7.	Wołkowysk	3 „	5	53	
	Razem . . .	—	56	921	

17) J. w.

18) Baliński, o. c., s. 318; Bieliński, o. c., t. II, s. 183, 221, 542; t. III, s. 192, 218, 351, 527. Mościcki, *Dzieje*, t. I, pass.; tenże, *Generał Jasiński*, pass., *Prospectus Lectionum... ex a. 1792 in a. 1793.*

19) Na końcu pracy załączamy spisy studentów Szkoły Głównej i uczniów szkół wymienionych w poniższej tabeli.

20) Oparte one są na wykazach, przesłanych przez Friesela Repninowi w listop. 1796 r.,

Widzimy więc, że śród nauczycieli przeważają księża. Zważywszy, że oprócz tego istniał cały szereg szkół utrzymywanych przez zgromadzenia zakonne, gdzie chyba nauczali wyłącznie księża, nasuwa się wniosek, iż, pomimo sekularyzacji szkolnictwa w r. 1773, cała prawie edukacja młodzieży, zarówno na stopniu wyższym, jak średnim i niższym, w szkołach parafjalnych, pozostawała dotąd w ręku duchowieństwa. Szkółek parafjalnych na terytorjum obu gubernij litewskich, wyjąwszy diecezję żmudzką, w l. 1796—8 istniało ponad sto; ale większość z nich liczyła zaledwie po kilku i kilkunastu uczniów [21]). Nie wiemy, ile z nich funkcjonowało w l. 1794—5. Spotykamy jedynie głuchą z pocz. 1795 r. wzmiankę o istnieniu szkółki przy klasztorze wizytek wileńskich, tudzież kanoników regularnych na Antokolu (św. Piotra), przy zborach luterańskim i kalwińskim, tudzież o pensjach prywatnych Augustyna D'Abrego i Jana Pidota w Wilnie [22]). Słyszymy również o zezwoleniu Michałowi Radziwiłłowi, wojew. wileńskiemu, na wznowienie szkoły dla dzieci wyznania luterańskiego w Birżach [23]).

Co się tyczy szkół klasztornych, nie mówią nasze źródła o ich stanie. Wskutek wspomnianego wyżej zarządzenia Katarzyny o szkołach pijarskich, Repnin zwrócił na ten zakon szczególniejszą uwagę [24]). W styczniu 1795 r.

K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 774, 803—18; prócz cyfr, przytoczonych w tabelce, zawierają one spis nauczycieli, emerytów i uczniów (podajemy go na końcu książki), oraz koszta utrzymania szkół. Osobno, ib., k. 827—30, znajdujemy opis stanu budynków akademickich i szkolnych. Ponadto istnieją wykazy nauczycieli z r. 1795 następujących szkół: wileńskiej, krożańskiej, grodzieńskiej, nowogródzkiej i białostockiej; liczbą nauczycieli nie różnią się one od cytowanych wyżej jedynie zaszły nieznaczne zmiany w ich składzie. — A. A. D. 2788, k. 28; 2864, k. 53, 57, 114,; 2893, k. 5, 34.

21) Wykaz szkół parafjalnych w diecezji wileńskiej i przyłączonej do niej w r. 1798 części brzesko-łuckiej, obejmującej przeważną część obu gubernij litewskich, podał ks. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie,* Wilno 1912, s. 286—316.

22) Protokół sądowy Magistr. Wil. z r. 1795, A. A. D. 5249, k. 3, pod dn. 31.I.1795 r. (odpowiedź magistratu wil. na zapytanie komendanta miasta w sprawie istniejących w Wilnie szkół); ks. Kurczewski, o. c., s. 288—9, wymienia aż 12 szkół parafjalnych w Wilnie, ale pod r. 1797—8; widocznie w l. 1794—5 przerwały one działalność, skoro nie wymienia ich magistrat we wspomnianem pismie; por. S. P., t. I, kol. 253—62.

23) Repnin do Tormasowa, 27.IV/8.V.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 124. O tej szkole w XIX w. wspomina Tyszkiewicz, *Birże,* Petersburg 1869, s. 139, 145.

24) Pijarzy w gub. litewskich utrzymywali wówczas szkoły w Lidzie, Szczuczynie, Poniewieżu, Wiłkomierzu, Rosieniach, Łukaszewicz, *Historja szkół,* Poznań 1851, t. IV pass. Por. ks. Kurczewski, o. c., s. 319 (wymieniona tam szkoła zelwiańska wówczas już nie istniała, Łukaszewicz, j. w., s. 261); tamże wykazy innych szkół: Bieliński, o. c., t. I, s. 247, 260, 263, 267; S. P., t. I, kol. 251—2, 255—8, 261—2.

Spotykana w literaturze wiadomość o zamierzonem w r. 1797 zamknięciu szkoły pijar-

przystąpił on do zbierania bardzo szczegółowych wiadomości o szkołach pijarskich, o liczbie zakonników, nauczycieli i uczniów, ich pochodzeniu, sposobie dawania nauk, stanie materjalnym szkół, opłatach pobieranych od uczniów i t. d. [25]). Następnie w lipcu t. r. surowo zabronił zakonnikom opuszczać swe klasztory bez każdorazowego zezwolenia zwierzchności zakonnej [26]). Nie wiemy, czy stosował jakie względem szkół represje, wszakże w projekcie nowej organizacji szkolnictwa — o którym niżej — nie znajdujemy szkół pijarskich; były więc skazane na zamknięcie. Uchroniła je od tego śmierć Katarzyny.

---

skiej w Wilnie — Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 446; Antoni Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska*, Wilno 1936, s. 66—wymaga szczegółowszego omówienia.

Jak wiadomo, pijarzy wileńscy utrzymywali ongiś przy klasztorze położonym przy ul. Dominikańskiej szkoły, ale z powodu ustawicznych zatargów z jezuitami zamknęli je na rozkaz nuncjusza w r. 1741 i odtąd prowadzili tylko konwikt, *Encyklopedja kościelna* ks. Nowodworskiego, — t. XIX, s. 337; po kasacie jezuitów (których klasztor na Śnipiszkach nabyli pijarzy, tak iż odtąd mieli je dwa w Wilnie) szkoły swej nie wznowili, poprzestając na konwikcie; utrzymywali jeszcze „studja wyższe" — ale jedynie dla kandydatów do swego zakonu. — Łukaszewicz, *Historja szkół*, Poznań 1851, t. IV, s. 260. Potwierdza to również list X. Pawła Wyhowskiego, superjora Pijarów wileńskich s. d. [r. 1796], do ?, w którym czytamy: „Dom ten [wileński] utrzymujący konwikt znakomitszej w nim edukującej się szlachetnej młodzi, a szczególniej służący do edukacji swoichże zakonników, których na profesorów dostarczać musi na wszystkie swoje szkoły na Litwie, które z przeznaczenia ustaw swoich utrzymuje, zostawiony był od poprzedniego rządcy w najlepszym stanie...", K. G. G. 1796, N. 10, cz. 1, k. 604. Prof. Mościcki (l. c.) wspomina o zamiarze gub. litewskiego Bułhakowa znieść klasztor i szkoły. Zdaje się, że Mościcki w tym wypadku oparł się na De-Пуле, o. c., s. 234, ale tam mowa nie o szkołach, lecz o nowicjacie. Istotnie spotkaliśmy w aktach pismo Bułhakowa do Repnina z 2/13.VIII.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1119—20, w którem proponuje sekularyzację klasztoru pijarskiego na Śnipiszkach, zaś istniejący w nim nowicjat uważa za niepotrzebny i szkodliwy. Losy więc Śnipiszek zostawiamy na uboczu, jako nie wiążące się bezpośrednio ze szkolnictwem. Miller (l. c.) wspomina, że Paweł rozkazał zamknąć szkołę pijarów w Wilnie, z czego Repnin miał być bardzo zadowolony i „prawdopodobnie radził zamknąć wszystkie". Istotnie, zgodnie ze wskazówką autora, podaną w przypisie, znaleźliśmy list ks. Kurakina, prokuratora jeneralnego, do Repnina z10/21.X.1797 r., wspominający, zresztą niejasno, o takiem zarządzeniu cesarskiem. Wygląda więc, że Paweł kazał zamknąć konwikt — nazwany tu szkołą—co pozostawało w związku ze wzmożoną podejrzliwością rządu po wykryciu spisku ks. Ciecierskiego. Wszakże z niewiadomych nam przyczyn konwikt ów ostał się, skoro wymienia go następca Bułhakowa, gub. Friesel, w sprawozdaniu o stanie szkół w gub. litewskiej z 7/18.III.1801 r., S. P., t. I, kol. 251, z którego dowiadujemy się, że część konwiktorów uczęszcza do Szkoły Głównej lub wileńskiej powiatowej, zaś dla rozpoczynających nauki pijarzy wykładają łacinę, naukę moralności i religji, początki geografji i arytmetyki. Ob. niżej, przyp. 60.

25) Cycjanow do Komisji Porządkowej Grodzieńskiej, 14/25.I.1795 r., G. T. F. I, N. 9, k. 2. Nie znamy uzyskanych tą drogą przez władze informacyj.

26) Uniwersał Repnina z 11.VII.1795 r., ds., U. B. P., rps. A441, k. 15.

Nie wiemy, jaki miał przebieg rok szkolny 1794—5. Co się tyczy Szkoły Głównej, zdaje się, że była nieczynna w ciągu dwu pierwszych lat rządów rosyjskich, do r. 1796 [27]). Jakie były tego przyczyny, nie umiemy powiedzieć; nie jest wykluczone, że wskutek wspomnianego ukazu z 30.X. v. s. 1794 r. Repnin poprostu zawiesił jej działalność [28]). Ale w takim razie trudno zrozumieć, dlaczego wznowiono ją w październiku 1796 r., zanim nastąpiła decyzja Katarzyny co do dalszych losów uczelni [29]). Pozatem, z ogólnych warunków życia w kraju, konsystencji licznych wojsk i t. d., trudno przypuścić, aby we wszystkich szkołach mogły się wznowić zajęcia już w r. 1794. Jedynie o szkole krożańskiej notuje pamiętnikarz, że „wśród tych nieszczęść na św. Michał [1794] otworzyły się klasy i wiele przybyło uczniów—szło dawnym porządkiem" [30]). W szkole brzeskiej lekcje miały się zacząć „zaraz po przewodniej niedzieli roku 1795" [31]). Wreszcie Najwyższy Rząd Lit. zarządził, aby lekcje zaczęły się w październiku 1795 r., nie wiemy tylko, czy we wszystkich szkołach nastąpiło to punktualnie [32]).

3. Repnin już w czasie swego pierwszego pobytu w Wilnie, w grudniu 1794 r., zwrócił uwagę na akademję, upominając ją, aby się starała „więcej formować ludzi poczciwych, niż fałszywie uczonych". W relacji do Kata-

---

27) Tak sądzi Żongołłowicz, o.c., s. 204. Bieliński, o.c., t. II, s. 18—9, bez wskazania źródła podaje, że wykłady zaczęły się w II półroczu 1795/6 roku ak. ob. niżej, przyp. 29.

28) Wprawdzie w *Bibljografji* Estreichera, t. XXIV, s. 307 są wymienione *Prospectus Lectionum* akademji również za l. 1794/5, 1795/6, — ale jesteśmy skłonni uważać tę informację za mylną, bo 1) autor, wymieniając *Prospectus* za inne lata, wymienia, biblioteki, które je posiadają, lub skąd o nich się dowiedział — a nie czyni tego w tym wypadku; 2) poszukiwania tych *Prospectus* drogą kurendy okrężnej dały wynik negatywny; 3) Bieliński, o.c., t. II, s. 12 przeczy ich istnieniu.

Wobec tego z tej wzmianki Estreichera nie odważamy się wyciągnąć wniosku o działalności akademji w l. 1794/5 i 1795/6.

29) O inauguracji roku akademickiego w paźdz. 1796 r. mówi bp. Kossakowski, *Pamiętniki*, B. O. K., rps. 5711, k. 206. Wobec tego niezrozumiały dla nas jest § 15 petycji szlachty mińskiej z pocz. 1797 r., zawierający prośbę o wznowienie akademji wileńskiej, por. De-Пуле, o.c., s. 226, 233; Mościcki, *Dzieje, t.* I, s. 408; ryzykownem byłoby przypuszczenie, że po rozpoczęciu wykładów w paźdz. 1796 r., znowu je zawieszono.

30) Wincenty Wizbor-Bohdanowicz, *Szczegóły niektóre życia mojego*, wyd. M. Brensztejn, *Ateneum Wileńskie*, roczn. VI, Wilno 1929, s. 235.

31) Tak zapowiadał Uniwersał brzeskiej Komisji Porz. z 10.IV.1795, U. B. P., dział rps. dissoluta.

32) „Obwieszczenie obywatelów" o rozpoczęciu lekcyj w szkołach grodzieńskich, Grodno, 23.X.1795, ds., T. P. N., rps. 33, N. 100; podobnież Baliński: w jesieni 1795 r. „kazano otwo-

rzyny o tym swoim pobycie w stolicy Litwy mówi o rektorze Poczobucie, jako o mężu bardzo uczonym, cieszącym się ogólnym szacunkiem. Zapowiada również, że się zajmie przyszłem urządzeniem akademji [33]). Zebrawszy potrzebne informacje o stanie funduszów edukacyjnych, zorganizował Repnin we wrześniu 1795 r. rodzaj komisji, która miała się zająć uregulowaniem spraw edukacyjnych w generał-gubernatorstwie litewskiem. Komisję tę składali: Panin, Friesel oraz generał Jan Hermann (właśc. Johann Hermann v. Fersen), Niemiec w służbie rosyjskiej, uczestnik obu ostatnich kampanji w Polsce. Repnin, jakby usprawiedliwiając powołanie do tej komisji Hermanna, zaznacza, że jego „zdolności i zajęcia naukowe są ogólnie wiadome". Skądinąd zaś słyszymy o nim, jako o zdolnym jenerale, wyszkolonym praktycznie i teoretycznie w zakresie topografji i inżynierji, jak nikt prawie w ówczesnej armji rosyjskiej, ale jednocześnie jako o notorycznym pijaku; on to później dowodził rosyjskim korpusem ekspedycyjnym w Holandji za Pawła.

To kolegjum, złożone z dwóch jenerałów i ex-pułkownika, miało rozpatrzeć, czy dotychczasowy statut Szkoły Głównej był zatwierdzony konstytucją sejmową, zbadać sposób dawania lekcyj, jakie są jej dochody i wydatki, orzec, czy w tych warunkach, akademja mogła należycie wychowywać młodzież, a następnie przedstawić Repninowi swoje zdanie co do sposobu zreorganizowania szkół na Litwie w myśl obowiązujących dla całego państwa przepisów, wydanych przez Katarzynę [34]). W związku z tem zamierzano upodobnić szkołę wileńską pod względem organizacyjnym do uniwersytetu moskiewskiego, jedynego wówczas w Rosji, gdyż Repnin i Panin proszą o przysłanie sobie jego ustaw, jak również akademji petersburskiej i szkół ludowych [35]).

---

rzyć wszystkie szkoły w gub. litewskiej", o. c., s. 356—7. Por. Bieliński, o. c., t. III, s. 527. De-Пуле sądzi, jak widzimy niesłusznie — że szkół na Litwie wogóle nie wznawiano za Katarzyny — głównie, jak przypuszcza, z powodu braku środków materjalnych, o.c., s. 164—6.

33) Repnin do Katarzyny, Wilno, 2/13.XII. 1794 r., S. O., t. XVI, s. 65—6; *Pamiętnik* Kossakowskiego, j. w., k. 143—4; Żongołłowicz, o. c., s. 203.

34) Repnin do Panina, 16/27.IX.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 725; — *Записки* С. А. Тучкова, s. 154—5, dod. do czas. Русскiй Вѣстникъ, r. 1906; ks. Żongołłowicz w cyt. pracy o tej komisji nie wspomina.

35) Repnin do J. Szuwałowa, kuratora uniwersytetu moskiewskiego, 17/28.IX.1795 r.; tenże do P. Zawadowskiego i Bakunina, eor.; Szuwałow do Repnina, 21.IX/2.X i 30.X/10.XI. 1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 717—21, 728. Żongołłowicz, nie mówiąc nic

Owocem pracy tej komisji był projekt reformy szkoły wileńskiej. Przewidywał on wyrugowanie z niej teologji, prawa kanonicznego i „innych nauk duchownych"; miały one być przeniesione do seminarjum diecezjalnego i klasztorów. Zamiast tych przedmiotów projektowano utworzyć „kolegjum nauk dysydenckich". To jedno zmieniłoby zupełnie charakter i rolę wszechnicy wileńskiej. Prócz tego miała być zniesiona chemja i astronomja [36]). Nie wszedł jednak ten projekt w życie, nie uzyskał nawet aprobaty Repnina; sprzeciwił się temu sttanowczo zapytany o radę biskup inflancki Jan Nepomucen Kossakowski i dopiął swego [37]).

Prałat ten, posiadający względy i zaufanie Repnina, również otrzymał od niego propozycję opracowania projektu nowego urządzenia Szkoły Głównej i całego wogóle szkolnictwa. Oparł się ks. biskup na przepisach Komisji Edukacji Narodowej, których starał się trzymać się jak najwierniej [38]). Pragnął zachować istniejące dotąd katedry

o tej korespondencji, wszakże sądzi, że „wzorów do urządzenia uniwersytetu wileńskiego dostarczył Repninowi swoisty ustrój rosyjski uniwersytetu w Moskwie", o. c., s. 207.

De-Пуле, o. c., s. 69—70, a za nim zapewne Mościcki, o. c., t. I, s. 350, 356, podają, jakoby sprawy oświaty na Litwie powierzył Repnin Cycjanowowi, który był stałym jego o nich informatorem. Jednak nasze źródła nie pozwalają na przyjęcie tego bez zastrzeżeń. Widocznie de Poulay nie zorjentował się dobrze, bo w cytowanem przez niego piśmie Repnina do Cycjanowa chodzi nie o wszystkie szkoły z Główną na czele, lecz najpewniej tylko o grodzieńskie, nad któremi C. miał pewną władzę, jako administrator „części" grodzieńskiej; cytowany tamże przez De Poulay urywek listu Repnina do C. jest parafrazą § XII, p. 2. ukazu z 30.X 1794 v.s. (por. wyżej, s. 209). Znając praktykę administracyjną Repnina, odnosimy wrażenie, że jednobrzmiące instrukcje musieli otrzymać również administratorzy pozostałych „części". Co się tyczy tego, że jakoby Cycjanow zbierał dla Repnina informacje o stanie szkół (o czem mówią obaj cytowani autorzy), przeczy temu fakt oczywisty, że znane nam sprawozdania o szkołach na Litwie zostały przesłane Repninowi nie przez Cycjanowa lecz przez Friesela. (Cytowane w przyp. 25. zarządzenie Cycjanowa dotyczy jedynie administrowanej przez niego „części grodzieńskiej").

Zresztą, nie byłoby nawet zrozumiałem, dlaczego szkolnictwem miałby się specjalnie zajmować jenerał, administrator wyłącznie części grodz. O wiele więcej nadawał się do tego Friesel, który jako naczelnik Departamentu Skarbowego, miał w swym resorcie i fundusz edukacyjny, a potem wszedł do komitetu dla reformy akademji.

36) Tekst projektu nie jest nam znany; opieramy się na wzmiankach w *Pamiętniku* biskupa Kossakowskiego, j. w., k. 203.

37) J. w.

38) Jak można wnosić z niejasnego w tem miejscu pamiętnika Kossakowskiego (k. 203), oba projekty reformy szkoły, jego i wspomnianego komitetu — były jednocześnie rozpatrywane przez Repnina (sierpień 1796), chociaż komitet powstał we wrześniu 1795 r., a Kossakowski propozycję ułożenia reformy otrzymał w czerwcu 1796 r. (ib., k. 197).

i dodawał w swym projekcie jeszcze architekturę, malarstwo i weterynarję. Powiększał o 1/3 ilość wykładów, do których profesorowie byli obowiązani; dodawał im do pomocy zastępców czyli wice-profesorów; powiększał pensję rektora z 2000 do 8000 zł. Chciał, aby przy Szkole Głównej była utworzona szkoła rycerska i osobna dla ubogich rzemieślników.

Zamiast dotychczasowych szkół wydziałowych i podwydziałowych przewidywał projekt Kossakowskiego jedynie szkoły powiatowe, prowadzone i utrzymywane przez zakony własnym kosztem. Władzę nad całem szkolnictwem w obu gubernjach litewskich miała sprawować osobna Komisja [39]).

Repnin naogół poszedł za projektem Kossakowskiego. Po długiej z nim naradzie wystosował do Katarzyny memorjał w tej sprawie. Zaniechał zamiaru usuwania nauk teologicznych katolickich i tworzenia „kolegjum nauk dysydenckich"; jedynie myślał o osobnej katedrze dogmatyki protestanckiej, a to w tym celu — jak pisał do Katarzyny — aby potrzebni w kraju pastorowie nie potrzebowali udawać się na studja za granicę i wywozić z kraju pieniądze. Zgadzał się również na projekt szkoły rycerskiej, którą przeznaczał przedewszystkiem dla uboższej szlachty; akceptował także pomysł kształcenia przy akademji rzemieślników. Na utrzymanie Szkoły Głównej miał być użyty fundusz pojezuicki, oddany w administrację izbom skarbowym. Nie wiemy tylko, jak się odniósł do myśli utworzenia osobnej dla Litwy Komisji Edukacyjnej; zdaje się, że negatywnie, narazie przynajmniej, gdyż zapytuje Katarzynę, od kogo szkoły mają zależeć: od generał-gubernatora czy od Urzędu Opieki Społecznej? W ostatnim wypadku proponuje wprowadzić do jego składu rektora akademji, ale tylko z głosem w sprawach jej dotyczących. Przemówiła tu nieufność do przedrozbiorowych urządzeń edukacyjnych, tendencja do jak najściślejszego podporządkowania oświaty władzom administracyjnym. Nie rozumiemy tylko, dlaczego Repnin pomija tu istniejącą od lat kilkunastu Komisję Szkół Ludowych, której władzę można było rozciągnąć i na gubernje litewskie? [40]).

---

39) Streszczamy za pamiętnikiem Kossakowskiego, j. w., k. 197—9.

40) Repnin do Katarzyny, 11/22.VIII.1796 r., S. O., t. XVI, s. 488—9.

Wspomniana w tym projekcie szkoła wojskowa, nazywana niekiedy kadecką, została otwarta dopiero 16 kwietnia 1799 r., w rocznicę koronacji Pawła I. Przyjęto wówczas do niej 38 chłopców pochodzenia szlacheckiego z gubernji litewskiej, w wieku 9—15 lat (etat przewidywał 60), utrzymywanych kosztem funduszu edukacyjnego. Otwarcie szkoły było połączone z uroczystym obchodem rocznicy koronacji; biskup Kossakowski wzywał zebraną młodzież „żeby postępowaniem swojem chwalebnem i pilnem przykładaniem się do nauk pokazała się godną

Wychowanie dziewcząt Repnin uważał za najwłaściwsze pozostawić nadal wizytkom wileńskim, którym z powodu zubożenia należy wyznaczyć na ten cel zapomogę. Sprawę organizacji szkolnictwa średniego i niższego zbywa Repnin w tym memorjale krótko, wspominając „co się tyczy szkół powiatowych i gubernjalnych w Słonimie, to będą one istniały w klasztorach, ale zorganizowane na mocy przepisów prawnych"; niejasne, czy miał tu na myśli ustawę rosyjską z 1786 r., czy też ustawy Komisji Edukacji Narodowej? [41]).

Niema żadnych śladów, aby te kwestje, związane ze szkolnictwem, zostały rozstrzygnięte przez Katarzynę [42]). Formalnie tedy obowiązywały wciąż ustawy Komisji Edukacji Narodowej, bo nie były uchylone [43]). Jednak nie wiemy, jak było w praktyce, a zwłaszcza, czy akademja nadal sprawowała rządy nad szkolnictwem? Atoli Poczobutt był dobrej myśli co do przyszłości akademji, a nawet sądził, że da się uzyskać nową katedrę chemji i farmacji, co istotnie osiągnął, ale już za rządów Pawła I. Jak wiadomo, do zajęcia jej powołany został Jędrzej Śniadecki [44]).

Ten tymczasowy, przejściowy stan rzeczy zakończył się dopiero w początkach panowania Pawła I. Już w parę tygodni po zgonie Katarzyny, w grudniu 1796 r., posyła Friesel Repninowi do Petersburga francuski przekład ustawy szkolnej Komisji Edukacji Narodowej, wyrażając nadzieję, iż Komisja Szkół Ludowych weźmie ją pod uwagę „przy określeniu, z jakich przywilejów należy korzystać tutejszemu uniwersytetowi" [45]). Jest to pierwszy, znany nam

łaski monarszej, którą w tym nowym przybytku edukacyjnym odbierać będzie". — *Pamiętniki* Kossakowskiego, k. 299—300; Friesel do de Lascy, gen.-gub. lit., 13/24.IV.1799, K.G.G. 1799, N. 2, cz. I, k. 747; spis uczniów, ib., k. 718; etat, S. P., t. I, kol. 549; Bieliński, o.c., t. I, s. 321. Mościcki jest nieścisły, odnosząc to do 1798 r., *Dzieje*, t. I, s. 446.

Również w późniejszych etatach uniwersytetu (r. 1802) przewidziano 1200 r. na utrzymanie 40 chłopców, uczących się rzemiosł i 3.000 zasiłku wizytkom wileńskim na kształcenie dziewcząt, S. P., t. I, kol. 550; Bieliński, o. c., t. I, s. 321.

41) Kossakowski, *Pamiętniki*, j. w., k. 203; Repnin do Katarzyny, 11/22.VIII. 1796 r.; S.O., t. XVI, s 488—9; por. Mościcki, o.c., t. I, s. 356—7; Żongołłowicz, o.c., s. 209—10; wzmianka o szkole „gubernjalnej" w Słonimie nie jest dla nas jasna.

42) Wprawdzie prof. Mościcki pisze: „sprawa szkolnictwa na Litwie załatwiona była dopiero w drugiej połowie 1796 r." i zaraz potem streszcza powyższy list Repnina do Katarzyny i przytacza za De Poulay wysokość dochodów edukacyjnych; list ten oczywiście jest tylko projektem, a nie „załatwieniem" sprawy szkolnictwa. — *Dzieje*, t. I, s. 356; Де-Пуле, o. c., s. 126—8.

43) Por. Bieliński, o. c., t. I, s. 55. Niesłusznie tłumaczy to brakiem ustawy szkolnej i wogóle jakichkolwiek szkół w Rosji.

44) Baliński, o. c., s. 358, 362—3.

45) Friesel do Repnina, 1/12.XII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 883.

ślad zainteresowania się, przypuszczalnego zresztą, centralnej władzy oświatowej w Rosji wileńską uczelnią [46]). Zresztą, zdaje się, epizod ten pozostał bez znaczenia.

Repnin referował sprawy oświaty na Litwie wprost Pawłowi I, skutkiem czego 6/17 lutego 1797 r. wyszedł ukaz, wyznaczający — zgodnie z projektem Repnina — środki na utrzymanie uniwersytetu z dochodu dóbr i funduszów pojezuickich [47]). Wkrótce potem, 17/28 maja t.r., Paweł, bawiąc w Wilnie, z zadowoleniem oglądał tutejszą Szkołę Główną i ustnie przyrzekł zostawić ją „w takim stanie, w jakim jest" [48]). Nowy etat szkoły, zatwierdzony, przez Pawła w lipcu 1797 r., również tylko ustnie, stał się podstawą jej organizacji w ciągu pięciu lat najbliższych. Zmieniał on wiele w ustroju szkolnictwa na Litwie. *Szkołę Główną Wileńską* — taką odtąd miała nosić nazwę, zamiast dawniejszej *Szkoły Głównej W. X. Litewskiego* — pozbawiono rządu nad szkołami — prócz jedynej, powiatowej wileńskiej; odebrano jej przywileje autonomiczne i charakter korporacji uczonych, pozostawiając jedynie nauczanie na stopniu wyższym. Zamiast dotychczasowych kolegjów, podzielono ją na fakultety: moralny, fizyczny i lekarski [48 a]). Zniesiono seminarjum kandydatów do stanu nauczycielskiego. Dla dozoru nad całem szkolnictwem powołano — zgodnie z projektem Kossakowskiego—Komisję Eduka-

---

[46]) Natomiast całokształtem szkolnictwa w II i III zaborach Komisja Szkół Ludowych zainteresowała się dopiero w r. 1800, gdyż 19/30.V t. r. wobec tego, że „nie otrzymuje dotąd żadnych sprawozdań o szkołach nowoprzyłączonych gubernij, a mianowicie mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, litewskiej i kurlandzkiej", zażądała ich od właściwych gubernatorów.— S. P., t. I, kol., 183—4, uchwała Komisji. Zapewne wskutek tego w marcu nast. r. Friesel przesłał obszerne sprawozdanie o szkołach w gub. litewskiej, na które się często powołujemy; j. w., kol. 200—262. W dorocznych sprawozdaniach wspomnianej Komisji gubernja litewska poraz pierwszy występuje właśnie w r. 1801. — j. w., kol. 485—93.

[47]) Repnin do Bułhakowa, gubernatora litewskiego, 27.II/10.III. 1797 r. l. 432. „внесенное всеподданнейше отъ меня положеніе виленскому университету и прочимъ въ немъ изображеннымъ статьямъ находится въ моей канцеляріи въ Петербургѣ".—K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb. P. S. Z., t. XXIV, s. 319; termin „uniwersytet" występuje również w ukazie; por. Żongołłowicz, o. c., s. 210.

[48]) Żongołłowicz, j. w., O pobycie Pawła w Wilnie, por. rozdz. XIII.

[48 a]) Nie zaś na cztery, jak podaje Bieliński, o. c., t. I, s. 78; t. II, s. 6; zob. etat., ib., t. I, s. 318 sq.; S. P., t. I, kol. 202 sq., 536—40, 547—51.

Jedynie, zdaje się wówczas, zorganizowano przy fakultecie moralnym wykłady języków nowożytnych (francuski, niemiecki, rosyjski), z których potem, jak podaje Bieliński, o.c., t. II, s. 664, rozwinął się fakultet literacki; wykładali je: Jan Pinabel, Piotr Albrycht, Marcin Zubakowicz; S. P., t. I, kol. 215—6, 539, 548; ob. Bieliński, o.c., sub voce; por. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, s. 54, 71, 107.

cyjną, która, jak również istniejąca od r. 1795 Komisja Szpitalna, została złączona z urzędem Opieki Społecznej i podlegała gubernatorowi litewskiemu. Składała się z 12 osób, z kolejną prezydencją biskupów wileńskiego i żmudzkiego [49]).

W ten sposób została wypaczona, pozbawiona zasadniczego znaczenia

---

49) Organizację Szkoły Głównej szczegółowo omawia Żongołłowicz, o.c., s. 211—4, 216—8; organizacja Komisji i jej późniejsze walki ze Szkołą Główną, ib., s. 218—24; por. też *Pamiętnik* Kossakowskiego, k. 231, 257, 276, 293, 299.

Baliński, o.c., s. 362, a za nim zapewne Bieliński, o.c., t. III, s. 527—8, podają, że w czerwcu 1797 r. Repnin wręczył Poczobuttowi projekt nowej organizacji akademji, który „po długich rozprawach i zmianach" wprowadzonych doń przez rektora, uzyskał potwierdzenie cesarskie w lipcu 1797 r.; był to najpewniej omówiony wyżej projekt Kossakowskiego; to też nie jest konsekwentny Bieliński, przypisując w innem miejscu jego autorstwo Poczobuttowi, o. c., t. I, s. 220; za nim pewnie poszedł Janowski, *Historjografja Uniwersytetu wileńskiego*, s. 15. Żongołłowicz, o.c., s. 211, projekt ten przypisuje wprost Repninowi, przytem przedstawienia Poczobutta nie miały usunąć rozbieżności zdań. Podana przez Bielińskiego, j. w., data zatwierdzenia tego projektu przez Pawła I (12.VII.1797), jak wykazał Żongołłowicz, l.c., jest wynikiem nieporozumienia. Zaznaczamy, że cytowani autorzy nie korzystali z *Pamiętnika* Kossakowskiego, przeto może zamało uwydatnili jego rolę w reorganizacji akademji.

Z projektem Komisji Kossakowski wystąpił powtórnie w sierpniu 1797 r. *Pamiętnik* Kossakowskiego, k. 214 (sierpień 1797 r.); Repnin do Bułhakowa, gub. lit., 23.VII/3.VIII. 1797 r., l. 1937, K. G. G. 1797, N. 38. Baliński, o.c., s. 362—4; Bieliński, o. c., t. I, s. 220, 318; Mościcki, o.c., t. I, s. 444—6; Janowski, o. c., s. 15; skład Komisji: ks. Pilchowski, oficjał wileński; ks. H. Strojnowski; ks. Ignacy Kontrym, kanonik wileński; ks. Michał Dłuski; ks. Ambroży Synhajewski, bazyljanin; ks. Wacław Ziółkowski, benedyktyn; Michał Zaleski, wojski lit.; Antoni Łappa, marszałek trocki; Aleksander Rajski, podkomorzy kobryński; Franciszek Maurycy Karp, starosta rykijowski; Józef Kossakowski, podczaszy litewski. Prezydowali, jak wspominaliśmy, kolejno biskup wileński (Kossakowski) i żmudzki (Giedrojć). Skład komisji podają Baliński, o.c., s. 363; Bieliński, o.c., t. I, s. 220 i Żongołłowicz, o. c., s. 218—20; pomijają jednak ks. Ziółkowskiego, którego wymienia biskup Kossakowski w liście okólnym z 23.VIII.1797, zapraszającym komisarzy na sesję Komisji (ale w liście tym brak komisarzy świeckich).—U.B.P., rps. 53/1395, s. 62; por. b. nieprzyjazny sąd X. Jundziłła o niektórych członkach Komisji, *Pamiętniki z życia* w *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. XIII, s. 64—5. — O pierwszych zajęciach Komisji zob. *Pamiętniki* M. Zaleskiego, Poznań 1879, s. 241—3.

Akta tej Komisji przygotowywał do druku Zygmunt Bujakowski — dla nas pozostały niedostępne jako wywiezione do Petersburga. — Iwaszkiewicz i Mościcki, *Przegląd badań nad dziejami Litwy porozbiorowej (do r. 1905)* w *Pamiętniku Zjazdu Histor. Polskich w Wilnie*, t. I, s. 49, Lwów 1935.

Komisja Szpitalna: zob. W. Studnicki, *O Komisji Szpitalnej Litewsko-Wileńskiej*, Kwartalnik Litewski 1911; również Br. Tracewska (rps. w posiadaniu Komisji Egzaminacyjnej U. S. B.); protokóły w Archiwum Państw. Wil.

myśl biskupa Kossakowskiego, aby rząd nad szkołami powierzyć Komisji Edukacyjnej. Bowiem magistratura, której w r. 1797 nadano tę nazwę, jako część urzędu Opieki Społecznej, była całkowicie zależna od generał-gubernatora, względnie gubernatora. A więc szkolnictwo całkowicie podporządkowano władzy administracyjnej, która nawet mianuje profesorów akademji [50]). A zatem przyrzeczenie cesarskie z maja 1797 r. o utrzymaniu Szkoły Głównej w stanie dotychczasowym zostało spełnione zaledwie częściowo [51]). Tem właśnie tłumaczymy negatywny stosunek rektora Poczobutta do poczynań Komisji Edukacyjnej [52]).

Wszakże należy przyznać, że uczelnia wileńska śród tych bardzo dla niej niepomyślnych warunków politycznych, chociaż utraciła władzę nad całem szkolnictwem krajowem, ale bynajmniej nie załamała własnej linji rozwojowej, zdobywając nowe poważne siły naukowe i kulturalne, jak Jędrzej Śniadecki, Franciszek Smuglewicz i inn. [53]).

4. Wspomnieliśmy wyżej, że jednocześnie biskup Kossakowski opracował i projekt organizacji szkół powiatowych. Miały one przejść na utrzymanie zakonów. Wedle tego projektu w obu gubernjach litewskich miały istnieć 4 szkoły sześcioklasowe: w Wilnie i Żyrowicach (bazyljańskie), w Grodnie i Brześciu (dominikańskie), oraz 12 czteroklasowych, a mianowicie: w Kownie (franciszkanów), Borunach (bazyljanów), Kołtynianach (franciszkanów), Traszkunach (bernardynów), Mereczu (dominikanów), Datnowie (bernardynów), Rosieniach (dominikanów), Telszach (bernardynów), Szawlach (karmelitów), Łyskowie (misjonarzy), Nowogródku (dominikanów) i Li-

50) Żongołłowicz, o. c. s. 221.

51) Cokolwiek inaczej rozumie to Żongołłowicz, o. c., s. 218.

52) Por. np. Zaleski, *Pamiętniki*, j. w., s. 241—3; Żongołłowicz, o. c., pass.

53) Przybyli oni do Wilna w r. 1797; w tymże czasie wrócił na katedrę architektury Gucewicz, który, jak wspominaliśmy, musiał ją narazie opuścić. Zresztą wkrótce zmarł.

Por. Pamiętnik, Kossakowskiego, k. 214, sierpień 1797 r.:

„Mimo wielu przeszkód, a co dziwniejsza, uczynionych nawet ze strony rektora Poczobutta, zapominającego na pożytek kraju i świetność akademji, katedrę budownictwa i malarstwa i zaleconych przeze mnie do pierwszej p. Gucewicza, do drugiej p. Smuglewicza utrzymałem"; por. też list Smuglewicza do Kossakowskiego, Warszawa, 5.VII.1797 r., U. B. P., rps. 267; Baliński, o.c., s. 358—9, 364. Również zrealizowany został wspomniany wyżej (s. 218) projekt Kossakowskiego utworzenia przy każdej katedrze stanowiska wice-profesora; jak można wnosić z cytowanego wielokrotnie sprawozdania Friesela z 7/18.III.1801 r. niemal wszystkie one zostały obsadzone już w r. 1797. S. P., t. I, kol. 205 sq. Mościcki sytuację Szkoły Głównej po r. 1797 przedstawia niedokładnie, rzekomo pozostawiono ją „w dawnych mniej więcej prawach", „dzieląc na *cztery* fakultety". *Dzieje*, t. I, s. 445.

dzie (karmelitów) [54]). Jak widać, zakon *Scholarum Piarum*, utrzymujący dotąd kilka szkół [55]) miał być odsunięty od edukacji. — Zdaje się, że, obok podkreślonej już niechęci i nieufności Katarzyny do zakonu Konarskiego, wpłynęła na to również i ta okoliczność, że nie cieszył się on uznaniem wyższej hierarchji kościelnej. Oto co donosi poufnie b-wi Kossakowskiemu oficjał wileński ks. Pilchowski w pocz. 1796 r.: „XX. Pijarowie, *ex instituto* uczący szkoły. Lecz od *institutum* swojego i ducha znacznie odstąpili. Uczeńsi dworów pilnują i prywatną dla swej wygody zajmują się edukacją, publiczną zaś młodzi swej mniej zdatnej i sposobnej poruczają. Potrzebują reformy, aby publiczności zawodu nie czynili" [56]). Innym znów razem pisze: „to bowiem zgromadzenie zupełnie z klubów zakonnych wyszło *exemptis paucis*" [57]). Nie lepsze świadectwo wystawia im ks. Jundziłł [58]). Pozostawiamy na uboczu kwestję, czy tak surowe sądy odpowiadały rzeczywistości; być może, że ex-jezuita ks. Pilchowski w jakiejś mierze powodował się tu starą niechęcią swego zakonu do pijarów.

*

Atoli powyższy projekt Kossakowskiego nie został całkowicie zrealizowany. Zresztą Repnin w pismach do gubernatora Bułhakowa wspomina ogólnikowo o udziale biskupa żmudzkiego Giedrojcia w projektowaniu organizacji szkolnej — lecz nie posiadamy żadnych zgoła wskazówek dla wyjaśnienia, na czem ona polegała [58 a]). Wszakże nie uległy kasacie szkoły pijarskie, albowiem w sprawozdaniu Friesela z r. 1801 odnajdujemy je w Lidzie, Szczuczynie, Wiłkomierzu, Poniewieżu i Rosieniach [59]). Być może należy tłumaczyć to zmianą warunków politycznych po śmierci Katarzyny [60]). Następnie szkoły

---

54) Вѣдомость, въ какихъ мѣстахъ виленской и слонимской губерніи и какими монастырями согласно съ ихъ установленіями по мнѣнію епископа Коссаковскаго могутъ быть содержимы уѣздныя народныя училища безъ произвожденія денежной платы, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 1, k. 834—5; por. Pamiętnik Kossakowskiego, k. 197.

55) Por. wyżej, przyp. 24.

56) Pilchowski do Kossakowskiego, Wilno, 18.I.1796 r., U. B. P., rps. 266, N. 80.

57) Tenże do tegoż, s. d., ib. N. 137.

58) *Pamiętniki z życia*, j. w., s. 64—5.

58 a) Repnin do Bułhakowa 16/27.VII i 23.VII/3.VIII. 1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 1865, 1937.

59) Friesel do Senatu, 7/18.III.1801 r., S. P., t. I, kol. 221—6.

60) Nie wiemy, jak należy rozumieć następujący ustęp pisma A. Kurakina, prokuratora jener., do Repnina z 10/21.X.1797 r.: „Na list Waszej Książęcej Mości z 1. b.m. mam zaszczyt odpowiedzieć, że zdanie Pańskie o zamknięciu istniejącej szkoły pijarskiej jest zgodne z najwyższym J.C.M. rozkazem i mojem doniesieniem W.Ks.M.". — K.G.G. 1797, N. 9, cz. II, k. 578.

wydziałowej wileńskiej nie oddano bazyljanom, jakby to wynikało z projektu Kossakowskiego. We wspomnianem sprawozdaniu występuje ona jako powiatowa szkoła 6-klasowa „utrzymana w dawnym stanie" — a więc nadal pod zwierzchnictwem akademji i kosztem funduszu edukacyjnego [61]). Była to jedyna tego typu szkoła w obu gubernjach litewskich [62]).

Zresztą z 16 przewidywanych w projekcie Kossakowskiego szkół powiatowych, większość istniała już przedtem: boruńska — we wrześniu 1793 r. ówczesna Komisja Edukacyjna przeniosła ją tam z Wiszniewa i oddała Bazyljanom [63]); telszewska — w tymże czasie przeniesiona tam z Kretyngi i oddana Bernardynom [64]); istniały od dłuższego czasu szkoły Dominikanów w Mereczu i Bazyljanów w Żyrowicach [65]). Co się tyczy dawniejszych szkół Komisji Edukacji Narodowej, to — prócz, jak wspominaliśmy, wileńskiej — zgodnie z projektem Kossakowskiego oddano je na utrzymanie zakonów:

---

[61]) S. P., j. w., t. I, kol. 221—2; Bieliński, o. c., t. I, s. 266; Żongołłowicz, o. c., s. 207.

[62]) Kossakowski wspomina, że w sierpniu 1797 r. uprosił Repnina, iż „szkoły wileńskie dla wzoru innych z temiż sam[em]i profesorami dawniejszymi i z ich pensją zachować obiecał". — *Pamiętnik*, k. 214. Dlaczego o to prosił, skoro niedawno projektował oddać je bazyljanom, nie wiemy.

O szkole wileńskiej, ob. prace Junickiego (Wilno 1872) i Sieriebriakowa (Wilno 1903); o niej i kilku innych w późniejszym okręgu naukowym wileńskim sporo szczegółów — niestety nie zawsze dokładnych — zawiera *Сборникъ свѣдѣній о среднихъ учебныхъ заведеніяхъ Виленскаго Учебнаго Округа*, Wilno 1873.

[63]) *Pamiętnik*, Kossakowskiego, 7.IX.1793 r., k. 11: „szkoły podwydziałowe z Wierzbołowa do Sejn dominikanom, z Wiszniewa do Borun bazyljanom przenieśliśmy i oddali". — Kossakowski był członkiem ówczesnej Komisji Edukacyjnej.

[64]) Ib., k. 14, 24.IX.1793 r.: „Przeniesione z Kretyngi do Telsz szkoły podwydziałowe oddaliśmy bernardynom". Podobnież M. Gadon, *Opisanie powiatu telszewskiego*, Wilno 1846, s. 28—8, 65; Wołonczewski, *Biskupstwo żmujdzkie*, Kraków 1898, s. 149—152; Wołyniak, *Luźne kartki z przeszłości Telsz*, Przegląd Powszechny, t. 37, s. 83. M. Brensztejn, *Szkoła O. O. Bernardynów w Telszach*, Przewodnik Nauk. i Liter., 1900, s. 914 (do nieznacznej różnicy w dacie dziennej nie przywiązujemy wagi); to też chyba myli się Bieliński, o. c., t.I, s. 263, podając rok 1797, jako czas oddania szkoły bernardynom. Natomiast zastanawiające jest przytoczone przez Brensztejna, o. c., s. 916, pismo Litewskiej Komisji Edukacyjnej do prefekta szkoły telszewskiej z 16/27.VIII.1798 r., wyrażające uznanie dla szkoły za dobre wyniki po „pokonanych zwyczajnych pierwszego roku" trudnościach, gdyż nasuwa myśl, że szkoła zaczęła być czynną dopiero w r. 1797. Jednak Wołyniak, o. c., s. 89 na podstawie wizytacji Jana Chodźki z r. 1822 podaje liczbę uczniów w szkole w l. 1793—7 i następnych, to też jesteśmy skłonni raczej przyjąć, że szkoła funkcjonowała od r. 1793; co się tyczy wspomnianego pisma, to być może, że Komisja miała na myśli trudności „pierwszego roku" istnienia nie szkoły lecz swego (utworzona w 1797 r.).

[65]) Sprawozdanie Friesela z 7/18.III.1801 r.; S. P., t. I, kol. 223.

nowogródzką i grodzieńską — dominikanom; kowieńską — franciszkanom; krożańską—karmelitom; wołkowyską, przeniesioną do Łyskowa — misjonarzom; brzeską, którą Kossakowski przeznaczał dominikanom — bazyljanom [66]). Na nowo założono — zgodnie z projektem Kossakowskiego: szkoły w Datnowie (3 kl., przedtem istniała parafjalna) i Traszkunach (5 kl.) — bernardyńskie, oraz w Kołtynianach (3 kl.) — franciszkańską [67]). Urządzono pozatem dwie szkoły nieprzewidziane w projekcie Kossakowskiego: bazyljańską w Podubisiu (4 kl.) i kanoników regularnych w Słonimie [68]). Natomiast nie otwierano dominikańskiej w Rosieniach i karmelitańskiej w Lidzie — zastąpiły je istniejące tam szkoły pijarskie, przeznaczone początkowo na zamknięcie [69]). Ogółem tedy w 19 powiatach gubernij litewskich istniała 21 szkoła powiatowa [70]). Reforma ta weszła w życie już w r. 1797 [71]).

Przystępując do jej wykonania Repnin zwołał do Wilna 6 lipca t. r. zjazd wyższego duchowieństwa zakonnego „z okoliczności szkół publicznych i dalszych do duchowieństwa ściągających się interesów" [72]), a następnie, 27. t. m.

---

66) Projekt Kossakowskiego, por. przyp. 54; sprawozdanie Friesela, j. w.

O szkole grodzieńskiej por.: E. Орловскій, *Историческій очеркъ гродненской гимназіи*, Grodno 1901, s. 3 sq; J. Jodkowski, *Gimnazjum po-dominikańskie w Grodnie*, Grodno 1924, s. 15 sq.

67) J. w., por. Bieliński, o. c., t. I, s. 236, 244; o Datnowie, Wołonczewski, o. c. s. 151.

68) Projekt Kossakowskiego, j. w.; Sprawozdanie Friesela, j. w.; ob. też Wołonczewski, o. c., s. 152. Jednak Wołyniak podaje rok 1790, jako datę przekształcenia szkoły parafjalnej w Podubisiu na 4 klas., *Bazyljanie na Żmudzi*, Przegl. Powsz., t. 31, s. 321.

70) Tyleż ich było w chwili objęcia nad niemi władzy przez Uniwersytet; S. P. t. I., kol. 552—7; myli się Bieliński, podając, że w tym czasie w gubernjach wileńskiej i grodzieńskiej było 24 szkół, o. c., t. I, s. 270. O słynnem gimnazjum kiejdańskiem brak wiadomości z interesującego nas okresu. Znamy jedynie wzmiankę Wołyniaka, że „pomiędzy rokiem 1796—1802" w trzech klasach liczyło 150 uczniów. — *O szkole kiejdańskiej w XIX w.*, Muzeum, 1896, s. 473.

Co się tyczy szkoły dominikańskiej w Kalwarji na Żmudzi, to widocznie Bieliński, o. c., t. I, s. 240—1, i tym razem jest nieścisły, gdy mówi, że jako powiatowa powstała w r. 1797; nie występuje bowiem w cytowanem sprawozdaniu Friesela z r. 1801. Przeto wiarogodniejszą jest informacja biskupa Wołonczewskiego, że do r. 1803 pozostawała na stopie szkółki parafjalnej, o. c., s. 150—1.

71) Na rok szkolny 1796—7 zostawiono szkoły w stanie dotychczasowym, gdyż zakony na razie nie były w stanie ich objąć, nie mając potrzebnej liczby nauczycieli. Jednocześnie biskup Kossakowski zwrócił uwagę, że natychmiastowe wyrugowanie wszystkich nauczycieli świeckich pozbawi ich pracy i „sposobu do życia". — *Pamiętnik*, k. 206; por. jegoż list do prowincjałów, 29.VIII. 1796 r., U. B. P., rps. 53/1395, s. 48.

72) Gub. Bułhakow do biskupa Kossakowskiego, Wilno, 3/14.VI.1797 r., U.B.P., rps. 267.

polecił gubernatorowi Bułhakowowi przystąpić natychmiast do reorganizacji szkół, a mianowicie do zamknięcia utrzymujących się z funduszów pojezuickich i otwarcia zamiast nich szkół zakonnych[72a]. Ukonstytuowana w następnym miesiącu Komisja Edukacyjna Litewska[73]) wydała odezwę do podległych sobie szkół, która zasługuje na uwagę, bo rzuca światło na ówczesne tendencje oświatowe i wychowawcze; przytoczymy ją tedy, opuszczając ustępy mniej istotne:

Wilno, na sesji 17/28.IX. 1797 r.

Ustanowiona od Najwyższego Rządu w gubernji litewskiej Komisja Edukacji Publicznej, odpowiadając dobroczynnym zamiarom Najjaśniejszego i Najmiłościwszego Monarchy, nie zaniedba wszelkich użyć środków i żadnej nie oszczędzi pracy około wydoskonalenia dzieła edukacji w publicznych szkołach powiatowych; lecz nie chcąc w tak ważnej sprawie bez dostatecznego roztrząśnienia postępować, a szanując światłe i gorliwe prace poprzedników swoich, zaleca wszystkim szkołom powiatowym, aby tymczasem najpilniej zachowane były wszelkie przepisy w ustawach bywszej dawniej Komisji Edukacyjnej zawarte, tak co do rozkładu nauk, co do sposobu dawania onych, co do książek elementarnych, jako też co do karności i dozoru uczniów.

Przełożeni więc szkół powiatowych i wszyscy w nich nauczyciele pilnie odczytać i wiernie dopełniać mają to wszystko, cokolwiek znajduje się w ustawach przeszłej Komisji Edukacyjnej na szkoły przepisanych, a mianowicie w rozdziałach XI, XIII — XX, XXV.

Jako zaś założenie gruntu religji i moralności w sercach młodzieży jest jedyną zasadą edukacji towarzystwu ludzkiemu pożytecznej, tak Komisja najpierwszą baczność swoją zwracając do tego istotnego objektu, szczególniej zaleca przełożonym i nauczycielom szkól powiatowych, aby nau-

---

72a) Wszyscy nauczyciele, którzy tracili miejsca, mieli otrzymać półpensji; ci z pośród nich, którzy byli zakonnikami, mieli wrócić do swych klasztorów; księżom świeckim biskupi mieli postarać się jak najprędzej dać parafje; oprócz tego ex-jezuici do czasu znalezienia dla siebie zajęcia — łącznie 120 rubli pensji rocznej — z podziałem tej sumy stosownie do zasług i zalet każdego.— Repnin do Bułhakowa, 16/27.VII.1797 r., l. 1865, K. G. G. 1797, N. 38.

73) Regulaminu Komisji z 23.VII.1797 r. nie znamy. W dwa lata potem uzyskała ona rozszerzenie swych uprawnień, por. Règlement de la Commission de l'Education de Lithuanie servant de supplement à ceux de sa première institution en date du 23.VII.1797, K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 853; por. Żongołłowicz, o. c., s. 220 sq. Pierwsza sesja Komisji odbyła się 31.VIII.t. r.; Zaleski, o. c., s. 241; Baliński, o. c., s. 363; list okólny bisk. Kossakowskiego do komisarzy, 23.VIII.1797 r., U. B. P., rps. 53/1395, s. 62.

ka wiary i obowiązków chrześcijańskich z największą pilnością uczniom dawana była i aby w rozkładzie nauk większy niźli dotąd i zupełnie dostateczny czas ku temu był wyznaczony.

Nauka także języka łacińskiego, jako wszystkim do rozmaitych nauk sposobiącym się, istotnie potrzebnego więcej, niżeli dotąd było, czasu i pilności wyciąga; zatym komisja zaleca, aby nauczyciele w szkołach powiatowych z większem i szczególniejszem odtąd staraniem w języku łacińskim młódź szkolną doskonalili, nie tylko przez pilne reguł gramatycznych wykładanie, ale oraz przez tłumaczenie autorów klasycznych i przez częste ćwiczenia domowe uczniom zadawane. Czas, poświęcony czytaniu i tłumaczeniu wybornych dzieł łacińskich, nigdy nie jest czasem dla młodzieży straconym: gdy tą drogą nauczyciele, doskonaląc uczniów w języku łacińskim, doskonalą oraz ich rozum, kształcą ich serca, podnoszą ich duszę, zaszczepiają prawdziwy gust i ochotę do nauk.

Jan Kossakowski, biskup inflancki, nominat wileński, prezydujący [74]).

Według sprawozdania tejże Komisji z r. 1798, w 21 szkołach powiatowych było 97 nauczycieli i 2818 uczniów; przewidywano zwiększenie się tej liczby w ciągu roku we dwójnasób [75]). Komisja wydelegowała dwóch księży-emerytów dla zwizytowania tych szkół: ks. Buchowieckiego, b. rektora szkoły w Brześciu, i ks. Szustowskiego, b. rektora szkoły w Kownie. Nie znamy ich relacyj; wiadomo tylko, że Komisja była z nich zadowolona [76]). Dla skuteczniejszego czuwania nad ścisłem wykonywaniem przez szkoły obowiązujących przepisów utworzono, na wzór pozostałych gubernij, stanowisko dyrektora szkół; obowiązkiem jego było wizytować je przynajmniej raz do roku. Został nim Józef Kossakowski, brat biskupa [77]), ale nie wiemy dokładnie, od jakiego czasu.

[74]) Cyt. za Kurjerem Litewskim, N. 3 z 10.X.1797; wspomina o niej *Złota Księga* Żychlińskiego, R. XII, s. 100 oraz Mościcki, o. c., t. I, s. 444—5.

[75]) Sprawozdanie niedatowane, adresowane do Repnina, K. G. G. 1798, N. 9, cz. II, k. 953—5; wiadomo, że te optymistyczne przewidywania nie ziściły się; w roku 1801 te same szkoły liczyły 114 nauczycieli i 2790 uczniów. — Sprawozdanie Friesela z 7/18.III.1801 r., S.P., t. I, kol. 250 i *Описаніе дѣлъ архива Министерства Народнаго Просвѣщенія*, t. I, s. 70 (Podług dziennika Komisji Szkół Ludowych). Sprawozdanie Komisji z r. 1802 w tych samych szkołach wymienia 94 naucz. i 2747 uczniów, a więc mniej niż w roku poprzednim.— S. P., t. I, kol. 552—7.

[76]) Sprawozdanie Komisji, j. w.

[77]) Sprawozdanie uniwersytetu z r. 1802, S. P., t. I, kol. 541, 552—3; Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I*, Ż. M. P. 1916, z. X, s. 219; Żongołłowicz, o. c., s. 215.; ob. niżej, przyp. 122.

Zajęła się również Komisja i nielicznemi jeszcze wówczas pensjami męskiemi i żeńskiemi. Dotychczasowy ich stan uważała za niezadawalający. Według wspomnianego sprawozdania większość ich nie była zatwierdzona przez żadne władze i organizowała się według dowolnego uznania ludzi prywatnych, nie zawsze do tego odpowiednich. Komisja ustaliła jednolite zasady dla tych szkół i spodziewała się dobrego wyniku po ich zastosowaniu [78]).

Natomiast stosunki pomiędzy Komisją a zależną od niej Szkołą Główną ułożyły się nieprzyjaźnie, tembardziej, że Komisja starała się wglądać we wszelkie szczegóły działalności Szkoły, zarówno jej strony naukowej, jak i gospodarczej, wyzyskując jak najdalej swe skromne narazie w tym zakresie uprawnienia. Za rektoratu Poczobutta Szkoła ograniczała się do biernego oporu, nie składała Komisji żądanych przez nią sprawozdań i inwentarzy, uchylając się od spełnienia jej zarządzeń. To spowodowało w r. 1799 zaskarżenie Szkoły przez Komisję przed ówczesnym gubernatorem litewskim Frieselem o opór władzy. Gubernator stanął po stronie Komisji i rozszerzył jej uprawnienia wobec wszechnicy. Wówczas znękany Poczobutt ustąpił z urzędu rektorskiego [79]). Następca jego, Strojnowski, rozpoczął czynną walkę z Komisją. Zanosił na nią skargi do gubernatora i generał-gubernatora, następców Bułhakowa i Repnina; zabiegał nawet o likwidację Komisji. Wolał bowiem bezpośrednią od nich zależność. Z pod pióra rozgoryczonego prezesa Komisji, Kossakowskiego, wymknęły się słowa: „Jakbym żył w stanie pomiernym, nie miałbym do czynienia z akademją, czarną oddającą mi niewdzięcznością za tyle ważnych dla niej posług" [80]).

Dodajmy jeszcze, że rosyjska Komisja Szkół Ludowych szkolnictwem w gub. litewskiej zajęła się dopiero w ostatnim roku rządów Pawła I. W dzienniku jej pod datą 19/30 maja 1800 roku czytamy, że Komisja, nie otrzymując żadnych wiadomości o szkołach w gubernji mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, litewskiej i kurlandzkiej, a „troszcząc się o jednolitość oświaty w Rosji", zwróciła się do tamtejszych gubernatorów z żądaniem corocznych sprawozdań [81]). Taka za-

---

78) Sprawozdanie Komisii, j. w.; bliższych o tem informacyj nie posiadamy; por. Zaleska-Stankiewiczowa I., *Pensje żeńskie w Wilnie 1795—1830*, Wilno 1935, s. 7—8; recenzja przez Ambrosa, Ateneum Wil., t. XI, s. 578—9.

79) Żongołłowicz, o. c., s. 221—4; por. przyp. 73.

80) Kossakowski, *Pamiętnik*, k. 293, 299, 314.

81) Według dziennika Komisji. *Описаніе дѣлъ архива Министерства Народнаго Просвѣщенія*, t. I. Petersburg 1917, s. 56—7.

pewne jest geneza obszernego sprawozdania Friesela z marca 1801 roku o stanie szkół w gubernji litewskiej, kwalifikacjach profesorów i nauczycieli, o liczbie uczniów i studentów, programie nauk, o podręcznikach, pomocach naukowych, wreszcie budynkach szkolnych i t. d. [82]). Zebrawszy podobne informacje z pozostałych „przyłączonych" gubernij, Komisja w grudniu 1801 r. złożyła Aleksandrowi I obszerny memorjał [83]), w którym wskazywała potrzebę reorganizacji „zgodnie z rosyjskiemi tego rodzaju urządzeniami", zwracała uwagę na brak w wymienionych gubernjach szkół elementarnych, których Komisja Edukacji Narodowej nie zdążyła zorganizować (ciekawe, dlaczego nie wspomina nic o szkołach parafjalnych, których nie znajdujemy również i we wspomnianem sprawozdaniu Friesela [84])); uderzył Komisję brak w programach szkolnych nauki religji, której prefekci uczyli jedynie w niedziele i inne dnie świąteczne. Wystąpiła również Komisja z zarzutami przeciw niektórym używanym w szkołach podręcznikom, wprowadzonym swego czasu przez Komisję Edukcaji Narodowej. A mianowicie w *Nauce prawa przyrodzonego* X. Hieronima Strojnowskiego uznała za niewłaściwy wyrażony przez autora pogląd, że władza prawodawcza „jest w narodzie od narodu i dla narodu" — podkreślając, że pochodzi ona od Boga [85]). Podręcznikom wymowy i poezji X. Piramowicza i X. Golańskiego wytknęła jako „dziwaczne mędrkowanie" twierdzenie autorów, że wymowa może się rozwijać tylko pod rządem republikańskim, zaś pod monarchicznym wyradza się w panegiryzm; miała Komisja na tę kwestję własny, wręcz przeciwny pogląd [86]). Również podręczniki historji na klasę III i IV XX. Kajetana i Wincentego Skretuskich wydały się Komisji niewłaściwe, jako głoszące pod wpływem francuskim wyższość republikańskiej formy rządu nad monarchiczną, zasadę przyrodzonej równości wszystkich obywateli i t. d. Wszystko to, jako przeciwne monarchicznemu ustro-

---

82) Drukowane w S. P., t. I, kol. 199—319.

83) 6/17.XII.1801 r., *Описание*, t. I, s. 72.

84) O ich liczbie w tym czasie por. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 286—316.

85) Wyd. w Wilnie 1785, s. 100, § 16 „O władzy prawodawczej". — Por. S. P., t. I, kol. 385—6.

86) X. Piramowicz, *Wymowa i poezja dla szkół narodowych*, wyd. II, Wilno 1792, s. 26—7; X. Golański, *O wymowie i poezyi...*, Warszawa 1786, s. 21—2. S. P., t. I, kol. 384—5.

Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, s, 239 niewłaściwie odnosi to do podręcznika ks. P. Chrzanowskiego. (*Wybór różnych gatunków mowy*, cz. I—II.), wydanego dopiero w r. 1816, por. St. Pigoń, *Z dawnego Wilna*, Wilno 1929, s. 59 sq.

jowi, Komisja uznała za nader szkodliwe [87]). Rozważywszy to wszystko, Komisja konkludowała, iż „dla ściślejszego zespolenia z Rosją przyłączonej Polski nie widzi... lepszego sposobu, jak przeprowadzenie niektórych klas w tamtejszych szkołach na język rosyjski. Przystąpić do tego doniosłego przedsięwzięcia należy z wielką rozwagą [87a]) i ostrożnością“ [88]).

W tym celu uważała Komisja ze właściwe utworzyć przy istniejących szkołach dwie początkowe klasy z programem szkół rosyjskich dla nauki czytania i pisania oraz przetłumaczyć na język polski podręczniki używane w I i II klasach szkół rosyjskich i wydać je w obu językach razem; w pozostałych klasach — usunąć „nieodpowiednie" [89]), używane dotąd podręczniki historji i geografji [90]) i zastąpić używanemi w Rosji, które należy wydać również w obu językach; natomiast podręczniki matematyki i fizyki można narazie zatrzymać dotychczasowe; dalej proponowała Komisja różne zmiany w doborze podręczników z innych przedmiotów, chociaż nie tak daleko idące; chciała znieść wykłady prawa i ekonomji (chyba wyjąwszy Szkołę Główną). Szkoły, jak i dotąd, miały zostać na utrzymaniu zakonów, ale pod nadzorem Urzędów Opieki Społecznej i zależeć od Komisji Szkół Ludowych w tym stopniu, w jakim przedtem zależały od Komisji Edukacji Narodowej; nie dotyczy to szkół przygotowujących do stanu duchownego. Każda gubernja ma wysyłać kandydatów na nauczycieli w liczbie odpowiadającej ilości powiatów na studja w gimnazjum utrzymywanem przez Komisję w Petersburgu, w celu zdobycia gruntownej znajomości języka rosyjskiego. Domyślać się należy, że Litewska Komisja Edukacyjna w związku z tem miałaby ulec likwidacji.

Było to więc bardzo wyraźne i zdecydowane targnięcie się na dotychczasowy, wyłącznie polski, cha-

---

87) X. K. Skrzetuski, *Historya powszechna dla szkół narodowych na klassę III*, wyd. III, Wilno 1791, s. 54; tenże, *Przypisy do historyi powszechnej dla szkół narodowych na klassę trzecią*, wyd. II, Wilno 1783, s. 31; X. W. Skrztuski, *Historya powszechna dla szkół narodowych na klassę czwartą, dzieje greckie zawierająca*, wyd. I. Kraków 1786, s. 13—4; S. P., t. I, kol. 383—5.

87 a) „Благоразуміемъ".

88) Jak się dowiadujemy z tegoż memorjału, w niektórych szkołach już uczono języka rosyjskiego ale „bezowocnie" (безуспешно) S. P., t. I, kol. 382. Istotnie w cytowanem sprawozdaniu Friesela spotykamy język rosyjski, wykładany jako przedmiot narówni z jęz. francuskim czy niemieckim, w szkole nowogródzkiej dominikańskiej i czterech bazyljańskich (Boruny, Brześć, Podubisie, Żyrowice), j. w., kol. 227—247; Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I*, Ż. M. P. 1916, z. 10, s. 220—1.

89) „Непристойные".

90) Nie wiemy, co Komisja zarzucała podręcznikom geografji.

rakter szkolnictwa w ziemiach II i III zaboru, mające na celu całkowitą jego rusyfikację.

Nie wiemy, jak się odniósł do tego projektu Aleksander I. Zdaje się, że oddał go na rozpatrzenie ks. Adamowi Czartoryskiemu, który może i wpłynął na jego odrzucenie, bo urzeczywistniony on nie był. Dojrzewała już myśl oddania szkolnictwa nie prikazom gubernjalnym, ale Wileńskiemu Uniwersytetowi i pod kuratelę właśnie ks. Adama [91]).

Trudno nam ocenić dokonaną w l. 1796—7 reformę szkolnictwa, nie mając materjału do porównania jego stanu przed nią i po niej. Stwierdzamy jedynie, że wnosiła duże przeobrażenia, albowiem — wyjąwszy jedynie szkołę powiatową wileńską — wszystkie inne oddawała w ręce duchowieństwa zakonnego. Przyczyny tego, zdaje się, były następujące:

1. Właściwa rządowi rosyjskiemu nieufność do kierunku nadanego wychowaniu przez Komisję Edukacji Narodowej;

2. Zmniejszenie się dochodów funduszu edukacyjnego; to też, aby mieć środki na utrzymanie Szkoły Głównej, koszta utrzymania pozostałych szkół przerzucono na zakony [92]);

3. Odgłosy józefinizmu, wyrażające się w ogólnej tendencji do pociągnięcia wszystkich zakonów do świadczeń na rzecz społeczeństwa.

Chociaż rola i działalność Litewskiej Komisji Edukacyjnej z rozmaitą się spotyka oceną historyków [93]) — faktycznie dotąd zbadaną nie jest — wszakże za jej rządów szkolnictwem w gubernji litewskiej ustawy Komisji Edukacji Narodowej przetrwały w postaci niemal nie nadwerężonej, wyjąwszy dość daleko idące zmiany w ustroju szkolnictwa. Była więc Litewska Komisja Edukacyjna pomostem, łączącym czasy przedrozbiorowe z epoką Uniwersytetu Wileńskiego i kuratorji ks. Czartoryskiego.

5. Zarząd funduszów edukacyjnych z chwilą utworzenia Najwyższego Rządu Litewskiego przeszedł do Departamentu Skarbowego. Repnin jeszcze

---

[91]) Według dziennika Komisji z 18/29 listopada 1801 r., S. P., t. I, kol. 378—6; por. ib., s. LVI—LVIII (przedmowa Korniłowa), Studnicki, o. c.. s. 14—5.

[92]) Por. niżej, przyp. 97.

[93]) Np. Mościcki, mówi z uznaniem o jej intencjach, ale ubolewa, że krępowały ją władze rosyjskie, zwłaszcza Bułhakow, *Dzieje*, t. I, s. 444—5; natomiast Żongołłowicz zarzuca jej „ideologję targowicką", o. c., s. 218, 225. Nie wypowiadamy się w tej kwestji, bo nie mamy dostatecznej podstawy źródłowej do poznania całej działalności Komisji, aby móc ją wówczas oceniać.

przedtem, 12 marca 1795 r., wydał uniwersał do posesorów dóbr i kapitałów pojezuickich, aby zgodnie z konstytucjami z l. 1775—6 i 1793 w ciągu czterech tygodni wpłacili należne skarbowi odsetki [94]).

Według informacyj zebranych przez władze administracyjne na terytorjum generał-gubernatorstwa litewskiego było 69 majątków pojezuickich [95]), liczących 12689 głów ludności męskiej, w tem 11631 włościan poddanych. Jedynie dwa z nich pozostały w administracji skarbowej, reszta jeszcze przez władze Rzeczypospolitej była puszczona w dzierżawę. Ogólny szacunek tych dóbr, ustalony przy rozdawaniu, wynosił 974.261 r. 17$^3/_4$ k; dochód, który sejm w r. 1789 i 1793 r. podniósł z 4,5% do 5%, był obliczony na 48.713 r. 8$^3/_4$ k. [96]). Oprócz tego kapitały pojezuickie według tychże danych wynosiły 295.499 r. 92 k.; dochód z nich obliczano na 14.637 r. 31¼ k. [97]). Ogółem te-

[94]) Uniwersał 12.III.1795 r. (tamże zacytowane wyjątki z konstytucyj z l. 1775, 1776, 1793) S. K., s. 260—2; ds., rps. U. B. P., A441, k. 13—4. Podobnież uczynił w 1793 r. Tutołmin na obszarze II zaboru. Жуковичъ, *Школьное дѣло въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II.* Ż. M. P. 1915, z. XII, s. 340—3.

[95]) Ich wykaz z r. 1796 załączamy na końcu pracy.

[96]) Por. konstytucję o Komisji Edukacji O. N., r. 1793, rozdz. I, § 20, ds.; Rybarski R. *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów,* Kraków 1937, s. 364; ukazem z 3/15.I.1805 r. opłaty te podniesiono do 6%, P. S. Z., t. XXVIII, s. 778.

[97]) Вѣдомость о поезуитскихъ денежныхъ капиталахъ по виленской и слонимской губерніи, 1796, K. G. G., 1796, N. 10, cz. II. k. 794—9; też same cyfry przytacza De Poulay w tekście swej pracy, s. 127—8; natomiast cyfry, przytoczone przez tegoż autora w przypisie (str. 28) różnią się, od powyższych tylko pozornie: różnica w liczbie majątków jest zapewne wynikiem pomieszania pojęć klucz, folwark, wieś (zwraca na to uwagę i sam autor); co się tyczy liczby ludności tych dóbr, to De Poulay popełnia nieścisłość, odnosząc ją całą do kategorji włościan (krestjane), podczas gdy było w tej liczbie 1058 „raznoczincow", t. j. szlachty, mieszczan, Żydów i t. d.

Co się tyczy wspomnianych tu kapitałów pojezuickich, należy zaznaczyć, że nie chodzi tu o całość kapitałów, ongiś należących do Komisji Edukacji Narodowej (podobno wynosiły 8 miljonów zł. — według doniesienia Głównej Komisji Szkół z r. 1801; S. P., t. I, kol. 389); ale nie umiemy powiedzieć, na jakiej zasadzie nastąpił ich podział pomiędzy państwa rozbiorcze i potem poszczególne gubernje; być może, że zależnie od miejsca lokaty.

Natomiost według sprawozdania, posłanego cesarzowi przez gen.-gubernatora lit. w r. 1802, stan funduszu edukacyjnego był następujący:

dobra w gub. wileńskiej:	wartość — 604.152 r.	% —	30.207 r. 65$^3/_4$ k.;
„ „ „ grodzieńskiej	„ — 359.785 r. 7 k.;	% —	17.989 r. 27$^1/_2$ k.;
kapitały w gub. wileńskiej:	wartość — 220.673 r. 31 k.;	% —	11.033 r. 68 k.;
„ „ „ grodzieńskiej:	„ — 129.936 r. 72½ k.;	% —	6.503 r. 26$^1/_4$ k.;
oprócz tego dochód z dóbr zajętych za długi należne funduszowi edukacyjnemu	—		554 r. 74 k.
	1.314.547 r. 14½ k.;	% —	66.288 r. 61$^3/_4$ k.

dy roczny dochód funduszu edukacyjnego teoretycznie wynosił 63.350 r. 40 k.; oczywiście z powodu znacznych remanentów, w rzeczywistości był on mniejszy [98]).

Wymieniony wyżej groźny uniwersał Repnina nie odrazu sprawił pożądany efekt, gdyż w ciągu trzech miesięcy po jego wydaniu do kasy Departamentu Skarbowego wpłynęło na rzecz funduszu edukacyjnego zaledwie 18.270 r. [99]). W roku następnym poprawiło się o tyle, że remanenty, chociaż nie zniknęły, ale nie były zastraszające [100]).

Departament Skarbowy, otrzymawszy zlecenie Repnina „wszystkie fundusze edukacyjne zbierać, zgromadzać i z nich ekspensa szkół narodowych zaspakajać", w początku czerwca 1795 r. zwrócił się do przełożonych szkół w Grodnie, Brześciu, Nowogródku, Kownie i Krożach, jako „kasy edukacyjne utrzymujących" [101]), aby wypłacili pensję swym nauczycielom za ubiegłe półrocze, t. j. od 1.X.1794 r. do 1.IV.1795, i następnie złożyli Departamentowi dokładne sprawozdania rachunkowe. Natomiast przełożeni szkół w Wilnie, Wołkowysku, Białej i Białymstoku [102]), plebani, kaznodzieje, mansjonarze [103])

Zmniejszenie się wartości szacunkowej dóbr, a wzrost kapitałów pozwala się domyślać, że cząstkę majątku nieruchomego skapitalizowano; jak widzimy, ogólny dochód nieco wzrósł w porównaniu z rokiem 1796 r. (63.350 r. 40 k.) Вѣдомость, K. G. G. 1796, N. 22, k. 38.

Dla porównania podajemy za Balińskim wysokość dochodów faktycznie osiągniętych w r. 1790, w granicach W. Ks. Lit. po pierwszym rozbiorze, *Dawna akademja wileńska*, s. 340:

Z dóbr ziemskich — 504.429 zł. 20⅔ gr.; z kapitałów — 189.952 zł. 19⅓ gr.; potoczne (?) — 200 zł.; razem — 694.582 zł. 10 gr. (= 104.187 r. 35 k.).

98) Baliński, o. c., s. 289—90, 327, wspomina, że za rządów Komisji Edukacji Narodowej, nawet za sejmu czteroletniego, dochody do kas akademickich wpływały również bardzo nierównomiernie, tak iż nauczyciele nieraz b. długo musieli czekać na wypłatę pensji.

99) Kalkulacja remanentu skarbu litewskiego na dzień 1/12.VI.1796 r., w kasie generalnej obrachowanego, A. A. D. 2788, k. 29.

100) Według sprawozdań z II poł. 1796 r. lub pocz. 1797 remanenty wynosiły:

z dóbr: za r. 1796 — 18.873 r., 6½ k; za l. 1794-5 — 18.659 r. 96¾ k.; za lata poprzednie — 15.815 r. 78¾ k.;

z kapitałów: za r. 1796 — 10.098 r. 7 k.; za l. 1794-5 — 11.522 r. 74½ k.; za lata poprzednie — 14789 r. 88¼ k.; i na wojew. Chomińskim — 18.627 r. 92 k.

Вѣдомость (por. wyżej przyp. 96—7); por. De-Пуле, o c., s. 127. Wszelkie zabiegi zainteresowanych o umorzenie zaległości, spowodowanych zniszczeniem dóbr podczas wojny, Repnin odrzucał, jako sprzeczne z konstytucjami, dotyczącemi funduszów pojezuickich. Repnin do Troszczyńskiego, 25.VIII/5.IX.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2129.

101) Nie znając gospodarczej działalności Komisji Edukacji Narodowej, nie wiemy, jak ten zwrot należy rozumieć; być może, że dochody z niektórych majątków edukacyjnych wpływały wprost do kas szkolnych, a nie do kasy centralnej Komisji, względnie Szkoły Głównej.

102) Przypominamy, iż było to jeszcze przed ewakuacją Podlasia.

103) Oczywiście, chodzi o kaznodziejów szkolnych, oraz o tych plebanów i mansjonarzy,

i emeryci mieli się zgłosić po pensje do Grodna sami lub przysłać upoważnionych zastępców [104]). Wszakże — nie wiemy dlaczego — nie otrzymali wówczas pensji nauczyciele szkół w Białej, Brześciu, Kownie i Wołkowysku; również rząd nic nie dał na wydatki rzeczowe zarówno akademji, jak i innych szkół [105]). W roku następnym stosunki się poprawiły i z funduszu edukacyjnego na cele oświatowe wydano ogółem 47.075 r. 52 k. — była to suma odpowiadająca budżetowi ustalonemu dla tych szkół jeszcze przez Komisję Edukacji Narodowej [106]).

Ukazem Pawła I z 6/17 lutego 1797 roku przeznaczono na akademję i wileńską szkołę powiatową cały dochód funduszu edukacyjnego, a miano-

których przedtem utrzymywała Komisja Edukacji Narodowej, przejąwszy zobowiązania po Jezuitach; wiemy o 6 mansjonarzach i kaznodziei przy kościele akademickim św. Jana w Wilnie, którym za półrocze wypłacono 3000 złp.; 800 złp. otrzymał ks. Jan Ludwik, emerytowany nauczyciel i „kaznodzieja niemiecki" przy kościele św. Ignacego w Wilnie. Były też legaty dla 9 kościołów parafjalnych, poczynione jeszcze przez pierwotnych nadawców majątków na rzecz Jezuitów, na ogólną sumę 1485 zł. rocznie. — Tabela opłat półrocznych, A. A. D. 2864, k. 114; Вѣдомость о ежегодныхъ по положеніямъ б. польской Едукаціонной Коммисіи.., расходахъ, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 825.

Wzmianka De Poulay o 11.025 r. subsydjów, należnych (od kogo?) Szkole Głównej na cele wychowawcze i naukowe, których jednak jej nie wypłacano, jest dla nas niezrozumiała, o. c., s. 128.

104) Zalecenie Departam. Skarb., 22.V/2.VI i 1/12.VI.1795 r., A. A. D. 2788, k. 19, 27.

105) Por. asygnaty do kasjera Najw. Rządu Lit. A. A. D. 2788, k. 28, 37—8; „Tabela opłat półrocznych", A. A. D. 2864, k. 114; A. A. D. 2893, k. 5, 179; por. też Baliński, o. c. s. 357.

106) Sumę tę rozdzielono: na akademję — 21.990 r.; na 7 szkół — 15.055 r.; na emerytury — 5.512 r. 50 k.; inne wydatki — 4.518 r. — a mianowicie: na 9 kościołów parafjalnych — 1485 r.; na utrzymanie kościoła św. Kazimierza w Wilnie — 318 r.; na niemieckiego kaznodzieję u św. Ignacego w Wilnie — 90 r.; na pensje urzędnikom archiwum Funduszu Edukacyjnego — 2625 r. (byli to: Malczewski Andrzej, podczaszy smoleński, Szelutto Konstanty, Steczewicz Józef, Lewandowski Józef, Trzemeski Jan) — Вѣдомость о ежегодныхъ по положеніямъ б.польской Едукаціонной Коммисіи расходахъ; Перечень нынешнимъ расходамъ изъ процентныхъ денегъ поступающихъ съ поезуитскихъ имѣній въ виленской и слонимской губерніи, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 825—6; Имянный списокъ состоящимъ при виленской академіи професорамъ, ib. k. 802.

Ogólna wysokość należnej profesorom i nauczycielom emerytury wynosiła rocznie 10.695 rubli, ale nie wszsycy zgłaszali się po jej odbiór; przyczyn nie znamy. — Por. Списокъ заслуженнымъ професорамъ, емеритами именуемымъ, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 820—3.

Na szkołę białostocką przed ewakuacją Podlasia Departament Skarbowy wypłacił z dochodów pojezuickich 1440 rubli. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 815—8, Вѣдомость о уѣздныхъ училищахъ (listopad 1796 r.):

wicie 63.275 r. 55 k[107]). W rzeczywistości w latach najbliższych suma ta wzrastała, bo nie wszystkie katedry były obsadzone; malały również wydatki na zaopatrzenie emerytów, przeto resztujące sumy kapitalizowano, oddawano na prowizję i t. d.[108]). Pomimo to było to ubogie zaopatrzenie wszechnicy, bo na nią szła właściwie tylko połowa wymienionej sumy (34.402 r. 40 k.); resztę pochłaniały: szkoła wojskowa, o której mówiliśmy (7.305 r.), wileńska szkoła powiatowa (2242 r. 50 k.), kształcenie rzemieślników przy akademji (1200), zapomoga wizytkom wileńskim na kształcenie dziewcząt (3000), pensja dyrektorom szkół powiatowych (1000 r.), utrzymanie archiwum funduszu edukacyjnego (2.175 r.), zaopatrzenie emerytów (10.695 r.), resztę (3.423) — różne świadczenia z tytułu zobowiązań Komisji Edukacji Narodowej[109]). Nie była to więc dotacja wystarczająca, to też, gdy w r. 1803 przemianowano

---

107) P. S. Z., t. XXIV, s. 319; Żongołłowicz, o. c., s. 215; De Poulay błędnie podaje, że cała ta suma została przeznaczona na zakłady dobroczynne, o. c., s. 233; to samo Mościcki, o. c., t. I, s. 447.

Repnin jeszcze w sierpniu 1796 r. posyłał Katarzynie do zatwierdzenia projekt budżetu funduszu edukacyjnego. Nie wiemy, w jakim stosunku ów projekt pozostawał do stanu rzeczy, stworzonego ukazem z 6/17.II.1797 r. W każdym razie Friesel w grudniu 1796 r. posyłał Repninowi do Petersburga szczegółowe raporty o funduszu edukacyjnym (na nich się opieramy wyżej); wskazywałoby to, że wówczas sprawy te były w stolicy rozważane. — Repnin do Katarzyny 11/22.VIII.1796 r., S. O., t. XVI, s. 488—9; Friesel do Repnina, Wilno, 30.XI/11.XII. t. r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k 774.

108) W r. 1802 dochodu było 66.288 r. 61 3/4 k.; oszczędności w gotówce — 17.662 r. 34 3/4 k; z tego rozpożyczono 8000 r.; dochód zasadniczy funduszu (bez % od oszczędności) za ten rok obliczono na 65.442 r. 40 k. — Sprawozdanie gub. Łanskoja, K. G. G. 1796, N. 22, k. 33, 38; Положеніе виленскаго университета (1803), S. P., t. I, kol. 551; por. Żongołłowicz, o. c., s. 215; por. przyp. nast.

109) Opieramy się na sprawozdaniu uniwersytetu wileńskiego z r. 1803, S. P., t. I, kol. 547—551; Żongołłowicz, o. c., s. 215, korzysta z tegoż źródła, ale popełnia parę nieścisłości: niedokładnie podaje sumę preliminowaną na utrzymanie Szkoły Głównej (32.130 r.) i wojskowej (8.505 r.); nieściśle informuje, jakoby Komisja Edukacyjna otrzymała 16.293 r. (nie wiadomo na jakie cele, bo członkowie pełnili funkcje honorowo); najpewniej autor tę cyfrę otrzymał, łącząc sumę przeznaczoną na utrzymanie archiwum funduszu edukacyjnego z sumami przeznaczonemi na emerytury i świadczenia, wypływające z zobowiązań Komisji Edukacji Narodowej; oprócz tego osobno (a więc po raz drugi) wymienia pozycję na emerytów, to też podsumowanie tych wszystkich pozycyj daje 72.865 r. 50 k., a więc znacznie więcej, niż cały roczny dochód funduszu edukacyjnego, a jeszcze mieli otrzymywać plebani, archimandryci(!) i pastorowie (!), kaznodzieja niemiecki. Z przedstawienia tej sprawy przez autora można wysnuć błędny wniosek, że znaczna część dochodów edukacyjnych była obracana na inne cele, że fundusz został rozszarpany, podczas gdy ze źródła, na które się autor powołuje, bynajmniej to nie wynika; niema tam mowy o żadnych archimandrytach i pastorach; o wspomnianych zobowiązaniach Komisji Edukacji Narodowej, nie naruszonych wówczas jeszcze przez rząd rosyjski, por. wyżej, przyp. 103.

Szkołę Główną na Imperatorski Uniwersytet, podniesiono jego uposażenie do 105.000 r., prócz znacznych dochodów z nadanych mu wówczas beneficjów [110]).

Nadmienić jeszcze należy, że cała administracja funduszu edukacyjnego skupiała się początkowo w Departamencie Skarbowym Najwyższego Rządu Litewskiego, a następnie w gubernjalnych izbach skarbowych, które wypłacały należne Szkole Głównej sumy [111]).

6. Cytowany nieraz ukaz Katarzyny z 30.X. v. s. 1794 r. wprowadzał w okupowanej części Litwy cenzurę prewencyjną, tak iż bez zezwolenia władzy naczelnej nie wolno było nic drukować [112]). W wykonaniu tego zarządzenia Cycjanow wydał 6 stycznia 1795 r. uniwersał, w którym uzasadniając na swój sposób szkodliwość wolności słowa i druku, która się zwraca nieraz przeciw rządowi i dobrym obyczajom, ogłaszał, iż odtąd w powiatach części grodzieńskiej nie będą się mogły drukować „żadne mowy, wiersze, doniesienia i dalsze pisma", dopóki nie uzyskują aprobaty cenzora, którym został ks. Tadeusz Jurewicz, rektor szkół grodzieńskich, niedawny członek powstańczej Komisji Porządkowej w Grodnie. Niestosowanie się do tego zarządzenia miało ściągać karę, zarówno jak na autora, tak i na drukarnię. Cenzor miał prawo pobierać opłatę, nie większą jednak niż 15 gr. od arkusza [113]). Nie wiemy, jak było w pozostałych podległych Repninowi powiatach; sądzimy, że podobnież. Co się tyczy druków sprowadzanych z zagranicy, komory musiały odsyłać je do Grodna, gdzie decydowano, które wolno

---

110) Bieliński, o. c., t. I, s. 279 sq.

111) Por. np. Baliński, o. c., s. 363.

112) § XII, p. 3, P. S. Z., t. XXIII, s. 578; S. K., s. 29; Mościcki, o. c., t. I, s. 355.

O cenzurze w Rzeczypospolitej bezpośrednio przed rozbiorami por. Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, wyd. II, t. V, s. 252; Stefan Gorski, *Z dziejów cenzury w Polsce*, Bibl. Warsz., 1905. t. IV, s. 458 sq. — 462.

113) Ds., T. P. N., rps. 33, N. 39; B. O. Z., N. 1216, cz. II, k. 18 (Dyarjusz Komisji Porządk. Grodzieńskiej).

Zapewne ten sam ks. Tadeusz Jurewicz występuje jako nauczyciel filozofji w szkole jezuickiej w Grodnie w r. 1773. — J. Jodkowski, *Gimnazjum po-dominikańskie w Grodnie*, Grodno 1924, s. 10.

Mościcki nieściśle podaje, że w Grodnie utworzono „centralny komitet cenzury" o. c., t. I, s. 355; z cyt. odezwy Cycjanowa widać wyraźnie, że ks. Jurewicz był cenzorem jedynie dla „części grodzieńskiej"; z tego można się domyślać, że w pozostałych „częściach" byli inni cenzorowie. Jedynie może tu autor mieć rację w odniesieniu do druków sprowadzanych z zagranicy (ob. niżej).

wpuścić do kraju, a które należy odsyłać z powrotem — nie wiemy tylko, kto się tem zajmował [114]). Były to wszakże zarządzenia tymczasowe.

Tenże październikowy ukaz polecał Repninowi, aby wszystkie drukarnie istniejące na Litwie zostały skupione w tem miejscu, gdzie się znajduje zarząd główny kraju. Wykonanem to nie zostało, być może dlatego, że Grodno było czasową jedynie siedzibą generał-gubernatora, przeto nie było sensu ściągać doń drukarnie z Wilna, w którem projektowano niedługo urządzić i władze gubernjalne [115]).

Ostatnie dziesięciolecie Katarzyny było ciężkim niezwykle okresem dla wolności słowa i druku w państwie rosyjskiem. Odbywały się wstrząsające procesy martynistów i Nowikowa; dziesiątki tysięcy książek różnej treści palono ręką kata; wśród nich był *Juljusz Cezar* Szekspira; nawet książki religijne, modlitewniki, ojców kościoła spotykał tenże los — za to tylko, że były wydane przez drukarnię prywatną, a nie urzędową synodalną; wystarczało orzeczenie ciemnej i fanatycznej cenzury, że książka „niepotrzebna", „prawie zbyteczna" i t. d.; funkję cenzorów pełnili wpółniepiśmienni urzędnicy policji. Godnem tego zamknięciem były ostatnie za życia Katarzyny ukazy w sprawie druku i cenzury z 27 września i 2 listopada 1796 r., zacieśniające niewolę druku w całem państwie do ostatnich granic; powodem tego była obawa przed francuskiemi ideami rewolucyjnemi. Ukaz ten tworzył dwa komitety cenzury w Moskwie i Petersburgu, bez których zezwolenia nie mogła być wydrukowana żadna książka w imperjum; dla kontroli książek przywiezionych z zagranicy miały być utworzone cenzury w Rydze, Ra-

[114]) Repnin do mjra Lütke (wówczas dyrektora departamentu ekonomicznego), 2/13.III. 1795 r., D. E., N. 228, k. 12.

[115]) O tem, że drukarstwo nie było zcentralizowane w Grodnie, świadczą druki, które w tym czasie wychodziły w Wilnie, oraz korespondencja bisk. Kossakowskiego z X. officjałem Pilchowskim, dotycząca zaopatrzenia drukarń wileńskich w czcionki alfabetu rosyjskiego, którą zacytujemy w skrótach: Kossakowski do Pilchowskiego, 19.II.1796 r.: „Ze zlecenia J. O. X. Imci generał-gubernatora posyłam dwie książki urządzeń rządowych, które ażeby w Wilnie, w drukarni akademickiej, jeżeli druk ruski znajduje się, lubo u XX. Bazyljanów prętko były przedrukowane. Wie J. O. Xżę Imść [Repnin], że druk ruski nie jest tam doskonały, żeby polski bez pomyłek i dobrze poprawionym wyszedł"; tenże do tegoż, 4.III.1796 r.: „Jeżeli litery ruskie w przeciągu trzech tygodni odlane będą w drukarni akademickiej, J. O. Xżę Jm. oświadczył, że można do tego terminu drukowanie książek zatrzymać". U. B. P., rps. 53/1395, s. 22—3, 30. Wspomniane tu „książki urządzeń rządowych", to zapewne *Miejskie postanowienie*, wydane w języku polskim i rosyjskim; o miejscu druku świadczy dopisek: „Przedrukowano w Wilnie w drukarni akademickiej, septembra 5 dnia roku 1796", s 212, oraz może *О дворянствѣ (Жалованная грамота* z r. 1785), której wydanie wileńskie z r. 1796 posiada B. O. K.

A więc drukarń wileńskich nie tylko nie wywożono do Grodna, ale nawet zaopatrzono

dziwiłłowie i Odessie; przez pozostałe komory i porty nie wolno była przewozić książek. Zakazany został import i druk książek, zawierających cokolwiek przeciwnego „prawom Boskim, włady zwierzchniej lub moralności". Miały być zamknięte wszystkie drukarnie prywatne, chociaż na ich otwarcie zezwalał ukaz z r. 1783, wyjąwszy te, które posiadają zezwolenie najwyższe. Gubernatorzy mogli otworzyć drukarnie dla potrzeb władz administracyjnych, ale książki wolno w nich było drukować jedynie po uzyskaniu zezwolenia komitetu cenzury w stolicy; książki uznane za szkodliwe będą palone. Wszystkie te przepisy dotyczą również i perjodyków [116]).

Paweł I, chociaż tak chętnie w wielu wypadkach przeciwstawiał się matce, tym razem poszedł po wskazanej przez nią drodze; w lutym 1797 potwierdził streszczony wyżej ukaz, ograniczając tylko liczbę projektowanych cenzur do trzech, w Petersburgu, Moskwie i Rydze, a więc tem samem utrudniając ruch książki [117]).

Wskutek tego cierpiała wiele Szkoła Główna wileńska, gdyż książki naukowe, nawet wydane dawniej w Warszawie, obecnie musiały wędrować do Rygi — bądź Radziwiłłowa, gdzie potem projektowano zorganizować cenzurę — na oględziny cenzorskie. Wobec tego Jakób Bułhakow, od początku

---

w czcionki rosyjskie, których w końcu 1794 r. Repnin nie mógł znaleźć na Litwie i manifest okupacyjny posyłał drukować do Berdyczowa, De-Poulay, o. c., s. 42. Również z pracy L. Abramowicza, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*, Wilno 1925, nie widać, aby istniejące w Wilnie drukarnie w końcu XVIII w. były przenoszone do Grodna (s. 67, 77, 82). Wprawdzie Mościcki, o. c., t. I, s. 355, podaje, że Repnin wszystkie na Litwie drukarnie przeniósł wówczas do Grodna, ale, jak widzimy, utrzymać się to nie da ze względu na przytoczone wyżej świadectwa źródłowe. Nie znamy również zakazu Repnina otwierania nowych drukarń na Litwie, o którym tenże autor wspomina.

116) Ukazy 16/27.IX i 22.X/2.XI. 1796 r., P. S. Z., t. XXIII, s. 933—41; A. M. Скабичевскій, *Очерки исторіи русской цензуры (1700—1863)*, Petersburg 1892, s. 40—64; por. П. Енгельгардтъ, *Очеркъ исторіи русской цензуры (1703—1903)*, Petersburg 1904, s. 27—8. Obie rzeczy nie wyczerpują zagadnienia, np. dotkliwe luki w rozdziałach poświęconych czasom Pawła I.

Nic niemal nowego do tej kwestji nie wnosi К. Валишевскій, *Сынъ Великой Екатерины*, Petersburg 1914, s. 153 — 7 (nie uwzględniający obu wymienionych opracowań).

Ukazy tyczące się cenzury zebrane na podstawie P. S. Z. w wyd. Ministerstwa Oświaty p.t. *Сборникъ постановленій и распоряженій по цензурѣ съ 1720 по 1862 годъ*, Petersburg 1862. W d. c. będziemy go cytowali, zamiast P. S. Z. (skrót S. C.).

117) Высочайше утвержденный докладъ Сената, 16/27.II.1797 r., S. C., N. 17811, s. 36—40; w rok potem, 11/22.II.1798 r., wychodzi ukaz dotyczący zorganizowania cenzury w Radziwiłłowie, dla gubernij wołyńskiej, podolskiej i mińskiej. — Ib., N. 18367, s. 45.

1797 r. gubernator litewski, w kwietniu t. r. prosił Repnina, aby wyrobił zezwolenie na wyjęcie z pod tych przepisów książek naukowych, aby można było się ograniczyć do ich skontrolowania na miejscu, a przynajmniej, aby nie kwestjonowano książek dawniej wydanych i dotychczas swobodnie przepuszczanych [118]).

Nie w porę chyba wybrał się Bułhakow ze swoim projektem, bo już w lipcu t. r. Paweł wprowadza nowe obostrzenie — mianowicie, książki uznane przez cenzorów, nie tylko za szkodliwe, ale nawet za wątpliwe, mają być przesyłane do Petersburga dla rozpatrzenia przez specjalną Radę, w której kolejno prezydowali Aleksy Kurakin i Łopuchin, jeneralni prokuratorzy; protokóły jej przeglądał Paweł osobiście [119]). W listopadzie t. r., aby odwrócić pokusę od sprowadzania jakąkolwiek drogą zakazanych książek, z pominięciem cenzury, Paweł rozkazał poddawać kontroli nawet katalogi i zezwalać na druk tylko takich, któreby zawierały wykazy wyłącznie książek dozwolonych [120]).

W Petersburgu powzięto jakieś obawy — nie umiemy powiedzieć, na czem ugruntowane — że nie wszystkie książki wwożone na Litwę przez komorę Połągowską przechodzą przez cenzurę i niektóre z nich rozchodzą się bez kontroli, bowiem w październiku 1797 r. otrzymuje Repnin od jeneralnego prokuratora Aleksego Kurakina zawiadomienie, że „dla usunięcia mogących się dziać nadużyć przy przewożeniu przez Połągę zakazanych książek", cesarz poleca mu wybrać miejsce dla zorganizowania cenzury w gubernji litewskiej [121]).

Wobec tego przystąpiono do zorganizowania cenzury w Wilnie; nie daje się całkowicie wyjaśnić, jak się to odbyło. Z pisma wspomnianego Bułhakowa do Repnina z 15/26 marca 1798 r. dowiadujemy się, że dotąd nie było tu stałej cenzury na drukowane na Litwie i na przywożone z zagranicy książki; jedynie Szkoła Główna miała własną cenzurę — ale ta obejmowała tylko prace jej członków. W dalszym ciągu komunikuje Bułhakow, że przystępując do zorganizowania stałej w Wilnie cenzury, zdecydował się, oprócz dwóch jej członków, mianowanych przez Repnina, powołać do niej jeszcze jednego z profesorów Szkoły Głównej, tak iż obecnie Komitet Cenzury składają: ks.

118) Bułhakow do Repnina, 13/24.IV.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 567—8.

119) Ukaz 4/15.VII.1797 r., S.C.. N. 18032, s. 42—3; Скабичевскій, o. c., s. 69—70.

120) Kurakin do Repnina 9/20.XI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. II, k. 829.

121) Tenże do tegoż, 24.X/4.XI.1797 r., ib., k. 718; odpow. Repnina 10/21.XI. i 17/28. XII.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2845, 3281; por. Выписки изъ доставленныхъ въ виленскую цензуру отъ разныхъ мѣстъ бумагъ, K. G. G. 1799, N. 2, cz. II, k. 1264—9. Niejasny jest przewóz książek przez Połągę wobec obowiązujących ukazów z 16/27.IX i 22.X/2.XI. 1796 r., ob. wyżej, s. 237—8.

Tomaszewski, oraz Sartorius, dymisjonowany podpułkownik, Mensch, dymisjonowany major. Udzielił im Bułhakow czasowej instrukcji — gdyż narazie nie posiada wszystkich zarządzeń, tyczących się cenzury[122]).

Tak zorganizowany Komitet cenzury w Wilnie był tylko tymczasowy. Bowiem z ukazu senackiego z 22.VI/3.VII.1799 r. dowiadujemy się: wskutek polecenia cesarskiego, aby zorganizowano w gubernji litewskiej cenzurę[123]), tamtejszy gubernator, nie wiemy, Bułhakow czy jego następca Friesel, uznał za najdogodniejsze urządzić ją w Wilnie i zaproponował Senatowi następujących kandydatów: na cenzora duchownego X. Augustyna Tomaszewskiego, na cywilnego — dymisjonowanego pułkownika Karola Gersdorfa; naukowego — Józefa Kossakowskiego, podczaszego litewskiego; na cenzora ksiąg żydowskich Karola Tila, rodem z Lipska; na sekretarza Kazimierza Kontryma; z pensją — dla trzech pierwszych po 800 r.; dla dwóch ostatnich — po 600 r.; na kancelarję i inne wydatki — 1000 rubli rocznie[124]).

Senat uważając ten wniosek gubernatora za właściwy, przedstawił go cesarzowi do aprobaty; nastąpiła ona 2/13 czerwca 1799 r. Wobec tego Senat rozsyła niniejszy ukaz do wiadomości i wykonania[125]). Jak i kiedy ono nastąpiło — nie posiadamy wiadomości. Jak wynika z cytowanego ukazu Katarzyny z 16/27 września 1796 r., zezwolenie na druk książki mogła wydać tylko

122) Bułhakow do Repnina, 15/26.III.1798 r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 448.

Niekiedy jednak cenzurze aakdemickiej powierzano inne zadania; np. gdy przyszło cytowane wyżej zarządzenie o kontroli katalogów, Repnin każe jej tem się zajmować. — Repnin do Bułhakowa, 21.XI/2.XII. 1797, K. G. G. 1797, N. 38, l. 2952.

Najpewniej mowa tu o Augustynie Tomaszewskim, profesorze, nieściśle nazwanym tu adjunktem. Co do Sartoriusa i Menscha — nie wiemy, kiedy Repnin ich mianował. Nie jest wykluczonem, że pełnili oni funkcje cenzorów w początkach okupacji, podobnie, jak ks. Jurewicz w Grodnie; por. Mościcki, o. c., t. I, s. 445; ob. wyżej s. 236.

W październiku 1797 r. Repnin polecał Bułhakowowi Sartoriusa mianować dyrektorem organizowanej wówczas przy akademji wil., szkoły wojskowej, a Menscha — dyrektorem szkół gubernji lit.; Repnin do Bułhakowa 1/12.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2429—30. Jak wspominaliśmy, dyrektorem szkół został nie Mensch lecz Kossakowski.

123) Tegoż samego, o którem mówi Kurakin w cyt. liście do Repnina z 24.X/4.X.1797 r. (ob. wyżej, przyp. 121) — świadczy o tem stylistyka listu i niniejszego ukazu.

124) Każda cenzura składała się z trzech cenzorów: duchownego, cywilnego, naukowego; cenzorów książek żydowskich prócz Wilna znajdujemy jeszcze tylko w Rydze. — Ukazy 30.VI/11.VII i 5/16.X.1797 r., S. C., N. 18023, 18186, 19010, s. 42, 44, 56—7.

O cenzurze książek żydowskich traktuje Ю. Гессенъ, Евреи въ Россіи, Petersburg, 1906.

125) Ukaz 22.VI/3.VII.1799 r., S. C., N. 19010, s. 55—6. Mościcki, o. c., t. I, s. 445—6; Górski, o c., s. 463—4 (niezupełnie ściśle).

Wprawdzie w cyt. ukazie wymieniony jest Józef Kossakowski „b. podczaszy kowieński", niewątpliwie jednak chodzi tu o osobę znanego skądinąd podczaszego lit., który do r. 1794 był podczaszym kowieńskim, por. *Kalendarzyki Polityczne Wil.*, r. 1792, s. 288; r. 1794, s. 174; ob. wyżej, s. 227.

cenzura stołeczna, a wedle ukazu Pawła z 17/28 kwietnia 1800 r., już tylko petersburska; pozostałe cenzury, a więc i wileńska, kontrolowały jedynie książki przywożone z zagranicy [126]).

*

Wspominaliśmy, że przepisy cenzuralne Katarzyny obejmowały łącznie książki i perjodyki. Paweł w stosunku do tych ostatnich wydał specjalne przepisy — stanowiące prawdziwe *curiosum* nawet na tle tej epoki. Nie poprzestając na wydanem 17/28 maja 1798 r. zarządzeniu, grożącem oddaniem pod sąd każdego, ktoby po otrzymaniu w jakikolwiek sposób, pocztą, przez kurjera, czy inną okazję, gazety z zagranicy, ważył się, nie okazując jej w cenzurze, udzielić ją innej osobie [127]); Paweł tegoż dnia polecił Aleksandrowi Bezborodce, jako dyrektorowi poczt w całem cesarstwie, zorganizować cenzurę w pocztamtach stołecznych i pogranicznych dla kontrolowania prenumerowanych pism. Nie dość tego — tenże Bezborodko, jako kanclerz cesarstwa, otrzymuje polecenie zaprosić na konferencję członków korpusu dyplomatycznego i oświadczyć im, aby pod grozą niełaski cesarskiej nikomu z poddanych rosyjskich, jak również cudzoziemcom, bawiącym w granicach Rosji, nie udzielali otrzymywanych przez siebie z zagranicy gazet i książek. Na tych, którzyby to czynili, rząd cesarski złoży skargę do ich dworów [128]).

Jan Friesel, wówczas dyrektor poczt w gubernji litewskiej, po otrzymaniu tych zarządzeń cesarskich, natychmiast zorganizował w Wilnie, pod bezpośrednią własną kontrolą, cenzurę gazet, złożoną ze swego zastępcy i imiennika, Friesela, oraz sekretarza wileńskiego pocztamtu, niejakiego Rejznera; wszystkim pocztmistrzom zabronił przyjmować prenumeratę na wszystkie gazety, prócz kilku dozwolonych; ale i z tych ani jeden numer nie mógł być doręczony prenumeratorom przed przejrzeniem go przez cenzurę w Wilnie; pocztmistrzowie mieli również bacznie doglądać, aby w listach z zagranicy nie usiłowano przemycić gazet lub pism zabronionych. Sądził Friesel, że te jego zarządzenia będą wystarczające; niepokoiła go tylko okoliczność, że nie-

[126]) S. C., N. 19386, s. 58.
Jedynie chwilowo, na podstawie wspomnianej tymczasowej instrukcji Bułhakowa, mogła cenzura wileńska wydawać zezwolenia na druk; co się tyczy książek drukowanych dla potrzeb Szkoły Głównej, była obowiązana zasięgać opinji odpowiednich wydziałów. Выписки..., por. wyżej, przyp. 121.

[127]) Ukaz 17/28.V.1798, S. C., N. 18524, s. 46—7.
W r. 1797 — z tychże zapewne względów — publikowano na Litwie zakaz przewożenia przez osoby prywatne listów przez granicę pod karą grzywny 10 rubli. — Kopja publikacji horodniczego brzeskiego Pircha, 16.VI.1797, G. T. F. V., cz. II, N. 39, k. 258.

[128]) Kopja ukazu Bezborodce, 17/28.V.1798, G. T. F. V, cz. 2, N. 39, k. 249.

którzy brzescy obywatele odbierają korespondencję z zagranicy bezpośrednio w austrjackim pocztamcie w Terespolu — skutkiem czego nie przechodzi ona przez filtr rosyjskiej cenzury. Austrjacy odmówili przekazywania jej władzom rosyjskim dla doręczenia adresatom, tłumacząc się tem, że korespondencja winna być doręczana na tej poczcie, na którą jest adresowana [129]). Wobec tego wydano zakaz poddanym rosyjskim udawać się do Terespola po odbiór korespondencji, a do pocztamtu tamtejszego Bułhakow jeszcze raz pisał, aby przeznaczone dla nich listy odsyłał do brzeskiego horodniczego; nie wiemy, jaki to odniosło skutek; oprócz tego władze celne otrzymały surowe polecenie pilnowania, aby podróżni nie wwozili w granice imperjum zakazanych gazet i pism [130]).

Dodajmy, że nad cenzorami wisiała groza odpowiedzialności sądowej za przepuszczenie nie tylko druków wydanych w krajach zostających pod rządami Republiki Francuskiej, lecz wogóle uważanych za przeciwne Bogu, władzy zwierzchniej i porządkowi publicznemu [131]). Byli oni obowiązani wnikać nie tylko w sens cenzurowanych druków, zwracać uwagę na wyrażenia z tych lub innych powodów mogące ujść za niebezpieczne, lecz specjalnie usuwać z nich wyrazy, zakazane imiennym reskryptem cesarskim z r. 1797, śród których były takie, jak społeczeństwo, ojczyzna, a nawet straż i sierżant [132]).

Tyle mówią przepisy. Nie wiemy bliżej, jak wyglądało stosowanie ich w praktyce. Znane są popisy ryskiego cenzora Tumańskiego [133]). Oczywiście ta niewola słowa i myśli, paniczny lęk rządu przed książką „zagraniczną" fatalnie musiały się odbijać na życiu umysłowem i kulturalnem kraju, zwłaszcza stanie szkolnictwa i oświaty. Charakterystyczne, że nawet przedstawiciel miejscowej administracji, Bułhakow, ogólne przepisy o cenzurze uważa za zbyt krępujące, skoro zabiega o ich rozluźnienie. Co najgorsza jednak w kwietniu 1800 roku nastąpił zakaz przywozu z zagranicy wszelkich wogóle książek i nut bez żadnych wyjątków [134]). W końcu tegoż roku wyszedł zakaz druku nawet kalendarzy — prócz jedynego, wydawanego przez petersburską Akademję

---

129) J. Friesel do Bułhakowa, tajne, 8/19.V.1798, G. T., F. V, cz. II, N. 39, k. 247—8.

130) Odpowiedź Bułhakowa, tajne, cor., ib., k. 253; tenże do Chowena, inspektora komór celnych, 12/23.V.1798 r., ib., k. 255.

131) Por. przyp. 127.

132) Ukazu takiego nie znamy; wspomina o tem Скабичевскій, o. c., s. 84.

133) Ib., s. 71—8.

134) Ukaz 18/29.IV.1800 r., S. C., N. 19387, s. 59; Скабичевскій, o. c., s. 70.

Nauk. Nie podlegały mu tylko kalendarze kościelne, zawierające spisy świętych i modlitwy [135]). To, zdaje się, było ostatnie słowo Pawła I w sprawie druku i cenzury.

Aleksander I, już w kilka tygodni po objęciu rządów ukazem 12 kwietnia v. s. 1801 r., znosząc najdalej idące zakazy ojcowskie, zezwolił na sprowadzanie książek i nut z zagranicy w ramach ukazu Katarzyny z 16/27 września 1796 r. — w owych warunkach i to musiało wydać się ulgą [136]). W lutym r. następnego zniósł Aleksander zorganizowane za Pawła w całem państwie cenzury, zezwolił zakładać prywatne drukarnie; był to powrót do stanu rzeczy z l. 1783 do 1796 z tą atoli różnicą, że obowiązki cenzorskie odtąd należały nie do władz policyjnych, jak wówczas, lecz do dyrektorów szkół ludowych, od których decyzji można było się odwoływać do gubernatorów; cenzura książek wydawanych w drukarniach istniejących przy uniwersytetach i innych instytucjach naukowych miała należeć do tychże instytucyj [137]). Obowiązywał ten ukaz krótko, bo już w r. 1804 wychodzi obszerna ustawa o cenzurze; zachowuje ona cenzurę prewencyjną; do jej wykonywania zostają powołane Komitety Cenzury przy uniwersytetach. Ustawa ta teoretycznie przetrwała do końca panowania Aleksandra, w r. 1826 zastąpiła ją inna.

---

135) Ukaz 10/21.XII.1800 r., ib., N. 19681, s. 62—5; tamże pewne szczegóły o wydawanych wówczas kalendarzach w Połocku, Wilnie i Kijowie.

136) S. C., N. 19807, s. 65; nie wiemy, o jakich to drukarniach, opieczętowanych wskutek nieznanego nam zarządzenia Pawła I z 5/16.VI.1800 r., tam mowa; Скабичевскій, o.c., s. 88.

137) Ukaz 9/21.II.1802 r., ib., N. 20139, s. 72—4. Скабичевскій, o. c., s. 89. Chyba błędnie rozumie ten ukaz S. A. Pieresielonkow (w przedmowie do *Описаніе дѣлъ Архива Министерства Народнаго Просвѣщенія*, t. II, s. XI—XII), mówiąc, że zawierał on zniesienie cenzury prewencyjnej; przecie wyraźnie w nim czytamy: „nie może być wydana żadna książka bez aprobaty i zezwolenia gubernatora, pod grozą kary, przewidzianej ukazem z 1783 r.".

Rozdział IX.

ZE STOSUNKÓW KOŚCIELNYCH W L. 1794—8.

1. Rzut oka na stosunki kościelne w W. Ks. Lit. w l. 1794—5 2. Biskup Jan Nepomucen Kossakowski. 3. Diecezja inflancka. 4. Urządzenie hierarchji kościelnej w roku 1798. 5. Zakony. 6. Losy majątku kościelnego. 7. Unja i prawosławie.

1. W chwili III rozbioru Rzeczypospolitej historja Kościoła katolickiego w Rosji posiadała już niejedną odwróconą kartę, a polityka rosyjska w tym względzie miała wytknięty cel — chodziło rządowi o ograniczenie węzłów łączących katolików obojga obrządków z Rzymem wyłącznie do kwestyj dogmatycznych, aby zwłaszcza unitów poddać pod wpływy prawosławnego imperjum i oderwać od jedności z katolicyzmem i polskością i pozyskać dla cerkwi i państwowości rosyjskiej. Przy tem wszystkiem dla zewnętrznego blichtru Katarzyna głośno wypowiadała najwznioślejsze hasła pełnej tolerancji wszelkich wyznań, uroczystemi traktatami i manifestami poręczała swobodę wyznań w całej rozciągłości. A jednocześnie w Petersburgu przesądzano losy unji w ziemiach niegdyś Rzeczypospolitej, wypowiadano jej walkę, wywracano kanoniczną egzystencję hierarchji kościelnej. Tą swą bezwzględną polityką unijną zmusiła Katarzyna papieża do ustępstw, do zatwierdzenia przez niego nowej archidiecezji mohylowskiej, do nadania tej godności Siestrzeńcewiczowi[1]).

II rozbiór Rzplitej ogromnie zwiększył liczbę katolików obojga obrządków w granicach imperjum; dostała się wówczas pod panowanie rosyjskie duża część diecezji wileńskiej, część łuckiej, oraz kamieniecka i kijowska. Biskupi wileński i łucki zostali jeszcze w granicach Rzeczypospolitej. Wobec tego, iż Rosja nie dopuszczała juryzdycji biskupów „zagranicznych" na swem terytorjum, odcięte kordonem części tych diecezyj znalazły się bez pasterzy. Pozatem biskup kamieniecki, sędziwy Adam Krasiński, jak

[1]) Idziemy tu za Loretem, *Kościół katolicki a Katarzyna II (1772—84)*, Warszawa 1910, s. 8—183; por. Вильбасовъ, *Историческіе монографіи*, t. II, s. 325.

również i jego koadjutor Jan Dembowski, nie złożyli przysięgi wiernopoddańczej i wskutek tego zostali pozbawieni możności rządzenia swą diecezją. Jedynie Kasper Cieciszowski, biskup kijowski, pozostał na stanowisku. On tedy jeden był biskupem legalnym na całem terytorjum II zaboru rosyjskiego i *tamquam vicinus episcopus* miał prawo przyjąć opiekę i zastępstwo w osieroconych diecezjach. Z prawa tego jednak nie skorzystał, czy też nie było mu to danem. Tymczasem Siestrzeńcewicz, jako pasterz wszystkich katolików w cesarstwie, nie pytając nikogo, rozciągnął swą juryzdykcję na te cząstki II zaboru, które pod względem administracyjnym zostały przyłączone do sąsiednich gubernij cesarstwa[2]), wchodzących w skład archidiecezji mohylowskiej[3]).

Gdy w tym stanie były rzeczy, przyszło powstanie a następnie i zajęcie nowych terytorjów. Przeważną część trzeciego zaboru rosyjskiego obejmowała diecezja wileńska, której zachodnia część odeszła do Prus; północno-zachodni jego kąt tworzył diecezję żmudzką, również obciętą pruskim kordonem; Kurlandja stanowiła szczątek pochłoniętej pierwszym rozbiorem diecezji inflanckiej; część południowa wreszcie wchodziła w skład przepołowionej w r. 1793 diecezji łuckiej[4]).

Ówczesny diecezjalny biskup żmudzki, Stefan Giedrojć, chociaż podczas insurekcji znalazł się w Warszawie, jednak w końcu 1794 r., otrzymawszy od swego koadjutora, Józefa Arnulfa Giedrojcia, niepokojące doniesienia, że rząd rosyjski zamierza sekwestrować dobra biskupie, pośpieszył wytłumaczyć się przed Repninem, że udziału w powstaniu nie brał, w Warszawie znalazł się przypadkowo; przysięgi na wierność cesarzowej nie wykonał dotąd, bo nie dochodziły go wiadomości o rozporządzeniach rządowych na Litwie; prosi jedynie, aby ze względu na podeszły wiek był zwolniony od obowiązku osobistego udawania się na Litwę i t. d.[5]). Nie wiemy

---

[2]) A mianowicie: połocka, mohylowska, czernihowska, kijowska, woźniesieńska. — Por. Жуковичъ, *Управленiе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 4—5.

[3]) Szantyr, *Wiadomości do dziejów Kościoła i religji katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych*, Poznań 1843, s. 102—3. Sekundowała tu zapewne Siestrzeńcewiczowi znana tendencja rządu rosyjskiego, aby diecezje różnych wyznań pokrywały się z podziałem administracyjnym. Mościcki, o. c., t. I, s. 358—9, opierający się tu, jak widać, na Szantyrze, jest o tyle niejasny, iż można wnosić, że Siestrzeńcewicz poddał swej juryzdykcji całe terytorjum II zaboru.

[4]) O granicach diecezji wileńskiej, ob. W. Semkowicz, *Mapa historyczna diecezji wileńskiej*, Pamiętnik VI Zjazdu Histor. Polskich w Wilnie, Lwów 1935, t. II, s. 450—2.

[5]) List do Repnina z 29.XII.1794 r., S. O., XVI, s. 45—6.

wprawdzie, kiedy i jak książę biskup spełnił wiernopoddańczy obowiązek, wszakże śmiało możemy przypuścić, że go dokonał. Nie utracił tedy diecezji[6]).

Pasterz diecezji łuckiej, Adam Naruszewicz, jak sam pisze do Stanisława Augusta „siedział spokojnie w domu w początkach tej nieszczęsnej insurekcji", a potem, zdaje się w maju 1794 r., „uchylił się" „w granice austrjackie". Stamtąd właśnie, z Żółkwi, pierwszego dnia 1795 r. prosił króla, aby wyjednał dlań u Repnina zwolnienie od osobistego udawania się do Brześcia ze względu na wiek i słabe zdrowie w celu złożenia przysięgi [7]). Repnin początkowo robił jakieś trudności [8]), ale ostatecznie mógł król z uciechą donieść przyjacielowi, że nie potrzebuje przyjeżdżać do Brześcia, „gdyż — pisał — wykonana przez Xdza Dederkę [9]) przysięga jest przyjęta za własną W. Pana" [10]). Widocznie jednak wiadomość ta nie zastała już biskupa w Żółkwi, bo w kilka dni potem widzimy go w Grodnie [11]). Pewnie, nie wiedząc, że Repnin zwolnił go od osobistego składania przysięgi, przybył, by ją wykonać. Powtórną przysięgę, w pocz. 1796 r., wykonał Naruszewicz osobiście w Brześciu [12]). Jak widać, Repnin był dlań życzliwy i cenił go, skoro nazywa czcigodnym starcem [13]).

Diecezja łucka należała chyba do najbardziej pociętych nowemi granicami państw zaborczych: w r. 1793 część jej pozostała w kordonie rosyjskim; w r. 1795 została podzielona pomiędzy trzy państwa: Austrję, Prusy i Rosję.

---

6) W r. 1801 z powodu choroby przekazał rządy koadjutorowi, wspomnianemu Arnulfowi Józefowi G.; dawny stronnik Rosji, przeciwnik ustawy 3-go Maja, był „bardzo dobrze widziany u dworu rosyjskiego"; zmarł w r. 1803; ks. Stanisław Czerski, *Opis żmudzkiej dyecezji*, Wilno 1830, s. 85—6; Zob. Wołonczewski, *Biskupstwo żmujdzkie*, Kraków 1898, s. 109; T. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, Poznań 1922, t. II, s. 15.

Józef Giedrojć podczas powstania otrzymał zezwolenie Rady Narodowej Lit. „za słabością zdrowia" wyjechać zagranicę. — Dziennik Rady, 2.VI.1794 r. *Gazeta Narodowa Wil.*, N. XI; w r. 1795, jak wspominaliśmy, brał udział w deputacji hołdowniczej do Petersburga.

7) Naruszewicz do króla, 1.I.1795 r., A. K. P. 355, cz. V, k. 16—7.

8) Odpow. króla z 13.I t. r., ib., k. 15. Wobec tego Mościcki nie jest dokładny, gdy mówi: „Repnin napróżno usiłował skłonić [Naruszewicza] do złożenia przysięgi wiernopoddańczej". — *Dzieje*, t. I, s. 360.

9) Zapewne przez Jakóba, od r. 1798 pierwszego biskupa mińskiego.

10) List z 1.II.1795 r., A. K. P., j. w., k. 20.

11) *Dziennik* hr. E. Bezborodki pod d. 26.I/6.II.1795 r., R. T. H. L., z l. 1873—8, t. I, s 51. De - Пуле, o. c. s. 85.

12) Poświadczenie gen. Szewicza z 1/12.II.1796 r., Bibljot. Łopacińskich w Lublinie, rps. 242.

13) „Почтенный старикъ" — w liście do Zubowa, 7/18.VII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 585.

Część rosyjska obejmowała dekanaty szereszewski (parę jego parafji odpadło do Rosji jeszcze w r. 1793) i kamieniecko-litewski — położone w wojew. brzesko-lit., oraz część Wołynia [14]). Naruszewicz w zaborze rosyjskim zachował juryzdykcję tylko w litewskiej cząstce swej diecezji, bo na Wołyniu został jej pozbawiony, jak się zdaje dlatego, że w wyznaczonym przez rząd terminie nie stanął dla złożenia przysięgi w Łucku [15]). Nie wiemy, jak było w tych częściach diecezji, które znalazły się w granicach zaborów pruskiego i austrjackiego, a następnie zostały wcielone do diecezyj lubelskiej i wigierskiej [16]). Śmierć Naruszewicza w lipcu 1796 r. wpłynęła i na losy tej części diecezji, w której zachował jeszcze rządy; do tego wrócimy [17]).

Diecezja inflancka, jak wiadomo, utraciła swego biskupa podczas powstania. Objął ją po nim jego koadjutor, ks. Jan Nepomucen Kossakowski [18]).

*

Inaczej układały się stosunki w osieroconej również diecezji wileńskiej. Biskup Massalski, na kilka tygodni przed wybuchem powstania, bodaj w lutym 1794 r., powierzył zarząd diecezji oficjałowi ks. Dawidowi Pilchowskiemu [19]), od r. 1793 nominatowi-sufraganowi wileńskiemu. Tymczasem wybuchło powstanie. 1 maja biskup został aresztowany [20]); skutkiem

---

14) Por. spisy parafij u X. J. Pruszkowskiego, *Janów Biskupi czyli Podlaski*, Kraków 1897, s. 26—8; na s. 25 autor błędnie mówi o odpadnięciu Łucka od Polski w r. 1793.

15) Sprawa ta nie jest dla nas jasna; wiadomość o tem mamy tylko z listu Repnina do Naruszewicza z 23.XII/3.I.1796 r., w którym radzi mu, aby zwrócił się w tej sprawie do Katarzyny, wyjaśniając, że już złożył przysięgę. Bibl. Łopacińskich, j. w.

Być może, iż nastąpiło to wskutek ukazu Katarzyny z 1/12.V.1795 r., aby wszyscy mieszkańcy przyłączonego do Rosji wojew. włodzimierskiego i części chełmskiego (świeżo ewakuowanych przez Austrję) złożyli przysięgę. — P. S. Z., t. XXIII, s. 691. Widocznie Naruszewicz (Łuck właśnie leżał na tem terytorjum) uważał, że go to nie dotyczy, skoro, jak wspominaliśmy, w jego imieniu poprzednio złożył przysięgę ks. Dederko, i dlatego do wspomnianego ukazu nie zastosował się.

16) Por. D. Tołstoy, *Le catholicisme Romain en Russie*, t. II, s. 36; ks. Pruszkowski, o. c., s. 25—8; ks. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 182.

17) Ob. niżej, s. 259, 263.

18) Nie zajmował się on wiele tą szczupłą diecezją i od 1.I.1795 r. zdał ją na oficjała ks. Goldbergera, *Pamiętnik* biskupa Kossakowskiego, B.O.K., rps. 5711, k. 148; ob. ich korespondencję, U. B. P., rps. 266, 267, pass.

W Kurlandji w tym czasie było tylko siedem parafij katolickich. — Ks. Fijałek, *Kościół rzymsko-katolicki w Inflantach polskich*, Kwart. Teolog. Wileński, R. I., s. 197.

19) Kossakowski, o. c., k. 20, pod d. 28.II.1794 r.

20) A. K., t. I, s. 98.

tego wygasała właściwie i władza oficjała; rządy diecezją była obowiązana objąć kapituła. Faktycznie jednak Pilchowski nadal sprawował swój urząd, a kapituła „nie śpieszyła się wejść w swoje prawa“ [21]). Gdy jednak w końcu maja t. r. oficjał i jego surogat[22]) opuścili Wilno [23]), Rada Narodowa Litewska 5 czerwca zażądała od kapituły, ażeby „według praw sobie służących rząd diecezji tak jak w zdarzeniu *sedis vacantis* na siebie objąwszy, przyzwoitą organizację zrobiła“. Jednak Rada zakazywała powierzać zarząd diecezji jednej osobie, chociaż tego wymagało prawo kanoniczne, bo „rząd jedynowładny w teraźniejszych krajowych okolicznościach, jako wręcz przeciwny rządowi republikańskiemu, nie zdaje się być dogodnym“; żądała tedy Rada, aby kapituła „stosując się do formy rządu krajowego, administrację z osób kilku z cnoty, nauki, obywatelskich sentymentów i obyczajów zaleconych do składu rządu diecezjalnego natychmiast wybrała i ustanowiła" [24]).

Kapituła uległa. Wyłoniła zarząd diecezji niekanoniczny. Na posiedzeniu 9 czerwca zwołanem przez archidjakona ks. Jerzego z Łubna Połubińskiego, sekretarza W. Ks. Lit., i pod jego przewodnictwem w którem wzięli udział: Jan N. Kossakowski, kustosz katedry wileńskiej, już wówczas biskup inflancki, kanonicy Joachim Sulistrowski i Ignacy Zienkiewicz, Antoni Giedrojć, koadjutor proboszcza prałata oraz koadjutorzy kanoników — Maciej Tyszkiewicz, Józef Wołłowicz, Nikodem Puzyna i Michał Dłuski, jednomyślnie zostali wybrani do administrowania diecezją *in spiritualibus* z pośród obecnych — Połubiński, Kossakowski, Sulistrowski, Tyszkiewicz, Dłuski oraz zaocznie Marcin Steckiewicz, pleban niemenczyński i dziekan wileński. Nadała im kapituła „zupełną władzę zarządzania diecezją tak w rzeczach *iurislictionis voluntaricae,* jako też *contentiosae“;* władzę tę członkowie tego kolegjum — występującego pod niezręczną nazwą Administracji

---

21) Z pisma Administracji Duchownej Wil. do Rady Najw. Narodowej (warszawskiej), 12.VI.1794, A. K. P., N. 247, k. 125.

22) Nazwisko nieznane.

23) Nie jest to dla nas zupełnie jasne; wprawdzie Pilchowski, jako prezydujący w Deputacji Skarbowej, wyjechał w tym czasie do Olity — w Wilnie obawiano się oblężenia — ale bodaj nie na długo. — Żytkowicz, *Stosunki skarbowe W. Ks. Lit. w dobie insurekcji kościuszkowskiej,* Wilno 1935, s. 6, 12.

24) Ds., p. t. Excerpt z protokółu dziennych czynności Rady, 5.VI.1794, A. K. P. 247, k. 130; streszczenie tej rekwizycji w *Gazecie Narodowej Wileńskiej,* N. 12 skażone — być może umyślnie (np. „stosownie do praw kanonicznych").

Generalnej Rządu Duchownego Diecezji Wileńskiej — mogli sprawować sami lub przez surogatów [25]).

W parę dni po wyborze Administracja ukonstytuowała się w sposób następujący:

1. Prezyduje ks. Połubiński; w razie jego nieobecności najstarszy po nim urzędem;
2. Do ważności kompletu wystarcza trzech członków;
3. Sprawy rozstrzygają się większością głosów;
4. Dla odbywania sądów powołuje się dwóch asesorów.

Ogłaszając o objęciu rządów w diecezji, zapewnia Administracja o swej gorliwości, wzywa kler i wiernych do posłuszeństwa [26]). Jednocześnie donosiła Administracja o swym obiorze prymasowi i nuncjuszowi Litcie — ale pisma te chyba nie zostały doręczone adresatom, skoro do dziś dnia znajdują się w papierach Rady Najwyższej Narodowej [27]). Nieuznawana przez nuncjusza [28]) Administracja sama czuła chwiejność swego stanowiska, skoro już 28 czerwca — w dzień tragicznej śmierci biskupa Massalskiego, oczywiście jeszcze o niej nie wiedząc — zapytuje Deputację Centralną W. Ks. Lit., kto — wobec spodziewanego powrotu ks. Pilchowskiego [29]) — ma rządzić diecezją — oficjał czy Administracja? [30]). Nie wiemy, jaka była odpowiedź Deputacji, ale w połowie lipca członkowie Administracji samowolnie rozjechali się z Wilna, tak, iż diecezja została bez rządcy. Wówczas biskup Kossakowski

25) Akt obioru z 9.VI.1794 r., A. K. P. 247, k. 128; Kossakowski, o. c., k. 26, 9.VI.1794; „Na skutek zalecenia Rady Tymczasowej Narodu Lit. kapituła dziś zebrana administracją diecezjalną z sześciu osób, między któremi mnie zdało się umieścić, stosownie do formy rządu krajowego ustanowiła".

Ks. Fijałek, *X. Dawid Pilchowski, szkic biobibliograficzny*, Kwartalnik Teologiczny Wileński, R. I, s. 3—4, nieściśle odnosi to do 12 czerwca (w tym dniu Administracja Generalna publicznie obwieściła o swym wyborze — uniwersał A. K. P., j. w.); również błędnie zalicza do niej autor i ks. Pilchowskiego; brak jego nazwiska w cyt. kopji aktu obioru, który wymienia sześć osób podanych przez nas w tekście, o tyluż mówi i Kossakowski, j. w.

26) Uniwersał Administracji, s. d., j. w.; por. Kossakowski, o. c., k. 26.

27) Listy te przesłała Radzie N. N. Deputacja Centralna pod pieczęcią Wydziału Bezpieczeństwa; por. raport z czynności od 10 do 18.VI.1794 r., A. K. P. 321, k. 27; listy, ib. N. 247, k. 127, 129.

28) Kossakowski, o. c., k. 141 pod d. 5.XI.1794: „nuncjusz pisał do mnie i do kapituły wileńskiej, prosząc, żeby tej nowości, przeciwnej prawu duchownemu, iżby kilka osób było razem administratorami diecezji, nie wprowadzać". — Z kontekstu wynika, że list nuncjusza, o którym mowa, nosi datę znacznie wcześniejszą, niż wzmianka w pamiętniku.

29) Nieobecność w tym czasie ks. Pilchowskiego w Wilnie nie jest dla nas jasna.

30) Deputacja Centralna do Rady N. N., 28.VI, A. K. P. 321, k. 27.

„chcąc nie chcąc" — jeszcze przedtem prosił o uwolnienie od tej funkcji — był zmuszony sam załatwiać najpilniejsze sprawy [31]). Pomimo to Administracja— przynajmniej formalnie — sprawowała rządy aż do końca 1794 r. W październiku t. r. na żądanie Knorringa zalecała podległemu sobie duchowieństwu, aby jaknajrychlej składało recesy od powstania i zanosiło modły za Katarzynę i cały dom panujący rosyjski; z tegoż czasu znamy parę jej zarządzeń dotyczących dyscypliny kościelnej, opuszczania parafij przez proboszczów, noszenia przez duchownych przepisanego stroju i t. d. [32]). W marcu 1795 r. kapituła na żądanie Litty uznała wybór tej administracji za nieważny i wymuszony [33]).

Władze rosyjskie po zajęciu Litwy z nieufnością odniosły się do kleru wileńskiego, chociaż ten wobec nich okazywał wcale daleko posuniętą uległość [34]). Repnin zabronił zebrać się kapitule, jakkolwiek zwykły termin przypadał we wrześniu [35]). Onże podczas swej pierwszej bytności w Wilnie, w grudniu 1794 r., z ostrą przemową zwrócił się do duchowieństwa [36]). Knorring „nieukontentowany" z Połubińskiego, chciał wprost oddać rządy diecezji Janowi N. Kossakowskiemu, którego groźbą „mocniejszych kroków" wezwał do powrotu do Wilna. Gdy ten się wymówił, żądał wskazania kogoś „łagodniejszego i cierpliwszego" [37]), wówczas — był to koniec listopada — członkowie kapituły wskazali mu niedawnego oficjała, sufragana nominata Pilchowskiego. Zgodził się na niego Knorring, to też, ponieważ nie pozwolono

---

31) Kossakowski, o. c., k. 26, 119, pod d. 12.VI i 14.VII.1794 r.

32) Uniwersały Administracji z 14.X. (dwa) i 17.X.1794 r., ds., T. P. N., rps. 33, N. 11—12; B. O. K., N. 52885, S. K., s. 217—8.

33) A. C. V., s. 396; Kurczewski, ks. *Dawid Pilchowski*, Kwart. Teologiczny, 1904, R. III, z. 1, s. 12. Jednocześnie Litta żądał od kapituły zniszczenia akt tej administracji, ale widocznie nie całkiem skutecznie, skoro księgę jej protokółów oglądał ks. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, s. 510.

34) Por. Kossakowski, o. c., k. 145, pod d. 5.XII.1794 r.: „Dziś podług ruskiego kalendarza obchodziliśmy uroczystość św. Katarzyny. Mszę wielką X. administrator Pilchowski, *Te Deum* biskup Toczyłowski śpiewał. Kazanie miał X. Wróblewski. Akademja asystowała w togach. Po skończonem nabożeństwie przytomni obywatele Sierakowski, Kociełł i inni, kapituła, akademja, magistrat, oświadczyli przed jenerałem Knorringiem powinszowanie imienin monarszych". Por. też niżej s. 271.

35) Repnin do Knorringa, 12/23.IX.1794 r., K. G. G., 1794, N. 20, k. 298; X. B. Żongołłowicz zwraca uwagę, że rząd rosyjski przez czas pewien po rozbiorach nie uznawał uprawnień kapituły, zwłaszcza *sede vocante*, *Kapituła sede vacante w b. zaborze rosyjskim*, Przegląd Teologiczny, 1930, s. 82—3.

36) Por. wyżej, s. 88.

37) Kossakowski, o. c., k. 137—142.

złożyć sesji kapitulnej, członkowie jej wystawili mu „instrument na administrację", który podpisał każdy z osobna u siebie w domu[38]). Wówczas dopiero, 21 grudnia, udało się uzyskać od Repnina zezwolenie na zwołanie sesji kapitulnej i to z warunkiem, że nie będzie trwała nad kilka dni i że same tylko sprawy ekonomiczne będą na niej załatwiane[39]). Następnie, 2 stycznia 1795 r., na żądanie Litty oficjalnie obrano Pilchowskiego administratorem diecezji *in spiritualibus*[40]).

2. Teraz właśnie wypływa na szerszą widownię biskup inflancki Jan Nepomucen Kossakowski (1755—1808)[41]), potomek osiadłej w Małopolsce gałęzi tej rodziny. Człowiek światły, wykształcony, niepośledni mówca i pisarz, pasterz gorliwy, dbały o stan diecezji, obyczajność kleru i oświatę ludu. Łączyła się z tem światowość i ujmujące obejście. Ale z drugiej strony natura raczej słaba, uległa, może nawet w pewnej mierze oportunistyczna. Np. w czasie swego uroczystego ingresu na stolicę biskupią 14 paź-

---

38) Kossakowski, o.c., k. 137, 140—3.

39) J. w., k. 147; por. A. C. V., s. 394.

40) J. w.; wybór ten pochwalił Litta listem z 14.I. t. r.; A. C. V., s. 395; Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 60, nieściśle wybór Pilchowskiego datuje 12.VI.1795 r.; tłumaczy się z tego błędu, ib. s. 509—10.

M. Loret, *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim za Pawła*, Przegląd Powszechny, t. 179, s. 118, nieściśle podaje, że 8/19.I.1796 r. rząd usunął Pilchowskiego od zarządu diecezją; tymczasem z korespondencji Pilchowskiego z Kossakowskim widać, że on nadal ją administrował. — U. B. P., rps. 266, N. 113, 131—2, 136—7, 141—2 i pass.; Fijałek, o. c., s. 4.

Nieściśle przedstawia te wypadki i Ogończyk, *Stolica biskupia w Wilnie po upadku Rzeczypospolitej*, Przegląd Narodowy, 1913, t. XII, s. 74. Studjum to choć niezbyt dokładne, zawiera również i szczegóły prawdziwe.

41) Najpełniejsze dotychczas życiorysy tej interesującej postaci, zasługującej bezsprzecznie na wszechstronne opracowanie: Ks. Win. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. III, s. 205—51, Petersburg 1860 oraz u Żychlińskiego, w *Złotej Księdze*, r. XII, s. 98—103; niestety, nie wszystkie podane tam szczegóły są prawdziwe. Źródło najobfitsze stanowi obszerny pamiętnik, niestety, częściowo tylko wydany (Bibl. Warsz. 1895, t. II; c. d. w B. O. K., rps. 5711). Inne źródła cytujemy, niżej, w przypisach.

Wspomnianych u Żychlińskiego XIX tomów papierów po Kossakowskim, posiadanych przez misjonarzy wileńskich, obecnie tam niema. Również i w archiwum Kurji Metropolitalnej w Wilnie, jak nas informowano, nic się nie dochowało z interesującego nas okresu. Datę urodzin—16.V.1755 r.—podajemy za dwukrotną wzmianką w *Pamiętniku*, Biblj. Warsz. 1895, t. II, s. 198 i rps. B.O.K. 5711, k. 196. X. J. Woronicz, *Pochwała J. N. Kossakowskiego, biskupa Wil*,. Rocznik Towarzystwa Król. Warsz. Przyjaciół Nauk, 1817, t. X, s. 16 słusznie podaje r. 1755 (bez daty dziennej); czasem jednak bywa wskazywany r. 1753, np. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. III, Petersburg 1860, s. 205; Mościcki, o. c., t. I, s. 359. Osiński, *Żywoty biskupów wileńskich*, rps., B. O. K., k. 466, nieściśle pewnie podaje 16 lipca 1755 r.

dziernika 1798 r. wygłosi kazanie na temat „oddajcie, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co boskiego — Bogu"; będzie pouczał, że „wszelka władza od Boga pochodzi i ta, która jest, od Boga jest"[42]). U zwierzchności duchownej dobrą się cieszył opinją[43]).

Zaczął się wybijać już w ostatnich latach Rzeczypospolitej, protegowany przez krewniaka, dalekiego zresztą, głośnego Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego. Dzięki jego poparciu w r. 1788 uzyskuje przy nim koadjuturę kustosza katedry wileńskiej i w ten sposób wchodzi w skład kapituły[44]). W l. 1790—2 był jednym z wyznaczonych przez Massalskiego administratorów diecezji[45]). Za Targowicy, chociaż zbliżony do jej kół kierowniczych, widoczniejszej roli nie odegrał; wszakże chyba był jej stronnikiem, skoro wygłaszał kazanie podczas otwarcia sejmu w Grodnie[46]). W tymże roku, gdy przyszło do rozdziału Komisji Edukacyjnej na Koronną i Litewską — wszedł do grona tej ostatniej, wprowadzony przez biskupa inflanckiego[47]). Generalność konferencji zaleciła go również na koadjutora szczątkowego, tytularnego niemal, biskupstwa inflanckiego[48]); 2 lutego 1794 r. w kościele św. Jana w Wilnie konsekrowany na biskupa Lorymeńskiego *in partibus*[49]). Wobec powstania, chociaż niewątpliwie pragnął jego zwycięstwa, zachował się naogół biernie; był nawet aresztowany, ale natychmiast zwolniony[50]).

Właściwie nie wiemy dobrze, dlaczego rząd rosyjski przy urządzaniu stosunków kościelnych na Litwie właśnie na niego zwrócił uwagę. Wprawdzie dziękował potem Kossakowski „generałowi Potockiemu" (może Szczę-

---

42) Przyałgowski, o. c., t .III, s. 212—3 i pass.; A. C. V., s. 408.

43) Litta w ogólnej relacji o swej misji w Polsce i Rosji chwali go „per la fermezza che ha monstrato in diversi occasioni", innym razem nazywa „ottimo prelato", ale bliżej nie charakteryzuje. — N. P. R. 344, add. 1.

44) Kapituła narazie odrzuciła jego kandydaturę na zasadzie statutu *de litigantibus cum capitulo*. — A. C. V., s. 383—5.

45) Przyałgowski, o. c., t. III, s. 207; tenże autor na stronie następnej bałamutnie podaje, że K. został mianowany koadjutorem inflanckim po swej podróży do Petersburga w r. 1795; i w paru innych miejscach nie można na nim polegać. Estreicher, t. XIX, s. 134—6; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 61—2.

46) Żongołłowicz, *Ustrój Uniwersytetu Wileńskiego w l. 1792—1802*, Rocznik Prawniczy Wileński, t. I, s. 218—9; St. Kaz. Kossakowski, *Monografje historyczno-geneologczne*, t. I, s. 176—7, Warszawa 1876; Estreicher, j. w., s. 135—6.

47) Żongołłowicz, j. w.

48) *Sumarjusz materyj do prow. W. X. Lit. ściągających się z akt Konfederacji Generalnej O. N. wypisanych*, pod d. 14.VI. 1793 r., ds.

49) Kossakowski, o. c., k. 18—9.

50) Zob. Mościcki, *General Jasiński*, s. 374; Kossakowski, o.c., pod r. 1794, pass.

snemu?)[51]), za to, że mu „wstęp otworzył" do względów monarszych[52]), ale z tej ogólnikowej wzmianki trudno wysnuć coś pewniejszego. Wstępem do jego karjery pod panowaniem rosyjskiem stała się jego podróż do Petersburga z deputacją hołdowniczą, o której była już mowa. Jednocześnie z tem on i jadący razem kanonik Tyszkiewicz otrzymali od kapituły wileńskiej plenipotencję do czynienia w Petersburgu starań w sprawie diecezji. Nie wiemy bliżej, co ta plenipotencja zawierała, ale można się domyślać, że chodziło o majątek kościelny, którego losy niepokoiły wówczas kapitułę; bowiem rząd rosyjski negował jej prawo objęcia w zarząd dóbr stołowych biskupa *sede vacante;* sprawa ta skomplikowała się wskutek procesu ze spadkobiercami nieboszczyka biskupa; zabiegała również kapituła o odzyskanie tej części swych dóbr i biskupich, która została odcięta kordonem w r. 1793 i jako należąca do duchowieństwa „zagranicznego" skonfiskowana wówczas przez rząd rosyjski; widocznie kapituła rozumowała, że obecnie zniknięcie tamtej „granicy" może wróżyć pewne widoki tym zabiegom[53]).

Kossakowski, jak wspominaliśmy, zabawił w Petersburgu przeszło pół roku[54]). Zatrzymały go nad Newą tak długo najwidoczniej właśnie sprawy kościelne. Jego współplenipotent usuwa się jakoś w cień. Sprawa dóbr biskupich została załatwiona na miejscu przez Repnina[55]). Dobra zakordonowane w r. 1793 przepadły dla kapituły i diecezji[56]). Tymczasem ważyły się nad Newą losy wakującej stolicy wileńskiej. Czy Kossakowski czynił w tej sprawie jakie zabiegi, trudno powiedzieć[57]). Wszelako pewne przypuszczenie może nasuwać memorjał złożony przez niego Katarzynie w sierpniu 1795 r. w sprawie biskupstwa inflanckiego. Wskazuje w nim Kossakowski, że diecezja ta ongiś była równa z innemi pod względem obszaru i uposażenia; obecnie zostaje zupełnie bez opatrzenia, zaś biskupi z racji swego urzędu są narażeni na koszta i wydatki. Prosi tedy dość naiwnie *„mettre l'eveché de Livonie... au niveau des autres tant*

51) Tak sądzi Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 359.

52) Kossakowski do „gen. Potockiego", 2.III.1796, U. B. P. rps. 53/1395, s. 27; por. Przyałgowski, o. c. t. III, s. 208—9.

53) Por. A. C. V., s. 394—5; Kossakowski, o. c., k. 150, 164; ob. wyżej, s. 68—72.

54) Błędnie mówi Przyałgowski, o. c., t. III; s. 208, o rocznym pobycie Kossakowskiego w Petersburgu, por. Kossakowski, o. c., k. 157, 179, 184/5.

55) A. C. V., s. 396; por. niżej, 272 sq.

56) Kossakowski, o. c., k. 177.

57) Jedynem dostępnem nam źródłem do jego pobytu w Petersburgu jest jegoż pamiętnik; może więc umyślnie to przemilczał.

à l'etendue de diocèse qu'aux revenues nécessaires[58]). Nawiasowo zaznaczymy, że podsuwana tu rządowi rosyjskimu przez Kossakowskiego myśl powiększenia szczątkowej diecezji inflanckiej kosztem rozległej wileńskiej nie była wcale nową, bo poprzednio, w czerwcu 1790 r., sejm czteroletni uważając, że wskutek porównania dochodów biskupich winny być porównane i diecezje, w projektowanym nowym podziale kościelnym państwa — o który już rozpoczęto układy z nuncjuszem i Stolicą Apostolską — przewidywał podział diecezji wileńskiej na trzy: wileńską, smoleńską i inflancką[59]).

3. W kilka tygodni potem, 6/17 września, wyszedł ukaz, urządzający „tymczasowo" sprawy kościelne zarówno w diecezji wileńskiej, jak i całej „gubernji litewskiej". Ta tymczasowość wypływała zapewne stąd, że już wówczas nawiązywały się rokowania między Watykanem a Rosją w sprawie wysłania Litty do Petersburga, bawiącego jeszcze w Warszawie, dla załatwienia wielu spraw kościelnych, wynikłych wskutek rozbiorów Polski. Zgodę swą na to Katarzyna uzależniała od nadania przez papieża kardynalatu Siestrzeńcewiczowi; Watykan długo się opierał, wreszcie godził się i na to; jednak dzięki temu sprawa się przewlekała i — jak wiadomo — za życia Katarzyny do skutku nie doszła[60]).

Katarzyna tedy uregulowała stosunki na Litwie sama bez zgody i wiedzy kurji papieskiej. Może ze względu na owe rokowania nadała temu urządzeniu charakter tymczasowy. Oto ważniejsze postanowienia tego ukazu:

1. W Wilnie ma być biskup katolicki, z przydomkiem inflanckiego; podlegają mu wszystkie kościoły i klasztory tego wyznania „w gubernji litewskiej", które przedtem podlegały ostatniemu biskupowi wileńskiemu.

2. Zarząd tak rozszerzonej „diecezji inflanckiej" oddaje się biskupowi Kossakowskiemu, który swem przywiązaniem do dworu rosyjskiego pozyskał „specjalną monarszą życzliwość"; na utrzymanie dlań wyznacza się 4000 rubli z dochodów „gubernji litewskiej".

3. Dla wykonywania swej juryzdykcji ma biskup utworzyć konsystorz

58) Memorjał z 29.VII., zapewne v. s.; rps. Czart. 2258, s. 343—5; por. Kossakowski, o. c., k. 174.

59) Konstytucja z 11.VI.1790: *Duchowieństwo obojga obrządków w Koronie i W. X. Litewskiem*, Volum. Legum, t. IX, s. 174—5.

60) Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, t. V, Paris 1912, s. 202—3. Ks. Michał Godlewski, *O kardynalacie Stanisława Bohusz-Siestrzeńcewicza*, odb. z *Kwartalnika Litewskiego*, Petersburg 1910, s. 22.

z kilku kanoników złożony, którzy przysięgli na wierność Rosji; o ile konsystorz będzie sądził sprawę osoby świeckiej, ma żądać przysłania delegata władzy cywilnej; od wyroków konsystorza i biskupa można się odwoływać do Senatu.

4. Do władzy biskupa należy wyznaczanie proboszczów i przełożonych klasztorów w swojej diecezji — ale tylko z pośród tych duchownych, którzy zaprzysięgli wierność Rosji i pod względem lojalności są nieposzlakowani; nie odpowiadający tym warunkom mają być usunięci, jak również i duchowieństwo „zagraniczne".

5. Generał-gubernator ma baczyć, aby w granice W. Ks. Litewskiego nie wjeżdżali duchowni z innych krajów; gdyby się zjawili, należy ich brać w areszt „celem postąpienia z nimi podług praw"; również ci, którzy ich przyjmują, mają być oddani pod sąd.

6. Wszystkie zakony w W. Ks. Litewskiem zależą tylko od swych diecezjalnych biskupów i konsystorzów i nie powinny się ważyć uznawać nad sobą jakąkolwiek władzę, znajdującą się poza granicami cesarstwa, utrzymywać z nią stosunki, wysyłać jej swe dochody — pod grozą odpowiedzialności sądowej.

7. Wszyscy biskupi „w gubernji litewskiej" mają nadesłać wykazy znajdujących się w swych diecezjach klasztorów, z wyszczególnieniem, które z nich zajmują się edukacją młodzieży w duchu uległości dla władzy, jako przez Boga ustanowionej, lub też prowadzą akcję charytatywną — te należy zostawić tak, jak są — a które w bezczynności bez żadnej dla społeczeństwa korzyści trawią życie, „abyśmy — pisała Katarzyna — dla chwały Bożej i pożytku ogólnego mogli jaknajlepsze o tem wydać postanowienie".

8. Nie mogą biskupi przyjmować bull papieskich i wszelkich wogóle zarządzeń w imieniu papieża wydanych, lecz winni je odsyłać do generał-gubernatora, który ma rozpatrzeć, czy nie zawierają czegokolwiek sprzecznego z ustawodawstwem państwowem, zreferować swą opinję cesarzowej i oczekiwać jej decyzji[61]).

---

[61]) P. S. Z., t. XIII, s. 763—4; S. K., s. 54—5; tekst polski [i ros.], ds., A.K.P. 204, k. 283; Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 510—2, por. Repnin do biskupów Giedrojcia, Naruszewicza i Pilchowskiego, 30.IX/11.X.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 522, 524.

W tym ukazie niema wcale mowy o zależności biskupów katolickich od Justic-Kolegjum; apelacje idą wprost do Senatu; dopiero Paweł ukazem 26.II.1797 r. v. s. zarządził, aby apelacje od konsystorzy szły do Justic-Kolegjum, a stamtąd do Senatu. — Pierling, o. c., t. V, s. 229. W pocz. 1798 r. wyszło zarządzenie, aby wszystkie sprawy rozpatrzone w konsystorzu szły na zatwierdzenie do Departamentu dla spraw rzymsko-Katolickich przy Justic-Kolegjum — Kossakowski, o. c., k. 217; Pierling, o. c., t. V, s. 230.

Tegoż dnia Katarzyna podpisała jeszcze dwa ukazy dotyczące kościoła katolickiego: o utworzeniu dwóch nowych biskupstw, pińskiego i latyczewskiego na ziemiach drugiego zaboru — w pierwszem biskupem mianowała Cieciszowskiego, w drugiem Michała Romana Sierakowskiego — i w sprawie hierarchji unickiej [62]).

We wszystkich tych ukazach odnajdujemy dawniejsze linje polityki Katarzyny względem kościoła katolickiego, wytknięte od lat przeszło dwudziestu: samowolne zmiany granic diecezji i tworzenie nowych, niekanoniczne wyznaczanie biskupów, oddanie im władzy nad klasztorami, które przecie miały swych generałów i prowincjałów; wreszcie przepis o *exsequatur* dla bull papieskich; w § 7 widać refleksy józefinizmu. Biskupi w nowych diecezjach otrzymywali więc taką samą władzę, jaką posiadał Siestrzeńcewicz w archidiecezji mohylowskiej [63]).

Niedługo po wyjściu tych ukazów biskup Kossakowski wrócił z Petersburga na Litwę i na pewien czas osiadł w Grodnie — bo tam się skupiały wszystkie sprawy administracyjne kraju [64]). Zdawał sobie dokładnie sprawę z trudności swego stanowiska: „Cały dzień — notuje w swym dzienniku pod datą 27 grudnia 1795 r. — zamknięty w celi mojej dominikańskiej rozmyślałem nad świętością powołania i ciężarem mego urzędu, który w tak trudnym czasie i twardych okolicznościach sprawować mi przychodzi" [65]).

Te trudności wynikały przedewszystkiem stąd, że akty wrześniowe zostały wydane, jak wspomnieliśmy, bez porozumienia z Rzymem. To też Kossakowski czyni zabiegi o ich uznanie przez głowę Kościoła. Dziwi nas tylko trochę, że po wskazówki w tej sprawie zwraca się do... Siestrzeńcewicza [66]). Jednocześnie prosi Repnina, aby mu „wolno było władzę i moc ducha pewną" uzyskać od Stolicy Apostolskiej [67]). Nie wiemy, jak się narazie odniósł do tego Repnin, natomiast Siestrzeńcewicz przysłał Kossakowskiemu „książkę ukazów monarszych do juryzdykcji jego

---

62) Mościcki, o. c., t. I, s. 361—4; por. niżej s. 283.

63) Tołstoy, o. c., t. II, s. 36—7.

64) Przyałgowski, o. c., t. III, s. 209, podaje nawet, że K. taki miał rozkaz od Katarzyny.

65) K. 185.

66) Kossakowski do Siestrzeńcewicza, Grodno, 18 i 26.XII.1795, 16.I.1796 r., U. B. P. rps. 53/1395, s. 1, 3—4, 9. tenże, o. c., k. 185.

67) Kossakowski, j. w.

duchownej ściągających się i bull papieskich za dozwoleniem Senatu przyjętych. O Rzymie jednak i głowie rzymskiego Kościoła nie wspominał" [68]).

Wówczas Kossakowski powtórnie zwrócił się z tem do Repnina, przekładając, że pozwolenia papieskie są mu „koniecznie potrzebne"; zwracał uwagę, że otrzymał je Siestrzeńcewcz, gdy erygowano arcybiskupstwo mohylowskie [69]). Repnin teraz do zabiegów biskupa odniósł się przychylnie i jego w tej sprawie memorjał przesłał do Petersburga; w liście do Zubowa zwracał uwagę, że i dwaj pozostali biskupi na Litwie, Giedrojć i Naruszewicz, również potrzebują aprobaty Rzymu na rozszerzenie swej władzy nad duchowieństwem zakonnem i w sprawach rozwodowych; prosił tedy, aby wydano zarządzenie, czy zainteresowani biskupi mają sami o to zwrócić się do Rzymu, czy też załatwi się to zwykłą drogą dyplomatyczną [70]). Jednocześnie Kossakowski zwracał się do obu wymienionych biskupów, aby rozpoczęli u rządu podobne zabiegi, gdyż tem samem poprą jego starania [71]). Również i Cieciszowski, mianowany jednocześnie biskupem pińskim, oświadczył, że bez bulli nie obejmie juryzdykcji w tych częściach diecezji, które mu nie podlegają jako biskupowi kijowskiemu [72]). Natomiast o Romanie Sierakowskim, mianowanym biskupem latyczowskim, kursowały pogłoski — całkiem zresztą uzasadnione — że *„capax est intrare etiam non per ostium in ovile"* [73]). Również Lisowski, unicki arcybiskup połocki, ogłosił z polecenia Katarzyny swą juryzdykcję w czterech gubernjach drugiego zaboru, nie czekając bulli [74]).

Chociaż Kossakowski i inni biskupi ponawiali swe prośby o wyjednanie zatwierdzenia papieskiego [75]), nie otrzymali go jednak za życia Katarzy-

---

[68]) Ib., k. 186, pod d. 5.I.1796.

[69]) Ib., pod. d. 8.I.1796; Kossakowski do Repnina, eor., K. G .G. 1795, N. 8, cz. I, l. 144.

[70]) Repnin do Zubowa, 30.XII.1795 r. v. s., K. G. G. , j. w., l. 145.

[71]) Listy Kossakowskiego z 4.III.1796 r., U. B. P., rps. 53/1395, s. 31—2; tenże, o. c., k. 190.

[72]) Pilchowski do Kossakowskiego, 18.I. i 22.II.1796, U. B. P., rps. 266, N. 80, 198; wszelako z faktów przytoczonych przez Mościckiego, o. c., t. I, s. 361—2, wynika, że Cieciszowski tymczasowo rozpoczął juryzdykcję, bez otrzymania bulli; tak samo donosił Litta do Rzymu w marcu 1795 r., N. P. R. 344[5], k. 5—15. Zresztą potem Litta, widząc trudne położenie C., posłał mu tymczasowe pełnomocnictwo, ib.

[73]) Pilchowski do Kossakowskiego, j. w.; Mościcki, ib.

[74]) Por. niżej, s. 283—4

[75]) Repnin do Katarzyny, 20/31.V.1796 r., S. O., t. XVI, s. 446—7; Kossakowski, o. c. k. 193, 196.

n y [76]), ani później, zanim nie przyszło do zatwierdzenia hierarchji katolickiej w Rosji, na nowo zreorganizowanej, przez Watykan w r. 1798 [77]).

*

Jak wiadomo, 6 lipca 1796 r. umarł Naruszewicz [78]). Czasowy zarząd litewskiej części jego diecezji, do chwili otrzymania instrukcji Katarzyny, powierzył Repnin biskupowi Kossakowskiemu, polecając jednocześnie ks. Adamowi Kłokockiemu, nominatowi sufraganowi brzeskiemu, aby z całem duchowieństwem świeckiem i zakonnem od niego zależał [79]). Kossakowski atoli oświadczył, że zanim nie otrzyma na to bulli z Rzymu, nie może zarządzać wakującą diecezją. Repnin i tę jego prośbę usilnie popierał u Katarzyny [80]). Narazie więc Kossakowski zdał nad tą diecezją „bliższy miejscowy dozór" wspomnianemu ks. Kłokockiemu, jako „przeznaczonemu" przez nieboszczyka sufraganowi [81]). Zapytany o zdanie Pilchowski radził, aby Kłokocki udał się do kapituły łuckiej, do której po zgonie biskupa należy prawo *eligendi vicarium,* i od niej otrzymał zatwierdzenie swego stanowiska [82]). Istotnie w pocz. sierpnia t. r. Kłokocki, mając już od kapituły władzę delegacyjną, przybył do Grodna dla naradzenia się z Kossakowskim, który z czystem sumieniem mógł mu zostawić cały zarząd pomienionej części die-

---

76) Por. ks. Fijałek, *Kościół rzymsko-katolicki w Inflantach,* Wileński Kwartalnik Teologiczny, R. 1, s. 197.

Wzmianka w liście ks. Pocołojewskiego do biskupa Kossakowskiego z 25.I.1796, o tem, że mu podczas jego przejazdu przez Wilno [zapewne w drodze z Petersburga do Grodna w końcu 1795 r.] doręczył „facultates Romanas, indultas E. V. tamquam episcopo Livoniensi ad quinquenium". — chociaż nie jest dla nas całkiem jasna, jednak oczywiście nie ma tu mowy o bulli, o którą zabiegi staraliśmy się przedstawić. — U. B. P., rps. 266, N. 33.

Była nawet myśl, aby Siestrzeńcewicz, jako arcybiskup mohylowski, udzielił Kossakowskiemu władzy duchownej, jako biskupowi inflanckiemu; odpowiedział jednak S, że nie posiada tak obszernej władzy, aby mógł to uczynić. — Kossakowski, o. c., k. 202.

77) Kossakowski do Łobarzewskiego, wice prezydenta justic-kolegjum, 27.I.1798, U. B. P., rps. 53/1395, s. 67.

78) Ks. Pruszkowski, o. c., s. 98.

79) Repnin do Kossakowskiego, 1/12.VII.1796, rps. U. B. P., 266, N. 3; tenże do Zubowa, 7/18.VII. t. r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 585; por. De-Пуле, o. c., s. 178.

Bulla na sufraagnję brzeską dla Kłokockiego była wówczas już wysłana do Petersburga po placetum — Kossakowski, o. c., k. 200: Repnin do A. Bezborodki, 8/19.VII.1797, l. 1752, K.G.G. 1797, N. 38, k. nlb. Parę szczegółów o nim ob. Kurczewski, *Biskupstwo,* s. 90.

80) Repnin do Katarzyny, 7/18.VII.1796 r., S. O., t. XVI, s. 467; Kossakowski, o. c., k. 200.

81) Kossakowski do Kłokockiego, 14.VII,1796 r., U. B. P., rps. 53/1395, s. 40—1.

82) Pilchowski do Kossakowskiego, 22.VII.1796 r., U. B. P., rps. 266, N. 142.

cezji, tembardziej, że znalazł w nim człowieka „cale rozsądnego” [83]). Ta sprawa tedy została załatwiona całkiem zgodnie z przepisami prawa kanonicznego [84]).

Jak wspominaliśmy, dopóki żyła Katarzyna, Kossakowski nie otrzymał upragnionej bulli z Rzymu; nie objął też i pełnej władzy biskupiej; diecezją zarżądzał nadal ks. Pilchowski posiadający, jak mówiliśmy, na to „instrument” od kapituły. Rząd rosyjski mu w tem nie przeszkadzał, tembardziej, że Repnin sam wysoko cenił ks. Pilchowskiego za jego uczciwość i prawość, nie zważając na jego czynny udział w organizacji powstańczej w r. 1794 [85]); nie pozwalano mu tylko wykonywać juryzdykcji w części diecezji zakordonowanej w r. 1793 i ukazem 6/17 września 1795 r. włączonej do diecezji pińskiej [86]). Ale i Kossakowski nie był całkowicie konsekwentny: bowiem wkrótce po powrocie z Petersburga, nie mając, jak się rzekło, bulli, zaczął używać w pewnym zakresie władzy biskupiej. I tak, zatrzymując narazie dotychczasowy konsystorz diecezjalny wileński pod kierownictwem X. surogata Naruszewicza [87]), od końca 1795 r. zajął się organizacją nowego, inflanckiego, według przysłanej przez Siestrzeńcewicza ordynacji konsystorza mohylowskiego [88]). Do jego składu, prócz wspomnianego ks. Naruszewicza, powołał kanoników Hieronima Strojnowskiego, Franciszka Kiełpsza, Ignacego Houwalta i Joachima Sulistrowskiego [89]). Na stanowisko kanclerza — wbrew własnej woli, ale na życzenie Repnina — powołał prałata Tadeusza Kundzicza [90]). Nie jesteśmy

83) Kossakowski, o. c., k. 201.

84) Kossakowski zabiegał o zachowanie nadal osobnego biskupstwa brzeskiego; w myśli przeznaczał je dla Pilchowskiego; prosił Stanisława Augusta o poparcie tych projektów u Repnina. — *Pamiętnik*, k. 200—1, pod d. 22.VII. i 2.VIII.1796 r.

85) Repnin do Troszczyńskiego 7/18.VII.1797, l. 1719, K. G. G., N. 38, k. nlb, nazywa go „человѣкомъ честнымъ, добродѣтельнымъ, кроткимъ и безъ сомнѣнія вѣры достойнымъ”. Ks. Pilchowski w r. 1794 prezydował w Deputacji Skarbowej. — Żytkowicz, *Stosunki skarbowe...*, Ateneum Wil., t. X, s. 102.

86) Pilchowski do Litty, 3.V.1796, N. P. R. 344 IV.

87) Kossakowski, o. c., k. 187, pod d. 22.I.1796 r.; Kossakowski do Naruszewicza, cor. U. B. P., rps. 53/1395, s. 13.

88) Kossakowski, o. c., k. 188; Kossakowski do Siestrzeńcewicza, 4.III.1796 r., rps. j. w., s. 31.

89) Kossakowski do Sulistrowskiego, Strojnowskiego, Kiełpsza, 25.XII.1795 r.—1.I.1796 r. rps., j. w., s. 2—4.

Por. ich listy do Kossakowskiego, styczeń—luty 1796 r., U. B. P., rps. 267, N. 13, 16, 25, 52. Sulistrowski wymawiał się od tej funkcji i nie jesteśmy pewni, czy ją ostatecznie przyjął. Przyałgowski, o. c., t. III, s. 209, wymienia tych samych prócz Naruszewicza.

90) Kossakowski, o. c., k. 187—8, pod d. 24.I.1796 r.: „Długo opierałem się prośbom i natarczywościom, które od rozmaitych miałem osób za X. Kundziczem, starającym się

poinformowani, kiedy się ten nowy konsystorz ukonstytuował [91]); w myśl streszczonego wyżej ukazu z 6/17 września 1795 r. był on obowiązany, o ile rozpatrywał sprawę osoby świeckiej, żądać od władzy administracyjnej — chyba gubernatora — wyznaczenia jednego świeckiego delegata, któryby był obecny na rozprawie. Apelować od niego można było do Senatu [92]). Te dwie okoliczności — świecki delegat i apelacja do Senatu — wybitnie zmieniały charakter konsystorza, jako instytucji sądu duchownego, w dużej mierze podporządkowywały go ogólnym sądom państwowym [93]).

Od początku 1796 r. układał Kossakowski żądane przez Katarzynę raporty i sprawozdania o stanie duchowieństwa świeckiego i zakonnego na podstawie informacyj, dostarczanych mu do Grodna przez Pilchowskiego [94]). W sierpniu t. r. zarządził wizytację diecezji; komunikował Pilchowskiemu, że nie może odbyć jej osobiście, bo sprawy kościelne zatrzymują go w Grodnie; prosił tedy, aby Pilchowski ułożył instrukcję dla dziekanów, według której ci mieliby zwizytować podległe sobie parafje [95]). Wydawał też niektóre polecenia klasztorom [96]). Wszystko to świadczy, iż Kossakowski, nie zważając na brak bulli papieskiej, począł wykonywać niektóre czynności z urzędem biskupim związane. Wszakże noszą one charakter przygotowawczy [97]) i były być może wywołane koniecznością lawirowania tak, aby Kościoła nie narazić na większe szkody.

---

o kanclerstwo wileńskie (sic), ale kiedy i Xiąże nasz gubernator mówił mi za nim, skłoniłem się i obiecałem wydać mu prezentę nie pierwiej jednak, aż ustąpi plebanję międzyrzecką komu potrzebniejszemu"; por. Kossakowski do Kundzicza, 8.I.1796 r., U. B. P., rps. 53/1395, s. 7.

91) 17.VIII.1796 r. Kossakowski notuje: „nie otworzyłem jeszcze nowego konsystorza".— o. c., k. 202.

92) Ukaz 6/17.IX.1795 r., p. 3. — ob. wyżej, s. 254—5.

93) Nawet przytacza Kossakowski wypadek, że Repnin dowolnie zmienił wyrok konsystorza w sprawie rozwodowej. — o. c., k. 198, pod. d. 16.VI.1796.

94) Ib., k. 192; Kossakowski do Pilchowskiego, 19.II.1796 r.; do X. Andrzeja Pohla, superjora misjonarzy wil., 22.I.1796 r. — U. B. P., rps. 53/1395, s. 10—1, 22—3.

95) Kossakowski do Pilchowskiego i Kłokockiego, 29.VIII.1796, U. B. P., rps. 53/1395, s. 44—6; *Pamiętnik*, k. 203.

96) Ib., k. 194, 206—7.

97) Zapewne to odbiło się w akcie nuncjusza Litty z 29.VII/9.VIII. 1798, zatwierdzającym Kossakowskiego na biskupstwie wileńskiem: „...per plures iam annos in regionibus illis pontificalia atque alia episkopalia munera s u o d e f i c i e n t e p a s t o r e gesserat cum omni illius gregis utilitate atque profectu". A. G., s. 65. Chociaż przedtem Litta pisał do Cieciszowskiego, Warszawa, 6/1.1797: „...Perspicuum est in Lithvania episcopum Livoniensem usque dum ad alterius ecclesiae gubernacula minime accedisse quae sede vacante a vicario capitulari iuxta concilium Tridentinum suscepta reguntur" .Przeto powinien się postarać „ut male antea ordinata rite modo constituuntur". N. P. R.

Umyślił również w tym czasie Kossakowski wydać katechizm diecezjalny, w którym prócz „cnót teologicznych" byłaby jeszcze mowa „o podległości i szanowaniu władz zwierzchnich". Uprzednio prosił Siestrzeńcewicza o przysłanie egzemplarza katechizmu, który on wydał dla swej diecezji. Pracę nad nim powierzył biskup Pilchowskiemu, Strojnowskiemu, Tomaszowi Hussarzewskiemu i Dąbrowskiemu, regensowi seminarjum, misjonarzowi; potem miał być jeszcze zaproszony ks. Ziółkowski, benedyktyn. Nie wiemy, czy taki katechizm istotnie został wydany [98]).

Tymczasem z Wilna dochodziły wieści niepomyślne. Stałym informatorem biskupa w rzeczach kościelnych był oficjał Pilchowski. Ten pisał, że chociaż „zmniejszyła się diecezja, pomnożyły się praca, interesa, troska, kłopot... To tylko namienię, że się wszystko dokładniej i ostrożniej robi". Użalał się jeszcze na rewizję poczty, naruszającej tajemnicę korespondencji kościelnej [99]). W pocz. 1796 r. Repnin zajął pałac biskupi na siedzibę władz rządowych, proponując, aby biskup urządził sobie rezydencję w jednym z domów kapitulnych; Kossakowski oświadczył, że na to nie ma prawa i woli mieszkać w domu najętym [100]). Potem, wyznaczono specjalną dotację na najęcie domu dla biskupa [101]).

4. Tymczasem umarła Katarzyna. Paweł w cztery tygodnie po objęciu rządów na wniosek Repnina przywrócił nazwę diecezji wileńskiej dla całego terytorjum kościelnego, oddanego przez Katarzynę w administrację Kossakowskiemu; w tymże reskrypcie zapowiedziane były zabiegi o uzyskanie bulli papieskiej, dającej mu taką władzę, jaką posiada w swej archidiecezji Siestrzeńcewicz. Pensję biskupa podniesiono z czterech do dziesięciu tysięcy rubli i wyznaczono trzy tysiące z dochodów dóbr pobiskupich na utrzymanie i remonty gmachów kościelnych. Ze względu na rozległość diecezji zapowiadano wyznaczenie sufraganów — ukaz nie wspomina ilu — którzy mieli się utrzymywać z dóbr beneficjalnych [102]). Ponadto przy odręcznem pismie przysłał Paweł Kossakowskiemu order Aleksandra Newskiego

98) Kossakowski do Siestrzeńcewicza, 4.III.1796; tenże do Pilchowskiego i inn. 1 i 15.VII t. r., U.B.P., rps. 53/1395, s. 31, 37—9, 41; *Pamiętnik*, k. 201. Zapewne o tym katechizmie wspomina Przyałgowski, o. c., t. III, s. 233 — „Katechizm czyli nauka chrześcijańska"— jako wydanym przez misjonarzy wileńskich, Estreicher go nie wymienia; egzemplarza nie znamy.

99) List z 13. ? 1796 r., U.B.P., rps. 266, N. 169.

100) Kossakowski, o. c., k. 88, pod d. 28.I.1796 r.

101) Ob. niżej, s. 274—5.

102) Reskrypt z 4/15.XII.1796 r., S. O., t. XVI, s. 545—4.

i przyrzekł w sprawach kościelnych ułożyć się ze Stolicą Apostolską[103]).

Wkrótce potem (28.V.1797 r.) Paweł, bawiąc w Wilnie, ustnie zapewnił Kossakowskiego, że „zachowa dawniejszy z Rzymem kościoła katolickiego związek", oraz że wogóle sprawy kościelne pozostaną *in pristino et antiquo earum statu*[104]). Istotnie rokowania Petersburga z Watykanem, nawiązane, jak wspominaliśmy, jeszcze za życia Katarzyny, obecnie szybszy i pomyślniejszy wzięły obrót. Niemal w ciągu kilku dni ułożono się o misję Litty do Petersburga[105]), który, jak wiadomo dotąd przebywał w Warszawie z ramienia utworzonej w Rzymie dla spraw polskich Kongregacji (*Congregazione sugli affari ecclesiastici di Polonia*), oczywiście już bez charakteru oficjalnego nuncjusza[106]). Po jego przyjeździe do Petersburga układy z nim prowadzili Bezborodko, Kurakin i chwilowo Repnin, jak się zdaje, osobiście życzliwie dlań usposobiony[107]). Popierał on również zabiegi nuncjusza u Bezborodki, przekładając mu, że „urządzenie rzymskiego duchowieństwa w tutejszym kraju zgodnie z jego regułą i obrządkiem jest bardzo potrzebne". Informował go, w jakich wypadkach biskupi muszą otrzymywać pełnomocnictwa z Rzymu; podkreślał jednak, że może to nastąpić tylko za zgodą dworu rosyjskiego. Jednak przeciwny był zostawieniu duchowieństwu prawa wyznaczania sobie koadjutorów — na to, jak twierdził, nie pozwalają nawet katoliccy monarchowie, nie chcąc, aby skutkiem tego obsadzanie godności kościelnych pozostawało w rękach samego duchowieństwa[108]). Żądania kurji papieskiej były następujące:

1. przywrócenie dawnych diecezji i swobody biskupom w wykonywaniu prawowitej juryzdykcji[109]).

103) Kossakowski, o. c., k. 208; list Pawła I do Kossakowskiego zamieszcza Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 512.

104) Kossakowski do Litty, 13.VI.1797: cesarz „me assicurare dignatus est res omnes ecclesiasticas in pristino et antiquo earum statu relinquendas fore". — N. P. R., 344[IV], k. 25—6. Kossakowski, o. c., k. 213.

105) Pierling, o. c., t. V, s. 203—4.

106) Loret, o. c., s. 114.

107) Ib. s. 121; Tołstoy, o. c., t. II, 121; Жуковичъ, *Западная Госсія въ царствованіе императора Павла*, Ż. M. P. 1916, z. X, s. 255. Przebieg tych rokowań w l. 1797/8 jest mało znany, por. Pierling, o. c., t. V, s. 219—39. Minutario da Litta: notatka z 3.V.1797 r.; Archivio Vaticano, 344, I, k. 18 (notatka łaskawie udzielona przez ks. B. Gramza).

108) Repnin do Al. Bezborodki, 6/17.VI.1797 r., l. 1454, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb.

109) Chodziło tu przedewszystkiem o osobę biskupa Jana Dembowskiego, którego rząd usunął z diecezji kamienieckiej, jako koadjutora biskupa A. Krasińskiego.

2. ewentualna, w razie potrzeby, zmiana w systemie hierarchji (*nel sistema della gerarchia*) oraz w rozgraniczeniu diecezyj ze względu na zmianę granic politycznych, ale ma to się odbyć *auctoritate apostolica*, wedle reguł prawa kanonicznego, z dobrem Kościoła i stosownie do duchowych potrzeb wiernych;

3. zwrot wszystkich dóbr kościelnych, skonfiskowanych przez Katarzynę;

4. zachowanie wszystkich zakonów podług ich reguł, ducha i dyscypliny [110]).

Z tych postulatów tylko dwa pierwsze zostały spełnione. Jakkolwiek układy z Littą trwały cały rok, jednak nowy ustrój hierarchiczny kościoła katolickiego w Rosji został uregulowany nie obustronnym traktatem, ale zwykłym ukazem cesarskim z 28.IV/9.V.1798. W tym wypadku Litta w pewnym sensie został postawiony wobec faktu dokonanego: poprostu zakomunikowano mu już podpisane przez cesarza ukazy (jeden dotyczył katolików obrządku łacińskiego, drugi greckiego [111]); ukazy te już w końcu maja t. r. ogłoszono i rozesłano do wykonania [112]); to też nie widział poseł papieski innego wyjścia, jak nadać im sankcję kanoniczną.

Na czele hierarchji stoi metropolita mohylowski, któremu podlega pięciu biskupów diecezjalnych: wileński, żmudzki, miński, łucko-żytomierski i kamieniecki. Przytem podział terytorjalny kościelny pokrywa się w dużej mierze z administracyjnym [113]). Biskupstwo wileńskie pozostało w granicach 1796 r., a więc po odłączeniu gub. mińskiej wcielono doń Kurlandję [114]) i część diecezji łuckiej. Pensję biskupa wileńskiego utrzymano w tejże wysokości — 10.000 rubli rocznie [115]). Każda diecezja otrzymuje sufragana i konsystorz,

110) Relazione di Monsignor Litta..., articolo II, N. P. R. 344, add. I; Loret, o.c., s. 121.

111) Mianowicie 1/12.V., a więc w trzy dni po podpisaniu ukazów, wice kanclerz Kurakin doręczył Litcie ich tekst ros., bez przekładu, oraz notę, datowaną 30.IV, jakoby zawierającą treść ukazu tyczącego się obrządku łacińskiego. Dopiero po konferencji z Kurakinem dowiedział się Litta, że ukaz zawiera zakaz znoszenia się duchowieństwa z zagranicą i przepis o *placetum* dla bull papieskich — o tem w nocie mowy nie było. Pierling, o. c., t. V. s. 238—43; niezupełnie ścisły jest Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1916, z. X, s. 257 sq.

112) Ukazy Senatu z 18/29 i 20/31 maja 1798 r., ds., K.G.G. 1798, N. 8, k. 39—42.

113) A mianowicie: diecezje żmudzka i wileńska razem obejmują gubernję litewską i kurlandzką, mińska — gubernję mińską, łucko-żytomierska — gub. wołyńską, kamieniecka — gub. podolską; resztę obszaru państwa objęła archidiecezja mohylowska.

114) Początkowo Kurlandja miała być przyłączona do diecezji żmudzkiej; depesza Litty do papieża z 13/24.III.1798, N. P. R.

115) Tyleż otrzymał arcybiskup; biskupi kamieniecki i miński po 6000 rs.; żmudzki pozostał przy swych dobrach stołowych; łucki objął dobra biskupów kijowskich; ob. niżej, s. 276.

złożony z oficjała czyli wikarjusza generalnego, wice-oficjała i asesorów; lecz apelacje od niego miały iść nie do arcybiskupa, lecz do katolickiego departamentu przy justic-kollegjum, złożonego w połowie z duchownych i w połowie świeckich członków, pod prezydencją metropolity [116]). Prawo kolacji zostało zniesione; na urzędy i beneficja kościelne mianują biskupi. Wreszcie potwierdzał Paweł dawniejsze zarządzenia Katarzyny o nieprzyjmowaniu duchowieństwa z zagranicy, o władzy biskupów nad zakonami, o *placetum* cesarskiem dla bull papieskich, zakazy znoszenia się duchowieństwa z zagranicą [117]).

Ten porządek rzeczy zatwierdził Litta w sierpniu t. r. dziesięciu aktami; z tych interesują nas: drugi z 28.VII/8.VIII, zawierający zatwierdzenie nowych granic diecezji wileńskiej i wyznaczenie dla niej czterech sufraganij—w Wilnie,Trokach, Brześciu i Kurlandji [118]); trzeci z dnia następnego, przenoszący Kossakowskiego kanonicznie z biskupstwa inflanckiego na wileńskie. Te i inne — o których tu nie wspominamy — postanowienia zatwierdził Pius VI po długiem wahaniu bullą *Maximis undique pressi* z 17 listopada

---

116) Litta usiłował przeciwdziałać, aby apelacje szły do tego dicasterio imperiale civile. — Relazione di Mgr Litta, artic. VII, N. P. R., 344, add. I.

Wszakże należy zaznaczyć, iż była to znaczna poprawa, skoro na czele tego departamentu stanął teraz metropolita, podczas gdy od lutego r. ub. prezydował tam generał Łobarzewski. Poprzednio, za Katarzyny, departament taki wogóle nie istniał, a instancją apelacyjną w sprawach duchownych było bezpośrednio justic-kolegjum, a dla diecezji inflanckiej, jak wspominaliśmy — Senat. — Loret, o. c., s. 126—8; ob. wyżej, s. 255.

117) P. S. Z., t. XXIV, s. 222—4.

118) Sufraganów konsekrował Kossakowski w lipcu i sierpniu 1798 r.; a mianowicie: Połubińskiego (Troki), Pilchowskiego (Wilno), Kłokockiego (Brześć) i Adama Kossakowskiego (Kurlandja). — Kossakowski do Siestrzeńcewicza 19/30.VII.1798, U. B. P., rps. 53/1395, s. 71; Kossakowski, o. c. k. 224—5.

Zapewne właśnie wymienionych biskupów dotyczy list Repnina do Al. Bezborodki z 8/19. VII.1797 r., l. 1752, w którym mu donosi, że jeszcze Katarzynie posłał trzy bulle papieskie na godność biskupią — nie wymienia dla kogo — i nie otrzymując dotąd odpowiedzi, przypuszcza, że bulle te gdzieś się zatraciły (!), to też obecnie posyła ich kopje, oraz czwartą, z października 1796 r., na godność biskupa lorymeńskiego dla ks. Połubińskiego, obecnie sufragana trockiego; prosi Bezborodkę, aby wyjednał u cesarza potwierdzenie tych bull. — K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb. Zatwierdzenie to zawierał właśnie cyt. ukaz z 28.IV/9.V.1798 r.; atoli jednak przewiduje on tylko jtdnego sufragana w każdej diecezji — zaznaczając, że czterej wymienieni po porozumieniu się wszystkich biskupów mają być wyznaczeni do poszczególnych diecezyj; jak do tego przyszło, że wszystkich umieszczono w diecezji wileńskiej — nie wiemy.

1798 r. Miał za złe Litcie, że w ustępstwach na rzecz rządu rosyjskiego poszedł za daleko. Do Petersburga bulla ta przyszła dopiero w marcu 1799 r.[119]).

Biskup Kossakowski, jeszcze przedtem, 14 października 1798 r., odbył uroczysty ingres na stolicę wileńską[120]). W ten sposób, po czteroletnich niemal perypetjach, zakończyła się sprawa kanonicznej erekcji hierarchji katolickiej w imperjum rosyjskiem.

To, że Kurja rzymska przystała tak rychło na tyle ustępstw, kompromisów i zmian w organizacji Kościoła katolickiego w cesarstwie rosyjskiem, należy chyba tłumaczyć trudną ówczesną sytuacją papiestwa (najazd francuski na państwo kościelne) i tem, że właśnie jednym z celów misji Litty było uzyskanie pomocy dyplomatycznej Pawła I przeciw Francji.

5. Wspomnieliśmy, że ukazem z 6/17 września 1795 r. został obalony dotychczasowy ustrój zgromadzeń zakonnych na Litwie; mianowicie zakazano klasztorom komunikować się z władzami „zagranicznemi", a więc w pierwszym rzędzie z generałami, rezydującymi, jak wiadomo, w Rzymie. Zamiast tego poddano klasztory — na wzór tego, jak było w pierwszym zaborze — władzy biskupów diecezjalnych. Ponieważ, jak wspominaliśmy, biskupom na jej objęcie były potrzebne specjalne upoważnienia z Rzymu, których nie otrzymując, narazie wstrzymywali się oni z juryzdykcją nad duchowieństwem zakonnem. W tymże ukazie zapowiadano pociągnięcie wszystkich zakonów do świadczeń na rzecz społeczeństwa; dość przejrzyście zapowiadano częściową ich redukcję.

Przedewszystkiem rząd żądał sprawozdań o ich liczbie i stanie[121]). Opracowywano je w kancelarji biskupiej w Wilnie, ale napotykano na różne przytem trudności, tak iż szło to dość opieszale[122]). Dopiero w końcu maja 1796 r. mógł Repnin posłać je do Petersburga. Dodawał wielkorządca od siebie propozycję, aby każdy klasztor „dla pożytku społecznego" utrzymywał szkołę, przytułek dla ubogich lub szpital; zakłady te miały pozostawać pod dozorem Urzędu Opieki Powszechnej[123]).

---

119) A. G., s. 59—66, 105—11; pominięty tu akt 10-ty dotyczący biskupa Odyńca, sufragana metrooplity, por. Loret, o. c., s. 121—6; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 434 sq.; Pierling, o. c., t. V, s. 241—54; u Loreta, o. c., s. 125, mylnie podana data bulli — 15.XI (w tekście: XV Cal. Dec.). Por. Relazione di Mgr Litta, j. w. articolo III.

120) Por. opis u Przyałgowskiego, o. c., t. III, s. 211—3; A. C. V., s. 407—8.

121) Por. Tołstoy, o. c., t. II, s. 37.

122) Kossakowski do Pilchowskiego, 1.I.1796, U.B.P., rps. 53/1395, s. 4—5.

123) Repnin do Katarzyny, 20/31.V.1796 r., S. O., t. XVI, s. 446—7. Wobec tego trafne jest spostrzeżenie Tołstoy'a, że śmierć Katarzyny przedłużyła istnienie wielu klasztorów na Litwie, o. c., t. II, s. 37—8.

Z informacyj, poufnie udzielanych Kossakowskiemu przez Pilchowskiego widać, że niektóre zakony aby sprostać tym zadaniom potrzebowały reformy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pijarów, którzy, jego zdaniem „od *institutum* swojego i ducha znacznie odstąpili. Uczensi dworów pilnują i prywatną dla swej wygody zajmują się edukacją; publiczną zaś młodzi swej mniej zdatnej i sposobnej poruczają. Potrzebują reformy, aby publiczności zawodu nie czynili". Pozatem, zdaniem ks. oficjała, potrzebowali reformy „co do ducha i nauk" — Augustjanie, Karmelici Trzewiczkowi i Bosi, którzy, jak pisze, „już nie *strictioris* lecz *latioris sunt observantiae*. W Wilnie *pessimus odor* od nich zalatywać począł"; potrzebowali dalej reformy Franciszkanie „osobliwie co do ducha zwolnionego", wreszcie Benedyktyni troccy, „których wniwecz obrócił teraźniejszy ich opat [Ludwik Celestyn Dydyński], o którego awanturach wieleby pisać". Za najlepszych „do posług tak duchownych, jak cywilnych" uważał ks. Pilchowski Dominikanów i Bernardynów. Wogóle jednak lepszego był zdania o zakonach żeńskich niż męskich [124]). Również i biskup Naruszewicz narzeka, na „ducha intryg i niespokojności" u mnichów, że nie sprawują się „podług swej reguły i powołania" [125]).

Kossakowski „wchodząc w myśl rządu" w lipcu 1797 r. wezwał do siebie przełożonych wszystkich zakonów i wziął od nich zobowiązanie, że każdy klasztor zaprowadzi u siebie szkoły lub będzie utrzymywał ubogich i sieroty [126]). O tem, które z nich zajęły się szkolnictwem, była już mowa.

Od zakonników, jak i całego duchowieństwa, wymagał rząd lojalności i posłuszeństwa. Kilku z nich którzy odmówili złożenia przysięgi poddańczej, kazał Repnin wysłać zagranicę. Byli to dwaj bazyljanie żyrowiccy, ks. Ferdynand Ciechanowski i Samuel Topczewski, których, na ich własne życzenie, przez Brześć wywieziono za kordon austrjacki [127]), oraz ks. Józafat Żodejko, komendarz przełajski —

---

124) Pilchowski do Kossakowskiego, 18.I i 5.VIII.1796 r., U.B.P., rps. 266, N. 80, 137.

125) Zwłaszcza kartuzi w Berezie. — Naruszewicz do Kossakowskiego, Janów, 10.III. 1796 r., rps. j. w., N. 231.

126) Kossakowski, o. c., k. 214; o szkołach por. rozdz. VIII. Kossakowski do Cieciszowskiego, 19.XII.1797, U.B.P., rps. 53/1395, s. 63—5; por. *Pamiętniki* Zaleskiego, Poznań, 1879, s. 238—240.

Zarządzenia Repnina o klasztorach z marca 1796 r., o którem wspomina w liście do Kossakowskiego z 13/24. t. m., nie znamy. — S. K., s. 303.

127) Kossakowski, o. c. k. 189, pod d. 9.II.1796; Repnin do Kossakowskiego,

zresztą, wedle świadectwa ks. Pilchowskiego, „złej konduity kapłan"—którego za to, że nie tylko pod pretekstem choroby nie złożył przysięgi, ale posłanego sobie jakiegoś rozkazu isprawnika nie tylko nie pozwolił włościanom wykonać, ale podeptał nogami, przed wysłaniem zgranicę, zdaje się pruską, około 10 miesięcy trzymano w klasztorze, początkowo u Rochitów wileńskich, a następnie u Karmelitów grodzieńskich [128]).

Ks. Hrebnicki — zakonnik, ale nie wiemy, jakiej reguły — za przesyłanie jakichś nieprawomyślnych listów, z rozkazu Repnina został zamknięty w klasztorze Trynitarzy wileńskich [129]). Również nieznany nam z nazwiska ksiądz z diecezji żmudzkiej, jak pisze oburzony Tormasow, będąc pijanym ważył się użyć obraźliwych słów w odniesieniu do imperatorowej; zabiegliwy biskup Giedrojć wziął go pod straż, czem zasłużył na specjalne podziękowanie Repnina, który żądał, aby tego księdza przywieziono do Grodna [130]). Nie znamy dalszego jego losu. Nie wiemy, co zarzucano ks. Zajączkowskiemu i ks. Jodkowskiemu z Grodna; pierwszego z nich kazał Repnin wysłać zagranicę, drugiego kilka miesięcy więziono [131]). Zresztą do wysłania księdza zagranicę wystarczał lada pretekst; np. ks. Antoni Cierpiszewski, z zakonu kanoników regularnych, prosił o paszport w kordon cesarski na pobyt u krewnych; otrzymał go, ale bez prawa powrotu w granice rosyjskie [132]). Jak widać, tendencją rządu było usunąć z łona duchowieństwa jednostki, o których lojalizmie można było powątpiewać.

Narazili się rządowi pijarzy — wspominaliśmy już,

30.I/10.II.1796 r. S. K. s. 300, tenże do gen. Lewaszowa w Słonimie, 3/14.II.1796 r. K. G. G. 1796, N. 115, k. 52; Kossakowski do X. Baranowskiego, superjora żyrowickiego, 1.III.1796 r., U. B. P., rps. 53/1395, s. 17.

128) Kossakowski, o.c., k. 198, 212; Repnin do Kossakowskiego,7/18.VI.1796 r., S. K., s. 306; Pilchowski do tegoż 3.I.1796, U. B. P., rps. 266, N. 113. Również i przeor Karmelitów grodzieńskich wystawia ks. Ż. świadectwo arcyniepochlebne: „bitwy z ludźmi, krzyki, hałasy, łajanki codzień ponosić musimy", wreszcie „drzwi w celi wyłamał" — list ks. Patrycego z 5.II. 1797 r. U. B.P., rps. 267.

129) Tormasow do Repnina, 3/14.XI.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 867; rozkaz Repnina, ib., k. 868.

130) Tormasow do Repnina, Kowno, 5/16.IV.1795 r.; Repnin do Tormasowa, 11/22.IV i 25.IV/6.V. t. r. — K. G. G. 1795, N. 3, k. 200, 238 i N. 8, cz. I, k. 121.

131) Cycjanow do grodz.Komisji Porządk.4/15.I i 17/28.I.1795 r., G.T., F. I, N. 9, k. 1-3.

132) Repnin do Kossakowskiego, 24.VI/5.VII. 1796, S. K., s. 307—8.

Wyjaśnić należy, że wymienieni przez A. Millera, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska*, Kraków 1936, s. 16, dominikanie Leopold Bułhak i Tomasz Silicz widocznie nie pochodzili z gubernij litewskich, skoro zostali zaliczeni przez komisję śledczą w Smoleńsku do kategorji „krzywoprzysięzców". — Ukaz z 20.VI. v. s. 1795 r., S. K., s. 48—9.

jakiego o nich zdania była Katarzyna. Jednego z nich, ks. Antoniego Snarskiego, za napisanie listu, w którym były zwroty obrażające Katarzynę, rozkazał Repnin osadzić w klasztorze na przeciąg sześciu miesięcy na chleb i wodę, a następnie wydalić za grancę [133]). Ks. Wawrzyniec Adamowicz, pijar z Lidy, za to, że — jak czytamy w wydanym z tego powodu uniwersale Repnina — w kazaniu wygłoszonem 19 marca 1795 r. ważył się „potępiać postępowanie monarchów", został aresztowany, jak również i rektor tamtejszego kolegjum, ks. Florjan Kruszewski. Kruszewskiego rychło zwolniono [134]). Wystąpienie to dało Repninowi asumpt do uczynienia władzom duchownym przestrogi, aby swych podwładnych utrzymywały „w zasadach nauki chrystusowej" oraz w wierności złożonej przysiędze i w ten sposób uchroniły od nieszczęśliwych konsekwencyj, które podobne postępki mogą pociągnąć [135]). Następnie ks. Adamowicza i ks. Szymona Łopacińskiego, również pijara—nie wiemy, na czem polegało jego wykroczenie—przekazano do dyspozycji arcybiskupa Siestrzeńcewicza, który narazie osadził ich w Czausach u Karmelitów, a potem, na żądanie Katarzyny, wyprawił do Petersburga [136]). Dalsze ich losy nie są nam znane.

W związku z tem, otrzymawszy od prowincjała pijarów, ks. Józefa Wysloucha, wyjaśnienie, iż pijarzy podejmują się obowiązków nauczycieli domowych i pod różnemi pretekstami częstokroć bawią poza klasztorami bez zezwolenia swej zwierzchności — przypominają się cytowane już słowa ks. Pilchowskiego, że to zgromadzenie „zupełnie z klubów zakonnych wyszło *exemptis paucis*" [137]) — zarządził Repnin na żądanie, jak pisze, tegoż prowincjała, aby wszyscy pijarzy wrócili do swych klasztorów i na przyszłość z nich nie wydalali się bez zezwolenia zwierzchności zakonnej; nikt nie ma prawa trzymać ich u siebie [138]). Na prośbę tegoż prowincjała zezwolił mu Repnin zwołać do Szczuczyna zjazd starszyzny pijarskiej dla uregulowania spraw swego zakonu [139]). Również i Paweł I nie miał zaufania do zakonników *scholarum piarum*. Na wieść o wykryciu spisku Ciecierskich rozkazał mieć pilne baczenie nad ich zachowaniem się, a gdyby znaleźli się wśród nich

133) Repnin do Kossakowskiego, 13/24.VI. t. r., ib., s. 307; Friesel do tegoż, 17/28.II. 1797 r., U. B. P. rps. 267; wysłano go w kwietniu 1797 r; Kossakowski, o. c., k. 212.

134) Uniwersał Repnina z dn. 1/12.IV.1795; S. K., s. 270.

135) Ib.

136) Siestrzeńcewicz do Repnina, 3/14.VI i 20.VI/1.VII.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 626; Samojłow do tegoż, tajne, 13/24.VI. t. r., ib., k. 754.

137) Ob. wyżej, s. 223.

138) Uniwersał 11/22.VII.1795 r., S. K., s. 284.

139) J. w. ; Repnin do bryg. Butkiewicza, 14/25.VI.1795 r., G. T., F. I, N: 1, k: 5.

„oddani jakobinizmowi", mieli być natychmiast aresztowani i wywiezieni do Petersburga [140]).

Natomiast dużej życzliwości od rządu rosyjskiego doznały wizytki wileńskie. Klasztor ten, zajmujący się edukacją dziewcząt szlacheckich, skutkiem utraty dóbr zakordonowanych w r. 1793 [141]) tak zubożał, że zakonnice wprost nie miały się czem żywić [142]). W lutym 1795 r. uzyskały one od Repnina zwolnienie od wszelkich podatków (792 zł. rocznie) [143]). W końcu tego roku za staraniem biskupa Kossakowskiego Repnin przyrzekł opatrzeć je stałym funduszem [144]). Jakoż istotnie w r. 1797 wyznaczono im stałą dotację 3000 rubli z funduszów pojezuickich [145]), oraz reskryptem cesarskim z 3/14. VIII.1797 r. jednorazowo 10.000 r. z dochodów z dóbr pobiskupich na remont klasztoru [146]). Przyczyną tego życzliwego stosunku władz do klasztoru było to, że zajmując się edukacją dziewcząt, był ceniony, jako przynoszący pożytek społeczeństwu [147]) Warto ten objaw zestawić ze znanym faktem, że równo w siedemdziesiąt lat potem te same wizytki z rozkazu Murawjewa zostały usunięte za granicę właśnie zato, że uczyły dziewczęta.

140) Aleksy Kurakin do Repnina, 30.IX/10.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 23, k. 37. O wspomnianej tu szkole pijarskiej por. wyżej, s. 213—4.

141) Były to: Wilejka w wojew. mińskiem i Chudorówka w pow. oszmiańskim. Wilejka 1.I.1795 r. została nadana radcy Piotrowi Jermołowowi. — Poświadczenie gen. Arsenjewa o złożeniu przysięgi przez Wizytki wileńskie, w Wilnie, 20.IV.1793 r., S. K., s. 138; Wykaz nadań, R. A., 1873, t. I, kol. 2307; Mościcki, o. c., t. I, s. 302.

142) Tormasow do Repnina, 19/30.IX.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 218.

143) List Knorringa z 25.II/8.III.1795 r.; Repnin do Tormasowa, paźdz. 1795, j. w., k. 220—1, 621.

Również i Bernardyni wileńscy zostali zwolnieni od podatków, ale na mocy konstytucji 1775 r., *Podymne generalne*, zwalniającej od nich zakony żebracze. — Rezolucja Knorringa z 6/17.I.1795 r., S. K., s. 242; por. A. A. D. 4807, k. 42 sq.

144) Kossakowski, o. c., k. 185; Kossakowski do Wizytek wileńskich, 25.XII.1795 r. U. B. P., rps. 53/1395, s. 2.

145) Sprawozdanie uniwersytetu z 3.XI.1802 r. S. P., t. I, kol. 550; por. wyżej s. 219, 235; Kirkor podaje, że sumę tę Wizytki otrzymywały do r. 1837, w którym została ona przeniesiona na rzecz znanego instytutu panien szlacheckich w Białymstoku, *Przechadzki po Wilnie*, 1856, s. 99.

146) Repnin do Wołkowa, 24.VIII/4.IX.1797 r., l. 2119, K. G. G. 1797 r., N. 38; odpow. Wołkowa, 8/19.IX.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. II, k. 207; pierwszą ratę — 3.000 r. Litewska Izba Skarbowa dopiero w kwietniu 1798 r. postanowiła wypłacić klasztorowi. — Protokół z 15/26.IV.1798 r., L. I. S., N. 247, k. 338. Friesel do Kossakowskiego, 26.I/6.II.1797 r., U. B. P., rps. 267, ks. Sarna wszystko to przypisuje zabiegom Stanisława Augusta, *Wizytki wilneńskie w Jaśle*, Przemyśl 1905, s. 15—6.

Pisała o tem przełożona klasztoru do Pawła, który 18/29.I.1797 r. polecił Repninowi tem się zająć; Repnin do Friesela, eor., K.G.G. 1797, N. 38, l. 276.

147) Tormasow do Repnina, por. przyp. 142.

W pierwszych miesiącach panowania Pawła parę innych klasztorów doznało jego życzliwości. Siostrom Miłosierdzia ze Szczuczyna ofiarował 200 dukatów, które im zaraz wypłacono[148]). Zachowała się też wiadomość o nadaniu przez Pawła I Benedyktynkom kowieńskim folwarku Remizowa w poartyleryjskiem hrabstwie Lipniskiem wzamian za utracone przez nich posiadłości w zaborze pruskim[149]), ale z nieznanych nam przyczyn nadanie to zrealizowane nie zostało[150]). Może wzamian tej niedoszełej darowizny wyznaczył im Paweł 3000 r. na wybudowanie nowego klasztoru i 300 r. na odnowienie kościoła[151]). 3000 r. na koszta budowy nowego domu rozkazał Paweł wypłacić również Marjawitkom wileńskim[152]).

Z tegoż jednak czasu pochodzą pierwsze kasaty klasztorów na Litwie. Wspominaliśmy , iż zapowiedź tego tkwi w ukazie Katarzyny z 6/17 września 1795 r. I tak w końcu 1797 r. przystąpiono do częściowego wywłaszczania klasztoru Dominikanów na Łukiszkach pod Wilnem — myślano bodaj o zupełnem jego zamknięciu — celem umieszczenia w nim szpitala[153]). W tymże czasie myśli rząd o zajęciu pijarskiego klasztoru św. Rafała na Śnipiszkach na koszary[154]). W r. 1798 istotnie zabudowania klasztorne zostały na ten cel sprzedane rządowi[155]). W r. następnym zabiera rząd na koszary gmachy pojezuickich klasztorów i kościołów w Wilnie, św. Ignacego i św. Kazimierza. W pierwszym z nich mieściło się seminarjum diecezjalne, które biskup Kossakowski przeniósł do klasztoru Karmelitów św.

148) List do Repnina, czyj? 17/28.VII.1797 r.; pokwitowanie siostry Tekli Michalkiewiczówny, 15/26.VIII. t. r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1026, 1029.

149) Repnin do Friesela, 18/29.I.1797 r., l. 274, K. G. G. 1797, N. 38, k. nlb. Bagmewski do chor. Józefa Narbutta [administr. dóbr poartyl.] 11/22.II.1797 r. L. I. S., N. 233, k. 65—6; nadanie to nosiło datę 17/28.I.1797 r.

150) Lipniszki otrzymali gen. E. Bezborodko i Tatiszczew (informacje p. St. Kreta, autora pracy o dobrach artyleryjskich na Litwie, w rękop.).

151) Ukazem 27.VI/8.VII.1797 r., — Repnin do Wołkowa, wice-gub. lit. 24.VII/4.VIII. t. r., l. 1954, K. G. G. 1797, N. 38. X. Puciłowski do biskupa Kossakowskiego, Kowno, 16.VIII. 1797 r., U. B. P., rps. 267

152) Wzmianka o takim ukazie z 26.VI/7.VII.1797 r. w liście Repnina do bar. Wasiljewa, K. G. G. 1797, N. 38, l. 1749; Repnin polecił niezwłocznie tę sumę wypłacić przełożonej klasztoru. — Listy Repnina do Bułhakowa i Wołkowa, eor., ib., l. 1750—1.

153) Ks. Hiacynt Starzeński, prowinc. dominikanów lit., do biskupa Kossakowskiego, Słonim, 10.IX.1797 r., U. B. P., rps. 267; Kossakowski, o. c., k. 219; Szpital został otwarty 16.VI.1799 r. St. Rosiak, *Prowincja litewska Sióstr Miłosierdzia,* Wilno, 1933, s. 250—4.

154) Bułhakow do Repnina, 2/13.VIII.1797, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1119—20; w r. 1797 częściowo był zajęty na szpital artyleryjski; Repnin do Wiazmitinowa, 27.IX/8.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2081.

155) J. Kłos, *Wilno,* wyd. III, Wilno 1937, s. 260; informacje p. Rosiaka.

Jerzego — a z niego zakonników do klasztoru Wszystkich Świętych tejże reguły. Mieszkających w murach św. Kazimierza księży emerytów przeniesiono narazie do klasztoru Trynitarzy na Antokolu, zamierzając wyremontować po pożarze dla nich dom inwalidów duchownych przy kościele św. Kazimierza [156]). Kościół św. Kazimierza, w którym już rozbierano ołtarze, udało się biskupowi Kossakowskiemu uratować [157]). Udział zakonników w wykrytem w jesieni 1797 r. sprzysiężeniu, znanem pod nazwą spisku ks. Ciecierskiego, ściągnął na zakony zarządzenia o charakterze represyjnym, jak zakaz mnichom wydalać się z klasztorów bez zezwolenia biskupów i kontroli rządowej [158]).

Ogół przecie duchowieństwa wobec rządu rosyjskiego nie okazywał wyraźnej opozycji. Być może wpłynęły na to niektóre wypadki z czasów powstania, jak np. stracenie biskupów Massalskiego i Kossakowskiego, zabieranie sreber kościelnych na skarb powstańczy i t.d. [159]). Nieliczne tylko, jak widać, jednostki weszły w kolizję z nowemi władzami. Ogół jego, prócz paru wyjątków, złożył przysięgę homagjalną. Administracja diecezji wileńskiej 14 października 1794 r. wydaje zarządzenie, aby podległe jej duchowieństwo świeckie i zakonne zanosiło modły za Katarzynę i cały dom panujący rosyjski według ustalonej formuły [160]). Nowy pasterz diecezji wileńskiej pod względem lojalności był nieposzlakowany. Również i ks. Pilchowski, jako administrator diecezji, w l. 1795—1796 wydaje listy okólne, któremi wzywa duchowieństwo, aby nie tylko w naukach kościelnych i własnym przykładem, lecz nawet w potocznych rozmowach wrażało wierność i posłuszeństwo tronowi; listy takie Repnin czytał „z pochwałą jego [Pilchowskiego] gorliwości i obiecał donieść o nim i dalej“ [161]). Wspominaliśmy, iż przy urządzaniu stosunków kościelnych za Pawła w r. 1798 utrzymano dotychczasowe przepisy Katarzyny II o władzy biskupów nad zakonami. Kurja papieska widocznie miała nadzieję, że się to da z czasem usunąć, jako sprze-

---

156) Bułhakow do Repnina, 1/12.IV.1798 r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. 1, k. 610; Kossakowski, o. c., k. 221; por. Przyałgowski, o. c., t. III, s. 222.

157) Kossakowski, o. c., k. 226.

158) Aleksy Kurakin do Bułhakowa, 14/25.III.1798; Bułhakow do biskupów wileńskiego i żmudzkiego, 26.III/6.IV. t. r.; tenże do Repnina, 29.III/9.IV. t. r., G. T. F. V, cz. II, N. 39, k. 139—145.

159) Zwracał na to uwagę Repnin w czasie pierwszego pobytu w Wilnie; list do Katarzyny, 2/13.XII.1794, S. O., t. XVI, s. 65.

160) Okólnik z 14.X.1794 r., S. K., s. 217.

161) Kossakowski, o. c., k. 191; przytacza je ks. Kurczewski, *Ks. Dawid Pilchowski*, Kwartalnik Teologiczny, 1904, R. III, z. I, s. 20, 23—3.

czne z istotą życia zakonnego, gdyż odpowiednie *facultates* wystawiła tylko na przeciąg *quinquennium*. Odnosiło się to zarówno do klasztorów łacińskich, jak i bazyljańskich, nad któremi władzę otrzymali biskupi uniccy[161a]).

6. Jak wiadomo, ongiś bogato uposażone biskupstwo wileńskie część swych majętności utraciło raz w r. 1772 a następnie w r. 1793, bowiem jedną z pierwszych czynności rządu rosyjskiego była konfiskata dóbr „zagranicznego" duchowieństwa. To dotyczyło oczywiście nie tylko uposażenia stolicy biskupiej w Wilnie, ale wszelkich wogóle instytutów kościelnych[162]).

Po śmierci biskupa Massalskiego, kapituła wileńska była uprawniona do objęcia w administrację jego dóbr stołowych — pozostałych od dwukrotnej konfiskaty. Jednak władze rosyjskie narazie stanowczo się temu sprzeciwiły. Dopiero po kilkumiesięcznych zabiegach zdołała kapituła uzyskać w marcu 1795 r. zezwolenie Knorringa i Repnina na objęcie tych dóbr w swój zarząd, ale z warunkiem składania Repninowi miesięcznych sprawozdań i nie wydawania nic z pobranych intrat bez jego zezwolenia[163]). Wówczas kapituła rozdała te dobra kluczami w administrację swym członkom. Na terenie obu gubernij litewskich liczyły one 9864 głów ludności męskiej i 9481 żeńskiej. Roczna intrata według wykazów z lat 1796—7 wynosiła ok. 42.000 rubli[164]).

Kapituła u Repnina, a Kossakowski u Katarzyny zabiegali, aby tych intrat można było użyć na wykończenie odbudowującej się właśnie katedry, ale nadeszła odpowiedź negatywna. Zezwolił jedynie Repnin na naprawienie

161a) Relazione di Mgr Litta, artic. V, N. P. R. 344, add. I.

162) Por. wyżej, s. 187; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 5; Ukaz z 8/19.XII.1792, § 12, S. K., s. 7.

163) A. C. V., s. 394—7.; Kossakowski, o. c., k. 150.

164) Według „Tabeli sumariuszów intrat z dóbr stołowych biskupstwa wileńskiego na rok 1796"—przysłanej Departamentowi Ekonomicznemu przez ks. Kruszewskiego—„intraty czystej"—41.964 r. 5 k.; — D. E. 275, k. 40—1; natomiast według Вѣдомость о состоящихъ въ казенномъ вѣдомствѣ имѣніяхъ б. столовыхъ виленскаго епископа, sporządzonej w kancelarji generał-gubernatora w r. 1797 — 42.553 r. $19^3/_4$ k. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1418 sq. Może ta różnica jest skutkiem zmiany dzierżawców w r. 1796 (ob. niżej, s. 273), tembardziej, że drugi wykaz nie obejmuje dochodu z juryzdyki, młyna i kamienicy zwanej Stęplowską, położonych w Wilnie; w pierwszym wykazie jest on oszacowany na 1673 r. 15 k.

Trzeci wykaz z 15/26.I.1798 r., K.G.G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1465—8 i 1476, wymienia intratę z dóbr stołowych biskupstwa wileńskiego 31.904 r. $41^3/_4$ k., ale jak widać nie obejmuje wszystkich kluczów, bo zaludnienie ich szacuje tylko na 7339 głów m., podczas gdy poprzednie podawały 9864; pominięto tu Sołoki i Jeziorosy, oddane przez Pawła „na stół" gubernatorom litewskim, oraz parę innych majątków.

Dwa inne wykazy: 1) za rok od 23.IV.1795 — 36.859 r. $17^1/_4$ k.; za rok następny — 42.653 r. k. $22^1/_2$. — L. I. S., N. 5, k. 2—4 i pass.

z tych funduszów dachu, aby uchronić budynek od psucia się [165]). Były też jakieś spory o rozrachunki ze spadkobiercami zmarłego biskupa, głównie z Heleną z Massalskich Wińcentową Potocką. Sprawa ta zakończyła się w roku 1801 układem polubownym, którego mocą plenipotent Potockiej zobowiązał się wypłacić 10.000 dukatów, obróconych następnie na dokończenie katedry [166]).

W administracji dóbr biskupich rychło zaszły zmiany. Już w kwietniu 1795 r. zamiast administratorów poszczególnych kluczów na żądanie Repnina kapituła wybrała pięciu kanoników dla zarządzania całością dóbr [167]), a w rok potem powierzyła je jednemu tylko kanonikowi Antoniemu Kruszewskiemu [168]).

Tymczasem rozstrzygnął się ich los; wspomniany ukaz z 6/17 września 1795 r. o diecezji inflanckiej chociaż nic o tych dobrach nie wspominał, jednak wobec tego, że wyznaczał na uposażenie biskupowi 4000 rubli „z dochodów litewskiej gubernji" [169]) *ipso facto* stał się aktem ich konfiskaty. Wszakże nie odrazu odjęto kapitule ich administrację — nie pozwalając jej, jak wspomnieliśmy, dysponować ich intratą. W kwietniu 1796 r. rozkazał Repnin zawiadomić kapitułę, aby we wszystkich sprawach dóbr pobiskupich referowała się do Departamentu Skarbowego Najwyższego Rządu Litewskiego, uzasadniając to tem, że „wszystkie dochody i wydatki państwowe należą do kompetencji tegoż departamentu" [170]). Jednocześnie, gdy na św. Jerzego upływał termin dzierżawy tych dóbr, w którą puściła je kapituła, Repnin rozkazał wspomnianemu ks. Kruszewskiemu oddać poszczególne klucze w administrację osobom bądź wskazanym przez kapitułę, bądź przez Departament Skarbowy, które zobowiązały się wpłacać „do skarbu imperatorskiego" nieco wyższą intratę, niż poprzedni dzierżawcy [171]). W rok przeszło potem, w lipcu 1797 r., Litewska Izba Skarbowa zażądała od ks. Kruszewskiego — który aż dotąd zachował zwierzchni nadzór nad admi-

[165]) Kapituła do bryg. Butkiewicza, 14/25.III.1796 r.; rezolucja Departam. Skarbowego z 24.III/4.IV t. r., D. E. 275, k. 15—6; Kossakowski, o. c., k. 169 pod d. 29.IV.1795 r.

[166]) A. C. V., s. 403, 405; Kossakowski, o. c., k. 280, mówi tylko o 40.000 złp.; oddajemy pierwszeństwo cytowanym aktom kapitulnym.

[167]) A. C. V., s. 397; uchwała z 13.IV.1795 r.

[168]) Ib., s. 400, uchwała 16.IV.1795 r.

[169]) Ob. wyżej, s. 254.

[170]) Repnin do bryg. Butkiewicza, 2/13.IV.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 741.

[171]) Rezolucja Depart. Skarb. z 24.III/4.IV i 10/21.VI.1796 r., D. E., 275, k. 20 sq, i 276, k. 4—7; tamże instrukcja dla tych administratorów; Depart. Skarb. do Ekonomicznego, 16/27.X.1796 r. D.E., k. 275, k. 1 sq.

nistratorami poszczególnych kluczów — rachunków, papierów, dotyczących „dóbr b y w s z y c h stołowych biskupich" i oświadczono mu, że „obowiązek ten jego ustał", bo administrację owych dóbr obejmuje Izba [172]). Jednocześnie z tem zabrał rząd i p a ł a c b i s k u p i w Wilnie. Sprawa ta nie jest dla nas jasna. Jeszcze bowiem za Rzeczypospolitej, przed powstaniem, mieściły się w nim magistratury państwowe, np. Komisja Wojskowa W. X. Litewskiego [173]) — czyją wówczas stanowił własność nie wiemy [174]). W r. 1794 zajęły go władze powstańcze, nadając mu nazwę „pałacu Rzeczypospolitej" [175]); potem jednak, po upadku powstania, wrócił do władz kościelnych, o czem świadczy wzmianka o wydatkach na jego utrzymanie [176]). W styczniu 1796 r. Repnin poprostu oświadczył biskupowi, że pałac bierze „na dom gubernatorski" [177]) — być może uważając, że uprawnia go do tego wspomniany ukaz wrześniowy. Pozostawało to w związku z rozpoczętą wówczas organizacją gubernji wileńskiej. W roku następnym pałac stał się siedzibą generał-gubernatora litewskiego, po połączeniu obu gubernij, słonimskiej i wileńskiej, w jedną. Biskupowi, jak wspominaliśmy, wyznaczono dotację na wynajęcie domu.

Taki miało przebieg wywłaszczenie biskupstwa wileńskiego z jego odwiecznych posiadłości. Zamiana uposażenia ziemskiego na pensję wypłacaną przez rząd z jednej strony uszczuplała dochody biskupie o 75% — pomimo tego, że Paweł podniósł ją z 4 do 10 tysięcy rubli [178]), zaś biskup wileński część swego uposażenia utracił już w l. 1772 i 1793 — z drugiej bardziej go uzależniała od rządu. B y ł a w i ę c j e d n o c z e ś n i e a k t e m f i s-

---

[172]) Lit. Izba Skarbowa do ks. Kruszewskiego, 10/21.VII. 1797 r., L. I. S., N. 3, k. 1.

[173]) A. A. D. 4180 (doniesienie o ufundowaniu komisji 13.I.1794 r.).

[174]) Znana konstytucja z r. 1789, p. t. *Fundusz dla wojska,* postanawiająca sekularyzację dóbr biskupich, nie mogła tu być zastosowana, bo zostawia *„pro usu* następnych biskupów pałace ich w miastach katedralnych" — V o l u m. L e g u m, t. IX, s. 105.

[175]) M o ś c i c k i, o. c., t. I, s. 216—7; L. Ż y t k o w i c z, *Stosunki skarbowe,* Ateneum Wil., t. X, s. 101, 108.

[176]) Lit. Izba Skarbowa do ks. Kruszewskiego, j. w., wydatek ten za czas od 23.IV.1796 r. do 7.II.1797 r. wynosił 6506 zł. — Specyfikacja wydatku na sługi i dalsze potrzeby pałacu biskupiego w Wilnie, d. 16 aug. [1797], L. I. S., N. 275, k. 30; N. 238, k. 128 (protokół 10/21.IV.1797 r.).

[177]) K o s s a k o w s k i, o. c., k. 187—8, pod d. 28.I.1796: „Uwiadomił mnie książę [Repnin], że dom biskupi w Wilnie bierze na dom gubernatorski, a mnie pozwala wybrać którykolwiek z domów kapitulnych na dom biskupi". Wobec tego, że Kossakowski „gubernatorem" nieraz nazywa Repnina (por. wyżej, przyp. 90), wnosimy, że pałac został zajęty na rezydencję generał-gubernatora, którego pobyt w Grodnie był tymczasowy (ob. wyżej, s. 261).

[178]) Ukaz z 4/15.XII.1796 r., S. O., t. XVI, s. 543—4; Repnin do Tormasowa [grudz. t. r.], K. G. G., N. 10, cz. 1, k 36.

kalnym i politycznym. Dochodami z dóbr pobiskupich rząd zadysponował w sposób następujący:

pensji biskupowi Kossakowskiemu — 10.000 r.;
na wynajęcie dlań domu — 3.000 r.;
pensji ks. Jerzemu Kniażewiczowi [179]) — 400 r.;
na utrzymanie i remont zamku w Grodnie — 3.000 r.;
na utrzymanie i remont pałacu pobiskupiego w Wilnie — 3.000 r.;
na remont klasztoru wizytek wileńskich w l. 1797 i 1798 po 5.000 r.[180]).

Klucze Sołoki i Jeziorosy przeznaczono „na stół" dla gubernatora litewskiego [181]). Młyn w Wilnie oddano miastu — nie wiemy na jakich warunkach; dawał on intraty 599 r. 40 k. [182]). Zaznaczyć wszakże należy, iż dzięki zabiegom Kossakowskiego utrzymano w mocy „do dalszego rozporządzenia" dożywotnie nadania poczynione przez biskupów wileńskich w ich dobrach stołowych. Takich dożywotników okazało się aż 32 [183]). Również w ciągu paru lat wypłacano legaty, któremi te dobra były obciążone na rzecz kościoła, jak dostarczanie wina i wosku dla potrzeb liturgicznych, uposażenie kilku księży, jałmużna dla 12 ubogich w Wielki Czwartek i t. d. Była to suma stosunkowo nieduża, 7797 zł. Ale już w r. 1797 Bułhakow wysuwa wątpliwości, czy ją należy wypłacać [184]).

Jak już mieliśmy okazję wspomnieć, Katarzyna część dochodu z dóbr pobiskupich w ciągu lat 5 przeznaczała na budowę cerkwi prawosławnych i gmachów rządowych [185]), ale echa tego zarządzenia nie odnajdujemy w rozkazach jej syna. Nawiasowo zaznaczymy, że zabiegi Kossakowskiego i kapituły wileńskiej o odzyskanie dóbr utraconych w r. 1793 pozostały bez skutku [186]). Natomiast nie kwestjonowano zupełnie prawa kapituły do jej majątków ocalałych od dwukrotnego zakordonowania.

179) Zapewne ten sam, o którym wspominają akta kapitulne, jako pomocniku bibljotekarza kapitulnego, A. C. V., s. 400; dlaczego mu rząd wyznaczył pensję, nie wiemy.

180) Вѣдомость о числѣ доходовъ собираемыхъ съ бывшихъ столовыхъ епископскихъ имѣній... marzec 1798 r.; list Bułhakowa do Repnina, 8/19.III.1798 r., K.G.G. 1798, N. 4, cz. I, k. 399 i 555. Zresztą jest to tylko projekt wydatków, bo, jak wspominaliśmy, wizytkom wileńskim wypłacono pierwszą ratę, 3000 r., dopiero w r. 1798, ob. wyżej, s. 269.

181) Ukaz 6/17.II.1797 r., P. S. Z., t. XXIV, s. 319.

182) Por. przyp. 180. Może miał tu znaczenie ukaz z 16/27.XII. 1797 r., j. w., s. 820.

183) Rezolucja Departam. Skarbowego z 14/25.II.1796 r., D. E., 275, k. 10; Kossakowski, o. c., k. 190.

184) Tormasow do kapituły wileńskiej, 18/29.VII.1795 r.; Kossakowski do Bułhakowa, 19/30.III.1798; Bułhakow do Repnina, 22.III/2.IV t. r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 552—3.

185) Ob. wyżej, s. 183.

186) A. C. V., pass. od s. 395 do s. 402; Kossakowski, o. c., pass. od k. 150 do 177.

Sąsiadująca z wileńską — względnie inflancką — diecezja żmudzka nie została tak pokrzywdzona. Wspominaliśmy, że tamtejszy biskup pośpieszył z oświadczeniem gotowości złożenia przysięgi; o ile wiemy, zupełnie nie podnoszono kwestji wywłaszczenia go z dóbr kościelnych [187]). Zato sufragan żmudzki, ks. Tadeusz Bukaty, zabiegał, o ile wiemy, bezskutecznie, o zwrot dóbr Dokszyce, stanowiących uposażenie sufraganów żmudzkich, a odciętych kordonem w r. 1793, przeto skonfiskowanych [188]). Z sześciu istniejących od r. 1798 diecezyj katolickich w cesarstwie, jedynie dwie: żmudzka i łucka, posiadały opatrzenie w dobrach ziemskich; ta ostatnia odziedziczyła je po zniesionej diecezji kijowskiej [189]).

Skrawek dóbr biskupów brzesko-łuckich, który się znalazł w granicach gubernji słonimskiej, przynoszący rocznie 17739 zł. intraty, po śmierci Naruszewicza, został oddany z rozkazu Repnina na przeciąg kilkamiesięczny spadkobiercom nieboszczyka na zasadzie prawa o *annus beneficii*, a następnie przeszedł na rzecz skarbu [190]). Dwa folwarki na terenie tejże gubernji, należące do uposażenia biskupów chełmskich, Zamoszany i Mrozowice, pozostawiono w posesji biskupa Skarszewskiego z tem, że po jego śmierci będą objęte na własność rządu [191]). Rzecz wyjątkowa, gdy się zważy, że zwykle odrazu konfiskowano majątności „zagranicznego" duchowieństwa.

Co się tyczy klasztorów leżących w gub. litewskiej, to one również utraciły swe majętności, odcięte kordonem w l. 1772 i 1793 [192]). Pozatem rząd zabrał — bardzo zresztą nieliczne — majętności należące do klasztorów, które odeszły do Prus lub Austrji [193]). Nie mamy wprawdzie pełnego wykazu klasztorów, odciętych granicami tych państw, których posiadłości zostały w zaborze rosyjskim, ale faktem jest, że tych było bardzo niewiele. O ile mieliśmy o nich wiadomości, wymieniliśmy wyżej [194]).

---

187) Nie wiemy, czy biskupstwo to utraciło jakie dobra podczas rozbiorów w 1772 i 1793 l.; jak również, czy odpadły jakie za kordon pruski.

188) Ks. Bukaty do Repnina, Grodno, 10/21.X.1795, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 643. Repnin tegoż dnia tę sprawę posłał Zubowowi, ib., k. 642.

189) Szantyr, o. c., s. 134; Loret, *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim za Pawła*, Przegląd Powszechny, t. 179, s. 122.

190) Дѣло о взятіи въ казенное призрѣніе оставшагося по кончинѣ брестскаго епископа Нарушевича имѣнія, K. G. G. 1796, N. 75; A. A. D. 7352, s. 1053—6—Aktykacja ukazu Departamentu Ekonomicznego.

191) Gubernator Nowicki do Repnina, 19/30.XII.1796, K.G.G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1212.

192) Mościcki, o. c., t. I, s. 5; ukaz 8/19XII.1792 r., § 12, S. K., s. 7.

193) Ukaz z 30.X/10.XI.1794 r., § 5 i 8; S. K., s. 26—7; Repnin do Tormasowa i Nowickiego, 21.V/1/VI.1796 r., K. G. G. 1796, N. 113, k. 1.

194) Por. wyżej, s. 150.

Zdarzały się widocznie wypadki, że osoby duchowne zabezpieczały na majątku kościelnym zaciągnięte przez siebie długi, skoro to dało Repninowi asumpt do ogłoszenia uniwersału, w którym, zakazując stanowczo tego rodzaju postępowania, podkreśla i zaznacza, że dobra duchowne są jednocześnie dobrami państwowemi, przeznaczonemi na potrzeby i dla podniesienia splendoru kościoła [195]). W kilka dni potem wydał Repnin zakaz duchowieństwu zakonnemu podnoszenia sum funduszowych bez zezwolenia biskupów i rządu [196]). Znany siestrzeńcewic-owski *Reglament* dla kościołów i klasztorów katolickich w Rosji, zatwierdzony przez Pawła 3/14 listopada 1798 r., wprowadzał zasadę, że wszystkie majętności duchowne stanowią uposażenie całego kleru, a nie własność poszczególnych klasztorów czy kościołów, które przeto nie mogą ich zamieniać, sprzedawać, darowywać; biskupi mają czuwać nad całością tych dóbr [197]). Tego rodzaju zarządzenia z jednej strony niewątpliwie przyczyniały się do utrzymania w całości mienia kościelnego, ale jednocześnie, będąc refleksem polityki józefińskiej, pozbawiały instytucje kościelne swobody dysponowania majątkiem, nadwerężały ich prawa własności.

*

Polityka Katarzyny i Pawła wobec kościoła katolickiego w Rosji, a przedewszystkiem obrządku łacińskiego, pomimo pozornych sprzeczności, stanowi właściwie jedną całość. Postępowanie matki i syna w tym względzie wykazuje nader dużo analogij. Wspomnieliśmy, że już za Katarzyny nawiązywały się rokowania o wysłanie przedstawiciela papieskiego do Rosji, ale rozbijały się o jej żądanie kardynalatu dla Siestrzeńcewicza. Paweł z niego zrezygnował; ale przecie w gruncie rzeczy błahe to było ustępstwo, bo rzecz najważniejsza — utworzenie i obsadzenie nowych diecezyj, rozgraniczenie istniejących, a zwłaszcza uzależnienie sądownictwa duchownego od nawpół świeckiego departamentu justic-kolegjum odbyły się w zwykłej drodze prostego ukazu cesarskiego, podpisanego — a więc już obowiązującego — przed zakomunikowaniem pełnej jego treści Litcie, chociaż już od roku z nim pertraktowano. W ten bowiem sposób chciano podkreślić jedyne prawo imperatora Wszech Rosyj do decydowania w tych sprawach, zaznaczyć, że dyspozycje cesarskie

[195]) Uniwersał z 11/22.VIII.1796 r., Kurjer Litewski, dod. do N. 8 z r. 1796; Tołstoy, o. c., t. II, s. 37—8.

[196]) Uniwersał z 15/26.VIII.1796 r.; — A. A. D. 4244, k. 738.

[197]) Tołstoy, o. c., t. II, s. 108.

będą obowiązywały poddanych rosyjskich, niezależnie od tego, czy papież zgodzi się na nie lub nie[198]).

Nie omawiamy tu dalszych losów kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim, zaznaczamy tylko, że ani na jotę nie odstąpił Paweł od wysuniętych przez Katarzynę zasad ścisłej kontroli stosunków kościoła katolickiego w Rosji z Rzymem, ich zacieśnienia do spraw związanych z utrzymaniem czystości dogmatów i obrzędowości kościelnej[199]); w tym to celu poddano zakony władzy biskupów, a apelacje od konsystorzy biskupich skierowano do nawpół świeckiego departamentu jusic-kolegjum, instytucji państwowej, a nie kościelnej, zależnej od Senatu i cesarza, a nie od władz kościelnych.

Jedyna może istotna różnica między matką a synem w tym względzie, to respekt, jaki okazuje Paweł w stosunku do Piusa VI i jego następcy[200]). Katarzyna do tych uczuć bodaj nie była zdolna — ale i ten nie przeszkodził mu brutalnie usunąć nuncjusza z Petersburga po niespełna dwuletnim jego tam pobycie.

7. Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej nastąpił w chwili największego bodaj nasilenia prowadzonej przez rząd i kler prawosławny akcji konwersyjnej śród unitów, objętych kordonem rosyjskim. Jak wiadomo, w dużej mierze inicjatorem a niemal wyłącznym kierownikiem i głównym wykonawcą tej akcji był głośny w ostatnich latach Rzeczypospolitej Wiktor Sadkowski, wyniesiony teraz na stanowisko arcybiskupa mińskiego, iziasławskiego i bracławskiego. On też zachował, do pewnego stopnia nieoficjalną, zwierzchność nad nieliczną ludnością i duchowieństwem prawosławnem pozostałemi po II rozbiorze w granicach Rzeczypospolitej. Akcja ta, jak wiadomo, dała rezultaty wprost nieoczekiwane, doprowadzając w ciągu zaledwie dwu lat do całkowitej niemal likwidacji unji na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. Natomiast o wiele mniejszemi rezultatami mógł się pochwalić Sadkowski w granicach gubernji mińskiej. Unja utraciła tu za jego rządów 94 parafje, czyli ok. 20% swego stanu posiadania[201]).

Na terytorjum obu gubernij litewskich w chwili ich wcielenia do Rosji ludność prawosławna stanowiła znikomą garstkę. Nie było tu ani jed-

198) Por. Pierling, o. c., t. V, s. 243.

199) Por. Loret, o. c., s. 274—5.

200) Zwrócił na to uwagę Pierling, o. c., t. V, s. III.

201) Рункевичъ, *Исторія минской архіепископіи*, Petersburg 1893, s. 156, 229—30, 243—6, 263, 293, 297, 343.

nej nawet prawosławnej parafji [202]). Potrzeby duchowne nielicznej tej ludności zaspakajały klasztory; i tak głośny niegdyś w dziejach walk z unją monaster św. Ducha w Wilnie — według sprawozdania z 1796 r. liczył parafjan głów męskich 31 i żeńskich 6; jewiejski w pow. trockim — 121 i 88; kroński w kowieńskim — 45 i 50; surdecki w wiłkomierskim — 25 i 16; kiejdański, zdaje się, nie miał ich wcale. Prócz tego w murach klasztoru św. Ducha mieścił się żeński klasztor p. w. Zwiastowania, liczący w r. 1795 tylko dwie mniszki. Tyle było w gubernji wileńskiej [203]). W słonimskiej był tylko jeden klasztor w Brześciu [204]). Ile tam było ludności prawosławnej — nie wiemy. I te nieliczne ośrodki prawosławia były w stanie głębokiego upadku. Liczba zakonników spadła do minimum — np. w r. 1793 w Wilnie było tylko trzech, w niektórych po jednym, w Kiejdanach w r. 1796 — żadnego. Charakterystyczne, że większość ich pochodziła z Ukrainy zadnieprzańskiej, pozostali z gubernij wołyńskiej, witebskiej i mińskiej; nie wszyscy umieli nawet pisać. Przy tem klasztory podupadły materjalnie. W wileńskim niedostatek był tak wielki, że w r. 1795 Repnin udzielił mu, nieznacznego zresztą, zasiłku w pieniądzach i żywności [205]).

---

202) Nie spotykamy ich w zestawieniach rewizji 1796 r.; toż samo mówią Рункевичъ, o.c. s. 448; Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла I*, Ż. M. P. 1916, Z. X., s. 225.

203) Ѳ. Смирновъ, *Виленскій Свято-Духовъ Монастырь*, Wilno 1888, s. 223—7; De-Пуле, o.c., s. 119; Ѳ. Титовъ, *Памятники православія и русской народности въ Западной Россіи*, t. I, cz. III, s. 1734 sq., 1754 sq.

Klasztor żeński w Wilnie: Knorring do Repnina, 23.III/3.IV.1795; odpow. Repnina, 29.III/9.IV t. r., K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 1001; tenże do Sadkowskiego 27.II/10.III. t. r. Археографическій Сборникъ, XI, s. 210; Смирновъ, o.c., s. 210—1.

204) Wymienia go rewizja 1796 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 387—9. Natomiast Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego*, Warszawa 1935, s. 9, wspomina o dwóch klasztorach w Brześciu: św. Szymona i Narodzenia Chrystusa Pana; zaś według doniesienia tamt. horodniczego z 16/27.VI.1797 r. miały istnieć wówczas w Brześciu dwie cerkwie prawosławne; o klasztorze nie wspomina. — K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 903—6; możliwie tedy, że jeden z klasztorów tak podupadł, że nie wpisano go do rewizji; zaś horodniczy nieściśle klasztory nazwał cerkwiami. Жуковичъ, j.w. s. 225, podaje, że w r. 1799 w gub. litewskiej było pięć klasztorów prawosł.; zgadza się to z naszym rachunkiem (w Brześciu jeden), zważywszy, że klasztor żeński w Wilnie oraz kiejdański zostały zamknięte w l. 1796—8, Смирновъ, o.c. s. 210, 227.

Oczywiście przytoczone szczegóły nie obejmują ludności prawosławnej, która napływała na Litwę po rozbiorach, jako urzędnicy i wojskowi. Dla jej to potrzeb zaimprowizowano cerkwie w Kownie w ratuszu i w Grodnie w klasztorze pojezuickim (nie w kościele, bo tam przeniesiono farę). — K. B. Fayerabend, *Kosmopolitische Wanderungen durch Preussen, Liefland, Lithauen... in d. J. 1795 — 8 in Briefen*, Germanien, 1800. B. II, s. 461, 517.

205) Рункевичъ, o.c. s. 163—5; Смирновъ, o.c., s. 203—6, 221, 226.

Natomiast obrządek unicki obejmował znaczną część zaludnienia obu gubernij. Nie posiadamy wyznaniowej statystyki; wprawdzie rewizja 1796 r. wykazała 272 cerkwi i 9 klasztorów unickich w gub. słonimskiej [206]), oraz 33 i 7 w wileńskiej [207]), ale niestety liczby te nie są pewne; bowiem sprawozdanie władz kościelnych z r. 1798 wymienia na temże terytorjum 386 cerkwi i 25 klasztorów, z których 13 *cum cura animaram* [208]). A przecie niema bodaj żadnego powodu do przypuszczenia, że liczba ich w tak krótkim czasie mogła tak bardzo się zwiększyć. Duchowieństwo unickie również było liczne: w gubernji słonimskiej wspomniana rewizja wymienia 390 księży świeckich, 201 zakonników i 11 zakonnic [209]). Analogiczne cyfry dla gubernji wileńskiej wynoszą kolejno: 43, 100 i 20 [210]); czy są jednak pewne?

Nie umiemy wyjaśnić, dlaczego obie gubernje litewskie nie były objęte akcją Sadkowskiego [211]), chociaż zostały one przyłączone do jego diecezji [212]). Hipotetycznie można przypuścić, że odkładano to do czasu, gdy zostanie zorganizowany całkowicie aparat administracyjny; mogło tu zaważyć przeniesienie Sadkowskiego z Mińska do Czernihowa w maju 1796 r. [213]). Mogło też mieć znaczenie odmienne w tej sprawie stanowisko Repnina [214]). Mogły wystąpić i przyczyny nie tak przypadkowe. Jak wiadomo, ta, wspólnemi siłami cerkwi i państwa prowadzona, akcja największe dała wyniki w południowych, ukrainnych, częściach ziem zabranych; im dalej na północ, tem były one mniejsze; widocznie tedy napotykano tu na coraz to większy opór. Jeśli tak, to najbardziej niepodatne musiały być

206) K. G. G. 1795, N. 9, cz. III, k. 387—9.

207) K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 865—6.

208) Elenchus Ecclesiarum ritus Graeci uniti in diocesi Brestensi actu existentium. In gubernio Lithuanico..., A. Theiner, *Vicissitudes de l'Eglise Catholique des deux rites en Pologne et en Russie,* Paris 1843, t. II, s. 48—9.

209) Por. przyp. 206.

210) Por. przyp. 207.

211) Nie wspomina o tem ani bardzo szczegółowy Runkiewicz, ani korespondencja urzędowa; P. Ważyński, biskup chełmski, donosił Litcie 4.IX.1796, że w gubernjach Repnina „uniti vitam ducunt quietam, cum alii, in provinciis subiectis regimini Tutolmini, continuam patiuntur persecutionem". — N.P.R. Por. Korzon, *Dzieje wewnętrzne,* wyd. II, t. I, s. 228: „W prowincji ks. Repnina nie znajduje się żadnego śladu nawracania".

212) Рункевичъ, o. c., s. 234; De-Пуле, o.c., s. 120.

213) Рункевичъ, o.c., s. 340.

214) Por. Ważyński do Litty, 11.V i 4.IX.1796, ob. niżej, przypis 211 i 231; biskup Lewiński do Pawła I, 6.II.1797, N. P. R. 344[3], k. 172; por. też Сульжинскій, *Краткія извѣстія о положеніи базиліанскаго ордена... отъ 1772 г. до 1811,* Труды Кіевской Духовной Академіи, 1868, VII, s. 155, 163.

ziemie, tworzące gubernje litewskie, jako najbardziej nasiąkłe kulturą łacińską, zachodnią, i które dawniej przystąpiły do unji. To wszystko nakazywałoby rządowi wstrzymać się z akcją konwersyjną, aż się administracja rosyjska na dobre tu nie utwierdzi. Z drugiej strony rzuca się w oczy, że największe zdobycze prawosławia przypadają na schyłek roku 1794 i 1795; w ostatnim roku panowania Katarzyny są już o wiele mniejsze. Możnaby stąd wysnuć wniosek — co prawda również tylko hipotetyczny — że w łonie duchowieństwa prawosławnego, po przyłączeniu ponad trzech tysięcy parafij, zabrakło już sił do nowych zdobyczy [215]). W gubernjach litewskich jedynie, o ile wiemy, zakonnicy z klasztoru św. Ducha — być może zresztą z inspiracji Sadkowskiego — wykazali pewne tendencje misyjne. Klasztor ten, mający za sobą tradycję wieloletniej walki z unją, był teraz w stanie upadku, jak zresztą i inne na Litwie. Na czele jego od r. 1792 stał ihumen Jerzy Janowski (1716—96), człowiek wykształcony, ale nagannych obyczajów, pijak, niedbały o interesa i stan klasztoru; zrażał podwładnych niewłaściwem zachowaniem się. W l. 1791—2 miał zatargi z Najwyższym Konsystorzem; w r. 1793 napływały do Sadkowskiego skargi na zachowanie się ihumena [216]). W r. 1794, podczas powstania, widzimy go w gronie komisarzy porządkowych województwa wileńskiego [217]). Znając jego nieprzejednany do Polski stosunek w latach poprzednich, jesteśmy pewni, że w tem gronie znalazł się ze względów oportunistycznych.

W kilka miesięcy po zajęciu Wilna, Repnin udzielił klasztorowi doraźnej pomocy w postaci zboża i 100 rubli. Następnie mnisi zwrócili się do niego z prośbą o zwolnienie od podatków; powoływali się przytem na uzyskane od królów polskich przywileje [218]). Tymczasem przybył do Wilna nowy ihumen, Danjel Nattok Michajłowski, wyznaczony na to stanowisko przez Sadkowskiego, bowiem Janowski prosił o zwolnienie [219]). Charakterystyczne, że w akcie nominacyjnym Danjela był wymieniony — obok klasztoru św.

---

215) Рункевичъ, o. c., s. 262—3, 292—3, 402—3 i pass.

216) Рункевичъ, o. c., s. 126—7; Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego 1788—1792*, Warszawa 1935, s. 245—7; Археограф. Сборникъ, t. XI, s. 193—5.

217) Podpisał (mylnie wydrukowano „Jankowski") jako prezydujący uniwersał Wileńskiej Komisji Porządkowej z 26.VI.1794, ds. B. W., L. 8257; w komisjach prezydowali kolejno wszyscy komisarze.

218) Prośba z 16.V.1795 r., K. G. G. 1795, N. 4, cz. II, k. 833—4.

219) Смирновъ, o.c., s. 207, 211; Sadkowski do Repnina, Słuck, 9/20.II.1796, K.G.G. 1796, N. 1, cz. I, k. 1097. — Repnin popierał prośbę Janowskiego o dymisję; biografja ihum. Danjela, Рункевичъ, o. c., s. 490—1.

Ducha i kilku doń „przypisanych“ prowincjonalnych — również klasztor św. Trójcy w Wilnie, jak wiadomo, oddawna stanowiący jedno z ognisk życia unijnego w W. X. Litewskiem [220]). Tedy w końcu 1795 r. mnisi świętoduscy złożyli Repninowi obszerny memorjał, w którym streściwszy dzieje swego klasztoru i kładąc duży nacisk na uzyskane od królów polskich przywileje oraz ciężkie przejścia podczas walk z unją, kiedy to jedynie opieka Piotra W. i Anny Iwanowny ocaliły klasztor od ostatecznego upadku, tudzież opowiedziawszy o krzywdach doznanych od powstańców w r. 1794 — splądrowanie klasztoru i pokaleczenie ihumena Jerzego [221]), proszą: aby im wypłacono przyznane przez Piotra W. i Annę Iwanównę zasiłki po 100 rubli rocznie, a zalegające rzekomo od r. 1752 (później bowiem wyjaśniło się, że tę zapomogę klasztor otrzymywał do r. 1781 [222]); aby cerkiew św. Trójcy ze wszystkiemi jej posiadłościami była zwrócona prawosławiu; dalej zabiegają o libertację od podatków, rewindykację utraconych posiadłości, i t. d.[223]); kopję tegoż memorjału jednocześnie posłano Sadkowskiemu [224]). Repnin przesłał go Tormasowowi do Wilna dla rozpatrzenia na miejscu [225]). Zwracał się w tych sprawach do Repnina i następca Sadkowskiego, Job Potiomkin, ale wielkorządca litewski odpisał, że nie ma władzy zwolnić klasztor od podatków, a co się tyczy rewindykacji jego mienia, to należy to czynić zwykłą drogą sądową; sprawę św. Trójcy wogóle przemilczał [226]). Oparła się ona o Najświętszy Synod, który w r. 1798 orzekł, że należy tu postąpić zgodnie z obowiązującemi ukazami carskiemi [227]). Na tem sprawa utknęła [228]).

*

[220]) Смирновъ, j. w.; kopja nominacji ihum. Danjela, M. K. P., N. 1008, k. 47.

[221]) Por. jego relację do Sadkowskiego, 1/12.II.1795 r., Археограф. Сборникъ, t. XI, s. 208—9; Смирновъ, o.c., s. 203—6. Jakkolwiek tego rodzaju skargi Janowskiego — on również podpisał wspomniany memorjał — należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem (zwrócił na to uwagę Sakowicz, o.c., s. 246), ale faktem jest, że klasztor podczas insurekcji istotnie uległ rabunkowi. — Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 149; natomiast wiadomość o pokaleczeniu ihumena uważa Mościcki za niewiarogodną, ib. s. 380.

[222]) Pismo Joba, arcybiskupa mińskiego z 29.XI.1798 r., M. K. P., N. 22, k. 238.

[223]) Oryginał memorjału z 29.XI/10.XII.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1180—7. Wręczył go Repninowi osobiście ihumen Danjel; Danjel do W. Sadkowskiego, Wilno, XI.1795, M. K. P., N. 22, k. 1—2.

[224]) Смирновъ, o.c., s. 212—8; Археограф. Сборникъ, XI, s. 210—9.

[225]) Repnin do Tormasowa, 9/20.XII.1795, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1197.

[226]) Repnin do arcybiskupa Joba, 5/16.X.1796, j. w., k. 1200.

[227]) A mianowicie z 18.III., 13.V., 21.VII.1797 r., v. s.; pierwszy z nich zabraniał katolikom przeszkadzać unitom przechodzić na prawosławie, jeśli będą chcieli; drugi polecał Zacharowi Karniejewowi, gubernatorowi mińskiemu, zbadać sprawę nawracania unitów w gub. mińskiej za Sadkowskiego. Рункевичъ, o.c. 372—3, 380—1; por. Титовъ, o.c. t. I, cz. III, s. 1752—8.

[228]) Смирновъ, o. c., s. 209—10.

Ukazem 6/17 września 1795 r. Katarzyna oddała w „czasową“ administrację arcybiskupa połockiego, Herakljusza Lisowskiego, wszystkie parafje i klasztory unickie w gubernjach mińskiej, wołyńskiej, podolskiej i bracławskiej; jednocześnie metropolicie Rostockiemu i jego sufraganowi Butrymowiczowi odebrano zupełnie juryzdykcję, zabraniając im nawet przebywać na terenie metropolji; na utrzymanie — wzamian skonfiskowanych dóbr — wyznaczono im pensję z wolnością zamieszkania w Rzymie lub Petersburgu. Wobec tego parafje unickie w tej części metropolji, która się znalazła w gubernjach wileńskiej i słonimskiej (ok. 250 cerkwi) pozostały właściwie bez biskupa: nie oddano ich bowiem Lisowskiemu, bo wspomniany ukaz adresowany do Tutołmina, wcale nie dotyczył terytorjum podlegającego Repninowi [229]).

---

[229]) P. S. Z. XXIII, s. 722—3; A. W. A. K. XVI, s. 12—3

W literaturze przedmiotu — Tołstoy, o. c., s. 84; Theiner, *Vicissitudes*, t. I, s. 199, 288; Harasiewicz, *Annales Ecclesiae Ruthenae*, Leopoli 1862, s. 839; Кояловичъ. *Исторія возсоединенія уніатовъ старыхъ временъ*. Petersburg 1873, s. 371, Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi*, wyd. II, Warszawa 1906, t. I, s. 253; Pełesz, *Geschichte der Union*, Wien 1880, t. I, s. 588 — ukaz ten bywa interpretowany, jak sądzimy, nieściśle; trzeba wyznać, że jest zredagowany niejasno. Wspomniani autorzy — za nimi zapewne poszedł Mościcki, o. c., t. I, s. 370—podają, jakoby wszystkie biskupstwa unickie na terytorjum państwa rosyjskiego, prócz archidiecezji połockiej, zostały tym ukazem zniesione i wszyscy unici poddani juryzdykcji arcybiskupa połockiego. Jedynie Bartoszewicz, *Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce*, Kraków 1880, s. 311, jest bliższy prawdy o tyle, że mówi, iż zabroniono biskupom unickim wykonywać juryzdykcję w gubernjach mińskiej, wołyńskiej i podolskiej — nie wspominając nic o litewskich — ale pomija gub. bracławską. Jednak i ten autor nieściśle podał, jakoby „starania“ nad wszystkimi w państwie unitami tymże ukazem 6/17.X. 1795 powierzono Lisowskiemu. Dalszy rozwój wypadków przedstawia Bartoszewicz bałamutnie, ib., s. 311—2. Ks. Szantyr w tem miejscu jest niejasny, o. c., s. 113, 126.

A co dziwniejsza i nuncjusz Litta w ogólnej, syntetycznej *Relazione* o swej misji do Polski i Petersburga pisze: „Quanto poi alla Gerarchia dei Greci-Uniti la stessa Imperatrice l'abolì intieramente, sopprimendo tanto la Metropolia di Russia, quanto i Vescovadi che si sono nominati di sopra [sc. pińsko-turowskie, włodzim.-brzeskie, łucko-ostrogskie]. Proibì a Monsignor Metropolita di Russia ed *a tutti gli altri Vescovi Ruteni qualumque esercizio di giurisdizione, ed ordinò, que tutti i Greci-Uniti, que si trovavano sparsi in gran numero nella Lituania, nella* Volinia nella Podolia ne' Palatinati di Bracław e di Kiovia *fossero d'ora innazi sotto la cura del solo Arcivescovo di Pollock*... N. P. R. 344 add. 1. Chociaż poprzednio, w depeszy do papieża z 13/24.III.1798 r. pisał: *In fatti il Metropolitano esercia tutt'ora giurisdizione* nella parte di sua archidiocesi che si amministrata in Lithuania dall' officiale da lui deputato. In Lithuania pur rissiede tuttavia Monsignor Głowniewski, vescovo di Vladimiria e Bresta uniti. N. P. R. depesza N. 34.

Atoli szczegółowsza analiza ukazu Katarzyny wskazuje, że nie odnosi się on zupełnie do gubernij litewskich; potwierdza to i list pasterski arcybiskupa Lisowskiego z 3.XI.1795 r., w któ-

Z powodu braku źródeł nie umiemy powiedzieć, dlaczego Katarzyna wcale nie wspomniała tu o parafjach unickich w obu gubernjach litewskich. Być może, szykowała jakieś nowe, ogólne, w sprawie unji postanowienie — nie wiemy. Nie posiadamy też dostatecznych informacyj o stanie unji na Litwie, pod rządami Repnina.

Jedynie możemy stwierdzić pozytywnie: I. Parafje unickie, położone w generał-gubernatorstwie Repnina, nie podlegały Lisowskiemu[230]). II. Rostocki przelał władzę biskupią nad częścią metropolji, objętą granicami generał-gubernatorstwa litewskiego, na oficjała; ale tu wyłaniają się kwestje niejasne: a) kto był tym oficjałem; b) czy uczynił to Rostocki za zgodą rządu, czy też bez zgody.

Quo ad a): z jednej strony mamy wskazówkę, iż został nim Arsenjusz Głowniewski, koadjutor biskupa brzesko-włodzimierskiego, Szymona Młockiego; ale inne świadectwo wskazuje na ks. Korna, opata grodzieńskiego i oficjała tamtejszego konsystorza, zorganizowanego w r. 1793. Tę niejasność komplikuje jeszcze ta okoliczność, że inflancki (potem wileński) biskup łaciński, Kossakowski, żąda od duchowieństwa unickiego sprawozdań o jego stanie i liczbie, pracy duszpasterskiej, charytatywnej i oświatowej, powołując się na to, że „na mocy rządowego zalecenia duchowieństwo obrządku unickiego, z kościołem rzymskim złączonego, tymczasowemu zwierzchnictwu mojemu uległem zostaje". Ciekawe, że te zarządzenia Kossakowskiego dotyczą duchowieństwa unickiego w całej „gubernji litewskiej", a nie tylko należącego przedtem do juryzdykcji metropolitów[231]).

rym ogłasza, że obejmuje juryzdykcję nad unitami w gubernjach mińskiej, wołyńskiej, podolskiej i bracławskiej; a więc znowuż niema tu mowy o gubernjach litewskich. — A. W. A. K. t. XVI, s. 562—3.

230) Biskup Ważyński do Litty, Chełm, 4.IX.1796; Lisowski na terytorjum podległem Repninowi „iurisdictionen nullam exercet". N. P. R.—por. niżej.

231) Ważyński, biskup chełmski, do Litty, 11.V.1796 r., Chełm: Arsenius Głowniewski Brestam incolit civitatem ad ripam fluminis Bug sitam, sed non obnoxiam regimini Tutołmin gubernatoris, vero gubernatam a principe Repnin, quem narrant mitius regimen exercere neque urgere transitum unitorum ad religionem in imperio Rossiaco dominantem; qui praememorato episcopo non solum permisisse in propria diocesi Brestensi, sed etiam in illa parte diocesis metropolitanae que eiusdem principis regimini obnoxia est, plenam liberatem iurisdictionis exercendae. N. P. R.

Z tego listu Ważyńskiego wynikałoby, że Głowniewski wykonywał juryzdykcję nad unitami w całej gub. wileńskiej i słonimskiej; tak samo i Szantyr, o. c., s. 126. Ale przeczy temu list Kossakowskiego do ks. Antonowicza, wizytatora bazyljanów, 15.XII.1796: „Gdy na mocy rządowego zlecenia duchowieństwo obrządku unickiego, z Kościołem rzymskim złączonego, tymczasowemu zwierzchnictwu mojemu uległym zostaje, konieczna wynika potrzeba,

Quo ad b): tu możemy snuć tylko domysły; z jednej strony jest możliwem, że Rostockiemu zezwolono delegować kogoś do administrowania nieoddaną Lisowskiemu częścią metropolji; jest i druga ewentualność, że Rostocki delegował oficjała, ale rząd go nie uznał i „tymczasowe zwierzchnictwo" nad duchowieństwem unickiem oddał Kossakowskiemu.

III. W granicach generał-gubernatorstwa Repnina znalazły się trzy dekanaty diecezji brzesko-włodzimierskiej, a mianowicie brzeski, prużański i kobryński, oraz skrawek — bliżej określić go nie możemy — diecezji pińsko-turowskiej. Ogółem w tych cząstkach obu diecezyj mogło być jakie 50—60 parafji i klasztorów. Mamy pewność, że one również nie podlegały Lisowskiemu, lecz we wspomnianych dekanatach diecezji brzesko-włodzimierskiej juryzdykcję wykonywał Arsenjusz Główniewski, koadjutor tamtejszego biskupa Młockiego; natomiast we wspomnianym skrawku diecezji pińsko-turowskiej rządził Jozafat Bułhak, koadjutor Joachima Horbackiego, ostatniego biskupa pińsko-turowskiego [232]).

Jakkolwiek można się spotkać ze zdaniem, że ukaz wrześniowy dla

---

ażebym o stanie tegoż duchowieństwa dokładną miał wiadomość" — prosi przeto o raporty o stanie klasztorów bazyljańskich; podobnież tenże do ks. Korna, opata grodz. i oficjała, 3.I. t.r., U. P. B., rps. 53/1395, s. 5—6, 55. Innych śladów działalności na tem polu Kossakowskiego, poza żądaniem raportów, nie posiadamy.

Wspomniany konsystorz unicki w Grodnie zorganizowano w r. 1793, z powodu tego, że miński został zakordonowany; podlegało mu ok. 250 parafij.—Notatka w N .P. R. 344³, k. 88.

232) 7/18.VI.1797 r. Repnin dając ks. Mikołajowi Buczyńskiemu prezentę na parafję unicką w Prużanie adresuje ją: Преосвященному Арсенію Гловневскому епископу греко-уніатскому брестской епархіи либо кому другому имѣющему власть... K. G. G. 1797, N. 38, l. 1471; już to jest wystarczającym dowodem, że Główniewskiemu nie odebrano jurysdykcji w całej diecezji. Następnie, gdy tenże Główniewski w pocz. 1798 r. zapadł na chorobę umysłową († 30.IV.1798), kapituła skłoniła Młockiego, aby sam objął rządy w ocalałym szczątku diecezji. W związku z tem Bułhakow, ówczesny gubernator lit., doradzał Repninowi, aby na to nie zezwolił, gdyż Młocki jest stary i zniedołężniały, przeto kapituła poto go namawia do objęcia rządów, aby faktycznie mogła je wykonywać sama. Radzi lepiej oddać tam rządy Bułhakowi, o którym dobrze świadczy biskup Kossakowski; jest on również dobrze znany Repninowi, gdyż otrzymał od niego folwark „na wyżywienie się". — Bułhakow do Repnina, 15/26.III.1798, K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 470. Nie odebrano również Główniewskiemu folw. Tryszyna (69 domów) w pow. brzeskim, należącego do uposażenia biskupów brzesko-włodzimierskich.—Główniewski do Stanisława Augusta, s. d., [1795], Bibl. Narodowa, Coll. Aut. 212, l. 365—7. Protokóły Lit. Izby Skarbowej 12/23.VI i 10/21.X.1798, L. I.S., N. 164, k. 1 sq i N. 248, k. 324. Oprócz tego z *Pamiętnika* Kossakowskiego dowiadujemy się, że Repnin pozostawił w posesji Bułhaka trzy folwarki, należące do uposażenia biskupów pińsko-turowskich, k. 198, pod d. 24.VII.1796. Por. życiorys Bułhaka w Polskim Słowniku Biogr. przez X. Cz. Falkowskiego. Liczba parafij, por. wyżej, s. 280 i przyp. 231.

akcji konwersyjnej posiadał pewne znaczenie hamujące[233]), jednak nie sposób oprzeć się przeświadczeniu, że dla obrządku unickiego pod zaborem rosyjskim stwarzał stan rzeczy bardzo groźny, wręcz katastrofalny. Równocześnie z przyłączeniem do prawosławia parafij unickich szła kasata bazyljańskich klasztorów. Katarzyna zapowiedziała zamknięcie wszystkich, które nie utrzymują szkół lub szpitali i zakazała przyjmować nowych zakonników „bez osobistej woli“ cesarskiej [234]). Zdaje się, że i ten przepis należy pojmować, jako obowiązujący tylko na ziemiach świeżo do archiepiskopji połockiej przyłączonych.

Wszakże i nad gubernjami litewskiemi wisiała ciągle groźba prześladowania unji, podobnego jak w sąsiednich ziemiach; w maju 1796 rozeszła się nawet, mylna zresztą, wiadomość o mianowaniu przez rząd biskupów prawosławnych do Wilna i Słonima. Wieść ta śród duchowieństwa unickiego wywołała niepokój, że ci biskupi, nie mając własnej owczarni, „nie powstydzą się wtargnąć do cudzej“ [235]).

*

Jak wiadomo, stosunek Pawła I do unji był stale negatywny. Sam fakt jej istnienia wydawał mu się czemś nienaturalnem. Wyrażał życzenie, aby unici przeszli na prawosławie lub nawet przyjęli łaciński obrządek [236]). Jednak nawrócenie na prawosławie pod naciskiem siły uważał za rzecz sprzeczną z sumieniem i duchem cerkwi prawosławnej [237]). Wszelako poczytywał za rzecz niewłaściwą odrabianie tego, co już było zrobione [238]). Jednak podczas przejazdu przez gubernję mińską w maju 1797 r., zauważywszy, że wielu niedawno przyłączonych do prawosławia unitów wstrzymuje się od uczęszczania do cerkwi, rozkazał tamtejszemu gubernato-

---

233) Рункевичъ, o. c., s. 291—3.

234) Ukaz z 6/17.IX.1795, § 5; por. Pełesz, o. c., t. II, s. 589; Likowski, o. c., t. I, s. 253—4.

235) X. Atanazy Falkowski, protoarchimandryta bazyljanów, do Litty, 6.X.1796 r., N.P.R. 344-v, k. 61.

236) Tak się wyraził w rozmowie z biskupem Kossakowskim w Wilnie, maj 1797, *Pamiętnik* Kossakowskiego, k. 213; Mościcki, o. c., t. I, s. 442. Siestrzeńcewiczowi oświadczył (r. 1799): „Nie cierpię unitów“; innym razem powiedział, że unja to „ни мясо ни рыба” Tołstoy, o. c., t. II, s. 136; Likowski, o. c., t. II, s. 10; Жуковичъ, o. c., Ž. M. P. 1916, z. X, s. 270.

W praktyce jednak zabraniano unitom przechodzić na obrządek łaciński, por. Repnin do Kossakowskiego, 29.XII.1796 v. s., U. B. P. rps. 267.

237) Ukaz z 13/24.V.1797, Рункевичъ, o. c., s. 380—1; por. niżej, przyp. 239.

238) Жуковичъ, o. c., Ž. M. P. 1916, z. X, s. 232.

rowi, aby w miarę możności osobiście zbadał przyczyny tego stanu rzeczy i gdyby się okazało, że niektóre parafje przyłączono do prawosławia bez zgody mieszkańców, nie bronić im powrotu do unji [239]).

Postępy prawosławia w ziemiach zabranych zahamowały się. Nie umiemy powiedzieć, czy to całkowicie należy łączyć ze zmianą na tronie, bo zjawisko to występuje już w ostatnim roku panowania Katarzyny [240]). W l. 1797—1799 na terytorjum prawosławnej diecezji mińskiej [241]), obejmującej, jak już wspominaliśmy, gubernje mińską i litewską, zostało przyłączonych do prawosławia 28 parafji z ok. 20 tysiącami ludności [242]). Zdaje się, że nic z tego nie przypadało na gubernję litewską [243]). Unja tedy za Pawła strat znaczniejszych nie poniosła; pod koniec jego panowania były też wypadki przechodzenia unitów na obrządek łaciński [244]).

Litta, jadąc do Rosji w r. 1797, wiózł następujące żądania kurji w sprawie unitów w granicach imperjum: przywrócenie metropolji i biskupstw zniesionych lub uszczuplonych przez Katarzynę; przywrócenie do władzy pozbawionych juryzdykcji metropolity Rostockiego i biskupów; restytucję cerkwi i klasztorów zabranych przez prawosławnych; zapewnienie swobody wyznania katolikom obu obrządków, poręczonej zresztą niedawno przez Katarzynę; poręczenie własności wszelkich posiadłości, dóbr i funduszów kościelnych. Nie uzyskał jednak arcybiskup tebański ni przywrócenia metropolji, ni też cerkwi, klasztorów i dóbr straconych przez kościół unicki na rzecz prawosławia. Sprawę zorganizowania hierarchji rozstrzygnął ukaz cesarski z 28 kwietnia 1798 r., orzekający, że w Rosji mają być: arcybiskupstwo połockie (niekiedy zwane białoruskiem), obejmujące gubernję białoruską, i dwa biskupstwa: brzeskie, obejmujące gubernje mińską i litewską, oraz łuckie, obejmujące gubernje pozostałe. Arcybiskup nie ma żadnej władzy nad biskupami. W roku następnym uzależniono całą hierarchję unicką od Siestrzeńcewicza, jako metropolity wszystkich kato-

[239]) Reskrypt z 13/24.V. 1797 r. j. w.; Рункевичъ, o. c., s. 380—4; Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. j. w., s. 235—8; ciekawy z wielu względów raport Karniejewa, gub. mińskiego, 6/17.VII. t. r., R. A. 1869 [Moskwa 1870] kol. 1559—66; nie streszczamy go tu, bo nie dotyczy gub. lit.; por. j. w. i A. Rolle, *Polonica*, R.A.U., hf, XII, s. 360—4.

[240]) Рункевичъ, o c., s. 290—3 i pass.; np. w gub. mińskiej w r. 1796 ani jedna bodaj parafja nie przeszła na prawosławie, ib., s. 400, 402—3.

[241]) Od r. 1799 nazywa się „mińska i litewska", Жуковичъ, j. w., s. 225.

[242]) Рункевичъ, o. c., s. 400; Жуковичъ, j. w., s. 248.

[243]) Жуковичъ, j. w. s. 225, podaje, że w r. 1799 w gubernji litewskiej było pięć prawosławnych klasztorów i ani jednej parafji.

[244]) Жуковичъ, j. w. s. 274—5.

lików w cesarstwie. Pozatem, tak samo jak i biskupi łacińscy, podlegali oni katolickiemu Departamentowi Justic-Kolegjum.

Arcybiskupem połockim nadal pozostał Lisowski; biskupem łuckim — Lewiński, dawniejszy biskup łucko-ostrogski; brzeskim — Arsenjusz Głowniewski, dotychczasowy koadjutor biskupa brzesko-włodzimierskiego. Wszystkim im, jak również i Jozafatowi Bułhakowi, który teraz tracił juryzdykcję w ocalałej dotąd cząstce diecezji pińsko-turowskiej, wyznaczono pensje takie same, jakie otrzymywali za Katarzyny. Pozatem miały się stosować do obrządku unickiego przepisy, zawarte w ukazie z tegoż dnia dla katolików łacińskich[245]). Zanim te zarządzenia cesarskie uzyskały sankcję kanoniczną[246]), diecezja brzeska zawakowała wskutek śmierci Głowniewskiego zaszłej 30 kwietnia 1798 r. [247]). Wówczas Paweł ukazem z 29 lipca v. s. t. r. mianował na to stanowisko wspomnianego Jozafata Bułhaka[248]). Skoro tylko został zatwierdzony przez Littę, co nastąpiło 28 października t. r., przystąpił nowy biskup do zorganizowania konsystorza; oficjałem generalnym wyznaczył ks. Macieja Korna, opata grodzieńskiego. Na rezydencję wybrał Nowogródek [249]).

Kończąc, stwierdzamy, że na interesującem nas terytorjum gubernji litewskiej unja za Katarzyny i Pawła nie poniosła żadnych, bodaj najmniejszych, strat na rzecz prawosławia. W postaci nietkniętej — wyjąwszy zmiany w wyższej hierarchji — przetrwała krytyczne dla siebie lata 1794—1796.

245) *Relazione di Mgr Litta,* N. P. R. 344, add. I, art. II; ukaz 28.IV.1798 r. v. s., P. S. Z. XXV, s. 222; por. Жуковичъ, j. w. 269; Tołstoy, o. c., t. II, s 136—7; Likowski, o. c., t. II, s. 12—3 (bałamutnie); Pełesz, o. c., t. II, s. 592 (również nieściśle).

246) Litta w swej *Relazione* (j. w.), art. IV, wspomina o dwóch wydanych przez siebie aktach, z których jednym zatwierdził biskupstwo brzeskie, drugim łuckie. Sufraganem brzeskim został Butrymowicz, biskup de Calamata *in partibus,* ib.; o aktach tych nie mówi Pierling, o. c., V, s. 248—9.

247) *Encykl. kościelna* Nowodworskiego, t. II, s. 629 mylnie podaje rok 1797; datę podaną w tekście zaczerpnęliśmy z notat rzymskich prof. Kościałkowskiego. Ob. wyżej, przypis 232.

Po zgonie Głowniewskiego kapituła brzeska wybrała administratorem diecezji ks. Antoniego Przybyszewicza, archidjakona katedralnego. — Protokół Lit. Izby Skarbowej z 24.VIII/5.IX.1798 r., L. I. S., N. 248, k. 184.

248) S. A., t. I, s. 423. Bułhak obwieścił o swej nominacji listem pasterskim z d. 9.XI 1798 r., Mińsk, A. W. A. K.; t. XVI, s 581—3.

249) List pasterski, Nowogródek, 21.V.1799, j. w., s. 583—4; Likowski, o. c., t. II, s. 13; Pełesz, o. c., t. II, s. 592 i Mościcki, o. c., t. I, s. 442 — podają, nie Nowogródek lecz Żyrowice. Jak wiadomo, zarząd diecezji brzeskiej przeniesiono do Żyrowic dopiero w r. 1810.

Rozdział X.

RZĄD ROSYJSKI A STOSUNKI SPOŁECZNE.

1. Szlachta: a) *Hramota* 1785 r.; b) zgromadzenia szlacheckie; c) ziemiaństwo i drobna szlachta; d) projekt Zubowa. 2. Miasta i mieszczanie: a) ustawa miejska z r. 1785; b) stosunek administracji rosyjskiej do miast i miasteczek; c) ich stan ekonomiczny i d) zaludnienie. 3. Stosunek do włościan: a) sytuacja włościan w Polsce a Rosji; b) zabiegi rządu rosyjskiego podczas powstania; c) pogorszenie się ich sytuacji po zajęciu Litwy; d) wnioski ogólne. 4. Żydzi. 5. Tatarzy.

1. Rozpoczęta przez Katarzynę jednocząca akcja w polskich prowincjach była o wiele trudniejsza w zakresie wewnętrznych stosunków społecznych niż w odniesieniu do dziedziny raczej zewnętrznej, jaką była organizacja władz sądowych i administracyjnych. Ustalone oddawna formy bytu społecznego były o wiele odporniejsze na działanie oręża ukazowego.

Wiek XVIII stanowi w dziejach Rosji okres poważnych i głęboko sięgających przemian wewnętrznych. W dużej mierze jest to konsekwencja wybicia „okna do Europy", dalszy ciąg wielkiego procesu dziejowego, wywołanego zetknięciem się Rosji z życiem Zachodu.

W tym bowiem czasie wyłania się i wyodrębnia zamknięty stan szlachecki czyli *dworjanstwo,* które stopniowo otrzymuje wyłączne, sobie tylko służące, przywileje stanowe [1]). Na tenże okres przypadają wysiłki władzy centralnej do stworzenia na wzór Zachodniej Europy silnego stanu trzeciego. Wówczas również powstaje nieistniejąca dotąd w Rosji kwestja żydowska, spowodowana rozbiorami Rzeczypospolitej. Nawet i sprawa włościańska — jakkolwiek czasy Katarzyny II to okres największego bodaj ucisku i pognębienia chłopów — staje się otwartą, przynajmniej od r. 1762, od chwili zwolnienia szlachty od przymusowej służby państwu.

a) W chwili rozbioru Polski mijało dziesięciolecie od wydania słynnej

---

[1]) Por. Романовичъ-Словатинскій, *Дворянство въ Россіи,* wyd. II, Kijów 1912, s. 1—115.

Hramoty dworjanstwu z r. 1785, która automatycznie miała być rozszerzona i na ziemie nowo przyłączone, co wyraźnie wynika z manifestu inkorporacyjnego, ogłoszonego w styczniu 1796 r., w którym Katarzyna oświadczała, że „od tego czasu każdego stanu mieszkańcy pomienionych krajów używać będą tych wszystkich praw, wolności i prerogatyw, jakowych używają dawni rosyjscy poddani z łaski przodków naszych i naszej"[2]). Była to właśnie najpomyślniejsza epoka w dziejach szlachty rosyjskiej[3]). Wspomniana hramota zapowiadała samorząd stanowy — inna rzecz, że grunt rosyjski okazał się nieprzygotowany do jego rozwoju; osobne sądownictwo — szlachcic mógł być sądzony tylko przez równego sobie; potwierdzała hramota nadane w r. 1762 zwolnienie od przymusowej służby państwu, czyli właściwie wolność osobistą. Zakończył się już proces przetwarzania się dóbr dzierżonych czasowo, *pomiestij*, w wieczyste *wotcziny*.

Katarzyna i jej następca hajnie szafując „duszami" i ziemią wydatnie powiększyli fortuny szlacheckie i stworzyli zastęp nowej arystokracji. Do prerogatyw szlachty rosyjskiej wypada tedy zaliczyć, obok wyłącznego niemal przywileju posiadania dóbr ziemskich, wolność wstępowania w służbę zagraniczną, wolność od kar cielesnych, prawo trudnienia się handlem i przemysłem, również i to, że szlachcic bez sądu nie mógł być pozbawiony godności szlacheckiej, czci, życia i majątku — to ostatnie zresztą w państwie autokratycznem często martwą musiało pozostać literą. Majątek rodowy wogóle nie mógł być skonfiskowany — w wypadku skazania właściciela na jego utratę przechodził na rzecz legalnych spadkobierców[4]). Wolną również była szlachta od podatków osobistych. Karjera wojskowa czy cywilna stała otworem, bo państwo potrzebowało ludzi. Taki był stan prawny; między nim a stanem faktycznym duża musiała istnieć różnica, skoro podróżujący współcześnie Francuz zanotował: *„Il y a souvent bien loin d'une loi faite à une loi exactement suivie; c'est le cas où se trouve la noblesse russe"*[5]).

Jeśli więc chodzi o szlachtę polską, to przechodząc pod panowanie ro-

---

[2]) U. B. P. rps. A 441, k. 1, ds; tekst rosyjski — P. S. Z. t. XXIII, s. 846; S. K., s. 74. Por. wyżej, s. 61—3.

[3]) Por. Романовичъ-Словатинскій, o. c., s. 170.

[4]) W przedstawieniu rozwoju przywilejów stanowych szlachty rosyjskiej idziemy za pracami: Романовичъ-Словатинскій, o. c. i С. А. Корфъ — *Дворянство и его сословное управленіе за столѣтіе 1762—1855 г.* Petersburg 1906, s. 1—210; *hramota* 1785 r. — P. S. Z., t. XXII, s. 344—58.

[5]) Cyt. za Романовичъ-Словатинскій, o. c., s. 219, 552.

syjskie traciła ona — rzecz jasna — wiele ze swych praw politycznych, ale i nadal pozostawała stanem uprzywilejowanym. Pod jednym względem nawet zyskiwała, a to jeśli chodzi o zakres władzy nad chłopem, do czego wypadnie jeszcze wrócić.

Sed distinguendum est. Zaczynał się już ten proces, który w niedalekiej przyszłości zredukuje wybitnie rzeszę szlachecką „gubernij zachodnich". Prawodawstwo rosyjskie usuwało od czynnego udziału w zgromadzeniach — będących wykładnikiem samorządu stanowego — szlachtę nie mającą dóbr na własność i wysłużonego „czynu" oficerskiego lub równorzędnego stopnia w służbie cywilnej; dla uzyskania biernego prawa wyborczego trzeba było wykazać się rocznym dochodem stu rubli z własnego majątku [6]). W gubernjach utworzonych po drugim rozbiorze naliczył rząd w każdej tylko po kilkaset szlachty mającej prawa wyborcze; wyłączona więc została niemal trzydziestotysięczna rzesza szlachty okolicznej i niemal stutysięczna czynszowej [7]). Nie posiadamy podobnych wiadomości o trzecim zaborze, ale i tu nie mogło być inaczej. Nawet w ówczesnej terminologji urzędowo-kancelaryjnej *„szlachticz"* oznacza właśnie szlachcica szaraczkowego, w przeciwieństwie do *„dworjanina"*, posiadającego ziemski majątek i „dusze". W obu gubernjach litewskich szlachtę okoliczną, czynszową i wogóle bezrolną, wpisywano do rewiskich skazek, podczas gdy dla posesjonatów przeprowadzono osobny spis [8]). W gubernji słonimskiej naliczono wówczas szlachty czynszowej 2248 m., 2346 k., okolicznej — 9644 m., 9316 k.; szlachty na służbie u osób prywatnych — 4022 m., 3428 k.; — razem 15914 m. i 15090 k. [9]). Tenże spis w gubernji wileńskiej wykazał: okolicznej 16995 m. i 16996 k.; czynszowej — 18.078 m. i 17792 k.; na służbie prywatnej — 10.363 m. i 9249 k.; razem — 45.436 m. i 44.037 k. [10]). Łącznie w obu gubernjach 61.350 m. i 59.127 k. Oczywista z wyłuszczonych poprzednio powodów liczby te są cokolwiek niż-

---

6) O zgromadzeniach szlacheckich, por. s. 161—7 i 292—3 nin. pracy.

7) Por. Жуковичъ. *Сословный составъ населенія Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II.* Ż. M. P. 1915, z. V, s. 132—4.

8) Zob. wyżej, s. 169.

9) Вѣдомость о числѣ обитающаго въ слонимской губ.... народа, K. G. G 1796, N. 10, cz. 2, k. 1492 sq (podług V rewizji).

10) Перечень о числѣ оказавшагося въ виленской губерніи по ревизіи сего 1796 г. разнаго состоянія обоего пола людей, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 866; Вѣдомостъ о числѣ обитающаго въ литовской губерніи народа по пятой ревизіи, K. G. G. 1799, N. 10, cz. 2, k. 1069—70 (nieznaczne różnice). por. De-Пуле, o. c., s. 112.

sze od rzeczywistych [11]). Liczba szlachty posiadającej dobra ziemskie nie jest nam znana.

b) „Darowane" przez Katarzynę prawo odbywania zgromadzeń szlacheckich, zwanych w gubernjach polskich sejmikami, niczem prawie nie przypomina tej instytucji z czasów Rzeczypospolitej. Przedewszystkiem były one bardzo nieliczne, nie ogarniały więc całej rzeszy szlacheckiej. Konieczność posiadania „czynu," jako warunku udziału w tych sejmikach, zmuszała do wstępowania na pewien czas na służbę rządową. Narazie wprawdzie uznawano za wystarczające do tego polskie urzędy. Zgromadzały się sejmiki powiatowe i gubernjalne co trzy lata dla wyboru urzędników, przewidzianych ustawą 1775 r. Zwołuje je generał-gubernator lub w jego zastępstwie gubernator. On też ma prawo przedkładać swe wnioski, które zgromadzenie jest obowiązane rozważyć. Na stanowisko *predwoditela* — zwanego w polskich gubernjach marszałkiem — sejmik wybiera dwóch kandydatów, z których jednego zatwierdza namiestnik lub gubernator. Jednego z powiatowych marszałków mianuje on gubernjalnym; on również zatwierdza wybory i innych urzędników [12]). Wogóle stosunek władz administracyjnych do zgromadzeń szlacheckich nie był jasno określony, a to dawało generał-gubernatorom możność wywierania stałej na nie presji, wreszcie zupełnego ich od siebie uzależnienia. W Rosji właściwej sprzyjała temu nowość samej instytucji, brak przygotowania u społeczeństwa do życia publicznego, oraz stałe usuwanie się od niego wpływowej arystokracji, która, lekceważąc życie prowincji, wolała robić karjerę w stolicy. Natomiast w gubernjach polskich to zjawisko uzależnienia sejmików od władzy administracyjnej można traktować jako wynik świadomej akcji rządu.

Pozatem zgromadzenia szlacheckie otrzymują pewien zakres władzy nad członkami swego stanu, których w pewnych wypadkach mogą pozbawiać praw wyborczych; wybierają deputatów do prowadzenia wspólnie z marszałkiem gubernjalnej księgi szlacheckiej; mogą one rozważać sprawy, dotyczące całego stanu szlacheckiego i wysyłać deputatów do tronu — niejasne tylko w jakich wypadkach, wreszcie uchwalają składki na swoje potrzeby — jedynie rząd zwalczał obracanie ich na pensje marszałkowi, gdyż ta funkcja musiała być bezpłatna. Zgromadzeniom gubernjalnym przyznano

---

11) Ob. wyżej, s. 170—1.

12) Wymieniamy ich wyżej, s. 161—8.

osobowość prawną [13]). Wskutek tego nie były one instytucją wyłącznie elekcyjną ale i samorządową.

Jak wiadomo, pierwsze zgromadzenia i wybory szlacheckie w obu gubernjach litewskich miały się odbyć podczas ich otwarcia w końcu 1796 i początkach 1797 r. Z powodu zgonu Katarzyny zostały one odwołane i odbyły się za następnego panowania w r. 1797 i w formie zmienionej [14]).

c) Jak o tem wypadło mówić wyżej [15]), ogół szlachty złożył w wyznaczonym terminie przysięgę poddańczą — był to konieczny warunek utrzymania się przy majątkach. Wszelako różne jej kategorje nie jednakowo się odniosły do nowych rządów i narzuconego przez nie porządku rzeczy. Najłatwiej dostosowała się doń bogata magnaterja, wyjąwszy nieliczne jednostki, jak podskarbi Ogiński czy oboźny Prozor, które emigrowały. Rządowi, rzecz jasna, najwięcej chodziło o zjednanie tej wpływowej warstwy. To też nie brak jednostek, które do dawniejszych tytułów senatorskich dołączyły jeszcze świeże sowietnikowskie i kamerherskie; również młode latorośle najpierwszych nieraz rodzin spotykamy w rangach sierżantów czy kaprali różnych pułków gwardji cesarskiej, że wymienimy tu, prócz obu Czartoryskich, Seweryna i Franciszka Ożarowskich, Henryka Zabiełłę, synów straconych w rewolucji hetmanów, Aleksandra Chodkiewicza, Józefa Tyszkiewicza, wreszcie niejakiego Wincentego Bogusławskiego z wojew. brzeskiego. Czasem w tych zabiegach przyświecała głębsza myśl patrjotyczna, jak np. u Czartoryskich, ale nie brakło i zabiegliwego lojalizmu i oportunizmu. Repnin, jak widać, dobrze oceniał, jakie to ma znaczenie dla jednoczącej akcji państwowej, i wyjednywał dla młodych gwardzistów kilkuletnie urlopy, wstawiał się za nimi, popierał, aby jak najliczniejszych zachęcić do ubiegania się o te zaszczyty [16]). Również w etatach Najwyższego Rządu Litewskiego

[13]) Корфъ, o. c., s. 122, 151, 154—6, 160—2, 165—8, 171, 209—10; Романовичъ-Словатинскій, o. c., s. 71—2; Жуковичъ, *Управленіе и судъ въ Западной Россіи въ царствованіе Екатерины II*, Ż. M. P. 1914, z. VII, s. 22—3.

[14]) Por. ostatni rozdział.

[15]) Por. wyżej, s. 66—7, 76—8.

[16]) Repnin do J. Arsenjewa, mjra pułku izmaiłowskiego, pod różnemi datami, — K.G.G. 1795, N. 49, k. 280—1; N. 50, cz. I, k. 111; r. 1796, N. 119, k. 20, 119, 149.

„Starającego się przeze mnie — notuje w swym dzienniku biskup J. Kossakowski — pójść w służbę wojskową Józefa Tyszkiewicza umieścił łaskawie Xże gubernator w gwardji izmajłowskiej unter-officerem". B. O. K. rps. 5711, k. 199, pod d. 1.VII.1796; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 371—2

Korespondencja Repnina w sprawie Czartoryskich, S. O., t. XVI, pass; A. Rolle, *Repnin i Czartoryscy, Opowiadania historyczne*, serja III, t. I; Roeppel, *Repnin und Czartoryski 1794—7;* Preussische Jahrbücher XLI, Berlin 1878.

znajdujemy 2 adjutantów przy generał-gubernatorze ze szlachty polskiej, a to „dla zachęcenia ich do służby rosyjskiej"[17]).

W gubernjach, utworzonych po II rozbiorze, na niektórych stanowiskach w administracji i sądownictwie, nie na najwyższych wprawdzie, spotykamy kasztelana Daszkiewicza, Platera, Krasińskiego, Puttkamera i t. d.[18]). W gubernjach litewskich — rzecz dziwna — tego nie widzimy; wszystkie wyższe stanowiska, prócz paru Niemców, zajmują tu Rosjanie.

Z tych to niewątpliwie ogólnopaństwowych i niwelujących założeń wywodziła się udzielana przez Repnina tak chętnie protekcja i uczynność, nie tylko dla ludzi z pod znaku Targowicy, ale i dla tych, o których lojalności mógł nie bezpodstawnie powątpiewać[19]). Zapewne z tą akcją jednoczącą wiązało się utrzymywanie przez Repnina monarszego niemal dworu w Grodnie, owe przyjęcia i bale, gromadzące po kilkaset osób, ściągające arystokrację miejscową, polską, i przybyłą, urzędniczo-wojskową, rosyjską[20]).

Ale zejdźmy o szczebel niżej, do licznej rzeszy szaraczkowej, czynszowej i okolicznej szlachty, ubogiej, małooświeconej, wręcz analfabetycznej często, o czem świadczą tak liczne krzyżyki we współczesnych aktach, a przez to bardzo konserwatywnej. Nic ona nie zyskiwała na zwiększeniu władzy dziedzica nad chłopem. Niedopuszczona nawet do tego skromnego udziału w życiu publicznem, na jaki posesjonatom zezwalała hramota 1785 r., traciła ona niezmiernie wiele skutkiem przejścia pod panowanie rosyjskie. Odtąd już bowiem nie będą zabiegali o jej kreski możni panowie, butni królewięta, w przededniu zjazdów sejmikowych czy elekcyjnych. Co gorsza, stanęła ona wobec perspektywy wylegitymowania się dokumentami, stwierdzającemi przynależność do stanu szlacheckiego[21]). Groziło to dla wielu zsunięciem się do rzędu chłopstwa, bo nie każdy mógł je okazać na żądanie. Stąd, jakkolwiek i ta część szlachty również dopełniła przepisanego obrządku homagjalnego, dla rządu rosyjskiego pozostała żywiołem mocno niepewnym, wręcz nie-

[17]) Примѣрное положенie о чинахъ, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 883.

[18]) Жуковичъ, j. w., s. 17—8.

[19]) De-Пуле, o. c., s. 62—4; por. rozdz. nast.; stąd to zapewne w niektórych kołach w Petersburgu określano Repnina jako *„grand protecteur de la gent polonaise"*. — Por. np. Rostopczyn do Woroncowa, 18/29.VI.1797 r., A. W. t. VIII, s. 182.

[20]) Zwraca na to uwagę Roeppel, o. c., s. 487.

[21]) Mówi o tem ustawa 1785 r. — Корфъ, o. c., s. 152; por. Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, wyd. II, t. I, s. 134 sq.; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 331—2, tenże, *Wysiedlanie szlachty na Litwie i Rusi przez rząd rosyjski*, w zb. *Pod berłem carów*, Warszawa, 1924, s. 28; P. S. Z., t. XXIV, s. 513—4, ukaz z 19/30.III.1797 r.

bezpiecznym, z czem się nie taił Repnin przed Katarzyną[22]).

d) Na tem tle powstaje znany projekt Zubowa, zmierzający do skolonizowania pustkowi stepowych gubernij wozniesieńskiej, jekaterynosławskiej i taurydzkiej szlachtą czynszową z Litwy i Rusi. Faworyt uzasadniał go względami natury ekonomicznej i wojskowej. Podkreślał mianowicie, że szlachta czynszowa materjalnie jest całkowicie uzależniona od magnaterji, która dotąd potrzebowała jej głosów na sejmikach. Gdy ta potrzeba ustała, sytuacja tych licznych rzesz szlacheckich niewątpliwie się pogorszy. Przeto Zubow rozumował, że dogodnem dla niej będzie przesiedlenie się na stepy noworosyjskie. Dalej projektodawca rozwijał myśl utworzenia z tych bitnych kolonistów „osiadłych pułków" straży granicznej, czyli właściwie zamiany szlachty na osadników wojskowych, podobnych pod pewnym względem do istniejących gdzieindziej jednodworców czy dońskich kozaków. Jednocześnie — chociaż głucho o tem w oficjalnym tekście projektu, ale rzecz jest jasna — miało to być radykalnym środkiem liczebnego osłabienia tego niebezpiecznego, jak się rzekło, żywiołu w Ziemiach Zabranych[23]). Zachętą i ułatwieniem akcji kolonizacyjnej miała być pomoc finansowa rządu, częściowo tylko zwrotna. Na początek Zubow projektował przesiedlić na stepy około 4000 ludzi; w przyszłości spodziewał się podnieść tę cyfrę do 100.000 głów. Katarzynie oczywiście myśl ta była na rękę, to też zaaprobowała ją w całej pełni ukazem z 5/16 czerwca 1796 r.[24]). Być może zaważyły tu i relacje Repnina o nic dobrego nie wróżących nastrojach tej szlachty wiosną t.r.[25]).

Wykonanie całej tej akcji powierzono projektodawcy, piastującemu po Potiomkinie również i urząd generał-gubernatora wozniesieńskiego, jekaterynosławskiego i taurydzkiego[26]). Ale stanął temu na zawadzie rychły zgon Katarzyny, który pociągnął natychmiastowy upadek faworyta; to też całkiem bodaj nie przystąpiono do wykonywania projektu. Przemawia za tem zu-

---

22) Ob. np. Repnin do Rumiancowa - Zadunajskiego, 29.IV/10.V.1796 r.; tenże do Katarzyny, 7/18.V t. r. — S. O., t. XVI, s. 428, 435; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 386.

23) Tak sądzi A. Rolle i wiąże ten projekt z dawniejszym pomysłem Potiomkina tworzenia specjalnych chorągwi, złożonych ze szlachty polskiej. — *Niedoszłe legjony, Nowe opowiadania historyczne*, wyd. II, Lwów 1883, s. 282—3.

24) Ukaz z 5/16.VI.1796 r. — P. S. Z., t. XXIII, s. 897—900; S. K., s 84—7; Никотинъ, *Столѣтie рускаго законодательства*, t. II, s. 2—4.

25) Ob. przyp. 22 .

26) Por. przyp. 24.

pełne milczenie o nim we współczesnych aktach kancelarji Repnina, oraz to, iż nie słychać zupełnie o osadnikach polskich z tego czasu w Noworosji[27]). Zresztą Paweł wkrótce formalnie odwołał to zarządzenie matki[28]), tak iż wprost zamało było czasu na jego wykonanie. Trudno dociec, czy kierowała tu Pawłem jaka myśl głębsza, czy też, jak często, jedynie chęć zrobienia inaczej niż Katarzyna. Osobnym ukazem zachęcał uboższą szlachtę do wstępowania do armji rosyjskiej, nie wyłączając gwardji i korpusu kawalergardów[29]). Z tegoż czasu, z pierwszego roku panowania Pawła I, mamy wiadomości o wstąpieniu kilkudziesięciu szlachty z Litwy w służbę cywilną rosyjską; na koszt rządowy wysłano ich do Petersburga. Z korespondencji Repnina w tej sprawie wiemy, że Paweł był z tego zadowolony[30]).

Oceniając stosunek rządu rosyjskiego do szlachty, trzeba stwierdzić, że nie był on jednolity: wpływowa magnaterja okazała się żywiołem naogół lojalnym, stąd ów przychylny do niej stosunek Repnina, szafowanie rangami i orderami przez władzę centralną, owa fraternizacja dworzańsko-szlachecka[31]). Inny był stosunek do licz-

---

[27]) A. Skalkowski, badając szczegółowo dzieje kolonizacji Noworosji, wspomina o ukazie z r. 1796, ale nie podaje faktycznych jego rezultatów, jakkolwiek stara się przytaczać liczby ludności, przesiedlonej tam w różnym czasie. Dodaje przytem, że obecnie (ok. 1850 r.) w gub. jekterynosławskiej nie można znaleźć nawet 500 osób polskiego pochodzenia, jakkolwiek są wsie z polska nazywane. — *Опытъ статистическаго описанія новороссійскаго края*, cz. I, s. 249, Odessa 1850; tenże, *Хронологическое обозрѣніе исторіи новороссійскаго края*, cz. I, s. 220, Odessa 1836.

Następnie Korzon, o. c., t. I, s. 129, zwrócił uwagę, że projekt Zubowa nie został zrealizowany. Inaczej sądzi prof. Mościcki, ale nie przemawia nic zatem, aby przytoczoną przez niego za petycją szlachty bracławskiej z 1797 r. wiadomość o przymusowo, podstępnie, uprowadzonych w głąb Rosji i na stepy Besarabji ludziach „w znacznej tysiąców liczbie" należało wiązać właśnie ze wspomnianym ukazem z r. 1796. Mogła się ona odnosić do spraw dawniejszych, np. z epoki barskiej konfederacji. — *Wysiedlanie szlachty*, j. w., s. 27. Tenże, *Dzieje*, t. I, s. 411. Żukowicz, przytacza ukaz z 5/16.VI.1796 r., ale nic nie podaje o jego skutkach. *Сословный составъ*, Ż. M. P. 1915, z. V, s. 133; por. De-Пуле, o. c., s. 145 — 6.

Również O. Hedemann podaje, że nie znalazł w aktach kancelarji generał-gubernatora śladów wykonywania tego rodzaju zarządzeń wysiedleńczych, prócz wiadomości o przesiedleniu się 28 rodzin szlacheckich za Mikołaja I. — *Historja powiatu brasławskiego*, Wilno, 1930, s. 269—273.

[28]) Ukaz z 7/18.III.1797 r., P. S. Z., t. XXIV, s. 511.

[29]) Ukaz z 3/14.IV.1797 r., ib., s. 524; Mościcki, *Wysiedlanie szlachty*, s. 27.

[30]) Jakąś rolę przy ich werbowaniu odegrał gen. Morawski. — Listy Repnina do różnych osób z r. 1797, K.G.G. 1797, N. 38, l. 1568, 1570, 1836, 2815.

[31]) Por. np. Askenazy, *Emigrant w Polsce, Wczasy historyczne*, t. II, Warszawa 1909, s. 272—8.

nej, ale konserwatywnej, niepewnej, opozycyjnej szlachty ubogiej. Wobec tego rząd widzi potrzebę redukcji tego żywiołu; miał to na celu nieuskutecznione projekt Zubowa; namacalne pod tym względem rezultaty dała akcja sprawdzania dowodów szlachectwa, do której chociaż na Litwie przyszło już za Pawła [32]), ale wywodziła się ona ze wspomnianej hramoty 1785 r.

2. Jak wiadomo, ostatnie lata Rzeczypospolitej znacznie polepszyły sytuację prawną mieszczaństwa. Sejm czteroletni, dopuszczając je do udziału w rządzie państwem i przyznając mu prócz prawa nabywania dóbr ziemskich *neminem captivabimus,* podnosił mieszczan do rzędu „rzeczywistych obywateli państwa" [33]). Jednocześnie, znosząc „mozaikę" przywilejów poszczególnych miast i miasteczek, tworzył tenże sejm ogólne prawo miejskie w całem państwie [34]). Sejm grodzieński 1793 r., jakkolwiek odbierał dużo z tego, co tak niedawno zostało przyznane mieszczanom, jednak pozostawił im *neminem captivabimus* oraz prawo nabywania dóbr ziemskich [35]). Na tymże sejmie uchwalono nowe wewnętrzne urządzenie miast, które zaraz, przynajmniej w niektórych miastach, weszło w życie [36]).

a) Oczywiście, jednocześnie z urządzeniem rosyjskiej administracji, zamierzano i ustrój miast na Litwie zrównać z rosyjskiemi. Życie miejskie w Rosji w tym czasie również znacznym uległo przemianom. Od lat 10 obowiązywała *hramota* miejska z r. 1785. Wzorowana na zewnętrznych cechach urządzeń miejskich w Niemczech właściwych, niby to zapewniała miastom samorząd wewnętrzny, ustanawiała skomplikowaną organizację rządu miejskiego [37]). Faktycznie jednak ten twór prawodawczy nie przyniósł miastom żadnej korzyści. Np. budżety sto-

---

[32]) Por. uniwersały Kaspra Czyża, gubernjalnego marszałka szlachty, z 15.IX i 20.X.1797 r., Kur. Lit. 1797, N. 62 i 101.

[33]) J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce,* Kraków 1934, s. 435.

[34]) Ib., s. 433.

[35]) *„Konstytucja o miastach wolnych Rzeczypospolitej",* ds. T. P. N.

[36]) J. w., i Ptaśnik, o. c., s. 441—8.

[37]) P. S. Z., t. XXII, s. 358—84 i osobno p. t. *Городовое Положеніе,* równol. tytuł polski *Miejskie postanowienie* (tekst również polski i rosyjski), Wilno, Drukarnia Akademicka, 1796, s. 212.

Obszerne streszczenie tej ustawy — Площанскій, *Городское или среднее сословіе русскаго народа въ его историческомъ развитіи,* Petersburg 1852, s. 239—84; analiza — Н. Дитятинъ, *Устройство и управленіе городовъ въ Россіи,* t. I, s. 415—59, Petersburg 1873, А. Кизеветтеръ, *Городовое положеніе Екатерины II 1785 г. Опытъ историческаго камментарія,* Москва 1909.

łecznej Moskwy z okresu po r. 1785 dobitnie ilustrują wysokość kosztów utrzymania władz miejskich, które pochłaniały ponad 50% dochodów miasta, nikłą ich wydajność w dziedzinie załatwiania potrzeb miejskich oraz zupełną podległość władzom koronnym, z powodu czego znaczna część budżetu, ok. 25%, szła na cele obce miastu. W miastach prowincjonalnych, mniejszych i uboższych, było pod tym względem jeszcze gorzej; ich stałe dochody nie wystarczały na utrzymanie władz miejskich i deficyt musiano pokrywać z nadzwyczajnych składek obywatelskich. Z biegiem czasu coraz bardziej uwidoczniała się całkowita zależność rad miejskich od gubernatorów, tak, iż faktycznie nie mogły one o niczem samodzielnie decydować. Sprzyjały temu liczne niejasności i niedomówienia w ustawie 1785 r., które umożliwiały administracji państwowej dowolną jej interpretację[38]).

W p r o w a d z e n i e t e j n i e u d a n e j u s t a w y w m i a s t a c h g u b e r n j a l n y c h i p o w i a t o w y c h g u b e r n i j l i t e w s k i c h z a p o w i a d a ł u k a z z 8/19 s i e r p n i a 1796 r o k u[39]). W związku z tem Repnin, przystępując do zorganizowania władz gubernjalnych, polecił gubernatorom Nowickiemu i Tormasowowi, aby sporządzili przewidzianą w ustawie 1785 r. „klasyfikację" ludności miast gubernjalnych i powiatowych (prócz stanowiącego prywatną własność Poniewieża), to znaczy, jej podział na: 1) mieszczan-posesorów, 2) kupców zapisanych do jednej z trzech gildyj, 3) rzemieślników, zapisanych do cechów[40]), 4)przybyszów z innych miast lub zagranicy, którzy na stałe w mieście osiądą, 5) *znamienitych* obywateli, do których zaliczano tych, co „z pochwałą" sprawowali wyższe urzędy miejskie, ukończyli wyższy zakład naukowy, artystów (architektów, malarzy, rzeźbiarzy i muzyków-kompozytorów), o ile są członkami akademji sztuk pięknych, względnie okażą świadectwa tejże akademji „o swej nauce i biegłości"; następnie kapitalistów, posiadających ponad 50.000 r., bankierów z kapitałem ponad 100.000 rubli[41]), kupców-hurtowników, właścicieli okrętów; wreszcie 6) *posadzkich,* to znaczy tych, któ-

---

38) К и з е в е т т е р ъ, o. c., s. 318—9, 345, 407, 455, 457, 470—1.

39) P. S. Z., t. XXIII, N. 17495, § 2, s. 922—4; S. K., s. 88; zapewne w związku z tem wydrukowano tę ustawę w Wilnie we wrześniu 1796 r., tytuł j. w. (przyp. 37).

40) Organizacji cechowej dotyczy obszerny, bo aż 117 punktów liczący § 123 hramoty, zatytułowany *Ремесленное положеніе.*

41) Jest to niekonsekwencja § 132, której wyjaśnić nie umiemy; dla kupców I gildji wystarczał (r. 1785) kapitał 10.000 rubli — § 64. Od roku 1794 od kupca III gildji wymagano zadeklarowania kapitału od 2 do 8 tys.; II — od 8 do 16 tys.; I — od 16 do 50 tys. — P. S. Z. XXIII, ukaz z 23.VI/4.VII.1794 r. s. 531—2.

rzy się urodzili w mieście lub w niem oddawna mieszkają, ale których nie można zaliczyć do żadnej z powyższych kategoryj [42]).

Następnie gubernatorzy, po ogłoszeniu we wspomnianych miastach ustawy 1785 r., mieli wezwać znajdujących się w powiatach „wolnych ludzi", czy nie zechcą się zapisać w poczet ludności miejskiej. Wobec tego, iż Repnin przypuszczał, że niektóre miasta ze względu na swoje ubóstwo i niewielką liczbę ludności nie będą w stanie utrzymać przewidzianych w ustawie 1785 r. władz, ludność ich miała być przypisana do jednego z sąsiednich miast zamożniejszych [43]). Przypuszczalnie, podobnie jak i w II zaborze, pierwsze wybory miejskie na zasadzie tej ustawy miały się odbyć jednocześnie ze szlacheckiemi [44]), które tam towarzyszyły otwarciu gubernij. Wobec tego, iż z powodu zgonu Katarzyny nie przyszło wcale do otwarcia gubernji wileńskiej i słonimskiej, reforma ustroju miast poszła w odwłokę, tembardziej, że Paweł I w 1800 r. zniósł ustawę 1785 r. i przywrócił ją dopiero Aleksander w roku 1801 [45]).

W Wilnie wprowadzenie tej ustawy nastąpiło dopiero w roku 1808 [46]); kiedy w innych miastach na Litwie, nie wiemy. Jak wspominaliśmy, Paweł zwrócił starostom miasteczka, w których zorganizowano władze powiatowe [47]). Narazie więc miasta w gubernjach litewskich rządziły się ustawami sejmu 1793 r. Np. 21 stycznia 1795 r., zgodnie z konstytucją ostatniego sejmu, a na skutek uniwersału Knorringa, wybrano w Wilnie magistrat, złożony z 2 burmistrzów, 12 radców, syndyka i pisarza, oraz sąd wójtowski, złożony z 11 ławników [48]). Jedynie horodniczych, którzy, jak wspominaliśmy,

---

42) § 63—8.

43) Repnin do Tormasowa i Nowickiego, 29.IX/10.X.1796 r.; tenże do Tormasowa 9/20.XI. t. r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 432—5; 1796, N. 10, cz. II, k. 509.

44) Жуковичъ, *Управленіе и судъ*, Ż. M. P. 1914, z. 7, s. 23; w I zaborze rosyjskim ustawę 1785 r. wprowadzono już w r. 1786; w II — jednocześnie z „otwarciem" gubernij w l. 1795—6. — Жуковичъ, j. w., z. 3—4, s. 343—4; z. 7, s. 23—4.

45) Латкинъ, *Учебникъ исторіи русскаго права*, 1909, wyd. II, s. 414—5; Дитятинъ, o. c., t. II, s. 127—32.

46) W tym roku kończy się zespół akt dawnej magdeburgji, a zaczynają się protokóły nowej Rady Miejskiej; pierwszym „głową miasta" był kupiec Tomasz Rayzer. — Archiwum Miejskie w Wilnie, pass. Wobec tego nieścisły jest Mościcki, gdy mówi, że „Wilno w r. 1796 otrzymało ogólną ustawę dla miast cesarstwa". — Mościcki, *Dzieje*, t. II, s. 24; por. *Городскія поселенія въ Россійской имперіи*, t. I, s. 155, С.-Петербургъ, 1860.

47) Repnin do Tormasowa, Petersburg 4/15.I.1797 r. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 512.

48) Wypis z protokółu sesjonalnego z 26.I.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 1428 — 9.

stali ponad samorządem miejskim, wyznaczył rząd, zdaje się, w pierwszych miesiącach 1796 r.[49]).

Oczywista, w tych warunkach nie można mówić o względnej chociażby niezależności władz miejskich od administracji lokalnej, cywilnej czy wojskowej. Np. wileńska rada miejska otrzymuje i wykonywa posłusznie dyspozycje nie tylko Knorringa czy Tormasowa, ale horodniczego i komendanta miasta, który kontroluje nawet rachunki miejskie[50]). Było to proste przeniesienie tu stosunków, panujących w tej dziedzinie w całej Rosji.

b) Istotnie w całej pełni zarysowuje się nieżyczliwy, wręcz niechętny i podejrzliwy stosunek rządu rosyjskiego do miast i mieszczaństwa, zwłaszcza drobnych miasteczek. Gdy np. Repnin otrzymał wiadomość, że mieszkańcy Żyżmor w wojew. trockiem pragną u siebie przywrócić magdeburgję, wymknęła mu się z pod pióra następująca uwaga: „pozwalać na to bynajmniej nie można, a nawet i tam, gdzie są prawnie utworzone magdeburgje, należy je tolerować tylko do czasu, ponieważ, uniezależniając mieszkańców miast od administracji, pociągają za sobą zupełne naruszenie porządku i wobec tego przy naszym zarządzie nie mogą być cierpiane"[51]). Odpowiednio do tego poglądu litewskiego wielkorządcy, instytucje miejskie nie tylko nie doznawały poparcia władz administracyjnych, ale przeciwnie były uciskane. Arbitralnie zwłaszcza postępowano wobec sądownictwa miejskiego[52]). Cycjanow, nie dowierzając rzetelności urzędników miejskich w Grodnie, każe składać sobie miesięczne raporty o dochodach i wydatkach[53]).

Przedewszystkiem zostały zagrożone przywileje miejskie drobnych rolniczych miasteczek, o których Repnin — słusznie zresztą — pisał, że w magistratach tamtejszych „siedzą prawie chłopi, a z imienia tylko kupcy albo mieszczanie"[54]). Jak wiadomo, sejm 1776 roku zniósł magdeburgje na Litwie prócz 11 miast; ale przywracały je uchwały zarówno sejmu wielkiego, jak i ostatniego grodzieńskiego[55]). Tymczasem przytoczony wyżej pogląd Rep-

---

49) Spis ich posyła Repnin senatowi 30.IV/11.V.1796 r. — K.G.G. 1796, N. 12, k. 54-5.

50) Gen. Kapcewicz, komendant m. Wilna, do de Lascy, gen.-gub. litewskiego, 3/14.I. 1799 r.; odpowiedź de Lascy, stycz. t. r. — K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 1—4, 199.

51) Repnin do Tormasowa, 6/17.VIII.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1392.

52) Tormasow do Repnina, 27.IX/8.X.1795 r.: uważając wyrok magistratu wil. w pewnej sprawie za niesprawiedliwy, doradza „wyznaczyć jakikolwiek sąd, aby ten rozpatrzył i poprawił dekret tego magistratu". K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 446—7.

53) Cycjanow do magistr. grodz. 7/18.VII.1795. — G. T. F. I, N. 9, k. 16—7.

54) Repnin do Kurakina, 26.XI/7.XII.1796 r. — S. O., t. XVI, s. 541—2.

55) Sejm 1793 uznawał za magdeburskie wszystkie miasteczka, które „przywilejami

nina bynajmniej nie dawał nadziei na zachowanie ich dawnych przywilejów, które naruszano raz poraz. Np. mieszkańcy Lipniszek występują ze skargami na administrację dóbr artyleryjskich, która nie chce uznać ich magdeburgji [56]). Również Olita, miasto ekonomiczne, skarży się na administratora Sobolewskiego, że „nielitościwie zbić kazał” burmistrza i trzech ławników za to, że nie chcieli wychodzić na pańszczyznę [57]). Wiłkomierzanie skarżą się na ucisk starosty Morykoniego, który chce ich „w poddaństwo obrócić“ [58]).

Wprawdzie nie mamy wyraźnych wskazówek źródłowych, któreby pozwoliły przyjąć, że mieszkańcy wszystkich miasteczek, pozbawionych magdeburgji w r. 1776, zostali obróceni w chłopów [59]). Oczywista nie może być mowy o tem w odniesieniu do miast powiatowych, których część również objęła konstytucja 1776 roku, bo o ileby w nich zniesiono magdeburgje, toby wprowadzono ustawę rosyjską 1785 r. — mówiliśmy, że do tego nie doszło. Ale jakaś część mieszczan bezwątpienia znalazła się w poddaństwie, a mianowicie w miasteczkach, leżących w dobrach donacyjnych [60]).

c) Ekonomiczny stan miast na zajmującem nas terytorjum w chwili przejścia ich pod panowanie rosyjskie w ponurych rysuje się barwach. Pamiętać trzeba, iż miasta litewskie w XVIII w. wogóle w wielkim pogrążone były upadku. Nie wiadomo dotąd dokładnie, jaki wpływ na ich stan wywarły reformy stanisławowskiego okresu. Wszelako, jeśli i była poprawa, zniweczyły ją wypadki lat 1792—4; przyszły konsystencje wojsk „przyjacielskich” imperatorowej, kwaterunki, wreszcie pożoga i rabunki. W Wilnie w czasie dwukrotnych szturmów Knorringa spłonęły rozległe przedmieścia [61]). Grodno stutysięczną musiało się Cycjanowowi opłacić kontrybucją [62]). Brasław bodaj doszczętnie został spalony [63]); o Trokach wójt

locationis et confirmationis od królów sobie nadanemi są zaszczycone“. — Ptaśnik, o. c., s. 441—2.

56) Postanowienie Departamentu Ekonomicznego z 20/31.VII.1795 r. — D. E., N. 198, k. 59 i N. 498, k. 88; Lipniszki otrzymały prawo miejskie w r. 1633, potwierdził je Stanisław August w r. 1792. — A. W. A. K., t. XIII, s. 258—61.

57) Protokół z 9/20.VII.1796 r. — D. E., N. 452, k. 263.

58) Skarga wiłkomierzan z 22.VII.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 55.

59) Sąd taki dwukrotnie wyraził prof. Mościcki; miało tak być dlatego, że prawo rosyjskie ówczesne rzekomo nie znało kategorji ludzi wolnych, nie będących ani szlachtą ani mieszczanami. — *Sprawa włościańska na Litwie za panowania Pawła I*, Bibl. Warsz. 1909, t. II, s. 339; *Dzieje*, t. I, s. 331—2.

60) Por. wyżej, s. 202.

61) Pożar Wilna w lipcu 1794 r. oglądał podskarbi Ogiński, *Pamiętniki*, t. I, s. 348, Poznań 1870.

62) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 195.

63) O. Hedemann, *Historja powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 144.

tamtejszy, Franciszek Goławski, donosił w r. 1795, że po spaleniu przez Kozaków w kwietniu 1794 r. ledwo kilku liczą mieszkańców, którzy nie są w stanie opłacać należnych od nich podatków [64]). Mniej lub więcej musiały ucierpieć i pozostałe miasta.

Pierwsze lata panowania rosyjskiego bynajmniej nie sprzyjały szybkiej poprawie stanu miast. Zbytnio się dawały we znaki różne ciężary na rzecz wojska rosyjskiego; weźmy za przykład do niedawna stołeczne, a obecnie „guberskie" W i l n o. Ludność jego według sprawozdań urzędowych z roku 1796 wynosiła 17451 głów [65]), wedle podobnych informacyj z r. 1800 — 25.430 [66]). Wprawdzie drugi ten spis miał być tylko uzupełnieniem pierwszego i obejmował ludność pominiętą w roku 1795 [67]), wszakże mieliśmy okazję sprawdzić, że spisy ludności z tychże lat w powiatach nie wykazują tak znacznych różnic [68]). Nasuwa się przeto wniosek, że znaczna część ludności wileńskiej wskutek wypadków 1794 r. rozproszyła się, a potem powoli skupiała się znowu [68 a]). Widocznie można przypuścić, iż w spokojniejszych czasach stanisławowskich, zwłaszcza w dobie reform sejmu wielkiego, ludność Wilna mogła być liczniejsza, może dosięgała liczby jakich 30 tysięcy [69]).

Finanse Wilna w złym były stanie. Dług miasta nazajutrz po zajęciu go przez wojska rosyjskie wynosił 129.073 zł. 9 gr., suma ta o wiele przerastała roczny dochód miasta [70]). Ogólne zubożenie, duże świadczenia na rzecz

---

64) Wynosiły one: podymne 554 zł.; czopowe — 900; półpodymne — 277; razem — 1731 zł. — Prośba wójta Goławskiego z 24.VI.1795 r. — K. G. G. 1795 r. N. 8, cz. II, k. 897.

65) Por. tab. na s. 305.

66) W r. 1800 dopisano jeszcze jako pominiętych w poprzednim spisie — szlachty zam. w Wilnie 96 m, 49 k.; mieszczan — 379 m., 165 k.; Żydów 3911 m., 3213 k. — Rewiskie skazki, N. 167, k. 33, 35; N. 168, k. 218.

67) Ukaz Pawła I z 1/12.XII.1799, P. S. Z., t. XXIV, s. 903—4.

68) Rewiskie skazki, N. 169, 170, 174.

68 a) Takie przypuszczenie potwierdza „ogłoszenie" gubernatora Bułhakowa z 13/24.I. 1798 r., w którem m. in. czytamy: „z powodu ulokowanych [w Wilnie] magistratur, c o d z i e n n i e p o w i ę k s z a j ą c a s i ę l u d n o ś ć pomnaża razem sposób i pożytki mieszkańców", ds., A.A.D. 5321, k. 304.

69) K o r z o n na rok 1791 liczy w Wilnie 24.175 głów, o. c., t. I, s. 276—7. Cyfra ta nie jest oparta na źródłach dokumentalnych, ale powstała po doliczeniu hipotetycznego przyrostu naturalnego (1,26% rocznie) do podanej przez B ü s c h i n g a ludności na rok 1782 (20.924 głów). Przypuszczenie nasze o trzydziestotysięcznej ludności w l. 1791—2 opieramy na fakcie oczywistym, iż spisom urzędowym z l. 1795—1800 można raczej zarzucić niedociągnięcia i luki, a nigdy przesadę; pozatem ludność Wilna musiała być liczniejsza przed powstaniem Kościuszki, niż po jego upadku. Wszelako sprawa ta zasługuje na specjalne zbadanie. Podróżujący w r. 1802 na Litwie przyrodnik rosyjski B. S e w e r g i n ludność Wilna szacuje na 32.000. B. С е в е р г и н ъ, *Записки путешествія*, s. 61, Petersburg 1803.

70) List miasta Wilna do Repnina, 13.IX.1795 r. — T. E., B., 1794, wrzesień, N. 515;

wojska rosyjskiego uniemożliwiały poprawę finansów, skoro w ciągu pierwszego półrocza po zajęciu miasta pochłonęły one niemal 60% dochodów [71]), dla których powiększenia magistrat ustanawiał specjalne podatki, jak piecowe, wałowe i t. d. [72]).

Musiało też miasto „akomodować się" komendantom, od których wiele nieraz zależało [73]). Stosunki nie uległy bynajmniej rychłej poprawie, gdyż i w latach następnych przeszło połowa całej percepty miejskiej szła na cele obce miastu [74]). Paweł I, zapewne widząc w czasie podróży pokoronacyjnej mizerny stan miasta, ukazem z 27.VI/8.VII.1797 r. zezwolił mu na pobieranie czopowego, sosowego i konsumpcyjnego — które zwykle szło do skarbu państwa — na przeciąg dwu lat, po upływie których miasto było obowiązane zwrócić je w ciągu okresu dziesięcioletniego; podatki te w r. 1797 wyniosły 30.600 r. [75]). Jednak i to, zdaje się, nie poprawiło finansów miasta,

por. przypis 74. Prosiło miasto — nie wiemy z jakim skutkiem — aby na pokrycie tego długu zezwolono obrócić podatek skórowy, który stanowił dochód monarchiczny. — Knorring do Repnina, Wilno, 2/13.IX, j. w., N. 462. Pozatem o tym podatku nie posiadamy informacyj.

W r. 1795 mieszczanie wileńscy złożyli Tormasowowi skargę na magistrat, iż pobiera podatki, o których nie wiadomo, na co idą. Skutkiem tego magistrat prosił Repnina o wyznaczenie komisji, któraby go „okalkulowała" z percepty i ekspensy. Nie wiemy, czem się ta sprawa skończyła—Magistrat m. Wilna do Tormasowa, 6.VIII.1795 r.; Tormasow do Repnina 2/13.VIII. 1795 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 1348, 1351.

Wprawdzie wiadomo o istnieniu w r. 1799 wyznaczonej przez generał-gubernatora de Lascy komisji do zbadania rachunków m. Wilna (por. np. pismo Litewskiej Izby Skarbowej do Zarządu Gubernjalnego, lipiec 1799, K .G .G. 1799, N. 2, cz. 2, k. 35; też k. 137, 569), ale nie wiemy czy jej genezę należy łączyć ze wspomnianą prośbą mieszczan wileńskich z r. 1795.

[71]) Od 12.VIII.1794 r. do 31.I.1795 r. na potrzeby miasta wydano z miejskich dochodów 25.182 zł. 11 gr., na potrzeby wojska — 39.446 zł. 7 gr. — A. M. W. N. 339, k. nlb. (rachunki).

[72]) A. M. W. N. 348, k. nlb. — rezolucje magistratu z 14, 18, 21.X.1794 r., N. 2279, k. nlb. (luźne notatki).

[73]) W „Expensie na potrzeby miasta w r. 1794" pod datą 21.VIII.1794 r. czytamy: „Za sztukę płótna holenderskiego i sztukę batystu na potrzebę w asygnacji wyrażoną na akomodację dla komendanta miasta — 530 zł.". — A. M. W. 339, k. nlb.

[74]) Niestety, nie możemy podać dokładnej percepty i expensy Wilna w l. 1795—6; wprawdzie doszły nas bardzo szczegółowe rachunki miejskie z tych czasów i to w paru egzemplarzach, ale wykazują różnice, wobec których jesteśmy bezradni. Nie świadczy to dodatnio o skrupulatności w ich prowadzeniu. Korzystając z tego, że różnice te nie są wielkie, podajemy budżety m. Wilna w cyfrach zaokrąglonych: rok 1795: percepta — ok. 91.000 zł,: ekspensa (bez stycznia) 81.043 zł. (wedle innych danych 71.717); rok 1796; percepta —ok. 64.000 zł; ekspensa ok. 65.000 zł. Rachunki m. Wilna: A. M. W. NN.: 351, k. nlb; 354, k. 23; 355, k. 31; 357, k. 15; 358, k. 43; 359, k. 65; 360, k. 66; 362, ostatnie k.; 363, k. 31; 376, k. 12; 377, k. 45, 147; 379, k. 59.

[75]) Вѣдомость объ особенныхъ доходахъ по литовской губерніи, K. G. G. 1798, N. 4, cz. 2, k. 961; według ustawy 1785 r. § 147 miastu się należał 1% tych dochodów.

nawet na krótko, skoro już w r. 1798 musiało ono dopożyczyć 40000 zł.[76]). W jesieni t. r., w związku z przygotowaniami do wojny francuskiej, zaczęły do kraju napływać nowe wojska, co pociągnęło zwiększenie wydatków miejskich. Ośmielamy się twierdzić, że w innych miastach nie było lepiej, chociaż nie znamy ich rachunków z tego czasu. Jedynie przypadkowo dowiadujemy się o Brześciu, że Departament Skarbowy, przez wzgląd na ruinę i upadek miasta, za zgodą Repnina zatwierdził dawniejszą uchwałę Komisji Skarbowej, przyznając mu „allewjację w podatkach" na lat 10[77]).

Stan handlu ilustruje w pewnym stopniu załączona tablica z wykazem zgłoszonych przez kupców kapitałów przy zapisywaniu się do gildyj; również można zarzucić jej niedokładność i niezupełność: przedewszystkiem obejmuje tylko 12 miast, a ponadto, zważywszy, że została sporządzona dla władz skarbowych, jako podstawa do wymierzania podatku od kapitałów, należy przypuścić tendencję do ich zmniejszania, którą chyba nie zawsze mogły zrównoważyć prerogatywy należenia do wyższej gildji[78]).

L. p.	Miasto	kupcy chrześcijańscy		kupcy żydowscy		Razem kapitału	z tego %	
		liczba kupców	kapitał w rub. ros.	liczba kupców	kapitał w rub. ros.		u chrześc.	u Żydów
1	Wilno	55	289.290	26	215.165	504.455	57	43
2	Wiłkomierz	2	4.010	11	40.150	44.160	9	91
3	Brasław	2	4.020	5	10.050	14.070	29	71
4	Szawle	17	58.100	5	10.250	68.350	85	15
5	Oszmiana	2	4.020	—	—	4.020	100	—
6	Rosienie	2	5.000	6	71.000	76.000	7	93
7	Kowno	12	54.700	—	—	54.700	100	—
8	Święciany[79])	—	—	5	10.100	10.100	—	100
9	Upita	—	—	2	4.010	4.010	—	100
10	Telsze	1	2.100	6	49.200	51.300	4	96
11	Troki	—	—	3	12.300	12.300	—	100
12	Brześć	3	15.000	24	56.000	71.000	21	79
	Ogółem . .	96	436.240	93	478.225	914.465[80])	47,7	52,3

[76]) Generalna wiadomość przychodów i wydatków z intrat prowentowych m. Wilna 1798 r. — A. M. W. 384, k. ost.

[77]) Protokół z 22.VI/3.VII.1795 r. — A. A .D. 2788, k. 47.

[78]) Записка, коликое число въ литовской губернiи купцовъ объявило на 1797 г. капиталовъ...— K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1463; por. przyp. 41.

[79]) W oryginale „Zawilejsk" — były bowiem Święciany stolicą powiatu zawilejskiego; wobec tego może pod nazwą Upity należy tu rozumieć Poniewież.

[80]) O tem, że tabela nie obrazuje istotnego stanu rzeczy, świadczy choćby to, że wielu

d) Załączamy obok zestawienie posiadanych przez nas wiadomości o zaludnieniu kilkunastu miast — niezbyt można im niestety ufać, ale, o ile nam wiadomo, dotąd brak dokładniejszych o tem informacyj.

L. p.	Nazwa miasta	Liczba ludności[81]) chrześcijan (i Tatarów [82]) m.	k.	razem	Żydów m.	k.	razem	ogółem m.	k.	razem	% chrześcijan	% Żyd.
1	Wilno [83])	7370	7310	14680	5503	5247	10750	12873	12557	25430	57,7	42,3
2	Grodno [84])	2073	1747	3820	816	760	1576	2889	2407	5396	71	29
3	Brześć [85])	897	964	1861	601	750	1351	1498	1714	3212	57,9	42,1
4	Słonim [86])	660	732	1392	548	698	1246	1208	1430	2638	52,8	47,2
5	Prużana [87])	614	596	1210	185	234	419	799	830	1629	74,3	25,7
6	Kobryń [88])	480	452	932	175	221	396	655	673	1328	70,2	29,8
7	Szawle [89])	392	356	748	229	260	489	621	616	1237	60,4	39,6
8	Widze [90])	258	229	487	356	311	667	614	540	1154	42,2	57,8
9	Wołkowysk [91])	379	373	752	113	135	248	492	508	1000	75,2	24,8
10	Lida [92])	309	284	593	156	191	347	465	475	940	63,1	36,9
		268	252	520	164	207	371	432	459	891	58,4	41,6
11	Nowogródek [93])	291	310	601	91	155	246	382	465	847	71	29
12	Oszmiana [94])	264	228	49[illegible]	103	150	253	367	378	745	66	34
13	Nowe Troki [95])	192	139	331	74	95	169[96])	266	234	500	66,2	33,8
14	Telsze [97])	115	104	219	117	149	266	232	253	485	45,2	54,8
15	Święciany [98])	70	77	147	74	102	176	144	179	323	45,5	54,5

---

kupców, a w niektórych miastach (Brasław, Oszmiana, Upita), i wszyscy, zgłosiło kapitały 2.000 lub nieco więcej — było to bowiem minimum, potrzebne do zapisania się do III gildji; faktycznie mogli oni posiadać i wyższe kapitały, lub też niższe i operowali kredytem.

Pozatem Żukowicz na podstawie nieznanego nam źródła podaje, że w gub. słonimskiej z 16 kupców jeden zadeklarował 21.000 r. trzech po 11.000 i dwunastu po 2.100 (może raczej jedenastu, bo w takim razie podana ogólna suma — 77.100 r. byłaby błędną) Жуковичъ, *Сословный составъ*, Ż. M. P. 1915, z. V, s. 172, przyp. 3. Nie wiemy, jak to pogodzić z podaną w niniejszej tabeli wiadomością o Brześciu — jedynem mieście w gubernji słonimskiej, tam uwidocznionem — w którem występuje aż 27 kupców. Być może obie wiadomości nie pochodzą stricte z tego samego czasu.

[81]) Tabela niniejsza została ułożona na podstawie sprawozdań posyłanych Repninowi przez horodniczych. O ile dla niektórych miast znalazły się dwa sprawozdania, opieraliśmy się na podającem cyfry wyższe, a więc chyba pełniejsze. Sprawozdania te zwykle dzielą ludność na większą liczbę grup, niż to uwidoczniono w tabeli ale, ponieważ są układane nie według jednolitego wzoru, nie dało się tego uwzględnić.

Oczywiście informacje te nie są ścisłe; przestudjowanie „rewiskich skazek" — niestety dochowały się nie dla wszystkich miast — dałoby wyniki o wiele dokładniejsze; ale to już raczej zadanie specjalnych badań monograficznych.

Np. przy przeglądaniu skazek ludności żydowskiej Wilna (ob. przyp. 83) uderza zu-

Niestety nie możemy podać ogólnej liczby ludności zamieszkałej w miastach i miasteczkach na zajmującem nas terytorjum. Wprawdzie według obliczeń administracji, opartych na rezultatach piątej rewizji, w gubernji wi-

pełny niemal brak dzieci do lat 10; oczywista ukrywano je ze względu na wysokie pogłówne, które rząd ros. zamierzał wprowadzić (4 r. 16 k.); już ta jedna okoliczność pozwala tę kategorję ludności Wilna podnieść hipotetycznie o jakie 1000 głów.

Dane te różnią się, w niektórych wypadkach b. znacznie, od obliczeń Korzona dla r. 1791. — *Dzieje wewnętrzne,* wyd. II, t. I, s. 276—7

Uwaga: w cytowanych sprawozdaniach horodniczych podsumowania niekiedy są błędne, ale różnice stąd wynikające nie są znaczne.

82) Tatarów podajemy w jednej rubryce z chrześcijanami dlatego, że nie wszystkie sprawozdania, na które się powołujemy, wymieniają ich osobno; a z pewnością i tam, gdzie to czynią, część ludności tatarskiej została zaliczona do takich kategoryj, jak „mieszczanie", „rzemieślnicy". Osobno występujące liczby Tatarów podajemy w przypisach.

83) Sprawozdanie horodniczego z r. 1796, K. G .G. 1796, N. 10, cz. II, k. 1491 oraz wyniki spisu uzupełniającego z r. 1800, Rewiskie Skazki, N. 29, k. 26—31, N. 167, k. 33, 35; N. 168, k. 218. Tatarów na Łukiszkach m. 28, k. 31. Późniejsze sprawozdanie hor. Wikulina z 21.VIII/1.IX.1797 r. — K. G. G. 1797, N. 9, cz. II, k. 100—2 — podaje cyfry nieco wyższe niż cyt. sprawozdanie z r. 1796, ale wolimy się oprzeć na wcześniejszem, gdyż jak widać odpowiada ono wynikom spisu z r. 1795, które, uzupełnione spisem z r. 1800, tworzą pewną całość. Na czem się opierał Wikulin w r. 1797 — nie wiemy.

Де-Пуле, o. c., s. 112, podaje cyfry znacznie niższe, bo nie uwzględnia cytowanych uzupełnień z r. 1800. Na nim oparli się: Korzon, *Dzieje,* t. II, s. 332 i Mościcki, *Dzieje porozbiorowe,* t. I, s. 309. Tablica sporządzona przez Magistrat w 1796 r., a przytoczona przez Kirkora, *Население города Вильно,* s. 2—3, podaje cyfry niższe, nie uwzględnia wszystkich kategoryj ludności (na niej oparł się A. Korewa), jedynie liczba duchowieństwa u Kirkora jest wyższa — 864, podczas gdy u nas — 675. Корева, *Виленская губернія,* Petersburg 1861, s. 711.

Co się tyczy ludności żydowskiej m. Wilna, to według obliczeń p. A. Berkmanówny (praca dyplomowa p. t. „Statystyka Żydów w Wilnie w 1795 r.", rps. w posiadaniu Komisji Egzaminacyjnej U. S. B.) opartych na rewiskich skazkach z l. 1795 i 1800, z pominięciem cytowanych przez nas sprawozdań horodniczych, miała ona wynosić w tym czasie 5432 m. i 5152 k., razem 10584 głów; różnice bez większego znaczenia, zważywszy niedokładności spisu.

84) Sprawozdanie hor. Pancerbittera, 9/20.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 863; Magistrat grodzieński w październiku 1797 r. donosił Litewskiej Izbie Skarbowej, iż wskutek wyjazdu z Grodna dworu królewskiego i generał-gubernatora, przeniesienia się stamtąd władz administracyjnych i t. d., ludność bardzo się zmniejszyła i wynosi mniej niż podają rewiskie skazki; protokół Lit. Izby Skarbowej, 28.X/8.XI.1797 r., L. I. S., N. 246, k. 288. Fayerabend, *Kosmopolitische Wanderungen,* B. II, s. 527, oczywiście przesadnie podaje, że Grodno w r. 1796 liczyło ponad 10.000 ludzi; tenże autor podaje dla Kowna ok. 6000; prócz tego na przedmieściu Słobódka miało być ok. 2000 Żydów, ib., s. 454.

85) Sprawzdanie hor. Pircha, 21.VI/2.VII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 12, k. 124—5. Późniejsze sprawozdanie hor. Zamena z 9/20.VI.1799 r. wymienia 1592 m. i 1802 k., ale niektóre kategorje ludności pozostały bez zmiany (szlachta, mieszczanie stali i „cudzoziemcy", Żydzi) — K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 1124.

86) Sprawozdanie hor. ks. W. Szczerbatowa, 15/26.VI.1796 r., K. G. G. 1796, N. 12,

leńskiej było 31.437 m. i 32.269 k., w słonimskiej — 13508 m. i 13.530 k., łącznie w obu gubernjach 44945 mężczyzn i 45.799 kobiet ludności chrześcijańskiej, należącej do stanu miejskiego — to znaczy obowiązanej do płacenia podusznego wedle stawek przyjętych dla osób zapisanych do tego stanu. Oczywista, oprócz tego mieszkały w miastach liczne rzesze ludności żydowskiej, była i szlachta, Tatarzy, chłopi, chociażby jako służba prywatna, ale nasze źródła nie podają ich liczby dla wszystkich miast[99]).

3. a) Trzeci rozbiór Rzeczypospolitej dokonywał się po wydaniu przez jej władze dwóch ważnych aktów w sprawie włościańskiej: konsty-

---

k. 127. Wymienia Tatarów 51 m. i 45 k. Lustracja m. Słonima z r. 1789 wymienia: chrześcijan 950 m, 920 k.; Tatarów 39 m., 44 k.; Żydów 770 m., 709 k., czyli ogółem 1759 m., 1673 k., łącznie głów 3432. — Lustracja podatku duplekwarty tudzież dymów i ludności w królewszczyznach powiatu słonimskiego, A. A. D. 11532, k. 79—80.

87) Sprawozdanie horodniczego z 19/30.VI.1796 r., K. G. G., j. w., k. 119.

88) Sprawozdanie hor. z 16/27.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 911—2.

89) Sprawozdanie o stanie miasta z r. 1798, K. G. G. 1796 N. 10, cz. 2, k. 1490.

90) Sprawozdanie o stanie m. Widze [1796 r.], K. G. G. j. w., k. 537—8.

91) Sprawozdanie hor. Weisa, 26.IV/7.V.1796 r., K. G. G. 1796, N. 12, k. 52.

92) Opis miasta Lidy przez hor. A. Ilińskiego, j. w., k. 38, 2/13.IV.1796 r. i (drugi wiersz) Rewiskie Skazki, 150, k. 1—25, N. 164, k. 17; sprzeczności tych wyjaśnić nie umiemy. Co dziwniejsza, spis z r. 1806 wykazał Żydów 214 m. i 231 k., zaś w r. 1808 dopisano jeszcze opuszczonych poprzednio Żydów m. 116, k. 76.

93) Opis Nowogródka przez horodniczego, 19/30.VI.1796 r., j. w., k. 130—1, Tatarów podano 90 m. i 83 k.

94) Rewiskie Skazki N. 98, k. 43, 224—5, 227—34; N. 174, k. 12, 20 (rok 1795 i 1800).

95) Rewiskie Skazki, N. 60, k. 16—9, 28—9, 45, 56, 81; N. 172 k. 289, 387 (z r. 1795 i 1800).

96) Tu Karaimi. Por. Ю. Гессенъ, *Борьба караимовъ г. Трокъ съ евреями,* Еврейская старина, 1910, t. III, s. 568—79.

97) Sprawozdanie o stanie m. Telsze, r. 1798, K. G. G. 1798, N. 4, cz. II, k. 962—3; por. M. Brensztejn, *Telsze, szkic historyczny dziejów miasta i starostwa,* Przewodnik Naukowy i Literacki, 1900, s. 1056—7.

98) Rewiskie Skazki, N. 48, k. 1—2, 86—7, 97—8; N. 170, k. 130; Tatarów: m. 5, k. 5. Nie znamy spisu uzupełniającego z r. 1800.

99) Жуковичъ, Ż. M. P. 1915, z. V, s. 172 podaje liczby niższe, gdyż ma na uwadze tylko miasta gubernjalne i powiatowe, pozatem, zdaje się, całą ludność żydowską zalicza do miejskiej, gdy informuje, że chrześcijan w miastach było przeciętnie 56%, a Żydów 44%. Przytoczone przez nas cyfry są zaczerpnięte ze sprawozdania Repnina z r. 1796. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 865—7, i 1482 sq. i Friesela z r. 1799, K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 1069. Oczywiście podana przez De-Пуле liczba 200.000 głów („minimum"!), jako rzekomo zamieszkujących 11 miast i 229 miasteczek gub. wileńskiej, bynajmniej na wiarę nie zasługuje, jak sprzeczna ze źródłami. — o. c., s. 114.

tucji majowej i uniwersału połanieckiego. Drugi słusznie może być uważany za rozwinięcie i uzupełnienie pierwszej. Jak wiadomo, nadawał on włościanom wolność osobistą i zabezpieczał „własność posiadanego gruntu z obowiązkami do niego przywiązanemi". Formalnie był to akt o mocy tymczasowej, bo, jak wiadomo, Najwyższy Naczelnik nie miał prawa wydawać aktów, któreby „stanowiły konstytucję narodową"[100]). Ale w rzeczy samej akt tego rodzaju w razie zwycięstwa insurekcji odwołanym ani cofniętym być nie mógł. Niestety, nie jest dotąd dostatecznie znany stopień jego zastosowania w praktyce w ciągu krótkiego czasu trwania powstania.

Inaczej całkiem, jak wiadomo, było w ówczesnej Rosji. Tam, jakkolwiek „kwestja włościańska" zrodziła się już po r. 1762, gdy szlachta uzyskała wolność od przymusowej służby państwu, ale na rozwiązanie musiała czekać jeszcze niemal stulecie. Przeciwnie nawet, sytuacja włościan pogorszyła się znacznie ku końcowi XVIII w. „Można powiedzieć — pisze Kluczewskij — iż od czasów Katarzyny cała wewnętrzna historja Rosji przeistacza się w historję *krepostnogo prawa,* albowiem całe życie polityczne, ekonomiczne, a nawet moralne pozostawało w mniej lub więcej ścisłym związku z tem zjawiskiem"[101]).

Sytuacja włościan w Rosji pod wielu względami była gorsza niż w Rzeczypospolitej, a mianowicie:

I. istniejące tam w całej pełni poddaństwo osobiste było o wiele cięższe dla chłopa niż *glaebae adscriptio* w Polsce; większa tam była zależność *raba* od dziedzica; nie miał on tam osobowości prawnej, przeciwnie, sam był rzeczą, własnością swego pana, i mógł być i był przedmiotem handlu[102]).

Z faktu, iż chłopa wolno było odrywać od ziemi, wynikała możność tworzenia licznej czeladzi dworskiej, której los był o wiele gorszy, niż chłopów siedzących na roli. Ustawodawstwo nie określało, które przestępstwa chłopów mogły być sądzone przez pana; pewnem jest, że jakkolwiek w tym zakresie juryzdykcja pańska była bardzo szeroka, jednak nie obejmowała spraw o rozbój czy zabójstwo; również panu nie przysługiwało *ius vitae ac necis.* Jednak

---

100) Akt powstania z 24.III.17794 r., § II; uniwersał z dn. 7.V.1794 r., L. Nabielak, *Tadeusz Kościuszko, jego odezwy i raporta,* Kraków 1918, wyd. II, s. 35; *Akty powstania Kościuszki,* Kraków 1918, t. I, s. 223.

101) В. Ключевскій, *Курсъ русской исторіи,* Петроградъ 1922, cz. V, s. 98.

102) Jak wiadomo, w Polsce sprzedaż poddanego bez ziemi ze stanowiska prawnego była możliwa, ale w praktyce zdarzała się niezmiernie rzadko, była faktem zgoła wyjątkowym. — Por. J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy,* Poznań 1921, s. 63—4; W. Hejnosz, *Stanowisko prawne ludności wieśniaczej w zbiorze praw A. Zamojskiego,* Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych, t. V, s. 79.

z drugiej strony władza państwowa bardzo niechętnie wglądała w stosunki między wsią a dworem. Zwykłą karą była chłosta, dochodząca podobno do straszliwej liczby 17.000 rózeg, a więc w praktyce równająca się karze śmierci. Od r. 1760 szlachta rosyjska uzyskuje prawo zsyłania swych chłopów na Sybir, otrzymując za nich kwity, zaliczane przy poborze rekrutów; od r. 1797 mogła oddawać ich do ciężkich robót. W tymże roku zostały definitywnie zakazane skargi na panów pod grozą katorgi. Jedynym i bynajmniej niezawsze przestrzeganym obowiązkiem pana wobec chłopa było wyżywienie go w czasie głodu.

Oczywiście, niewielu było właścicieli, odznaczających się nielitościwem wręcz katowaniem poddanych w rodzaju osławionej Sałtyczychy, ale również niewielu było przenikniętych ideami humanitarnemi, a zwłaszcza stosujących je w praktyce. Na tle tego wszystkiego handel ludźmi w Rosji do najpotworniejszych dochodzi rozmiarów właśnie w epoce Katarzyny. Wszakże, wobec braku jakiejkolwiek ochrony prawnej, stan chłopa w Rosji mógł być gorszy, niż był w istocie. Zaznaczyć również należy, iż chłopi tamtejsi mieli prawo występowania w sądach, byleby nie przeciw swym panom[103]).

II. W i ę k s z e o w i e l e b y ł o o b c i ą ż e n i e c h ł o p ó w w R o s j i n i ż w P o l s c e. Przedewszystkiem za podstawę wymiaru powinności względnie czynszu brano nie „dym“, „służbę“ czy włókę, jak w Polsce, ale „dusze rewiskie“. Chłop najczęściej pracy na folwarku poświęcał połowę swego czasu roboczego — oczywiście były odchylenia w jedną i drugą stronę; znane są wypadki, że włościanie nawet w święta nie byli wolni od pracy. Roczna wartość powinności z „duszy rewiskiej” wynosiła przeciętnie 14—16 rubli. Należy jednak zaznaczyć, że ok. 44% włościan prywatnych w gubernjach centralnych Rosji było oczynszowanych, a ci najczęściej płacili od „duszy“ 5 rb., a łącznie z powinnościami i świadczeniami w naturze — do 7 rb.

Oprócz tego b e z p o r ó w n a n i a w i ę k s z e w R o s j i n i ż w P o l s c e p o n o s i ł c h ł o p c i ę ż a r y n a r z e c z p a ń s t w a. Poduszne, płacone przez włościan a nie dwory, ku końcowi panowania Ka-

103) С е м е в с к і й В., *Крестьяне въ царствованіе Екатерины II.* t. I, wyd. II, Petersburg 1903, s. XVIII—XXI, XXIII, 158—9, 178—9 sq, 185, 190, 199, 223—8, 240, 335, 375—6 382—6.

Handel ludźmi osiągnął swoje apogeum bodaj właśnie ku końcowi rządów Katarzyny; istniał nawet zwyczaj sprzedawania całych wsi „na wywóz“. „Санктъ-Петербургскія Вѣдомости” z r. 1796 są przepełnione ogłoszeniami o sprzedaży ludzi rodzinami i pojedyńczo. Dopiero w 1808 r. zabronił rząd sprzedawać ludzi na jarmarkach. С е м е в с к і й, j. w., s. 169—70; Р о м а н о в и ч ъ - С л о в а т и н с к і й, o. c., s. 347 -9.

tarzyny, jak mówiliśmy, wynosiło 1 rb. od *duszy rewiskiej*. Niezwykle uciążliwa była powinność rekrucka. Wprawdzie rekrut i jego żona (nie dzieci urodzone przed oddaniem do wojska) stawali się wolni wobec dziedzica, ale zważywszy, że służba w wojsku trwała 25 lat, nieliczni bardzo mogli korzystać z uzyskanej tą drogą wolności. Oprócz tego należy wymienić powinności podwodowe, szarwarkowe, a zwłaszcza tak uciążliwe kwaterunkowe[104]). Oczywistą jest rzeczą, że ogólna suma obciążeń chłopa była kilkakroć większa w Rosji niż w Polsce[105]).

III. Zasługuje również na podkreślenie fakt, że czasy Katarzyny były najgorsze dla losów chłopa, podczas gdy w Polsce

---

104) Семевскій, o. c., t. I, wyd. II, s. 18, 34—5, 53, 59—60, 62—3, 65, 82, 91, 360 sq., por. też Korzon, *Dzieje wewnętrzne*, t. I, wyd. II, s. 446.

105) Trudno ustalić stosunek procentowy świadczeń w Rosji, do tych, jakie współcześnie ponosił chłop w Polsce, bo tu była inna podstawa ich wymiaru. Np. jeśli przyjmiemy za Wieczorkiem, że w różnych województwach W. Ks. Lit. w XVIII w. obciążenie z włóki wahało się od 120 do 210 zł. (wyników tych nie można uważać za ostateczne, bo są oparte na zbyt szczupłej podstawie źródłowej — jedynie drukowanych inwentarzach, które stanowią drobny ułamek ogólnej ilości zachowanych) i jeśli za tymże autorem przyjmiemy, że na włóce mogły się mieścić 2, 3 a nawet i 4 gospodarstwa włościańskie — a jak wiadomo w każdem gospodarstwie można przyjąć przynajmniej 2 głowy męskie (każda z nich stanowi odpowiednik „duszy rewiskiej") tedy, licząc na każdą włókę od 4 do 8 głów m., przeciętne obciążenie jednej głowy m. powinnościami dworskiemi wahałoby się od 15 do 55 zł. Wieczorek, *Z dziejów ustroju rolnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w. XVIII*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Historycznej, t. VI, s. 47, 98.

Jakkolwiek takiego obliczenia nie można uważać za zadawolające, jednak jest ono wystarczające do wykazania, że obciążenie chłopa w Polsce (ściślej w W. Ks. Lit.) było o wiele mniejsze niż w Rosji. Wartość 1 rubla = 6 złp.; potem, w ostatnich latach XVIII w. — 6 zł. 20 gr.

Obliczenia porównawcze Omulskiego, administratora dóbr chreptowiczaskich, według których jakoby chłopi na Białejrusi (po pierwszym rozbiorze) ponosili na rzecz państwa 20 razy większe ciężary niż w Rzeczypospolitej, nie mogą tu być przyjęte bez zastrzeżeń; bo z przytoczonych przez niego cyfr widać, że stosunek obciążenia chłopa w obu tych krajach wynosi jak 1 do 10, a nie 1 do 20; stąd trudno mieć zaufanie do całej kalkulacji. Na błąd ten nie zwrócili uwagi ani Rjabinin. *Къ вопросу о побѣгахъ русскихъ крестьянъ въ предѣлы Рѣчи Посполитой*, Чтенія въ Императорскмъ Обществѣ Исторіи и Древностей Россійскихъ при Московскомъ Университетѣ, Moskwa 1911, t. III, dział III, s. 12—20, ani opierający się na nim Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 321.

Co się tyczy obciążeń na rzecz państwa, to wiadomo, że w Polsce część ich ponosiła szlachta — ale trudno oczywiście określić jaką; wątpliwe, czy można dosłownie brać raport Repnina do senatu 23.XI/4.XII.1797 r.: „Здесь *всегда* владѣльцы за крестьянъ плотятъ [podatki], а сіи послѣдніе по большей части въ такомъ положеніи, что помѣщики ихъ даже кормятъ къ концу зимы и весной"... — K. G. G. 1797, N. 38, l. 2958.

współcześnie następowała poprawa na lepsze. Znamy tylko jeden wypadek z czasów Katarzyny, gdy ogół społeczeństwa rosyjskiego wypowiedział się mniej lub więcej szczerze w sprawie włościańskiej: mamy tu na myśli głośną komisję prawodawczą z lat 1767—8; otóż przedstawiciele wszystkich warstw, prócz jednej tylko z grup włościan państwowych, t. zw. *czarnososznych*, żądali dla siebie prawa kupowania poddanych; spotkali się jednak ze sprzeciwem szlachty, która ten przywilej pragnęła zachować wyłącznie dla siebie. Nawet projekt zezwolenia dziedzicom na uwalnianie swych poddanych nie uzyskał przychylności członków komisji [106]). Jedynie tylko godził się ogół deputowanych szlacheckich na zakaz sprzedaży ludzi pojedyńczo, ale i temu niektórzy się sprzeciwiali.

Katarzyna zdobyła się na bardzo nieznaczne tylko kroki ustawodawcze, zmierzające do poprawy bytu włościan:

a) Zabroniła sprzedawać ludzi, wyjąwszy nieletnich i starców, w ciągu trzech miesięcy poprzedzających pobór rekruta.

b) Zabroniła sprzedaż ludzi bez ziemi z licytacji. — Oba te ograniczenia niewielkie posiadały znaczenie, skoro handel ludźmi w dalszym ciągu kwitnął.

c) Wydany został w 1773 r. zakaz zsyłania włościan na osiedlenie, rychło jednak cofnięty.

Wymienione wyżej i kilka innych, naprawdę błahych ze względu na swą wyjątkowość, ulg tracą zupełnie znaczenie, gdy się zestawi je z tem, co jednocześnie Semiramida Północy uczyniła dla pogorszenia stanu chłopów. Prócz wspomnianych wyżej zakazu składania skarg na panów i zezwolenia na wysyłanie na ciężkie roboty, wymienimy tu:

a) Rozszerzenie w r. 1783 poddaństwa na gubernje ukraińskie; w dużej mierze było to podyktowane tendencją do utrudnienia zbiegostwa z gubernij centralnych. Paweł I, idąc w tym wypadku po linji polityki matki i z tąże myślą, rozszerzał ową ustawę i na południowe kresy, z Krymem, Donem i Kaukazem włącznie.

b) Rozdanie ogromnych obszarów dóbr osiadłych w ręce prywatne; bowiem, jak wiadomo, sytuacja włościan skarbowych była znacznie lepsza niż prywatnych [107]).

[106]) Charakterystyczne, że podobny projekt wniesiony przez Jezierskiego, głośnego potem kasztelana łukowskiego, na sesji delegacji sejmowej w r. 1775, również wywołał sprzeciw i upadł. — Korzon, o.c., t. I², s. 394—5; por. przypis nast.

[107]) Семевскій, o. c., t. I², s. 408; t. II, s. XIII; tenże, *Крестьянскій вопросъ*, t. I, Petersburg 1888, s. 98—101; 122 sq; 148—159; 223—30.

Na pogorszenie się stanu ludności wieśniaczej nie pozostała bez wpływu i rosnąca wciąż pogoń za zbytkiem i wystawnością, tak charakterystyczna zwłaszcza dla czasów Katarzyny; wymagała ona coraz większych środków materjalnych, a te można było uzyskiwać z pracy ludności chłopskiej [108]).

Jak wiadomo, jedną z form reakcij przeciw uciskowi włościan było zbiegostwo. Uciekał kmieć bądź do innego pana, bądź też za granicę. Często był to skuteczny środek polepszenia losu; na obszarze Reczypospolitej sprzyjała temu słabość władzy administracyjnej, tudzież istnienie wielkich a rzadko zaludnionych przestrzeni, które ustawicznie się kolonizowały. Oczywiście, przyjmujący zbiega dokładał wszelkich starań, aby go zatrzymać. Dzięki temu nieraz odzyskanie zbiegłego włościanina więcej kosztowało, niż przynosiło zysku [109]). Były też wypadki, gdy chłopu przysługiwało prawo opuszczenia swego pana, np. gdy ten nie udzielił mu pomocy w czasie głodu [110]).

Również ustawicznie zbiegali włościanie za granicę; z Polski przedewszystkim do Prus, ale nieraz i do Rosji [111]). Odbiło się to echem nawet w czwartym artykule konstytucji 3-go maja. Bez porównania jednak była częstszą i donioślejsze miała znaczenie immigracja chłopów rosyjskich do Rzeczypospolitej. Mniej nas tu zajmuje ucieczka prześladowanych sekciarzy staroobrzędowców, t. zw. filiponów, bo i chronologicznie należy do okresu wcześniejszego. Immigracja chłopów z Rosji i pogranicznej Kurlandji była tak wielka, że, jak zauważono, stała się jednym z motywów rozbiorów Rzeczypospolitej, bo wielkim posiadaczom rosyjskim, zwłaszcza kresowym, chodziło o możliwie dalsze odsunięcie granicy zachod-

---

108) Por. Романовичъ-Словатинскій, o.c., s. 341—2.

109) Korzon, o.c. t. I², s. 371.

110) Fakt to znany; dla zilustrowania go przytaczamy następujący dokument: 31.XII.1794 r. „Oświadczenie imieniem W. J. Xa Jana Woyciechowskiego, plebana żmujdeckiego w treści następnej: iż w roku teraźniejszym [chłop] na imię Hryszko Hrypko z dziewięciorgiem potomstwa i z dobytkiem, z powiatu oszmiańskiego z pod Imci pana Ignacego Januszewskiego dla trwającego tam głodu i dla nie danej od dziedzica dla wyżywienia się pomocy w kraj tutejszy przybyli i w wiosce plebanii żmujdeckiej osiedli, gdy zatym wymieniony Hryszko w głód od pana swego oddalający się w przyszły czas poszukanym nie był, takowe oświadczenie W. J. X. pleban jako przyjmujący do wyżywienia przerzeczonego Hryszkę w akta powiatu wiłkomierskiego podpisując zapisuje. Takowe oświadczenie własną mą podpisuję X. Jan Woyciechowski, ple[ban] żmudzki. — A. A. D. 14274, k. 143.

111) Семевскій, *Крестьяне въ царствованіе Екатерины II*, t. I, wyd. II, s. 507; t. II, s. 91; Korzon, j. w., s. 371—5; Жуковичъ, *Сословный составъ*. Ż. M. P. 1915, z. 2, s. 289—90.

niej [112]) Bywała również przedmiotem korespondencji dyplomatycznej polsko-rosyjskiej, a nieraz powodowała wręcz obcesowe wyprawy zbrojne dla wyłapania zbiegów. Ułatwiało ją słabe naogół strzeżenie granicy, to też później utworzono specjalne forpoczty dla chwytania uciekających. Cały szereg mniej lub więcej łaskawych manifestów wzywał zbiegów do powrotu, obiecując darowanie kary, następnie nawet nadanie ziemi na własność i sześcioletnie zwolnienie od podatków. Natomiast odzyskanych z orężem w ręku zwracano poprzednim właścicielom, bądź też wysyłano na Syberję lub oddawano w rekruty. Nieraz zbiegowie, zorganizowani w bandy, wracali sami, by się zemścić na swych panach.

Najważniejszą przyczyną tego zjawiska była ciężka powinność rekrucka. Np. w 1767 r. szlachta gub. smoleńskiej, jako pogranicznej, zabiegała o zamianę tej powinności na opłaty pieniężne, gdyż miało z niej zbiec ok. 50.000 chłopów. Znamienne, że chłopi zaczęli zbiegać z prowincyj polskich natychmiast po ich zakordonowaniu w r. 1772 i 1793 [113]). Majątki chreptowiczowskie, znane z polepszenia w nich warunków bytu włościan, były jednym z celów ucieczek [114]). Ale zbiegów nie braknie i w innych dobrach. Np. w dobrach darowanych przez Pawła I hr. z Engelhardtów Skowrońskiej w ekonomji brzeskiej, w których liczono 2.000 ludności męskiej, okazało się zbiegów 116 mężczyzn i 82 kobiet [115]). Nie wiemy, czy w tej liczbie byli zbiegowie z Rosji i, jeśli tak, to ilu?

Ciekawa w tych sprawach wywiązała się korespondencja między Repninem a Piotrem Pahlenem, generał-gubernatorem Kurlandji. Na jego żądanie oddania zbiegłych na Litwę chłopów kurlandzkich odpisał Repnin, że pretensorowie muszą udowodnić swe prawa drogą sądową. Była to pewna nowość, bo dotychczas nie dbano o podobne formalności; wynikała ona z faktu wcielenia Litwy do Rosji. Zresztą, dodawał Repnin, iż na Litwę chroniło się tak wielu zbiegów, że gdyby wszystkich oddać, toby ubyła niemała część ludności, zwłaszcza na Żmudzi i w powiatach upickim i wiłkomierskim, skutkiem czego cała prowincja, i tak niezbyt ludna, mogłaby opustoszeć ze szkodą dla państwa. Ostatecznie zgodził się Repnin na wydanie tych tylko zbiegów, co do których nie było żadnych wątpliwości [116]). Z terytorjum trze-

112) Por. Bezborodko do Repnina, 25.XI/6.XII.1794 r. — S. O. t. XVI, s. 57.

113) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 316—23; Семевскій, j. w., t. I², s. 399—401 sq. Por. Riabinin, j. w., s. 12—20.

114) Por. przyp. poprz.

115) Głowacki, plenipotent, do hr. Skowrońskiej, Ruda, 7.V.1797 r. A.D.E. S., N. 6, k. 11.

116) Repnin do Pahlena 17/28.XII.1795 r. — K. G. G. 1795 r., N. 8, cz. III, k. 1335—6 i 1233—5; tenże do tegoż, 6/17.I.1796 r. — K. G. G. 1796, N. 4, k. 3 sq.

ciego zaboru zaczęto zbiegać za kordon pruski już od 1795 r., o czem świadczą rozkazy władz rosyjskich chwytania zbiegów i pilniejszego strzeżenia granicy [117]).

Ogółem tedy stan prawny chłopów rosyjskich w okresie panowania Katarzyny znacznie się pogorszył, podczas gdy w Rzpltej wchodził na drogę poprawy, chociaż zadowalający nie był [118]). Oczywiście stosunki rosyjskie odrazu zaczną oddziaływać na stan włościan w ziemiach zabranych. Nie tylko siłą rzeczy odsunie się w nieokreśloną przyszłość nadzieja na rozwiązanie sprawy włościańskiej, ale nastąpi natychmiastowe, faktyczne pogorszenie sytuacji warstwy włościańskiej.

*

b) W krótkim okresie rządów Repnina na Litwie rozróżnić należy dwie fazy jego stosunku do ludności włościańskiej. Pierwsza przypada na okres walki z powstaniem, druga następuje bezpośrednio po opanowaniu Litwy przez wojska rosyjskie.

Jak wiadomo, władze insurekcyjne od samego początku usiłowały poruszyć do walki jak najszersze warstwy ludu wieśniaczego. Winniśmy atoli stwierdzić, że ta sprawa nie jest dokładnie znana, zwłaszcza na Litwie. W dotychczasowych badaniach zauważono jedynie szereg wypadków pozytywnego i patrjotycznego stosunku włościan do sprawy powstania [119]). Przeciwdziałała temu zapobiegliwa akcja Repnina, mająca na celu odciągnięcie chłopstwa od powstania, podsycenie antagonizmu między wsią a dworem i osłabienie tą drogą przeciwnika.

Są poszlaki, iż, podobnie jak w początkach konfederacji barskiej, rząd rosyjski i teraz zamierzał wywołać rewolucję chłopską, która równie, a może i bardziej, skuteczną mogłaby się okazać dywersją. Echa tego są już widoczne w uniwersałach winiarskim i poła-

---

117) Regesty rozkazów Repnina z 11/22.VIII.1795 r. i gen. Merlina z 27.X/7.XI.1796 r. (przystępowano wówczas do pierwszego na Litwie poboru rekrutów), K. G. G. 1797, N. 24, k. 3—4; por. niżej, s. 322, przyp. 148.

118) Por. Korzon, *Dzieje wewnętrzne,* t. I², s. 310, 376, 460—1.

119) Por. np. Mościcki, *Generał Jasiński, s. 300—1;* Korzon, o. c., t. I², s. 476—502. W Pawłowie referendarza ks. Brzostowskiego, według doniesienia Cycjanowa, włościanie, wszyscy uzbrojeni, strzelali do kozaków komendy gen. Knorringa. Za to zostali wypędzeni ze swych wiosek, w których aprowidował się korpus gen. Cycjanowa. — Cycjanow do Repnina, obóz pod Pawłowem, 16/27.VII.1794 r.; m. i. wspomina, że w Pawłowie „обывателей нетъ"— K. G .G. 1794, N. cz. I, k. nlb.

nieckim. Nie umiemy wyjaśnić, jak dalece szły w tej sprawie instrukcje z Petersburga, a ile w tem było własnej inicjatywy Repnina. Mianowicie w uniwersale, skierowanym do ludności W. Ks. Litewskiego, ułożonym, jak widać, w kancelarji Repnina w Rydze, ale aprobowanym przez Katarzynę, który komenderujący na Litwie generałowie rozpowszechniali od pocz. czerwca 1794 r., wzywano włościan, aby nie łączyli się do powstania i nie słuchali „buntowniczych" rozkazów nawet swoich panów; o ile ci przystąpili do powstania, włościanie nie mają ponosić na ich rzecz żadnych świadczeń, a przeciwnie, są obowiązani tych „buntowników" odstawiać do komend rosyjskich. Wzamian za te usługi przyrzekano im nagrody i opiekę władz rosyjskich. Natomiast włościanie schwytani z bronią w ręku mieli być karani bezlitośnie jako „złodzieje i przestępcy" [120]).

Uniwersał ten komendy rosyjskie rozrzucały w wielkich ilościach egzemplarzy. Np. generał-major ziemiański pow. szawelskiego, Michał Steckiewicz, donosił z Szawel 20 czerwca, że nieprzyjaciel „pisma buntownicze, w Bowsku, o mil 9 od Szawel, datowane i rozdrukowane, po wszystkich nadgranicznych miasteczkach, wsiach i okolicach rozrzucał i na litewski nawet język wytłumaczone po wsiach porozsyłał; w miasteczkach zaś przez siebie opanowanych księżom z ambon ludowi ogłaszać nakazuje i już niektórych mieszkańców w obłąkanie wprawił... Pisma moskiewskie buntownicze tego momentu odsyłam, a zaś do duchowieństwa, iżby tych nieprzyjacielskich, wspomnienia niegodnych, pism ludowi ogłaszać nie ważyło się, uczyniłem odezwę i karą, jako zdrajcę i nieprzyjaciela ojczyzny, z sądu kryminalnego nastąpić mającą, zagroziłem" [121]). Istotnie, w początku czerwca posłał Repnin 500 egzemplarzy tego uniwersału Golicynowi do Bowska [122]); miał je i operujący na południu Derfelden [123]); Knorring, w braku egzemplarzy drukowanych, rozpowszechniał go w odpisach [124]).

[120]) Tekst odezwy Repnina — De-Пуле, o.c., s. 55—6 i K. G. G. 1794, N. 20, k. 93 sq.; Repnin do Sałtykowa, 13/24.V.1794 r., ib., k. 28. Uniwersał ten nie był rozpowszechniany w imieniu Repnina, lecz jego podwładnych generałów; np. egzemplarz drukowany z nazwiskiem Derfeldena, jako jego wystawcy, datowany — Kurów 14/25.VI.1794 r. — A. K. P., Teczka 1, N. 26; por. „Excerpt doniesienia z Brześcia Lit.", Gazeta Rządowa, N. 21. VIII.1794 r. s. 82—3.

Sprawę tę poruszyliśmy w przyczynku *Sfałszowana instrukcja Katarzyny II z r. 1794*, Ateneum Wileńskie, t. XI. Wówczas jeszcze nie mieliśmy kilku przyczynków z Archiwum Królestwa Polskiego, które tu uwzględniamy.

[121]) Michał Steckiewicz do ?, Szawle, 20.VI.1794 r. — A. K. P. 252, k. 285—6;

[122]) Repnin do Golicyna, 25.V/5.VI., K. G. G. 1794, N. 20, k. 94.

[123]) Por. przypis 120.

[124]) Knorring do Repnina, Nieśwież, 30.V/10.VI. t. r., K. G. G. 1794, N. 1, cz. 1, k. nlb.

Oprócz tego wychodziły tajne rozkazy Repnina, aby chłopów, nawet ujętych z bronią w ręku, wyjąwszy „podżegaczy i najbardziej opornych", rozbroiwszy puszczano wolno, o ile dadzą zobowiązanie, że więcej walczyć nie będą. Za odstawienie do komendy rosyjskiej szlachcica-powstańca należało wypłacać im nagrody pieniężne. Wojska miały rozkaz aprowidować się zasadniczo w folwarkach, oszczędzając ostentacyjnie gospodarstwa włościańskie. Repnin polecał stosować specjalnie surowe kary wobec tych, którzyby się dopuszczali w stosunku do włościan jakichkolwiek ekscesów. Wojska rosyjskie miały rozkaz tak postępować, aby chłopi widzieli w nich swoich „opiekunów i obrońców" [125]). Podobne rozkazy wychodziły i później, we wrześniu t. r., gdy już niemal cała Litwa była opanowana, ale powstanie jeszcze nie pokonane [126]). Była to więc odpowiedź rosyjska na uniwersały kościuszkowskie, znoszące poddaństwo i zmniejszające pańszczyznę; środek obliczony na osłabienie ich wpływu; a jednocześnie mający ułatwić zwycięstwo nad insurekcją.

Repnin przypomniał również dawny, z czasów konfederacji barskiej, bunt w ekonomji szawelskiej. Zalecał tedy gen. Golicynowi, aby starał się przeciągnąć na swoją stronę tamtejszych włościan, pozwalając im wybrać sobie administrację, przywrócić dawne mniejsze powinności; odtąd intraty miały iść do skarbu rosyjskiego [127]).

Tego rodzaju zabiegi Repnina niepokoiły rząd powstańczy, skoro 27 czerwca Rada Najwyższa Narodowa wydaje odezwę *Do obywatelów Polski i Litwy z powodu deklaracyj moskiewskich bezwstydnych,* w której wskazuje na obłudę i zwodniczość obietnic wodzów rosyjskich, zawartych w streszczonym wyżej uniwersale Repnina [128]). Istotnie od końca lipca na Litwie daje się zauważyć nieraz wprost wrogie stanowisko ludu wiejskiego wobec powstania. W tym właśnie czasie napływają do Rady Najwyższej Narodowej w Warszawie niepokojące relacje od kilku komisyj porządkowych na Litwie. Np. kobryńska donosi 25 lipca m. in., że wieśniacy „nie znając od dawna, co rekrut, co kresa, do bicia i niewoli przyzwyczajeni, dobrodziejstwa rządu w ulżeniu ich powinności nieumiejący cenić, częścią przez bojaźń, częścią przez nienawiść ku panom swoim

[125]) Repnin do Golicyna, 12/23.V.1794; do Derfeldena 26.IV/7.V. i 26.V/6.VI. t.r.; do Cycjanowa, 23.VII./3.VIII. t. r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 42—3, 67—9, 96—7, 171. Por, *Sfałszowana instrukcja,* j. w.

[126]) Repnin do gen. Hermanna, 3/14.IX.1794 r.; K. G. G. j. w. k. 280—1.

[127]) Repnin do Golicyna, j w.

[128]) Tekst odezwy: Gazeta Rządowa, N. 4, s. 14—5; A. K. t. I, s. 366—8.

i wszelkiej zwierzchności, częścią przez rozpustę i fanatyzm, doznając z jednej strony folgi rządu obok rekruta i porządku, z drugiej strony podusz- czeni przez nieprzyjaciela, że to z jego uciemiężeniem, łagodniej od niego traktowani [będą] niż dawniej, łatwo uwierzyli zwodniczym oświadczeniom, że nic dla panów swoich robić nie powinni, że od rekruta wolni, że w razie wymagania tego od nich, targnąć się mają na tę ustawę[129]), a uniwersały rozrzucone i przez niektórych parochów zręcznie do ujęcia ślepego ludu czytane i tłumaczone, zbałamuciły jego umysł, daleki od rzetelnego rzeczy pojęcia, i z obu stron mając sobie ofiarowane względy, przychylił się snadniej za przytomnym groźnym prawodawcą, który tak dawno całemu zawsze rozkazywał i przewodził krajowi" [130]).

W miesiąc później komisja powiatu preńskiego donosi tejże Radzie, że „pospólstwo w tych stronach, pomimo najpracowitszą usilność komisji o utrzymanie energji, staje się coraz oporniejsze w uskutecznianiu nakazów od Deputacji Centralnej wychodzących, do tyla, iż chyba za pomocą siły zbrojnej nie już zapał pierwiastkowy pospolitej obrony, ale tylko spokojność może być przywrócona... Już w niektórych miejscach — dodaje komisja — odgrażają się [chłopi] wypowiedzeniem na wszystkie nakazy nieposłuszeństwa". Jako przyczyny tej „niesforności" komisja wskazywała szerzenie przez zbiegłych rekrutów wieści, że Wilno upadło skutkiem zdrady komendantów, oraz wycieńczenie i zubożenie z powodu licznych dostaw żywności i uciążliwej powinności podwodowej; tymczasem w sąsiednich Prusach głoszone są rozkazy o uwolnieniu od ciężarów i t. d. [131]). Podobne doniesienia wysyłały preński sąd kryminalny [132]) i rosieńska komisja porządkowa [133]).

Trudno stanowczo stwierdzić, ile z tego należy przypisać omawianej akcji Repnina i jego podwładnych, a ile złożyć na karb wyczerpania i ogólnego zmęczenia, upadku ducha, który daje się zauważyć na Litwie zwłaszcza po utracie Wilna, a ile zaważyła tu wspomniana, a nieznana bliżej, agitacja pruska; z pewnością nie bez znaczenia było jedno, drugie i trzecie. Co się tyczy zamiaru Repnina zbuntowania ekonomji szawelskiej, to chyba nie powiódł się, bo, jak wiadomo, włościanie tamtejsi wzięli udział w powstaniu, co nawet odbiło się echem w cytowanym nieraz ukazie Katarzyny z 30 października 1794 r. v. s. [134]).

129) Niejasne.

130) A. K. P. 247, k. 345—6.

131) Raport s. d. [koniec sierpnia], — A. K. P. 247, k. 300.

132) Raport czynności od 11.VII. do 7.VIII. 1794 r. — A. K. P. 321, k. 77—8.

133) Raport z 27.VIII.1794 r. — A. K. P. 247, k. 440 i 7.IX. t. r. — A. K. P. 321, k. 97.

134) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 301.

c) Innym zupełnie językiem zaczęli przemawiać Repnin i jego podwładni do chłopów, gdy kończyła się walka z powstaniem, a kraj przechodził pod panowanie rosyjskie. Wówczas bowiem dowódcy wojsk okupacyjnych zostali zaalarmowani wieścią, że chłopi odmawiają dworom posłuszeństwa, nie chcą wykonywać zwykłych powinności, opuszczają swe gospodarstwa i t. d. Z jednej strony mógł to być refleks uniwersałów kościuszkowskich, właśnie znoszących poddaństwo i zmniejszających pańszczyznę; z drugiej strony mógł tu być i wpływ omówionej wyżej akcji Repnina, której skutki mogły teraz ujawnić się silniej, niż podczas trwania powstania; po trzecie w pewnej mierze mogły te objawy być i prostym wynikiem panującego w kraju zamieszania. W każdym razie mogły grozić anarchją społeczną, a przynajmniej zaostrzeniem nadciągającej klęski głodu. Mogłyby też służyć zaraźliwą zachętą dla włościan w granicach cesarstwa. To też jenerałowie rosyjscy, choć przed kilku zaledwie miesiącami rozrzucali podburzające uniwersały, teraz, nazajutrz po opanowaniu Litwy, wydają nowe odezwy, w których rozkazują włościanom zachować wobec dworów posłuszeństwo, wypełniać sumiennie powinności, zwłaszcza co się tyczy obsiania pól na zimę; przeciwdziałając zbiegostwu, zabroniono przyjmować gdziekolwiek włościan bez „biletu“ od swego pana i t. d. Znamy dwa uniwersały w tym sensie Knorringa i jeden Cycjanowa[135]). W cytowanym nieraz manifeście okupacyjnym,

135) Uniwersał Knorringa z 27.VIII/9.IX.1794 r. (sic!):

„Wszem wobec i każdemu zosobna, komu o tym wiedzieć będzie należało, wiadomo czynię.

Gdy dochodzą użalenia od różnej kondycji dóbr posesorów, że włościanie nie tylko swoje wiejskie opuszczają role, ale też dwornych posłusznie wyrabiać i usiewać nie starają się, owszem na zniszczenie zmierzają, a na niebaczny sposób życia oglądają się, co niedostatku żywności w kraju przynieść może skutki. Za tym władzą mnie powierzoną nakazuję wszystkich dóbr włościanom, aby wedle dyspozycji swoich dworów panów, urzędników i dyspozytorów wszelkie posłuszeństwo pełnili, role uprawiali, pilnie i dobrze obsiewali, budowle opatrywali, mosty, drogi naprawiali, czynsze, dziakła, daniny, podatki składali i płacili, oraz, co tylko dysponowanym wedle zwyczaju i powinności będzie, wszystko wykonywali, szkód żadnych dworom nie czynili pod surowemi karami, którym także włościanom aby panowie, urzędnicy i dyspozytorowie ucisków nadzwyczajnych nie wyrządzali, mocno zastrzegam“. — Uniwersał ten musiał być odczytany w kościołach — Ds. B. O. K. 53263.

Uniwersał tegoż z 1.X.1794 r. (styl?):

„Dochodzą mię z różnych stron wiadomości, iż chłopi w wielu miejscach buntują się, powinności zwyczajnych pełnić nie chcą, domy i gospodarstwa porzucają i do innych panów pod tytułem niby pozwolonej przez rewolucyą wolności przechodzą i przechowują się: zapobiegając tedy złym skutkom z tego wyniknąć mogącym, mocą mi powierzoną zalecam i najsurowiej przykazuję: ażeby żaden nigdzie człowiek bez biletu od pana swego z pieczęcią jego i ręką

ogłoszonym przez Repnina 28 grudnia 1794 r., podkreślono, że włościanie „wcale niewinni i wciągnięci do buntu", wzywano ich, aby „nie słuchali żadnych buntowniczych rozgłoszeń i gróźb, a pod osłoną rosyjskich imperatorskich wojsk spokojnie i bezpiecznie pilnowali rolnictwa i gospodarstwa swego"[136]). Wreszcie Katarzyna II w pierwszym swym manifeście do nowych poddanych z 25 grudnia 1795 r. (ogłoszony 31 stycznia 1796 r.) „imperatorskiem słowem" zaręczała za siebie i sukcesorów swoich, że „odtąd każdego stanu mieszkańcy... używać będą tych wszystkich praw wolności i prerogatywów, jakowych używają dawni rosyjscy poddani"[137]). Słowa te w odniesieniu do najliczniejszej warstwy ludności oznaczają nie „prawa i prerogatywy", lecz właśnie jaknajbezwzględniejsze ich przekreślenie, całkowite zrównanie z *rabami* rosyjskimi. Na ogólnem tle wewnętrznych stosunków rosyjskich jest to całkiem zrozumiałe. Wszak jeszcze poprzednio ambasada rosyjska nieraz się przeciwstawiała wysuwaniu kwestji włościańskiej w Polsce[138]), a tenże sam Repnin zabraniał wymieniać w uniwersałach rządowych imienia Kościuszki, gdyż ten ogłosił wolność chłopów. Z tychże zapewne względów Repnin aresztował gen. Henryka Mirbacha (powoływał chłopów kurlandzkich do walki przeciw tamtejszym baronom), chociaż ten posiadał paszport Suworowa[139]). Pozatem, jak wspominaliśmy, zbiegostwo chłopów rosyjskich do Polski było jednym z tajnych motywów rozbiorów; wynikała stąd potrzeba całkowitego zrównania sytuacji prawnej chłopa ziem zabranych i Rosji.

---

własną podpisanego nigdzie przepuszczonym ani przechowywanym nie był, ale owszem, gdzie się dotąd już wyszli ludzie znajdują, albo żeby sami do panów swoich powracali, albo za najpierwszą rekwizycją od przechowywujących do panów swoich powróceni zostali. Za doniesieniem bowiem najpierwszego temu mojemu zaleceniu sprzeciwieństwa, przechowywani ludzie i przechowywujący na osobie i na majątku jak najsurowiej karani będą". I ten uniwersał musiał być czytany w kościołach. — Ds., B. O. K. 53262. Uniwersał Cycjanowa z 22.X.1794, treścią i stylem podobny do pierwszego uniwersału Knorringa, tylko z powołaniem się na „dawniejsze uniwersały Kościuszki" (Knorringowi Repnin zabronił wymieniać w aktach publicznych imię Kościuszki, por. wyżej, s. 56), ds., T. P. N. rps. 33, N. 10; faksimile, M o ś c i c k i, *Dzieje*, t. I, s. 203; cytuje go K o r z o n, o.c., t. I², s. 503—4 (podaje datę według v. s. — 11.X.).

[136]) Ds., T. P. N., rps. 33 i A. A. D. 4332, k. nlb.; po ros.: P. S. Z., t. XXIII, s. 582; S. K., s. 33; por wyżej, s. 62—3.

[137]) Ds., U. B. P., rps. A. 441, k. 1; po ros. P. S. Z., t. XXIII, s. 846; S. K., s. 74; por. wyżej, s. 73.

[138]) Por. np. S m o l e ń s k i Wł., *Rosja wobec sprawy włościańskiej w Polsce wieku XVIII* w *Studja Historyczne*, Warszawa 1925, s. 53—9.

[139]) Por. niżej rozdział XI. M o ś c i c k i, *Dzieje*, t. I, s. 330; tenże, *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX w.*, w zb. *Pod znakiem Orła i Pogoni*, Warszawa 1915, s. 12—3.

Tę akcję niwelacyjną rozpoczął rząd rosyjski nazajutrz po pierwszym rozbiorze. Np. w r. 1775 wydano ukaz zezwalający w nowonabytej dzielnicy na sprzedaż chłopów bez ziemi [140]). Po III rozbiorze wydawanie takiego ukazu było zbędne, wystarczyło najzupełniej rozszerzenie „praw i prerogatyw" szlachty rosyjskiej na zaanektowane terytorjum. Już od początku 1795 r. akta sądowe notują sprzedawanie włościan całemi rodzinami, ale bez ziemi. W latach 1795—6 znamy kilkanaście takich wypadków [141]), faktycznie musiało ich być więcej. Wszakże pragniemy zaznaczyć, że kwestja ta zasługuje na specjalne przestudjowanie. Należałoby zbadać, czy analogiczne tranzakcje zdarzały się na tem terytorjum przed rozbiorami, a jeśli tak, to jak często, a wówczas możnaby było orzec, jak wielki wpływ na sprawę handlu poddanymi wywarł fakt rozbiorów. Wszakże jest faktem, że nie całe społeczeństwo szlacheckie brzydziło się tym procederem, bo w wymienionych wypadkach, prócz paru, nabywcami są miejscowi posesjonaci.

*

Przyznać atoli trzeba, że Repninowi chodziło o polepszenie warunków materjalnych bytu włościan. Znaną, ale bodaj bezowocną, próbą tego był projekt utworzenia magazynów zbożowych na wypadek nieurodzaju. Oczywiście niema powodu do uważania tego za objaw filantropji, lecz przedewszystkiem za przejaw troskliwości o interes fiskalny. Wzorował się Repnin w tych wypadkach na stosunkach w Inflantach, gdzie również był generał-gubernatorem [142]). Zasadniczo były projektowane w każdym powiecie magazyny dla włościan prywatnych i osobne dla skarbowych; te ostatnie miano zakładać w każdym kluczu, stanowiącym własność państwa. Na urządzenie pierwszych Repnin projektował użyć podatek szelężny, który dotąd, jak wiadomo, stanowił dochód egzaktorów; zaś po wprowadzeniu podusznego miano na ten cel pobierać dodatkowe 2%. Projektował też Repnin inny sposób: aby przy wybieraniu zsypki zbożowej

---

140) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 26, 316.

141) Dla krótkości wskazujemy jedynie sygnatury ksiąg i strony: A. A. D. 4825, k. 20; 5442, k. 12; 6262, k. 25; 6617, s. 160; 6845, k. 6; 7377, s. 3—4, 32; 7719, s. 14, 70; 11128, k. 1, 17; 12875, k. 48, 57, 63, 65—6; 14804, k. 788; 15180, k. 78; 15288, k. 633.

Wypadek sprzedaży w pow. grodzieńskim w r. 1729 chłopa z rodziną i inwentarzem za 200 zł. wymienia ks. Wł. Kłapkowski,, *Konwent dominikanów w Sejnach*, Ateneum Wileńskie, t. XIII (1938), por. wyżej, s. 308.

142) Reskrypt Katarzyny z 19/30.I.1796 r., P. S. Z. t. XXIII, s. 857; S. K. s. 77—8, doniesienie Repnina z 28.II/10.III.1796 r., S. O. t. XVI, s. 397—8.

Czy był tu wpływ tego, co za Tyzenhauza w ekonomjach robiono — nie wiemy; cytowany ukaz Katarzyny i doniesienie Repnina powołują się na wzory inflanckie.

dla wojska (przypominamy, że 15% podusznego miano odbierać w zbożu) użyć na ten cel nadwyżkę powstałą wskutek różnicy miar polskich i rosyjskich (4 garce na beczce); w ten sposób oszczędziłoby się wydatków skarbowi, a ludność nawet nie wiedziałaby, że daje to zboże. Natomiast włościanie skarbowi do swoich magazynów mieli oddawać $^{1}/_{10}$ zebranego każdego roku żyta i $^{1}/_{20}$ jęczmienia. Miano z nich wydawać zapomogi zwrotne potrzebującym włościanom, zwłaszcza w czasie nieurodzaju [143]).

Absolutnie nie wiemy, jaki obrót wzięła ta sprawa w dobrach prywatnych. Co się tyczy skarbowych, szczegółowy plan urządzenia magazynów został przesłany w czerwcu 1796 r. Departamentowi Skarbowemu, który wydał stosowne zarządzenia administratorom dóbr skarbowych, polecając przystąpić niezwłocznie do ich wykonania, tak aby w r. 1797 magazyny już były założone [144]). Prócz tego Repnin jeszcze projektował urządzenie banków dla włościan skarbowych; niezbędne do tego kapitały miano utworzyć ze sprzedaży nadmiaru zboża w magazynach [145]). Nie wiemy, jaki los spotkał repninowskie magazyny; co się tyczy banków, to pomysł ten wygląda na tyle fantastycznie, że chyba pozostał na papierze [146]).

Oprócz tego, jak wspominaliśmy, Repnin, publikując zezwolenie na eksport zboża za granicę, zalecał zwracać uwagę, aby skutkiem tego włościanie nie cierpieli niedostatku [147]).

*

Reasumując powyższe, musimy raz jeszcze stwierdzić z naciskiem, że los włościan w ziemiach zabranych pogorszył się

143) Początkowo Repnin projektował wogóle $^{1}/_{20}$ plonów — por. jego list do Katarzyny z 28.II/10.III.1796 r. aneks, S. O. t. XVI, s. 398—400; Постановленіе о заведеніи хлѣбныхъ магазиновъ для поселянъ казеннаго вѣдомства, s. d., — K. G G. 1796, N. 45, k. 2—3; D. E., 228, k. 106—7; i po pol. L. I. S., N. 7, k. 33, 57; por. De-Пуле, o.c., s. 134—5; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s, 348,

144) Постановленіе, j. w.; Repnin do Departamentu Ekonomicznego, 14/25.VI. 1796 r. — K. G. G. 1796, N. 45, k. 1; protokół Departamentu Ekonom. z 19/30.VI. t. r., D. E. 451, k. 164—5; 412, k. 5—6.

145) Постановленіе. j. w.

146) Zwraca na to uwagę De-Пуле, o. c., s. 135; z korespondencji w tej sprawie Litewskiej Izby Skarbowej z administratorami dóbr skarbowych z r. 1798 widać, że w wielu kluczach—nie we wszystkich—zgromadzono w tych magazynach pewne ilości zboża, z którego udzielono zapomóg włościanom; w wielu wypadkach — np. w ekonomji grodzieńskiej—gdzie we wszystkich folwarkach urządzono magazyny — kres tej akcji położyło przejście dóbr w ręce prywatne wskutek nadań: — Дѣло о крестьянскихъ магазинахъ, L. I. S., N. 163.

147) Repnin do Bagmewskiego, 6/17.II.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 478.

skutkiem ich przejścia pod panowanie rosyjskie, a to ze względów następujących:

1. zmieniał się charakter ich zależności od dziedzica;

2. zwiększyły się ciężary ludności włościańskiej na rzecz państwa; przedewszystkiem przybyły nieistniejące dotąd powinności rekruckie[148]);

3. skutkiem wzmocnienia władzy administracyjnej utrudnione zostało zbiegostwo;

4. w dobrach rozdarowanych, jak wspominaliśmy, do „dusz" donacyjnych zaliczano również bojarów, ziemian a nawet i mieszczan, którzy dotąd nie byli *glaebae adscripti*[149]);

5. również ujemnie na ich sytuacji zaważyło spustoszenie kraju w czasie wojny 1794 r., wynikający stąd nieurodzaj i głód w roku następnym, konsystencja licznych wojsk w kraju[150]) i t. d. Oprócz tego wielu posesorów starostw z powodu zmiany warunków politycznych nie miało nadziei przy nich się utrzymać, przeto intensywniej wyzyskiwało włościan[151]).

---

[148]) Prof. Mościcki nieściśle informuje, że w r. 1796 we wszystkich „od Polski przyłączonych" gubernjach wybierano po 5 rekrutów z 500 dusz, *Dzieje*, t. I, s. 338; istotnie Katarzyna 13/24.IX.1796 r. wydała ukaz o takim poborze (P. S. Z. t. XXIII, s. 933; S. K. s. 89—90); w miesiąc potem Repnin wydał stosowne do tego uniwersały, ds., D. E., N. 420, k. 2—5 i Kur. Lit. Nr. 8—12 z r. 1796, ale odwołał go Paweł 10/21.XI. t. r., P. S. Z, t, XXIV, s. 2; wskutek tego wszyscy rekruci w gubernjach wileńskiej i słonimskiej, których już zebrano do miast gebernjalnych i powiatowych, zostali zwolnieni. Por. Tormasow do Repnina, 10/21.XII.1796; Nowicki do tegoż, 12/23.XII. t. r. — K. G. G. 1796, N. 9, cz. Il, k, 764, 769. Wobec tego, iż wspomniany ukaz Pawła I zastrzegał zatrzymanie (jako *à conto* przyszłych poborów) tych rekrutów, którzy już faktycznie zostali wcieleni do pułków, oraz tych, których panowie sami chcieliby zostawić w wojsku i t. d., to w niektórych gubernjach wybrano istotnie po kilkuset ludzi, np. w kijowskiej, jarosławskiej; por. gen. Rumiancew do Repnina, 10/21.XII.1796 r.; gubernator jarosławski do tegoż, 3/14.XII. t. r. — K. G. G. 1796, N, 9, cz. Il, k. 731, 766.

[149]) Por. wyż., s. 202.

[150]) Jeszcze w r. 1798, pomimo że kraj był już uspokojony, w gub. litewskiej kwaterowało 21 pułków (ponad 40.000 ludzi). — Bułhakow do Repnina, Wilno, 26.II/9.III.1798 r.; Реестръ полкамъ литовской дивизіи..., K. G. G. 1798, N. 4, cz. 1, k. 277, 287.

[151]) Жуковичъ, *Сословный составъ*, Ż.M.P. 1915, z. V, s. 165. Nawet Turcewicz, którego trudno posądzić o stronniczość w tym kierunku, stwierdza znaczne pogorszenie sytuacji włościan po przejściu ich pod berło Katarzyny. — *Русскіе крестьяне подъ владычествомъ Литвы и Польши*. Wilno, 1911, s. 66—71; por. także Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 334—5, 347—8.

Stwierdzić jednak należy, że w gubernjach litewskich zawarowano, przynajmniej narazie, wolność przenoszenia się tym włościanom, którzy siedzieli na kontraktach i *glaebae adscripti* wcale nie byli. Było to aktualne ze względu na odbywającą się wówczas piątą rewizję ludności, która, zdaje się, budziła obawy śród tej kategorji włościan[152]).

Na zakończenie podajemy próbę obliczenia różnych kategoryj włościan, opartą na wynikach tegoż spisu[153]).

L. p.	kategorja włościan		gubernaja wileńska		gubernja słonimska		Razem		%
			m.	k.	m.	k.	m.	k.	
1	ekonomiczni [154])		460	461	19 906	18.883	20.366	19.344	3,25
2	starościńscy		53.970	51.102	22.867	21.626	76.837	72.728	12
3	pojezuiccy		5.060	4.836	4.374	4 017	9.434	8.853	1,45
4	duchowni [155])		28.477	27.385	25.907	24 740	54.384	52.125	8,7
5	dziedziczni		180.477	173.387	177.139	172.072	357.616	345.459	56,5
6	magistraccy		14	17	60	62	74	79	0,02
7	wolni, posiadający prawo przenoszenia się — w dobrach:	ekonom.			708	475			
		starośc.			827	698			
		pojezuickich			67	61			
		duchown.	105.251	100.744	1261	1168	117 084	111.215	18,3
		dziedzicz.			8431	7545			
		magistr.			539	524			
	Ogółem . . .		373.709	357,932	262.086	251 871	635.795	609 803	

152) Repnin do gen. Obreskowa, 4/15.II.1796 r. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 348; Ukaz. Najw. Rządu Lit. z 28.XI/9.XII.1795 r., ds, ib., k. 1148; por. też listy Tormasowa i Obreskowa do Repnina, ib. cz. II, k. 564, 1225; cz. III, k. 347, 1052.

W pierwszym zaborze wielu włościan wolnych niesłusznie zapisano jako podddanych w czasie odbywającego się tam spisu. — Турцевичъ, j. w.; zaś w drugim zaborze wyszedł uniwersał Tutołmina, utrudniający swobodne przechodzenie wolnych ludzi, którzy musieli pozostać w swych miejscach zamieszkania do najbliższej rewizji. Jednak nie było to jeszcze przytwierdzenie do ziemi. —Жуковичъ, *Сословный составъ*, Ż. M. P. 1915, z. V, s. 152—3. O sytuacji włościan w ówczesnej gubernji litewskiej i o potrzebie reformy w tym zakresie sporo ciekawych spostrzeżeń zawierają zebrane w r. 1799 przez gub. Friesela opinje marszałków powiatowych i opracowany przez niego na ich podstawie memorjał; przytacza je Бершадскій. *Положеніе о евреяхъ 1804 года,* czasop. Восходъ, 1895, z. III, s. 78 sq.; z. IV, s. 87—91.

153) Por. tabele na końcu pracy i K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 865 sq. (zob. wyżej, s. 175, przyp. 77).

154) Podane obok liczby wskazują, że spis ten uwzględnia stan rzeczy po rozdaniu przez Katarzynę części dóbr ekonomicznych.

155) Widocznie przed konfiskatą dóbr biskupa wileńskiego (zob. wyżej, s. 273—4).

4. K w e s t j a ż y d o w s k a jako zagadnienie społeczne powstaje w imperjum rosyjskiem po pierwszym rozbiorze Polski, gdyż dotąd właściwie Żydów w granicach Rosji nie było; tych bowiem, którzy tam się znaleźli po rozejmie andruszowskim, wypędziła Katarzyna I, a gdy znowu zaczęli napływać — Elżbieta Piotrówna w l. 1742—3. W r. 1769, podczas wojny tureckiej, zezwoliła Katarzyna osiedlić się w Noworosji Żydom zbiegłym z Turcji[156]). W Rydze mieli Żydzi tylko prawo czasowego pobytu[157]). Po r. 1772 na terytorjum zaboru rosyjskiego znalazła się ich liczna rzesza, być może przekraczająca liczbę stu tysięcy[158]). Katarzyna narazie zostawiła ich przy dotychczaso-

156) Por. Кн. И. И. Г о л и ц ы н ъ, *Исторія русскаго законодательства о евреяхъ*, Petersburg 1886, t. I, s. 42—71; М. Ф. Ш у г у р о в ъ, *Исторія евреевъ въ Россіи*, R. A. 1894, t. I, s. 65—83, 130, 141—2; H. M o ś c i c k i, *Żydzi polscy pod berłem Katarzyny II*, w zbiorze *Pod znakiem Orła i Pogoni*, wyd. II, Warszawa 1923, s. 27—8.

Zbiór ustaw — głównie na podstawie P. S. Z. — dotyczących Żydów ogłosił Л е в а н д о, *Сборникъ законовъ касающихся евреевъ*, Petersburg 1874; regesty — na podstawie V o l u m. L e g u m, Statutu Litewskiego i P. S. Z. — A. С а п у н о в ъ, *Польско-литовское и русское законодательство о евреяхъ*, Витебскъ 1884 (są jednak przeoczenia). W d. c. bezpośrednio będziemy cytowali P. S. Z. a nie wspomniane publikacje pomocnicze.

157) Г о л и ц ы н ъ, o. c., t. I, s. 42, 52, 71—101.

158) Ustalenie liczby ludności żydowskiej na terytorjum I zaboru rosyjskiego napotyka na duże trudności wobec sprzecznych danych; np. według raportu gen.-gub. Czernyszewa (1772?) miało ich być 25018 głów — P. S. Z., t. XIX, s. 1041; cyt. Г о л и ц ы н ъ, o. c., t. I, s. 110, 143; H. M o ś c i c k i, j. w., s. 205 (odnosi to do r. 1774); zapewne na tej liczbie oparł się J. S c h i p p e r, *Разселеніе евреевъ въ Польшѣ и Литвѣ*, druk. w *Исторія еврейскаго народа*, t. XI, s. 129, Moskwa 1914, oraz *Rozwój ludności żydowskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, druk. w *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. I, s. 35, Warszawa 1932. Natomiast według raportu Kachowskiego, gubernatora mohyl., z r. 1773 w jego gubernji miało ich być 15935 m. i 16689 k.; Г о л и ц ы н ъ jednak, o. c., t. I, s. 236, kwestjonuje wiarogodność tej informacji, wobec tego, że spis ludności w gubernjach białoruskich nie był jeszcze ukończony; ale tak samo liczy Ш у г у р о в ъ, o. c., s. 152 i L e h t o n e n, *Die Polnischen provinzen Russlands unter Katharina II*, Berlin 1907, s. 315; Ż u k o w i c z na podstawie danych urzędowych z r. 1777 liczy żydowskiej ludności męskiej w obu gubernjach białoruskich, w dobrach prywatnych 17439 głów, oraz w miastach i miasteczkach — 16.243; razem — 33.282. Ж у к о в и ч ъ, *Сословный составъ населенія Западной Россіи*, Ż. M.P. 1915, z. I, s. 79; z. II, s. 296—301.

Atoli informacje zebrane przez lustrację senatorską w r. 1785 wykazały w miastach obu gubernij o 23.251 głów więcej (j. w., s. 302—3); dodając je do wymienionych poprzednio — otrzymamy 56.933. Wobec tego jednak, iż informacje Ż u k o w i c z a nie obejmują dóbr duchownych i skarbowych, gdzie też byli Żydzi, oraz ludności żeńskiej, należałoby podaną wyżej liczbę podnieść do jakich 120—125 tysięcy. Wymieniamy tę cyfrę z pewną obawą, bo rewizja 1795 r. wykazała tylko 18.121 głów (męskich?); atoli D z i e r ż a w i n, zwiedzający, jak wiadomo, Białoruś w r. 1800, liczbę tamtejszych Żydów określa na 100.000.— Г о л и ц ы н ъ, o. c., t. I, s. 341—2. Sądzimy jednak, że podana przez D u b n o w a liczba 200.000 jest nie do przyjęcia. — Д у б н о в ъ, *Новѣйшая исторія еврейскаго народа*, Berlin 1923, t. I, s. 51.

wych prawach; przytem odrazu dopatrzyła się w nich źródła poważnych dochodów skarbowych. Atoli w drugiej połowie jej rządów zaczęto Żydów białoruskich pod pewnemi względami ograniczać: zakazano wyrobu trunków w miastach, co stało się dla nich wielkim ciosem gospodarczym; podporządkowano sądom miejskim, pozostawiając atoli możność załatwiania spraw między sobą polubownie, ścieśniono funkcje administracyjne kahałów [159]). Zjawia się tendencja skupienia całej ludności żydowskiej w miastach; być może, iż te ograniczenia zostały spowodowane nieprzychylnemi dla Żydów relacjami miejscowej administracji [160]).

Wprawdzie w r. 1791 zezwolono im osiadać w gubernjach tauryckiej i noworosyjskiej, a w 1794 i w ukraińskich — to znaczy kijowskiej, czernihowskiej i nowogród-siewierskiej—reszta terytorjum państwa była bowiem dla nich zamknięta — ale jednocześnie narzucono podwójne podatki w stosunku do płaconych przez ludność miejską chrześcijańską; o ile chcieliby opuścić granice państwa na zawsze, byli obowiązani opłacić podatki za trzy lata zgóry [161]). Atoli ustawa miejska z r. 1785 nie czyniła żadnych różnic opartych na wyznaniu czy pochodzeniu mieszkańców miast; prawa wyborcze Żydów w miastach zostały potwierdzone specjalnym ukazem Senatu z r. 1786; w związku z tem przywrócono kahałom odebrane poprzednio funkcje administracyjno-sądowe [162]).

Po przyłączeniu nowych obszarów w r. 1793 — na których według danych urzędowych było bezmała 200.000 Żydów [163]) — nie mieliśmy wprawdzie możności skontrolować wiarogodności tych informacyj — Katarzyna rozka-

159) Голицынъ, o. c., t. I, s. 102—135; Шугуровъ, j. w., s. 160; Ю. Гессенъ, *Евреи въ Россіи*, Petersburg 1906, s. 198—201, 206—7, 211.

160) Zwraca na to uwagę Градовскій, *Торговые и другіе права евреевъ въ Россіи*, Petersburg 1885, s. 84—8; por. wspomniany w przyp. 158 raport Kachowskiego z r. 1773; Шугуровъ, j. w., s. 145, 148—52, 154—5, 160; wprawdzie Lehtonen, o. c., s. 307—317, utrzymuje, że ten memorjał Żydom wcale nie zaszkodził, ale zajmuje się czasami tylko do r. 1782, a wspomniane niepomyślne dla Żydów zarządzenia pochodzą z lat późniejszych.

161) Голицынъ, o. c., t. I, s. 143, 165—7, 186—7; Шугуровъ, j. w., s. 148—152, 172—5; Гессенъ, o. c., s. 218—9; Жуковичъ, o. c., z. II, s. 296—9, 316—7; Mościcki, j. w., s. 31—2; Дубновъ, o. c., t. I, s. 245—6; ukazy 23.VI/4.VII i 7/18.IX.1794 r., P. S. Z., t. XXIII, N. 17224, 17249, s. 532 sq.

162) Голицынъ, o. c., t. I, s. 119—20; А. Кизеветтеръ, *Городовое положеніе*, Москва 1910, s. 335—6.

163) A mianowicie według danych V rewizji: 96.625 m. i 98.443 k. — Жуковичъ, o. c., z. V, s. 173.

zała wszystkich ich, niezależnie od tego, czy mieszkali w miastach czy wsiach, wpisać do ksiąg ludności miejskiej i dążyć do przesiedlenia do miast, aby „nie włóczyli się na szkodę społeczeństwu — czytamy w wydanym z tego powodu ukazie — lecz prowadząc handel i uprawiając przemysł i rzemiosła, sobie zyski, a społeczeństwu korzyść zapewniali". I tutaj, zgodnie z ustawą o miastach z r. 1785, dopuszczono ich do urzędów miejskich, ale z pewnemi ograniczeniami. Zakres działalności kahałów usiłowano ograniczyć podobnie jak poprzednio w pierwszym zaborze. Powinność rekrucką zamieniono im na opłaty po 500 rubli zamiast każdego rekruta [164]). To zaliczenie wszystkich Żydów do kategorji ludności miejskiej było posunięciem wybitnie fiskalnem, miało dać skarbowi większe dochody.

Nie będziemy się tu zajmowali poruszaną nieraz w literaturze kwestją stosunku Żydów polskich do insurekcji kościuszkowskiej [165]). Zaznaczymy tylko, że administracja rosyjska po upadku powstania uważała ludność żydowską za żywioł pod względem politycznym pewny i sobie oddany. Świadczy o tem cytowany nieraz list Repnina do Nieplujewa, gubernatora mińskiego, z 4/15 lutego 1796 r.: „wszyscy tutejsi Żydzi bynajmniej nie brali udziału w byłym w Polsce buncie, lecz przeciwnie, z gorliwością oddawali nam usługi" [166]).

---

164) Tak samo płacili kupcy chrześcijanie, zaś reszta mieszczan zamiast każdego rekruta 360 rubli; ukaz Tutołminowi 3/14.V.1795 r., P. S. Z., t. XXIII, s. 694, s. 694, N. 17323; S. K., s. 43; Голицынъ o. c., t. I, s. 151; Градовскій o. c., s. 59; Шугуровъ j. w., s. 177, 181; Жуковичъ o. c., z. V, s. 173—4; Дубновъ o. c., t. I, s. 246—7; Miścicki, *Żydzi polscy*, j. w., s. 36—7. Podobnież współcześni polscy publicyści, nawet przychylnie względem Żydów usposobieni, jak również Kościuszko, byli przeświadczeni o konieczności wyrugowania Żydów ze wsi. — Por. Ringelblum, *Projekty i próby przewarstwowienia Żydów w epoce stanisławowskiej*, Warszawa 1934, s. 10 (odb. ze Spraw Narodowościowych).

165) Ostatnio E. Ringelblum, *Żydzi polscy w insurekcji kościuszkowskiej*, Warszawa 1937 (w jęz. żydowskim).

166) „Все здешніе евреи нимало не участвовали въ бывшемъ въ Польшѣ мятежѣ, но напротивъ усердствуя, оказывали намъ услуги" — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 296; Де-Пуле o. c., s. 117; Mościcki, *Żydzi polscy*, j. w., s. 36; tenże, *Dzieje*, t. I, s. 350.

List ten cytuje także Pinchas Kon, ale jest zdania, że należy go traktować „z całą ostrożnością i powściągliwością", bo władze rosyjskie „zainteresowane były w przedstawianiu Żydów litewskich jako swoich zwolenników, aby pokazać światu, że ruch powstańczy nie ogarnął całej ludności"; być może, ale list ten nie był przeznaczony dla „pokazania światu", bo adresowany, jak się rzekło, do gubernatora Nieplujewa, był zwykłem pismem urzędowem, nie przeznaczonem dla rozpowszechniania. Pisał go Repnin w obronie kahału grodzieńskiego, który władze guber-

Charakterystyczne, że w parę miesięcy potem Repnin, zaalarmowany doniesieniem o spisku w Wilnie[167]), pisze do tutejszego gubernatora Tormasowa, aby rozkazał kahałowi wileńskiemu obserwować przez swych ludzi wszystkich zatrzymujących się w karczmach i szynkach i donosić mu o wszystkiem, co wyda się podejrzanem[168]). Współczesny podróżnik, Niemiec Fayerabend, niechętnie zresztą wobec Żydów usposobiony, świadczy, że zarządzenia władz rosyjskich przyjmowali oni z entuzjazmem, bo oczekiwali polepszenia swej sytuacji przez nowy rząd[169]). Podobne nadzieje, zdaje się, żywili Żydzi jeszcze w r. 1812[170]).

Jeśli tak, to na samym wstępie spotkali się z zawodem: w styczniu 1795 roku przedstawiciele kahałów wileńskiego i grodzieńskiego zwrócili się do Repnina z prośbą o ulgi podatkowe z powodu szkód poniesionych w czasie powstania, o prawo handlu i szynkowania bez „zbytecznych" za to opłat, następnie o wyjęcie z pod sądownictwa miejskiego tak, aby sprawy między Żydami były sądzone w kahale, a Żydów z chrześcijanami w sądach grodzkich i ziemskich, aby w ten sposób mogli uniknąć objawów niechęci ludności polskiej, wrogo do nich usposobionej[171]). Repnin stanął na gruncie ogłoszonego niedawno manifestu okupacyjnego i kazał im oświadczyć, że pozostają przy

---

njalne mińskie pozbawiły dochodu ze wsi Bobryki, posiadanej przez ów kahał prawem zastawnem, Zwracał więc Repnin uwagę, że nie należy krzywdzić Żydów, ze względu na ich stosunek do Rosjan podczas powstania. — Kon — *Z doby Berka na Litwie*, w *Księdze Pamiątkowej ku czci Berka Joselewicza*, Warszawa 1934, s. 92—3 i os.; podobnież Ringelblum, o. c., s. 195 sq. Por. De-Пуле, o. c., s. 117.

167) Ob. niżej, rozdz. XII.

168) Repnin do Tormasowa, 30.IV/11.V.1796 r. S. O., t. XVI, s. 431—2.

169) Dieses Volk bisher von den grossen und kleinen Despoten Polens auf die entsetzlichste Weise gemisshandelt und herabgewürdigt, hoft jetzt in den Russen die Befreier aus ihrem bisherigen Elende zu finden. Daher der sonst unerklärliche Enthusiasmus, wo mit alle Einrichtungen der neun Regierung von ihnen erhoben wurden; daher die Art von Mitwirkung zu dieser Veränderung, so weit es ihren nach ihren eingeschränkten Kräften möglich war, daher die Besorgniss, den Russen bei ihrer unerlaubten usurpation in Polen immer neues Feld zu eröfnen. Sie waren die Spione Russlands, und die Todfeinde ihres zweiten Vaterlandes, das ihnen einst Zuflucht und Brod gab. Hätten sie die Macht gehabt, unstreitig wäre in diesem unglücklichen Lande noch mehr Blut gestossen. K. B. Fayerabend, *Kosmopolitische Wanderungen... in den Jahren 1795 bis 1798 in Briefen*. Germanien 1800, tt. II, s. 423—4.

170) Wiadomo, że również w czasie kampanji moskiewskiej Napoleona Żydzi oddawali usługi Rosjanom. — Por. J. Iwaszkiewicz, *Litwa w r. 1812*, Warszawa 1912, s. 309 i pass. D. Kandel, *Żydzi w roku 1812*, Bibl. Warsz., 1910, t. II, s. 157—175.

171) „...чрезвычайно на насъ сердиты"...; por. przyp. nast.

swych dawnych prawach; od podatków nie mogą być zwolnieni, gdyż płacą je wszyscy mieszkańcy [172]).

Na ziemiach trzeciego zaboru rosyjskiego według danych V rewizji liczono ludności żydowskiej — łącznie z Karaimami, których ówczesna administracja rosyjska nie bardzo umiała odróżnić od Żydów i, tak jak na nich, nakładała podwójne podatki [173]) — 35.569 mężczyzn i 40.093 kobiet, łącznie 75.662 głów [174]). Niestety, przekonaliśmy się, że do tych cyfr nie można przywiązywać większej wagi, gdy przypomnimy, że w samem tylko Wilnie do zapisanych w l. 1795-6 — 3.624 głów płci obojga w r. 1800 dodano jeszcze 7.124 głów,pominiętych podczas poprzedniego spisu [175]), czyli niemal o 200%

[172]) Prośba przedstawicieli kahałów z 15.I.1795 r. i odpowiedź brygadjera Rusanowa (z polecenia Repnina) z 24. t. m., S. K. s. 244—5; Mościcki, *Żydzi polscy*, j. w., s. 46—7. Jednak spory pomiędzy Żydami wileńskimi a magistratem o juryzdykcję sądową tem się nie zakończyły, skoro 10.VII.1797 r. do Litewskiego Nadwornego Sądu wpłynęla adresowana na imię cesarskie prośba plenipotenta kahału wileńskiego, kupca Michela Abrahamowicza, o wydanie magistratowi zakazu pozywania Żydów przed swój sąd, gdyż na mocy przywilejów królewskich z 1.II.1588, 15.II.1633 i późniejszych *confirmationis* i konstytucyj sejmowych należą do juryzdykcji sądów zamkowych grodzkich, a w instancji apelacyjnej do sądów asesorskich; stwierdził to i sąd magdeburski wileński dekretem z 3.III.1758 r.; dalej cytowane są manifest okupacyjny z 17/28.XII.1794 r. i wspomniana rezolucja Repnina z 24.I.1795 r. Wobec tego Sąd Nadworny Litewski zażądał od magistratu wyjaśnień, na jakiej podstawie Żydzi są pozywani przed sądy miejskie. — Kopje prośby kahału i decyzji Sądu Nadwornego Lit. — A. A. D. 5321, k. 93—5. Nie znamy dekretu litewskiego sądu nadwornego w tej sprawie, ale z listów Repnina do gub. Bułhakowa i Bagmewskiego, prezydującego w tym sądzie, z 20.IX/1.X.1797 r. można wnosić, że kahał sprawę wygrał i Żydzi wileńscy zostali uwolnieni z pod juryzdykcji sądów miejskich. — K. G. G. 1797, N. 38, l. 2283—4; dalsze stadja tej sprawy nie są nam znane.

[173]) Kres temu miał położyć ukaz z 8/19.VI.1795 r., ale dotyczył tylko Krymu i o Karaimach litewskich nie wspominał. — P. S. Z., t. XXIII, s. 705; por. Голицынъ o. c., t. I, s. 153—5; Шугуровъ j. w., s. 180; Дубновъ o. c., t. I, s. 246.

[174]) Жуковичъ, j. w., s. 174—5; Вѣдомость о числѣ обитающаго въ литовской губерніи народа по первой ревизіи, K. G. G. 1799, N. 2, cz. II, k. 1069—70; (por. dodatki na końcu pracy).

Według zebranych przez administrację rosyjską informacyj, spis głów żydowskich z r. 1765 na terytorjum objętem trzecim zaborem wykazał 79.659 ludzi. — Вѣдомость обоего пола евреевъ въ В. Кн. Литовскомъ при нынешнемъ его положеніи по переписи учиненной въ 1765 году. — K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 440 — a zatem więcej niż w lat trzydzieści potem spis dokonany przez władze rosyjskie. Wobec dużych luk w rewizji 1795 r. nie ośmielamy się na tej podstawie wyciągnąć wniosku o zmniejszeniu się ludności w ciągu minionego trzydziestolecia na interesującym nas obszarze.

[175]) Вѣдомость о числѣ въ гор. Вильнѣ строеній и жителей, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1491; Rewiskie Skazki, N. 168, k. 218; ob. wyżej, tabl. na str. 305. Berszadskij podaje, że w r. 1796 do kahału wileńskiego należało 5.136 ludności żydowskiej płci obojga, Бершадскій, *Литовскіе евреи*, Petersburg 1883, s. 8.

więcej; wspominaliśmy już, że i ten powtórny spis ludności żydowskiej Wilna daleki jest od dokładności [176]). Wprawdzie w mniejszych skupieniach może to uchylanie się od spisu nie było tak tłumne [177]), a może w Wilnie działały specjalne przyczyny, o których mówiliśmy wyżej [178]) — wszelako nie znając wykazów uzupełniających dla całego interesującego nas terytorjum, nie możemy powiedzieć, ilu Żydów dodatkowo zapisano do rewizji w r. 1800. Może jednak ogólną ich liczbę w obu gubernjach litewskich wolno szacować w przybliżeniu na jakie 100 tysięcy — ówczesna administracja rosyjska zdawała sobie sprawę z zawodności wszelkich prób ustalenia rzeczywistej liczby ludności żydowskiej [179]); wysokie pogłówne chyba najważniejszą tu było przeszkodą [180]).

Znane są rodzaje zajęć ludności żydowskiej — handel, faktorstwo, szynkarstwo, arendarstwo, rzemiosło [181]) po trochu rolnictwo [182]). Z przytoczonych już przez nas danych wynika, że w Wilnie Żydzi skupiali w swem ręku 43% kapitałów kupieckich, ale były miasta, gdzie pod tym względem całkowitą posiadali przewagę, jak Telsze (96%), Brześć (79%), Brasław (71%) i inn., a nawet monopol — Troki, Upita, Święciany. Natomiast zupełnie nie wy-

---

176) ob. wyżej, s. 306, przyp. 83.

177) Np. w powiecie oszmiańskim w r. 1800 dopisano tylko 150 m. i 164 k. — Rewiskie Skazki, N. 174, k. 15.

178) Ob. wyżej, s. 302.

179) Np. uskarża się na to Dzierżawin podczas swej „rewizji senatorskiej" na Białorusi w r. 1800; por. Шугуровъ j. w., s. 317—18.

180) Jak wspominaliśmy, od r. 1794 — 4 r. 16 k.; zresztą podawaliśmy, że za Pawła I zaniechano w gubernjach litewskich wprowadzania rosyjskiego systemu podatkowego.

181) Zob. Коробковъ, *Економическая роль евреевъ въ Польшѣ въ концѣ XVIII вѣка.*, Еврейская Старина 1910, t. 3, s. 346—77 (tamże próba statystyki); *Исторія еврейскаго народа*, t. XI, Moskwa 1914 (art. J. Schippera); *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. I, s. 178—190 (art. tegoż), Warszawa 1932; S. B. Weinryb, *Neuste Wirtschaftsgeschichte der Juden in Russland und Polen (1772—1881)*, Breslau 1934; Ringelblum, *Projekty i próby...*, j. w.; por. też odpowiednie ustępy memorjału J. Friesela w sprawie reformy Żydów (r. 1800), druk. w Бершадскій, *Положеніе о евреяхъ 1804 года*, czasop. *Восходъ*, 1895, z. III, s. 88—91.

182) Por. Weinryb, o. c., s. 193—6; zresztą kwestja Żydów-rolników na Litwie w tym czasie na specjalne zasługuje zbadanie; np. według rewiskich skazek z r. 1805 do kahału wileńskiego należało 2886 Żydów płci obojga, zapisanych jako rolnicy („земледѣльцы"); w r. 1807 — na przedmieściu wileńskiem Antokol było 432. — Rewiskie Skazki, N. 178, k. 39; N. 182, k. 65; por. cyt. memorjał Friesela z r. 1800, j. w., s. 93—4.

stępują kupcy żydowscy w Oszmianie, a nawet i Kownie [183]); w Szawlach skupiają tylko 15% kapitałów kupieckich [184]). Wiadomości o wielu miastach nie posiadamy. Zresztą i te z pewnością nie są dokładne — bo były zbierane dla celów fiskalnych.

Co się tyczy organizacji kahalnej, w III zaborze — jakby to wynikało z zacytowanej wyżej odpowiedzi Repnina na petycję żydowską — narazie zostawiono ją w takim stanie, jak była przed powstaniem [185]). Ale już w październiku 1796 r., w związku z pracami nad zorganizowaniem stałej administracji i zaprowadzeniem rosyjskiego systemu podatkowego, wydaje Repnin zarządzenie, aby kahały i przykahałki w drobnych miasteczkach w zakresie spraw gospodarczych zostały podporządkowane kahałom w miastach powiatowych i delegowały do nich swych członków [186]). Nie wiemy jednak, czy tego rychło nie zarzucono, zważywszy zmiany, które nastąpiły po śmierci Katarzyny. W r. 1800 kompetencje kahałów w gubernji litewskiej ograniczono do spraw wyłącznie wyznaniowych [187]).

Ostatecznie tedy należy zaznaczyć, iż rząd rosyjski w tej epoce mało się interesował wewnętrzną organizacją żydowstwa, o wiele mniej niż na Zacho-

---

[183]) Zresztą wiadomo, że liczne przywileje królewskie zabraniały Żydom mieszkać w Kownie, prócz juryzdyki starościńskiej (ówczesne ulice Zamkowa i Powilejska); na temże stanowisku stało i kilka wyroków asesorji litewskiej z czasów Stanisława Augusta; na podstawie tego, wskutek skargi tamtejszych mieszczan, sąd nadworny gubernji litewskiej w r. 1798 zawyrokował usunięcie Żydów z Kowna — prócz wspomnianej juryzdyki starościńskiej — w ciągu 12 tygodni; jednak Paweł I zezwolił Żydom w Kownie pozostać, nie zważając na wspomniane przywileje i dekrety. — Г е с с е н ъ, o. c., s. 341—9; tekst wyroku litewskiego sądu nadwornego z r. 1798, K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 419—24.

Cytowany podróżnik F a y e r a b e n d wspomina, że na przedmieściu kowieńskiem Słobódka mieszkało ok. 2000 Żydów. — o. c., t. II, s. 423, 454.

[184]) Ob. wyż., tabl. na s. 304.

[185]) Ob. wyżej, s. 327—8.

[186]) Repnin do Tormasowa i Nowickiego, 27.IX/8.X.1796, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 432—5; por. „Obwieszczenie" naczelnika powiatu brzeskiego Pircha z 13/24.VII.1796 r., A. A. D. 7092, s. 597.

Za Rzeczypospolitej, przynajmniej w ostatnich latach, pewną kontrolę nad gospodarczą działalnością kahałów wykonywała Komisja Skarbowa, delegując do nich w tym celu swych oficjalistów. W związku z tem kahał wileński skarżył się Repninowi, że Kiersnowski, egzaktor wileński, zatrzymał u siebie przeszło 20.000 zł., z funduszów kahalnych. — „Objaśnienie względem króbki żydowskiej", złożone Repninowi przez Departament Skarbowy 5/16.VI.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 459—60; kahał wileński do brygadjera Butkiewicza 27.V.1795 r., ib., k. 446; Butkiewicz do Repnina, 29.V/9.VI. t. r. ib., k. 466.

[187]) Г е с с е н ъ, o. c., s. 227 — 8.

dzie władcy światłego absolutyzmu [188]). Niewątpliwie poważną zdobyczą było równouprawnienie pod niektóremi względami z resztą ludności miejskiej, z czem łączył się dostęp do urzędów miejskich. Należy jednak zastrzec, że w gubernjach litewskich, jak wspominaliśmy, nie doszło w latach najbliższych po rozbiorze do zreorganizowania ustroju miast stosownie do ustawy 1785 r., przeto i Żydzi nie zostali dopuszczeni do korzystania z praw, jakie ona im dawała; wobec tego obowiązywała nadal uchwała sejmu 1793 r., że z prawa miejskiego mogą korzystać tylko chrześcijanie [189]). Natomiast z całą bezwzględnością zastosowała Katarzyna wobec synów Izraela śrubę fiskalną; każąc im opłacać wysokie poduszne, 4 ruble od głowy, składkę rekrucką, 2% od kapitałów kupieckich, 24 kopiejek od głowy na utrzymanie poczt i dodatkowo 4%, jak się zdaje, od wszystkich podatków [190]). Ale wobec tego, że, jak wspominaliśmy, Paweł I w gubernji litewskiej zostawił dotychczasowy polski system podatkowy, Żydzi tutejsi nadal płacili pogłówne, które od r. 1775 wynosiło 2,5 zł. od osoby (wyjąwszy niemowlęta w pierwszym roku życia), zaś w r. 1798 zostało zdwojone [191]). A więc śmierć Katarzyny z jednej strony powstrzymała proces równouprawnienia Żydów w miastach gubernji

---

[188]) Por. Голицынъ, o. c., t. I, s. 149—152.

[189]) Zob. konstytucję z r. 1793: *Miasta wolne Rzeczypospolitej,* ds., T. P. N.

Wywołało to w r. 1802 zabiegi Żydów gubernji wileńskiej i grodzieńskiej w Senacie o dopuszczenie ich do urzędów miejskich, na wzór sąsiednich gubernij; szybko osiągnięty pozytywny rezultat tych starań (Senat ukazem 9/20.XII. t. r. postanowił, iż mogą obsadzać 1/3 urzędów miejskich) wywołał kontrakcję mieszczan wileńskich w postaci supliki na imię cesarskie z 1/12.II.1803 r., podpisanej przez wójta Nikodema Przemienieckiego, w której mieszczanie powołując się na Statut litewski, prawo magdeburskie, kontytucje sejmowe, liczne królewskie przywileje (tam wyliczone) oraz wzgląd na dobro miasta, wreszcie ukazy władców rosyjskich, zostawiające ich przy dawnych prawach, proszą o uchylenie wspomnianego ukazu Senatu; Senat istotnie uznał, że ten ukaz nie powinien być stosowany do gubernij wileńskiej i grodzieńskiej. — Ob. Бершадскій, *Положеніе о Евреяхъ 1804 года,* Czasop. Восходъ, 1895, z. VI, s. 49—63.

[190]) Ukazy 23.VI/4.VII.1794 r.; 29.XII/9.I.1796/7 r., P. S Z., t, XXIII, N, 17222, s. 531—2; t. XXIV, N. 17594, s. 256—7; por. Шугуровъ, j. w., s. 290; o tem, jakie podatki obowiązywały współcześnie ludność chrześcijańską, ob. wyżej, s. 138—9.

[191]) R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów,* Kraków 1937, s. 223, 226. Записка, коликое число по отправленной въ експедицію о государственныхъ доходахъ вѣдомости предполагаемо было къ поступленію въ семъ году окладныхъ доходовъ по литовской губерніи, s. d., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1457—8.

W pozostałych gubernjach, gdzie już przedtem wprowadzono podatki rosyjskie, Paweł I poduszne żydowskie zmniejszył do 2 r. 50 k., — tak samo mieli płacić i mieszczanie wyznania chrześcijańskiego. — Ob. wyżej, s. 141.

litewskiej, ale jednocześnie uchroniła ich na czas jakiś od nadmiernego fiskalizmu.

Za jej następcy dojrzewała myśl ogólnej reformy stosunków licznej już w państwie ludności żydowskiej, w przygotowaniach której wydatną rolę odegrał również wspomniany już nieraz Friesel, po Bułhakowie gubernator cywilny litewski [192]).

5. Specjalną uwagę zwrócił rząd rosyjski na nielicznych Tatarów litewskich. W cytowanym często ukazie z 30 października v. s. 1794 r., Katarzyna, potwierdzając im wolność religijną i wszelkie wogóle posiadane przez nich prawa i prerogatywy, poleca Repninowi, aby dołożył wszelkich starań do polepszenia ich bytu, jako potomków dzielnego narodu [193]).

Ta grupka ludności, którą rząd tak skwapliwie pragnął pozyskać dla siebie, była bardzo nieliczna. Rewizja 1795 roku wykazała jej w gubernji słonimskiej tylko 1092 głów; z tego przeszło połowa przypadała na powiat nowogródzki — 584 głów; reszta zamieszkiwała w powiatach grodzieńskim, lidzkim, słonimskim i wołkowyskim [194]). W gubernji wileńskiej tenże spis wykazał nieco więcej — 1240 głów płci obojga, z tego 440 w pow. trockim, reszta w wileńskim, oszmiańskim, zawilejskim, kowieńskim, brasławskim i wiłkomierskim; ogółem tedy, zważywszy nieuniknione luki w spisach, można przyjąć, że ludność tatarska w obu gubernjach litewskich wynosiła jakich 2500 głów [195]). Ci z nich, którzy za Rzeczypospolitej posiadali przywileje szlacheckie, oczywiście zachowali je przechodząc pod panowanie rosyjskie [195 a]). Tatarzy osiedli pod Wilnem na Łukiszkach, wówczas podlegli

---

192) Por. wspomniany jego memorjał w tej sprawie — Бершадскій, *Положеніе о евреяхъ 1804 года*. Восходъ, 1895, z. III, s. 74—96.

193) P. S. Z. t. XXIII, N. 17264, § 13; S. K., s. 30; por. A. Мухлинскій, *Изслѣдованіе о происхожденіи и состояніи литовскихъ татаръ*, Petersburg 1857, s. 38—9; St. Kryczyński, *Tatarzy litewscy*, Warszawa 1938, s. 43.

194) Вѣдомость о числѣ обитающаго въ литовской губерніи народа по первой ревизіи..., K. G. G. 1799, N. 2, cz. 2, k. 1069—70; por. De - Пуле, o. c., s. 115; Kryczyński, o. c., s. 25; pozatem znamy listy imienne Tatarów, mieszkających w tym czasie w Słonimie oraz w pow. kobryńskim, kowieńskim, lidzkim i zawilejskim. — K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 769—71, 775—8, 800—10, 874, 921.

195) Wedle informacji Żukowicza, opartej na wynikach tejże rewizji, na terytorjum II zaboru liczono Tatarów: szlachty 26 m., 14 k.; innych — 307 m. i 298 k. — *Сословный составъ*, Ż. M. P. 1915, z. V, s. 167; por. Kryczyński, o. c., s. 23.

195 a) Ob., Kryczyński, o. c., s. 20—2, 32, 43.

juryzdykcji miejskiej, opierając się na swych dawnych przywilejach, zabiegali o wyjęcie z pod niej; nie wiemy wszakże, z jakim skutkiem [196]). Nie była to liczna wówczas osada, bo liczyła zaledwie 24 drewniane dworki [197]).

Wyrazem życzliwości rządu rosyjskiego dla Tatarów było zwolnienie ich wsi i domów od powinności kwaterunkowej, chociaż w praktyce nie zawsze to było przestrzegane [198]). Udzielono im również drzewa z lasów skarbowych na wybudowanie meczetu w Kruszynianach [199]). Ale, co nierównie ważniejsze, Repnin przez cały 1795 rok wypłacał stałą pensję 49 Tatarom, do niedawna służącym w polskiem wojsku: towarzysze otrzymywali miesięcznie po 18 zł., oficerowie — zależnie od szarży — od 20 do 80 zł.; niektórzy jednak nie przyjęli tej pensji, oświadczając, że mają z czego się utrzymać [200]). Celem tej szczególniejszej opieki było s k a p t o w a n i e T a t a r ó w do służby rosyjskiej, ceniono ich bowiem jako dobrych żołnierzy i chciano zapobiec, aby nie poszli w inną służbę [201]).

Od służby rosyjskiej Tatarzy litewscy naogół nie uchylali się; ci, którzy brali gażę od Repnina, dziękują mu „za oświadczoną służbę“, z której są

---

196) List (czyj?) do de Lascy (następcy Repnina na generał-gubernatorstwie lit.), Petersburg 13/24.XII.1798; de Lascy do Friesela, 7/18.I.1798 r. Tatarzy łukiscy wysłali w tej sprawie do Petersburga swego delegata, Dawida Sankiewicza. — K. G. G. 1798, N. 4, cz. II, k. 650—1.

197) Вѣдомость о числѣ въ городѣ Вильнѣ строеній и жителей, K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1491.

198) Szachim-Mucha do Repnina, s. d.; Repnin do Tormasowa, 27.X/7.XI.1795 r., K.K.G. 1795, N. 8, cz. III, k. 781—2.

199) Cycjanow do Depart. Skarbowego Grodz. Komisji Porządkowej, 3.I.1795 r., A. A. D. 2818, k. 7. K r y c z y ń s k i, o. c., s. 34—5.

200) Raport por. Andrzeja Tumiłowskiego do bryg. Merlina, Grodno, 5/16.III.1795 r.: „Z rozkazu W. E. jeździłem do wsi Kamionki w celu wypłaty pensji byłym w służbie polskiej Tatarom... [Niektórzy] oświadczyli, że oni z powodu reformy ich pułków nie wymawiają się od służby, ale mają z czego się utrzymać, i pieniędzy nie przyjęli“. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. I, k. 725.

Rubryka „Татарамъ жалованья“ występuje w rachunkach Repnina od marca do grudnia 1795 r. — Вѣдомость, сколько изъ канцелярской екстраординарной суммы.. поступило въ расходъ, K. G. G. 1795, N. 5, k. 661—74; Rejestr ludzi, którzy wybrali pieniędzy z kasy, tak z oficerów jak i z towarzystwa, z 6.IV.1795 r. — K. G. G. 1795, N. 4, cz. II, k. 545.

Tatarzy litewscy do Repnina, 26.IX.1795 r.: „My biedne pozostałe namiestnicy i towarzystwo od wojska bywszego polskiego składamy.... podziękowanie, że nas... przez ośm miesięcy żywiłeś...“ — K. G. G. 1795, N. 4, cz. III, k. 226.

201) Repnin do Tormasowa, 27.X/7.X.1795 r.: Tatarów „w obecnych okolicznościach, aby nie przeszli w obcą służbę, specjalnie należy ochraniać“; por. przyp. 198.

kontenci; zgodzili się na nią i ci, którzy tej pensji przyjąć nie chcieli [202]). Trudno naturalnie ustalić, co tu było skutkiem dobrej woli, a co przymusowych okoliczności, bo Repnin donosił Katarzynie, że wielu z nich nie ma żadnych środków utrzymania się. Jakkolwiek bądź, w sierpniu 1796 roku przesyłał Repnin Katarzynie zbiorową prośbę Tatarów litewskich o przyjęcie ich na służbę rosyjską i sformowanie z nich osobnego oddziału tatarskiego, bowiem nie chcieli służyć w pułkach kawalerji rosyjskiej [203]).

Zapewne skutkiem ociągania się Katarzyny co do utworzenia osobnego oddziału tatarskiego — bo niezałatwiła tej sprawy przed śmiercią—niektórzy z nich udawali się do Prus i wstępowali do formowanego tam z Tatarów litewskich pułku [204]), bo nie mamy powodu przypuszczać, aby pruski mundur miał być dla nich ponętniejszy od rosyjskiego. Temu życzeniu Tatarów stało się zadość w początkach następnego panowania. W r. 1797 wyszedł ukaz Pawła I o uformowaniu dziesięcioszwadronowego pułku jazdy tatarskiej, który miał się nazywać pińskim [205]). Kierownictwo nad jego organizacją objął Repnin [206]). Na pierwsze potrzeby formującego się pułku rozkazał Repnin wypłacić z dochodów litewskiej gubernji 81.647 rub. sr.; pisał też do gubernatorów, litewskiego, mińskiego, wołyńskiego i podolskiego, aby ułatwili zaciąg ochotników. Etaty przewidywały 500 towarzyszy, tyluż pocztowych; z oficerami, podoficerami i personelem pomocniczym 1168 ludzi; uposażenie miało być takież same, jak w pułkach jazdy Rzeczypospolitej [207]). Odrazu, o ile nam wiadomo, zaciągnęło się do niego 85 oficerów, namiestników i towarzyszy. Wszyscy oni, z pułkownikiem Jakóbem Baranowskim na czele, wykonali

---

202) Raport Tumiłowskiego, przyp. 200; prośba Tatarów do Repnina z 26.IX.1795 r., j. w.

203) Repnin do Katarzyny, 11/22.VIII.1796 r. — S. O., t. XVI, s. 487—8; por. Жуковичъ, j. w., s. 167; por. Kryczyński, o .c., s. 44.

204) Kryczyński, o. c., s. 43. Niektórzy z nich znowu wracali w granice zaboru rosyjskiego. — Gen. Michelson do gen. Rumiancowa, Grodno, 10/21.XII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 966.

205) Ukaz z 3/14.IV.1797 r., P. S. Z. t. XXIV, s. 523—4; wspomina o tem i Muchliński, o. c., s. 38—9; por. Mościcki, *Dzieje,* t. I, s. 427—8. Zapewne z tem jest związane zarządzenie cesarskie, aby wszystkich Tatarów polskich, wziętych do niewoli i wcielonych do armji, natychmiast odstawiono do Wilna. — Wojenne Kolegjum do Repnina, 2/13.VII. 1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. 1, k. 997—8; tamże ich spis imienny.

Wobec tego chyba niewłaściwie Dzwonkowski inicjatywę utworzenia pułku tatarskiego przypisuje gen. Mich. Fiłosofowi, *Polacy w armji Katarzyny II,* B. Warsz., 1913, t. I, s. 123.

206) Repnin do płk. J. Baranowskiego, 12/23.IX.1797, l. 2248, K. G. G. 1797, N. 38.

207) Repnin do płk. Baranowskiego, 8/19.VII.1797 r.; Штатъ формирующемуся Литовскому Конному Татарскому Полку съ назначеніемъ жалованья по прежнему польскому положенію, ds., K. G. G. 1797, N. 33.

przysięgę na wierną i rzetelną służbę imperatorowi Wszechrosji [208]). Zabiegi Katarzyny i Repnina o pozyskanie Tatarów nie pozostały bezskuteczne, przynajmniej narazie [209]).

* * *

Reasumując to wszystko, podkreślamy, że tendencją rządów Katarzyny była unifikacja ustroju społecznego ziem b. W. Ks. Litewskiego z cesarstwem. Było to wielce niepomyślne dla stanu miejskiego, fatalne dla włościaństwa; zyskiwali na tem może tylko posiadacze ziemscy, a to skutkiem wzrostu swej władzy nad poddanymi. Pozatem stosunek rządu do szlachty nie był jednolity: z jednej strony zmierzano do pozyskania jej części zamożniejszej i wpływowszej, chcąc ją użyć jako narzędzia akcji unifikacyjnej; natomiast z nieufnością spoglądano na liczne rzesze szlachty ubogiej, którą starano się osłabić liczebnie. W ludności żydowskiej Katarzyna, jak i dotąd, upatrywała przedewszystkiem źródło dochodów państwowych; jej życiem wewnętrznem rząd nie interesował się prawie zupełnie; jedynie zaznaczyła się tendencja do ściągania jej do miast; zdaje się, że wynikała ona z chęci uchronienia mas włościańskich od wyzysku przez Żydów. Nielicznych w kraju Tatarów ceniono i faworyzowano, jako materjał wojskowy. Śmierć Katarzyny i objęcie rządów przez Pawła bodaj nie wywołało tu poważniejszych zmian. Wprawdzie poniechano zamiaru przesiedlania ubogiej szlachty na stepy czarnomorskie, ale nie wyrzeczono się myśli jej redukcji. Postanowiono pociągnąć ją do służby wojskowej; również rozpoczęto legitymowanie jej z dowodów szlacheckich. Jedynie Paweł powstrzymał zniesienie ustroju magdeburskiego w miastach i wprowadzenie rosyjskiej ustawy o miastach z 1785 r., ale i to nie na długo, bo tylko do pierwszych lat XIX w.

---

208) Tekst przysięgi i spis zaciągniętych Tatarów (niektóre nazwiska nie dają się odczytać z powodu zniszczenia aktu), K. G. G. 1797, N. 9, cz. II, k. nlb. (przy końcu vol.); o dalszych losach pułku, por. m. i. *Записки* С. А. Тучкова, Русскій Вѣстникъ 1906, dod., s. 193—5. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 427—8; zob. też życiorys Jakóba Baranowskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. I, s. 280.

Do pułku zasadniczo mogli być przyjmowani tylko Tatarzy wolni od podatków osobistych; o ileby zostali przyjęci mieszczanie, byli obowiązani nadal opłacać za siebie (względnie pułkownik za nich) poduszne. — Repnin do płk. Baranowskiego, 6/17.IX.1797, l. 2179, K.G.G. 1797, N. 38; por. Kryczyński, o. c., s. 44—5.

209) O tem, iż administracja rosyjska uważała Tatarów za bardzo lojalnych obywateli, świadczy m. in. fakt, iż gdy w pocz. 1797 r. nie miano w Mińsku pod ręką oddziału jazdy, aby go posłać w celu aresztowania wojewody Chomińskiego, mieszkającego na wsi, użyto do tego okolicznych Tatarów, którzy przedtem służyli w wojsku polskiem, ale wówczas jeszcze nie byli zaciągnięci do rosyjskiego. — Тучковъ, j. w., s. 193.

Rozdział XI.

REPRESJE POPOWSTANIOWE.

1. Komisja śledcza w Smoleńsku. 2. Losy niektórych uczestników powstania. 3. Sekwestry na Litwie. 4. Nagrody stronnikom rosyjskim.

1. Pierwsze kroki represyjne władz rosyjskich wyprzedzają wybuch powstania na Litwie. Jak wiadomo, w marcu i kwietniu 1794 r. dokonano szeregu aresztowań nie tylko w Warszawie, ale również na Wołyniu i Litwie [1]). Niektórych aresztowanych, nie oglądając się na to, czy byli poddanymi rosyjskimi czy polskimi, wywieziono za kordon rosyjski. Na wieść o wybuchu powstania utworzyła Katarzyna w Smoleńsku Komisję Śledczą, z tamtejszym generał-gubernatorem Osipowem na czele, przed którą miano stawić podejrzanych o udział w niem „nie odróżniając — pisała Katarzyna do Tutołmina — chociażby który z nich i nie był naszym poddanym" [2]). Wobec tego działanie tej komisji należy uważać za nieprawne, bo przecie obywatele Rzeczypospolitej, nie mający posiadłości w I i II zaborze, którzy przeto nie składali przysięgi wierności Rosji, nie mogli podlegać jej juryzdykcji. Stawiano przed nią nie tylko spiskowców, ale i wojskowych, wziętych do niewoli, przedewszystkiem tych, którzy uszli do powstania z zagarniętych w 1793 r. oddziałów. Niektórych z tych ostatnich stawiono przed sąd wojenny w Kijowie, który się zakończył wyrokiem niezwykle okrutnym, bo skazującym 280 ludzi na łamanie kołem, a resztę na powtórne wcielenie do szeregów rosyjskich [3]).

Działalność komisji zaczęła się zaraz po jej utworzeniu. W pocz. lipca 1794 r. przesłała ona do aprobaty cesarskiej swe wnioski w sprawie kilku-

---

1) Mościcki, *Dzieje*, t I, s. 154—5.

2) Katarzyna II do Tutołmina, 19/30.IV.1794 r. R .A. 1873, t. II, kol. 2286; szczegóły o Komisji, Mościcki, j. w., s. 295—6.

3) Костомаровъ, *Послѣдніе годы Речи Посполитой.* Petersburg 1886, s. 508

nastu osób, oskarżonych o udział w przygotowaniach spiskowych. Katarzyna odesłała ją Radzie Państwa do rozpatrzenia. Rada zaproponowała, aby wszystkich oskarżonych — wyjąwszy tych, których dla braku dowodów winy uważała za właściwe uwolnić od odpowiedzialności [4]), z zastrzeżeniem, aby nie pozwolono im wracać do kraju przed końcem powstania — podzielono na dwie kategorje: poddanych rosyjskich i polskich. Co do pierwszych, to na mocy *hramoty* dla szlachty z r. 1785 proponowała Rada oddać pod sąd Senatu, a następnie przekazać ich sprawę decyzji imperatorowej. Co do drugich, to Rada uważała, że dwóch z nich, Jana Walickiego i niejakiego Chądzyńskiego, należało pod silnym konwojem wysłać do odległych miejsc cesarstwa, jak widać na czas nieokreślony; miała to więc być kara bez sądu [5]). Działania Komisji na tem się nie zakończyły, bo przybywali coraz to nowi oskarżeni i nowy materjał obciążający [6]). Tamże przetranzlokowano wbrew warunkom kapitulacji jeńców z rozbitego oddziału Stefana Grabowskiego.

Tymczasem w kraju cały szereg osób rozpoczęło zabiegi w celu uwolnienia oskarżonych od grożącej im kary. Znaczniejszą rolę w tych zabiegach odegrali dwaj Kossakowscy, a więc przedstawiciele rodziny, mogącej liczyć na sukces w Petersburgu. Byli to: Michał, wojewoda brasławski, i Jan Nepomucen, biskup inflancki, a wkrótce wileński. W czasie kilkumiesięcznego swego pobytu nad Newą, w charakterze członków deputacji hołdowniczej, nie omieszkali oni kołatać u tamtejszych wielmożów, Zubowa, Sałtykowa, Stackelberga i innych, o zwolnienie współrodaków. Jeśli mamy wierzyć relacji pomienionego biskupa, obiecywano im stale rychłe zadośćuczynienie ich prośbom [7]). Jednocześnie nie zaniedbywały starań pozostałe w kraju rodziny [8]). Popierał je i Repnin, któremu chodziło widocznie — jak zwykle — o przyciągnięcie, zjednanie ogółu. Podobno jego zabiegi niemało zaważyły na ostatecznej decyzji Kata-

[4]) Byli to: Stefan Soroka, Ignacy Tyzenhauz, Władysław Daszkiewicz, Ignacy Jelski (może Jeleński?), Ignacy Ziemieński, Antoni Hiż, Jerzy Niewęgłowski, Mikołaj Rudziński. Wszystkich w roku 1795 Katarzyna poleciła zwolnić za poręką, por. ukaz z 20.VI.1795 v. s., P. S. Z., t. XXIII, s. 711—2 i S. K., s. 49—50: A. G. S., t. I, cz. II, kol. 744—5, pod d. 6/17.VII.1795 r.; por. Mościcki, o. c., t. I, s. 299; S. K. — podług indeksu; E. Hellenjusz, *O panu Andrzeju Dubrawskim* we *Wspomnieniach Narodowych*, Paryż 1861, s. 315—23.

[5]) A. G. S., j. w.

[6]) Mościcki, o. c., t. I, s. 295; Kieniewicz, *Ignacy Działyński*, Kórnik 1930, s. 149—52.

[7]) *Pamiętnik* J. N. Kossakowskiego, B. O. K. 5711, k. 166, 172, 175—6, 179.

[8]) Np. Tadeuszowa Mostowska dla uwolnienia swego męża udała się do Petersburga, j. w., k. 176.

rzyny, która nader surowy wyrok Komisji znacznie złagodziła [9]). Wyrok ten dotyczył tylko aresztowanych w okresie przygotowań przedinsurekcyjnych, oraz nieznacznej liczby jeńców, wyłącznie oficerów, razem 85 ludzi. Ogół więc jeńców pozostał poza jego nawiasem.

Objętych wyrokiem podzielono na dwie grupy: poddanych rosyjskich (zaliczano do nich i dotychczasowych *sujets mixtes* polsko-rosyjskich) i polskich. Zaliczonych do grupy pierwszej skazano na zamieszkanie w odległych miejscowościach cesarstwa; jedynie trzem z nich zaliczono za karę przebyte więzienie i zwolniono na porękę. Część zaliczonych do drugiej grupy, którzy, jak głosi odnośny ustęp ukazu Katarzyny, „jakkolwiek nie przysięgali nam na wierność, ale zostali uznani za wrogów *swojej* ojczyzny, ponieważ spowodowali bunt i powstanie i są szkodliwi w każdem społeczeństwie, ponieważ przejęli się nienawistnemi zasadami francuskich wyrzutków", razem 24 osoby miały być wysłane do obwodu użeńskiego i gubernij orłowskiej, rjazańskiej i tambowskiej. Siedmiu obiecano uwolnić za poręką wojewody Kossakowskiego i czternastu — innych osób. Służba, która się znajdowała przy osądzonych, mogła się udać, dokąd zechce. Majątek mogli objąć jedynie tylko zwolnieni od kary [10]).

Atoli zapowiedziane w wyroku uwolnienie części podsądnych nie następowało rychło. Zdaje się nawet, że wyrok nie odrazu ogłoszono [11]). To też w kraju w dalszym ciągu nie ustawały starania o powrót „niewolników". Zbierano na ten cel składki, które składano w kancelarji Repnina, wynajdywano potrzebnych ręczycieli [12]). W dalszym ciągu pracował nad tem biskup Kossakowski, bawiący w Petersburgu od marca do listopada 1795 r., oraz

---

9) Repnin zaopatrzył Mostowską w listy polecające do Petersburga, j. w.; Dymitr Troszczyński do Repnina, 3/14.VII.1795 r., S. O., t. XVI, s. 238; por. ukaz Katarzyny II z 20.VI/1.VII.1795 r.; P. S. Z., t. XXIII, s .711—2.; S K. 48—51.; ob. niżej, gdy mowa o sekwestrach.

10) Ukaz z 20.VI/1.VII.1795 r. j. w.; tamże lista oskarżonych; przytacza ją i Mościcki, o. c., t. I, s. 296—8.

11) Np. Troszczyński, posyłając Repninowi z niego wyciąg, prosi o dyskrecję, por. przypis 9; wszakże pomimo tego Repnin już 19/30.VII. komunikuje Brzostowskiej, że jej mąż (starosta puński) otrzyma wolność, skoro się znajdą odpowiedni poręczyciele. — S. O., t. XVI, s. 266.

12) Chociaż takie poręczenia bardzo obciążały ręczycieli, jednak nie brakło chętnych do ich udzelenia; tylko władze nie na wszystkich się zgadzały. Np. bp. Kossakowski pisze 29.IX. 1795 r.: „Przyśpieszając uwolnienie przyjaciela mego Bohusza [prałata] dałem za niego porękę; przyrzekłem, że odtąd będzie wiernym i przywiązanym do tronu N. Monarchini i za wszystkie kroki jego i same nawet podejrzenia przeciwne prawom i przysiędze odpowiadać i przystawić go osobiście, gdyby tego żądano, obowiązałem się". — *Pamiętnik*, j. w., k. 179.

Antoni Prozor, wojewodzic witebski. Dzięki tym zabiegom udało się wrócić wolność w ciągu lat 1795 i 1796 nie tylko tym, którym zezwalał na to wyrok, ale nawet i szeregowi osób nie objętych nim [13]). Układano całe rejestry uwięzionych, nawet tentowano o uwolnienie skazanych wyrokiem, np. kapitana Benedykta Kołłątaja, podpułkownika Feliksa Sobeckiego; ale Repnin odpowiadał, że o to „nie wolno jeszcze prosić" [14]). Atoli, dopóki żyła Katarzyna, tylko nieliczne jednostki mogły uzyskać wolność. Tysiączne rzesze jeńców wcielono do pułków, konsystujących w odległych gubernjach cesarstwa [15]). Paweł I, jak wiadomo, 10 grudnia 1796 r. podpisał ukaz amnestyjny, dzięki któremu kilkanaście tysięcy ludzi odzyskało wolność [16]). Natomiast emigranci popowstaniowi prawo powrotu do kraju uzyskali dopiero w początkach panowania Aleksandra I [17]).

---

[13]) Np. we wrześniu 1795 r. uwolniono szamb. Wiszniewskiego, za którego dał porękę biskup Kossakowski, *Pamiętnik*, j. w., k. 176.

W sierpniu nast. roku obiecano uwolnić Józefa Horodenskiego, Hilarego Żarkiewicza, Szymona Szemiotowicza, Filipa Lugajłę i X. Salmonowicza, ib., k. 202; oprócz tego biskup Kossakowski poszukiwał ręczycieli dla 16 osób — listy do A. Prozora, 24.VI i 23.VII.1796 r., U. B. P., rps. 53/1395. Uwolnieni dzięki tym zabiegom więźniowie, zdaje się, korzystali z pełnej swobody ruchów, skoro np. ks. Bohusz już w czerwcu r. n. uzyskał paszport na czteromiesięczny pobyt w pruskiej Warszawie. — Paszport z 26.VI.1796 r., K. G. G. 1796, N. I, cz. II, k. 152.

Co się tyczy majątku uwolnionych, to z listu Repnina do jener. prokuratora Kurakina z 1/12.IV.1797 r., dowiadujemy się: „и при блаженной памяти Государинѣ Императрицѣ повелено было всѣмъ изъ подъ стражи освобожденнымъ отдавать все ихъ оставщееся имѣніе, которое еще кому либо не отказано" (sc. o ile komu nie zostało tymczasem nadane). K. G. 1797, N. 38, l. 502.

[14]) *Pamiętnik*, j. w., k. 198; por. też listy A. Prozora do Kossakowskiego z IV—IX. 1796 r., U. B. P. rps. 266, N. 98, 143, 153, 163; ks. Rutkowski do tegoż, 10.VIII t. r., ib. N. 178, Andrzej Kozłowski do tegoż, 29.VII. t. r., ib. N. 123; Krzysztof Kociełł do tegoż, 27.VII. t. r., ib., N. 129; Piotr Kleczkowski do tegoż, 14.IX, t. r., ib. N. 103.

[15]) Losy tych jeńców dotąd zbyt mało są zbadane; por. Kieniewicz, o. c., s. 153—160; jak się zdaje, już we wrześniu 1794 r. wcielono ich kilka tysięcy do różnych garnizonów i „sztackich komend". — A. Bezborodko do Sz. Woroncowa, 18/29.IX.1794 r., A. W., XIII, s. 313.

[16]) Askenazy, *Przysięga Kościuszki*, Bibl. Warsz. 1912, t. I. Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла*, Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 185—6.

[17]) Por. J. Iwaszkiewicz, *Litwa w 1812 r.*, Warszawa 1912, s. 4. Na emigracji kursowały w tej sprawie wiadomości nieprawdziwe, por. list Rymkiewicza do Wejgtinowskiego (Sołtyka), Carogród 21.III.1797 r., Wł. Smoleński, *Emigracja polska*, s. 76. Żukowicz błędnie informuje, że Paweł pozwolił wrócić emigrantom do kraju, *Западная Россія*, j. w. Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 186, bowiem cytowany przez niego ukaz Pawła I z 9/20.XI.1796 r., zezwalający przyjmować do wojska „Polaków, wracających do swych siedzib", najoczywiściej

2. Sprawa jeńców i więźniów nie wyczerpuje represyj popowstaniowych. Wprawdzie w ogłoszonym przez Repnina w grudniu 1794 uniwersale czytamy, że „wszystkim obywatelom W. X. L., składającym oręż i powracającym do swoich domów, Najjaśniejsza Imperatorowa odpuszcza winy i przyjmuje do najwyższej łaski swojej, zezwalając, żeby, uczuwszy ulżenie po uciemiężeniach od siebie doznanych, zagnieździły się wpośród ich porządek, spokojność i bezpieczeństwo co do osób i majątków, do czego ja nie omieszkam użyć wszelkich sposobów, od najwyższej władzy mnie dozwolonych"[18]). Była to więc *sui generis* amnestja dla wszystkich mieszkańców W. X. Litewskiekiego, którzy — oczywista, o ile poprzednio z tytułu posiadłości w I lub II zaborze nie przysięgali Katarzynie — złożyli oręż i wrócili do domu. Ale nasuwa się tu parę zastrzeżeń:

a) Przedewszystkiem amnestja ta została ogłoszona zapóźno, bo dopiero, jak mówiliśmy, 28 grudnia 1794 r.[19]), a więc w cztery niemal miesiące po opanowaniu Litwy, w ciągu których trzymano kraj pod tym względem w niepewności.

b) Na pewne jej ograniczenie wskazywał ukaz z 30.X/10.XI. t. r., jak mówiliśmy, przysłany Repninowi łącznie z tymże manifestem. Pomijamy już to, że z amnestji mogli korzystać tylko ci, którzy przysięgną na wierność Katarzynie, ale czytamy w tymże ukazie — „również przyjeżdżającą z Polski szlachtę, chociażby pochodziła z Litwy, nie dopuszczać do objęcia dóbr, ale poddając ich ścisłym badaniom *(чиня объ нихъ строгія изысканія)*, postępować z nimi tak, jak się będzie wydawało właściwem *(по усмотренію)*". Pozatem, w obawie, aby duch rewolucyjny znowu nie opanował zajętej Litwy, poleca Katarzyna Repninowi oddalić od jakichbądź funkcyj publicznych i trzymać pod nadzorem wszystkich tych, którzy w swoim czasie czynnie sprzyjali konstytucji 3-go maja[20]).

Zważywszy, że ten ukaz pochodzi z chwili, gdy powstanie dogorywało w okolicach Warszawy, stanie się jasną myśl Katarzyny. Oczywiście najgorętsi, najszczersi zwolennicy powstania uszli przed wojskami rosyjskiemi z Litwy do Korony, gdzie trzymało się ono dłużej. Wobec tego amnestja dla nich

---

dotyczy uwolnionych zesłańców, a nie emigrantów. P. S. Z., t. XXIV, s. 225, N. 17625 (nie 17623, jak u Żukowicza).

18) § I. Ds. A. A. D. 4332, k. nlb.; drugi egz. T. P. N. rps. 33; tekst ros. P. S. Z., t. XXIII, s. 581; S. K., s. 32.

19) O przyczynach tego opóźnienia por. wyżej, s. 63—4.

20) Ukaz z 30.X. v. s. § 12, p. 1, P. S. Z., t. XXIII, s. 578; S. K., s. 29.

została postawiona pod znakiem zapytania. Wszelako Repnin nie miał dokładnych instrukcyj, jak ma z nimi postąpić. Tedy, co się tyczy tych obywateli Rzeczypospolitej, którzy wprawdzie wzięli udział w powstaniu, ale nie odegrali w niem znaczniejszej roli, a nie można było zaliczyć ich do kategorji „krzywoprzysiężców", Repnin — jak to już było wspomniane — wymagał od nich złożenia recesu i przysięgi, i pozatem zezwalał im zamieszkać w ich dobrach, rozciągając wszakże nad nimi tajny dozór [21]). Tak samo postępowano z tymi, którzy po upadku Warszawy wracali na Litwę z paszportami Suworowa [22]). Natomiast tych, którzy, mając dobra na terytorjum poprzednich zaborów, już przedtem przysięgali na wierność Rosji, Repnin kazał aresztować i odsyłać do dyspozycji Tutołmina, chociażby i oni teraz zjawiali się na Litwie z paszportami Suworowa [23]). Zdaje się, że w ten sposób należy rozumieć zarzucane Repninowi złamanie zapewnionej przez zdobywcę Pragi amnestji.

Nie obeszło się przytem bez nadużyć, o czem świadczą narzekania Tutołmina, że przysyłają doń ludzi, którzy nie przysięgali poddaństwa Rosji i nie należą do jego kompetencji; przeto niepotrzebnie trzymano ich pod strażą aż do wyjaśnienia [24]). Tutołmin żądał od Repnina spisu rosyjskich poddanych, którzy brali czynny udział w powstaniu, aby na tej podstawie ustalić, czyje dobra ma sekwestrować [25]).

*

W październiku 1794 r. zgłosił się do Golicyna starosta Franciszek Maurycy Karp [26]) z oświadczeniem swej uległości i prośbą o zezwolenie na objęcie swych dóbr; z udziału w insurekcji tłumaczył się zastosowanym wobec niego przymusem rodaków, czemu Repnin uwierzył. Nie wiedział wszakże wielkorządca, jak ma w tym wypadku postąpić, i od-

---

21) Repnin do Cycjanowa, 22.X/2.XI.1794 r. — K .G. G. 1794, N. 20, k. 388.

22) Tak było z Ksawerym Niesiołowskim, synem wojewody nowogr., który odmówił recesu i dlatego musiał Litwę opuścić. De - П у л е, o. c., s. 60; por. str. nast.

23) W ten sposób np. postąpił z płk. Horodeńskim. — Repnin do Sałtykowa, 17/28. XI.1794 r., K. G. G. 1794, N. 14, k. 158; por. kopję listu z Grodna, 6.XII.1794 (list niepodpisany, adresat nieznany), A. K. P. 356, s. 1267—9; częściowo przedrukowany, S. O., t. XVI, s. 68—9. Zresztą do jego treści, dosyć fantastycznej, nie przywiązujemy wagi, chociaż zawiera parę i wiarogodnych szczegółów; o Mirbachu ob. niżej.

24) Tutołmin do Łanskoja, 27.I/7.II.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 719.

25) Por. jego korespondencję z Repninem w styczniu 1795 r. — S. O., t. XVI, s. 78, 80—1, 104—5, 111—2.

26) Jak wiadomo w Radzie Narodowej Lit. było dwóch Karpiów: Maurycy Franciszek, starosta jodajcki, i Benedykt, chorąży upicki; tytuł „starosta" zdaje się wskazywać, że w danym wypadku chodzi o pierwszego z nich.

wołał się przez pośrednictwo Sałtykowa do imperatorowej [27]). Nadeszła rychło odpowiedź, iż dopuszczenie Karpia do zarządu majątkiem jest w kompetencji Repnina [28]). Ten — tymczasem nadeszło zarządzenie o przysiędze homagjalnej — uzależniał to od wykonania jej przez Karpia [29]), nie wiedząc widocznie, że Karp już ją wykonał na żądanie Golicyna [30]).

Podobnież miała się rzecz z Józefem Niesiołowskim, wojewodą nowogródzkim, jednym z najczynniejszych uczestników powstania na Litwie. Starzec ten przez pięć dni ukrywał się w puszczy za Augustowem; wreszcie zniewolony głodem schronił się do chaty chłopskiej, gdzie go znaleźli kozacy. W końcu listopada przywieziono go pod strażą do Wilna. „Z brodą siwą, w kożuszku, w butach łatanych, w sukniach płóciennych, tych jeszcze samych, w których sesje Deputacji Centralnej odbywał. Na tak nędzną postać — pisze biskup Kossakowski — cnotliwego obywatela, w dobrej myśli za ojczyznę cierpiącego, nie można było suchem okiem patrzeć, nie można było słuchać bez rozrzewnienia jego przypadków, które nam opowiadał". Zapytywany o zdrowie odpowiadał: „bez porównania mam się lepiej, jak moja ojczyzna" [31]). Początkowo Knorring zostawił mu w Wilnie pewną swobodę ruchu, pozwalał przyjmować i odwiedzać znajomych [32]). Atoli zapytany przez niego o instrukcje Repnin zarządził ścisły dozór nad wojewodą, zabronił dopuszczać doń kogokolwiek, prócz żony. Ponieważ majątek był pod sekwestrem, polecał wydawać mu ze skarbu na „przystojne" utrzymanie, a sam zwrócił się po rozkazy do Petersburga [33]). Syn wojewody, jenerał Ksawery, który przybył na Litwę z paszportem Suworowa, nie został dopuszczony do widzenia się z ojcem, bo odmówił złożenia przysięgi na wierność Katarzynie i musiał wracać do Warszawy [34]). Nie doręczono mu nawet

---

27) Golicyn do Repnina, s. d. [paźdz. 1794 r.], K. G. G. 1794, N. I, cz. III, k. 994; Repnin do Sałtykowa, prezesa wojen. kollegjum, 25.X/5.XI. t. r., ib. N. 14, k. 152—3; De-Пуле, o. c., s. 61.

28) Sałtykow do Repnina, 4/15.XI.1794 r., T. E., B., listop. 1794 r. N. 672.

29) Repnin do Golicyna, 23.XI/4.XII.1794 r., K. G. G. 1794 ,N. 20, k. 434.

30) Znajdujemy Karpia na liście zaprzysiężonych, przysłanej przez Golicyna Repninowi, K. G. G. 1794, N. I, cz. III, k. 1131; por. wyżej, s. 58, przyp. 11.

31) *Pamiętniki* J. N. Kossakowskiego, k. 143, pod d. 29.XI.1794 r.; Knorring do Repnina, 17/28.XI t. r., T. E. B., 1794, listop., N. 703; por. Zaleski, *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 216—7.

32) Kossakowski, j. w.

33) Repnin do Knorringa, 20.XI/1.XII.1794 r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 423—4; wojewodzina Niesiołowska z Massalskich zmarła w Wilnie 16.XII.1794 r., Kossakowski, j.w., k. 144; Zaleski, j. w.

34) De-Пуле, o. c., s. 60—1.

listu ojca, bo Cycjanow dopatrzył się w nim wyrażeń „świadczących o jego uporze" [35]).

Atoli w kilka dni potem, bo już 13 grudnia t. r., komunikuje Repnin Zubowowi, że Niesiołowski prosi o przebaczenie za udział w powstaniu, tłumaczy się, że podczas rewolucji trzeba było iść albo z powstaniem albo na kaźń. Repnin nie wiedział, co począć, czy ma go dopuścić do złożenia przysięgi, czy nie, jako tego, który tak poważną rolę odegrał w powstaniu, a obecnie ze względu na swe przekonania może uchodzić za niebezpiecznego dla nowego porządku rzeczy [36]). Nadeszła odpowiedź Katarzyny, że Niesiołowskiemu wolno złożyć przysięgę, zamieszkać we własnym domu, ale uprzednio musi wskazać znanych z przywiązania do Rosji poręczycieli. Jednak nie zgadzała się Katarzyna na zwrot majątku wojewodzie, ale rozkazywała ustanowić nad nim opiekę; jedynie część dochodu miała być wypłacana na

---

[35]) Cycjanow do Repnina, 30.XI/11.XII.1794 r.; T. E., B. 1794 r., listop., N. 715; list ten (ib., N. 716) przytaczamy w skróceniu:

Wojewoda Niesiołowski do syna: d. 8. xbris 1794 r. z Grodna (!). Synu, to, co ci jest najmilszym w stanie nieszczęścia ojczyzny naszej, donoszę Ci najpierwiej, że matka twoja i ja jesteśmy zdrowi. O spokojności naszej wiem, że nie wątpisz, bo wierzysz, że nic sobie do wyrzucenia nie mamy. Xiąże Repnin wczoraj stanął w Grodnie [było w Wilnie, lecz przerobiono; jak mówiliśmy, Repnin wówczas istotnie bawił w Wilnie]. Jeszcze do niego nie byłem wołany. Nie wiem, jak jesteś w Grodnie, czy na wolności, czy jak więzień? Radbym, gdybyś względem dalszych twoich obrotów żadnych nie brał determinacyj, póki się z nami nie obaczysz, a proszę Boga, żeby skłonił serce tych, do których to należeć będzie, iżby dla rodziców nieszczęśliwych tej niewinnej nie odmawiali pociechy.

Oznajm mi, długo zabawisz w Grodnie? A list, który pisać będziesz, dasz do przeczytania Księciu Imci Cycjanowowi i prosić go będziesz o odesłanie nam do Wilna.

Jeśli zabawisz w Grodnie, przyszlę Ci wexel na duk. 500 do Tyszkiewicza, niegdyś marszałka litewskiego. Rozumiem, że ci pożyczy, a ja tę summę oddam w Wilnie, komu on rozkaże.

Czy jeszcze jaki czas w Wilnie zostaniemy? i jaki mię los czeka? Nie wiem. Czekam od Ciebie wiadomości, wszędy błogosławiąc Ciebie i oddając Boskiej opiece. Kochający ojciec. Józef Niesiołowski, więzień".

Na marginesie: „Trzeba, żebyś przysłał do nas p-a Latkowskiego". Adres: „Kochanemu synowi obywatelowi Niesiołowskiemu, generał-majorowi, w Grodnie".

Wszakże przy spotkaniu z młodym Niesiołowskim w Siedlcach w r. 1796, Repnin — jeśli wierzyć Stanisławowi Augustowi — przyjaźnie z nim rozmawiał („il parla avec un ton d'amitié au jeune Niesiołowski"). — Król do Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej, B. O. K., rps. 5280, k. 793.

W Archiwum Głównem w Warszawie znajduje się archiwum rodzinne Niesiołowskich; obok innych papierów jest i siedmiotomowy dziennik Ksawerego N., ale, jak nas poinformowano, obejmuje okres dopiero od r. 1802.

[36]) Repnin do Zubowa, 2/13.XII.1794 r. — K. G. G. 1794, N. 20, k. 440; tenże list cytuje De-Пуле, o. c., s. 61.

jego potrzeby [37]). Knorring, który miał sposobność bliżej się zetknąć z Niesiołowskim, wystawia mu pochlebne świadectwo, uderzony jego szlachetnym i prawym charakterem [38]). Zaproszony na poręczyciela i opiekuna majątku Józef Radziwiłł, wojewoda trocki, również oświadczył, że znana ogólnie prawość charakteru Niesiołowskiego nie naraża go właściwie na żadną odpowiedzialność. Drugim ręczycielem i opiekunem został Józef Obuchowicz, podwojewodzi trocki [39]). Wobec tego Repnin rozkazał uwolnić z pod sekwestru majątek — który tymczasem uległ spustoszeniu — i oddać opiekunom; byli oni obowiązani część intraty dostarczać wojewodzie na utrzymanie, zaspakajać wierzycieli, a resztę przechowywać u siebie, składając o wszystkiem dokładne raporty Departamentowi Skarbowemu w Najwyższym Rządzie Litewskim. Natomiast, co się tyczy osoby wojewody, Repnin w pocz. marca 1795 r. rozkazał Knorringowi „wyprawić go z pewnym sztab-oficerem do księcia Radziwiłła i jemu go doręczyć" (!) [40]).

Poszukiwano, ale, o ile wiemy, bezskutecznie, dwóch Sulistrowskich, pisarza Alojzego i brygadjera Mikołaja, generałów Jelskiego i Karwowskiego, któregoś z Grabowskich, Ignacego i Karola Prozorów [41]). O księdzu Michale Karpowiczu już mieliśmy okazję wspomnieć.

Inaczej, ale niezbyt tragicznie, potoczyły się się losy innego kościusz-

37) Reskrypt Katarzyny, 10/21.I.1795 r., S. O., t. XVI, s. 110—1.

38) Knorring do Repnina, Wilno, 23.II/6.III.1795 r.: „Si malhereux vieillard est un homme trop digne pour qu'un chacun qui le connais, ne soit prêt à tout faire pour lui. Je le connais moi-même actuellement pour l'homme le plus honnêt et j'ose supplier très humblement V. A. de daigner lui accorder sa protection. Il merite un sort plus doux et ne se rendra jamais indigne de la bonté de V. A. Sa noblesse qui regne dans son caractère repond parfaitement de sa conduite future et on ne saurait douter qui'il ne remplit les devoirs d'un honnêt homme". — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 445.

39) Józef Radziwiłł do Knorringa, Radziwiłłmonty, 2.III.1795 r.; Józef Obuchowicz do tegoż, s. d. — K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 446—7.

40) Repnin do Tormasowa i Cycjanowa, 27.II/9.III.1796 r.; Knorring do Repnina, 1/12. II.1795 r.; Repnin do Knorringa 10/21.II i 27.II/9.III t. r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 299—301, 855; N. 4, cz. I, k. 388.

Jak wynika z pisma Niesiołowskiego do Litewskiej Izby Skarbowej, wrzesień 1797 r., (w sprawie zaległych należności na rzecz Funduszu Edukacyjnego), sekwestr z jego majątku zdjęto 1.V.1795 r., L. I. S., N. 246, k. 195.

41) Bennigsen do Repnina, Tykocin, 30.X/10.XI.1794 r., T. E., B., 1794 r., październ., N. 656; Repnin do Knorringa, 11/22.IX i 15/26.XII.1794 r., K. G. G. 1794, N. 13A, k. 260; N. 20, k. 453; por. De-Пуле, o.c., s. 64; Alojzy Sulistrowski zmarł we Florencji w 1795 r., Mościcki, *Dzieje*, t. II, s. 28.

kowskiego jenerała, kurlandczyka Henryka Mirbacha. Z paszportem Suworowa zjawił się on w listopadzie 1794 r. w Grodnie, ale Repnin kazał go aresztować i odstawić do Rygi, uważając go za specjalnie niebezpiecznego, bo usiłował zbuntować chłopów kurlandzkich przeciw szlachcie [42]). Katarzyna kazała oddać go pod sąd kurlandzki [43]). Widocznie jednak miał Mirbach mocnych protektorów, którzy sprawy nie zasypiali, gdyż Zubow w ślad za tym rozkazem carowej pisze do ryskiego gubernatora, aby spodziewanego wyroku na Mirbacha nie wykonywano — groziła mu, rzecz jasna, kara śmierci — ale przesłano do aprobaty najwyższej [44]). Istotnie w sierpniu następnego roku Katarzyna ułaskawiła go od kary śmierci, oddając pod opiekę ojca i dozór Pahlena, już teraz gen.-gubernatora Kurlandji; nie wolno mu nawet było wydalać się z domu [45]). Stary baron musiał podpisać zobowiązanie, że będzie go pilnował i odpowiadał za jego zachowanie się [46]). Śmierć Katarzyny uwolniła ojca od odpowiedzialności, synowi przywróciła swobodę [47]).

Pozatem Repnin kazał poszukiwać na wyraźny rozkaz Katarzyny tych, którzy sądzili na śmierć hetmana Kossakowskiego, gdyż jej zdaniem obrazili „nie tylko prawa ojczyste, ale i godność rosyjskiego generała" [48]) — miano ich oddać pod sąd, ale nie wiemy, jaki ta sprawa wzięła obrót. Również specjalne podejrzenia ściągnęli na siebie ks. Wołłowicz z Marjampola, szambelan Poźniakowski, posesor zastawny dóbr sapieżyńskich pod Kownem, major Gieysztor mieszkający w Dziadło-

[42]) Repnin do Golicyna i Piotra Pahlena, gub. ryskiego, 20.XI/1.XII.1794 r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 424—5; De-Пуле, o. c., s. 65. Konwojował Mirbacha do Rygi major Barclay de Tolly, w przyszłości głośny wódz naczelny z 1812 r.

[43]) Reskrypt Katarzyny z 29.XI/10.XII.1794 r., T. E. B., 1794, grudz. N. 728.

[44]) Zubow do Pahlena, 1/12.XII.1794 r., j. w.

[45]) Samojłow do Repnina, 16/27.VIII.1795 r.; K. G. G. 1795, N. 6, k. 927; Repnin do Golicyna, 11/22.IX. t. r., ib., N. 8, cz. III, k. 123.

[46]) Zobowiązanie Karola Mirbacha, starosty połągowskiego, 20.IX/1.X.1795 r., ib. k. 246.

[47]) Repnin do Bułhakowa 23.IX/4.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2320; Odpow. Bułhakowa, 10/21.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. II, k. 576.

[48]) Repnin do Sałtykowa, 30.X/10.XI.1794 r., K. G. G. 1794, N. 14, k. 153; okólnik Repnina z 3/14.XII t. r., ib., N. 20, k. 442; byli to: Dominik Narbutt, wojski lidzki; Kajetan Nagurski, chorąży żmudzki; Tadeusz Wyssogierd; Samuel Korsak, pułkownik wojsk litewskich (poległ na Pradze); Antoni Borzymowski, rotmistrz kawalerji narodowej; Jerzy Białopiotrowicz, pisarz lit.; Ludwik Wiazowski; Tadeusz Mordas; instygator publiczny Kacper Elsner.— Реестръ криминальныхъ судей, G. T. F. 1, N. 2; tekst wyroku, A. Енгель, *Описаніе дѣлъ хранящихся въ архивѣ виленскаго генералъ-губернаторства.* Wilno 1870 t. I, cz. II, kol. 758—60.

wiczach, oraz Mikulicz, administrator Olity. Zaliczał ich Repnin do rzędu głównych sprawców powstania wileńskiego; rozkazał mieć nad nimi tajny dozór, a gdyby zauważono co podejrzanego, natychmiast aresztować i przywieźć do siebie [49]).

Odrazu uderzył w ton pokory i skruchy kanclerzyc Franciszek Sapieha, niezbyt udany jenerał kościuszkowski; jako posesjonowany w gubernji mińskiej został zaliczony do „krzywoprzysiężców", co zwykle pociągało sekwestr i konfiskatę mienia. By temu zapobiec, Sapieha zaraz po wejściu Rosjan do Warszawy złożył na ręce Buxhöwdena rewers, że przeciw Rosji walczyć nie będzie. Zaraz potem zjawił się na Litwie i w przepisanym przez Repnina terminie złożył przysięgę poddańczą, z tytułu posiadania tam dóbr. W ślad za tem wręczył Repninowi, przeznaczony faktycznie dla Katarzyny, memorjał, w którym usprawiedliwiał się ze swego udziału w powstaniu, tłumaczył się, że był do tego zmuszony, powoływał się na zasługi swego ojca, Aleksandra, i teścia, Szczęsnego Potockiego, marszałków konfederacji targowickiej, i wreszcie swoje, jako członka deputacji hołdowniczej do Petersburga w r. 1793. *„Les progrès des troupes victorieuses* — dodaje uniżenie — *de notre invincible souveraine furent l'époque de ma delivration"*. Pomimo tych „okoliczności łagodzących" Repnin nie odważył się zwrócić Sapieże jego dóbr, lecz oddał opiece, złożonej ze Szczęsnego Potockiego, podskarbiego Antoniego Dziekońskiego i biskupa sufragana Adama Kłokockiego, w lutym 1795 r. Dopiero później, zapewne wskutek zabiegów rodziny, Katarzyna zwolniła Sapiehę od wszelkiej odpowiedzialności za udział w powstaniu; nawet w kwietniu 1795 r. zezwoliła mu przyjechać z teściową Potocką do Petersburga [50]).

Niektórych znowuż odrazu zwalniano zupełnie od odpowiedzialności, wymagając jedynie recesów, a następnie przysięgi; tak np. było z Franciszkiem Bouffałem, Tadeuszem Andrzejkowiczem i Franciszkiem Muczyń-

---

[49]) Repnin do Knorringa, 4/15.XI.1794 r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 204.

[50]) „Mémoire" Franciszka Sapiehy z 6.I.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. I, k. 148—50; jegoż rewers z 3.XII.1794 r., ib., k. 147; poświadczenie o przysiędze, ib., k. 146; Hr. (nieczyt. podpis) do Repnina, Petersburg 19/30.IV.1795 r., ib., k. 142; Repnin do Zubowa, 27.XII.1794 r. v. s., ib., k. 144—5; reskrypt Katarzyny z 10/21.I.1795 r., S. O., t. XVI, s. 110—1; por. Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 387. Ciż sami opiekunowie objęli potem zarząd majątków Franciszka S., położonych w II zaborze. Tutołmin do Repnina, 13/24.X.1795, K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 649; Znane nam są następujące jego majątki w gubernjach litewskich: Szkudy (Żmudź), Mysz (nowogródzkie), Zelwa, Dereczyn, Danejkowszczyzna, Sielec (słonimskie), star. Uszpolskie (Żmudź). — *Sapiehowie*, t. III, s. 426—7. Por. też Djarjusz Zarzyckiego (jednego z oficjalistów sapieżyńskich), rps., Bibl. Nar., Pol. F. IV, N. 66, k. 12.

skim, członkami Komisji Porządkowej w Grodnie [51]). Jenerałowi Mejenowi, który z paszportem Suworowa przyjechał do Wilna, gdy się przekonano, że nie posiada na Litwie żadnych majętności, zezwolono wyjechać do Prus, gdyż stamtąd pochodził [52]). Byli i tacy, którym Repnin zabronił jaknajsurowiej przyjeżdżać na Litwę, np. generałowi Wielhorskiemu (Michałowi?) [53]). O niektórych, np. o jen. Ignacym Giełgudzie, zbierał Repnin informacje, aby wiedzieć, jak ma postąpić [54]).

Dodać jeszcze należy, że odmówienie recesu od powstania a następnie przysięgi wierności pociągało natychmiastowy areszt lub wydalenie za kordon, oraz sekwestr majątku, bez względu na to, czy dana osoba brała udział w powstaniu czy nie. Wszakże, jak już mieliśmy okazję zaznaczyć, wypadki tego rodzaju były nadzwyczaj nieliczne, zgoła wyjątkowe [55]).

3. Pozostaje do omówienia jeszcze grupa zarządzeń represyjnych, właśnie dotycząca sekwestru majątków.

Sekwestr w zasadzie nie pozbawiał prawa własności i polegał jedynie na odsunięciu właściciela od administracji majątkiem; państwo zobowiązywało się zwrócić wszelkie intraty właścicielowi z chwilą ustania sekwestru. Praktyka zmieniła ten zabieg prewencyjny w środek natury karno-represyjnej, albowiem sekwestr zwykle powodował ruinę majątku. Powstanie koś-

---

51) Repnin do Cycjanowa, 1/12.X.1794, K. G. G. 1794, N. 20, k. 204; Dziennik czynności Komisji Porządkowej powiatu grodzieńskiego (1794 r.), B. O. Z. rps. 1216, k. 17.

52) Repnin do Knorringa, 20/31.XII.1794, j. w., k. 456—7; Knorring do Repnina, 22.XII.1794 r., v. s., T. E., B., 1794, grudz., N. 741.

53) Buxhövden do Repnina, 19/30.X.1795 r.; odpowiedź Repnina z 23.X/3.XI., t. r., K. G. G. 1795 r., N. 8, cz. I, k. 632—3; dopiero w paźdz. 1797 r., gdy generał W. z ojcem bez zezwolenia władz przyjechali do Kamieńca Lit. (starostwa nadanego tymczasem przez Pawła I Jerzemu W.), zgodził się Repnin na ich tam pobyt z pewnemi ograniczeniami ich swobody.— Repnin do Bułhakowa, 20/31.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2541.

54) Repnin do Suworowa, 5/16.V.1795 r., j. w., k. 247—8.

55) Kilka takich wypadków z księżmi już przytoczyliśmy. Oprócz tego słyszymy o wydaleniu za kordon 10 osób, które podpisały następujący rewers:

„Niżej na podpisaniu wyrażony daję ten mój obowiązek na tym: że jeżeli odważę się gdziekolwiek wjechać w granice rosyjskiego imperjum lub na linję wojskami rosyjskiemi zajętą, więc poddaję siebie najsurowszemu i nieprzebaczonemu wedle praw ukaraniu". Byli to (obok nazwisk umieszczamy datę podpisania rewersu): X.1795 r.—Jakób (?) Zalewski; eor., Józef Michalski; 31.X.1795 r. — Ks. Kajetan Olszowski; XII.1795 r., Jakób Zaleski; eor., Teodor Janułło; eor., Michał Ptaszyński; 26.II.1796 r., Franciszek Dziewanoski; eor., Jan Kęski; eor., Józef Mierzejewski; eor., Jan Kamiński. Być może, że chodziło tu, przynajmniej w niektórych wypadkach, o odmówienie przysięgi homagjalnej. — G. T. F. V., cz. II, N. 3, k. 1—6.

ciuszkowskie spowodowało sekwestry licznych dóbr w II zaborze rosyjskim, jak również i na terytorjum, które dostało się Rosji wskutek III rozbioru. W gubernjach Tutołmina nie uniknęły go osoby nie tylko nie biorące udziału w powstaniu, ale wręcz nie mające z niem żadnej styczności [56]). Właśnie ten *régime* sekwestru o wiele pełniejsze znalazł zastosowanie w dzielnicy Tutołmina niż Repnina; tam bowiem nie wolno było „nikogo dopuszczać do władania majątkiem bez specjalnego na to zezwolenia monarszego" [57]).

Co się tyczy terytorjum objętego powstaniem, to już niemal w chwili jego wybuchu Rada Państwa zaopinjowała, iż w miarę posuwania się wojsk rosyjskich w głąb kraju, należy brać w sekwestr majątki powstańców i dochody z nich używać na pokrycie wydatków wojennych [58]). Atoli w praktyce ta surowa sentencja została złagodzona o tyle, iż natychmiast po zajęciu Litwy sekwestrowano dobra tych tylko uczestników powstania, którzy na wezwanie dowódców rosyjskich nie wrócili do swych majętności i nie złożyli wymaganych recesów [59]). Katarzyna zezwoliła, aby z ich dochodów spłacono ciążące na nich długi, o ile zostały zaciągnięte przed powstaniem i u ludzi, których prawomyślność nie podlega żadnym podejrzeniom [60]).

O tem, jak wyglądała gospodarka w sekwestrowanych majątkach, poucza rozkaz Repnina dany Derfeldenowi, jak ma postępować w dobrach wojewody Niesiołowskiego i któregoś z Tyzenhauzów [61]) :

---

56) Np. cała rodzina Poniatowskich, w tej liczbie ks. Stanisław bawiący wówczas w Rzymie, oraz hetman Ogiński i kanclerz Chreptowicz, którzy równeż okres powstania spędzili za granicą. — Reskrypty Katarzyny Tutołminowi, 22.IV/3.V.1794 i 3/14.XII.1795 r., R. A., 1873, t. II, s. 2291 i S. O. t. XVI, s. 343; por. J. Iwaszkiewicz, *O dwóch Joachimach Chreptowiczach*, Ateneum Wileńskie, R. XII, s. 566 sq.

57) Tutołmin do Repnina, Nieśwież, 21.XII.1794 r., v. s., S. O., t. XVI, s. 79.

58) Protokół Rady z 20.IV/1.V.1794 r., A. G. S., t. I, cz. I, s. 980.

59) Repnin do Cycjanowa, 22.X/2.XI i 27.X/7.XI.1794 r.; Golicyn do Repnina, 4/15.XI t .r., K. G .G. 1794, N. 20, k. 388—9, 394; N. 1, cz. III, k. 1304; „Akt ordynacji przez J. O. Ks. Golicyna wydanej" z 21.IX/2.X.1794 r., A. A. D. 14984; Cycjanow do Repnina, 14/25.X. 1794 r., T. E., B., 1794, paźdz., N. 618.

W Wilnie wzięto w sekwestr młyny i domy, należące do wybitniejszych powstańców, które Knorring chciał sprzedać już w sierpniu 1794 r.; zabronił mu tego Repnin i kazał poprzestać na pobieraniu z nich dochodów. — Repnin do Knorringa, 30.VIII/10.IX.1794 r., K. G. G. 1794, N. 13A, k. 241.

60) Repnin do Knorringa, 23.XI/4.XII.1794 r.; reskrypt Katarzyny II z 10/21.I.1795 r. S. O., t. XVI, s. 62—3; 107—8.

61) Może to dotyczyć Ignacego Tyzenhauza, więzionego wówczas w Smoleńsku, lub Antoniego, prezydenta m. Wilna i członka Deputacji Centralnej.

„Polecam W. E. objąć w swój zarząd wspomniane dobra... zboże niemłócone — ponieważ tamtejsi mieszkańcy stale są zajęci przy podwodach — rozkazać, aby wymłócili ludzie z pańskiego korpusu, i użyć na jego aprowizację; pieniądze, jakie są... użyć na kupno prowjantu i furażu, jeśli go z Nowogródka będą dostarczać na sprzedaż; przyjmować pieniądze od dzierżawców i przelewać na fundusz ekstraordynaryjny...[62]); bydło i owce użyć na żywienie żołnierzy, ile się Panu podoba; siano zabrać na furaż dla pułków, a stadninę [koni] przysłać na sprzedaż do Nieświeża..."[63]). Wprawdzie chodzi tu o dwóch wybitnych uczestników powstania, wobec których, wolno przypuścić, zamierzano zastosować specjalne rygory. Nie sądzimy jednak, aby i w reszcie dóbr sekwestrowanych działo się w tym czasie lepiej; co tu było nakazywane, tam mogło być dopuszczane i tolerowane. Wszakże trzeba pamiętać, iż powyższe zarządzenie pochodzi z czasu, gdy powstanie nie było jeszcze stłumione, być może tedy miało na celu danie odstraszającego przykładu. Później, gdy Litwę traktowano już jako kraj „należący do dzierżaw Jej Imperatorskiej Mości", musiały w tym względzie rzeczy się zmienić; mogły się zdarzać nadużycia, ale systematycznego rabunku Repnin, polityk rozważny i konsekwentny, dopuszczać już nie mógł.

Trudno o pełny wykaz wziętych w sekwestr dóbr; ilość ich zresztą była płynna; np. trzy znane nam wykazy z lipca, sierpnia i września 1795 r. wykazują pewne różnice[64]). Trzeba również i to mieć na uwadze, że wykazy te pochodzą z czasu po złożeniu przysięgi Katarzynie, skutkiem czego już jakaś liczba dóbr mogła wyjść z pod sekwestru.

Z nazwisk znane nam są następujące osoby, których posiadłości przez czas jakiś znalazły się w sekwestrze:

1. Ks. Michał Ksawery Bohusz, o którego przejściach już wspominaliśmy[65]).

2. Michał Brzostowski, starosta puński, jak i Bohusz, uczestnik spisku przedinsurekcyjnego[66]).

---

[62]) Tą nazwą określano fundusze, przeznaczone na nadzwyczajne wydatki wojenne, oddawane do dyspozycji naczelnego wodza.

[63]) Repnin do Derfeldena, 4/15.IX.1794 r., K. G. G. 1794, N. 13A, k. 248—9.

[64]) K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 824—6; cz. III, 276—9; D. E., N. 21, k. 97—100.

[65]) Sekwestrowano mu dom w Wilnie N. 1129, K. G. G., N. 8, cz. II, k. 840—7.— Wykaz domów sekwestrowanych w Wilnie.

[66]) Starostwo Punie i Orany. — Repnin do Knorringa, 28.X/8.XI.1794 r., K. G .G. 1794, N. 20, k. 398. Orany już w grudniu 1794 r. Knorring zwolnił na prośbę biskupa Kossakowskiego. — *Pamiętnik* J. N. Kossakowskiego, k. 147.

3. Joachim Chreptowicz, kanclerz lit., chociaż zawieruchę powstańczą spędził zagranicą, jednak, ponieważ miał majętności w I i II zaborze, skonfiskowano mu je, jako temu, który nie stanął w kraju na wezwanie władz rosyjskich w wyznaczonym terminie; czy były sekwestrowane Szczorse i Wiszniew, położone w generał-gubernatorstwie Repnina, wskazówek nie posiadamy; zresztą, jak wielu innym, zwrócono Chreptowiczowi wszystkie dobra w r. 1795 [67]).

4. Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich; jak wiadomo, konfiskacie uległa cała fortuna Czartoryskich, lecz dzięki zabiegom Repnina Katarzyna już w lutym 1795 roku zgodziła się na wyznaczenie opieki dla dóbr położonych w generał-gubernatorstwie litewskiem, gdy obaj synowie księcia generała złożą przysięgę [68]). Zaś później, gdy młodzi książęta udali się do Petersburga i przyjęli służbę w gwardji, oddano im wszystkie dobra dziedziczne ojca [69]); na interesującym nas terytorjum spotykamy tylko wzmiankę o rozległem hrabstwie wołożyńskiem zasekwestrowanem w sierpniu 1794 r.; temuż najpewniej losowi uległy i inne położone tu majątki Czartoryskich [70]).

5. Fulgenty Kamieński, podkomorzy ejszyski, delegat te-

---

[67]) Zubow do Repnina, 16/27.VI.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 793; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 304. Por. J. Iwaszkiewicz, l. c.,

[68]) Reskrypt z 22.II/5.III.1795 r., S. O., t. XVI, s. 143; Repnin powierzył to kancl. Chreptowiczowi, list z 24.III/4.IV. t. r., ib., s. 159; tenże do gen. Jakóba Merlina, 8/19.IV t. r., ib., s. 177; Rolle, *Czartoryscy i Repnin, Opowiadania historyczne*, serja III, t. I, s. 244.

Jak wspomnieliśmy wyżej, reskrypt Katarzyny o uwolnieniu z pod sekwestru dóbr Czartoryskich, położonych na terytorjum administrowanem przez Repnina, nosi datę 22.II. v. s. 1795 r. Tymczasem u Zaleskiego (o. c., s. 218—9) znajdujemy wiadomość pod dniem 24.II. t. r. n. s., że dobra Czartoryskiego są już „pod władzą i rządem jego domowych, uwolnione z pod sekwestru". Tę sprzeczność trudno wytłumaczyć czem innem, jak skażeniem w tem miejscu tekstu pamiętnika. Jak wynika z innego ustępu tegoż pamiętnika, ale pod tą samą datą, Zaleski miał jakąś „posesję" na dobrach Czartoryskich, w wojew. brzeskiem (dzierżawę lub zastaw, ib., s. 246) i po widzeniu się z Cycjanowem tegoż 24.II.1795 r., został „upewniony", że jego prawa „będą szanowanemi". Z tego wynikałoby — co zresztą potwierdzają cytowane wyżej źródła urzędowe — że dobra Czartoryskich wówczas jeszcze były w sekwestrze i Zaleski był niespokojny o swoją „posesję". W ślad za tem idzie w pamiętniku wspomniany wyżej ustęp zawierający wiadomość, że dobra Cz. są już wolne od sekwestru. Widocznie tedy ustęp ten został tu przestawiony z innego miejsca; rozstrzygającą byłaby autopsja rękopisu pamiętników. Taż sama usterka w wyd. *Pamiętników* w Roczniku Tow. Histor. Liter. w Paryżu za l. 1873—8, t. II, s. 130, Poznań 1879.

[69]) Rolle, j. w., s. 250; Mościcki, o. c., t. I, s. 304.

[70]) Wołożyn według jednych danych liczył 1181 dymów według innych 1173; por. przyp. 64 i 68.

goż powiatu do Rady Narodowej Litewskiej, wzięty do niewoli, wyrokiem komisji smoleńskiej skazany na osiedlenie się w oddalonych gubernjach cesarstwa [71]).

6. Niejaki Bogusław Mikulicz, co do którego Repnin miał wątpliwości i polecał Knorringowi, aby sprawdził, czy były podstawy do nałożenia sekwestru; a jeśli nie, to aby majątek zwrócił [72]).

7. Niesiołowski Józef, o którym była już mowa.

8. Na pewien czas uległy sekwestrowi dobra hetmana Ogińskiego, gdyż w terminie nie złożył przysięgi poddańczej, ale rychło się wyjaśniło, że hetman w czasie insurekcji bawił spokojnie w Wiedniu i jedynie podeszły wiek i zły stan zdrowia nie pozwoliły mu wrócić na Litwę dla dopełnienia obowiązku homagjalnego; to też, gdy plenipotent jego, pułkownik Ignacy Lachnicki, złożył przysięgę, został dopuszczony do zarządu dóbr hetmańskich [73]).

9. Inaczej się potoczyła sprawa krewniaka hetmańskiego ekspodskarbiego Michała Kleofasa; ponieważ wziął zbrojny udział w powstaniu, a po jego upadku emigrował zagranicę, sekwestrowano mu wszystkie dobra. Rychło jednak wyjaśniło się, że z powodu nieuregulowania rodzinnych spraw majątkowych [74]), trudno ustalić, które majątki należą do hetmana, a które do podskarbiego, przytem zaczęli się zgłaszać liczni wierzyciele tego ostatniego, a, jak wspominaliśmy, przy braniu w sekwestr majątków uwzględniano ciążące na nich zobowiązania dłużne. W związku z tem zakazano sądom przyjmować sprawy dotyczące dóbr Ogińskich, aby nie uwikłać ich w nowe procesy [75]). Dla ustalenia zaś które dobra należą do podskarbiego, oraz w celu określenia wysokości ciążących na nich zobowiązań zorganizował Repnin specjalną komisję, do której należeli Wołkow i Ru-

---

71) Należała doń połowa wsi Czepelunie (11 dymów) w pow. lidzkim, por. przyp. 64; Mościcki, o. c., t. I, s. 202, 298; zwrócono mu majątek dopiero w 1797 r.; Repnin do Kurakina, prokur. jener., 1/12.IV.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 502. Ukaz Senatu, maj. 1797 r. v. s. D. E., N. 21, k. 82—3.

72) Repnin do Knorringa, 26.XII.1794 r. i 24.I.1795 r. v. s. K. G. G. 1794, N. 20, k. 458; K. G. G. 1795, N. 50, cz. I, k. 46 — 7. Nie stwierdziliśmy, czy tu chodziło o wspomnianego na str. 346 administratora Olity.

73) Razumowski, poseł ros. w Wiedniu, do Repnina, 11/22.I.1795 r., odpowiedź Repnina 8/19.II. t. r., S. O., t. XVI, s. 135—6; Tutołmin do Repnina, 4/15.XII.1794 r., T. E., B., 1794, grudz., N. 747; Repnin do Tutołmina, 30.IV/11.V.1795 r., K.G.G. 1795, N. 8, cz. I, k. 163.

74) Jankowski, *Powiat oszmiański*, t. III, s. 92, Petersburg 1898. Por. Willaume, *Scheda po hetmanie w. lit. Ogińskim*, Ateneum Wileńskie 1936, t. XI, s. 173—184.

75) „Zalecenie" Repnina z 18/29.IV.1795 r., A. A. D. 6617, k. 2—3.

sanow, naczelnicy sądowych departamentów Najwyższego Rządu [76]). Prace tej Komisji dobiegły końca w październiku 1795 roku [77]). W rok potem, na wniosek Repnina, Katarzyna zarządziła, aby hetmanowi zwrócono resztę dóbr, które pozostaną po zaspokojeniu jego wierzycieli, zaś dobra podskarbiego miały całkowicie pójść na spłatę długów [78]). Przystępując do wykonania tego, Repnin w czerwcu 1797 r. ustanowił w Wilnie dwie komisje pod prezydencją tegoż Wołkowa, złożone z asesorów wyznaczonych przez kredytorów i hetmana względnie podskarbiego, które miały się zająć sprzedażą dóbr obu dłużników lub ich podziałem pomiędzy wierzycieli [79]).

10. Dobra Aleksandra Pocieja, strażnika lit., początkowo sekwestrowane, ale wskutek reskryptu z 22.II/5.III.1795 r. oddane w kuratelę Ludwikowi Tyszkiewiczowi i Michałowi Granowskiemu, który wziął na siebie odpowiedzialność za jego dalsze postępowanie (był jego teściem) [80]).

---

76) Uniwersał Repnina z 14/25.V.1795 r., S. K., s. 276, Kur. Lit. 1797, N. 81; por. Zaleski, o. c., s. 223—4.

77) Komisja do Repnina 25.X/5.XI.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 755. O długach podskarbiego ob. A. A .D. 6824, k. 614—25 („ekstrakt tabeli").

78) Reskrypt Katarzyny z 24.X/4.XI.1795, S. O., t. XVI. 1795, S. O., t. XVI, s. 532. Dobra podskarbiego, leżące w I i II zaborze, zostały skonfiskowane, Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 299.

Sprawa ta nie jest dla nas całkowicie jasna: jak wiadomo, hetman Ogiński w r. 1791 ustąpił swe dobra na Litwie podskarbiemu Ogińskiemu wzamian za spłacenie swych długów w ciągu lat trzech i dożywotnią rentę. Podskarbi jednak tych warunków nie spełnił, wobec tego rząd rosyjski po zajęciu Litwy, bodaj na prośbę hetmana, unieważnił umowę z r. 1791 i przywrócił mu własność tych dóbr. Nie rozumiemy jednak, dlaczego Katarzyna rozkazała sprzedać je z licytacji na spłatę długów — a tylko to, co zostanie, oddać hetmanowi, jest to jedyny, znany nam tego rodzaju wypadek, a przecie niepodobna przypuścić, aby w tym czasie nie było na Litwie więcej dóbr zadłużonych. Nie wiemy też, czy umowa z r. 1791 dotyczyła wszystkich dóbr hetmana na Litwie, czy też były jeszcze inne, nią nie objęte. Licytacja dóbr hetmańskich nie doszła do skutku, bo się nie zgłosili nabywcy; wówczas Repnin rozkazał przeprowadzić eksdywizję; kiedy i jak ona odbyła się nie wiemy. — Repnin do Litewskiego Rządu Gubernjalnego i do Komisji dla spraw wierzycieli Ogińskich, 16/27.XI.1797, K. G. G. 1797, N. 38, l. 2884—5; co się tyczy podskarbiego, to chociaż słyszymy o licytacji jego dóbr w l. 1797—8, sprawa załatwioną wówczas nie została i po powrocie jego z emigracji za Aleksandra I inny zgoła wzięła obrót — Willaume, j. w., s. 175 sq; protokóły Litewskiej Izby Skarbowej, L.I.S. 248, k. 138; por. przyp. nast.

79) Dwa uniwersały Repnina, czerwiec 1797 r., Kur. Lit., 1797, N. 81 (tamże wyliczono wierzycieli i dobra podlegające sprzedaży); por. Repnin do Kurakina, jener. prokuratora, 18/29.VII.1797; tenże do Senatu, 14/25.IX. t. r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 1897, 2257; por. ib., l. 2297.

80) Reskrypt z 22.II/5.III.1795 r., S. O., t. XVI, s. 143; Repnin do Paska, gub. mohylowskiego, 13/24.III.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 852; por. Mościcki, o. c.,

11. Również były sekwestrowane dobra litewskie ks. Józefa Poniatowskiego[81]). Nie słyszymy natomiast, aby należący do drugiego synowca królewskiego Poniewież uległ temuż losowi, jakkolwiek jego dobra ukraińskie zostały skonfiskowane i dopiero po pewnych zabiegach udało mu się je odzyskać[82]).

12. Odrazu po zajęciu Litwy wzięto w sekwestr majątki marszałka Ignacego Potockiego[83]). Jednak przy ustalaniu w końcu 1794 r. kordonu od strony Prus, należące do marszałka hrabstwo sidrzańskie znalazło się w pasie neutralnym, zostało więc uwolnione z pod sekwestru, bo tam nie sięgała władza rosyjska ani pruska[84]); z dwóch innych majątków marszałka, Lisia Wola i Bezwola w wojew. brzeskiem, widocznie dzięki jakimś staraniom rodziny, Katarzyna zezwoliła wysyłać intratę jego córce Krystynie Eleonorze do Ratyzbony, nie zdejmując z nich wszakże sekwestru[85]).

---

t. I, s. 305. Pociejowi, mieszkającemu w Wilnie, obiecano posyłać z jego dochodów 24.000 zł. (rocznie?), ale intraty nie dochodziły regularnie. Tormasow do Repnina, 11/22.IV.1796 r., K. G. G., j. w., k. 811.

Opieka ta nad pociejowszczyzną została zniesiona ukazem 6/17.II.1797 r.; jednak oddanie dóbr w pełną dyspozycję Pocieja nastąpiło najwcześniej w jesieni 1797 r. — Repnin do jener.-prokuratora, 23.IX/4.X.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2314. W r. 1799 zamierzał on wyprzedać swe majętności w zaborze rosyjskim i przenieść się na stałe do Warszawy. Ówczesny gubernator litewski Friesel wysunął przeciw temu pewne objekcje, gdyż uważał za niepożądane wywożenie większych sum za granicę. Sprawa oparła się o Pawła, który rozkazał wziąć dobra pociejowskie w sekwestr, z intrat spłacić wszystkie długi, a następnie zwrócić właścicielowi. Wynikałoby więc, że po zaspokojeniu kredytorów Pociej może wyprzedać swe majętności; jak się ta sprawa skończyła, nie wiemy. Wynika stąd, że same władze rosyjskie nie bardzo respektowały artykuł traktatu z 26.I.1797 r., dotyczący sujets-mixtes. — Friesel do jener.-prokuratora, Piotra Łopuchina, 17/28.I.1799 r.; tenże do de Lascy, 9/20.I. t. r.; Łopuchin do tegoż, 29.I/10.II. t. r. — K. G. G. 1797, N. 2, cz. I, k. 55, 196, 127—30.

[81]) Ks. Józef miał prawo do trzech starostw na Litwie: Żyżmory, Wielona, Uszpole; atoli *de facto* tylko pierwsze doń należało, pozostałe były w ekspektatywie; zresztą część Wielony odeszła do Prus. Jakkolwiek Żyżmory były w sekwestrze, jednak Repnin — ze względu na osobę Stanisława Augusta — posyłał z nich intratę księciu. Paweł I trzy wymienione starostwa nadał mu na własność dziedziczną. Repnin do Stanisława Augusta z 12.VI.1795 r. A. K. P. 204, k. 155—6 i 185—6; reskrypt Pawła I z 27.XI/8.XII.1796 r., S. O., t. XVI, s. 542.

[82]) Mościcki, o. c., t. I, s. 304.

[83]) Cycjanow do Repnina, Grodno, 14/25.X.1794 r., T .E., B., 1794 r., paźdz. N. 618; Repnin do Cycjanowa 18/29.X. t. r.; tenże do Golicyna, 27.X/7.XI. t. r., K. G .G. 1794, N. 20, k. 386—7, 394.

[84]) Repnin do Bagmewskiego, 7/18.X.1795 r.; D. E., N. 228, k. 79; zob. wyżej, s. 11.

[85]) Reskrypt Katarzyny 4/15.XII.1795 r., S. O., t. XVI, s. 344; majątki te liczyły 236 dymów i 1176 głów płci obojga. — Wykaz majątków w zarządzie skarbowym w pow. brzeskim z 18.IX.1795 r., K. G. G. 1795, N. 8, cz. III, k. 314—5.

13. Jak wiadomo, oboźny Karol Prozor po upadku insurekcji emigrował, przeto jego majątki w I i II zaborze musiały ulec automatycznie konfiskacie, zaś w III — sekwestrowi [86]).

14. Przez krótki czas zakosztowała rządowej gospodarki rozległa fortuna nieletniego Dominika Radziwiłła, gdyż w jego imieniu nikt w wyznaczonym terminie nie złożył przysięgi poddańczej. Gdy jednak pułkownik Ignacy Lachnicki uczynił to 19 lipca 1795 r., sekwestr zdjęto [87]).

15. O krótkotrwałym sekwestrze dóbr kanclerzyca Franciszka Sapiehy była mowa wyżej.

16. Również uległy sekwestrowi dobra Kazimierza Nestora Sapiehy, marszałka sejmu czteroletniego, który, wziąwszy zbrojny udział w powstaniu, emigrował; na zajmującem nas terytorjum słyszymy tylko o starostwie preńskiem i pałacu w Wilnie [88]).

---

[86]) Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 305; żonie oboźnego udało się cofnąć konfiskatę Chojnik (mozyrskie), jej dóbr posagowych. — Dubiecki M., *Karol Prozor*, Kraków 1897, s. 282.

K. Prozor posiadał na Żmudzi i w przyległych powiatach liczne dobra dziedziczne: Poniemunie, Pojesie, Niewiarowicze, Oszmintę, Szlanów, Szaniec, Żodziszki, Omole, Pietraszuny, Wiciny, Łankjolę, Bajbaki i Zahojnie (część tych dóbr znalazła się w kordonie pruskim); atoli w czasie przygotowań insurekcyjnych Prozor, aby uzyskać fundusz, który potem ofiarował na skarb powstańczy, zastawił swą ojcowiznę, a potem sprzedał. — Dubiecki, o. c., s. 36, 203—4; natrafiliśmy tylko na wiadomość o sekwestrowaniu pozostałych na prawym brzegu Niemna wsi należących do folwarku Poniemunie z zachowaniem praw zastawnika Adama Medekszy, wojskiego kowieńskiego. — Gen. Obreskow do Departamentu Skarbowego, 2/13.XI. 1795 r., L. I. S., N. 95, k. 6 i 10—19.

Oprócz tego Rolle wspomina o sprzedaniu przez Prozora m. Babcina w pow. kowieńskim w przededniu insurekcji. — Dr. Antoni J., *Opowiadania historyczne*, serja III, t. I: *Karol Prozor, ostatni oboźny lit.*, s. 28, Warszawa 1882. Natomiast Friesel w liście 1/12.VI.1799 do de Lascy, ówczesnego gen.-gub. lit., wspomina, że majątek Prozora, który uległ sekwestrowi był „peu considerable et pas même hereditaire". — K .G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 1083.

[87]) Sokołow, nacz. pow. brzeskiego, po Departamentu Ekonom., 2 i 14.VIII.1795 r. D. E., N. 5, k. 1—2, 16 (wspomina o Białej i Sławatyczach); „Aktykacja świadectwa wykonanej przysięgi na wierność", A .A. D. 7351, s. 1463.

Słyszymy też o opiece nad jego dobrami, którą mieli objąć Joachim Chreptowicz i Antoni Dziekoński, podskarbi; zdaje się, że należy odnieść to do dóbr leżących w II zaborze, gdyż opiekę ustanawia Tutołmin i prosi Repnina jedynie o wskazanie kandydatów; powodem ustanowienia opieki tedy mogła być małoletność ks. Dominika. — Tutołmin do Repnina 4/15.XI; Repnin do Tutołmina, 11/22.XI.1795 r., S. O., t. XVI, s. 322—5.

[88]) Repnin do Knorringa, 28.X/8.XI.1794 r., K. G .G. 1794, N. 20, k. 398; r. 1796, N. 10, cz. II, k. 1398 (wykaz starostw emfiteutycznych); r. 1795, N. 8, cz. II, k. 840—7 (wykaz domów sekwestrowanych w Wilnie, dom Nr. 432); L. I. S. 248, k. 33, N. 10, starostwo preńskie K. N. Sapieha posiadał od r. 1775; innych dóbr w granicach generał-gubernatorstwa litewskiego, zdaje się, nie miał. — *Sapiehowie*, t. III, s. 418.

17. Istnieje relacja pamiętnikarska o zasekwestrowaniu całego majątku Stanisława Sołtana, ale w źródłach urzędowych tej wiadomości nie napotkaliśmy [89]).

18. W końcu grudnia 1794 r. nałożono sekwestr na majątki pisarza Alojzego Sulistrowskiego w pow. oszmiańskim i zawilejskim [90]); jednocześnie wydaje Repnin rozkaz aresztowania pisarza — były bowiem wieści, że się ukrywa w chłopskiem przebraniu; matce jego zezwolono zamieszkać w dobrach syna, wyznaczając na jej utrzymanie 1/3 intraty [91]). W rok potem, po śmierci pisarza, pozwolono rodzinie objąć po nim spadek [92]).

19. Antoniemu Tyzenhauzowi, chorążemu litewskiemu i prezydentowi m. Wilna, który emigrował, zajęto w sekwestr folwarki pojezuickie Podkrzyże i Bilduny w pow. wileńskim, wieś Wołkorabiszki, posiadaną przez niego prawem zastawnem, i dom w Wilnie [93]).

20. Ignacemu Tyzenhauzowi, starościcowi posolskiemu, naówczas więźniowi w Smoleńsku, zajęto Kamionkę, Rzepichów, Ostrów i Byteń w pow. grodzieńskim i słonimskim, tudzież dom w Wilnie [94]).

21. Weyssenhofowi (Józefowi?), który wyemigrował, zajęto starostwo brażolskie w pow. trockim [95]).

22. Adamowi Wierzejskiemu, pisarzowi grodzieńskiemu grodzkiemu, więzionemu w Smoleńsku, ale zwolnionemu na porękę, sekwestrowano nieznany nam z nazwy majątek w pow. nowogródzkim [96]).

89) *Pamiętniki* Generała Jana Weissenhofa, Warszawa 1904, s. 33.

90) Były to: Dajnów, Miendziany, Wołczyn, Szemietowszczyzna, Wańkowszczyzna, Swirany, Czerlony, Śpiahła, i star. bludeńskie w wojew. brzeskiem (558 dymów, 2213 głów ludn.). K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 824—6; cz. III, k. 276—9, 314—5; D. E., N. 21, k. 97—100 (wykazy dóbr sekwestrowanych).

91) Repnin do Knorringa, 4/15.XI.1794 r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 403—4; por. De-Пуле, o. c., s. 64.

92) Okólnik Repnina, 25.XI/6.XII.1795 r., K. G. G. 1795, N. 6, k. 1022. Starostwo błudeńskie, jako posesja jedynie dożywotnia, przeszła na skarb.

93) K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 824—6 (wykaz dóbr sekwestrowanych); ib., k. 840—7 (wykaz domów sekwestrowanych, dom Nr. 374). L. I. S. 119, k. 1—2, 19; A. T. był więziony w Berlinie; w r. 1798 zakazano mu wstępu w granice cesarstwa. — Chowden (inspektor celny) do Bułhakowa, tajne, Jurborg 4/15.VII.1798 r., G. T. F. V, cz. II, N. 39.

94) Cycjanow do komisarza Dybowskiego (któremu te dobra oddano w administrację), 17/28.I.1795 r., G. T. F. I. N. 9, k. 3 i j. w.

95) Starostwo liczyło 73 dymy, w sekwestrze było od 15/26.XII.1794 r. — por. przyp. 93; nie występuje w spisie późniejszym z 24.IX/4.X.1795 r.; ukazem, 17/28.V.1797 r. Brażoła nadana w dożywocie nadw. sowietnikowi Englowi z zastrzeżeniem opłaty kwarty. Repnin do Wołkowa, 26.V/6.VI.1797, K. G. G. 1797, N. 38, l. 673.

96) Majątek ten liczył 76 dymów i 405 głów. — K. G .G. 1795, N .8, cz. III, k. 305.

23. Tadeuszowi Wyssogierdowi, członkowi Rady Najwyższej Litewskiej, emigrantowi, sekwestrowano dom w Wilnie [97]).

24. Wreszcie zajęto kilka wsi (ogółem 69 dymów) Janowi Zienkowiczowi, generał-majorowi powiatu oszmiańskiego, wziętemu do niewoli i skazanemu na Syberję; dobra te zwrócił mu Paweł dopiero w końcu 1800 r. [98]).

Tyle wypadków zasekwestrowania dóbr napotkaliśmy w aktach. Spis ten, dla wyłuszczonych wyżej powodów, nie może uchodzić za zupełny. Wszakże, gdybyśmy nawet podwoili i potroili liczbę dotkniętych sekwestrem posiadaczy, wypadnie stwierdzić, że było ich bez porównania mniej, niż w rozleglejszem wprawdzie, ale za to nie objętem powstaniem generał-gubernatorstwie Tutołmina [99]).

Zajęcie majątku było katastrofą dla właściciela, gdyż wracały one w stanie opłakanym; wprawdzie razem z majątkiem miano zwracać pobrane intraty, ale naturalnie było to ledwo częściowem wynagrodzeniem strat [100]). Warto zaznaczyć, iż uwzględniano prawa zastawników, wymagając jedynie, aby wpłacali do skarbu nadwyżkę dochodów ponad należne sobie procenta [101]). Śród dotkniętych sekwestrem widzimy przeważnie tych, co z chwilą upadku powstania emigrowali z kraju lub też z innych powodów nie złożyli w terminie przysięgi poddańczej. Wyjątek stanowią jednostki w rodzaju wojewody Niesiołowskiego, któremu nie odrazu zwrócono majątek, gdy nawet wykonał przysięgę.

Biorąc tedy pod uwagę rozległe pełnomocnictwa Repnina wypada stwierdzić, że w stosowaniu kar był oględny. Po upadku powsta-

97) K. G. G. 1795, N. 8, cz. II, k. 840—7 (wykaz domów sekwestrowanych, Nr. 97), por. Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 140.

98) K .G, G. 1795, N. 8, cz. III, k. 276—9 i K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1419. (wykazy dóbr sekwestrowanych); ukaz z 10/21.XII. 1800 r., S. A. t. I, s. 681; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 296.

99) Przypadkowo znaleziony spis tych mieszkańców drugiego zaboru, którym dobra skonfiskowano, sekwestrowano lub kazano sprzedać do 1.I.1796 r. zawiera, prócz instytucyj kościelnych, 88 nazwisk (K .G. G. 1795, N. 4, cz. II, k. 547—8); spis ten, niedatowany, pochodzi zdaje się z czasu, gdy już uchylono znaczną część sekwestrów i konfiskat, brak w nim np. ks. Stanisława Poniatowskiego, ks. Czartoryskiego i innych; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 304; ob. wyżej, s. 188—192.

100) Mościcki, o. c., t. I, s. 337; skreślone w 37 lat po wypadkach twierdzenie ks. Stanisława Poniatowskiego, że po zdjęciu sekwestru zwrócono mu dochody dwakroć większe, niż te dobra zwykle dawały, nie wydaje się prawdopodobnem (dotyczy zresztą innego terytorjum). — *Souvenirs de...*, Revue d'histoire diplomatique, Paris 1895, s. 520.

101) Repnin do Bagmewskiego, 31.X/11.XI.1795 r., D. E., 228, k. 83—4.

nia, prócz paru wyjątków, ograniczał się do wymagania recesów i przysięgi nawet w stosunku do osób, których czynny udział w powstaniu nie ulegał żadnej wątpliwości. Za tymi zaś, którzy byli narażeni na więzienie lub zesłanie, sam nieraz czynił zabiegi. Najwidoczniej tą drogą chciał uniknąć jątrzenia społeczeństwa, przejednać je, pozyskać dla nowego porządku rzeczy.

4. Gwoli pełności obrazu należy słów parę poświęcić i stosunkowi rządu rosyjskiego do tych, którzy z powodu oddanych poprzednio mu usług, zarobili sobie na poparcie i protekcję. Byli, to, rzecz jasna, aktorowie Targowicy i ostatniego sejmu. Niektórzy z nich ulegli represjom rządu powstańczego. W cytowanym często reskrypcie z 30.X/10.XI.1794 r. polecała Katarzyna Repninowi, aby natychmiast zwrócił majątki tym stronnikom Rosji, którym skonfiskował je lub sekwestrował rząd powstańczy. Jedynie miał Repnin czuwać, aby zainteresowani nie rewindykowali swego mienia samowolnie, lecz zaczekali na zorganizowanie sądów [102]).

Lecz nie ograniczyła się do tego Katarzyna. Najgorliwsi jej stronnicy w Polsce otrzymali nagrody. Warto wymienić następujących: hetmanowa Teresa z Potockich Kossakowska natychmiast po zajęciu Wilna przez Rosjan na pierwsze potrzeby otrzymała 900 rubli — była bowiem w niedostatku [103]). W kilka miesięcy potem przydano jej opiekę, do której weszło szereg wysokich dostojników rosyjskich — Zubow, Repnin, Tutołmin, gen. Golicyn, Pahlen, gen.-gubernator Kurlandji, oraz Józef Jeleński, gen. wojsk lit., Fabjan Aleksandrowicz i inni [104]). Jak wspominaliśmy, poszukiwano członków sądu, który skazał nieboszczyka hetmana.

Niektórzy sami rozpoczęli zabiegi w Petersburgu o nagrody. Jak wspominaliśmy, za życia Katarzyny otrzymały nadania ziemskie wdowy po straconych w czasie powstania Czetwertyńskim i Szwykowskim [105]), oraz hetmanowa Ożarowska [106]) i Józefa Rogozińska 200 dukatów rocznej pensji dożywotnio [107]), tyleż otrzymał niejaki Wilamowski za usługi oddane na sejmie 1793 r. [108]). Podobne zabiegi rozpoczynają Samuel Ożarowski i Szy-

102) P. S. Z., t. XXIII, s. 579; S. K., s. 30, — § 13, p. 2.

103) Repnin do Katarzyny, 14/25.XII.1794 r., S. O., t. XVI, s. 70—1.

104) Protokół sądów ziemskich wojew. trockiego, A. A. D. 6156, k. 5, pod d. 7.III.1795.

105) Por. wyż., s. 197—8; ob. Дѣло по письму кн. Зубова о госпожѣ Швыйковской, K. G. G. 1796, N. 92.

106) Wskutek ukazu Katarzyny z 19/30.I.1795 r., L. I .S., protokół z 15/26.V.1798 r., N. 247, k. 475—6.

107) Reskrypt Katarzyny z 26.VII/6.VIII.1795 r., S. O., t. XVI, s. 269; zapewne była to wdowa po powieszonym w Warszawie Rogozińskim.

108) Reskrypt Katarzyny z 27.X/7.XI.1795 r., ib., s. 314.

dłowski, starosta mielnicki, zapewne krewniak głośnej Elżbiety z Szydłowskich Grabowskiej [109]); nie wiemy tylko, z jakim skutkiem.

Pozatem Repnin okólnym rozkazem polecał zaopiekować się fortuną pozostałą po biskupie Massalskim [110]). Jak wiadomo, objęli ją Potoccy, przez bratanicę nieboszczyka biskupa, Helenę, I voto ks. de Ligne, II voto Wincentową Potocką.

Niektórzy znowuż otrzymali jeszcze nagrody za Pawła I. Byli to: hetmanowa Ożarowska z dziećmi — 1000 dusz w ekonomji brzeskiej [111]). Jerzy Wielhorski, marszałek dworu cesarskiego, starostwo kamienieckie (na Litwie) [112]), hetmanowa Marja Zabiełłowa z synem — starostwa telszewskie i wilkijskie, oraz 1200 dukatów pensji rocznie z dochodów litewskiej gubernji [113]). Mikołaj Manuzzi — starostwa Opsę i Łomazy oraz miasteczko Koziany [114]); Ludwik Tyszkiewicz, marszałek w. litewski — starostwo luboszańskie [115]); niejaki Bielski — starostwo ławaryskie [116]); Tadeusz Włodek — starostwo rakanciskie [117]); szambelan Szwykowski — 500 dusz w ekonomji brzeskiej [118]); podpułkownik Ignacy Parczewski — Czerwony Dwór czyli Niemenczyn pod Wilnem, dobra stołowe biskupów wileńskich [119]). Wszystkie powyższe nadania były dziedziczne. Wyliczyliśmy te tylko, które leżały na zajmującem nas terytorjum.

Z pewnością nie jest to wyczerpujący rejestr nagród. Jak widzimy, nie obciążyły one zbytnio skarbu imperatorskiego, bo nawet pensje (o których wyżej) miały być płacone wyłącznie z dochodów gubernij litewskich. Niewielkie to były datki, zwłaszcza gdy się porówna je z bezprzykładną wprost hojnością Katarzyny i jej syna.

109) Copie de requête de S. d'Ożarowski à S. M. I., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 580; Repnin do Zubowa, 9/20.III.1796 r., ib., k. 579; Szydłowski: Repnin do Rumiancowa-Zadunajskiego, 8/19.XI.1794 r., K. G. G. 1794, N. 20, k. 406; tenże do tegoż, 30.X/10.XI. 1795 r., S. O., t. XVI, s. 316—7; tenże do Tutołmina, eor, ib., s. 314—5; M o ś c i c k i, *Dzieje*, t. I, s. 294.

110) Rozkaz z 20.XI/1.XII.1794 r., K. G. G. 1794, N .20, k. 422—3.

111) Ukaz z 18/29.XI.1796, S. A., t. I, s. 11—2.

112) Ukaz z 1/12.XII.1796 r., ib., s. 20.

113) Od maja 1797 r.; ukaz z 7/18.XII.1796 r., ib., s. 26; protokół Litewskiej Izby Skarbowej z 15/26.VI.1797 r. L. I. S., 246, k. 33.

114) Ukaz z 5/16.XII.1796 r., S. A., s. 24.

115) Ukaz z 19/30.XII.1796 r., ib., s. 41.

116) Ukazy z 6/17.II, 16/27.IV.1799 r., 13/24.XI.1800 r., ib., s. 347, 518, 624.

117) J. w.

118) Ob. wyżej, s. 198.

119) Ukaz z 27.XII.1799 r., v. s., S. A. t. I, s. 573.

Rozdział XII.

PRÓBY SPISKOWE.

1. Odgłosy insurekcyjne w r. 1795. 2. Spiski w Wilnie i Grodnie w r. 1796. 3. Niepokoje Repnina z powodu komplikacyj międzynarodowych.

1. „Nie wątpię, że spokój na Litwie będzie utrzymany" — pisał Repnin do Petersburga w pocz. 1795 r. [1]). Chociaż te słowa na najbliższą przyszłość sprawdziły się, jednak sam wielkorządca niemało przeżył niepokojów w ciągu paroletniego tutaj swego pobytu. Gorętsze, łatwiej zapalne żywioły patrjotyczne, jak wiadomo, odpłynęły z kraju z chwilą upadku powstania. Gromadziły się we Wschodniej Galicji, na Wołoszczyźnie, wreszcie w odległych ogniskach świeżej emigracji, w Paryżu, Wenecji, Konstantynopolu [2]). Stamtąd właśnie, z tych skupień wychodźczych, zaczęły napływać niepokojące wieści, świadczące, że pokonane w otwartej walce powstanie schodzi do podziemi konspiracji i szuka oparcia u nieprzyjaznych państwom rozbiorczym potęg. Wszystko to zmuszało do wzmożonej czujności, pilnego baczenia, śledzenia.

Już w parę tygodni po powyższem optymistycznem zapewnieniu Repnina komunikował mu stary Rumiancow, że na bramie klasztoru bazyljańskiego w Krzemieńcu ukazał się trwożący napis:

„Kto kocha wolność, Kościuszkę i ojczyznę
„Niech macha co prędzej na Wołoszczyznę.
„Tad. Kos."

Donosił mu też, że Turcja wysyła szpiegów do Noworosji, badających dyzlokację wojsk rosyjskich. Z tych faktów feldmarszałek wyciągał konklu-

---

1) Repnin do Sałtykowa, 30.I/10.II.1795 r., K. G. G. 1795, N. 49, k. 13—4.

2) M. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiorze, 1795—7*, Kraków 1912, s. 23, 26—30, 70—8, 80—2, 80—2, 94—108, 315—7. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. I, s. 88—100, 109, 13.

zję, że „duch polskiego powstania jeszcze bynajmniej nie zniknął" i w konsekwencji zalecał Repninowi, aby kazał mieć pilne oko na wszystkich, przyjeżdżających z zagranicy, aby śród nich, a zwłaszcza między kupcami i handlarzami, nie ukrywali się szpiedzy i burzyciele spokoju publicznego[3]).

W odpowiedzi Repnin zapewniał, że kraj zostanie spokojny, o ile nie wybuchną jakie niesnaski między sąsiadami. W obecnym stanie rzeczy nawet „żądła" buntownicze z Galicji nie są niebezpieczne, bo kraj jest wyczerpany i znużony; ogół jest przeświadczony, że nowe powstanie sprowadzi nowe klęski. Natomiast w razie powikłań międzynarodowych przewidywał poruszenia w społeczeństwie na rzecz tej strony, która opowie się za przywróceniem Polsce niepodległości. To też niepokoiły go świeże, niewyraźne jeszcze, wieści o pacyfikacji bazylejskiej — bo to utrudni dokończenie rokowań podziałowych i osłabi stanowisko Austrji, a zwłaszcza może doprowadzić do zerwania między Wiedniem a Berlinem, z czegoby wyniknęły najgorsze konsekwencje[4]). A więc nie inicjatywy powstańczej w kraju bał się wówczas Repnin[5]), ale impulsu z zewnątrz, wypływającego z nowych powikłań politycznych.

Właśnie wówczas, na wiosnę 1795 r., działy się w Europie rzeczy, które istotnie mogły niepokoić wielkorządcę Litwy. Zbierały się chmury od ściany zachodniej — widmo wojny z Prusami stawało się coraz groźniejsze. Inspirowana przez francuską dyplomację Porta Ottomańska podjęła zbrojenia na wielką skalę[6]). Austrja uginała się pod ciężarem wojny ze zwycięską Republiką. Jej sukcesy dawały zwłaszcza do myślenia. Pod wpływem wieści o powodzeniach w Holandji „głowy polskie" poczynały się burzyć. Nie zdawano sprawy, że Francja walczy już nie o zasady rewolucyjne, prawa człowieka i ludów, lecz o nabytki terytorjalne. Do Petersburga przedostawały się wieści,

---

[3]) Rumiancow-Zadunajski do Repnina, Tamań, 20/31.III.1795 r., S. O., t. XVI, s. 153—4; por. A. Rolle, *Niedoszłe legjony, Nowe opowiadania historyczne*, wyd. II, Lwów 1883, s. 29; Kukiel, o. c., s. 86.

Jeszcze wcześniej, bo w październiku 1794 r., Szymon Woroncow donosił z Londynu do Petersburga o jakiemś sprzysiężeniu w zaborze rosyjskim, do którego mieli należeć: Józef Krajewski, Jan Sobłowski, Bukaty (który?), krewny b. ministra w Anglji, Bontan i in. — A. W., t. IX, s. 379—99. Niesprawdzona ta wiadomość niema żadnych refleksów w znanych nam źródłach.

[4]) Repnin do Rumiancowa-Z., 6/17.IV.1795 r.; S. O., t. XVI, s. 173—5; o ówczesnych nastrojach w Galicji ob. Kukiel, o. c., s. 23, 26—30.

[5]) Repnin do bryg. Diwowa, 24.III/4.IV.1795, S.O., t. XVI, s. 162—3 (błędnie rok 1797).

[6]) Kukiel, o. c., s. 62—3, 67—8.

że Polacy „nie wyrzekają się nowych projektów powstania i nawet ważą się mieć nadzieję, że Francuzi będą mogli dotrzeć aż do nich". Wykryto nawet w Warszawie cień jakiegoś powstałego na tem tle spisku [7]).

Wypadki te wywoływały słabe wprawdzie, ale wszakże niepokjące odgłosy w podległym Repninowi kraju. Śród ludności tamtejszej kursowały różne, fantastyczne nieraz, pogłoski [8]). Nieznana ręka rozpowszechniała niezdarnie sfałszowany manifest Katarzyny II, wypowiadający wojnę Turcji. Widocznie znajdował on wiarę u ludzi, skoro Repnin uważał za potrzebne zaprzeczyć mu osobnym uniwersałem i rozpowszechniającym go zagrozić surowemi karami [9]).

Jednocześnie w okolicach Włodawy krążył jakiś uniwersał o ucieczce Kościuszki z więzienia [10]); inna odezwa wzywała patrjotów do obozu tureckiego [11]). Rozrzucano też jakiś paszkwil na ówczesny rząd [12]). Z tegoż zapewne czasu pochodzi rozwlekła i nieudolna odezwa nieznanego autora, zredagowana w tonie bardzo ostrym, o zacięciu radykalnem, wzywająca młodzież do gromadzenia się na Wołoszczyźnie [13]). Winnych puszczania tych wieści nie udawało się odnaleźć; podejrzanych o to szlachcica Leona Turskiego, jego służącego Jana Wasilewskiego, oraz Żyda Chaima Mendelowicza po zbadaniu w Grodnie zwolniono z braku dowodów winy. Zostali również aresztowani i przywiezieni do Grodna lekarz Hanza i nieznany z nazwiska gubernator klucza włodawskiego, lecz ich los nie jest nam znany [14]). Repnin zalecał swym podwładnym, aby z powodu tych pogłosek nie ogłaszali żadnych uniwersałów, gdyż sądził, że te mogłyby się przyczynić do wywołania jakiego fermentu [15]).

Wkrótce potem, zapewne w maju 1795 r., wysłani dla pomiarów topograficznych oficerowie sztabowi zauważyli w zachowaniu się ludności wiele podobnego do nastrojów z przed dwu lat a więc z czasu przed wybuchem

---

[7]) Cobenzl do Thuguta, 20.V.1795 r., cyt. za Kukielem, o. c., s. 312.

[8]) List z Brześcia (czyj?), 23.IV/4.V.1795 r., S. O., t. XVI, s. 183.

[9]) Tekst falsyfikatu i uniwersał Repnina (bez daty dziennej i miesięcznej), S. O., t. XVI, s. 359—62; por. Mościcki, o. c., t. I, s. 387.

[10]) Repnin do Cycjanowa, 27.II/10.III.1795 r., G. T. F. I, N. 3, k. 6.

[11]) Tenże do tegoż, 2/13.III t. r., ib., k. 8 i K. G. G. 1795, N. 3, k. 196.

[12]) Tenże do Rusanowa, 16/27.IV. t. r., ib., k. 253.

[13]) Niedatowany i niepodpisany jej egzemplarz rękopiśmienny, B. O. K., rps. 3192 (Materjały do powstania Kościuszki), k. 19—20.

[14]) Por. przyp. 10 i 12.

[15]) Por. przypis 10; zob. też Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska*, Kraków 1936, s. 21.

powstania, i że wogóle wzrasta „duch samowoli". Wywołało to tajny okólnik Repnina z 12 czerwca, polecający administratorom poszczególnych „części" „śledzić bacznie lecz sekretnie zachowanie się panów Polaków i na zasadzie złożonej przez nich przysięgi utrzymywać ich w należytej uległości i posłuszeństwie". Podobne rozkazy wydano i powiatowym naczelnikom. Zastrzegał Repnin, aby niepotrzebnie nikogo nie drażniono (*не озлоблять*) i okazywano wszelkie względy spokojnym mieszkańcom [16]).

W kilka tygodni potem doszły Repnina wieści o jakichś bliżej nieznanych objawach nieposłuszeństwa w wojew. brzeskiem. Zarządził tedy, aby użyto komend wojskowych do ich uspokojenia — ale tylko w razie nieuchronnej konieczności, bowiem spodziewał się, że wystarczą same pogróżki. Zdaje się, że chodziło tu o nieposłuszeństwo włościan, być może ekonomicznych, gdyż Repnin zarządził, aby szlachtę, która się okaże winną ich podburzania, niezwłocznie aresztowano i pod strażą przewieziono do Grodna [17]).

Tymczasem napływały wciąż niepokojące wieści z zagranicy. Np. Suworow komunikował Repninowi relacje ministrów rosyjskich w Konstantynopolu i Jassach, z powodu których książe-gubernator zarządził sekretnym okólnikiem, aby miano jak najbaczniejsze oko na zachowanie się ludności, osobliwie przyjeżdżających z za kordonu, do których szczególniejszą żywiono nieufność. Rozkazywał poszukiwać Żydów Hawryłuszkę i Szatę Jozelowicza, którzy z jakiemiś papierami przekroczyli granicę rosyjską [18]).

Były to wszystko przebłyski jakiegoś fermentu, „ducha buntowniczego", który, chociaż nie przybierał kształtów realnych, widomych, ale wszakże istniał, trwał i nigdy zupełnie nie wygasł. Rok następny przyniósł wielkorządcy litewskiemu o wiele więcej niepokojów.

---

16) Okólnik Repnina z 1/12.VI.1795 r., G. T. F. I, N. 3, k. 21; Repnin obawiał się, aby wspomniani sztabowcy nie zaczęli „podtrzymywać należnego sobie szacunku" przy pomocy oddanych do ich dyspozycji komend i w ten sposób nie zaognili stosunków. O nastrojach na Litwie przed powstaniem, w l. 1793—4, por. odpowiednie ustępy Mościckiego, *Dzieje*, t. I, s. 136—156; *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa 1917; np. Engelhardt, który tu kwaterował w r. 1793/4 ze swym pułkiem, notuje: „Polacy okazywali nam swoją nieżyczliwość". „W czasie zimowego kwaterunku było widoczne wrzenie polskich umysłów". *Записки* Л. Н. Енгельгардта, 1766—1836, Moskwa 1867, s. 142, 148.

17) Repnin do Cycjanowa, 17/28.VII.1795 r.; G. T. F. 1, N. 3, k. 23.

18) Gen. Markow do gen. Miklaszewskiego, Dubno, 9/20.VII.1795 r.; Repnin do Cycjanowa, 24.VII/4.VIII t. r., ib., k. 25, 32; wspomniane relacje z Jass i Konstantynopola, dotyczące emigracji polskiej i stosunków turecko-francuskich, ib., k. 26—30.

2. Właśnie zaraz w początkach 1796 r., 6 stycznia, zawiązuje się w Krakowie znana konfederacja, mająca zdążać do przywrócenia niepodległości w oparciu o republikę francuską i Turcję. Wślad za tem rozchodzi się wieść o jakiejś konfederacji w Żwańczyku na Podolu. Dyplomacja francuska usilnie pracuje nad popchnięciem Turcji do wojny z Rosją [19]). W kraju tworzą się spiski i sprzysiężenia, których nici skupiają się w lwowskiej Centralizacji [20]). Na pograniczu tureckiem gotowała się akcja Deniski.

Wiadomości o tem, niedokładne jeszcze, dochodziły do władz rosyjskcih. Pierwiej dowiedzieli się o tem Prusacy; poszły relacje z Berlina do Petersburga, a stamtąd do Wiednia i Grodna [21]). Repnin zwiększył czujność. „Co się tyczy bogatych i znakomitych, za nich można ręczyć — pisał do generała Łanskoja — że nikt z nich nie zrobi początku; lecz wielu tu jest ludzi wszelkiego stanu, którzy, nic nie mając do stracenia, na wszystko mogą się kusić w nadziei łupu pod maską patrjotyzmu; w takim wypadku bogaci i znakomici będą milczeć i w bezczynności znosić wszystko, czekając, kto ostatecznie weźmie górę, natomiast nam szczerze pomagać wcale nie będą“[22]). Pomijamy tu krzywdzące—a charakterystyczne dla Repnina—posądzenie o łupieżcze zamiary; ale jasnem jest, kogo Repnin uważał za żywioł najbardziej niebezpieczny, zapalny: ludzi wszelkiego stanu, wykolejonych przez ostatnie wypadki w kraju [23]). Najwięcej wszakże straszyły go powikłania polityczne, grożące wojną, klęski ponoszone przez Austrję we Włoszech, które wyczerpywały monarchję naddunajską, a w Polsce wywoływały żywy odgłos [24]). Krążyły jakieś wieści o możliwości wtargnięcia Francuzów do Galicji, z czego Repnin przewidywał najgorsze skutki: „Uchowaj Boże— pisze do Sałtykowa — aby cesarscy z jakichkolwiek przyczyn wpuścili Francuzów do Galicji, jak mi o tem pan pisze na podstawie pogłosek publicznych. Tego się narazie nie spodziewam, ale gdyby się co podobnego stało, to kłopoty będą nieskończone, krwi rozlanie niezmierne. Biada wówczas tej zie-

---

19) Kukiel, o. c., s. 110—5; Askenazy, o. c., t. I, s. 101.

20) Kukiel, o. c., s. 119—20.

21) Kukiel, o. c., s. 126—7, 359.

22) Repnin do Mikołaja Łanskoja, 30.IV/11.V.1796 r., S. O., t. XVI, s. 433; tenże do Sałtykowa, 25.IV/6.V t. r., cyt. u De-Пулe, o. c., s. 171.

23) Ib.

24) J. w.; Repnin do Tutołmina, 17/28.IV.1796 r., S. O., t. XVI, s. 427; tenże do Razumowskiego, posła w Wiedniu, 1/12.VI.1796, ib., s. 455; Tutołmin do Repnina, Kamieniec Podolski, 6/17.VI. t. r., ib., s. 458—9.

mi...." [25]). Czujny wielkorządca rozkazał podwładnym składać sobie szczegółowe raporty o nastrojach ludności [26]).

Do władz rosyjskich prawie jednocześnie, wiosną 1796 r., doszła wiadomość o dwu próbach spiskowych w Wilnie i Grodnie. Nie znamy imienia żadnego z uczestników pierwszej z nich. Wiadomo tylko, że spiskowcy ukazywali się na ulicach w kapeluszach specjalnego kroju i tem się zdradzili przed władzami. O ile wiadomo, z tego powodu nie rozpoczynano żadnych dochodzeń, ani stosowano represyj; jedynie dla ostrożności wzmocniono załogę Wilna i wyprowadzono ją do obozu za miasto — obawiano się widać podobnego zaskoczenia jak przed dwoma laty — gdzie ją trzymano w pełnej gotowości. Repnin rozkazał aresztować podejrzanych, ale nie mamy śladu, aby to istotnie nastąpiło. Wydawane z tego powodu rozkazy Repnina zdradzają nerwowy niepokój. „Wstyd byłoby nam — czytamy w jednym z nich — zawczasu nie zniszczyć tych wrogich zamysłów, a tembardziej, gdyby nas zastano pogrążonych we śnie, jak w czasie ostatniego buntu". Trwożyła Repnina ta okoliczność, że właściwie nikomu nie można wierzyć: o spiskowcach wie całe miasto, wiedzą nawet w Warszawie, a nikt się nie zgłasza z doniesieniem i władze dowiadują się niemal przypadkowo [27]). Niezbyt pochlebne świadectwo wystawia książę własnej zabiegliwości, skoro nie umiał, czy nie mógł zapewnić sobie stałych i pewnych informatorów, bo wiadomo przecie, że administracja rosyjska, a nawet placówki dyplomatyczne, miały pod tym względem ustaloną reputację. Teraz dopiero skonsternowany wielkorządca rozkazuje Tormasowowi, gubernatorowi wileńskiemu, mieć swoich zaufanych w szynkach, karczmach, zajazdach, a nawet na drogach publicznych (!) [28]).

W tymże czasie został wykryty jeszcze spisek w Grodnie. Polegał on zdaje się na tem, że niejaki Lubowiecki, kamerdyner podskarbiego Dziekońskiego, podniecony rewolucyjnemi podmuchami z zagranicy, powziął zamiar zamordowania Stanisława Augusta i Repnina. Skaptował sobie Lubowiecki pewną liczbę zwolenników. Rzecz całą wydała denuncjacja nie-

25) List z 18/29.VII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. I, k. 1162. De-Пуле, j. w.

26) Por. szereg nieciekawych raportów gen. Szewicza (brzeskie) z pierwszych miesięcy 1796 r., K. G .G. 1796, N. 38, k. 5, 7 i pass.

27) Repnin do Łanskoja, 30.IV/11.V.1796 r., S. O., t. XVI, s. 433; jegoż rozkazy Tormasowowi, Pahlenowi i in., 23.IV—7.V. v. s. t. r., K. G. G. 1796, N. 118, k. 15—22; rozkaz gen. Obreskowa ryskiemu pułkowi karabinjerów, 25.IV/6.V t. r., G. T. F. I, N. 20, k. 5; Repnin do Rumiancowa, 29.IV/10.V. t. r., S. O., t. XVI, s. 428.

28) Rozkaz Tormasowowi z 30.IV/11.V.1796 r., S. O., t. XVI, s .431—2.

jakiego Chybowskiego, za którą wypłacił mu Repnin 200 dukatów nagrody. Uczestników natychmiast aresztowano. Repnin o wszystkiem wystosował uspokajający raport do Katarzyny, który właśnie tym spokojem tak jaskrawo odbija od jego pozostałej w tej sprawie korespondencji: „Powtarzam najpoddaniej — pisał — moją mocną nadzieję, że nic ważnego z tego nie wyniknie; najwyżej mogą się zjawić bandy rozbójnicze, ale jestem przekonany, że się uda i do tego nie dopuścić; a gdyby to wbrew nadziei nastąpiło, będę tępił wszelkiemi środkami". Pomimo tych optymistycznych przypuszczeń wzmocnił Repnin obóz wojskowy pod Grodnem, jak o kilka dni wcześniej pod Wilnem [29]).

Aresztowanych spiskowców, zdaje się, nadal trzymano w Grodnie [30]). Badania śledcze prowadził Rusanow, naczelnik departamentu kryminalnego w Najwyższym Rządzie Litewskim [31]). Spisek ten, jeśli rzecz na tę zasługuje nazwę, miał podłoże społeczne, może istotnie był refleksem rewolucji francuskiej; znalazł zwolenników śród służby [32]). W tymże jeszcze 1796 roku Senat rządzący ogłosił nieznany nam wyrok w tej sprawie, skazujący dwóch uczestników spisku — Lubowieckiego i niejakiego Snarskiego, pozostałych zaś — nieznanych nam bliżej — Zaniewskiego, Gorskiego, Poczobutta i ks. Koncewicza — uniewinniający. Paweł I rezolucją z 17/28 listopada t. r. wyznaczoną Snarskiemu i Lubowieckiemu karę — może była to kara śmierci — zamienił na więzienie w twierdzy petersburskiej. Pozostałych zwolniono za poręką [33]).

---

29) Repnin do Katarzyny, 7/18.V.1796 r., S. O., t. XVI, s. 435—6; w tymże duchu pisał do Tutołmina, 27.V/7.VI t. r., ib., s. 453—4; do Sałtykowa, 7/18.V. t. r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 126; por Mościcki, o c., t. I, s. 388.

30) W grudniu 1796 r. Nowicki, gub. słonimski, wyprawił do Petersburga tych z nich, którzy nie zostali uniewinnieni. — Nowicki do Repnina, Słonim, 30.XII.1796 r., v. s., K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1375.

31) Por. przyp. 28; prócz aresztowanych w Grodnie, sprowadzono jeszcze z za kordonu pruskiego niejakiego Sworskiego dla uzyskania jego zeznań. — Repnin do Tutołmina, 27.V/7.VI.1796 r., S. O., t. XVI, s. 453—4.

32) Stanisław August donosi swej siostrzenicy, Urszuli z Zamojskich Mniszchowej, 9.V 1796 r., że w związku ze sprawą Lubowieckiego zaczęła się burzyć służba niektórych panów; np. dwaj lokaje p. Grabowskiej nie chcieli nałożyć liberji, twierdząc, że byliby w pogardzie u swych kolegów, gdyby ci widzieli ich w tym stroju, a nie we frakach. Repnin kazał ich uwięzić, gdyż opór ich pozostaje w związku z rewolucją francuską, która liberję uważa za oznakę niewoli, sprzecznej z prawami człowieka. — B. O. K. rps. 5380, k. 588.

33) Ukaz senacki, 4/15.XII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 129, k. 54. Nowicki do Repnina, 22 i 31.XII. t. r., v. s., ib., N. 10, cz. II, k. 1268 i 1375. Lubowiecki i Snarski uzyskali wolność na skutek amnestji Aleksandra z 17/29.III.1801 r., A. Rolle, *Niedoszłe legjony*,

W tychże dniach, gdy wykryto istotny czy rzekomy zamiar Lubowieckiego, otrzymał Repnin niepokojące wiadomości o stanie umysłów w zaborze pruskim. Władze tamtejsze, jak wspominaliśmy, wykryły patrjotyczną organizację w Warszawie i przejęły obszerną tajną korespondencję, która pozwoliła stwierdzić porozumiewanie się tamtejszych spiskowców z emigracją w Paryżu i Turcji. Wiadomość o tem doręczył Repninowi bawiący wówczas w Grodnie dla demarkacji pruski generał v. Thile. Repnin natychmiast posłał ostrzeżenie Razumowskiemu do Wiednia i Tutołminowi. Niepokoiła go przedewszystkiem wiadomość, że do spisku należeli jenerałowie Giełgud i Jerzy Grabowski, obaj rodem z Litwy. Przypuszczał, że mają tu zwolenników i porozumiewają się z nimi [34]). Trwożyły go w dalszym ciągu wieści z wojny francusko-austrjackiej, które głosiły o pierwszych tryumfach Bonapartego, rozdmuchiwanych przez famę stugębną. Wywoływały one podniecenie umysłów i oczekiwanie jakichś zmian, skoro Repnin prosi Razumowskiego, aby starał się nadesłać z Wiednia wieści uspokajające [35]).

3. Napływały też dające do myślenia wieści od ściany południowo-wschodniej, z tureckiego pogranicza. Tam bowiem zaczynały się skupiać gromadki polskich żołnierzy pod Deniską i Ksawerym Dąbrowskim; gotował się projekt nowej insurekcji; niepokoiło to zwłaszcza Tutołmina, to też przedłużał swój pobyt w Kamieńcu Podolskim, pod pretekstem otwarcia tamtejszej gubernji [36]). Obaj wielkorządcy chciwie nasłuchiwali wieści z nad Bosforu, skąd czuć już było prochem, bo Turcja wyraź-

---

Nowe opowiadania historyczne, wyd. II, Lwów 1883, s. 321; jak widać, o losach Lubowickiego krążyły współcześnie pogłoski nieprawdziwe. — Por. Zaleski, *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 228. Dodamy tutaj, że jakiś spisek, czy zamach służby na Ogińską (hetmanową?), o którym się wspomina w korespondencji Repnina (S. O., t. XVI, s. 433) miał miejsce w Siedlcach, a więc w zaborze austrjackim. Zresztą ks. Kazimierz Poniatowski donosił królowi że sprawa była błaha, „de nulle consequence". B. O. K. 5380, k. 130, 132—3, listy z 6 i 17.V. 1796 r.

34) Repnin do Razumowskiego, 11/22.V i do Tutołmina, 13/24.V.1796 r., S. O., t. XVI, s. 436—7; aneksa, ib., s. 438—41; por. Kukiel, o. c., s. 126—7; W. Smoleński, *Mieszczaństwo Warszawskie w końcu XVIII w.*, Warszawa 1917, s. 331—3.

35) Repnin do Razumowskiego, 1/12.VI.1796 r., S. O., t. XVI, s. 455—6. O tem, jak dalece był wówczas Repnin niespokojny i spodziewał się rozruchów na najbliższą przyszłość, może świadczyć i to, że na czas jarmarku w Zelwie (4.VIII—4IX) komenderuje tam dla utrzymania „porządku i spokoju" oddział jazdy i 2 roty piechoty z armatą; z tego jedna rota stale musiała być pod bronią. — Rozkaz do „dyżurstwa słonimskiej części", 27.VI/8.VII.1796 r., K. G. G. 1796, N. 2, k. 449; por. De-Пуле, o. c., s. 171.

36) Tutołmin do Repnina, Kamieniec Podolski, 22.V/2.VI, 5/16.VI, 6/17.VI, 1796 r., S. O., t. XVI, s. 448—50, 456, 458—9; por. Kukiel, o. c., s. 144—8.

nie się gotowała do wojny, nad czem gorliwie pracował nowy ambasador francuski, Hannibal Dubayet. Jak widać, nie wiedział Repnin, zarówno jak i jego nieświeski sąsiad, że i dyplomacja rosyjska odgrzewała zarzucony niedawno „projekt grecki". Nie domyślali się chyba nawet, że Katarzyna, zobowiązana traktatem z Anglją i Austrją do wysłania 60.000 żołnierzy przeciw Francji, przemyśliwała skrycie nad sprowokowaniem wojny z Turcją, aby — z większą dla siebie korzyścią — „tłumić rewolucję" nad Bosforem, zamiast nad Sekwaną, obracając na ten cel subsydja angielskie. Z temi zamierzeniami zbiegały się machinacje Dyrektorjatu i Dubayeta, zdążające do wywołania tyle pożądanej dla Republiki dywersji tureckiej, jak przed paru zaledwie laty — polskiej [37]). Zanosiło się więc na wielką burzę na Wschodzie, którąby mogła wstrząsnąć i niedokończonem jeszcze dziełem rozbiorowem.

Nie wiedziała również administracja rosyjska, że w tymże czasie szerzyła się na Litwie konspiracja, znana później pod nazwą spisku Ciecierskich, że od wiosny 1796 r. pracował tu w roli emisarjusza generał Romuald Giedrojć. O tem wszystkiem dowiedziano się dopiero w jesieni 1797 r., już za następnego panowania [38]). W końcu października 1796 r. każe Repnin gubernatorom i naczelnikom wojennym wzmóc czujność nad zachowaniem się ludności [39]). W tych warunkach w ostatniej dekadzie listopada nadbiegła wieść o zgonie Katarzyny; fakt ten zmieniał dużo nietylko w Rosji i Polsce, ale i w całej niemal Europie, w jej powikłaniach międzynarodowych.

*

Pod wpływem niebywałej klęski 1794 r., na Litwie, podobnie jak i w innych dzielnicach, szerzy się rezygnacja, uległość, posłuszeństwo nowym rządom. Ale — pragniemy położyć na to szczególny nacisk — trzeba pod tym względem odróżnić trzeci zabor rosyjski od poprzednich, nie wstrząśniętych tak głęboko wysiłkiem insurekcyjnym. Tamte ziemie, wcześniej odcięte kordonem, nie przeżywały podniesienia ducha patrjotycznego, nie brały, lub

---

37) Kukiel, o. c., s. 127—9; Askenazy, o. c., t. I, s. 107—8.

38) Kukiel, o. c., s. 118; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 420—8; o Giedrojciu dowiedział się Repnin w paźdz. 1797 r., Chowden, inspektor celny gub. lit., do Repnina, Wilno, 23.X/3.XI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. II, k. 712.

39) Repnin do gen. Rumiancowa, 17/28.X.1796 r., K. G. G. 1796, N. 118, k. 40; Mościcki niezupełnie ściśle pisze o tych chwilach: „Narazie nic nie mąciło spokoju", o. c., t. I, s. 388. O konspiracji na Litwie za Pawła ob. A. Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska. — Spisek ks. Ciecierskiego...*, Kraków 1936.

bardzo nikły, udziału w walce o niepodległość. Głuche pozostały na wezwanie Naczelnika. Raczej tkwiły w tradycji Targowicy; panował tam duch Szczęsnego [40]). Tam właśnie spotykamy owe kapitalne objawy lojalizmu i bałagulszczyzny, Bukarów czy Ochockich [41]). Inaczej było w ziemiach opanowanych przez oręż rosyjski jesienią 1794 r. Tu wysiłek insurekcyjny spowodował naturalną reakcję w postaci wielkiej prostracji duchowej, beznadziejność sytuacji rodziła zwątpienie w przyszłość; odpływ na emigrację — o ile nie wyginęły w boju lub nie poszły do więzień i na Sybir — gorliwszych elementów patrjotycznych wprawiał ogół społeczeństwa w dezorjentację. To wszystko pociągało za sobą bezwładną uległość nowym władzom, która często dochodziła do daleko posuniętej uniżoności; taki np. Hieronim Radziwiłł, zaproszony przez Repnina na otwarcie gubernji i nie mogąc, czy nie chcąc na nie przybyć, usprawiedliwia się w liście niemal pokornym, że jest chory, że ma 80 lat i załącza odpowiednie zaświadczenia obywateli województwa trockiego [42]). Ale przecie do takiego zaniku poczucia własnej godności, jak w tamtych, pierwszo i drugopodziałowych dzielnicach, tutaj nie doszło a przynajmniej takiego zarzutu nie można wytoczyć ogółowi społeczeństwa. Da się to rzec tylko o jednostkach, ludziach z pod znaku Targowicy — wymienialiśmy ich przy różnych sposobnościach. Również zdaje się i dwór królewski w Grodnie świecił tu niechlubnym przykładem, bo gromadził ludzi, którzy nie tylko stronili od powstania, ale jak i sam Stanisław August, nie wiele, lub nic zgoła, nie mieli wspólnego z jego celami. Zarówno Repnin, jak i niektórzy z jego podwładnych, uniżone odbierali hołdy. Śród piewców ich chwały i zalet znajdujemy nie tylko układnego szambelana Trembeckiego ale i czułego śpiewaka Justyny, Karpińskiego [43]).

To też próby restytucyjne podejmowane na emigracji czy kierowane przez lwowską Centralizację znajdują tu, chociaż stosunkowo nieznaczne, ale natychmiastowe odgłosy. Przy ich ocenie i o tem należy pamiętać, że wiemy o nich tyle tylko, ile się dowiedziały rządowe rosyjskie kancelarje. Faktycznie tedy mogły one być o wiele silniejsze. W każdym razie dowodzą, że społeczeństwo na Litwie nie utonęło całkowicie w lojalizmie i rezygnacji.

---

[40]) Por. Mościcki, o. c., t. I, s. 222—6.

[41]) Por. Askenazy, *Emigrant w Polsce, Wczasy historyczne*, t. II, s. 275—9, Warszawa 1904.

[42]) H. Radziwiłł do Repnina, Panaszyszki, 2.XI.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 448; zaświadczenie, ib., k. 450; tego rodzaju zaświadczenia wcale nie były wymagane, por. wyżej, s. 183—4. Jeśli tak pisywali do Repnina królewięta, członkowie najmożniejszego domu na Litwie, czegoż oczekiwać od innych?

[43]) Por. Kukiel, o. c., s. 128—9; Mościcki, o. c., t. I, s. 382—3.

Rozdział XIII.

PO ZGONIE KATARZYNY.

1. Wrażenie w kraju. 2. Przysięga na wierność Pawlowi I. 3. Deputacja koronacyjna. 4. Podróż Pawła na Litwę. 5. Zmiany w administracji i sądownictwie. 6. Zorganizowanie sądów. 7. Sejmiki. 8. Otwarcie gubernji litewskiej w lipcu 1797 r.

1. „Pełne dobroci i sprawiedliwości początki panowania naszego monarchy ojcowskie nam jego rządy wieszczą. Każdy dzień przynosi nam wiadomość o nowych jego dla różnych osób i dla całego kraju dobrodziejstwach: cofnął swoim rozkazem nakazany rekrut i wstrzymał otwarcie gubernij wileńskiej i słonimskiej, uwolnił wszystkich niewolników polskich i sekwestrowane ich majątki zwrócić im kazał; Kościuszce, gdy ofiarowanych sobie dusz przyjąć nie chciał, 60.000 rubli dał na drogę do Ameryki..." Temi to słowy biskup Jan Kossakowski oddaje wrażenie, wywołane pierwszemi czynnościami nowego imperatora [1]). Było to pierwsze złudzenie, przeżywane przez porozbiorowe społeczeństwo, towarzyszące niejednej potem zmianie na tronie rosyjskim. Przez gabinety europejskie przemknęła się nawet wiadomość o restytucyjnych jakoby zamiarach Pawła względem Polski.

W istocie jednak, jakkolwiek przeciwieństwo między nim a zmarłą matką wielkie było i jaskrawe, nie było wszakże tak dalekie, aby miało doprowadzić do zrzeczenia się dzielnic polskich. Przeciwnie, pod tym względem nie wyszedł Paweł z ramek narzuconej przez Katarzynę racji stanu, jej rozpędu zdobywczego; uznawał fakt dokonany, choć go potępiał; wykańczał i zamykał go konwencją styczniową z Prusami i Austrją. Uwolnienie Kościuszki i wydana wślad za tem amnestja polska były prostym aktem ludzkości człowieka, zdolnego, pomimo wszystko, do szlachetnych porywów serca i niepozbawionego poczucia prawości [2]).

---

[1]) *Pamiętnik*, k. 208, grudzień 1796 r., rps. B. O. K., N. 5711.

[2]) Por. Askenazy, *Cesarz Paweł a Polacy*, Tygodn. Ilustr., 1909, N. 43; tenże, *Przysięga Kościuszki*, B. Warsz. 1912, t. I; tenże, *Napoleon a Polska*, t. II, s. 103, 105—9.

Nie była to nawet pełna amnestja, bo nie dotyczyła emigrantów [3]). Bynajmniej niema powodów do uważania jej za zapowiedź zmiany systemu politycznego. Być może nawet, że mieli rację ci z polityków emigracyjnych, którzy w akcie amnestyjnym dopatrywali się tendencji zjednania dla Rosji społeczeństwa polskiego, odsunięcia go od wysiłków restytucyjnych, wręcz „najokrutniejszego ciosu, zadanego energji Polaka“ [4]).

Wszakże być może nie było obłudy wówczas, gdy Paweł miał powiedzieć bawiącemu w Petersburgu ks. Stanisławowi Poniatowskiemu: „Gdyby to zależało w swoim czasie ode mnie, rozbiory Polski nie byłyby nastąpiły; obecnie już nie można wracać do tej sprawy“ [5]). Ale wracajmy do przebiegu wypadków.

2. Katarzyna, Rosji, a poniekąd i Polski, władczyni, skonała wieczorem 17 listopada 1796 roku. Paweł, podobno jeszcze podczas długiej agonji cesarzowej, uprzedził o tem Repnina, żądając jego przybycia do Petersburga [6]). Repnin, otrzymawszy wezwanie 22 wieczorem w Wilnie — dokąd przyjechał przed kilku dniami dla otwarcia gubernji — zużywszy następny dzień na przygotowanie sprawozdań o stanie wojska, żądanych zapewne przez Pawła — wyjechał do Petersburga 24 t. m. [7]). Wszakże wiadomość o zgonie Katarzyny zakomunikował jednemu tylko brygadjerowi Merlinowi, dowódcy załogi w Grodnie. Wyznaczone na 25 t. m. otwarcie gubernji wileńskiej odłożył do dalszych rozkazów [8]). Dopiero nazajutrz po wyjeździe Repnina, 25 t. m., dowiedziano się w Wilnie o zmianie na tronie [9]); w Grodnie —

[3]) Por. wyż. rozdz. XI.

[4]) Ogiński do Weygtynowskjego (Sołtyka), Drezno, 17.I.1797; Rymkiewicz do tegoż, Konstantynopol, 20.III.1797 r., W. Smoleński, *Emigracja polska w l. 1795—7*, Warszawa 1911, s. 75, 90.

[5]) „S'il avait dependu de moi en son temps, le partage de la Pologne ne se serait pas fait, à prèsent on ne peut plus revenir sur cèla“. — Z listu Stanisława Augusta do brata Kazimierza, Grodno, 18.XII.1796 r., B. O. K., rps. 4040; dok. 130.

[6]) Por. *Воспоминанія* Ф. П. Лубяновскаго. R. A. 1872, t. I, szp. 143—4; Samojłow doniósł o tem Repninowi dopiero 7/18.XI.1796 r., K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 500; por. nast. przypis.

[7]) Repnin do Jakóba Merlina, 12/23.XI.1796 r., S. O., t. XVI, s. 540; Kossakowski, o. c., k. 207.

[8]) J. w.; jednocześnie poleca Repnin gen. Michelsonowi (stał w brzeskim) przenieść natychmiast swą kwaterę do Grodna, ale nie wspomina nic o zgonie Katarzyny, podając jedynie, że jedzie do Petersburga „z najwyższego rozkazu“; list z 12/23.XI.1796 r., K.G.G. 1796, N. 1, cz. IV, k. 1070; podobnież wydał Repnin zarządzenie o wstrzymaniu otwarcia gub. słonimskiej, por. uniwersał gub. Nowickiego z 17/28.XI.1796, Kur. Lit., N. 18 z 1.XII. 1796 r.

[9]) Gubernator Tormasow do Repnina, Wilno, 14/25.XI.1796 r., S. O., t. XVI, s. 540—1; Kossakowski, j. w., k. 207.

w otoczeniu Stanisława Augusta — 27 t. m., zaś w mieście o jeden dzień później [10]). Wślad za tem publikowano pierwszy manifest nowego władcy z 6/17 t. m., donoszący o objęciu „praojcowskiego" tronu po matce i żądający złożenia przysięgi poddańczej. „Boga Wszechmocnego wzywamy — tak się kończy manifest — ażeby nas świętą Swoją łaską wspierał i w podjęciu ciężaru od Niego na Nas włożonego, na dobro imperji i uszczęśliwienie wiernych naszych poddanych" [11]).

Mieszkańcy Wilna składali przysięgę 26 listopada w kościele św. Jana [12]), grodnianie—od 28 t. m. w kościele pojezuickim [13]). Natomiast mieszkańcy prowincji byli obowiązani przybywać w tym celu do miast powiatowych, co oczywiście znacznie przedłużało homagjalny obrządek [14]). Ks. Pilchowski, jako oficjał diecezjalny, wzywał duchowieństwo listem okólnym do złożenia przysięgi na wierność nowemu władcy i odprawienia uroczystych modłów za dom imperatorski z *Te Deum* [15]). Rota przysięgi, przypominająca naogół zeszłoroczną, chociaż bardziej rozwlekła, zawierała zobowiązanie się poddanych „wiernie i nieobłudnie służyć" cesarzowi Pawłowi i jego prawowitym następcom, ulegać ustanowionej władzy, bronić istniejącego porządku rzeczy, donosić władzy o wszelkich szkodliwych dla niej działaniach i t. d. [16]).

---

10) Dziennik Bezborodki, Чтенія въ Императ. Обществѣ Исторіи и Древностей Росс. при Московскомъ Иниверситетѣ, 1870, III, s. 150; tenże do gen. M. Rumiancowa, 17/28.XI.1796 r., K. G. G. 1796, N. 1, cz. IV, k. 1650—3; por. De-Пуле, o. c., s. 187

11) Ds., T. P. N., rps. 34, N. 133a; A. A. D. 5321, k. 73; P. S. Z., t. XXIV, s. 1.

12) Kossakowski, j. w., k. 207—8; Tormasow do Kossakowskiego, 15/26.XI. 1796 r., U. B. P., rps. 266, N. 72.

13) Dziennik Bezborodki, j. w., s. 150—1; tenże do Repnina, 19/30.XI.1796, K. G. G. 1796, N. 10, cz. II, k. 603.

14) Uniwersał Tormasowa z 16/27.XI.1796 r., ds., A. P. Wil., luźne dokumenty z XVIII i XIX w., N. 414; np. isprawnik pow. grodzieńskiego wzywa tamtejszych mieszkańców, aby jak najrychlej stawili się w Grodnie, „Doniesienie" z 20.XI/1.XII.1796 r. ds., T. P. N., rps. 34, N. 131.

Podana przez De-Poulay, o. c., s. 190, wiadomość o złożeniu przez „byłe wojska polskie" przysięgi na wierność Pawłowi i jego następcom, oczywiście jest wynikiem jakiegoś nieporozumienia. Być może należy ją odnieść do formowanego w nast. roku pułku polskiego gen. Ksawerego Dąbrowskiego, lub tatarskiego pułk. Jakóba Baranowskiego.

15) List okólny do J. J. X. X. Dziekanów i plebanów, Wilno, 27.XI.1796 r., ds., A. P. Wil., Luźne dokumenty z XVIII i XIX w., N. 414.

16) Cytuję za Kur. Lit., 2.III.1797, N. 44 (w nast. numerze tekst przysięgi dla osób, przyjmujących poddaństwo rosyjskie); por. też ds., (tekst ros.), K. G. G. 1796, N. 11, k. 221—2, i ds. (tekst polski), A. A. D. 5321, k. 73.

Zdaje się, że, w przeciwieństwie do wewnętrznych gubernij cesarstwa, włościanie wszystkich kategoryj na Litwie tym razem nie przysięgali na wierność monarsze; bowiem w jednym z wydanych z tego powodu uniwersałów czytamy, że do przysięgi mają się zgłosić: duchowni, „wszelkiego stanu rycerskiego obywatele", Żydzi, oraz „inni wolni ludzie do ksiąg miejskich przez się zapisani". Oczywiście ludności poddańczej nie można zaliczyć do żadnej z tych kategoryj [17]).

3. Ukazem 24 grudnia 1796 r. v. s. polecał cesarz wysłanie delegatów na koronację do Moskwy, po siedmiu z każdej gubernji. Wyboru ich miały dokonać sejmiki szlacheckie. Niektóre gubernje, mianowicie mińska i bracławska, potraktowały to jako okazję do zaniesienia petycyj do tronu w sprawie najpilniejszych potrzeb krajowych [18]). Wszakże pomysł ten był sprzeczny z obowiązującym już wówczas ukazem z 12/23 grudnia t. r., zabraniającym surowo składania zbiorowych podań i petycyj [19]) — o którym być może jeszcze wówczas nie wiedziano w tych gubernjach — to też spotkał się ze stanowczym sprzeciwem władzy, dopatrzono się w tem knowań spiskowych i t. d. Paweł wysłał do Mińska gen. Fiłosofowa, który ustalił, że żaden spisek nie istnieje, jednak ułożenie petycji uważał za postępek „nierozsądny"; tymczasem jednak, zanim jego relacje doszły do Petersburga, zdążono aresztować marszałka gubernji mińskiej, Ksawerego Chomińskiego, i prezesa tamtejszej izby cywilnej, Ignacego Daszkiewicza, właściwego projektodawcę petycji.

---

[17]) „Doniesienie", por. przyp. 14; skądinąd wiemy, że np. w gubernji mińskiej — a być może i w pozostałych podległych Tutołminowi — ludność włościańska składała przysięgę — Tutołmin do Niepłujewa, gub. mińskiego, 26.XI/7.XII.1796, Описаніе документовъ Архива Западно-русскихъ уніатскихъ митрополитовъ, t. II, s. 537—42; na tej podstawie Жуковичъ, *Западная Россія въ царствованіе императора Павла*, Ż. M. P. 1916, z. 8, s. 233, mówi o składaniu przysięgi przez włościan dziedzicznych „Zachodniej Rosji" — ale być może, iż gub. litewska stanowiła tu wyjątek.

[18]) De-Пуле, o. c., s. 222—3; Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 407—11; Жуковичъ, j. w., z. 6, s. 201, błędnie podaje, jakoby szlachta mińska w tej petycji żądała „dalszego utrzymania" organizacji sądów, wprowadzonej przez Katarzynę; jest to oczywiście mylna interpretacja § 2 petycji, w którym wyraźnie mowa o przywróceniu dawniejszego, polskiego, sądownictwa i prawa sądowego („według naszych praw polskich"); tekst instrukcji szlachty mińskiej, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 240—6; cytuje ją De-Пуле, o. c., s. 223—7; streszcza Mościcki, o. c., t. I, s. 407—8.

[19]) P. S. Z., t. XXIV, s. 232, N. 17636; powtórnie wyszedł ukaz tejże treści 4/15.V. 1797 r., ib., s. 605, N. 17955; por. Корфъ, *Дворянство и его сословное управленіе*, Petersburg 1906, s. 237.

Nim jednak to nastąpiło, szlachta mińska próbowała porozumieć się w sprawie petycji z Wilnem. Pośrednikiem był znany przeor dominikanów wileńskich, Faustyn Ciecierski, głośny w najbliższej przyszłości ze swego udziału w konspiracji. Znalazł się on w Mińsku podczas sejmiku wyborczego i przywiózł do Wilna egzemplarz instrukcji deputatom, która tu z zupełną spotkała się aprobatą. Pochwalał ją także Stanisław August, bawiący wówczas parę dni w Wilnie w drodze do Petersburga. Atoli szlachta wileńska, ani wogóle w gubernji litewskiej, nie poszła za przykładem Mińska [20]) — przyczyny tego nie są nam dokładnie znane; być może wówczas właśnie dowiedziano się o wspomnianym wyżej ukazie 12/23 grudnia 1796 r., który zamieścił Kurjer Litewski z 2 lutego 1797 r. [21]).

Sejmiki wyborcze w gubernji litewskiej — tymczasem bowiem nastąpiło złączenie gubernji wileńskiej i słonimskiej w jedną, o czem niżej— odbyły się między 11 a 16 lutego w następujących miastach: w Szawlach (dla trzech powiatów żmudzkich), Brześciu (dla pow. brzeskiego, kobryńskiego i prużańskiego), Wiłkomierzu (dla pow. wiłkomierskiego, brasławskiego i upickiego), Słonimie (dla pow. słonimskiego, wołkowyskiego i nowogródzkiego), Wilnie (dla pow. wileńskiego, kowieńskiego i trockiego), Oszmianie (dla pow. oszmiańskiego i zawilejskiego) i Grodnie (dla pow. grodzieńskiego i lidzkiego); przewodniczyli marszałkowie tych powiatów, w których odbywały się zgromadzenia; uniwersał gubernatorski zaznaczał, że delegatów należy wybierać z pośród ludzi „godnych, zasługą znanych i znakami nagrody zaszczyconych“ [22]). W gubernji litewskiej zostały wybrane następujące oso-

---

[20]) Relacje Fiłosofowa z Mińska, 4/15.III.1797 r., K. G. G. 1796, N. 21, k. 23—6; Friesel do Fiłosofowa, tajne, Wilno, 22.II/5.III.1797 r. K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 231—2; list Ciecierskiego do Daszkiewicza, Wilno, 23.II.1797 r., n. s., ib., k. 247; por. A. Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska,* Kraków 1936, s. 40; Stanisław August bawił w Wilnie od 19 do 22.II.1797 r., n. s., De-Пуле, o. c., s. 208. Chomiński został wywieziony do Petersburga; wolność odzyskał w kwietniu lub maju 1797 r. L. Siemieński, *Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta,* Kraków 1862, s. 72.

Przypuszczenie prof. Mościckiego, o. c., t. I, s. 406—7, jakoby za przykładem Mińska „miała pójść“ i szlachta wileńska, domagając się „aby nie było na Litwie ani jednego Rosjanina, ani wojska, ani naczelnika; aby nikt nie był aresztowany bez sądu i t. d.“, jet oczywiście nie do przyjęcia. Pomijamy już całkowitą nierealność i ryzyko tego rodzaju żądań w ówczesnej sytuacji; wiadomość o tem znajduje się we wspomnianej relacji Fiłosofowa, który ją raczej traktuje jako pogłoskę, za której prawdziwość nie odpowiada, gdyż jeden z delegatów gub. litewskiej oświadczył, że jego gubernja żadnych petycji nie składa.

[21]) Kur. Lit., r. 1797, N. 36.

[22]) „Uwiadomienie“ Tormasowa z 5/16.I.1797 r., Kur. Lit., N. 35, z 30.I.1797 r.;

by: Benedykt Wawrzecki (Wiłkomierz), kanclerzyc Adam Chreptowicz (Oszmiana), Józef Plater, marszałek telszewski (Szawle), Stefan Aleksander Rajski (Brześć), Michał Radziszewski (Wilno), Antoni Wołłowicz, kasztelan merecki (Grodno) [23]); siódmym delegatem (Słonim) był najpewniej kanclerzyc Franciszek Sapieha [24]). Pozatem szlachta grodzieńska i lidzka wystąpiła z uniżonym adresem do Repnina [25]). Na koszta podróży delegatów do Moskwy uchwalono składkę po 10 groszy od duszy rewiskiej [26]).

Rola ich ograniczyła się do biernego asystowania obrządkowi koronacji, który, jak wiadomo, odbył się w Moskwie 16 kwietnia 1797 r. „Polscy wysłańcy — pisze świadek naoczny, ks. Adam Czartoryski — byli przygnębieni i smutni; każdy był obywatelem niepodległej ojczyzny, każdy odznaczał się w swojem województwie, był posłem sejmowym, albo zajmował wyższe w kraju stanowisko. Tutaj patrzeć musieli na swego króla, smutnie usuniętego do trybuny, i składać hołdy uległości obcemu księciu, dziś ich ciemiężcy. Nie mogłem doznać pociechy na widok tych niemal wszystkich znajomych naszych; zmiany, w nich zaszłe, upokorzenie i rodzaj zaniku duchowego, wywoływały smutek nie do opisania“ [27]).

4. Po koronacji Paweł postanowił wracać do Petersburga przez Białoruś, Litwę i Inflanty. Było to osobiste objęcie w posiadanie przyłączonych niedawno przez matkę obszarów. Na Smoleńsk, Orszę, Mińsk, Nieśwież, gdzie był podejmowany przez Radziwiłłów, monarcha na czele licznego i świetnego orszaku, do którego należeli obaj wielcy książęta, wjechał w granice gubernji litewskiej. Marszruta

toż samo (autentyk ros.), K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 44; ds., (po polsku), B. O. K., 47672. Natomiast wydanego w tej sprawie zarządzenia Repnina z 30.XII.1796 r., v. s. nie znamy, chociaż, zdaje się, było ogłoszone drukiem. — Tormasow do Repnina, 5/16.I.1797 r., K. G. G., j. w., k. 43. Zapewne mowa tu o marszałkach powiatowych z czasów Rzeczypospolitej, gdyż wybory „predwoditeli“ w gubernji litewskiej wówczas jeszcze się nie odbyły.

[23]) Akty elekcyjne pierwszych pięciu, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I; k. 249—52; akty Radziszewskiego i Wołłowicza podaje Kur. Lit., 1797, dod. do N. 45 i 48; por. Mościcki, o. c., t. I, s. 413.

[24]) W listach Bułhakowa do Repnina z 21.IV/2.V. i 13/24.VI.1797 r. mamy wiadomość, że był on jednym z delegatów koronacyjnych z gubernji litewskiej; ponieważ skądinąd nie jest nam znane nazwisko wybranego w Słonimie delegata, wnosimy więc, że Sapieha tam właśnie został wybrany (leżały tam liczne dobra sapieżyńskie, m. i. rezydencja w Dereczynie, ob. wyżej, s. 346) — K. G. G. 1797. N. 14, k. 6, 9.

[25]) Kur. Lit., dod. do N. 48 z 16.III.1797 r.

[26]) Por. Mościcki, o. c., t. I, s. 413—4.

[27]) *Pamiętniki*, t. I, s. 102—3, Kraków 1904.

wiodła na Stołowicze, Słonim, Dereczyn, Mosty, Skidel, Grodno, Kamionkę, Szczuczyn, Lidę, Soleczniki, Wilno, Żyżmory, Kowno, Kiejdany, Szadów, Szawle, Janiszki, a stamtąd przez Mitawę i Rygę do Gatczyny[28]). W objeździe gubernji litewskiej, towarzyszyli Pawłowi również Repnin i nowy gubernator, Jakób Bułhakow. Uroczyste powitania monarchy zostały zakazane; jedynie duchowieństwo było obowiązane oczekiwać go przed świątyniami i witać biciem w dzwony. Ogół ludności, o ile pragnął zobaczyć cesarza, mógł się przyglądać orszakowi. Petycje i prośby na imię najwyższe należało wręczać gubernatorowi. Spotyka się wiadomość, że jakoby surowo została zakazana reperacja dróg i mostów na przejazd cesarski. Podobno Chrapowicki, właściciel majątku Pniewo w gub. smoleńskiej, za przekroczenie tego zakazu omal nie został rozstrzelany, a jednak Repnin dwukrotnie dawał Bułhakowowi polecenia zreperowania mostów i uporządkowania dróg.

Zresztą podróż cesarska pozatem, że jakby symbolizowała objęcie w posiadanie polskich nabytków, niczem się wybitniejszem nie zaznaczyła. Wymienić chyba należy, że zostały umorzone nieduże remanenta podatkowe gub. litewskiej — 36.736 r. $34^3/_4$ kop.; dla poprawienia finansów zubożałego miasta Wilna darował mu cesarz na dwa lata niektóre dochody monarchiczne; złożył również pewne dary pieniężne na budowę kościoła w Lidzie i katedry w Wilnie. Oczywista odbywały się zwykłe w takich wypadkach rewje wojskowe, bale, obiady etc. W Wilnie, gdzie stanął w pałacu biskupim, z wielkiem zainteresowaniem zwiedził Paweł akademję, której bogate zbiory Poczobutt specjalnie porozkładał na ten wypadek, oraz odbudowywaną właśnie katedrę, a zwłaszcza kaplicę św. Kazimierza, którą miał kilkakroć nazwać *„bella casa"*. Wieczorem — było to 27 maja — miasto zostało iluminowane[29]).

---

28) Mościcki, o. c., t. I, s. 416—9; M. Zaleski, *Pamiętniki*, Poznań 1879, s. 237.

29) Najszczegółowiej tę podróż opisał Mościcki, o. c., t. I, s. 415—9; por. też De-Пуле, o. c., s. 236—8; M. Baliński, *Dawna Akademja*, s. 361—2; Bieliński, *Uniwersytet wileński*, t. III, s. 580—1; parę szczegółów, tam pominiętych, podaje Kossakowski, o. c., s. 212—3; Лубяновскій, j. w., kol. 160—1; M. Szymielewicz, *Dzieje pijarów lidzkich*, Ziemia Lidzka, R. II, s. 44; por. też Repnin do Bułhakowa, s. d. i 27.V. v. s., K. G. G. 1797, N. 38, l. 544 i 711; tenże do ks. Szczerbatowa, hor. słonimskiego, 3/14.V. t. r. i do gen. Jakobiego, 16/27.V. t. r., ib., l. 575, 610.

Drogi i mosty: Repnin do Bułhakowa 22.IV/3.V i 28.IV/9.V.1797 r.; K. G. G. 1797, N. 37, l. 544, 562. „О мостахъ постарайтесь, чтобы были крѣпки и переправы хороши, равномѣрно вся дорога былабы починена, что все прилежно велите осмотрѣть, квартиры чтобы были вычищены и хоть изъ сосѣдства наполнены мебелью". Zarządzenia te zostały wpisane do urzędowego kopjarjusza korespondencji Repnina, były więc oficjalne a nie poufne.

Oczywista trudno wiedzieć, czy bezpośrednie zetknięcie się władcy i najwyższych dostojników państwa z krajem i ludnością miało jaki wpływ na późniejsze zarządzenia administracyjne [30]).

5. Jak wspominaliśmy, Repnin nie był lubiany przez Katarzynę, która trzymała go zdaleka. Tem chyba przedewszystkiem można tłumaczyć sympatję, jaką się cieszył u Pawła, który go odrazu wezwał do siebie [31]). Miało to poważne znaczenie dla stosunków w obu gubernjach litewskich. Bowiem wskutek tego Repnin zostaje oderwany od codziennych, bieżących spraw administracyjnych. Jego późniejsze na Litwie pobyty noszą już charakter epizodyczny, a nie stały [32]). Natomiast, bawiąc bliżej dworu i ciesząc się zaufaniem i względami Pawła, mógł Repnin, nadal, piastując prawie do końca 1798 r. urząd generał - gubernatora litewskiego, wywierać duży, decydujący wpływ na tutejsze stosunki, mógł być w tych rzeczach doradcą i informatorem Pawła. Pamiętając jego opinje o pierwszych zarządzeniach Katarzyny z przed dwu lat, dotyczących Litwy, z dużą dozą pewności można utrzymywać, że cały szereg zmian, wprowadzonych teraz przez Pawła na Litwie, właśnie należy przypisać zabiegom Repnina [33]). A właśnie zmiany te szły w kierunku nieraz wręcz przeciwnym do polityki Katarzyny i zmierzały do

---

30) Mościcki sądzi, że „bezpośrednie zetknięcie się z ludnością polską wpłynęło na pewną dla niej przychylność monarchy w niektórych późniejszych zarządzeniach", ale niczem tego nie uzasadnia; o. c., t. I, s. 419.

31) Por. jego list do Repnina z 13/24.II.1795 r., S. O., t. XVI, s. 137; dalsze losy Repnina, zob. cyt. życiorys w R. B. S.; por. Mościcki, o. c., t. I, s. 399—400 (m. i. podaje, że został „feldmarszałkiem inflanckim i litewskim"!).

Następca Repnina, Borys de Lascy, mianowany generał-gubernatorem litewskim 26.XI/7.XII.1798 r.; faktycznie objął stanowisko 15/26.XII t. r. — Ds. (urzędowe ogłoszenie), A.A.D. 5321, k. 591 por. Памятная Книжка Виленской губ. 1903, s. 5.

32) Wylicza je Łubianowski: w czasie podróży Pawła I — maj 1797 r.; inspekcja wojska— lipiec i może pocz. sierpnia t. r.; w okresie sprawy Ciecierskich — od końca paźdz. t. r. (ok. 12/23); po powrocie z podróży za granicę — r. 1798 (śmierć żony w Wilnie). — o. c., kol. 159, 163—5, 166, 177—8; Siemieński, *Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta*, s. 144; K. G. G. 1797, N. 38, l. 2433, 2435, 2442 (datacja korespondencji).

33) Por. np. list do niego Aleksego Kurakina z 24.II.1797 r., v. s., w którym donosi, że sprawy gubernji litewskiej, ryskiej i rewelskiej „załatwione z pewnemi zmianami Pańskich o nich wniosków; ale zmiany te były wynikiem jedynie osobistej woli J. C. Mości". — K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 258—9. A więc za podstawę reformy administracyjnej aż w trzech gubernjach — o której niżej — posłużył jakiś nieznany nam memorjał czy projekt Repnina. Nie wiemy, jak dalece sięgały wspomniane tu poprawki Pawła.

utrzymania, względnie przywrócenia, szeregu instytucyj i urządzeń z czasów Rzeczypospolitej. Faktycznym administratorem kraju staje się wspomniany Bułhakow, mianowany w styczniu 1797 r. gubernatorem litewskim [34]).

Bodajże potomek zrusyfikowanej gałęzi litewskich Bułhaków, bowiem, jak i oni, pieczętował się Syrokomlą — z zawodu był dyplomatą, z zamiłowania literatem. Stanowisk administracyjnych dotąd nie zajmował wcale. Jako młody wychowanek moskiewskiego uniwersytetu (ur. w 1743 r.), w r. 1761 poraz pierwszy znalazł się w Warszawie, gdzie następnie w ciągu lat przeszło dziesięciu, w l. 1764—75, zajmował różne stanowiska w ambasadzie rosyjskiej; wówczas się zapoznał i zbliżył z Repninem, któremu następnie towarzyszył w misjach dyplomatycznych do Stambułu i Cieszyna. Potem zajmował ważne posterunki dyplomatyczne kolejno nad Bosforem i Wisłą, gdzie w trudnych dla siebie warunkach, podczas wojen turecko-rosyjskiej i polsko-rosyjskiej, umiał zorganizować wielką akcję wywiadowczą. W czasie dwukrotnego w Polsce pobytu nauczył się języka polskiego, w r. 1768 otrzymał indygenat, a następnie oba polskie ordery. Teraz zapewne Repnin polecił go na litewski posterunek — zresztą motywy jego nominacji na stanowisko gubernatora litewskiego nie są dla nas jasne, bo przecie w porównaniu z jego dotychczasową karjerą była to degradacja.

Dodajmy, że był człowiekiem oświeconym, członkiem akademji nauk i towarzystw naukowych; tłumaczył na język rosyjski autorów francuskich [35]). Można go nazwać pracowitym i czynnym administratorem; umiał pracować po 14 godzin dziennie [36]). Jednak — powtarzamy — ogólny kierunek spraw gubernji litewskiej pozostał nadal w ręku Repnina. Bułhakow na Litwie nie długo zabawił — ta ciągłość zmian personalnych jest zdumiewająca w krótkiem pawłowem panowaniu. Ustąpił w końcu 1798 r., wkrótce po dymisji

---

[34]) Ukazem 6/17.I.1797 r., S. A., t. I, s. 64; Kur. Lit. N. 40 z 16.II.1797 r.; Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 200; De-Пуле błędnie wymienia datę 6.II., o.c., s. 221; tamże data przybycia B. do Wilna — 15/27(!)II. t. r.; urzędowe „oznajmienie" o objęciu urzędowania przez Bułhakowa jest datowane 26 lutego 1797 n. s. — Ds., A. A. D. 5321, k. 70.

[35]) Biografja Bułhakowa — R. B. S., *sub voce;* Бартеньевъ, *Я. И. Булгаковъ*, R. A., 1898, t. I, s. 28—49 (przedruk z czas. Московскія Вѣдомости, 1855 r.); De-Пуле, o. c., s. 221—2; Mościcki, o. c., t. I, s. 400 — 1, nieściśle podaje, jakoby B. był „pochodzenia niemieckiego". Jak się dowiadujemy z cytowanej biografji, rodzina B. wywodziła się z Niemiec, ale oddawna osiadła w Rosji. Volumina Legum, VII, fol. 797; Uruski; Boniecki.

[36]) Z listu do Repnina, 13/24.IV.1797: „codziennie od siódmej rano do dziewiątej wieczorem pióra z rąk nie wypuszczam". — K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 567; De-Пуле, j. w.

Repnina, z powodu, czy pod pretekstem złego stanu zdrowia. Zastąpił go Friesel [37]).

Ale nie tylko osoby wielkorządców zmieniały się na Litwie. „Gubernatorowie i ich zastępcy — pisze ks. Adam Czartoryski — tak jak i urzędnicy niższych stopni, drżąc na samą myśl degradacji, niełaski, a może i Syberji, gorliwiej pilnowali służby, zmienili szorstkość na miękkość z podwładnymi i strzegli się przed popełnianiem nadużyć. Polskie prowincje odczuły te zmiany i długo mówiono o tem, że jarzmo niewoli mniej dotkliwem było za panowania Pawła“[38]). Prócz tych zmian przyszły reformy administracyjne. Paweł odsunięty przez długi czas od spraw państwowych, na uboczu snuł pomysły reform, to też zmiany następowały w tempie niezwykle szybkiem.

W całokształcie ich trudno się dopatrzeć myśli przewodniej, wyjąwszy może chęć przeciwstawienia się matce. Wogóle trudno się rozeznać w tym labiryncie szybko następujących po sobie zmian i przeinaczeń, w gąszczu krzyżujących się ukazów, cechujących czterolecie rządów syna Katarzyny [39]). W pięć tygodni po objęciu władzy wydaje Paweł ukaz w sprawie nowego podziału państwa na gubernje, których liczbę pokaźnie zmniejszano. Tenże ukaz zapowiadał, że gubernje kresowe, nadbałtyckie, polskie i ukraińskie, będą korzystały „z osobnych praw i przywilejów“. Zamiast gubernij wileńskiej i słonimskiej miała się utworzyć jedna litewska, z siedzibą, oczywiście, w Wilnie [40]).

---

37) Borys de Lascy do Pawła I, 10/21.XII.1798, K. G. G. 1798, N. 4, cz. II, k. 649. ukaz 19/30.XII. t. r., S. A., t. I, s. 478.

38) O. c., t. I, s. 93; por. Петрушевскій, *Генералиссимусъ князь Суворовъ*, Petersburg 1884, t. II, s. 324—5. Przyczyniło się do tego zapewne wznowienie zarzuconych przez Katarzynę rewizyj senatorskich, oraz zarządzenie, aby gubernatorzy dwa razy do roku lustrowali swoje gubernje. — Aleksy Kurakin do Bułhakowa 1/12.VI.1797, K.G.G. 1797, N. 17, k. 1; К. Валишевскій, *Сынъ Великой Екатерины*, Petersburg 1914, s. 221.

39) Z nowego punktu widzenia oświetlić działalność Pawła I próbował M. Kłoczkow, dopatrując się w niej stałego programu i konsekwencji; jej celem miało być wzmocnienie władzy państwowej (rozprzęgającej się pod koniec rządów matki), centralizacja i biurokratyzacja administracji, próba niwelacyjnej polityki w życiu społecznem. — М. Клочковъ, *Очерки правительственной дѣятельности времени Павла I*, Петроградъ, 1916, Записки историко-филологическаго факультета Императорскаго Петроградскаго Университета, cz. CXXXII i os., s. IV + 629; por. str. 109, 574—5. Krytyka naukowa do wyników badań K. odniosła się z wielką rezerwą (por. opinje Płatonowa, Szumigorskiego, Storożenki, czasop. Историческія извѣстія, 1917, N. 1, s. 98—103, 159; N. 2, s. 182), ale, o ile wiemy, rewizji nikt ich nie poddał.

40) Ukaz 12/23.XII.1796 r., P. S. Z., t. XXIV, s. 229—30; Kur. Lit. 1797, N. 37.

Natychmiast przystąpiono do likwidacji gubernji słonimskiej, której organizacja, jak wspominaliśmy, była na ukończeniu. Tymczasowo agendy władz gubernjalnych słonimskich przejęły władze wileńskie. W lutym 1797 r. przewieziono do Wilna akta i kasę zamkniętej gubernji[41]). Rządy Tormasowa w połączonych w ten sposób gubernjach były b. krótkotrwałe, albowiem, jako wojskowy z zawodu, został wezwany do służby czynnej w armji — jeszcze przed przybyciem Bułhakowa[42]). Przed odjazdem sprawy gubernji zdał na Friesela[43]).

Na organizowaniu gubernji litewskiej odbił się chaos reformatorskiej działalności Pawła I. Wspomniany ukaz grudniowy zapowiadał jedynie jej utworzenie — za nim do tego przyszło, jak wspominaliśmy, zlikwidowano gubernję słonimską; gdy to się dzieje, dnia 26.I/6.II wychodzi niejasny dla nas ukaz, aby przed zorganizowaniem gubernji litewskiej utworzono narazie zarząd gubernjalny, izbę skarbową i aby zarząd dóbr skarbowych oddano wice-gubernatorowi[44]). W kilkanaście dni potem, 6/17 lutego, wychodzi nowy ukaz, zawierający organizację władz nowej gubernji i ich etaty[45]).

Różnią się one znacznie od zeszłorocznych etatów Katarzyny. Różnice te wynikały głównie z faktu przywrócenia polskiego sądownictwa — do czego wypadnie jeszcze wrócić. Władze administracyjne gubernji stanowiły: gubernator, jak i przedtem postawiony na czele quasi-kolegjalnego zarządu gubernjalnego, izba skarbowa z wice-gubernatorem na czele, prokurator gubernjalny, urząd opieki społecznej, mierniczy, architekt i mechanik gubernjal-

De-Пуле, o. c., s. 221; Mościcki, o. c., t. I, s. 399 (nieściśle podaje, jakoby połączenie gubernji słonimskiej i wileńskiej nastąpiło dopiero wskutek ukazu z 6/17.II.1797 r.); Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 192 (szczegółowo wylicza zmiany w podziale administracyjnym Litwy i Rusi).

Ukaz ten zapoczątkował reformę administracyjną państwa, która trwała do 1798 r. włącznie; zdaniem Kłoczkowa miała na celu uszczuplenie liczby gubernij i powiatów i w ten sposób zmniejszenie wydatków na administrację, Клочковъ, o. c., s. 412—6.

41) Repnin do Tormasowa, Petersburg, 22.XII.1796 r., v. s., A. D. E. L., N. 27; k. 2; Uniwersał Tormasowa z 5/16.I.1797; ds., B. O. K. 53236 (data dzienna w rękopisie, K. G. G., 1797, N. 9, cz. I, k. 406); Friesel do Repnina, 14/25.II.1797, K. G. G., j. w. k. 212; korespondencja w sprawie likwidacji gub. słonimskiej, A. D. E. L., N. 27, k. 1—10, 15.

42) Repnin do Tormasowa, Petersburg, 27.XII.1796 r., v. s., S. O., t. XVI, s. 549.

43) Repnin do Tormasowa 10/21.I.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 161; De-Пуле, o. c., s. 208; ob. wyżej, s. 377.

44) P. S. Z., t. XXIV, s. 302; Жуковичъ, j. w., s. 200.

45) P. S. Z., t. XXIV, s. 318—9; K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 282—4; S. A., t. I, s. 100—103; Жуковичъ, ib.

ny. W przeciwieństwie do etatów Katarzyny nie widzimy tu dyrektora ekonomji; urząd ten w całem państwie został zniesiony i funkcje jego wchłonęła izba skarbowa [46]). Władze administracyjne w powiecie stanowiły — jak i dawniej — niższy sąd ziemski z isprawnikiem, urząd skarbowy i mierniczy powiatowy. Horodniczych wyznaczono tylko dla 9 miast w gubernji, bo miasteczka starościńskie zwrócono starostom [47]). „Sztatne komendy" utrzymano w stanie dotychczasowym [48]). Osobno należy podkreślić dziwny na tle całej reformy szczegół, że isprawników mieli wyznaczyć gubernatorzy, a nie wybrać szlachta, jak tego chciał § 66 ustawy 1775 r. Ogólne koszta utrzymania wszystkich magistratur gubernjalnych i powiatowych obliczano na 113.010 rubli, a więc, zgodnie z ogólną tendencją Pawła do zmniejszenia wydatków na administrację, o połowę niższe w porównaniu z etatem zeszłorocznym (ponad 228.000 r. na obie gubernje) [49]). Zniżkę tę otrzymano: 1) wskutek zmniejszenia liczby magistratur w związku z połączeniem dwu gubernij w jedną; 2) wskutek zmniejszenia personelu kancelaryjnego; 3) wskutek przywrócenia sądów polskich, które teraz — z wyjątkiem Gubernjalnego Sądu Nadwornego — nie były utrzymywane kosztem skarbu państwa; 4) wskutek obniżenia niektórym urzędnikom pensji [50]). Tu także należy dodać, że nowym etatem nie był objęty generał-gubernator, zaś gubernator zamiast „pieniędzy stołowych" miał wydzielone dobra ziemskie [51]). Słusznie również zauważył Bułhakow, że w nowym etacie niema policji, którą Repnin poprzednio zorgani-

46) Клочковъ, o. c., s. 418; miała się izba dzielić na pięć ekspedycyj; podajemy ich nazwy po rosyjsku: камерная (zarząd dóbr skarbowych), ревизская, казначейская, строевая, щетная; szefem I został radca Jan Szczepanowski; II—radca Zenon Machwic, III—skarbnik gubernjalny Stefan Serbinowicz, IV—asesor Ignacy Dwornikow, V—radca Jan Ludwik Becu i asesor Piotr Ryzenkow. —Repnin do Lit. Izby Skarbowej, 1/12.VII.1797, K.G.G. 1797, N. 38, l. 1649.

47) Były to: Wilno, Grodno, Kowno, Brześć, Nowogródek, Kobryń, Prużana, Szawle, Telsze. W pozostałych, starościńskich, policja została podporządkowana ziemskim komisarzom i niższym sądom ziemskim. — Ukaz z 6/17.II.1797 r., P. S. Z., t. XXIV, s. 318—9; Жуковичъ, Ż .M. P. 1916, z. 6, s. 193.

48) Z listu Repnina do Aleksandra Kurakina z 27.II/10.III.1797 r. dowiadujemy się, że nie były one jeszcze wówczas zorganizowane. — K. G. G. 1797, N. 38, l. 434.

49) Warto zaznaczyć, że gubernja litewska została zaliczona do rzędu gubernij o wyższych etatach, o co, jak mówiliśmy, daremnie zabiegał Repnin w r. ub. — Жуковичъ, j. w., s. 201; Клочковъ, o. c., 412, 417—21, 589—90, por. wyżej, s. 179.

50) Wprawdzie Клочковъ, o. c., s. 419, mówi, że pomimo oszczędności pensje nie zostały zmniejszone, nie ma on jednak na myśli specjalnie gubernji litewskiej.

51) „Штатъ литовской губерніи", S. A., t. I, s. 100—3; na utrzymanie gubernatora wyznaczono Sołoki i Jeziorosy w pow. brasławskim, przedtem dobra stołowe biskupów wileńskich, ukaz 6/17.II.1797, P. S. Z., t. XXIV, s. 319.

zował, przynajmniej w niektórych miastach [52]). Istotnie etaty okazały się zbyt oszczędne i Bułhakow później uskarżał się na szczupłość personelu kancelaryjnego i wogóle brak ludzi [53]).

Nadmiar urzędników, powstały wskutek tych reform, skierowano do wewnętrznych gubernij, zwracając im koszta podróży [54]). Pozatem warto zanotować zmianę na stanowisku wice-gubernatora litewskiego: Friesel — niedawny wice-gubernator wileński, pełniący chwilowo i funkcje litewskiego, objął w maju urząd dyrektora poczt gubernji litewskiej, na który zdaniem Bułhakowa nikt się lepiej od niego nie nadawał; wice-gubernatorem litewskim został Wołkow, piastujący niedawno to stanowisko w Słonimie [55]).

Ta pośpieszna reorganizacja nieugruntowanej jeszcze w tych stronach administracji rosyjskiej wtrąciła ją w chaos: „Dniem i nocą nie mamy spokoju — donosił Bułhakow Repninowi w miesiąc po przyjeździe do Wilna — i nic jeszcze nie możemy doprowadzić do końca". A tymczasem pracowity gubernator chciał poznać i ocenić każdego kandydata na urzędnika, których, jak wspominaliśmy, był teraz nadmiar. W tych kłopotach służyli mu pomocą Friesel, Wołkow i Bagmewski [56]).

Bułhakow komunikował Repninowi, że nie zdąży zorganizować gubernji na 1/12 maja, termin wyznaczony przez cesarza, gdyż w kraju świeżoprzyłączonym jest to o wiele trudniejsze niż w starych gubernjach. Najwięcej trudności sprawiało mu sądownictwo [57]). W pocz. kwietnia posłał Bułhakow Repninowi do aprobaty listy urzędników, którzy mieli być mianowani od korony i od szybkiego jej załatwienia uzależniał pośpieszne zorganizowanie magistratur gubernjalnych [58]). Śród zaproponowanych przez Bułhakowa kan-

[52]) Bułhakow do Repnina, 13/24.IV.1797, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 567. Wobec tego, że Paweł I zakazał odrywać wojskowych od służby wojskowej, Repnin wydał polecenie odesłania do ich pułków wspomnianych wyżej (s. 178) „wojennych deputatów" z przydzielonemi do nich oddziałami.—Repnin do Tormasowa, 15/26.I.1797 r., K.G.G. 1797, N. 38, l. 192.

[53]) Tenże do tegoż, 6/17.VIII i 3/14.X.1797 r., ib., N. 9, cz. I, k. 1155; cz. II, k. 497.

[54]) Al. Bezborodko (?) do Repnina, Petersburg 20/31.I.1797, K. G. G. 1796, N. 114, k. 151; Repnin do Friesela, 15/26.I. t. r.; tenże do Senatu, 25.V/5.VI t. r. — K. G. G. 1797, N. 38, l. 187, 644.

[55]) Wołkow do Repnina, Wilno 24.III/4.IV.1797, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 453; Bułhakow do tegoż, 13/24.IV. t. r., ib., k. 567—8; ukazy Pawła z 24.IV/5.V i 6/17.XI.1797, S. A., t. I, s. 175, 315.

[56]) List z 18/29.III.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 342—3 i 329.

[57]) Kurakin do Repnina, 31.III/11.IV.1797 r., K. G. G., j. w., k. 494; por. ukaz z 22.XII. 1796 r. v. s., P. S. Z., t. XXIV, s. 249.

[58]) Bułhakow do Repnina, 22.III/2.IV i 13/24.IV.1797 r., K. G. G., j. w., k. 399—402, 565; lista kandydatów, ib., k. 403—8.

dydatów, zatwierdzonych bez większych zmian, widzimy wielu Polaków, których on cenił, jako znających język i prawa krajowe. Np. oczekując nominacji strapczego gubernjalnego pisał: „Spodziewany z niego pożytek będzie zależny od wyboru człowieka i zdaje się, trzeba, ażeby był to Polak, albo znający doskonale język i prawa tutejsze“ [59]). Skarbnikami we wszystkich 19 powiatach — przywrócono im dawną nazwę egzaktorów — zostali Polacy [60]). Przypuszczamy, że przeważnie byli to dawniejsi urzędnicy z czasów Rzeczypospolitej. Być może należy to przypisać utrzymaniu się polskiego systemu podatkowego, o czem mówiliśmy już wyżej.

Przywrócenie polskiego sądownictwa bynajmniej nie powinno być traktowane jako objaw specjalnego faworu Pawła dla polskich gubernij. Bowiem w ciągu kilku pierwszych miesięcy jego panowania wychodzą ukazy, przywracające dawniejszy odrębny ustrój sądowy kolejno na następujących obszarach: w gubernji inflanckiej i estońskiej, na lewobrzeżnej Ukrainie, w gubernjach wyborskiej i kurlandzkiej z okręgiem piltyńskim, następnie, 17 lutego 1797 r. — w litewskiej [61]); a więc wogóle tam, gdzie za Katarzyny przystąpiono do wprowadzenia sądownictwa rosyjskiego [62]). Wobec tego, zważywszy, że ostatnie kadencje sądów grodzkich i ziemskich zakończyły się jeszcze w roku 1796, zaś na ich miejsce nie zostały otwarte sądy rosyjskie, które organizował wówczas Repnin, jasnem się staje, że społeczeństwo na Litwie już drugi raz podczas rządów rosyjskich zostało całkowicie pozbawione wymiaru sprawiedliwości [63]).

[59]) Tenże do tegoż, 21.I./1.II.1798 r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 84.

[60]) Списокъ экзакторамъ отправляющимъ должность литовской губерніи уѣздныхъ казначеевъ, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1165; por. protokół Litewskiej Izby Skarbowej z 28.XI/9.XII.1797 r., L. I. S., N. 246, k. 374; wykaz egzaktorów za r. 1798, L. I. S., N. 247, k. 477.

[61]) P. S. Z., t. XXIV, s. 20—1, 212—3, 232—3, 251, 314—6, 318—9; por. Mościcki, *Dzieje*, t. I, s. 430—1.

[62]) Jeśli chodzi o kwestję wpływu wspomnianej wyżej petycji szlachty mińskiej na urządzenia sądowe w gub. litewskiej, to chyba wypada odpowiedzieć przecząco, gdyż została ona ułożona niemal równocześnie z podpisaniem ukazu o przywróceniu polskiego sądownictwa; mogła jedynie petycja mieć wpływ na stan rzeczy w innych gubernjach zaboru rosyjskiego; por. De-Пуле, o. c., s. 230.

[63]) Gubernator Nowicki do Repnina, Słonim, 4/15.I.1797 r.: „Tutejsi obywatele od czasu wyjazdu W.Ks.Mości dotychczas nie mając prawnie zorganizowanych sądów, narażeni są na straty i zwłoki i będą zmuszeni czekać na sądy, które zostaną zorganizowane, tymczasem zaś narzekają“. — K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 129; por. jegoż uniwersał z 17/28.XI.1796 r., Kur. Lit., N. 18 z 1.XII.1796 r.

Ukaz lutowy przywracał tedy w gubernji litewskiej sądy grodzkie, ziemskie, podkomorskie, trybunał pod nazwą Głównego Sądu Litewskiego; sędziów grodzkich i ziemskich oraz deputatów trybunalskich wybiera szlachta; pierwszych zatwierdza panujący, deputaci tego zatwierdzenia nie potrzebują. Kadencje trybunalskie odbywają się w kolejności półrocznej w Wilnie i w Grodnie; apelacje idą do Senatu, podobnie jak od izb sądowych w wewnętrznych gubernjach. Dla spraw dotyczących przywilejów na starostwa, skarbu państwa i miast, które dawniej szły do Komisji Skarbowej i sądów asesorskich, miał być utworzony Gubernjalny Sąd Nadworny, od którego apelacje również szły do Senatu. O statucie litewskim nic ukaz nie wspominał, ale jego utrzymanie rozumiało się samo przez się [64]). Repnin specjalnie podkreślał, że wyrok żadnego sądu nie może być wykonany inaczej, jak w obecności ziemskiego isprawnika lub horodniczego, nie zważając na to, że dawniej w Polsce przy egzekucji wyroku wystarczała obecność członka sądu, który wydał wyrok [65]).

Atoli ukaz powyższy pozostawiał wiele niejasności, których nie umiał na własną rękę rozstrzygnąć Bułhakow. Nie były określone sposób i warunki wnoszenia apelacyj do Senatu, ani do trybunału od sądów I instancji; nie wiadomo było, kto ma sądzić Żydów; czy należy pobierać opłaty od stron i jakie; czy sąd nadworny ma sądzić tylko sprawy cywilne, czy też i kryminalne; kto ma zatwierdzać woźnych; czy marszałek trybunału ma pobierać pensję i t. d. Wobec utrzymania Statutu litewskiego, nie wiedział Bułhakow, kto ma sądzić urzędników Rosjan, gdyż wydawało mu się niewłaściwem, aby podlegali

---

[64]) Ukaz 6/17.II.1797, P. S. Z., t. XXIV, s. 318—9; por. Жуковичъ, o.c., Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 206—7. Potrzebę zatwierdzenia urzędników wybranych przez zgromadzenia szlacheckie i wystawienia dla nich „patentów" przez cesarza Repnin uzasadniał tem, że przedtem otrzymywali oni podobne przywileje od królów; wprawdzie nie dotyczyło to sędziów grodzkich, ponieważ wyznaczali ich starostowie względnie wojewodowie, ale obecnie nie należy czynić dla nich wyjątku i również wystawić „patenty", gdyż są tak samo wybierani przez szlachtę, jak i inni. — Repnin do Bułhakowa 23.III/3.IV.1797 r. i do A. Bezborodki, 3/14(?).VI t. r. K. G. G. 1797, N. 38, l. 461, 909.

Co się tyczy litewskiego Sądu Nadwornego—Repnin czynił usilne zabiegi w Petersburgu o wyjednanie ukazu cesarskiego zezwalającego wykonywać jego wyroki bez względu na wniesienie apelacji do Senatu; albowiem oczekiwanie na wyrok Senatu zbyt skomplikuje procesy, w których najczęściej chodzi o dobra skarbowe, nieprawnie posiadane przez osoby prywatne; zwracał uwagę na to, że sąd ten został zorganizowany zamiast byłych sądów Komisji Skarbowej i Asesorskich, których wyroki były ostateczne. — Repnin do Kurakina, prokuratora jener., 27.II/10.III i A. Bezborodki, 3/14.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 434, 897. Nie znamy rezultatów tych starań.

[65]) Repnin do Bułhakowa, 27.II/10.III.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 432.

oni prawom krajowym [66]). Te i tym podobne wątpliwości mogły być rozstrzygnięte tylko w Petersburgu, względnie Moskwie, dokąd przeniósł się dwór na uroczystości koronacyjne, co oczywiście wpływało hamująco na organizowanie gubernji. To też Bułhakow, nie czekając odpowiedzi na swe pracowite memorjały, 1/12 kwietnia wydał uniwersał zwołujący sejmiki wyborcze na 1 maja n. s.

6. W myśl tego uniwersału, szlachta, posiadająca nieruchomość na własność [67]) miała się zebrać w miastach powiatowych pod prezydencją marszałków lub, w razie ich nieobecności, najwyższych po nich urzędników powiatu. Osobno zastrzegano konieczność stawienia się na sejmiki wszystkich urzędników powiatowych. Nie wiemy, kto miał prezydować w powiatach świeżoutworzonych, np. prużańskim, gdzie przecie nie było urzędników, o których mówi uniwersał. Każdy sejmik miał wybrać marszałka, podkomorzego, chorążego, trzech sędziów grodzkich, tyluż ziemskich, pisarza grodzkiego i ziemskiego, o ile te urzędy wakują lub jeśli obywatele pragną obsadzić je nowymi ludźmi [68]).

Należy tu omówić, że marszałkowie, zatrzymując swą starą nazwę, mieli objąć funkcje *„predwoditeli"* zgodnie z ustawą o gubernjach. Utrzymanie urzędu podkomorzego wynikało z faktu przywrócenia polskiego sądownictwa. Natomiast, nie wiemy w jakim celu utrzymano urząd chorążych powiatowych. Wygląda to na jakieś nieporozumienie, gdyż i Bułhakow nie wiedział, czem ich zająć, i proponował oddać im sądownictwo w sprawach granicznych pomiędzy dobrami prywatnemi a skarbowemi [69]). Przypominamy tu, że szlachcie gubernji litewskiej nie dano prawa wyboru ziemskiego isprawnika,

---

66) Bułhakow do Repnina, 13/24.IV.1797, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 547—55.

67) Uniwersał Bułhakowa 1/12.IV.1797 r., ds., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 560—1, mówi o tem nieco niejasno: „wszyscy obywatele mający nieruchome swoje własności, a stąd i prawo do takowych elekcyj" — jak więc miało być ze szlachtą okoliczną? Później warunek posiadania własności ziemskiej został zniesiony ukazem 19/30.III.1800 r., Жуковичъ, o. c., z. 6, s. 217.

68) Widocznie nie brano pod uwagę wspomnianych wyżej ukazów, znoszących sądy grodzkie i ziemskie. — Por. wyżej, s. 184.

69) Bułhakow do Repnina, 13/24.IV.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 547—555 (p. XII); Repnin nawet zwracał się do kanclerza ks. Bezborodki z projektem, czyby nie należało, schlebiając ambicji i przyzwyczajeniom szlachty, zostawić nadal liczne urzędy powiatowe, do których nie były przywiązane żadne funkcje i dochody, a które były zawsze bardzo pożądane. — Repnin do Bezborodki, 3/14(?).VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 909; nie wiemy, co o tem myślał Bezborodko, ale wiadomo przecie, że myśli tej poniechano.

uszczuplając w ten sposób jej prerogatywy. Narazie mianował ich generał-gubernator, od r. 1798 — gubernator. Odrazu zaznaczamy, że w roku następnym ograniczenie to rozszerzono i na pozostałe gubernje Litwy i Rusi; wreszcie ukaz 14/25 maja 1800 r. zniósł wybory wszystkich członków niższych sądów ziemskich w całem państwie; odtąd mieli być mianowani przez Senat [70]). W ten sposób ku końcowi rządów Pawła przestała istnieć administracja powiatowa z wyborów. Był to jeden z przejawów antyszlacheckiej polityki Pawła. Zniesione również zostały szlacheckie zgromadzenia gubernjalne [71]).

Prócz wymienionych urzędników, każdy powiat miał wybrać po dwóch deputatów do Sądu Głównego, jednego na kadencję wileńską, drugiego na grodzieńską, i tyluż asesorów niższego sądu ziemskiego. Po złożeniu przez nich przysięgi według przepisanej przez gubernatora roty, urzędnicy powiatowi mieli im wydać kredensa. Deputaci Sądu Głównego mieli się zebrać w Grodnie i ufundować go 26 maja n. s. „zgodnie z dawnemi tego kraju prawami“ — jak głosiła wspomniana odezwa Bułhakowa [72]).

Sejmiki odbyły w zapowiedzanym terminie, ale z lakonicznej relacji Bułhakowa nic się nie można dowiedzieć o ich przebiegu. Wiemy jedynie, że powiat trocki nie wybrał marszałka, gdyż jego funkcje zawsze tam pełnił ciwun. Zanosiło się na to i w Wilnie, ale Bułhakow, czuwający zbliska nad przebiegiem zgromadzenia, zarządził wybór marszałka, zaznaczając, że się przez to nie kasuje ciwuństwa. Atoli w raporcie do Repnina zwraca uwagę, że „dla jednostajności“ należałoby znieść urząd ciwuna wileńskiego, trockiego i na Żmudzi [73]). Pozatem wszędzie wybrano nowych urzędników lub zatrzymano dotychczasowych [74]).

---

70) Жуковичъ, Ż. M. P., 1916, z. 6, s. 203—4; Клочковъ, o. c., s. 267—73.

71) Латкинъ, *Учебникъ исторіи русскаго права*, wyd. II, 1909, s. 390.

72) Uniwersał Bułhakowa 1/12.IV.1797 r., ds., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 560—1; por. niżej, przypis 74.

Bułhakow zdecydował się zwołać pierwszą kadencję Sądu Głównego do Grodna a nie do Wilna ze względu na to, że — jak pisał do Repnina — „tak było zawsze, zgodnie z tutejszemi konstytucjami i prawami i marszałka tam [w Grodnie] wybierano“. Obok tego zaważyła tu i łatwość wybrania pomieszczenia dla tej instytucji. — List z 13/24.IV.1797 r., K.G.G. 1797, N. 9, cz. I, k. 567—9.

73) Bułhakow do Repnina, 25.IV/6.V.1797 r., ib., k. 604.

74) Por. sprawozdania Bułhakowa, posłane Repninowi, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 586, 604—17, 633; tamże listy wybranych urzędników; podajemy spis marszałków powiatowych (znak 1 oznacza — wybrany na nowo; znak 2 — wybrany poraz drugi):

wileński — Kasper Czyż (1); grodzieński — Tadeusz Aleksandrowicz (2); kowieński — Ignacy Siwicki (1); szawelski — Franciszek Kownacki (1); telszewski — Józef Plater (2); no-

W pośpiechu zapomniano ustalić, na jaki okres wybierają się asesorowie niższych sądów ziemskich, i jeszcze w kilka miesięcy po sejmikach Bułhakow pisze z irytacją, że „nikt nie wie, czy oni są wybrani dożywotnio, na trzy lata, czy też tylko na rok"? Mandat deputacki trwał rok, a faktycznie sześć miesięcy, gdyż w każdej kadencji zasiadała tylko połowa. Pozostałych urzędników, zdaje się, wybrano na trzy lata [75]).

7. Zatwierdzenie wyborów długo nie nadchodziło z Petersburga, to też Bułhakow, aby nie zwlekać dalej z wymiarem sprawiedliwości, polecił dawniej wybranym sędziom, którzy urzędowali w latach 1795—6, rozpocząć sądy. Kadencje utrzymano wyznaczone przez Repnina w r. 1795, a mianowicie: dla sądów grodzkich cztery czterotygodniowe, zaczynające się 1 marca, 1 maja, 1 września i 1 grudnia st. st. (ostatnia, ze względu na święta Bożego Narodzenia, kończyła się 24 grudnia v. s.); dla sądów ziemskich trzy sześciotygodniowe — od 7 stycznia, 1 czerwca i 1 października st. st. [76]).

Marszałkiem Głównego Sądu został Paweł Jagmin, marszałek powiatu kobryńskiego; wice-marszałkiem Hiacynt Kościa, chorąży tegoż powiatu [77]). Zgodnie ze wspomnianym uniwersałem Bułhakowa marszałka wybierają deputaci ze swego grona; on zaś wyznacza wice-marszałka, instygatora i t. d. Właściwie sąd ten niewiele przypominał dawne Trybunały W. Ks. Litewskiego. Przedewszystkiem nie był sądem najwyższej instancji, gdyż można było od niego apelować

wogródzki — Adam Wierzejski (1); brzeski — Kazimierz Wygonowski (2); kobryński — Paweł Jagmin (2); prużański — Felicjan Grabowski (1); oszmiański — Franciszek Pozniak (2); zawilejski — Ignacy Czechowicz (2); lidzki — Antoni Narbutt (1); wiłkomierski — Ignacy Kościałkowski (2); brasławski — Benedykt Wawrzecki (2); trocki —; upicki — Michał Straszewicz (2); rosieński — Ignacy Micewicz (2); słonimski — Wojciech Pusłowski (1); wołkowyski — Franciszek Kulesza (2).

[75]) Bułhakow do Repnina, 6/17.VIII.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1155; Repnin do jener. prokuratora, 7/18.II.1797, ib., k. 201—4; por. spisy urzędników w kalendarzykach politycznych za odpow. lata. Później ustalono, że asesorowie niższych sądów ziemskich są wybrani na trzy lata, tak, jak tego wymaga ustawa o gubernjach z 1775 r. — Repnin do Bułhakowa, 13/24.VIII.1797 r. — K. G. G. 1797, N. 38, l. 2103.

[76]) Bułhakow do Repnina z j. w.; uniwersał Friesela z 27.I/7.II.1797 r., ib., k. 128; uniwersał Repnina z 28.VI/9.VII.1795 r., S. K., s. 281.

Reasumpcję Sądu Głównego Bułhakow wyznaczył na 26.V. Najstarszy znany nam jego protokół zaczyna się 6/17.VI.1797 r. A. A. D. 2461, k. 1.

[77]) Protokół Litewskiego Sądu Głównego, A. A. D. 2461, pass. (podpisy).

do Senatu; co gorsza, z listu Repninu do jeneralnego prokuratora Kurakina z 8/19 lipca 1797 r. dowiadujemy się, iż wyroki tego sądu w sprawach karnych winny być składane litewskiemu cywilnemu gubernatorowi, który, gdy chodzi o człowieka prostego stanu, poleca wyrok wykonać, gdy zaś o szlachcica lub oficera, posyła do Senatu [78]). Skoro tak, to było to bardzo daleko idące ograniczenie niezależności sądownictwa w tym zakresie; natomiast w sprawach cywilnych bezpośrednio można było apelować do Senatu; ta właśnie okoliczność bardzo niepokoiła Repnina i Bułhakowa; obaj znali zbliska rozmiłowanych w pieniactwie procesowiczów litewskich, to też przewidywali, że Senat będzie zawalony sprawami z Litwy; a znając również dobrze przysłowiową powolność tej magistratury należało się obawiać, że w tej *„wołokicie"* będą grzęzły sprawy tak odległej prowincji, tworząc Eldorado dla wszelkiego rodzaju *„chodatajów"*. Celem zaradzenia temu Repnin proponował, aby wyroki w sprawach cywilnych były wykonywane bez względu na wniesienie apelacji do Senatu [79]). Nie słyszymy wprawdzie, aby to istotnie nastąpiło, ale zapewne tym obawom należy przypisać ukaz cesarski z 19/30 lipca 1797 r., nakładający grzywny na pieniaczy i zastrzegający, że wnoszone przez nich sprawy wcale nie będą rozpatrywane [80]). Bezsprzecznie lepszym środkiem dla odciążenia Senatu i uchronienia mieszkańców gubernji od wyzysku przez *chodatajów* byłoby nadanie Sądowi Głównemu mocy wyrokowania w ostatniej instancji. I pod innym jeszcze względem Sąd Główny Litewski różni się od dawnego Trybunału — bowiem kompetencja jego nie obejmuje całego b. W. Ks. Litewskiego, lecz jedynie 19 powiatów gubernji litewskiej [81]).

Jak wspominaliśmy, pierwszą jego kadencję zwołano do Grodna, gdzie

---

78) Repnin do jeneralnego prokuratora Kurakina, 8/19.VII.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 1756; istotnie znamy wypadek, gdy Repnin, zatwierdzając, jako zgodny z prawem, wyrok tego sądu, poleca go wykonać (sprawa dotyczyła włościanina), ib., l. 2693.

79) Bułhakow do A. Kurakina, 30.V/10.VI.1797 r.; Repnin do tegoż, 9/20.II. t. r.— K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 202—3, 914—5.

80) P. S. Z., t. XXIV, s. 660; Kur. Lit., N. 94 z 25.VIII.1797 r.

Przypuszczenie takie nasuwa treść listu Repnina do jeneralnego prokuratora z 4/15.VII. 1797 r,. K. G. G. 1797, N. 38, l. 1685. Por. jegoż listy do Senatu z 4/15.VIII i do Bułhakowa z 9/20.VIII. 1797 r., ib., l. 2059 i 2092.

81) Być może, aby w miarę możności zatuszować te istotne różnice pomiędzy dawnym Trybunałem Litewskim a Sądem Głównym, Repnin polecał Bułhakowowi, aby różne jego czynności, a mianowicie, wybory marszałka, powoływanie deputatów duchownych i t. d. odbywały się ściśle tak samo jak poprzednio w Trybunale. — Repnin do Bułhakowa, 23.III/4.IV. 1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 461.

O ówczesnej organizacji sądownictwa w reszcie zaboru rosyjskiego, różniącej się znacznie od gubernji lit., por. Жуковичъ, o. c., Ż. M. P. 1916, z. 6, s. 205—14.

miało się sądzić 8 powiatów, niedawno tworzących gubernję słonimską [82]). Rychło jednak się okazało, że pograniczne Grodno jest bardzo niewygodne dla deputatów, których na tamtejszą kadencję wysyłała cała gubernja; w październiku 1798 r. donosi Bułhakow, że żaden z nich nie chce jechać do Grodna i wszyscy oni zostali wybrani albo zaocznie, albo zgoła wbrew woli; niema śród nich nikogo zdatnego na marszałka [83]). To też Paweł zgodził się na przeniesienie grodzieńskiej kadencji do Wilna [84]). Wówczas jednak grodnianie uderzyli na alarm. Miasto sporo zarabiało w czasie licznych zjazdów, towarzyszących kadencjom; również i dla mających procesy było nie na rękę jeżdżenie z pod Brześcia czy Kobrynia do odległego Wilna. Sprawa znowu się oparła o cesarza, który zezwolił na przywrócenie kadencji grodzieńskiej [85]). Czy jeszcze ta sprawa była wznawiana, nie wiemy. Zresztą — dodamy, że zaraz po wstąpieniu na tron Aleksandra I nastąpił podział gubernji litewskiej na wileńską i grodzieńską, a więc powstały i dwa Sądy Główne: w Wilnie i Grodnie [86]).

Były kłopoty z marszałkiem Sądu Głównego. Wedle posiadanych przez Bułhakowa informacyj za czasów Rzeczypospolitej pobierali oni rocznie 20.000 złp. pensji, z której utrzymywali kancelarję i pokrywali inne koszta, z urzędem swoim związane [87]). Obecnie, pomimo starań w tym kierunku Bułhakowa i Repnina, rząd pozostawił marszałka bez wynagrodzenia, jak również, zdaje się, nic nie dano na kancelarję. Skutkiem tego uchylano się od tego trudnego i kosztownego urzędu; wspomnianego wyżej Jagmina z trudnością udało się skłonić do jego przyjęcia; aby temu zapobiec, proponował Bułhakow wyznaczyć jakąś składkę obywatelską na rzecz marszałka [88]). Czy

---

[82]) Uniwersał Bułhakowa, 1/12.IV, § 9, ds., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 560—1.

[83]) Bułhakow do Repnina, 1/12.II i 4/15.III.1798 r., K. G G. 1798, N. 4, cz. I, k. 360, 541; spis tegorocznych deputatów, ib., k. 414.

[84]) Repnin do Bułhakowa, 25.II/8.III.1798 r., K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 223; odpow. Bułhakowa, 11/22.III. t. r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 550.

[85]) Friesel do Repnina, 15/26.III.1798 r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 449. Piotr Łopuchin, jeneralny prokurator, do de Lascy, 18/29.I.1799, l. 626; K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, 121; por. Жуковичъ, o. c., z. 6, s. 206, przyp. 2.

Na mocy ukazu Pawła I z 28.III.1799 r. Friesel, wówczas gubernator litewski, zarządził, aby tegoroczna kadencja zebrała się w Grodnie 15/26.V. (z dwutogodniowem opóźnieniem); Friesel do de Lascy, 13/24.IV.1799 r., K. G. G. 1799, N. 2, cz. I, k. 720.

[86]) Nieściśle przedstawia to Mościcki, *Dzieje*, t. II, s. 20.

[87]) Bułhakow do Repnina, 13/24.IV.1797 r., p. 11, K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 545—55. Repnin do A. Bezborodki, 3/14.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 898.

[88]) Bułhakow do Repnina, 4/15.III.1798 r., K. G. G. 1798, N. 4, cz. I, k. 360; por. przyp. poprz.

ten dezyderat został uwzględniony, nie wiemy. Do przyczyn tej abstynencji należy zaliczyć chyba i to, że teraz służba publiczna musiała wydawać się o wiele mniej ponętna, niż przed rozbiorami.

Wspomniany kwietniowy uniwersał Bułhakowa również zapowiadał utworzenie Trybunału Duchownego. Sześciu deputatów miał wyznaczyć marszałek Sądu Głównego z pośród jego członków, czterech duchownych kapituła wileńska i dwóch żmudzka; wszyscy dwunastu mieli wybrać sobie marszałka z pośród świeckiej połowy członków. Został nim wspomniany Hiacynt Kościa. Trybunał ten, jak i przedtem, miał się zgromadzać w Wilnie od 15 października do 25 listopada [89]).

Nie wiele wiemy o Sądzie Nadwornym Gubernjalnym — kompetencje jego wymieniliśmy wyżej. Na czele jego stał „sędzia nadworny" — został nim Prokop Bagmewski, niedawny dyrektor ekonomji gubernji wileńskiej. Oprócz tego należało doń, prócz niższego personelu kancelaryjnego, 2 radców, 2 asesorów, 2 sekretarzy i 2 tłumaczy. Spotykamy tam jako archiwistę głośnego później Kazimierza Kontryma [90]). Pozatem jeden z ukazów wspomina, że na wniosek Repnina przenosi się doń z Sądu Głównego sprawy o wykroczenia urzędników, gdyż jako złożony w połowie z Rosjan, będzie bardziej bezstronny (czytaj pobłażliwy). Wspominaliśmy wyżej, że Bułhakow nie wiedział, któremu sądowi te sprawy oddać. W końcu 1797 r. zorganizowano takiż sąd i dla gubernij mińskiej, wołyńskiej i podolskiej [91]).

8. W tych warunkach, gdy w czerwcu nadeszła aprobata zaproponowanych przez Bułhakowa kandydatów na posady rządowe [92]) — brakło jeszcze zatwierdzenia wyborów, dokonanych na sejmikach — nastąpiło 12 lipca 1797 roku otwarcie gubernji litewskiej, a więc o dwa

[89]) Uniwersał z 1/12.IV.1797 r. § 10, j. w.; protokół sądowy „Koła Duchownego Sądu Głównego Litewskiego" zaczyna się 16/27.X.1797 r., A. A. D., k. 2407, k. 1 i pass. Biskup Kossakowski jednak wspomina tylko o dwóch członkach, których „uprosił" do zasiadania w Trybunale: bisk. Wołczackim i kan. L. Emalinowiczu, *Pamiętnik*, B. O. K., 5711, k. 215.

[90]) Списокъ Литовскаго Народнаго Суда присутствующимъ. K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 1166; por. Штатъ Литовской губерніи. S. A., t. I, s. 100—3.

[91]) Repnin do Senatu, 21.X/1.XI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2590. Ukaz 6/17.XI. 1797 r., P. S. Z., t. XXIV, s. 791; por. Жуковичъ, o. c., z. 6, s. 215—6.

[92]) Naglił o to Repnin bardzo jeneralnego prokuratora listem z 7/18.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 1459; atoli wyjaśniło się, że odpowiedni ukaz był wysłany z Moskwy (z Senatu) 3/14.V., lecz ponieważ nie doszedł, w miesiąc potem wysłano duplikat. — Odpowiedź Kurakina 13/24.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 495; por. też list Repnina do A. Bezborodki, 3/14.VI.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 909.

miesiące później, niż żądał tego wspomniany ukaz cesarski. Opis tej uroczystości podał Kurjer Litewski — nie była wcale tak okazałą i szumną, jak niedawne tego rodzaju imprezy u schyłku rządów Katarzyny [93]).

Poprawki i uzupełnienia następowały jeszcze i później; np. dopiero 1 października nastąpiła nominacja przez cesarza marszałka gubernji litewskiej — został nim Ludwik Tyszkiewicz, b. marszałek wielki w. ks. lit. [94]). Wybrani poprzednio urzędnicy i sędziowie dłuższy czas nie otrzymywali patentów na swe funkcje, chociaż faktycznie już je wykonywali [95]); myślano również o powiększeniu liczby członków niższych sądów ziemskich o 1—2 w każdym powiecie [96]).

*

T a k s i ę z a k o ń c z y ł a k i l k u l e t n i a i n s t a l a c j a r z ą d ó w r o s y j s k i c h w z a c h o d n i e j p o ł a c i W. K s. L i t e w s k i e g o, j e j p r z e t w a r z a n i e n a g u b e r n j ę r o s y j s k ą. Rzeczą dalszych studjów będzie zbadanie działalności tej machiny administracyjnej, zmontowanej na gruzach zniszczonego rodzimego ustroju. Reforma 1797 r. uczyniła, choć nieznaczny, lecz wyraźny krok w kierunku utrzymania zakorzenionych w społeczeństwie tradycyj, a to przywracając w pełni Statut Litewski i zapewniając miejscowemu społeczeństwu znacznie większy wpływ na sprawy krajowe, a zwłaszcza sądownictwo, niż to było możliwe za czasów Katarzyny. Koncesje te przyjęto na Litwie z zadowoleniem, może nawet z uczuciem ulgi, jak się zdają o tem świadczyć przytoczone relacje ks. Adama [97]).

C z y b y ł y j e d n a k t e r e f o r m y P a w ł o w e p o ż y t e c z n e? Z jednej strony niewątpliwie tak, bo budziły z uśpienia życie publiczne

---

93) Dodatek do N. 82 z 14.VII.1797 r.; Wykaz urzędników mianowanych w gubernji litewskiej, ob. kopja ukazu Senatu, s. d., K. G. G. 1797, N. 9, cz. I, k. 884, oraz k. 1160—71.

Nie rozumiemy dobrze, dlaczego — jak to widać ze wspomnianego opisu — gubernję otwierał Bułhakow, a nie Repnin, chociaż o jego pobycie w tym czasie w Wilnie świadczy, prócz wzmianki w Kurjerze (l. c.), jegoż pismo do ppułk. Djaczkina, datowane: Wilno 2[13]VII. 1797 r., T. P. N., rps. bez sygn.; (zapowiadał Repnin swój przyjazd na 29.VI/10.VII. i osobiste otwarcie władz gubernjalnych i sądów — list do Kurakina, jener. prokuratora, 7/18.VI. 1797 r. i do Bułhakowa z 26.VI/7.VII, t. r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 1459, 1593).

94) Ukaz z 20.IX/1.X.1797 r., S. A., t. I, s. 286. Wybory marszałków gubernjalnych przywrócono dopiero ku końcowi panowania Pawła.— Ж у к о в и ч ъ, o. c., s. 220—1; por. wyżej, przyp. 70.

95) Repnin do Bułhakowa, 13/24.VIII.1797 r., K. G. G. 1797, N. 38, l. 2103.

96) Repnin do Bułhakowa, 6/17.IX.1797 r., ib., l. 2173.

97) Por. wyżej, s. 378.

kraju. Posiadały jednak i poważne strony ujemne: przedewszystkiem niefortunny był pomysł połączenia w jedną gubernij wileńskiej i słonimskiej; była to stanowczo zbyt duża jednostka administracyjna — zwłaszcza ze względu na centralistyczne nastawienie ówczesnej administracji. To też zrozumiałem jest dlaczego, gdy Aleksander wznowił dawną gubernję słonimską pod nazwą grodzieńskiej, szlachta tamtejsza chciała wysyłać delegację dziękczynną nad Newę [98]). Nie było szczęśliwym pomysłem podporządkowanie Senatowi i Sądu Głównego we względzie apelacyjnym — o czem mówiliśmy wyżej. Niekonsekwencją było odebranie sejmikom prawa wybieranie isprawników, co chyba całkiem eliminowało i tak niewielki wpływ społeczeństwa na administrację. Nie należy zapominać i o tem, czego nie można wprost wyczytać z ukazów rządowych, ale co i tak jest jasne — niewątpliwej zupełnej zależności wszelkich juryzdykcji administracyjnych i sądowych od gubernatorów. Dodać jeszcze należy, że te niewielkie koncesje rządu na rzecz społeczeństwa niewątpliwie osłabiały jego gotowość patrjotyczną, odwracały jego uwagę od podjętej w tym czasie akcji legjonowej, rozpylały ją w drobnych walkach sejmikowych. Politykę jednoczącą matki zastępowała polityka jednająca syna.

Wszakże słusznie powitano na Litwie z ulgą wieść o wstąpieniu Pawła na tron. Ale był to dopiero początek jego rządów, gdy jeszcze wybuchy gniewu samodzierżcy nie napawały strachem i przerażeniem olbrzymiego imperjum [99]), a Litwa nie była jeszcze poruszona wykryciem spisku Ciecierskiego.

---

98) Mościcki, o. c., t. II, s. 7.

99) Por. Waliszewski, o. c., s. 157—66.

UWAGI KOŃCOWE.

W omawianem trzechleciu naczelnem zadaniem rządu rosyjskiego w zachodniej połaci b. W. Ks. Litewskiego jest zespolenie tego kraju z imperjum. Osiągnąć to zamierzano przez unifikację administracyjną, sądową, podatkową i — jeśli się tak wolno wyrazić — społeczną. Jak widzieliśmy, nadań dóbr ziemskich nie można uważać za jeden z czynników akcji jednoczącej. Dość wyraźną jest tendencja do oparcia się w niej nie tylko na zastępach napływowej biurokracji rosyjskiej, ale i na miejscowej polskiej arystokracji i duchowieństwie, jako warstwach w kraju najwpływowszych, które, z nielicznemi wyjątkami, z rezerwą się odniosły do insurekcji; często byli to dawni stronnicy rosyjscy, ludzie raczej z pod znaku Targowicy; wielu z nich już przedtem było związanych z rządem rosyjskim, jako właściciele majątków w I lub II zaborze.

W tym krótkim okresie łatwo dostrzec trzy fazy:

1. — nazwijmy ją okupacyjną — trwa od chwili zajęcia kraju przez wojska rosyjskie w jesieni 1794 r. do ukończenia rokowań podziałowych i zaprzysiężenia ludności na wieczne Rosji poddaństwo w styczniu 1796 r.; w tym czasie Rosji chodzi przedewszystkiem o utrzymanie w uległości okupowanego terytorjum przy pomocy licznej armji i wydobycie z niego — pomimo straszliwego spustoszenia — *maximum* zasobów materjalnych dla jej wyżywienia; łączy się to z wielkiemi trudnościami; by temu podołać tworzy się prowizoryczną administrację wojskową, której nici zespalają się następnie w Najwyższym Rządzie Litewskim, instytucji tymczasowej i przejściowej.

2. — możemy ją nazwać unifikacyjną — trwa do wstąpienia na tron Pawła I. Obecnie, po zawarciu traktatów podziałowych i abdykacji Stanisława Augusta, gdy okupowane terytorjum stało się częścią składową imperjum, chodzi o urządzenie go na stałe pod względem administracyjnym, na wzór gubernij rosyjskich. Pracuje nad tem intensywnie Repnin — chociaż sam osobiście nie jest zwolennikiem takiej koncepcji unifikacyjnej — i w chwili, gdy rzecz jest na ukończeniu, umiera Katarzy-

na. Następca nie idzie całkowicie po wytkniętej przez matkę linji i, być może pod wpływem Repnina, odwołuje niektóre jej zarządzenia.

3 — trwa od wstąpienia Pawła na tron do połowy 1797 roku, gdy została zakończona organizacja, czy raczej reorganizacja administracji i sądownictwa. Co się tyczy administracji, zmiany poczynione przez Pawła nie były bardzo wielkie: objęły podział administracyjny, system podatkowy i kilka szczegółów drobniejszych, o których mówiliśmy na właściwem miejscu. Więcej zaważyła śmierć Katarzyny na sądownictwie. Skasował Paweł niemal zorganizowane już sądownictwo rosyjskie i przywrócił polskie, zmienione o tyle — prócz paru szczegółów — że Senat został najwyższą instancją apelacyjną. Te reformy, chociaż niezbyt głęboko sięgające, jednak odsunęły na lat kilkadziesiąt, aż do czasów Mikołaja I, realizację unifikacyjnego programu Katarzyny. Powtarzamy, że nie wynikały one ze specjalnych intencyj Pawła dla Polaków, lecz z jego polityki wobec kresów zachodnich państwa wogóle, obejmującej również i prowincje bałtyckie. Są wskazówki, że były inspirowane przez Repnina, niechętnego unifikacyjnej polityce Katarzyny.

Rząd rosyjski w tym okresie nie pokusił się o rusyfikację kulturalną kraju. Szkolnictwo chociaż zreorganizowano, ale nie naruszano w niczem jego polskości. Jedynie uzależniono je od administracji rosyjskiej, ale przy ówczesnym ustroju cesarstwa nie mogło być inaczej. Język polski występuje nieraz w aktach urzędowych obok rosyjskiego, w sądownictwie pozostał niemal wyłącznym. Nawet można spotkać polską korespondencję takiego Niemca Friesela czy Rosjanina Tormasowa [1]). W stosunku do kościoła katolickiego Katarzyna kontynuowała dawniej, w poprzednich zaborach, zaczętą politykę osłabienia jego kontaktu z Rzymem; jednak akcji konwersyjnej w stosunku do unitów na terytorjum III zaboru nie rozszerzyła.

Społeczeństwo — być może skutkiem wyczerpania sił w walce 1794 r. i odpływu z kraju patrjotyczniejszych i dzielniejszych żywiołów — wobec rządów rosyjskich zachowuje się naogół biernie i ulegle. Tłumnie się wyrzeka udziału w powstaniu w sakramentalnej formule recesu, a następnie dwukrotnie składa przysięgę poddańczą, pod grozą konfiskaty majątku; posłusznie wysyła deputacje hołdownicze nad Newę. Wszakże na Litwie nie doszło do takich objawów bezgranicznego lojalizmu, jak np. w drugim zaborze. Pomimo tego wszystkiego ubogą szlachtę uważa rząd za element niepewny; ona bowiem była warstwą, która najwięcej traciła społecznie wskutek

[1]) Por. korespondencję do biskupa Kossakowskiego, U. S. B., rps. 266 i 267, pass.

rozbiorów, stanęła wobec perspektywy zsunięcia się z drabiny społecznej, roztopienia się w ludności włościańskiej. Rząd rosyjski zdawał sobie sprawę, że liczna ta rzesza szlachecka pozostanie żywiołem wrogim, łatwo podatnym na hasła restytucyjne, to też świadomie dąży do jej liczebnego zmniejszenia, do odciągnięcia z kraju. Miał to na celu poniechany, choć zaaprobowany, projekt kolonizacyjny Zubowa i późniejsze zachęty Pawła I do wstępowania jej do służby wojskowej.

Agitacja patrjotyczna z zewnątrz, z emigracji, wywołuje echo i na Litwie; przedostają się tu emisarjusze pomimo czujności władz, które, zdaje się, wyolbrzymiają ujawnione próby konspiracyjne, do Ciecierskich włącznie.

Co się tyczy represyj za powstanie, osobną ich kartę stanowią mało znane losy więźniów i jeńców wojennych, uprowadzonych, czy wywiezionych do Rosji; pozatem należy podkreślić, że na terytorjum, rządzonem przez Repnina, nie były one wielkie. Inna kwestja, że walka z powstaniem nosiła charakter niszczycielski, by nie powiedzieć barbarzyński, ale po jego upadku, Repnin konsekwentnie starał się unikać tego, coby mogło jątrzyć społeczeństwo. Jedynie tych, którzy z racji posiadania majątku w I lub II zaborze byli uważani za poddanych rosyjskich, uznano za winnych złamania przysięgi; oprócz tego kilka osób, nie podpadających pod tę kategorję, aresztowanych w początkach powstania, stawiono nieprawnie przed sądem w Smoleńsku; pozatem nawet faktyczni i czynni działacze insurekcyjni, po złożeniu żądanego recesu i przysięgi, byli wolni od odpowiedzialności. Odnosi się wrażenie, że Repnin raczej obawiał się społecznych skutków powstania, niż politycznych; dlatego np. aresztował Mirbacha, bo ten usiłował poruszyć do walki chłopów kurlandzkich.

Ogólnie biorąc, krótkie rządy Repnina cel swój osiągnęły: zorganizowano administrację i sądownictwo, kraj był naogół uspokojony, dowodów uległości i lojalizmu nie brakło. Jedynie stan ekonomiczny prowincji był zły; złożyły się na to skutki wielkiego wysiłku materjalnego i spustoszenia w r. 1794 oraz polityka finansowa rządu, zmierzająca do systematycznego wypompowywania monety kruszcowej.

Tab. A. **Tabela ludności gubernji litewskiej według pierwszej rewizji**

Liczba porządkowa	NAZWA POWIATU	Liczba miast, miasteczek, wsi, kościołów paraf. i klasztorów					L I C Z B A L U D Z I P Ł C I …																														
		miasta	miasteczka	wsie	Kościoły parafjalne	Klasztory	kupców: krajowych	kupców: cudzoziemców	kupców: ich żon i dzieci		mieszczan z ich żonami i dziećmi		Rzemieślników należących do cechów: krajowych	Rzemieślników: cudzoziemców	Rzemieślników: ich żon i dzieci		Szlachty na służbie prywatnej, osiadłej na własnych gruntach i t. p.		Włościan i czeladzi: poddanych		Włościan i czeladzi: wolnych, mających prawo przesiedlania się		Ludzi rosyjskich, którzy osiedlili się w różnych miejscach		Majstrów w fabrykach i zakładach: poddanych		Majstrów w fabrykach i zakładach: wolnych		ubogich i sierot w szpitalach i przytułkach		Tatarów		Żydów i Karaimów		Cyganów		
							m.	m.	m.	k.	m.	k.	m.	m.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	
1	Wileński	1	15	2396	29	39	63	30	104	193	3575	4048	620	156	663	1529	5006	4678	29771	28301	9761	8866	964	835	—	—	1	—	146	250	143	154	3152	3569	10	8	1[illegible]
2	Zawilejski	1	10	1533	25	6	—	—	—	—	554	557	23	1	36	59	1556	1361	28995	28326	2682	2364	1605	1488	—	—	—	—	55	66	53	49	477	696	3	5	
3	Trocki	1	15	860	18	6	1	—	—	1	2176	2092	70	13	70	136	2557	2574	16469	15442	3208	2672	*261*	235	16	13	55	46	99	146	213	227	1251	1428	19	12	
4	Brasławski	1	6	1303	14	4	—	—	—	—	823	818	2	—	1	2	1292	1168	10545	10509	6227	5934	2155	1916	—	—	—	—	56	73	11	6	446	645	20	15	—
5	Oszmiański	1	20	1694	39	11	—	—	—	—	3124	3023	35	6	53	90	3951	3848	35853	34861	2341	1954	—	—	183	181	36	38	123	181	151	133	938	1274	7	11	
6	Kowieński	1	15	590	13	4	4	16	19	34	2166	2268	152	99	284	519	3162	3158	8455	7822	3197	2742	544	480	—	—	124	115	146	208	44	43	1508	1476	12	13	3
7	Upicki	1	18	1522	26	3	3	2	—	5	2771	2762	42	73	121	186	2923	2689	29841	28321	9271	8440	210	155	1	3	104	79	150	238	—	—	2899	2957	25	24	
8	Wiłkomierski	1	38	2642	20	6	4	—	5	10	3243	3226	105	44	135	296	6242	5898	50093	47376	11327	10518	2473	2137	12	9	145	131	182	286	5	8	2827	3261	51	55	1
9	Telszewski	1	29	1344	21	4	—	—	—	—	2390	2673	57	—	53	114	4655	4889	1101	1088	30006	30792	—	—	—	—	12	10	198	665	—	—	1650	1849	9	9	
10	Rosieński	1	42	2176	42	8	7	1	8	15	3874	4059	133	74	224	385	8089	8048	28952	27914	17087	16668	21	18	6	1	214	181	280	553	—	—	4247	4343	45	48	1
11	Szawelski	1	21	1721	24	4	4	1	6	6	2880	2938	80	36	122	225	6000	5926	28383	27228	10144	9794	29	24	—	—	—	—	278	599	—	—	2757	2788	35	35	
12	Słonimski	1	3	699	50	11	—	—	—	—	644	715	139	12	170	325	1121	991	33545	33080	1061	1033	—	—	24	2	50	21	50	58	55	58	1360	1876	2	1	
13	Nowogródzki	1	6	979	72	13	—	—	—	—	1410	1434	2	4	5	7	2202	2069	39868	39748	1575	1458	—	—	1	2	31	25	24	26	303	281	1156	1761	—	—	
14	Grodzieński	1	4	609	33	13	2	11	10	28	2106	1964	225	39	238	482	3357	3345	25587	24467	1647	1567	—	—	—	—	131	143	59	70	79	95	2275	2693	1	—	2
15	Wołkowyski	1	10	646	43	7	—	—	—	—	1693	1732	48	4	76	124	1155	1079	26029	25140	855	726	—	—	3	3	22	14	124	164	32	16	1477	1708	—	—	1
16	Lidzki	1	5	1458	37	10	—	—	—	—	807	759	—	—	—	—	5056	4753	30636	29194	2972	2631	3	2	—	—	48	45	187	235	80	88	2060	2301	10	8	—
17	Brzeski	1	4	484	84	11	—	5	5	10	1711	1840	192	6	261	394	898	910	34380	32647	1610	1347	—	—	—	—	53	43	25	54	3	2	2313	2287	—	—	—
18	Kobryński	1	3	567	73	5	—	—	—	—	1301	1242	82	—	89	176	1332	1186	37551	35750	1144	938	—	—	—	—	—	—	36	40	—	—	1487	1738	2	2	—
19	Prużański	1	4	409	31	1	—	—	—	—	2213	2298	—	—	—	—	799	764	22632	21326	969	771	—	—	—	—	8	2	12	24	—	—	1289	1443	—	—	—
	Ogółem w gubernji litewskiej	19	268	23632	6*9*4	166	88	66	157	302	39461	40448	2007	567	2601	5049	6135*3*	59134	518686	498540	117084	111215	8265	7290	246	214	1034	893	2230	3936	1172	1160	35569	40093	251	246	28

Sprostowania w obliczeniach oznaczyliśmy kursywą.

Tabela ludności gubernji litewskiej według pierwszej rewizji

zek, wsi, asztorów		LICZBA LUDZI PŁCI OBOJGA																																								
		kupców						Rzemieślników należących do cechów						Włościan i czeladzi						Majstrów w fabrykach i zakładach														Duchownych w klasztorach i kościołach parafjalnych							RAZEM	
Kościoły parafjalne	Klasztory	krajowych	cudzoziemców	ich żon i dzieci		mieszczan z ich żonami i dziećmi		krajowych	cudzoziemców	ich żon i dzieci		Szlachty na służbie prywatnej, osiadłej na własnych gruntach i t. p.		poddanych		wolnych, mających prawo przesiedlania się		Ludzi rosyjskich, którzy osiedlili się w różnych miejscach		poddanych		wolnych		ubogich i sierot w szpitalach i przytułkach		Tatarów		Żydów i Karaimów		Cyganów		Lekarzy, cyrulików, domowych nauczycieli i inn.		wyznania rzymsko-katolickiego	wyznania greko-wschodniego	wyznania greko-unickiego	wyzn. luter. i reformowanego	mniszek wszystkich wyznań	Służby przy kościołach i klasztorach i t. d.			
		m.	m.	m.	k.	m.	k.	m.	m.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	m.	m.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
29	39	63	30	104	193	3575	4048	620	156	663	1529	5006	4678	29771	28301	9761	8866	964	835	—	—	1	—	146	250	143	154	3152	3569	10	8	154	86	603	9	56	7	135	193	75	55187	52727
25	6	—	—	—	—	554	557	23	1	36	59	1556	1361	28995	28326	2682	2364	1605	1488	—	—	—	—	55	66	53	49	477	696	3	5	2	4	65	—	6	—	—	59	53	36172	35028
18	6	1	—	—	1	2176	2092	70	13	70	136	2557	2574	16469	15442	3208	2672	*261*	235	16	13	55	46	99	146	213	227	1251	1428	19	12	5	3	130	2	1	—	—	74	57	26690	*25084*
14	4	—	—	—	—	823	818	2	—	1	2	1292	1168	10545	10509	6227	5934	2155	1916	—	—	—	—	56	73	11	6	446	645	20	15	—	—	26	—	10	—	—	39	36	21653	21122
39	11	—	—	—	—	3124	3023	35	6	53	90	3951	3848	35853	34861	2341	1954	—	—	183	181	36	38	123	181	151	133	938	1274	7	11	3	3	97	—	61	1	—	90	75	47053	45672
13	4	4	16	19	34	2166	2268	152	99	284	519	3162	3158	8455	7822	3197	2742	544	480	—	—	124	115	146	208	44	43	1508	1476	12	13	32	24	123	1	—	1	33	62	55	20152	18990
26	3	3	2	—	5	2771	2762	42	73	121	186	2923	2689	29841	28321	9271	8440	210	155	1	3	104	79	150	238	—	—	2899	2957	25	24	9	19	67	—	4	9	—	131	131	48656	46009
20	6	4	—	5	10	3243	3226	105	44	135	296	6242	5898	50093	47376	11327	10518	2473	2137	12	9	145	131	182	286	5	8	2827	3261	51	55	11	16	164	—	—	3	—	178	172	772*49*	73399
21	4	—	—	—	—	2390	2673	57	—	53	114	4655	4889	1101	1088	30006	30792	—	—	—	—	12	10	198	665	—	—	1650	1849	9	9	3	3	219	—	—	2	—	171	240	40526	42332
42	8	7	1	8	15	3874	4059	133	74	224	385	8089	8048	28952	27914	17087	16668	21	18	6	1	214	181	280	553	—	—	4247	4343	45	48	16	8	186	—	—	4	35	162	168	63630	62444
24	4	4	1	6	6	2880	2938	80	36	122	225	6000	5926	28383	27228	10144	9794	29	24	—	—	—	—	278	599	—	—	2757	2788	35	35	3	*3*	120	—	5	—	—	87	91	5097*0*	49657
50	11	—	—	—	—	644	715	139	12	170	325	1121	991	33545	33080	1061	1033	—	—	24	2	50	21	50	58	55	58	1360	1876	2	1	5	3	79	—	126	—	41	151	184	38594	38388
72	13	—	—	—	—	1410	1434	2	4	5	7	2202	2069	39868	39748	1575	1458	—	—	1	2	31	25	24	26	303	281	1156	1761	—	—	7	—	47	—	98	1	25	154	175	46888	47011
3	13	2	11	10	28	2106	1964	225	39	238	482	3357	3345	25587	24467	1647	1567	—	—	—	—	131	143	59	70	79	95	2275	2693	1	—	20	13	107	—	39	—	53	97	98	36030	35018
3	7	—	—	—	—	1693	1732	48	4	76	124	1155	1079	26029	25140	855	726	—	—	3	3	22	14	124	164	32	16	1477	1708	—	—	13	6	50	—	36	1	—	98	112	31716	30824
7	10	—	—	—	—	807	759	—	—	—	—	5056	4753	30636	29194	2972	2631	3	2	—	—	48	45	187	235	80	88	2060	2301	10	8	—	—	87	—	22	2	6	63	73	42033	40095
4	11	—	5	5	10	1711	1840	192	6	261	394	898	910	34380	32647	1610	1347	—	—	—	—	53	43	25	54	3	2	2313	2287	—	—	—	—	95	2	95	—	33	221	238	41875	39805
3	5	—	—	—	—	1301	1242	82	—	89	176	1332	1186	37551	35750	1144	938	—	—	—	—	—	—	36	40	—	—	1487	1738	2	2	—	—	32	—	139	1	—	271	327	43467	41399
1	1	—	—	—	—	2213	2298	—	—	—	—	799	764	22632	21326	969	771	—	—	—	—	8	2	12	24	—	—	1289	1443	—	—	—	—	34	—	36	—	—	74	82	28066	26710
4	166	88	66	157	302	39461	40448	2007	567	2601	5049	6135*3*	59134	518686	498540	117084	111215	8265	7290	246	214	1034	893	2230	3936	1172	1160	35569	40093	251	246	28*3*	191	2331	14	734	32	361	2375	2442	79660*7*	771714

iśmy kursywą.

DODATKI ŹRÓDŁOWE.

I. DO ROZDZIAŁÓW VI I X:

Tab. A.

1. Tablica ta zawiera ostateczne podsumowanie wyników spisu ludności z l. 1795/6 w ówczesnych gubernjach słonimskiej i wileńskiej; ułożona została w r. 1799 w kancelarji ówczesnego gubernatora cywilnego litewskiego Friesela (już po połączeniu obu wspomnianych gubernij w jedną — litewską) i stwierdzona jego podpisem; tyt. oryg.: Вѣдомость о числѣ обитающаго въ литовской губерніи народа по первой ревизіи (K. G. G. 1799, N. 2, cz. 2, k. 1069—70).

2. Użytą w oryginale terminologję rosyjską zastąpiliśmy odpowiedniemi terminami polskiemi.

3. Zastosowany w tabeli podział ludności na kategorje jest wzorowany na przyjętym wówczas powszechnie przez administrację rosyjską — związanym z ówczesnym systemem podatkowym.

4. Pomija ten spis szlachtę posesjonatów, której liczba w tym czasie nie jest nam znana.

5. Specjalną uwagę zwraca wysoki odsetek włościan wolnych na Żmudzi (prawie 50%), a zwłaszcza w powiecie telszewskim (ok. 96%). Rzecz wymaga dokładniejszego sprawdzenia na podstawie inwentarzy i innych danych.

6. „Ludźmi rosyjskimi" (россійскіе люди) ówczesna rosyjska administracja nazywała osiadłych oddawna na Litwie staroobrzędowców, emigrantów z Rosji.

6. Żydzi i Karaimi są podani w jednej rubryce, gdyż ówczesna administracja nie rozróżniała obu tych kategoryj ludności (ob. wyżej, s. 328).

Tab. B.

1. Tabela ta, sporządzona na podstawie rewiskich skazek w r. 1796, obejmuje osiem powiatów, tworzących wówczas gubernję słonimską; tytuł oryginalny: Вѣдомость о числѣ обитающаго въ слонимской губерніи оказавшагося по ревизіи сего 1796 года платящаго и неплатящаго подати народа съ присовокупленіемъ изчисленія, сколько съ платящихъ по прежнимъ В. Кн. Литовскаго тарифамъ въ одинъ годъ денежнаго дохода собирается (wykaz podatków, stanowiący drugą część tablicy, opuściliśmy). — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 1492/500.

2. Częściowo podaje informacje zawarte w poprzedniej tablicy — przytaczamy ją jednak, gdyż jest szczegółowsza. Niestety nie znaleźliśmy takiegoż zestawienia dla ówczesnej gubernji wileńskiej. Wprawdzie znamy Перечень о числѣ оказавшихся въ виленской губерніи по ревизіи сего 1796 года разнаго состоянія обоего пола людей (ib. k. 865—7), lecz ów podaje liczby ludności dla całej gubernji bez uwzględnienia jej podziału na powiaty; nie zamieściliśmy go tu ze względu na oszczędność miejsca, — sporo z niego danych przytoczyliśmy w tekście pracy.

3. Obie te tablice wykazują drobne różnice cyfrowe, które są jednak bez znaczenia wobec tego, że zawarte w nich informacje należy traktować jako przybliżone a nie ścisłe.

4. Pozatem stosują się tu uwagi 2, 3, 4, 6, 7 do tab. A.

Tab. B.

Tabela ludności gubernji słonimskiej według rewizji 1796 r.

KATEGORJE LUDNOŚCI	We wszystkich powiatach		W powiecie słonimskim		W powiecie nowogródz.		W powiecie grodzieńskim		W powiecie wołkowyskim		W powiecie lidzkim		W powiecie brzeskim		W powiecie kobryńskim		W powiecie prużańskim	
	Liczba ludności															
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
I. KUPCÓW.																
1. Miejscowych: W miastach gubernjalnem i powiatowych	—	2	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Cudzoziemców: W miastach gubernjalnem i powiatowych	16	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—
Ich żon i dzieci	15	38	—	—	—	—	10	28	—	—	—	—	5	10	—	—	—	—
II. MIESZCZAN Z ŻONAMI I DZIEĆMI.																
W miastach gubernjalnem i powiatowych	3568	3665	393	470	198	233	1211	1159	391	387	219	215	369	471	224	200	563	530
w miasteczkach ekonomicznych	1305	1218	—	—	—	—	435	383	—	—	—	—	342	375	528	460	—	—
w miasteczkach starościńskich	3811	3943	—	—	165	174	—	—	946	981	588	544	866	851	344	377	902	1016
w miasteczkach pojezuickich	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
w miasteczkach duchownych	365	350	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	365	350
w miasteczkach prywatnych	2836	2808	251	245	1047	1027	460	422	356	364	—	—	134	143	205	205	383	402
Razem	11885	11984	644	715	1410	1434	2106	1964	1693	1732	807	759	1711	1840	1301	1242	2213	2298
III. RZEMIEŚLNIKÓW.																
1. Miejscowych: W miastach gubernjalnem i powiatowych	533	—	76	—	2	—	216	—	—	—	—	—	157	—	82	—	—	—
w miasteczkach ekonomicznych	2	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
w miasteczkach starościńskich	8	—	—	—	—	—	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—
w miasteczkach pojezuickich	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
w miasteczkach duchownych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
w miasteczkach prywatnych	145	—	63	—	—	—	7	—	40	—	—	—	35	—	—	—	—	—
Razem	688	—	139	—	2	—	225	—	48	—	—	—	192	—	82	—	—	—
2. Cudzoziemców: W miastach gubernjalnem i powiatowych	58	—	12	—	1	—	39	—	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—
W miasteczkach prywatnych	7	—	—	—	3	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	65	—	12	—	4	—	39	—	4	—	—	—	6	—	—	—	—	—
Ich żon i dzieci	839	1508	170	325	5	7	238	482	76	124	—	—	261	394	89	176	—	—
Wszystkich rzemieślników	1592	1508	321	325	11	7	502	482	128	124	—	—	459	394	171	176	—	—

Tabela ludności gubernji słonimskiej według rewizji 1796 r.

KATEGORJE LUDNOŚCI	We wszystkich powiatach		W powiecie słonimskim		W powiecie nowogródz.		W powiecie grodzieńskim		W powiecie wołkowyskim		W powiecie lidzkim		W powiecie brzeskim		W powiecie kobryńskim		W powiecie prużańskim	
	Liczba ludności															
	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.	m.	k.
IV. SZLACHTY.																
1. Na służbie prywatnej — w miastach, miasteczkach i wsiach	4022	3428	556	467	563	428	620	676	459	387	577	457	469	434	488	364	290	215
2. Siedzącej na czynszu:																
w dobrach ekonomicznych	96	77	—	—	—	—	57	49	—	—	—	—	27	21	12	7	—	—
w dobrach starościńskich	89	86	3	7	—	—	—	—	12	14	25	19	—	—	40	38	9	8
w dobrach pojezuickich	43	29	—	—	29	17	—	—	—	—	14	12	—	—	—	—	—	—
w dobrach duchownych	147	144	11	11	4	5	5	1	—	—	84	86	—	—	43	41	—	—
w dobrach prywatnych	1844	1980	68	71	637	696	15	16	45	66	658	661	328	368	37	36	56	66
w dobrach magistrackich	29	30	—	—	—	—	29	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	2248	2346	82	89	670	718	106	96	57	80	781	778	355	389	132	122	65	74
3. Okolicznej, osiadłej na własnych gruntach	9644	9316	483	435	969	923	2631	2573	639	612	3698	3518	74	87	706	693	444	475
Ogółem szlachty	15914	15090	1121	991	2202	2069	3357	3345	1155	1079	5056	4753	898	910	1326	1179	799	764
V. WŁOŚCIAN.																
1. Poddanych:																
w dobrach ekonomicznych	19906	18883	—	—	—	—	9560	8895	—	—	—	—	7341	7073	1749	1637	1256	1278
w dobrach starościńskich	22867	21626	4837	4743	260	233	1571	1545	3870	3638	5065	4611	1730	1650	1578	1498	3956	3708
w dobrach pojezuickich	4374	4017	80	84	2244	2098	102	102	20	19	655	556	—	—	1273	1158	—	—
w dobrach duchownych	25907	24740	3216	3105	3757	3666	1646	1622	3954	3737	2101	1985	3780	3576	6394	6071	1059	978
w dobrach prywatnych	177139	172072	25412	25148	33607	33751	12799	12405	18185	17746	22815	22042	21469	20286	26491	25332	16361	15362
w dobrach magistrackich	60	62	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	60	62	—	—	—	—
Razem	250253	241400	33545	33080	39868	39748	25678	24569	26029	25140	30636	29194	34380	32647	37485	35696	22632	21326
2. Wolnych, mających prawo przenoszenia się:																
w dobrach ekonomicznych	708	475	—	—	—	—	102	108	—	—	—	—	234	132	56	45	316	190
w dobrach starościńskich	827	698	77	65	15	18	38	28	181	168	376	322	50	38	44	30	46	29
w dobrach pojezuickich	67	61	2	—	23	29	12	15	9	6	14	5	—	—	7	6	—	—
w dobrach duchownych	1261	1168	150	127	118	111	205	205	64	65	280	253	142	142	207	171	95	94
w dobrach prywatnych	8431	7545	832	841	1419	1300	760	692	601	487	2302	2051	1175	1030	830	686	512	458
w dobrach magistrackich	539	524	—	—	—	—	530	519	—	—	—	—	9	5	—	—	—	—
Razem	11833	10471	1061	1033	1575	1458	1647	1567	855	726	2972	2631	1610	1347	1144	938	969	771

Tabela ludności gubernji słonimskiej według rewizji 1796 r.

KATEGORJE LUDNOŚCI	We wszystkich powiatach m.	We wszystkich powiatach k.	W powiecie słonimskim m.	W powiecie słonimskim k.	W powiecie nowogródz. m.	W powiecie nowogródz. k.	W powiecie grodzieńskim m.	W powiecie grodzieńskim k.	W powiecie wołkowyskim m.	W powiecie wołkowyskim k.	W powiecie lidzkim m.	W powiecie lidzkim k.	W powiecie brzeskim m.	W powiecie brzeskim k.	W powiecie kobryńskim m.	W powiecie kobryńskim k.	W powiecie prużańskim m.	W powiecie prużańskim k.
	Liczba ludności																	
VI. LUDZI ROSYJSKICH, KTÓRZY OSIEDLILI SIĘ W RÓŻNYCH MIEJSCACH W dobrach prywatnych.	3	2	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	—	—	—	—	—	—
VII. MAJSTRÓW W FABRYKACH I ZAKŁADACH.																		
1. Poddanych dziedzicznych . . .	28	7	24	2	1	2	—	—	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Wolnych	343	293	50	21	31	25	131	143	22	14	48	45	53	43	—	—	8	2
Razem. .	371	300	74	23	32	27	131	143	25	17	48	45	53	43	—	—	8	2
VIII. UBOGICH I SIEROT W SZPITALACH I PRZYTUŁKACH.	517	671	50	58	24	26	59	70	124	164	187	235	25	54	36	40	12	24
IX. TATARÓW	552	540	55	58	303	281	79	95	32	16	80	88	3	2	—	—	—	—
X. ŻYDÓW I KARAIMÓW . . .	13421	15810	1360	1876	1156	1761	2282	2701	1477	1708	2060	2301	2313	2287	1484	1733	1289	1443
XI. CYGANÓW	15	11	2	1	—	—	1	—	—	—	10	8	—	—	2	2	—	—
XII. LEKARZY, CYRULIKÓW, NAUCZYLI DOMOWYCH i t. d.	45	22	5	3	7	—	20	13	13	6	—	—	—	—	—	—	—	—
XIII. DUCHOWIEŃSTWA:																		
1. Plebanów:																		
a) rzymsko-katolickich. . .	151	—	23	—	27	—	14	—	20	—	21	—	20	—	11	—	15	—
b) greko-unickich	390	—	53	—	60	—	27	—	30	—	17	—	86	—	81	—	36	—
c) luterańskich i kalwińskich	5	—	—	—	1	—	—	—	1	—	2	—	—	—	1	—	—	—
d) ich żon, dzieci i krewnych, z nimi mieszkających . .	611	920	82	141	94	140	37	52	48	60	28	44	164	205	119	219	39	59
2. Mnichów i mniszek w klasztorach:																		
a) greko-wschodniej cerkwi .	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—
b) kościoła rzymsko-katolickiego	380	147	56	41	20	23	93	44	30	—	66	6	75	33	21	—	19	—
c) cerkwi greko-unickiej . .	201	11	73	—	38	2	12	9	6	—	5	—	9	—	58	—	—	—
3. Przy cerkwiach i klasztorach służby, złożonej z wolnych ludzi, nie należących do stanu duchownego	518	369	69	43	60	35	60	46	50	52	35	29	57	33	152	108	35	23
Ogółem w całej słonimskiej gubernji:	308690	299296	38594	38388	46888	47011	36126	35130	31716	30824	42033	40095	41875	39805	43392	41333	28066	26710

II. DO ROZDZIAŁU VIII.

Tab. C.

1. Wykaz ten dóbr edukacyjnych na terytorjum ówczesnych gubernij wileńskiej i słonimskiej pochodzi z r. 1796, najpewniej został ułożony w Departamencie ekonomicznym Najwyższego Rządu Litewskiego — świadczy o tem podpis wice-gubernatora wileńskiego i naczelnika tegoż Departamentu, Jana Friesela. Tytuł oryginalny (skrócony): Вѣдомость о состоящихъ въ виленской и слонимской губерніяхъ недвижимыхъ имѣніяхъ по привилегіямъ Его Польского Величества въ вѣчное и потомственное владѣніе разнымъ особамъ розданныхъ съ платежемъ ежегодно сверхъ общественныхъ податей по пяти процентовъ на содержаніе воспитательныхъ учрежденій... — (K. G. G. 1796, N 10, cz. 2, k. 786—793; ob. wyżej, s. 232).

2. Załączony tamże wykaz kapitałów pojezuickich opuszczamy (por. wyżej, str. 232—3).

3. Inny, mniej pełny, wykaz, również z końca XVIII, jest załączony do księgi aktowej z. mielnickiej, A.A.D. 18668, k. 162—7 (tyt. skrócony: Вѣдомость о имѣніяхъ поезуитскихъ Литовской губерніи); wykazuje różnice w szczegółach.

4. Rubryka trzecia w oryginale zatytułowana: Разночинцы.

5. Drobne poprawki w obliczeniach oznaczyliśmy kursywą.

Tab. C. Dobra pojezuickie w gubernjach wileńskiej i słonimskiej.

NAZWA MAJĄTKU	NAZWISKO POSIADACZA	Liczba ludności męskiej: Różnego stanu	Liczba ludności męskiej: włościan	Szacunek majątku przy oddaniu na czynsz: rub.	k.	%₀ roczne, należne na utrzymanie zakładów. eduk.: rub.	k.	Ile remanentów i za jaki okres: Za rok bieżący 1796: rub.	k.	za lata 1794 i 1795: rub.	k.	za lata poprzednie: rub.	k.
GUBERNJA WILEŃSKA													
Powiat wileński:													
Kamienny Łoh	Tadeusz Hryniewski, rotmistrz województwa mińskiego	21	189	18000	—	900	—	—	—	—	—	—	—
Lewkiszki czyli Leoponary	Stefan Szwykowski, skarbnik trocki	2	34	4000	—	200	—	—	—	—	—	—	—
Janiszki, Biebrusy, Styrnie	Michał Kostrowicki, starosta grzybiański	62	230	21333	33 1/2	1066	66 3/4	—	—	533	33 1/4	—	—
Europa czyli Giejszyszki	Anna Białłozorówna i jej siostra Hrebnicka, ż. generał-adjutanta	6	71	3533	28 1/2	176	66 1/2	176	67	88	33 1/2	—	—
Haraburdziszki	Mikołaj Sierzpiński, porucznik	35	166	18752	43 3/4	937	62 1/4	937	65	468	82 1/2	—	—
Niemenczyn czyli Podkrzyże oraz wieś Bilduny	Starosta posolski, Ignacy Tyzenhauz	3	231	13333	33 1/2	666	66 3/4	666	66 3/4	—	—	—	—
Bezdany	Starosta mścisławski, Jan Łopaciński.	9	136	10833	33 1/2	541	66 3/4	541	66 3/4	—	—	—	—

NAZWA MAJĄTKU	NAZWISKO POSIADACZA	Liczba ludności męskiej: Różnego stanu	Liczba ludności męskiej: włościan	Szacunek majątku przy oddaniu na czynsz: rub.	Szacunek majątku przy oddaniu na czynsz: k.	0/0 roczne, należne na utrzymanie zakładów eduk.: rub.	0/0 roczne, należne na utrzymanie zakładów eduk.: k.	Ile remanentów i za jaki okres: Za rok bieżący 1796: rub.	Za rok bieżący 1796: k.	za lata 1794 i 1795: rub.	za lata 1794 i 1795: k.	za lata poprzednie: rub.	za lata poprzednie: k.
Wierzbuszki	Szlachcic Kasper Czyż	—	56	4000	—	200	—	100	—	—	—	—	—
Zakret	Spadkobiercy Massalskiego, biskupa wileńskiego, podkomorzy koronny hr. Potocki z żoną z ks. de Ligne [1])	—	12	9000	—	150	—	450	—	675	—	2227	50
Rostyniany Pakańce i Sidorańce		4	62	5700	—	285	—	285	—	570	—	256	50
Zameczek		4	133	12333	$33\frac{1}{2}$	616	$66\frac{3}{4}$	616	$66\frac{3}{4}$	1233	$33\frac{1}{4}$	3299	$16\frac{3}{4}$
Merecz Ciecierski	Pomarnacki, smol. sędzia ziem.	7	65	9000	—	450	—	450	—	—	—	—	—
Rzesza	Szl. Kazimierz Hornowski	1	73	5000	—	250	—	—	—	—	—	—	—
Razem w powiecie wileńskim		154	1458	134819	$6\frac{1}{4}$	6740	$95\frac{3}{4}$	4224	$32\frac{1}{4}$	3563	$82\frac{1}{2}$	5783	$16\frac{3}{4}$
Powiat zawilejski:													
Litwiany z wsią Nidziany, leżącą w pow. wileńskim	Józef Kuczewski, koniuszy mścisławski	2	197	16666	$66\frac{3}{4}$	833	$33\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—
Daniuszew z folwarkami Pracuty i Bibki	Wdowa po pułkowniku Samuelu Korsaku	10	686	45000	—	2250	—	—	—	—	—	—	—
Miasteczko Żodziszki z plebanją, kahałem żydowskim i wsiami:		194											
Owieczki	Wdowa po gen.-majorze Teodorze Laskarysie	—	19	73333	$33\frac{1}{2}$	3666	$66\frac{3}{4}$	—	—	—	—	—	—
Kupla		—	42										
Nesulicze		—	14										
Abramowszczyzna		—	94										
Żodziszki		15	480										
Bohdaniszki (w pow. wileńskim)		4	79										
Razem w powiecie zawilejskim		225	*1611*	135000	$\frac{1}{4}$	6750	$\frac{1}{4}$	—	—	—	—	—	—
Powiat trocki:													
Massaliszki	Wincenty Józefowicz, starosta merecki	9	58	4000	—	200	—	200	—	100	—	—	—
Powiat brasławski:													
Pelikany	Antoni Kwinta, pisarz ziemski pow. brasławskiego.	2	353	33000	—	1650	—	—	—	—	—	—	—
Góry	Benedykt Wawrzecki, marszałek brasławski	11	90	6666	$26\frac{3}{4}$	333	$31\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—
Razem w powiecie brasławskim		13	443	39666	$26\frac{3}{4}$	1983	$31\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—
Powiat oszmiański:													
Surwiliszki	Wskutek sekwestru w zarządzie skarbowym	20	324	21333	$33\frac{1}{2}$	1066	$66\frac{3}{4}$	—	—	—	—	8640	—
Cycyn	Ksawery Ogiński, kuchmistrz litewski	7	260	22000	—	1100	—	1100	—	1650	—	—	—
Giełoże	Tadeusz Dybowski, rotmistrz słonimski	—	201	12333	$33\frac{1}{2}$	616	$66\frac{3}{4}$	—	—	—	—	—	—
Razem w pow. oszmiańskim		27	785	55666	67	2783	$33\frac{1}{2}$	1100	—	1650	—	8640	—

1) Błędnie: winno być: ks. Massalskich, I v. ks. de Ligne.

NAZWA MAJĄTKU	NAZWISKO POSIADACZA	Liczba ludności męskiej: Różnego stanu	Liczba ludności męskiej: włościan	Szacunek majątku przy oddaniu na czynsz: rub.	k.	% roczne, należne na utrzymanie zakładów eduk.: rub.	k.	Ile remanentów i za jaki okres: Za rok bieżący 1796: rub.	k.	za lata 1794 i 1795: rub.	k.	za lata poprzednie: rub.	k.
Powiat kowieński:															
Szaniec	W dzierżawie do 1.VII.1797 u szlachcica Izbickiego po Karolu Prozorze, oboźnym litewskim, a następnie przejdzie w administrację skarbową.	4	21	6931	33 1/2	346	56 4/8	—	—	—	—	—	—
Powiat upicki:															
Rady	Józef Szyszło, wojski upicki	1	59	2833	33 1/2	141	66 3/4	70	83 1/2	—	—	—	—
Linkowiec	Tadusz Podolecki, horodniczy upicki	23	101	9000	—	450	—	225	—	—	—	—	—
Wołmiszki i Trzebieżowo	Jan Burba, sędzia grodzki starodubowski	46	87	10000	—	500	—	500	—	—	—	—	—
Pietrany	Józef Wereszczyński starosta upicki	—	11										
Korejwiszki		8	10	28833	33 1/2	1441	66 3/4	720	83 1/2	—	—	—	—
Lauksodzie i Jawojsze		29	190										
Razem w powiecie upickim		107	458	50666	67	2533	33 1/2	1516	67	—	—	—	—
Powiat wiłkomierski:															
Żmujdki	Józef Morykoni, podstarości wiłkomierski	32	417										
Perkale		10	67	43433	33 1/2	2171	66 3/4	2171	66 3/4	1085	83 /2	—	—
Pozelwa		24	142										
Razem w powiecie wiłkomierskim		66	620	43433	33 1/2	2171	66 3/4	2171	66 3/4	1085	83 1/2	—	—
Powiat telszewski:															
Barszczyce	Jan Burba, strażnik żmudzki	32	196	17100	—	855	—	384	75	—	—	—	—
Wójtowstwa: Żydyki, Kietuny, Areła, Szerkszniany	Antoni Giełgud, starosta żmudzki	108	683	68500	—	3425	—	—	—	342	55	—	—
Razem w powiecie telszewskim		140	879	85600	—	4280	—	384	75	342	55	—	—
Powiat rosieński:															
Grejtyszki, Sowietyszki	Benedykt Wołłowicz, sędzia ziemski Księstwa Żmudzkiego	34	119										
Wodoklany		10	37										
Ruki		10	91	11433	33 1/2	571	66 3/4	—	—	—	—	—	—
Siemiany i Pietraszki		—	35										
Wabuły i Żytowty (w pow. szawelskim)		27	8										
Widukle	Szl. Franciszek Przewłocki	4	58	4000	—	200	—	—	—	—	—	—	—
Razem w powiecie rosieńskim		*85*	34*8*	15433	33 1/2	771	66 3/4	—	—	—	—	—	—
Powiat szawelski:															
Gulwicze	Staroście Stefan Olędzki	29	239	11500	—	575	—	287	50	—	—	—	—
Poszawsze	Wdowa po Witkiewiczu, sędzim ziemskim żmudzkim	14	186	13233	33 1/2	661	66 3/4	—	—	—	—	—	—
Bukontyszki	Szlachcic Kazimierz Plewako	22	138	7200	—	360	—	—	—	180	—	—	—
Giełgudyszki	Szlachcic Pułsudski	—	—	2500	—	125	—	125	—	187	50	—	—
Razem w powiecie szawelskim		65	563	34433	33 1/2	1721	66 3/4	412	50	367	50	—	—
Ogółem w gubernji wileńskiej		*895*	*7244*	605650	*1 1/4*	30282	51 1/2	10009	91	7114	71	14423	16 3/4

NAZWA MAJĄTKU	NAZWISKO POSIADACZA	Liczba ludności męskiej: Różnego stanu	Liczba ludności męskiej: włościan	Szacunek majątku przy oddaniu na czynsz: rub.	k.	% roczne, należne na utrzymanie zakładów eduk.: rub.	k.	Ile remanentów i za jaki okres: Za rok bieżący 1796: rub.	k.	za lata 1794 i 1795: rub.	k.	za lata poprzednie: rub.	k.
GUBERNJA SŁONIMSKA.													
Powiat słonimski:													
Skrobów, grunta nieosiadłe	Szlachcic Bonawentura Głuchowski	—	—	166	66¾	8	33½	8	33½	12	50¼	67	61¾
Szulaki	Ignacy Soroka, miecznik wołkowyski	3	57	4600	—	230	—	230	—	115	—	—	—
Wiszów	Tomasz Dybowski, starosta wirydybowski (?)	—	23	4333	33½	216	66¾	216	66¾	21	67	—	—
Razem w powiecie słonimskim		3	80	9100	¼	455	¼	455	¼	149	17¼	67	61¾
Pow. nowogródzki													
Mołodowo	Franciszek Jodko, komornik lidzki	—	65	5000	—	250	—	—	—	—	—	—	—
Czernichowo	z Rzewuskich Obuchowiczowa, kasztelanowa [mińska]	1	128	40000	—	2000	—	—	—	—	—	—	—
Zańkiewicze		4	270										
Burdykowszczyzna	Józef Niesiołowski, wojewoda nowogródzki	11	472	38333	33½	1916	66¾	- -	37½	2875	—	—	—
Rzepichowo, Szczerbinowo, Puchowicze	Ignacy Tyzenhauz starosta posolski i szef gwardji pieszej litewskiej	8	667	67500	—	3375	—	3375	—	1759	34	—	—
Ostrów i Bakanów		48	642	41666	68½	2083	33½	2083	33½	1041	66¾	—	—
Użanka i Rudawka	Józef Korbut, cześnik nowogródzki	2	170	16666	66¾	833	33½	—	—	—	—	—	—
Razem w powiecie nowogródzkim		74	2414	206166	68¾	10458	33½	5458	71	5676	¾	—	—
Powiat grodzieński:													
Kiełbasin	Antoni Wołłowicz, kasztelan merecki	12	19	2091	3¾	104	55½	—	—	—	—	—	—
Gnojnica i Hornica czyli Żukiewicze	*Tadeusz Suchodolec, b. podpułkownik wojsk polskich*	21	92	6020	18½	301	¾	—	—	—	—	—	—
Razem w powiecie grodzieńskim		33	111	8111	22¼	405	56¼	—	—	—	—	—	—
Powiat wołkowyski:													
Karszczyzna	Michał Bułharyn, pisarz ziemski pow. wołkowyskiego.	--	5	1733	25	86	66¾	—	—	—	—	—	—
Modziejki	Tomasz Grzymała, horodniczy wołkowyski	5	20	1500	—	75	—	75	—	—	—	—	—
Razem w powiecie wołkowyskim		5	25	3233	25	161	66¾	75	—	—	—	—	—
Powiat lidzki:													
Dworzyszcze z folwarkami Trokiele i Góra Władysławowa	Ignacy Szukiewicz, pisarz ziemski powiatu słonimskiego.	33	655	70000	—	3500	—	1750	—	3395	6¾	—	—

NAZWA MAJĄTKU	NAZWISKO POSIADACZA	Liczba ludności męskiej: Różnego stanu	Liczba ludności męskiej: w'o-ścian	Szacuuek majątku przy oddaniu na czynsz: rub.	k.	% roczne, należne na utrzymanie zakładów eduk.: rub.	k.	Ile remanentów i za jaki okres: Za rok bieżący 1796: rub.	k.	za lata 1794 i 1795: rub.	k.	za lata poprzednie: rub.	k.
Powiat kobryński:													
Błoty	Franciszek Niemcewicz, sędzia ziemski brzeski	19	392	18333	33 1/2	916	66 3/4	458	33 1/2	458	33 1/2	458	33 1/2
Strygow	Stanisław Laskowski, wojski kobryński	10	358	16000	—	800	—	—	—	400	—	400	—
wieś Imienin (?)	Ignacy Laskowski, podczaszy brzeski	10	360	18666	66 3/4	933	33 1/2	—	—	466	66 3/4	466	66 3/4
Braszewicze	Szlachcic Ignacy Borejsza	2	41	2666	66 3/4	133	33 1/2	—	—	—	—	—	—
Ponikwy	Ks. Adam Czartoryski	5	121	13333	33 1/2	666	66 3/4	666	66 3/4	1000	—	—	—
Razem w powiecie kobryńskim		46	1272	69000	1/2	3450	1/2	1125	1/4	2325	1/4	1325	1/4
Ogółem w gubernji słonimskiej		194	4557	368611	17	18430	57 1/4	8863	71 1/2	11545	25	1392	62
Razem w gubernjach słonimskiej i wileńskiej.		1089	11801	974261	18 1/4	48713	8 3/4	18873	62	18659	96	15815	78 3/4

Dłużnikom pozostawiono możność udowodnić kwitami, że należności do r. 1795 opłacili rządowi polskiemu.

Tab. D.

LISTA NAUCZYCIELI SZKÓŁ GUBERNJI WILEŃSKIEJ I SŁONIMSKIEJ, UTRZYMYWANYCH Z FUNDUSZÓW POJEZUICKICH Z R. 1796[1]).

	Uposażenie roczne			
1. WILNO.				
Prorektor ks. Józef Hołyński	322	r. sr.	50	k.
Profesor kl. I ks. Benedykt Olędzki	330	„	—	„
„ „ II Piotr Kożuchowski	217	„	50	„
„ „ III Stanisław Bakowski	217	„	50	„
„ „ IV ks. Dionizy Bielski[2])	330	„	—	„
„ „ V Stefan Stubilewicz[2])	217	„	50	„
„ „ VI Roman Symonowicz	217	„	50	„
Nauczyciel języka francuskiego i rysunków Wawrzyniec D'Arencourt	300	„	—	„
Nauczyciel języka niemieckiego Piotr Albrecht	120	„	—	„
2. KOWNO.				
Prorektor ks. Maciej Szystowski	322	„	50	„
Profesor kl. I Józef Wołodźko	217	„	50	„
„ „ II Jan Szostowicki	217	„	50	„
„ „ III ks. Jan Matekier	330	„	—	„
Prefekt ks. Międzygórski	180	„	—	„
3. KROŻE				
Rektor ks. Benedykt Dobszewicz	360	„	—	„
Profesor kl. I ks. Andrzej Kłągiewicz	270	„	—	„
„ „ II ks. Michał Rudnicki	307	„	50	„
„ „ III Piotr Stratewicz	247	„	50	„
„ „ IV ks. Kazimierz Kamiński[2a]).	277	„	50	„
„ „ V Maciej Wąsowicz[2a])	232	„	50	„
„ „ VI ks. Andrzej Szpyrkowicz	277	„	50	„
Prefekt ks. Kasper Bitowicz	180	„	—	„
Nauczyciel języka niemieckiego Marcin Kochański . . .	120	„	—	„

[1]) K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 815—8; podpisana przez Friesela, vice-gubernatora wileńskiego; tytuł oryginalny rosyjski, jako zbyt rozwlekły, opuszczamy.

[2]) Zwolnieni na własne żądanie od 1/12.VIII.1796 r. (ib.).

[2a]) Zwolnieni na własne żądanie od 1/12.VIII.1796 r. (ib.).

Uposażenie roczne

4. GRODNO.

Rektor ks. Tadeusz Jurewicz	360 „	— „	
Profesor kl. I Jan Znosko	270 „	50 „	
„ „ II ks. Jan Hein	330 „	— „	
„ „ III ks. Hiacynt Rosiński	232 „	50 „	
„ „ IV Ignacy Szaniawski	217 „	50 „	
„ „ V ks. Maciej Wojtkiewicz	217 „	50 „	
„ „ VI Zacharjasz Niemczewski	217 „	50 „	
Prefekt ks. Bonifacy Lewicki	180 „	— „	
Nauczyciel języka francuskiego Jan Gibudo (?)	120 „	— „	
Nauczyciel języka niemieckiego Teofil Sztenzler	120 „	— „	

5. NOWOGRÓDEK.

Rektor ks. Ludwik Kobyliński	360 „	— „
Profesor kl. I Szymon Horodecki	217 „	50 „
„ „ II Michał Bereśniewicz	217 „	50 „
„ „ III ks. Wawrzyniec Rodkiewicz	285 „	— „
„ „ IV Michał Szulc[3])	217 „	50 „
„ „ V Antoni Wojtulewicz	217 „	50 „
„ „ VI ks. Antoni Postelet	330 „	— „
Prefekt ks. Marcin Szumiło	180 „	— „
Nauczyciel języka niemieckiego Michał Szulc[3])	120 „	— „

6. BRZEŚĆ.

Rektor ks. Ignacy Buchowiecki	360 „	— „
Profesor kl. I ks. Joachim Kulesza	330 „	— „
„ „ II Sylwester Kopaliński	217 „	50 „
„ „ III Szymon Ławrynowicz	262 „	50 „
„ „ IV ks. Felicjan Dąbrowski	307 „	50 „
„ „ V ks. Ignacy Zaremba	315 „	— „
„ „ VI ks. Andrzej Tukałło	330 „	— „
Prefekt ks. Michał Kulesza	180 „	— „
Nauczyciel języka niemieckiego Placyd Wünsch	120 „	— „

[3]) Zwolniony od 1/12.VIII.1796 r. (ib.).

7. WOŁKOWYSK.

	Uposażenie roczne
Prorektor ks. Józef Raszkowski	322 „ 50 „
Profesor kl. I Józef Ihnatowicz	330 „ — „
„ „ II Michał Dzindziul (?) [4]	217 „ 50 „
„ „ III ks. Marceli Dmochowski	285 „ — „
Prefekt ks. Józef Raszkowski	180 „ — „

Tab. E.

LISTA STUDENTÓW AKADEMJI WILEŃSKIEJ Z R. 1796 [1]).

1. Albinowicz Ignacy
2. Alenkiewicz Pacyfik
3. Anichimowicz Wissarjon
4. Barankiewicz Maciej
5. Białopiotrowicz Jan
6. Białopiotrowicz Romuald
7. Bigulski Aleksander
8. Billewicz Wincenty
9. Bohdanowicz Stanisław
10. Borkowski Szymon
11. Borsuk Benedykt
12. Brzeziński Kandyd
13. Bucewicz Benedykt
14. Buczyński Franciszek
15. Budrewicz Wincenty
16. Bujwid Piotr
17. Bułaszewicz Józef
18. Butkiewicz Andrzej
19. Cobel Michał
20. Czaszkiewicz Józef
21. Czerwiński Ignacy
22. Danilewicz Antoni
23. Danowski Jan
24. Dobrzański Jozafat
25. Dobrzeniecki Franciszek
26. Ellert Gabryel
27. Eydmont (?) Józef
28. Errager Antoni
29. Fesser Florjan
30 Frejsein Jan
31. Gliński Antoni
32. Gliński Jakób
33. Goldfeld Stefan
34. Goleniewski Wincenty
35. Grabowski Tomasz
36. Herz Hajman
37. Horodecki Ignacy
38. Horodecki Szymon

UWAGA: Nazwiska przypuszczalnie zniekształcone przez rosyjskiego kopistę opatrzyliśmy pytajnikiem, a przy niektórych podaliśmy domniemaną formę poprawną.

---

[4]) Zwolniony od 1/12.VIII.1796 r. (ib.).

[1]) Tyt. oryg.: Имянный списокъ студентамъ въ Виленской Академіи ныне обучающимся. Podpis. Friesel, vice-gubernator wileński — K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 801—6.

39. Hryckiewicz Seweryn
40. Ihnatowicz Chryzostom
41. Ilustrowski Ignacy
42. Iwancewicz Kazimierz
43. Izbicki Gabryel
44. Izdebski Feliks
45. Jagiełło Jan
46. Jasiński Ignacy
47. Jaworski Jakób
48. Jurewicz Michał
49. Kamiński Jan
50. Karp' Ignacy
51. Kasperowicz Andrzej
52. Kazubski Alfons
53. Kociełł Adam
55. Klimaszewski Stanisław
54. Kocmierowski Józef
56. Kolinjon (?) Henryk
57. Komarowski Józef
58. Korolewicz Albert
59. Koss Michał
60. Kossowski Stanisław
61. Kossowski Stanisław
62. Koźmian Józef
63. Koziełł Atanazy
64. Kuniewicz Izydor
65. Kwiatkowski Jakób
66. Lencner Stanisław
67. Lejboszyc Salomon
68. Lenkowski Michał
69. Lisowski Józef
70. Ławrynowicz Dominik
71. Majedowicz Stefan
72. Marcinowski Maciej
73. Markowski Maciej
74. Malinowski Jan
75. Michałowski Kajetan
76. Minejko Stanisław
77. Mirkowski Kajetan
78. Nejman Józef
79. Nejman Wincenty
80. Niszkowski Fryderyk
81. Nosewicz Bonawentura
82. Nosewicz Hieronim
83. Odyniec Aleksander
84. Okulicz Antoni
85. Olsowski Karol
86. Ostrowski Józef
87. Olszewski Piotr
88. Pac Ludwik
89. Paszewski Antoni
90. Perzycki Maurycy
91. Piopłuch Michał
92. Pióro Stanisław
93. Plater Tadeusz
94. Plewako Hieronim
95. Płuszczewski Florjan
96. Płuszczewski Joachim
97. Podgórski Albert
98. Poznański Ignacy
99. Przeździecki Michał
100. Przybylski Antoni
101. Przygodzki Marcin
102. Puczkowski Franciszek
103. Raciborski Ludwik
104. Ramałowski Antoni
105. Referowski Leopold
106. Reichenberg Karol
107. Reutowski Adam
108. Rusiecki Bazyli
109. Rymkiewicz Eustachy
110. Rypiński Józef
111. Sadkowski Karol
112. Samulewicz Franciszek
113. Sawicki Aleksander
114. Sawicki Lucjan

115. Serdakowski Franciszek
116. Skaczkowski Henryk
117. Skędzierski Antoni
118. Sołłohub Antoni
119. Soplica Michał
120. Stanisławski Michał
121. Stankiewicz Piotr
122. Sulkiewicz Maciej
123. Symonowicz Antoni
124. Szczerbiński Benedykt
125. Szeł (?) Józef
126. Szlegel Jan
127. Szpitkowski Jan
128. Szydłowski Ignacy
129. Szymkiewicz Jakób
130. Tarajewicz Bonifacy
131. Tarajewicz Michał
132. Tumowicz Leon
133. Turczyński Jan
134. Wałulewicz Antoni
135. Wagner Karol
136. Wierzbicki Leon
137. Winkler Aleksander
138. Witanowski
139. Wojnicz Ignacy
140. Wołłowicz Maciej
141. Zbikowski Marcin
142. Zbilewski Marcin
143. Zieleniewski Jakób
144. Zielenkowski Jan
145. Żałkowski Józef
146. Żdanowski Benedykt
147. Żdanowski Mitrofan
148. Żebicki Gabrjel
149. Żukowski Tadeusz
150. Żukowski Wincenty.

Tab. F.

LISTA UCZNIÓW SZKÓŁ GUBERNIJ WILEŃSKIEJ i SŁONIMSKIEJ, UTRZYMYWANYCH Z FUNDUSZÓW POJEZUICKICH z R. 1796[1]).

1. WILNO.

1. Aleksandrowicz Antoni
2. Aleksandrowicz Antoni
3. Aleksandrowicz Antoni
4. Badenkop (?) Kąrol

---

[1]) Tyt. oryg.: Списокъ ученикамъ обучающимся ныне въ народныхъ виленской и слонимской губерніяхъ училищахъ, содержимыхъ изъ доходовъ съ поезуитскихъ имѣній. Podpis. J. Friesel, vice-gubernator wileński. K. G. G. 1796, N. 10, cz. 2, k. 807—813. Por. wyżej, s. 212—3.

Wprawdzie u Finkla, *Bibljografja*, N. 5487, znajdujemy pozycję: *Katalog uczniów w szkole nar. W. X. Lit., Wilno 1796*, ale nie ulegać zdaje się wątpliwości, że mamy tu do czynienia z błędną informacją, bowiem u Jochera znajdujemy wiadomość o druku *Katalog uczniów w Szkołach Narodowych W. X. Lit., którzy, zdaniem rektorów, prorektorów, prefektów i professorów... mają honor odbierać wyznaczone sobie nagrody od Nayjaśniejszego Pana w medalach złotych i srebrnych... Diligentiane. R. 1790. (Obraz Bibl. - Histor.* N. 1915), za nim toż samo podaje Estreicher, *Bibliografja*, XIX, s. 171). Niewątpliwie Finkel podaje skrócony tytuł tegoż samego druku, jedynie rok został zmylony. (NB. wskazanego przez Finkla druku nie znaleźliśmy w kilku większych bibljotekach).

5. Balcewicz Józef
6. Białecki Antoni
7. Białecki Dominik
8. Białecki Marcin
9. Bilkiewicz Antoni
10. Bilkiewicz Franciszek
11. Bobrowski Jakób
12. Boryczewski Abdon
13. Boryczewski Fremont
14. Budźko Adam
15. Chłusewicz Feliks
16. Chmarzyński Józef
17. Ciechanowicz Michał
18. Czarnocki Maciej
19. Czarwiński Szymon
20. Danilewicz Józef
21. Daszkiewicz Jan
22. Dawrowski Michał
23. Domański Franciszek
24. Downar Tomasz
25. Erdmann Aleksander
26. Frejzen Kazimierz
27. Giecewicz Jan
28. Giecewicz Stefan
29. Giedrojć Józef
30. Gnatowski Onufry
31. Górski Ignacy
32. Górski Jan
33. Górski Michał
34. Górski Stefan
35. Górski Tomasz
36. Grezdziej (?) Tomasz
37. Gumiński Michał
38. Hlebowicz Wincenty
39. Homulecki Karol
40. Hrycewicz Franciszek
41. Hryhorowicz Wincenty
42. Ilustrowski Jan
43. Iwanowski Wincenty
44. Jackiewicz Michał
45. Jagiełłowicz Michał
46. Januszewski Antoni
47. Jasinowski Tadeusz
48. Juniewicz Gabrjel
49. Juniewicz Józef
50. Kalicki Franciszek
51. Kalinowski Karol
52. Kaziulewicz Bartłomiej
53. Kimbar Ignacy
54. Kisielewski Szymon
55. Klejewski Leon
56. Klimowicz Szymon
57. Klonowski Józef
58. Klukowski Stanisław
59. Kociełł Józef
60. Kocik Jan
61. Kończewski Antoni
62. Korsak Ferdynand
63. Kossakowski Wincenty
64. Kościałkowski Jan
65. Kościałkowski Kazimierz
66. Kościałkowski Michał
67. Kościałkowski Regis
68. Kowalewski Piotr
69. Krassowski Jan
70. Krassowski Justyn
71. Krzyczewski Józef
72. Lacki Wincenty
73. Leonowicz Wawrzyniec
74. Lisowski Ignacy
75. Lizander Michał
76. Majewski Ignacy
77. Majewski Józef
78. Majewski Kazimierz
79. Majłowski Jan
80. Malecki Ignacy

81. Malecki Kazimierz
82. Malecki Wincenty
83. Marcinowski Kazimierz
84. Markowski Józef
85. Markowski Kajetan
86. Markowski Stanisław
87. Masłowski Anzgary
88. Masłowski Cyprjan
89. Mazarowski Józef
90. Mekaniewski (?) Urban
91. Miller Franciszek
92. Miller Stanisław
93. Miłaszewski Ksawery
94. Mohl Dionizy
95. Mokrzycki Teodor
96. Narbutt Antoni
97. Narbutt Dominik
98. Narkiewicz Franciszek
99. Narkiewicz Klemens
100. Naumowicz Józef
101. Nieławicki Józef
102. Nieławicki Karol
103. Niesłuchowski Adam
104. Nonicki (?) Michał
105. Osłowski Ignacy
106. Pacenko Michał
107. Pawicki Antoni
108. Perkowski Michał
109. Perkowski Wincenty
110. Peszko Jakób
111. Peżarski Felicjan
112. Pidot Mikołaj
114. Pobiedziński Leonard
113. Plater Kazimierz
115. Poczobutt Paweł
116. Polanowski Jakób
117. Pomarnacki Andrzej
118. Pomarnacki Tadeusz
119. Pozlewicz Jan
120. Pozlewicz Józef
121. Pozlewicz Marcin
122. Proszyński Ignacy
123. Przyleński Leon
124. Raczewski Jan
125. Raczyłowski Józef
126. Radziszewski Karol
127. Randowski Piotr
128. Romer Antoni
129. Romer Józef
130. Romer Michał
131. Ruszczewski Ignacy
132. Rybiński Kazimierz
133. Sakowicz Jan
134. Sawicki Jan
135. Siemaszko Stanisław
136. Siemaszko Tadeusz
137. Siewruk Edward
138. Skibiński Kazimierz
139. Skibiński Wincenty
140. Snarski Stanisław
141. Sobolewski Dewiry (?)
142. Sokołowski Piotr
143. Sołtan Franciszek
144. Staszewski Bonawentura
145. Staszewski Jan
146. Staszewski Kazimierz
147. Staszewski Maurycy
148. Strawiński Kazimierz
149. Strzałkcwski Teodor
150. Szaciłowski Łukasz
151. Szałkowski Józef
152. Szmidt [2]) Józef

[2]) W oryg.: Шмидъ.

153. Szmidt[2]) Stanisław
154. Szulc Dionizy
155. Szymański Józef
156. Święcicki Aleksander
157. Święcicki Józef
158. Świrski Stanisław
159. Świtkowski Stanisław
160. Tański Wincenty
161. Tomaszewski Stefan
162. Towiański Andrzej
163. Towiański Józef
164. Trzaskowski Franciszek
165. Uciechowicz Maciej
166. Urbanowicz Józef
167. Urbanowicz Stanisław
168. Walentynowicz Piotr
169. Wazgird Michał
170. Wicherd Leonard
171. Wiczański Szymon
172. Wiszniewski Michał
173. Wolff Jan
174. Wolski Adam
175. Wołejsza Piotr
176. Wołodkowicz Melchjor
177. Wołosowicz Hilary
178. Wysocki Jan
179. Wysocki Wincenty
180. Zaborowski Rafał
181. Zabrałł (?) Ludwik
182. Zahorski Augustyn
183. Zahorski Józef
184. Zawadzki Kazimierz
185. Zulewski Jerzy
186. Żaba Walerjan
187. Żelichowski Ignacy
188. Żelichowski Józef
189. Żukowski Szymon
190. Żyliński Józef
191. Żyliński Kazimierz

2. KOWNO.

1. Bajkowski Mikołaj
2. Belgard Franciszek
3. Bielski Dominik
4. Bilkiewicz Józef
5. Bohdanowicz Antoni
6. Brzeziński Antoni
7. Burski Józef
8. Charmałowicz Ignacy
9. Czechowicz Franciszek
10. Czechowicz Tomasz
11. Czerniowski Józef
12. Czyrski Euzebjusz
13. Dąbrowski Dominik
14. Dzieżuk (?) [3]) Antoni
15. Dzieżyk (?)[3]) Hieronim
16. Dzigrowicz Antoni
17. Fergel Jan
18. Fergel Piotr
19. Garliński Joachim
20. Ginejko Dawid
21. Głodzki Onufry
22. Głodzki Wincenty
23. Groński Antoni
24. Gulbin Maciej
25. Horn Ignacy
26. Horn Karol

---

2) W oryg.: Шмидъ.

3) *Może Dzieżyc lub Dzierżek.*

27. Hekman (?) Benjamin
28. Hirlej (?) Piotr
29. Jagliński Szymon
30. Jeleniewski Antoni
31. Juchnowicz Józef
32. Kaczkowski Józef
33. Kałow (?) Jan
34. Kozakowski Antoni
35. Kozakowski Władysław
36. Kozłowski Stanisław
37. Ludkiewicz Onufry
38. Mackiewicz Kazimierz
39. Mackiewicz Michał
40. Modkiewicz Onufry
41. Mohajło Felicjan
42. Niekraszewicz Józef
43. Nitter Jakób
44. Paschalski Antoni
45. Paschalski Jan
46. Passanowski Michał
47. Petelczyc Hieronim
48. Pilecki Józef
49. Piotrowski Andrzej
50. Podolecki Onufry
51. Popławski Michał
52. Pulanowski Jerzy
53. Purzycki Józef
54. Rosseber Benjamin
55. Sinkiewicz Wincenty
56. Skimonicz Jakób
57. Sokołowski Jan
58. Sokołowski Szymon
59. Songajło Józef
60. Staniewicz Jan
61. Szaltyński Antoni
62. Szyłejkowski Stanisław
63. Szymkiewicz Józef
64. Tadler Ignacy
65. Tyszkiewicz Antoni
66. Waraksa Alojzy
67. Waraksa Szymon
69. Waraksa Wawrzyniec
69. Węcewicz Andrzej
70. Wilginis Samuel
71. Wołłowicz Kazimierz
72. Zawistowski Marcin
73. Zielno[4]) Tymoteusz
74. Żukowski Justynjan

3. KROŻE.

1. Abramowicz Onufry
2. Andrulewicz Stefan
3. Andruszkiewicz Maciej
4. Andrzejewski Alojzy[5])
5. Balcewicz Marcin
6. Bamszewicz Jan
7. Benedyktowicz Jan
8. Benuszewicz Antoni
9. Bernatowicz Maciej
10. Bielski Antoni
11. Bitowt Ignacy
12. Bitowt Jan
13. Bitowt Juljan
14. Bitowt Wincenty
15. Bohdanowicz Jan
16. Bohdanowicz Wincenty
17. Bortkiewicz Józef
18. Bracewicz Jerzy

---

4) Może Żelnio.
5) W oryg.: Люпзъ.

19. Brzozowski Wiktor
20. Bucewicz Andrzej
21. Bucewicz Wiktor
22. Bucewicz Wincenty
23. Budo (?) Felicjan
24. Budryk Hilary
25. Budryk Jan
26. Budziewicz Wincenty
27. Bujwid Antoni
28. Bujwid Kajetan
29. Bujwid Onufry
30. Bujwid Walenty
31. Burba Ignacy
32. Burczyk Tadeusz
34. Butkiewicz Szymon
33. Butkiewicz Marcin
35. Butowicz Jerzy
36. Cichowski Anzelm
37. Czapulewicz Jerzy
38. Czekiewicz Antoni
39. Czeputowicz Maciej
40. Czyczyński Bartłomiej
41. Daniłowicz Kalikst
42. Dąbrowski Wincenty
43. Delondowski (?) Jerzy
44. Dobrowski Józef
45. Dobrowski Kazimierz
46. Docewicz Izydor
47. Docewicz Wincenty
48. Dogint Józef
49. Doliński Dominik
50. Dowgin Józef
51. Dowginowicz Paweł
52. Dowjat Antoni
53. Dowjat Antoni
54. Dowjat Ignacy
55. Dowjat Józef
56. Dowjat Kalikst
57. Dowjat Kazimierz
58. Dowjat Marcin
59. Dowjat Wincenty
60. Dowkont Józef
61. Dowsin Kasper
62. Dowtort Jakób
63. Dychtan Melchjor
64. Dyglewicz Bartłomiej
65. Dzierżanowski Piotr
66. Edwiłło Tadeusz
67. Ejgird Roch
68. Ejnik Leopold
69. Ejtutowicz Bartłomiej
70. Ejtutowicz Jan
71. Elżanowicz Marcin
72. Fedorowicz Wincenty
73. Frąckiewicz Maciej
74. Gaudusz Józef
75. Giecewicz Jan
76. Giecewicz Maciej
77. Giecewicz Michał [6])
78. Giecewicz Piotr
79. Giedgowd Józef
80. Giedgowd Leopold
81. Giedgowd Piotr
82. Giedwiłło Józef
83. Giedymin Antoni
84. Giedymin Feliks
85. Giedymin Józef
86. Giedymin Leonard
87. Gimbut Adam
88. Godlewski Kazimierz
89. Godlewski Kazimierz
90. Godlewski Ludwik

[6]) W oryg.: Гедзевичъ.

91. Godlewski Teodor
92. Godlewski Wincenty
93. Gościewicz [7]) Jan
94. Grochowski Rajmund
95. Gudowicz Maciej
96. Gudowicz Maciej
97. Harel Józef
98. Helman Stanisław
99. Hrycewicz Franciszek
100. Hrycewicz Ignacy
101. Hrycewicz Szymon
102. Hrycewicz Tadeusz
103. Humel Kazimierz
104. Hurczyn Klemens
105. Hurczyn Michał
106. Hurczyn Teodor
107. Ilinicz Piotr
108. Iwaszkiewicz Ignacy
109. Iwaszkiewicz Jan
110. Iwaszkiewicz Leonard
111. Iwaszkiewicz Stanisław
112. Iwaszkiewicz Tadeusz
113. Iwaszkiewicz Walenty
114. Iwiński Antoni
115. Jagowd Józef
116. Jakolewicz Maciej
117. Jaksztowicz Tadeusz
118. Jaksztowicz Tadeusz
119. Jamontt Jan
120. Jamontt Marcin
121. Janczewski Franciszek
122. Janowicz Józef
123. Januszkiewicz Józef
124. Jarmołowicz Jakób
125. Jarzębski Feliks
126. Jasiewicz Stefan
127. Jawnowicz Marcin
127. Jawdok Stanisław
129. Jawtok Kazimierz
130. Jeleński Jerzy
131. Jucewicz Kazimierz
132. Jucewicz Nicefor
133. Jucewicz Stefan
134. Jurewicz Stanisław
135. Jurgatowicz Jan
136. Jurgielewicz Paweł
137. Juszkiewicz Antoni
138. Juszkiewicz Jerzy
139. Juszkiewicz Stefan
140. Kalwejć Dominik
141. Karbowski Dominik
142. Karbowski Michał
143. Kasperowicz Gabrjel
144. Kaupowicz Wincenty
145. Kawulski Wawrzyniec
146. Kierbedź Józef
147. Kierbedź Wincenty
148. Kierszyński Ignacy
149. Klimaszewski Benjamin
150. Kłągiewicz Stanisław
151. Komar Adam
152. Koncewicz Klemens
153. Koncewicz Stanisław
154. Koncewicz Tomasz
155. Konse (?) Kazimierz
156. Koszpikiewicz Kazimierz
157. Koterla Wincenty
158. Kowzan Ignacy
159. Korzeniowski Józef
160. Kozakowski Jakób
161. Kozakowski Kazimierz
162. Krajewski Tomasz

[7]) W oryg.: Госцпвевичъ.

163. Krencewicz Michał
164. Krzętowski Leon
165. Kudrewicz Kajetan
166. Kuperowicz Józef
167. Kuplerowicz Maciej
168. Kwiesielewicz Józef
169. Kwietkiewicz Ignacy
170. Laudański Jerzy
171. Leszczyński Jan
172. Libek Jan
173. Lingiewicz Jerzy
174. Linkiewicz Izydor
175. Linkiewicz Józef
176. Lipski Ignacy
177. Lipsztowicz Michał
178. Ławcewicz Józef
179. Ławski Kajetan
180. Łukaszewicz Mikołaj
181. Łukowicz Adam
182. Łukowicz Antoni
183. Łukowicz Jerzy
184. Mackiewicz Jan
185. Mackiewicz Tomasz
186. Małachowski Jan
187. Marchilewicz Jan
188. Marcinkiewicz Szymon
189. Markiewicz Adam
190. Markiewicz Marcin
191. Mawlewicz Felicjan
192. Mazutowicz Dominik
193. Mickiewicz Jegor (Jerzy?)
194. Mickiewicz Kajetan
195. Milat Wincenty
196. Milejko Antoni
197. Milejko Jan
198. Milejko Tadeusz
199. Minjat Tomasz
200. Misztowt Adam
201. Monkiewicz Tadeusz
202. Montwiłł Jan
203. Montwiłł Jan
204. Nagiewicz Michał
205. Najniewicz Jan
206. Nikoljowicz (?) Stefan
207. Narbutt Wincenty
208. Narkiewicz Antoni
209. Narkiewicz Roch
210. Narkiewicz Szymon
211. Narwojsz Dominik
212. Niederdowski Karol
213. Norgiałło Jan
214. Nowicki Alojzy
215. Nowicki Franciszek
216. Nowicki Ignacy
217. Nowicki Jerzy
218. Nowicki Leon
219. Nutowsze (?) Jerzy
220. Nutowsze (?) Tadeusz
221. Odyniec Michał
222. Oskardo Józef
223. Oskardo Stanisław
224. Otkoczunowicz Jan
225. Pacewicz Augustyn
226. Pacewicz Maciej
227. Palczewski Józef
228. Paszkiewicz Ignacy
229. Pawłowski Antoni
230. Pawłowski Ignacy
231. Pażylewicz Ignacy
232. Petrosewicz Józef
233. Pietkiewicz Ignacy
234. Pietkiewicz Wincenty
235. Pietraszewicz Jakób
236. Piłsudski Józef
237. Piotrowicz Ignacy
238. Piotrowicz Jegor (Jerzy?)

239. Piotrowski Ignacy
240. Pióro Sylwester
241. Plachowicz Onufry
242. Plewako Nikodem
243. Pluszczewski Wincenty
244. Połdunowicz Maciej
245. Przewłocki Henryk
246. Racewicz Jerzy
247. Racewicz Klemens
248. Racewicz Kleofas
249. Racewicz Maciej
250. Radziwiłł Józef
251. Raguło (?) Jerzy
252. Rawdanowicz Maciej
253. Rek (?) Bazyli
254. Rodowicz Ludwik
255. Rodowicz Michał
256. Rodwiłowicz Marek
257. Rodziewicz Józef
258. Rodziewicz Stanisław
259. Romanowski Kalikst
260. Rouba Jan
261. Rujkowicz Piotr
262. Ruszkiewicz Kacper
263. Rymgajło Ignacy
264. Rymgajło Wincenty
265. Rymkiewicz Józef
266. Rymkiewicz Karol
267. Rymkiewicz Klemens
268. Ryszkiewicz Wincenty
269. Rzewuski Hilary
270. Rzewuski Jakób
271. Sawnor (?) Wincenty
272. Skarżyński Franciszek
273. Skinder Paweł
274. Skinder Piotr
275. Skinder Wincenty
276. Skopcewicz Michał
277. Skupowicz Jozafat
278. Skupowicz Józef
279. Slazowicz Józef
280. Spudwiłło Szymon
281. Staniewicz Kazimierz
282. Stankiewicz Franciszek
283. Stankiewicz Jan
284. Stankiewicz Józef
285. Stankiewicz Józef
286. Stankiewicz Szymon
287. Stankun Jerzy
288. Stankun Tomasz
289. Stąbrowski Józef
290. Stąbrowski Szymon
291. Stąbrowicz Dominik
292. Strawiński Wincenty
293. Stulgiński Józef
294. Stulgiński Wincenty
295. Suchodolski Tadeusz
296. Sutkiewicz Jakób
297. Sutkiewicz Jozafat
298. Swirtun Józef
299. Swirtun Stanisław
300. Szadziewicz Andrzej
301. Szarniński Marcin
302. Szawlewicz Ignacy
303. Szlapiński Marcin
304. Szołtmir (?) Franciszek
305. Szuklewski Andrzej
306. Szukszta Cyprjan
307. Szukszta Franciszek
308. Szukszta Wincenty
309. Szulbo Jakób
310. Szukiewicz Józef
311. Szymkiewicz Wincenty
312. Szyszło Jan
313. Szyszło Longin
314. Szwojnicki Karol

315. Śmilgiewicz Antoni
316. Świałło Maciej
317. Tałuć Jakób
318. Tałuć Józef
319. Tarkowski Ignacy
320. Tobiałło Leon
321. Tubinowski Wincenty
322. Tulcewicz Dominik
323. Turski Antoni
324. Turski Józef
325. Tyszkiewicz Piotr
326. Urbanowicz Jan
327. Urbowicz Jan
328. Urmanowicz Tadeusz
329. Urniłowicz Szymon
330. Wajgowski Jan
331. Wajksztowicz Izydor
332. Walentynowicz Jan
333. Wasilkiewicz Franciszek
234. Wasilewski Andrzej
335. Więckiewicz Wincenty
336. Wirszyłło Szymon
337. Witkiewicz Tadeusz
338. Witkowski Onufry
339. Witort Ignacy
340. Wojciechowski Franciszek
341. Wojciechowski Jan
342. Wojsznar Antoni
343. Wojtkiewicz Alojzy
344. Wojtkiewicz Michał
345. Wojtkiewicz Tomasz
346. Wojszwiłło Maciej
347. Wołodźko Leon
348. Woronowicz Maciej
349. Wysocki Adam
350. Zabitowski Cyprjan
351. Zabitowski Piotr
352. Zaborski Aleksander
353. Zaborski Jan
354. Zalewski Wincenty
355. Zamowicz Tomasz
356. Zawadzki Ignacy
357. Żalewicz Maciej
358. Żdanowicz Hilary
359. Żdanowski Adam
360. Żdanowski Teodor
361. Żebrowski Bartłomiej
362. Żebrowski Karol
363. Żemecki Tadeusz
364. Żyliński Jan

4. GRODNO.

1. Andrzejkowicz Feliks
2. Andrzejkowicz Jan
3. Andrzejkowicz Joachim
4. Andrzejkowicz Romuald
5. Archimowicz Jan
6. Archimowicz Jerzy
7. Augustowski Franciszek
8. Augustowski Jan
9. Augustowski Tadeusz
10. Baranowski Kazimierz
11. Baranowski Stanisław
12. Bilikowicz Antoni
13. Borowski Kacper
14. Borysewicz Jerzy
15. Borysewicz Stanisław
16. Bylczyński Antoni
17. Bylczyński Ignacy
18. Chomski Michał
19. Dąbrowski Ignacy
20. Dobrowolski Stanisław
21. Dobrzylewski Andrzej
22. Eysymont Antoni

23. Eysymont Ferdynand
24. Eysymont Ignacy
25. Eysymont Józef
26. Frejtak Piotr
27. Gałantij (?) Ignacy
28. Grodzki Antoni
29. Halisewicz Wincenty
30. Jelski Franciszek
31. Karmiński Wincenty
32. Kisłowski Jan
33. Kisłowski Kacper
34. Klimowicz Franciszek
35. Konczyński Wincenty
36. Korsak Franciszek
37. Kuleszewski Ignacy
38. Łabieniec Ignacy
39. Łabuński Michał
40. Łopuszewski Józef
41. Łopuszewski Michał
42. Łukaszewicz Antoni
43. Łukaszewicz Józef
44. Nikonowicz Tomasz
45. Mazewski Feliks
46. Mazewski Stanisław
47. Niedźwiedzki Anzelm
48. Olszewski Jakób
49. Pinabel Ludwik
50. Popławski Leopold
51. Puchalski Samuel
52. Rackiewicz Michał
53. Radowski Józef
54. Radwański Franciszek
55. Rezyńkowski Antoni
56. Rogowski Ksawery
57. Romer Michał
58. Rutkowski Aleksander
59. Semenowicz Tomasz
60. Sezonowski Stanisław
61. Sikorski Józef
62. Sobolewski Antoni
63. Sopoćko Piotr
64. Strzembosz Józef
65. Strzembosz Karol
66. Sylwestrowicz Hilary
67. Sylwestrowicz Kazimierz
68. Szymański Jan
69. Tejl Jan
70. Wasilewski Józef
71. Wereszczyński Nikodem

5. NOWOGRÓDEK.

1. Abłamowicz Ignacy
2. Abłamowicz Onufry
3. Abłamowicz Wincenty
4. Andruszkiewicz Antoni
5. Bohatko Merkury
6. Bohdanowicz Jan
7. Borejsza Antoni
8. Brodowski Jan
9. Chmielewski Leopold
10. Chmielewski Samuel
11. Czapliński Marceli
12. Czereszkiewicz Narcyz
13. Czereszkiewicz Piotr
14. Daszkiewicz Wincenty
15. Dawidowski Władysław
16. Dobrzyński Antoni
17. Halecki Wincenty
18. Henzel Antoni
19. Henzel Ignacy
20. Hlebowicz Józef
21. Hlebowicz Maciej
22. Irzejkowicz Ignacy

23. Isajewicz Karol
24. Jacynicz Bonifacy
25. Kamiński Kasper
26. Kisiel Andrzej
27. Kisiel Jan
28. Magnuszewski Jan
29. Magnuszewski Mikołaj
30. Majewski Ignacy
31. Małuszycki Felicjan
32. Michałowski Konstanty
33. Mogilnicki Teofil
34. Mołpowski (?) Antoni
35. Motowicz Kazimierz
36. Olszewski Herman
37. Onichowski Stanisław
38. Orzeszko Franciszek
39. Pacyna Antoni
40. Pacyna Franciszek
41. Pacyna Jan
42. Pawłowicz Karol
43. Pawłowicz Kazimierz
44. Pawłowicz Stefan
45. Pietraszewski Wawrzyniec
46. Poczobutt Jerzy
47. Protasewicz Jan
48. Rewieński Kajetan
49. Rewieński Michał
50. Salmonowicz Józef
51. Siemiradzki Felicjan
52. Skirkowski Franciszek
53. Sobolewski Tomasz
54. Soplica Marek
55. Stalkowski Ignacy
56. Strzepiński Antoni
57. Strzałkowski Jan
58. Suchorzewski Wawrzyniec
59. Tarajewicz Jan
60. Trojański Michał
61. Więckowski Hieronim
62. Więckowski Józef
63. Więckowski Marek
64. Zahorski Danjel
65. Zaborski Herakljusz
66. Żarski Ignacy
67. Żebrowski Franciszek
68. Żmijowski Józef
69. Żółkowski Tadeusz

6. BRZEŚĆ.

1. Andrzejkowicz Alojzy
2. Andrzejkowicz Józef
3. Andykanowicz (?) Jan
4. Bałandowicz Bazyli
5. Bałandowicz Jan
6. Buchowiecki Jan
7. Buchowiecki Jan
8. Buchowiecki Józef
9. Buchowiecki Marcin
10. Busz Jan
11. Chociewicz Jan
12. Cierpiłowski Jan
13. Czyżewicz Jan
14. Dobrzeniecki Ignacy
15. Dobrzeniecki Józef
16. Dzinkowski (?) Antoni
17. Frankowski Wiktor
18. Gidelewicz Józef
19. Grądzki Bernard
20. Grądzki Faustyn
21. Grądzki Jan
22. Grudziński Mikołaj
23. Hołubowicz Bazyli
24. Iżycki Bonifacy

25. Jachimowicz Ignacy
26. Jakublewicz (?) Danjel
27. Jakubowicz Bazyli
28. Jakubowski Andrzej
29. Jankowski Łukasz
30. Janowski Bonawentura
31. Jarniewicz Franciszek
32. Kajszewski Antoni
33. Kajszewski Józef
34. Kiszkiewicz Jan
35. Konachowicz Wawrzyniec
36. Kononicz Jan
37. Korzeniecki Augustyn
38. Kotowicz Onufry
39. Krasnodębski Maciej
40. Kulesza Karol
41. Kulikowski Kacper
42. Kwicki Maciej
43. Leduński Jan
44. Łyszczyński Jan
45. Miller Benedykt
46. Mincewski Jan
47. Neliczko[8]) Franciszek
48. Niepokojczycki Aleksander
49. Niepokojczycki Józef
50. Niepokojczycki Wincenty
51. Nowicki Dominik
52. Nowodworski Jan
53. Nurzyński Ignacy
54. Odelski Leon
55. Pacewicz Ludwik
56. Paszkiewicz Celestyn
57. Pejczyński Antoni
58. Przychodzki[9]) Zenon
59. Pudkowski Wawrzyniec
60. Romanowski Franciszek
61. Romanowski Jan
62. Romański Leon
63. Ruszczyc Kacper
64. Rydel Jan
65. Sakowicz Stanisław
66. Sawicki Adam
67. Sawicki Franciszek
68. Sawicki Jan
69. Stachowski Bartłomiej
70. Starowolski Alojzy
71. Starowolski Jan
72. Stepkowski Józef
73. Sterpiński Piotr
74. Suchecki Bazyli
75. Szaniawski Leonard
76. Szerszunowicz Jan
77. Szpeller Antoni
78. Teliszewski Stanisław
79. Tokarzewski Jakób
80. Tokarzewski Jan
81. Trębicki Józef
82. Wasecki Albert
83. Wereszczaka Rafał
84. Wężyk Franciszek
85. Wężyk Leonard
86. Wierzbicki Leon
87. Witanowski Piotr
88. Witanowski Stefan
89. Włodek Dominik
90. Wolski Jan
91. Wysocki Franciszek
92. Zabłocki Jan
93. Zaleski Ignacy
94. Zalewski Marcin

[8]) Może: Wieliczko.

[9]) W oryg. najpewniej błędnie: Пржишиходзскій.

95. Zalewski Stanisław
96. Żeleskiewicz Albert
97. Żeleskiewicz Grzegorz
98. Żeleskiewicz Ignacy
99. Żeleskiewicz Stanisław

7. WOŁKOWYSK.

1. Antoszewski Paweł
2. Budziłowicz Jan
3. Budziłowicz Piotr
4. Bułharowski Jan
5. Bułharowski Józef
6. Bułharyn Jan
7. Chojnowski Maciej
8. Dodkowski Karol
9. Eysymont Ignacy
10. Eysymont Ignacy
11. Eysymont Leopold
12. Eysymont Raymund
13. Gozdzikowski Józef
14. Horbaczewski Antoni
15. Jelski Feliks
16. Jelski Józef
17. Kluczewski Antoni
18. Kluczewski Józef
19. Kołowski Stanisław
20. Kruczkowski Paweł
21. Leszczyński Wincenty
22. Majewski Jan
23. Maliszewski Marcin
24. Miłkowski Ignacy
25. Moszyński Jan
26. Nocelewicz Ludwik
27. Onacewicz Ignacy
28. Otapowicz Stanisław
29. Pietraszewski Bernard
30. Pietraszewski Franciszek
31. Pietraszewski Klemens
32. Pietraszewski Romuald
33. Pietraszewski Tomasz
34. Pławski Marcin
35. Rawa Paweł
36. Różyński Wincenty
37. Rutkowski Jan
38. Skrodzki Antoni
39. Skrodzki Józef
40. Skrodzki Stanisław
41. Stankiewicz Ksawery
42. Stocki Antoni
43. Szczygielski Ferdynand
44. Szczygielski Józef
45. Szyszkiewicz Jan
46. Szyszycki Wawrzyniec
47. Ułasewicz Kazimierz
48. Wasilewski Dominik
49. Wasiukiewicz Piotr
50. Woszczyłłowicz Benedykt
51. Woszczuełłowicz[10]) Mikołaj
52. Zapolski Andrzej
53. Zapolski Kajetan

10) Być może: Woszczyłłowicz.

INDEKS OSÓB.

(Pominięto nazwisko Repnina, jako postaci tytułowej. * oznacza nazwiska autorów prac cytowanych w książce).

INDEKS GEOGRAFICZNY.

Znaczenie użytych skrótów: *diec.* — diecezja; *gub.* — gubernja; *par.* — parafja; *pow.* — powiat; *rz.* — rzeka; *star.* — starostwo; *wojew.* — województwo; *z* — ziemia. Terminy *Polska* i *Litwa* w indeksie pominięte.

ZAUWAŻONE OMYŁKI DRUKU:

Str. 17 w. 9 z dołu winien brzmieć: „Bugu, ale kładzie silny nacisk na potrzebę poparcia Rosji w sprawie Krakowa, Sandomierza"

„ 32 w. 10 z dołu — opuścić.

„ 95	„ 14	„	jest: szkoły	—	winno być służby
„ 144	„ 5	„	„ D. E. N. 3—14	—	„ „ D. E. N. 90, k. 3—14
„ 232	„ 5 z góry	„	69		„ „ 79
„ 232	„ 6	„	„ 12689, 11631	—	„ „ 12890, 11801
„ 240	„ 12 z dołu	„	stylistyka	—	„ „ stylizacja
„ 262	„ 13	„	„ assicurare	—	„ „ assecurare
„ 279	„ 3	„	„ Fayerabend	—	„ „ Feyerabend
„ 306	„ 8	„	„		
„ 327	„ 6	„	„		
„ 330	„ 15	„	„		
„ 329	„ 1	„	„ 1800, j. w.	—	„ „ 1800, Бершадскій, j. w.
„ 358	„ 12 z góry	„	Łomazy	—	„ „ Domazy
„ 355	„ 9 z dołu	„	Chowden	—	„ „ Gustaw Chowen
„ 367	„ 6	„	„ „	—	„ „ „ „

„ 413 „ 5 „ winno być: a przy niektórych podając domniemaną formę poprawną, różnicę zaznaczyliśmy w przypisie.